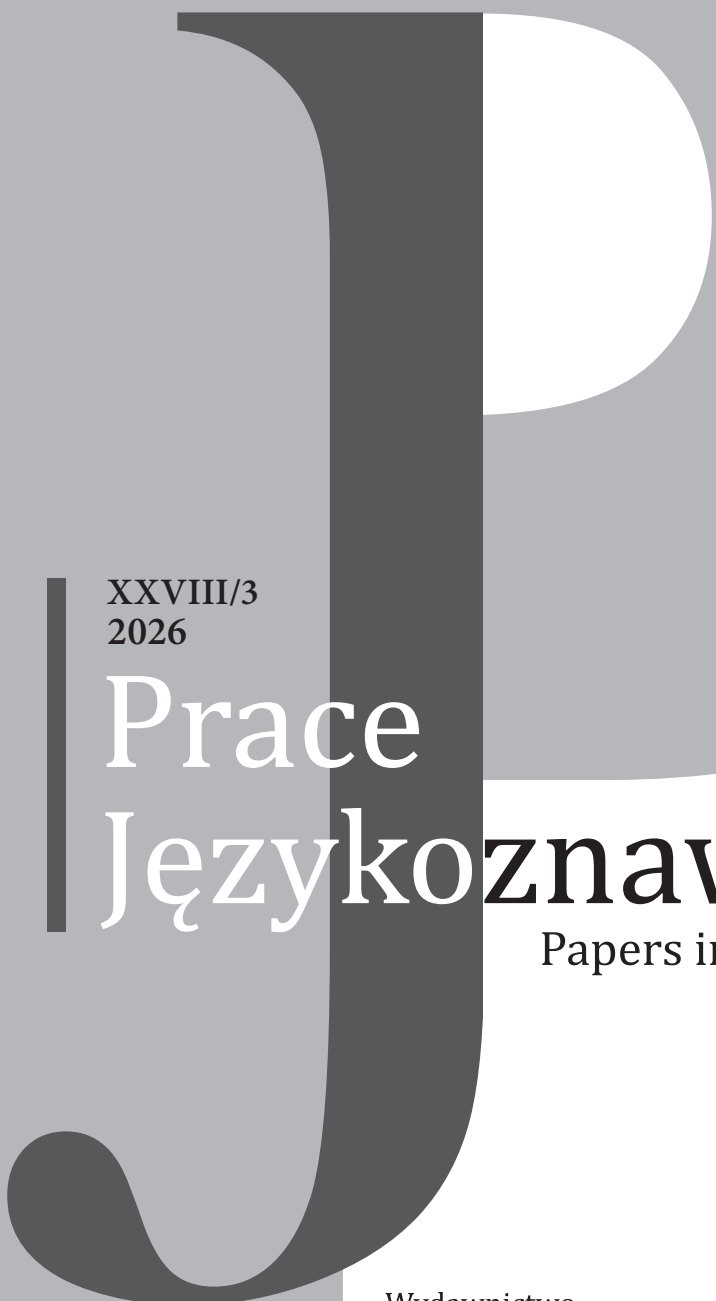
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie

University of Warmia and Mazury
in Olsztyn

ISSN 1509-5304
eISSN 2450-0801



XXVIII/3
2026

Prace Językoznawcze

Papers in Linguistics

Wydawnictwo
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

Tytuł angielski: PAPERS IN LINGUISTICS

Rada Naukowa / Editorial Board
MARIA BIOLIK – przewodnicząca, założycielka „Prac Językoznawczych" (Olsztyn, Polska), ZOFIA ABRAMOWICZ (Białystok, Polska), BERNHARD BREHMER (Greifswald, Niemcy), MIROSŁAW DAWLEWICZ (Wilno, Litwa), JERZY DUMA (Warszawa, Polska), CHRISTINA GANSEL (Greifswald, Niemcy), ŁUKASZ GRABOWSKI (Opole, Polska), KATARZYNA KŁOSIŃSKA (Warszawa, Polska), AŁŁA KRAWCZUK (Lwów, Ukraina), JAROMIR KRŠKO (Banská Bystrica, Słowacja), JAN MIODEK (Wrocław, Polska), ARTUR REJTER (Katowice, Polska), MARIUSZ RUTKOWSKI (Olsztyn, Polska), KATARÍNA SERESOVÁ (Bratysława, Słowacja), WANDA SZULOWSKA (Warszawa, Polska), SILVO TORKAR (Lublana, Słowenia), MÁRIA VARGA (Györ, Węgry), MARIA WOJTAK (Lublin, Polska), EWA ŻEBROWSKA (Warszawa, Polska), PAVOL ŽIGO (Bratysława, Słowacja)

Pierwotną (referencyjną) wersją czasopisma jest wersja elektroniczna / The primary (reference) version of the journal is the online version.
Czasopismo wdrożyło procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting / The journal has implemented anti-ghostwriting procedure.

Redaktor naczelny / Editor-in-chief
ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA

Zastępcy redaktora naczelnego / Deputy Editor-in-chief
IWONA KOSEK, IZA MATUSIAK-KEMPA

Redaktorzy zeszytu / Issue Editors
ALINA NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA, VIOLETTA JAROS

Sekretarz redakcji / Assistant Editor
KATARZYNA WITKOWSKA

Redaktorzy tematyczni / Section Editors
MAGDALENA OSOWICKA-KONDRATOWICZ, EWA KUJAWSKA-LIS, ANNA DARGIEWICZ, EWA HRYCYNA, CZESŁAW KIŃSKI, RAFAŁ ZARĘBSKI, HUBERT WOLANIN, TATIANA SZURLEJ, VIOLETTA JAROS, DANUTA KĘPA-FIGURA

Redaktorzy językowi / Language Editors
KATARZYNA KODENIEC, IWONA GÓRALCZYK, JOANNA ŁOZIŃSKA, RENATA MAKAREWICZ, SEBASTIAN PRZYBYSZEWSKI, MAGDALENA MAKOWSKA, BARBARA KOZAK

Redaktor statystyczny / Statistical Editor
MONIKA CZEREPOWICKA

Projekt okładki
PIOTR PRZYTUŁA

Redakcja wydawnicza
BARBARA STOLARCZYK

ADRES REDAKCJI
Katedra Języka Polskiego
10-725 Olsztyn, ul. Kurta Obitza 1, pokój 369, tel. 89 527 63 13
e-mail: pracejezykoznawcze@uwm.edu.pl
online: https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj

ISSN 1509-5304 (druk), eISSN 2450-0801 (online)

© Copyright by Wydawnictwo UWM • Olsztyn 2026

Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2026
Nakład: 75
Ark. wyd. 24,5; ark. druk. 20,75
Druk: Zakład Poligraficzny UWM, zam. 532

Spis treści

Artykuły

Beata Duda, Ewa Ficek: Onimy symboliczno-kulturowe jako wyznaczniki dyskursu pamięci, tożsamości i/lub mitologii powstańczej (na materiale wywiadów ze świadkami powstania warszawskiego) 7
Piotr Mirocha: (S)tarcie pamięci i zmęczenie ideologią: zmiany w odonimii i spory o pamięć kulturową w krajobrazie semiotycznym Chorwacji i Słowenii po 2004 r. 23
Krzysztof Kołatka: Leksyka kulinarna Krajny – ciągłość i zmiana 41
Anna Fornalczyk-Lipska: Tłumaczenie świadectwem żywotności i impulsem dla rozwoju języków kolateralnych? O regionalnych przekładach klasyki literatury dziecięcej 57
Henryk Jaroszewicz: Selected Grammatical Issues in the Silesian Translations of World Literary Classics / Wybrane zagadnienia gramatyczne w śląskich przekładach klasyki literatury światowej 73
Anna Hanus, Agnieszka Mac: Linguistic landscapes in Grenzregionen als Seismografen gesellschaftlicher Befindlichkeiten: Diskurslinguistische und semiotische Perspektiven auf Sicherheit und Bedrohung / Komunikaty w przestrzeni miejskiej regionów przygranicznych jako sejsmografy bezpieczeństwa i zagrożenia 87
Mariola Jaworska, Katarzyna Sierak: Multimodalität als Raum für inter- und transdisziplinäre Meta-Analysen im Forschungsbereich Lehren und Lernen fremder Sprachen am Beispiel der logovisuellen Fremdsprachendidaktik / Multimodalność jako przestrzeń dla inter- i transdyscyplinarnych meta-analiz w badaniach nad nauczaniem i uczeniem się języków obcych na przykładzie logowizualnej dydaktyki języków obcych 107
Kateryna Laidler: Divergent Paths of Vowel Adaptation: English /ɪ/ in Russian and Ukrainian loanwords / Rozbieżne mechanizmy adaptacji samogłoski: realizacja angielskiego /ɪ/ w zapożyczeniach rosyjskich i ukraińskich 125
Marzena Będkowska-Obłąk: *Einfach montiert!* – das Produkt und seine diskurstypische Charakteristik. Ein Überblick über aktuelle sprachspezifische Tendenzen beim Anbieten technischer Erzeugnisse im Deutschen und Polnischen / *Łatwe w montażu!* – produkt i jego typowa dla dyskursu charakterystyka. Aktualne językowe tendencje w formułowaniu cech produktów technicznych w ofercie w języku niemieckim i polskim 143
Anna Drogosz: Integracja konceptualna domen sensomotorycznych w instruktażu strzeleckim 159
Agnieszka Kurzyńska, Michał Sobczak, Mateusz Hełminiak: Środki ekspresji językowej wobec kontrowersji w decyzjach sędziów piłkarskich (na przykładzie polskich, niemieckich i angielskich komentarzy po meczu Ligi Mistrzów) 177
Małgorzata Szatkowska: Dwurodzajowość rzeczowników męskoosobowych w świetle danych z NKJP i KWJP (na wybranych przykładach) 193
Ewa Kołodziejek: Łączna i rozdzielna pisownia wyrazów. Komentarz do „Zasad pisowni i interpunkcji" Rady Języka Polskiego 205
Marian Żmigrodzki: Analiza semantyczna skrótowców pochodzenia angielskiego w polskim języku medycznym na podstawie wybranych numerów czasopisma „Kurier Medyczny" 223

Katarzyna Wyrwas, Katarzyna Węsierska, Mikołaj Zarzycki: Konceptualizacje jąkania na materiale wywiadów z osobami jąkającymi się 239
Małgorzata Karwatowska, Małgorzata Latoch-Zielińska: Modne słowa w rozumieniu studentów i nauczycieli 257
Agnieszka Kijak-Mantas: O użyciu i użyteczności słowa *OK* w języku polskim (w różnych sytuacjach komunikacyjnych) 273
Katarzyna Liber-Kwiecińska: „Strefa wolna od..." a wrażliwość na dyskryminację 291

Recenzje, omówienia, sprawozdania, komunikaty

Alina Naruszewicz-Duchlińska: O relacjach pomiędzy językiem a środowiskiem. Magdalena Steciąg: *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2023, ss. 262 313
Agnieszka Maciąg-Fiedler: Michał Głuszkowski: *Code-switching and code-mixing in the conditions of Slavic-Slavic language contact. Vershina – a unique Polish language island in Siberia*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń 2024, ss. 252 319
Alina Naruszewicz-Duchlińska: Wybrane nowości książkowe 325

Contents

Articles

Beata Duda, Ewa Ficek: Symbolic and cultural onyms as determinants of discourse of memory, insurgent identity and/or mythology (based on interviews with Warsaw Uprising witnesses) 7
Piotr Mirocha: Memory friction and ideological fatigue: changing odonyms and cultural memory disputes in the semiotic landscape of Croatia and Slovenia after 2004 23
Krzysztof Kołatka: Culinary lexicon of Krajna – continuity and change 41
Anna Fornalczyk-Lipska: Translation as evidence of vitality and a stimulus for the development of collateral languages. On regional translations of children's literature classics 57
Henryk Jaroszewicz: Selected Grammatical Issues in the Silesian Translations of World Literary Classics 73
Anna Hanus, Agnieszka Mac: Communications in the urban space of border regions as a seismometer of security and threat levels 87
Mariola Jaworska, Katarzyna Sierak: Multimodality as a space for inter- and transdisciplinary meta-analyses in research on foreign language teaching and learning – a study based on logovisual foreign language didactics 107
Kateryna Laidler: Divergent Paths of Vowel Adaptation: English /ɪ/ in Russian and Ukrainian loanwords .....
Marzena Będkowska-Obłąk: *Easy to assemble!* – the product and its discourse- 125
typical characteristics. An overview of current language-specific tendencies in technical products offerings in German and Polish 143
Anna Drogosz: Conceptual integration of sensorimotor domains in shooting instructions 159
Agnieszka Kurzyńska, Michał Sobczak, Mateusz Hełminiak: Linguistic means of expression in reaction to controversial refereeing decisions: A comparative study of Polish, German and English commentaries after a Champions League match 177
Małgorzata Szatkowska: Masculine-personal nouns with two genders in the light of data from the National Corpus of Polish and the Corpus of Contemporary Polish (as based on selected examples) 193
Ewa Kołodziejek: Solid and separate spelling of words. Commentary on the "Rules of Spelling and Punctuation" by the Council for the Polish Language 205
Marian Żmigrodzki: A semantic analysis of English-derived acronyms in Polish medical language based on selected issues of "Kurier Medyczny" 223
Katarzyna Wyrwas, Katarzyna Węsierska, Mikołaj Zarzycki: Conceptualizations of stuttering based on interviews with people who stutter 239
Małgorzata Karwatowska, Małgorzata Latoch-Zielińska: Students' and teachers' understanding of trendy words 257
Agnieszka Kijak-Mantas: On the use and usefulness of the word *OK* in Polish (in various communication situations) 273
Katarzyna Liber-Kwiecińska: The issue of "… -free zone" and sensitivity to discrimination 291

Reviews, discussions, reports, announces

Alina Naruszewicz-Duchlińska: On the relationship between language and environment. Magdalena Steciąg: *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2023, pp. 262 313
Agnieszka Maciąg-Fiedler: Michał Głuszkowski: *Code-switching and code-mixing in the conditions of Slavic-Slavic language contact. Vershina – a unique Polish language island in Siberia*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń 2024, pp. 252 319
Alina Naruszewicz-Duchlińska: New Book Releases 325

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12925 7–22
eISSN 2450-0801

ARTYKUŁY

Beata Duda
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-1995-6489
e-mail: beata.duda@us.edu.pl
Ewa Ficek
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-0976-1944
e-mail: ewa.ficek@us.edu.pl

Onimy symboliczno-kulturowe jako wyznaczniki dyskursu pamięci, tożsamości i/lub mitologii powstańczej (na materiale wywiadów ze świadkami powstania warszawskiego)

Symbolic and cultural onyms as determinants of discourse of memory, insurgent identity and/or mythology (based on interviews with Warsaw Uprising witnesses)

Abstrakt
Przedmiotem artykułu jest charakterystyka wybranych nazw własnych występujących w relacjach wspomnieniowych świadków historii, a ściślej: onimów o dominującej funkcji symboliczno-kulturowej (pseudonimów, nazw formacji bojowych oraz obiektów objętej powstaniem Warszawy). Materiał badawczy stanowi ok. 3400 transkrypcji wywiadów z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego. Teoretyczno-metodologiczne zaplecze rozważań to z kolei lingwistyka pamięci, lingwistyka korpusowa oraz onomastyka. Onimiczna warstwa badanych autonarracji, zasługująca na pogłębione analizy, choć pomijana dotąd w rozważaniach lingwistycznych skupionych na wywiadach z uczestnikami wydarzeń 1944 r., wpływa na budowanie zbiorowej tożsamości oraz pamięci o tych wydarzeniach. Służy też narracyjnemu uporządkowaniu formacyjnych, acz traumatycznych, doświadczeń i mitologizacji przeszłości. Wyodrębnione nazwy własne (rozpatrywane w konkretnych komunikatach i obrastające zróżnicowanymi konotacjami czy znaczeniami) bądź to stanowią deklarację postawy proaktywnej, a tym samym legitymizują działania powstańcze poprzez odniesienia do kanonicznych wzorców postaw patriotycznych i heroicznych występujących w historii, literaturze czy kulturze, bądź są wyrazem fascynacji wartościami i ideami o uniwersalnym charakterze, co potwierdza stanowisko samych nazywających/wspominających.

Słowa kluczowe: relacje wspomnieniowe, lingwistyka pamięci, lingwistyka korpusowa, onomastyka, nazwy własne

Abstract
This article concerns analysis of selected proper names present in the testimonies of historical witnesses, with particular emphasis put on onyms that serve a predominantly symbolic and cultural function (pseudonyms, designations of combat and insurgent formations as well as names of objects affected by the Warsaw Uprising events). The research material comprises approximately 3,400 interview transcripts collected within the Oral History Archive of the Warsaw Uprising Museum. The theoretical and methodological framework of the study is grounded in the linguistics of memory, corpus linguistics, and onomastics. The onymic layer of the self-narratives under analysis – despite having been largely overlooked in previous linguistic studies of interviews with participants of the 1944 events – deserves thorough examination as it plays a significant role in shaping collective identity and memory associated with those events. It also serves to organize formative yet traumatic experiences within a narrative framework, thereby facilitating the mythologization of the past. The distinguished proper names (considered in specific communications and bearing diverse connotations or meanings) either constitute a declaration of a proactive attitude, and thus legitimize insurgent activities through references to canonical patterns of patriotic and heroic attitudes found in history, literature or culture, or are an expression of fascination with universal values and ideas, which is confirmed by the opinions of people who mention those names.

Keywords: recollection narratives, linguistics of memory, corpus linguistics, onomastics, proper names

1. Wprowadzenie

Historia mówiona to wyjątkowo żywotna i integrująca różne środowiska forma działalności społeczno-kulturowej czy naukowej, którą tworzy splot zmiennych koncepcji dotyczących pamięci, tożsamości i narracji – jako zjawisk kształtowanych w dialogu między przeszłością a teraźniejszością (por. Gocół 2023: 91; Niderla 2014: 48). Wśród głównych zadań stawianych *oral history* w Polsce wymienia się np. „»odkłamywanie« historii, wypełnianie jej białych plam, uzupełnianie […] o tematy »zakazane« lub tabu", a także – jak zaznacza Anna Niderla – „przekazywanie świadectw o przeszłości młodszym pokoleniom" (Niderla 2014: 49), co zyskuje szczególny walor edukacyjny. Jednym z takich właśnie ważnych wydarzeń (niegdyś przemilczanym, potem zaś stopniowo przywracanym pamięci zbiorowej, a w końcu przekutym w potężny mit; Napiórkowski 2016: 15) jest powstanie warszawskie. Choć zryw ów stawał się już obiektem naukowego oglądu, w tym rozważań lingwistycznych skupionych na wywiadach z uczestnikami wydarzeń 1944 r. (np. Ciesek-Ślizowska i in. 2024; Duda, Ficek 2024a, b; 2025a, b; Duda, Przyklenk 2024[1]), do tej pory nie doceniono jednak poten-

[1] Prezentowane ujęcie stanowi kontynuację naszych dotychczasowych dociekań (z konieczności zarysowanych tu skrótowo) będących częścią szerzej zakrojonego projektu, który

cjału semantycznego, jaki wiąże się z warstwą onimiczną rozpatrywanych autonarracji, oraz roli nazw własnych w konstruowaniu pamięci, ideologii i tożsamości. Tę lukę postara się wypełnić (w pewnym przynajmniej stopniu) niniejsze opracowanie.

2. Przedmiot i metoda badań, cele poznawcze

Przedmiotem namysłu będzie charakterystyka wybranych nazw własnych obecnych w dyskursie wspomnieniowym świadków historii, a ściślej: w unikalnych relacjach z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego. Asumptem do tego rodzaju refleksji stały się dla nas m.in. ustalenia Czesława Kosyla, który wypracował jedną z pierwszych klasyfikacji pseudonimów konspiracyjnych 1939–1945, a przy tym wskazał obszary nieobjęte refleksją, lecz możliwe do dalszej eksploracji (por. np. grupę nazw własnych odsłaniających określone konteksty historyczno-kulturowe; zob. Kosyl 1980: 115). To właśnie tym niedostatecznie rozpoznanym przez badacza propriom przyglądamy się w niniejszym tekście. Uwagi Kosyla traktujemy jako punkt odniesienia, próbujemy je jednocześnie uzupełnić o perspektywę odczytywania onimów (nie tylko pseudonimów, lecz także nazw formacji bojowych oraz obiektów ogarniętej powstaniem Warszawy) jako nośników dyskursu pamięci, mitologii powstańczej tudzież elementów podtrzymujących (za sprawą zróżnicowanych konotacji czy aluzji) jednostkową i/lub zbiorową tożsamość. Swojej szansy upatrujemy również w tym, że w badanych narracjach powody nadawania nazw są wyrażane nieraz *expressis verbis*, co daje możliwość konfrontacji spostrzeżeń wypływających z obserwacji sfery onimicznej ze stanowiskiem samych nazywających, których głos jest dziś lepiej słyszalny[2].

Teoretyczno-metodologiczne zaplecze analiz stanowią założenia lingwistyki pamięci – projektu badawczego zakładającego, że „w myśleniu o relacji między historią i pamięcią kluczowy jest język", a także że „język jest nośnikiem i dystrybutorem pamięci zbiorowej" (Czachur 2018: 11, 24; por. też Chlebda 2012). Przedstawiciele tak postrzeganego nurtu dociekań wykorzystują nierzadko narzędzia językoznawstwa korpusowego, pozwalające przetwarzać duże zbiory tekstów (Czachur 2018: 46), akcentują ponadto szczególną rolę

jest poświęcony opisowi narracji powstańczych. Badania prowadzone są w ramach działań interdyscyplinarnego zespołu badaczy dyskursu; por. https://www.discourseteam.eu/.

[2] Naturalnie, motywacje nazywających/wspominających mogą podlegać reinterpretacji, zacierać się itp., jednak właśnie te przekształcenia traktujemy jako kluczowe dla analizy dyskursu pamięci.

nazw własnych (Czachur 2018: 23; zob. też Dawidejt-Drobek 2015; Fabiszak, Brzezińska 2020), co otwiera lingwistykę pamięci na ustalenia onomastyki. Z tych rozwiązań również postaramy się skorzystać. Choć pewnych inspiracji onomastycznych poszukiwać będziemy w obszarach, które wychodzą poza analizy etymologii oraz struktury badanych onimów, niekoniecznie wyłamujemy się z tradycyjnego postrzegania i uprawiania odnośnej dyscypliny (por. analizowanie nazw wraz z ich leksykalnym kontekstem jako jeden z utrwalonych schematów postępowania badawczego) (zob. Rutkowski 2023: 216; Mrózek 2016: 27). Za Mariuszem Rutkowskim i Katarzyną Skowronek (2019: 60) powtórzmy wreszcie: „nazwy własne to nie tylko znaki językowe – to również konstrukty społeczne, często silnie zideologizowane, wchodzące w rozliczne relacje tekstowe i dyskursywne. Nazwy tak pojmowane odgrywają często kluczową rolę w (re)konstruowaniu rzeczywistości […]. Użycie nazw – takich a nie innych – nie jest […] przypadkowe, ale odsłania ważne dla aksjologii i ideologii danego dyskursu obiekty".

3. Materiał źródłowy

Podstawę podjętych analiz stanowi ponad 3400 tekstów wspomnieniowych, które zostały opracowane w ramach przedsięwzięcia pn. Archiwum Historii Mówionej (AHM) zrealizowanego przez instytucję kultury – Muzeum Powstania Warszawskiego. W związku z tą inicjatywą w latach 2004–2021 przeprowadzono rozmowy ze świadkami wydarzeń 1944 r., mające na celu uzyskanie wglądu w indywidualne doświadczenia w większości czynnych uczestników powstania warszawskiego[3], „odpamiętywane" po ponad 60 latach od jego wybuchu. Relacje te są zróżnicowane pod względem wielu parametrów socjologicznych, takich jak wiek, płeć, pochodzenie, funkcja w powstaniu czy też dzielnica, w której dana osoba przebywała podczas wydarzeń 1944 r., tworzą również jeden z największych i najbardziej różnorodnych w Polsce zbiorów historii mówionej – zdigitalizowany w postaci transkrypcji (częściowo też nagrań audio oraz wideo) i udostępniony publicznie. Dokumentuje on nie tylko jednostkowe obrazy zajmującego nas zrywu narodowowyzwoleńczego, lecz także język i sposoby narracji o przeszłości, stanowiąc cenne źródło do badań z zakresu lingwistyki pamięci bądź lingwistyki dyskursu.

Na potrzeby naszego projektu badawczego scharakteryzowany wyżej materiał został przetworzony, dzięki narzędziu KonText[4], w przeszukiwalny

[3] Należy odnotować, że niewielki odsetek wspomnień stanowią także relacje ludności cywilnej.

[4] Por. https://kontext.clarin-pl.eu/ (Machálek 2014).

korpus (zasób liczy 28 356 577 tokenów). Było to możliwe przy wsparciu konsorcjum CLARIN_PL, które udostępniło repozytorium DeSpace do zdeponowania danych źródłowych. Na pierwszym etapie analizy materiału źródłowego z zasobu korpusu wyłoniono, wykorzystując złożoną składnię zapytań CQL (Corpus Query Language), jednostki nazewnicze, takie jak: antroponimy, ergonimy, toponimy. Wyniki poddano następnie szczegółowemu oglądowi, koncentrując się – jak już sygnalizowałyśmy – jedynie na pseudonimach, nazwach formacji powstańczych oraz nieoficjalnych nazwach warszawskich przestrzeni stosowanych przez oddziały powstańcze. Użycie narzędzi korpusowych (w tym wyszukiwarki z lewo- i prawostronnym kontekstem) pozwoliło na uchwycenie motywacji funkcjonowania danej nazwy w dyskursie pamięci – wyniki analizowano nie w izolacji, ale w najbliższym otoczeniu tekstowym danego onimu. Na ostatnim etapie selekcji materiału wybrane onimy sklasyfikowano pod względem pełnionych przez nie funkcji. Mając świadomość, wskazanego przez Mariusza Rutkowskiego, problemu „z wielością funkcji w onomastyce" (Rutkowski 2010: 61), w oparciu o wyżej wymienioną klasyfikację (zob. też Zawodzińska-Bukowiec 2014: 270–272, 278) wyłoniono np. propria:

a) maskujące (np. *Sławek*, *Judkiewicz*, *Jaskólski*);
b) ekspresywne (np. *Marynia*, *Ząbek*, *Małgorzatka*);
c) estetyczne (np. *Rudy*, *Heban*, *Czarny*, *Mały*);
d) perswazyjno-mobilizujące/performatywne (np. *Zemsta*, *Huragan*, *Mścicielka*);
e) symboliczno-kulturowe (np. *Zawiszacy*, *Alkazar*, *Westerplatte*).

Ze względu na złożoność sposobów autokreacji powstańców część wyekscerpowanych jednostek można było dopasować do kilku kategorii. Nasza uwaga zatrzymała się jednak – z podanych wcześniej powodów – na grupie ostatniej, czyli **onimów symboliczno-kulturowych**, dysponującej również pewnym potencjałem performatywnym (raz jeszcze podkreślmy płynne i nieostre granice wskazanych kategorii). Zawężenie pola obserwacji do tej właśnie grupy wydaje się zasadne i nie jest konsekwencją arbitralnych decyzji – wynika dodatkowo z przyjętej perspektywy badawczej. Onimy symboliczno-kulturowe wskazują bowiem na znajdujące się w polu naszych zainteresowań kulturowe konteksty pamięci, związane „nie tylko z jej medialnością, lecz także z [zajmującymi nas – uzup. autorek] mechanizmami ideologicznymi i społecznymi" (Saryusz-Wolska, Traba (red.) 2014: 337; zob. też Assmann 2008). Wnioski wypływające z ich charakterystyki dają też możliwość zweryfikowania wiedzy dotyczącej ideałów czy przekonań uczestników powstania.

4. Wyniki analiz

4.1. Onimy symboliczno-kulturowe a historia i tradycja

Pierwszą grupą, która zasługuje na omówienie, są onimy nawiązujące do historii i tradycji[5]; wiele z nich odnosi się przy tym do historii Polski. Wymieńmy nazwy utworzone od innych propriów:

- imion i/lub przydomków czy nazwisk władców z dynastii Piastów, Jagiellonów, królów elekcyjnych, książąt polskich albo litewskich: *Chrobry*, *Jagiełło*, *Jadwiga*, *Poniatowski*, *Ziemowit*, *Bolko*, *Kiejstut*, *Dowmund*, *Witold* (*Czarny*) (pseudonimy); *zgrupowanie Chrobry II/Bolesław Chrobry*, *drużyna „Bolesław Krzywousty"*, *16. Drużyna Zawiszaków imienia Władysława Jagiełły*, *zastęp/drużyna harcerska imienia Królowej Jadwigi*[6] (nazwy formacji);
- imion i/lub przydomków „dzielnych rycerzy, wybitnych hetmanów, sprawnych dowódców i godnych naśladowania bohaterów" (Świderska-Włodarczyk 2022: 113): *Zawisza*, *Zyndram*, *Czarniecki* (pseudonimy); *drużyna harcerska imienia Zawiszy Czarnego*, *Z/zawiszacy*, *drużyna harcerska imienia Stefana Czarnieckiego*, *batalion „Czarnieckiego"*, *drużyna harcerska imienia Tadeusza Kościuszki*, *drużyna Traugutta*, *drużyna imienia admirała Krzysztofa Arciszewskiego*, *drużyna Harcerska imienia Sikorskiego na Powiślu*, *drużyna im. Kazimierza Pułaskiego*, *Drużyna Harcerska imienia generała Prądzyńskiego*, *drużyna Emilii Plater* (nazwy formacji);
- nazw herbowych/heraldycznych przynależnych rodom wsławionym w historii naszego kraju, przydomków czy nazwisk szlacheckich i magnackich: *Bończa, Doliwa, Dołęga, Nowina, Korwin, Pobóg, Leliwa, Grzymała, Sulima, Przeginia, Pomian, Szreniawa, Jastrzębiec/Boleszyc, Gryf, Jasieńczyk, Grel/Grela, Godzimierz, Drohojemski, Kmita* (pseudonimy); *Zgrupowanie „Gozdawa"* (nazwa formacji);

[5] W poniższym zestawieniu pomijamy zasadniczo onimy, które dla uczestników wydarzeń 1944 r. nie były faktami odległymi, a do historii nawiązują raczej z punktu widzenia odbiorców powstańczych wspomnień, np. *Westerplatte* (nazwa budynku, którą posługiwali się powstańcy), *Hubal*, *Duce* (pseudonimy powstańcze). Ostatecznie nie udało się również oddzielić nazw, w przypadku których nawiązanie do pamięci kulturowej sytuować można by na pierwszym planie, od tych, w których owo nawiązanie jest tylko konsekwencją operacji nazewniczych, a motywacje do nadania nazwy łączą się np. z życiem prywatnym (dzieje się tak, gdy np. podstawą pseudonimu jest nazwisko albo imię danej osoby; por. Bolesław Wiewióra, pseudonim *Samson* vs. Andrzej Samsonowicz, pseudonim *Samson*). Zob. też spostrzeżenia Kosyla związane z kilkoma równoczesnymi bądź odmiennymi motywacjami onimów (1980: 116).

[6] Pisownię wszystkich przykładów zachowujemy w wersji oryginalnej, dotyczy to również pisowni i interpunkcji cytatów, które przytaczamy w dalszej części tekstu.

- imion i nazwisk działaczy społecznych, politycznych, niepodległościowych, kulturalnych, innych postaci zasłużonych w jakiejś dziedzinie itp.: *Matejko*, *Drzymała*, ewentualnie: *Stańczyk*, *Lewko* (pseudonimy); *drużyna Harcerska imienia Tytusa Chałubińskiego*, *2. Warsz. Drużyna Harcerzy imienia Tadeusza Rejtana*, *drużyna harcerska imienia Klaudyny Potockiej*, *drużyna im. Żwirki i Wigury*, *Drużyna Harcerska imienia Kapitana Pilota Stefana Bastyra*, *drużyna harcerska imienia Oleńki Małkowskiej*, *17. Drużyna imienia Wandy Malczewskiej*, *Drużyna Harcerska imienia Szymona Konarskiego* (nazwy formacji);
- nazw miejsc wydarzeń historycznych (w tym ważnych dla Polaków bitew): *Barszczanin*, *Ralańcza* (pseudonimy); *Grunwald* (nazwa organizacji wojskowej i batalionu);
- nazw nawiązujących do polskich legend i podań: *Lechicz*, *Lechita*, *Lech*, *Piast* (pseudonimy); *Sarmaci* (nazwa zgrupowania)[7].

Jak łatwo zauważyć, nazwy z tego kręgu (funkcjonujące czasem na granicy faktu i mitu) podkreślają przywiązanie do tradycji narodowo-patriotycznych, obrastają też mniej lub bardziej czytelnymi dla dzisiejszego odbiorcy znaczeniami należącymi do kanonu kultury polskiej, wiążąc się z jego „postaciowaniem/ucieleśnianiem" (zob. Rutkowski 2024: 30). I tak np. Bolesław Chrobry to pierwszy koronowany król Polski, Grunwald to dowód potęgi oręża polskiego, powód do dumy i symbol zwycięstwa nad niemieckim nieprzyjacielem, Zawisza Czarny z Garbowa – uosobienie cnót rycerskich (honor, niezłomność, waleczność, oddanie ojczyźnie aż do ofiary życia itd.), z kolei pseudonim *Barszczanin* wydaje się nawiązywać albo do nazwy XVI-wiecznej twierdzy polskiej, albo do konfederacji barskiej przez niektórych historyków uważanej za pierwsze polskie powstanie narodowe[8]. W tego typu onimach (por. w szczególności patronów drużyn/zastępów/grup) może być ponadto zawarta informacja o tym, kogo ktoś chciałby naśladować, cechy jakiej osoby ma lub chciałby mieć, z kim się utożsamia[9], co łączy się też z manifestowaniem siły, poczucia sprawstwa oraz wzbudzaniem respektu (Zawodzińska-Bukowiec 2014: 187), jak również akcentowaniem konieczności walki. Nie mniej istotne wydaje się tutaj budowanie tożsamości grupowej:

[7] W przypadku przydomków szczególnie liczne są podgrupy pierwsza i trzecia, a w przypadku nazw formacji – druga i czwarta.

[8] Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zawisza-Czarny-z-Garbowa;4000709.html;https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Bar;3874194.html>, dostęp: 08.07.2025; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/konfederacja-barska;3924859.html>, dostęp: 08.07.2025; por. jeszcze idiom: polegać jak na Zawiszy.

[9] Np. chrobry – ktoś mężny, odważny; zob. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/94035/chrobry>, dostęp: 09.07.2025.

„Elementy składowe […] kanonu – dowodzi Rutkowski – pełnią co najmniej podwójną funkcję: […] tworzą tożsamościowe centrum i […] punkt odniesienia wspólnoty, a po drugie – […] – stanowią postaciowanie idei, wartości i wzorów zachowań o szczególnym znaczeniu dla wspólnoty jako całości" (Rutkowski 2024: 30). Wydaje się, że dla owej wspólnoty szczególnie istotne były/są przy tym „wartości militarne wypracowane przez średniowieczne rycerstwo, następnie uzupełnione przez szlachecką aksjologię oraz ideologie kolejnych zrywów niepodległościowych" (Świderska-Włodarczyk 2022: 113). Przywołajmy jeszcze kilka wypowiedzi, które wprost mówią o motywach wyboru zebranych nazw, jakimi kierowali się powstańcy:

> Wszyscy przyjmują pseudonimy. Dlaczego pani przyjęła „Jadwiga", taki jak imię? Dlaczego pani nie wymyśliła sobie jakiegoś innego? Trudno mi odpowiedzieć dlaczego. Widocznie to imię jakoś mnie… Może przez cześć, jaką mam dla królowej Jadwigi, może dlatego. I moja patronka, święta Jadwiga, księżna Śląska była bardzo zasłużona. (AHM1)

> Złożyliśmy przysięgę i trzeba było wymyślić sobie pseudonim. Byłem zupełnie nieprzygotowany, więc gorączkowo szukałem czegoś takiego i przyszedł mi do głowy Jagiełło, jako król Polski, który dzielnie walczył z Niemcami, z Krzyżakami, miał grunwaldzkie sukcesy. W ten sposób zostałem „Jagiełłą". (AHM2)

> Skąd pseudonim „Godzimierz"? Przydomek herbowy mojej żony. Mojej mamy był Prawdzic, a mojej żony Godzimierz. Każde zgrupowanie „dobrze urodzonych" skupiało różne środowiska, żeby się odnaleźć były przydomki. (AHM3)

Następna podgrupa nazw zakotwiczonych w historii to onimy (zasadniczo pseudonimy) odnoszące się do czasów starożytnych i sygnalizujące (podobnie jak wcześniej omówione przykłady) wyraźną potrzebę nadawania biografii sensu – często uniwersalnego, ponadczasowego. Porównajmy takie egzemplifikacje, mniej lub bardziej wpływające na heroizację powstania, konstruujące jednak jego mit, jak: *Kleopatra*, *Ramzes*, *Sokrates*, *Ksantypa*, *Brutus*, *Cezar*, *Klaudiusz*, *Klaudia* czy *Rzymianin*. Wspomnijmy też o popularnych wśród powstańców nazwach (pseudonimach i/lub nazwach formacji) mających po prostu źródłosłów grecki bądź łaciński/rzymski: *Agaton* (por. też *Agatończycy*), *Agrafa*, *Agricola*, *Akme*, *Gracjan*, *Damazy*, *Donat*[10]. Badacze wskazują, że „antyk przez znaczną część wieku XVIII oraz przez cały wiek XIX dostarczał materiału do rozważań i dyskusji nad polskimi problemami, postaciami oraz postawami w skomplikowanej rodzimej sytuacji politycznej" (Brzuska 2019: 79), odegrał ponadto istotną rolę „w procesie tworzenia ideału wychowawczego, ideału obywatelskości i patriotyzmu" (Brzuska

[10] Dla porównania przywołajmy tu nawiązania do rdzennie polskich/staropolskich imion, stanowiących przejaw myślenia życzeniowego, które wchodzą w pole onimów perswazyjno-mobilizujących: *Bożymir, Zbylut, Gniewosz, Sławbor, Mścibój, Mścisław* (pseudonimy).

2019: 79; zob. też Zamojski 2020: 30). Wydaje się, że II Rzeczpospolita pod tym względem stała się spadkobierczynią Polski czasów rozbiorowych. Autorzy badanych przez nas narracji wspomnieniowych przyznają, że ich fascynacje światem starożytnym pojawiły się w związku z nauczaniem, np. na tajnych kompletach; nie dziwi zatem fakt, że propria o antycznym rodowodzie były niejako „w pogotowiu myślowym" (w czasie wybuchu powstania kombatanci byli wszak w wieku młodzieńczym). Niektóre z tych onimów mogły być również dziełem przypadku, bardziej prawdopodobne jednak, że zostały wybrane intencjonalne, co dotyczy nawet nazw wskazujących niekoniecznie na cechy pożądane nosiciela (*vide*: *Ksantypa* jako ucieleśnienie kobiety o trudnym charakterze vs. *Brutus* – ktoś, kto dopuszcza się strasznych czynów, ale w słusznej sprawie[11]). Por. jeszcze takie wypowiedzi świadków powstania warszawskiego:

> Wtedy na kompletach uczyłam się o historii starożytnej. Byłam nią zafascynowana. (AHM4)

> Proszę powiedzieć, po złożeniu przysięgi jaki pseudonim pan sobie wybrał? „Cezar". Nie wiem, czy nie czytałem jakiegoś [tekstu] o takiej nazwie […]. Zaimponował mi tym, że był człowiekiem dzielnym, mocnym i tak dalej. (AHM5)

> Dlaczego przyjęła pani pseudonim „Klaudia"? Dlatego, że jak byłam studentką łaciny, to Klaudia, to była córka [niezrozumiałe], imię łacińskie wzięłam. (AHM6)

Mniej licznymi, choć interesującymi, nośnikami pamięci kulturowej są poza tym te nazwy niezwiązane z polskimi realiami, które odsyłają nas do średniowiecza lub nowożytności (antroponimy: *Kolumb*, *Fra Diavolo*, *Gonzaga* i in.) albo do czasów późniejszych, tj. XIX i/lub XX w. (np. *Gandhi*). Co ciekawe, nazwa *Kolumb*, nie jest uznawana przez kombatantów za tak częstą, jak by można sądzić[12]. Z kolei formę *Gandhi* uznać można za wyjątkową, bo wykraczającą poza rzeczywistość europejską, która – jak wynika też z wcześniej przywoływanych poświadczeń – dla „odpamiętujących" powstanie wydaje się najbliższa. Rozważania uzupełnijmy kolejnymi cytatami z AHM:

> Posłużę się hasłem, które zastosował […] Bratny do swojej książki „Kolumbowie. Rocznik dwudziesty". Skąd on wziął Kolumba, nie mam zielonego pojęcia, ale mogę się domyśleć. Nigdy go nie spotkałem ani w przeszłości, ani w konspiracji ani już później, pseudonimu „Kolumb". (AHM7)

[11] Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Ksantypa;3928353.html>, dostęp: 06.07.2025; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Brutus;3881219.html>, dostęp: 06.07.2025.

[12] Określenie Kolumbowie upowszechniło się dopiero za sprawą książki Romana Bratnego, w której wspomina on m.in. postać ppor. Krzysztofa Sobieszczańskiego – żołnierza zgrupowania *Radosław* i batalionu *Zośka* (zob. Engelgard 2023: 88–89). Jest ono współcześnie łączone z doświadczeniem pokolenia urodzonych w latach 20. – pokolenie to niczym Krzysztof Kolumb miało dopiero odkrywać rzeczywistość wyzwolonej z niewoli ojczyzny: <http://krzemien.gniezno.net/kolumbowie/dlaczego-kolumbowie/>, dostęp: 10.07.2025.

> Ponieważ uważałem – nawet mnie nazywano Gandhi – że tylko biernym oporem można przeciwstawiać się i wtedy dużo więcej rzeczy można uzyskać. Ponieważ ja byłem poetą, nie używałem broni, po prostu nie umiałbym dobrze operować bronią. (AHM8)

4.2. Onimy symboliczno-kulturowe a literatura, Biblia i mitologia

Znaczącą rolę w budowaniu pamięci (Neumann 2008: 40) oraz tożsamości jednostki (Ricoeur 1991: 42) pełni także literatura, aktywnie uczestnicząca w kształtowaniu jej przynależności do wspólnoty narodowej czy etnicznej. Teksty literackie angażują „odbiorcę, zmuszając [go – uzup. autorek] do wyboru określonej wersji przeszłości, wyboru, który […] jest nacechowany etycznie" (Tabaszewska 2013: 59). Szczególne miejsce w utrwalaniu przekonań i wizji przeszłości grupy pełnią powieści historyczne, które, prezentując heroiczne czyny, kluczowe wartości, przykłady postaw czy podkreślając opozycję Swój–Obcy, oferują wzorce etyczne i tożsamościowe. Przykładem tego typu utworów, formujących polską tożsamość narodową, są m.in. dzieła Henryka Sienkiewicza, do wpływu których eksplicytnie odnoszą się świadkowie powstania warszawskiego:

> To były książki […] Przyborowskiego, Ossendowskiego no i Sienkiewicza – przede wszystkim Sienkiewicza, na którym kształtowałem swoją psychikę. (AHM9)

> […] interesowałem się książkami historycznymi. „Huragan" Gąsiorowskiego, „Trylogią" Sienkiewicza się zachwycałem, kilka razy czytałem jednym tchem. Tak się ukształtowałem. (AHM10)

> Muszę powiedzieć, że po „Trylogii", po „Sercu" Amicisa, po „Chłopcach z Placu Broni" byłem nastawiony bardzo patriotycznie. (AHM11)

> A dlaczego przybrałem pseudonim „Kmicic"? Oczytałem się. Wielokrotnie [czytałem] „Potop" [Sienkiewicza] i to dla mnie było... (AHM12)

Na istotną rolę literatury w modelowaniu tożsamości powstańczej wskazują licznie występujące w materiale źródłowym realizacje tekstowe, będące swoistymi intertekstami kulturowymi (por. Górny 2013: 182). Te zaczerpnięte z powieści Sienkiewicza cieszyły się dużą popularnością; por.: *Skrzetuski*, *Kmicic*, *Wołodyjowski*, *Azja*, *Bohun*, *Zagłoba*, *Babinicz*, *Jurand*, *Jagienka*, *Charłamp*. Odzwierciedlają one, jednoznacznie pozytywnie oceniane, wartości moralne i społeczne (Duda, Ficek 2024b: 82, 85), w tym szczególnie odwagę, honor i gotowość do poświęcenia dla wspólnej sprawy narodowej; podtrzymują tym samym wśród powstańców ducha walki i etos poświęcenia dla ojczyzny. Tego typu propria mają wspólnotowy wydźwięk, a ich „kreatorem […] i narratorem jest cała wspólnota komunikatywna,

która zgadza się na nazywanie danej osoby w określony sposób, zgodny ze światem wartości i potrzebami poznawczymi uzależnionymi od kontekstu nadania nazwy" (Matusiak-Kempa 2022: 54). W przypadku rozpatrywanego dyskursu motywacją do ich częstego tworzenia jest potrzeba konstruowania wspólnotowej narracji i pamięci kulturowej tudzież legitymizacja zrywu powstańczego oraz uznanie jego uczestników, postrzeganych przez pryzmat dodatnio waloryzowanych fikcyjnych postaci, za kontynuatorów tradycji walki o wolność. Obecność wyodrębnionych nazw w strukturze dyskursu implikuje ponadto „przenikanie się płaszczyzny realnej z nierealną, aktywizując […] nie tylko pewne pierwiastki intertekstowości i interkulturowości, ale […] także funkcję emotywno-wartościującą" (Górny 2013: 182).

Poza antroponimami o sienkiewiczowskiej proweniencji powstańcy równie często wybierali propria bazujące na asocjacjach z bohaterami dzieł literackich epoki romantyzmu: *Kordian* z dramatu Juliusza Słowackiego, *Gustaw* z dramatu „Dziady" Adama Mickiewicza, *Budrys* z ballady „Trzech Budrysów" tegoż samego autora oraz, licznie wybierana przez powstanki, tytułowa bohaterka poematu „Grażyna" (istniała także kompania o tej samej nazwie). Warto przytoczyć w tym miejscu metaproprialne poświadczenia, ukazujące motywacje do wyboru ostatniego z wyżej wymienionych pseudonimów, por.:

> […] dlaczego pani przyjęła pseudonim „Grażyna"? To pod wpływem lektury oczywiście, przecież „Grażyna" Mickiewicza. Zresztą, to nie tylko, że godnie, ale większa się sobie wydawałam. (AHM13)

> Ona miała pseudonim „Halszka" dlatego tak potocznie mój pseudonim to był „Graszka", ale potem z uwagi na „Grażynę" Mickiewicza chciałam, żeby to była jednak Grażyna przez „ż", takie człowiek miał jakieś marzenia. (AHM14)

Kolejnym potwierdzeniem potrzeby budowania mitu powstańczego było przyjmowanie pseudonimu odwołującego się do tytułu powieści Marii Rodziewiczówny, a mianowicie: *Dewajtis*. Dla uczestników wydarzeń 1944 r. gest ten był sygnałem utożsamienia się z ideą niezłomności. W odróżnieniu od wcześniejszych wyborów nazewniczych w tym wypadku mamy do czynienia nie tyle z heroizmem walki, ile z heroizmem trwania polskiej wspólnoty mimo dziejowych przeciwności.

Uzupełniając ten fragment rozważań, warto jeszcze wspomnieć o nielicznie występujących propriach odwołujących się do europejskiego kanonu literatury. Wśród pseudonimów znaleźć można przydomki i imiona bohaterów zaczerpnięte z powieści Aleksandra Dumasa pt. „Trzej Muszkieterowie" czy też tragedii Williama Szekspira pt. „Hamlet", mające podobną jak w poprzednich egzemplifikacjach wartość konotacyjną: *Aramis* – rycerskość

i lojalność, *Atos* – honor i opanowanie oraz *Hamlet* – wewnętrzny tragizm jednostki. Na pograniczu literackiej fikcji i historii sytuuje się natomiast wybór pseudonimu *Joanna d'Arc*, po raz kolejny wzmacniając ideę bohaterskiego poświęcenia w imię ojczyzny.

Pozostając w kręgu inspiracji literackich, wskażmy jeszcze na onimy biblijne i mitologiczne. Do tych pierwszych zaliczymy takie poświadczenia, jak chociażby: *Baltazar*, *Barnaba*, *Barabasz*, *Cherubin*, *Dalila* (pseudonimy). Wśród drugich mieszczą się natomiast: *Argus*, *Hefajstos*, *Ikar*, *Ireusz*, *Zetes*, *Ambrozja*, *Zeus*, *Mars*, *Jupiter*, *Merkury* (pseudonimy), *Chimera* (nazwa zgrupowania), *Feniks* bądź *Latona* (nazwy obiektów). Warto zwrócić uwagę na dwie ostatnie, szczególnie pomysłowe, egzemplifikacje i przywołać opowieść o 1) Leto/Latonie, która błąkała się po świecie tak długo, aż znalazła skrawek ziemi, na którym się schroniła; 2) bajecznym ptaku odradzającym się z popiołów (możliwe nawiązanie do zgliszczy i popiołów zniszczonej w powstaniu Warszawy) (zob. Schmidt 1992: 183, 105). Tego rodzaju znaczenia ulegają zawieszeniu, gdy odniesiemy te onimy (co ma też miejsce w narracjach) do realiów przedpowstaniowych.

Truizmem jest zatem stwierdzenie, że Biblia i mitologia, zwłaszcza grecka i rzymska[13], stanowią trwały fundament naszego kręgu kulturowego (np. Zamojski 2020: 34). Jak przekonuje ogląd materiału źródłowego, dostarczały one wzorców myślenia, obrazów czy symboli także uczestnikom wydarzeń 1944 r. Wybór jednego z wyżej wymienionych propriów umożliwiał powstańcom odwołanie się do uniwersalnych figur i archetypów, co może świadczyć – powtórzmy raz jeszcze – o potrzebie nadania własnym doświadczeniom znaczenia ponadczasowego, osadzonego w tradycji, której ciągłość, mimo wojny i zniszczeń, chcieli zachować. Nazwy te aktywizowały też bogaty rejestr asocjacji, budując tożsamość i pamięć zbiorową wspólnoty. Por. dodatkowo cytaty przedstawiające punkt widzenia powstańców:

> […] zaraz nas nazywali „Samson i Dalila", bo Samsonowicz, to „Samson i Dalila". (AHM15)

> W tym czasie, jako czternasto-, piętnastoletniego chłopca interesowały mnie bardzo mity greckie. W pewnym sensie stąd wziął się mój późniejszy pseudonim, gdyż w porównaniu do Perseusza wyszło mi „Ireusz". W tej chwili z łaciny na polski przetłumaczyłbym to jako „Gniewosz", bo des (sic!) irae znaczy dzień gniewu. Długie lata byłem gniewny. (AHM16)

> Dlaczego pan przyjął pseudonim „Mars"? Dużo czytałem. […] Też astronomią [się interesowałem], niby bojowy byłem, to „Mars". (AHM17)

[13] Por. ponadto prawdopodobne nawiązania do mitologii słowiańskiej oraz pseudonimy *Boruta* czy *Rokita*.

5. Zakończenie i wnioski

Analizowane nazwy własne stają się środkami **dyskursywizacji pamięci zbiorowej oraz w szczególny sposób modelują tożsamość wspominających**. Umożliwiają bowiem językowe wyodrębnienie, utrwalenie i transmitowanie spójnej (i akceptowanej przez powstańców) wizji wydarzeń 1944 r. (por. Warnke, Spitzmüller 2009: 127). Heroiczno-patriotyczny profil owego obrazu konstruują głównie te onimy symboliczno-kulturowe, które, odwołując się do wspólnotowego imaginarium, nawiązują do historii wielkiej, silnej Polski oraz polskiej literatury, nie tylko tej doby romantyzmu, wyzyskują też wzorcotwórczą „siłę wielkich postaci ludzkich" (zob. Rutkowski, Skowronek 2020: 96). Wzmacniając przekaz o ciągłości i prawomocności polskiej walki w obronie niepodległości, jednostki te w istocie **legitymizują powstanie**. Mniej obciążone są pod tym względem pozostałe omówione propria (por. onimy biblijno-mitologiczne), umożliwiające jednak profilowanie zarówno jednostek, jak i podmiotu zbiorowego należącego do jednego/europejskiego kręgu kulturowego lub szerzej: do cywilizowanego świata. Pozwalają one na **wyrażenie fascynacji wartościami czy ideami o uniwersalnym charakterze i są sygnałem zakorzenienia w tradycji, którą się podtrzymuje**. Wespół z innymi onimami o podobnej funkcji (nieobjętymi przez nas namysłem) **służą poza tym narracyjnemu uporządkowaniu formacyjnych, acz traumatycznych, doświadczeń** związanych z uczestnictwem w zrywie wolnościowym.

Za Barbarą Szacką zaznaczmy na koniec: „postacie, które żyją w pamięci zbiorowej, żyją w niej znacznie bardziej jako personifikacje określonych wartości niż osobowości historyczne. […] Dotyczy to nie tylko postaci, ale i wydarzeń z przeszłości, które […] stają się […] wzorami postaw i zachowań, precedensami ważnymi dla istnienia i sprawnego funkcjonowania grupy oraz symbolami doniosłych dla niej wartości" (Szacka 2006: 93–94). Sprzyja to niewątpliwie **mitologizacji przeszłości**, tj. przemianie faktów w zespół symboli rezonujących we współczesnych dyskursach (zob. Szacka 2006: 69). Historia mówiona wykazuje zresztą wiele podobieństw do struktur mitycznych, bo posługuje się rozmaitymi, nieraz ukrytymi formami mityzacji (Saryusz-Wolska, Traba (red.) 2014: 238). Funkcją mitu jest ponadto podtrzymywanie tożsamości jednostek/grup, a „wiele opartych na nim praktyk […] pełni wręcz funkcję terapeutyczną »przywracania pamięci«" (Saryusz-Wolska, Traba (red.) 2014: 239), co w kontekście powstania warszawskiego wydaje się szczególnie interesujące i wymaga dalszych badań.

Literatura

Assmann J. (2008): *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Przekład A. Kryczyńska-Pham. Wstęp i red. R. Traba. Warszawa.

Brzuska B. (2019): *Antyk jako źródło wzorów wychowawczych i edukacyjnych w Polsce czasów rozbiorowych*. „In Gremium" 13, s. 57–82.

Chlebda W. (2012): *Pamięć ujęzykowiona*. [W:] *Tradycja dla współczesności. Ciągłość i zmiana*. T. 6: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*. Red. J. Adamowski, M. Wójcicka. Lublin, s. 109–119.

Ciesek-Ślizowska B., Sujkowska K., Wilczek W. (2024): *Przyszłość w odpamiętywaniu przeszłości – aktualizacje przyszłości w opowieściach świadków historii (na materiale Archiwum Historii Mówionej)*. „Stylistyka" 34, s. 303–325.

Czachur W. (2018): *Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy*. [W:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Red. W. Czachur. Warszawa, s. 7–55.

Dawidejt-Drobek E. (2015): *Nazwy ulic w Nysie w kontekście pamięci kulturowej*. Opole.

Duda B., Ficek E. (2024a): *Afektywny wymiar powstańczej narracji wspomnieniowej (na przykładzie leksykalnych manifestacji radości w wywiadach z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego)*. „Heteroglossia – Studia kulturoznawczo-filologiczne" 16, s. 35–49.

Duda B., Ficek E. (2024b): *Idee i wartości w dyskursie wspomnieniowym powstańców warszawskich (na materiale wywiadów z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego)*. „LingVaria" 2(38), s. 79–90.

Duda B., Ficek E. (2025a): *Językowe obrazowanie strachu w relacjach wspomnieniowych z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego (na przykładzie wybranych kolokacji nominalnych i werbo-nominalnych)*. „Postscriptum Polonistyczne" 1(35), s. 1–17.

Duda B., Ficek E. (2025b): *Leksykalne środki wartościujące i ich tekstowo-podmiotowe uwarunkowania w dyskursie wspomnieniowym powstańców warszawskich (na wybranych przykładach z Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego)*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza" 1(32), s. 9–26.

Duda B., Przyklenk J. (2024): *„Myśmy byli przesyceni tą historią, którą nam przekazywano…" Między językiem perswazji wojennej a językiem narracji wspomnieniowej – miejsca wspólne*. „Stylistyka" 34, s. 283–301.

Engelgard J. (2023): *Roman Bratny i portrety pokolenia Kolumbów*. [W:] *Z głębokości. Prace ofiarowane ks. prof. dr. hab. Henrykowi Skorowskiemu*. Red. J. Gmitruk, T. Skoczek, ks. J. Zając. Warszawa, s. 81–106.

Fabiszak M., Brzezińska A.W. (2020): *Konflikt pamięci czy konflikt władzy? Strategie językowe w dyskusji nad zmianą nazwy ulicy w Poznaniu*. „tekst i dyskurs – text und diskurs" 13, s. 81–99.

Gocół D. (2023): *Historia mówiona: geneza, rozwój, koncepcje*. Lublin.

Górny H. (2013): *Nazwy własne w piśmiennictwie pamiętnikarskim XIX wieku. Perspektywa funkcjonalno-tekstologiczna*. Kraków.

Kosyl C. (1980): *W kręgu pseudonimów konspiracyjnych (1939–1945)*. „Przegląd Humanistyczny" 6, s. 101–117.

Machálek T. (2014): *KonText – Corpus Query Interface*. Praga.

Matusiak-Kempa I. (2022): *Nazwiska Polaków jako tekst kultury i źródło badań nad wspólnotową autonarracją*. „Onomastica" 66, s. 51–64.

Mrózek R. (2016): *Kontynuacyjno-innowacyjna aktualizacja zadań onomastyki*. „Onomastica" 60, s. 27–35.

Napiórkowski M. (2016): *Powstanie umarłych. Historia pamięci 1944–2014*. Warszawa.

Neumann B. (2008): *The Literary Representation of Memory*. [W:] *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*. Red. A. Erll, A. Nünning, S.B. Young. Berlin–New York.
Niderla A. (2014): *Historia mówiona jako metoda badawcza*. [W:] *Historia mówiona w świetle nauk humanistycznych i społecznych*. Red. S. Niebrzegowska-Bartmińska, J. Szadura, M. Szumiło. Lublin, s. 25–60.
Ricoeur P. (1991): *L'identité narrative*. „Revue des Sciences Humaines" 221, s. 35–47.
Rutkowski M. (2010): *Problem funkcji nazw własnych w onomastyce. Przegląd stanowisk*. „Conversatoria Linguistica" 4, s. 54–65.
Rutkowski M. (2023): *Onomastyka otwarta. Współczesne kierunki rozwoju polskich badań nad nazwami własnymi*. „LingVaria" 1(35), s. 215–224.
Rutkowski M. (2024): *Polska toponimia miejska jako banalny kanon kultury*. „Onomastica" 68, s. 29–41.
Rutkowski M., Skowronek K. (2019): *The Onomastic Discourse Analysis*. „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF" 1, s. 47–60.
Rutkowski M., Skowronek K. (2020): *Onomastyczna analiza dyskursu*. Kraków.
Saryusz-Wolska M., Traba R. (red.). Współpr. Kalicka J. (2014): *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*. Warszawa.
Szacka B. (2006): *Czas przeszły – pamięć – mit*. Warszawa.
Schmidt J. (1992): *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Przekład B. Sęk. Katowice.
Świderska-Włodarczyk U. (2022): *Wzorzec osobowy oficera II Rzeczypospolitej*. „Echa Przeszłości" 1, s. 113–126.
Tabaszewska J. (2013): *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*. „Pamiętnik Literacki" 4, s. 53–72.
Warnke I.H., Spitzmüller J. (2009): *Wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu – DIMEAN*. „tekst i dyskurs – text und diskurs" 2, s. 123–147.
Zamojski A. (2020): *Europa jako byt kulturowy*. „Polonia Journal" 11, s. 29–40.
Zawodzińska-Bukowiec K. (2014): *Pseudonim polski od czasów najdawniejszych do dziś*. Kraków.

Źródła

Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego: <https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej.html>, dostęp: 01.07–31.07.2025.
AHM1: Wywiad z J. Sobol przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 1 kwietnia 2009 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jadwiga-sobol,1651.html.
AHM2: Wywiad ze Z. Pełczyńskim przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 17 marca 2008 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-pelczynski,1443.html.
AHM3: Wywiad z J. Herbichem przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 29 marca 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jan-herbich,712.html.
AHM4: Wywiad z B.W. Lewandowską przeprowadz. przez I. Brandt w Warszawie 20 października 2008 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/barbara-wiktoria-lewandowska,1684.html.
AHM5: Wywiad ze S. Kwiatkowskim przeprowadz. przez A. Czarniak w Krakowie 15 kwietnia 2013 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/stanislaw-kwiatkowski,3111.html.
AHM6: Wywiad z A.W. Wolską przeprowadz. przez M. Bramę w Paryżu 1 kwietnia 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/alina-wanda-wolska,774.html.
AHM7: Wywiad z R. Koczwarskim przeprowadz. przez U. Herbich w Warszawie 17 stycznia 2011 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/roman-koczwarski,2429.html.
AHM8: Wywiad z W. Kozłowskim przeprowadz. przez D. Wolak w Warszawie 29 kwietnia 2010 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/witold-kozlowski,2141.html.

AHM9: Wywiad z T.A. Goldmannem przeprowadz. przez J. Kasparek w Olsztynie 4 września 2008 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/tadeusz-andrzej-goldmann,1652.html.
AHM10: Wywiad z I. Waniakiem przeprowadz. przez M. Studniarką w Warszawie 1 marca 2013 r., 12 marca 2013 r. i 6 czerwca 2013 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/ireneusz-waniak,3117.html.
AHM11: Wywiad z J. Żórawskim przeprowadz. przez B. Pieniężną w Kopkach 3 września 2012 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jan-zorawski,2975.html.
AHM12: Wywiad z W. Węcławiakiem przeprowadz. przez K. Figiel w Warszawie 14 grudnia 2005 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/waclaw-weclawiak,593.html.
AHM13: Wywiad z K. Hojką przeprowadz. przez M. Bramę w Bydgoszczy 11 sierpnia 2007 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/krystyna-hojka,1182.html.
AHM14: Wywiad z A. Mizikowską przeprowadz. przez M. Bramę i A. Kowalczyk w Warszawie 22 lutego i 25 lipca 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/anna-mizikowska,830.html.
AHM15: Wywiad z D. Winiarską przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 15 listopada 2007 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/danuta-winiarska,1306.html.
AHM16: Wywiad z M.J. Grudniakiem przeprowadz. przez A. Piłat w Warszawie 18 stycznia 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/mieczyslaw-jerzy-grudniak,645.html.
AHM17: Wywiad ze Z. Żórawskim przeprowadz. przez M. Bramę w Warszawie 24 listopada 2006 r., https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/zbigniew-zorawski,946.html.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12926 23–40
eISSN 2450-0801

Piotr Mirocha
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-5752-5890
e-mail: piotr.mirocha@uj.edu.pl

(S)tarcie pamięci i zmęczenie ideologią: zmiany w odonimii i spory o pamięć kulturową w krajobrazie semiotycznym Chorwacji i Słowenii po 2004 r.

Memory friction and ideological fatigue: changing odonyms and cultural memory disputes in the semiotic landscape of Croatia and Slovenia after 2004

Abstrakt
Artykuł analizuje najnowsze kontrowersje wokół nazw ulic i placów upamiętniających Josipa Broza Titę w Chorwacji i Słowenii po ich akcesji do Unii Europejskiej (2013, 2004). Przypadki takie jak zmiana nazwy Placu Marszałka Tity w Zagrzebiu i spór o nazwę Aleja Tity w Lublanie ukazują, że pamięć o Jugosławii nadal budzi spory. Badania obejmują zarówno analizę dyskursu o odonimii w kontekście interpretacji historii i tożsamości narodowej, jak i reakcje społeczne na zmiany nazw widoczne w krajobrazie semiotycznym miejscowości takich jak Karlovac, Lublana, Mursko Središće, Radenci, Szybenik, Varaždinske Toplice, Velika Gorica, Zagrzeb i Zaprešić. Dokumentacja fotograficzna krajobrazu semiotycznego obejmująca 1658 zdjęć została poddana analizie ilościowej odwołującej się do funkcji znaków oraz obecności starych i nowych odonimów. Część jakościowa skupia się na studiach przypadków z Zagrzebia, Karlovca i Varaždinskich Toplic, interpretując zarówno trendy widoczne w badaniach ilościowych, jak i ujawniając zjawiska nieobserwowalne w danych liczbowych. Wyniki wskazują na duży stopień *zmęczenia ideologią* oraz obecność praktyk subkulturowych, które ujawniają niestabilne, a czasem kreatywne formy pamięci zbiorowej.

Słowa kluczowe: odonimia, Chorwacja, Słowenia, krajobraz semiotyczny, rewizjonizm historyczny, Jugosławia, Josip Broz Tito

Abstract
The article analyses the latest controversies surrounding odonyms commemorating Josip Broz Tito in Croatia and Slovenia following their accession to the European Union (respectively: 2013, 2004). Cases such as the renaming of Marshal Tito Square in Zagreb and the dispute over Tito Street in Ljubljana show that the memory of Yugoslavia continues to provoke debate. The research includes both discourse analysis of odonymy in

the context of interpretations of history and national identity, and examination of public responses to name changes visible in the semiotic landscape of towns such as Karlovac, Ljubljana, Mursko Središće, Radenci, Šibenik, Varaždinske Toplice, Velika Gorica, Zagreb, and Zaprešić. Photographic documentation of the semiotic landscape, comprising 1,658 images, was subjected to quantitative analysis focusing on the function of signs and the presence of old and new odonyms. The qualitative part of research focused on case studies from Zagreb, Karlovac and Varaždinske Toplice, interpreting the trends spotted in the quantitative research and uncovering phenomena not visible in numerical data. The findings indicate a high degree of ideological fatigue and the presence of subcultural practices that reveal unstable, and at times creative, forms of collective memory.

Keywords: odonymy, Croatia, Slovenia, semiotic landscape, historical revisionism, Yugoslavia, Josip Broz Tito

1. Wprowadzenie

We wrześniu 2017 r. Plac Marszałka Tity (*Trg maršala Tita*) w śródmieściu Zagrzebia otrzymał nową nazwę: Plac Republiki Chorwacji (*Trg Republike Hrvatske*). Zmiana w stolicy stała się wzorem dla podobnych ruchów w innych chorwackich miastach, takich jak Karlovac, Zaprešić, czy Velika Gorica. W Słowenii w ostatnich dwóch dekadach w kontrowersjach dotyczących odonimów upamiętniających Josipa Broza Titę dwukrotnie interweniował tamtejszy Trybunał Konstytucyjny – w stosunku do Alei Tity (*Titova cesta*) w Lublanie i Radencach.

Zmiany nazw ulic i placów, szczególnie intensywne po ogłoszeniu niepodległości przez oba te państwa w 1991, osiągnęły kulminację w roku 1993, lecz po 1999 r. w zasadzie zostały zarzucone (Stanić i in. 2009). Skąd zatem nowe kontrowersje dotyczące odonimów upamiętniających Titę, a przez to nawiązujących do pamięci o socjalistycznej Jugosławii?

Przedmiotem niniejszych badań są krajobrazy semiotyczne ulic i placów w Chorwacji oraz Słowenii, które w latach następujących po wstąpieniu tych państw do Unii Europejskiej (odpowiednio w 2013 i 2004 r.) stały się przedmiotem sporów dotyczących odonimów upamiętniających długoletniego prezydenta socjalistycznej Jugosławii, Josipa Broza Titę. Dyskusje te są dowodem na to, że pamięć o socjalistycznej Jugosławii wciąż bywa instrumentalizowana politycznie i nadal stanowi istotny przedmiot dociekań naukowych. Dotychczasowe badania nad najnowszymi konfliktami o odonimy pamiątkowe w byłej Jugosławii skupiały się bądź na jakościowym rozpoznaniu tendencji w miejscowościach różnej wielkości i w różnych regionach (Mirocha 2023), bądź na uwikłaniu w dyskursywną konstrukcję sporu (Mirocha 2024), zwłaszcza w stolicach (Potkonjak, Škrbić Alempijević

2018). Do głównych celów niniejszego tekstu należy włączenie także danych ilościowych do dyskusji zarówno o agonistycznym charakterze pamięci, jak i o postawach, które próbują tego rodzaju starć unikać.

2. Metodologia

Zainteresowanie krajobrazem językowym (*linguistic landscape*, LL) sięga lat 70. i 80. XX w., kiedy w dziedzinie planowania językowego zaczęto analizować obecność oraz regulację użycia różnych języków na znakach publicznych i w nazwach miejscowych. Rodrigue Landry i Richard Bourhis przeprowadzili badania ankietowe w kilku obszarach dwujęzycznych Kanady. Na podstawie zebranych danych wprowadzili pojęcie *krajobrazu językowego*, definiowanego jako „język publicznych znaków drogowych, billboardów reklamowych, nazw ulic, nazw miejsc, szyldów sklepów komercyjnych i znaków publicznych na budynkach rządowych, które łączą się, tworząc krajobraz językowy danego terytorium, regionu lub aglomeracji miejskiej" (Landry, Bourhis 1997: 25).

Istotnym czynnikiem stymulującym badania nad krajobrazem językowym okazało się upowszechnienie aparatów cyfrowych, pozwalających na łatwiejsze dokumentowanie wielojęzycznych przestrzeni. Wraz z tymi zmianami pojawiły się również refleksje nad wpływem globalizacji na wielojęzyczność, a także nad statusem języków mniejszościowych (Gorter 2006).

Stopniowo badacze coraz częściej zaczęli zwracać uwagę nie tylko na sam język, lecz także na szersze zjawiska związane z procesami semiozy. Jednym z nowych obiektów zainteresowania stała się multimodalność, m.in. w ramach projektu semiotyki społecznej Gunthera Kressa i Theo van Leeuwena (2001), którzy wskazywali na konieczność multimodalnej analizy dyskursu w ramach projektu semiotyki społecznej. W podobnym duchu Ron i Suzanne Scollonowie zaproponowali program geosemiotyki, rozumianej jako „badanie znaczenia społecznego znaczenia materialnego umiejscowienia znaków i dyskursów oraz naszych działań w świecie materialnym" (Scollon, Scollon 2003: 2).

Badania nad krajobrazem językowym w ostatnim piętnastoleciu cieszyły się rosnącą popularnością. Od 2008 r. organizowana jest cykliczna konferencja międzynarodowa *Linguistic Landscapes Workshop*, na której dyskutowane są zagadnienia związane z językami mniejszościowymi i zróżnicowaniem socjolingwistycznym, wpływem globalizacji oraz utowarowienia, a także zagadnienia związku uprzestrzennionej semiotyki z pamięcią kulturową czy onomastyką. Szerokie pole badawcze obejmuje również języki w środowisku

szkolnym, praktyki protestu, a także realia wojenne i uchodźcze. Od 2015 r. działa czasopismo naukowe *Linguistic Landscape*.

W Polsce temat krajobrazu językowego i wielojęzyczności również zyskuje na znaczeniu. Badania koncentrują się m.in. na sytuacji pogranicza polsko-czeskiego (Steciąg, Karmowska 2019), kondycji języków i etnolektów regionalnych (Góral 2014; Momot 2018; Pawłowski 2019; Tworek 2023) czy tekstach miejskich (Makowska 2024). Wyniki tych analiz ukazują się przede wszystkim w czasopismach takich jak *Socjolingwistyka*, *LingVaria* czy *Poradnik Językowy*. Od 2019 r. obserwuje się w Polsce wyraźną intensyfikację badań, a rok 2024 przyniósł prawdziwą „eksplozję" nowych artykułów na ten temat.

***

W niniejszym artykule przyjęta zostaje definicja krajobrazu semiotycznego Adama Jaworskiego i Crispina Thurlowa (2010: 2), którzy rozumieją go jako „każdą przestrzeń publiczną z widocznym napisem wykonanym w sposób celowy". Ujęcie to umożliwia wyjście poza proste przeciwstawienie tekstów słownych i wizualnych, pozwala też traktować cały kontekst (materialny, przestrzenny, społeczny) jako nośnik znaczenia[1].

Z perspektywy tekstologicznej teksty w krajobrazie semiotycznym stanowią przykład *tekstów minimalnych* (Czachur 2020), cechujących się powierzchniowym, komunikacyjnym i kompozycyjnym minimalizmem, a w przestrzeni publicznej występujących jako *szeroko rozumiane teksty miejskie* (Makowska 2024). Ich badanie pozwala wykazać, jak nawet pozornie niewielkie formy komunikacyjne, np. krótkie napisy, hasła czy symbole, wpływają na konstrukcję znaczeń i współtworzą krajobraz semiotyczny współczesnych miast.

Badania nad zmianami nazw ulic (odonimią) często są osadzane w kontekście studiów nad pamięcią zbiorową. Istotnym punktem odniesienia jest tu pojęcie miejsca pamięci (*lieu de mémoire*) zaproponowane przez Pierre'a Norę (1996), który definiuje je jako „każdy znaczący byt, czy to materialny, czy niematerialny, który na skutek ludzkiej woli lub działania czasu stał się symbolicznym elementem dziedzictwa pamięciowego jakiejkolwiek wspólnoty" (Nora 1996: xvii). W tym ujęciu odonimia stanowi jedno z potencjalnych *miejsc pamięci*: „[n]asze środowisko językowe wywołuje niezliczone efekty

[1] Nasuwa się skojarzenie pojęcia krajobrazu semiotycznego z tytułem polskiego przekładu pracy Umberto Eco *La struttura assente – Pejzaż semiotyczny* (Eco 1968). Dociekania badaczy *semiotic landscapes* rzadko jednak odnoszą się do historycznych już debat ze strukturalizmem, a w swoich przeważnie empirycznie zorientowanych studiach wykorzystują także ustalenia różnych prądów poststrukturalizmu, czyniąc to zazwyczaj w sposób dość eklektyczny czy pragmatyczny.

ideologiczne i, co więcej, to środowisko może być manipulowane" (Milo 1997: 374). Daniel Milo podkreśla również, że „nazwy ulic [...] pełnią rolę wskazówek w dwóch aspektach: jako przejawy zbiorowej pamięci danej społeczności oraz jako zewnętrzne oznaki sławy. A ta sława [...] jest z kolei utrwalana przez fakt, że nazwy ulic ją gwarantują" (Milo 1997: 365).

W kontekście polskim Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska, socjolożka miasta i badaczka odonimii, zwraca uwagę, że zmiany w nazewnictwie ulic można traktować jako „barometr" zmian politycznych i narzędzie tworzenia tożsamości społecznej, a zarazem przedmiot sporów (Kaltenberg-Kwiatkowska 2011: 165; por. także inne badania nad polską odonimią: Handke 2001, 2002). W nawiązaniu do studiów nad pamięcią wskazuje się również, iż zmiany nazw mogą być formą aktywnego zapominania (Hałas 2004). Nazwy ulic stanowią tym samym element *szaty ideologicznej miasta* (Zieliński 1994), a według Mariusza Rutkowskiego mogą być „próbą »przywrócenia porządku aksjologicznego«" (Rutkowski 2019: 511). Na gruncie polskim Bartłomiej Różycki (2018) zauważa, że tego typu przeobrażenia w odonimii są również w dużym stopniu zależne od kontekstu lokalnego, zwłaszcza od historii konkretnego miasta i jego mieszkańców.

Izraelski geograf Maoz Azaryahu (2012: 485) zauważa, że zmiany nazw ulic towarzyszące transformacjom ustrojowym stanowią powszechną strategię pozwalającą podkreślić zerwanie z przeszłością. W podobnym duchu Anaïs Marin (2018: 133–134), badając przypadek Leningradu, wskazuje na niestabilność nazw ulic w państwach postkomunistycznych, co podważa ich rolę stabilizatora przestrzeni oraz prowadzi do konfliktów między różnymi grupami interesariuszy. Sytuacja ta bywa określana mianem *tarcia pamięci* (Potkonjak, Škrbić Alempijević 2018; Tsing 2005).

W analizie sporów o nazwy ulic przydatne okazuje się pojęcie *tarcia* (*friction*) w ujęciu antropologicznym, zaczerpnięte od Anny Tsing (2005). Autorka postrzega je jako „sprawiające dyskomfort, cechujące się nierównościami, niestabilne i kreatywne cechy powiązań w obliczu różnicy" (Tsing 2005: 4) oraz „metaforę zróżnicowanych, wzajemnie sprzecznych interakcji społecznych, kształtujących nasz współczesny świat" (Tsing 2005: 4–5). Sanja Potkonjak i Nevena Škrbić Alempijević (2018) odniosły to pojęcie do konfliktu wokół nazwy Placu Marszałka Tity w Zagrzebiu, wprowadzając przy tym koncepcję *tarcia pamięci* (*frictioning memory*). Oznacza ona interakcję społeczną wynikającą z braku konsensusu wobec pamięci narodowej – sytuację, która niekoniecznie ma wyłącznie negatywne konsekwencje, ale z pewnością nie przebiega bezproblemowo. Szczególnie wyraźnie objawia się ona w miejscach symbolicznych, wzbudzających ostre spory o wartości społeczne i kulturowe.

W badaniach nad zmianami odonimii wschodnich Niemiec i Ziem Zachodnich pojawia się dodatkowo zjawisko *zmęczenia ideologią*. Małgorzata Fabiszak i in. (2024: 180) przywołują przykład Słubic, gdzie po wymazaniu nazw kojarzonych z komunizmem w latach 1989–1990 „miasto odwróciło się od ideologicznie nacechowanych nazw ulic o charakterze pamiątkowym i zamiast tego wybrało odonimię związaną z przyrodą". Autorki wskazują, że także w saksońskim Annaberg-Buchholz „powtarzające się fale kolejnych zmian nazw w przeszłości sprawiły, iż zarówno mieszkańcy, jak i władze miasta stały się zmęczone taką ideologicznie nacechowaną formą upamiętniania. Mają nadzieję, że odniesienia do przyrody nie staną się przedmiotem sporów w przyszłości, gdy klimat polityczny ponownie się zmieni" (Fabiszak i in. 2024: 180). Zjawisko to ukazuje, jak postępująca przebudowa odonimii może prowadzić do społecznego znużenia narzucaną ideologią, a tym samym skłaniać do poszukiwania bardziej neutralnych rozwiązań w krajobrazie semiotycznym.

3. Kontekst historyczny i społeczno-polityczny

Od 1989 r. w Europie Środkowo-Wschodniej obserwowano intensywne zmiany w krajobrazach semiotycznych związane z upadkiem porządku socjalistycznego. Na obszarze byłej Jugosławii przełom przyniósł rok 1990, w którym odbyły się pierwsze wybory wielopartyjne, a w konsekwencji ogłoszono niepodległość Słowenii i Chorwacji. W Chorwacji przemiany te zbiegły się z wybuchem wojny (1991–1995), zaś proces transformacji krajobrazu pamięci, szczególnie widoczny w odonimii, zapoczątkowany został już w roku 1990, osiągając punkt kulminacyjny w 1993 (Stanić i in. 2009). Te metamorfozy ulicznego krajobrazu semiotycznego, które dokonywały się w latach 90. i na początku XXI w., doczekały się już dosyć obszernej literatury przedmiotu (por. Kodrnja 2006; Stanić i in. 2009; Karačić i in. 2012; Radović 2013).

Od końca lat 90. i początku pierwszej dekady XXI w. w Europie Środkowo-Wschodniej rozpoczął się proces instytucjonalizacji rewizji historii, m.in. na Węgrzech po roku 2010 (por. Palonen 2017) i w Polsce po roku 2015 (por. Różycki 2019). Wpisuje się on w nurt ideologicznej koncepcji *niedokończonej dekomunizacji* (*residual communism*) (por. Kopeček 2021: 28–83). Podobne tendencje widoczne są także w Chorwacji: od 2008 r. w Zagrzebiu działa Krąg dla Placu (*Krug za trg*), organizacja skupiająca głównie osoby o poglądach prawicowych, która dążyła do usunięcia imienia Tity z przestrzeni miejskiej (Potkonjak, Škrbić Alempijević 2018).

Kwestia upamiętnień związanych z Josipem Brozem Titą, długoletnim przywódcą socjalistycznej Jugosławii, stanowi zresztą jeden z kluczowych przykładów ilustrujących dynamikę przemian upamiętnień w przestrzeni publicznej. Postać Tity budzi kontrowersje: bywa kojarzona z antyfaszystowskim ruchem oporu, ale również z socjalistyczną państwowością Jugosławii – z zarzutami o autorytaryzm i podejrzeniami o serbską dominację (Potkonjak, Škrbić Alempijević 2018: 196–200).

Sam Krąg dla Placu ostatecznie odniósł sukces w 2017 r., kiedy to długoletni burmistrz Zagrzebia, Milan Bandić, zawarł koalicję z kilkorgiem radnych prawicy w radzie miasta pod warunkiem zmiany nazwy Placu Marszałka Tity (*Trg maršala Tita*). We wrześniu 2017 r. przemianowano go na Plac Republiki Chorwacji (*Trg Republike Hrvatske*). Decyzje w stolicy, stanowiąc rolę modelu nazewniczego dla mniejszych miejscowości, pociągnęły za sobą kolejne zmiany w innych miastach (Karlovac, Mursko Središće, Zaprešić, Varaždinske Toplice, Velika Gorica). Już wcześniej podobne procesy zaszły w Szybeniku, a w Słowenii – w Lublanie i Radencach (w tym ostatnim przypadku zmiana została zablokowana przez Trybunał Konstytucyjny).

4. Dane badawcze

Materiałem empirycznym do niniejszych analiz jest dokumentacja fotograficzna, zebrana od 20 września do 9 października 2022 r. w dziewięciu miejscowościach na terenie Chorwacji i Słowenii (tab. 1). Zdjęcia były wykonywane przeważnie wczesnym ranem, by zapewnić możliwie czyste kadry – zgodnie z dobrymi praktykami w badaniach nad krajobrazem semiotycznym (Gorter 2019)[2]. Obejmowały one wszelkie tekstualne praktyki semiotyczne przy analizowanych placach bądź ulicach oraz wybór praktyk na trasach wiodących do centrów badanych miejscowości – łącznie 1658 fotografii.

Dla lepszego zrozumienia kontekstu przeprowadzono również analizę niewielkiego korpusu artykułów z chorwackiej i słoweńskiej prasy oraz mediów internetowych (m.in. *Večernji list, Telegram.hr, Siol.net, Varaždinski.hr, Novi list, Jutarnji list, Slobodna Dalmacija, HRT, Glas Slavonije, Portal Novosti, Dnevnik.hr*). Wybrano 20 tekstów relacjonujących różne etapy procesu zmiany nazw, opublikowanych w okresie od września 2014 do lipca 2020 r.

[2] Automatyczne przetwarzanie danych dostępnych w internecie – np. na platformie Google Street View – jest obecnie technicznie możliwe i wykorzystywane także w badaniach nad krajobrazem semiotycznym (Crisman i in. 2024). Jakkolwiek imponujące byłyby możliwości takiego narzędzia, oferowane zdjęcia są wciąż w rozdzielczości zbyt niskiej, by uchwycić wszystkie tekstualne praktyki semiotyczne przy badanych placach i ulicach (zwłaszcza transgresywne, jak np. wlepki czy nielegalne ogłoszenia).

Tabela 1. Liczba zdjęć dokumentujących krajobraz semiotyczny ulic i placów stanowiących przedmiot analizowanych kontrowersji nazewniczych

Miejscowość	Liczba zdjęć
Karlovac	123
Lublana	71
Mursko Središće	188
Radenci	48
Szybenik	80
Varaždinske Toplice	88
Velika Gorica	31
Zagrzeb	199
Zaprešić	168

5. Uliczne krajobrazy semiotyczne jako przedmiot analizy dyskursu

Zagadnienie ulicznych krajobrazów semiotycznych daje się ująć jako przedmiot analizy dyskursu, w szczególności przy przyjęciu szerokiej jego definicji w ramach podejścia dyskursywno-historycznego. W ujęciu tym rozumiany jest on jako „zbiór kontekstowo zależnych praktyk semiotycznych, osadzonych w określonych obszarach działań społecznych, społecznie ukonstytuowanych i społecznie konstytuujących, związanych z makrotematem, powiązanych z argumentacją oraz angażujących różnych aktorów społecznych mających odmienne punkty widzenia" (Reisigl, Wodak 2009: 89). Znaczyć to może, że praktyki semiotyczne – takie jak umieszczanie, modyfikowanie czy interpretowanie napisów i znaków w przestrzeni miejskiej – współtworzą pamięć narodową, wiążąc się z makrotematem pamięci i jej subtematami, takimi jak doświadczenie II wojny światowej i realnego socjalizmu. Przyjmując taką perspektywę, analizuje się dyskurs w oparciu o argumentację dotyczącą tego, co powinno być zapamiętane i dlaczego (Reisigl, Wodak 2009). W efekcie spory i negocjacje wokół krajobrazów semiotycznych ujawniają rozmaite ujęcia przeszłości oraz wartości ważne dla danej społeczności.

W ramach niniejszych badań przeprowadzono analizę strategii argumentacyjnych (toposów) pojawiających się w dyskursie na temat zmian nazw ulic. Zwolennicy wymazania upamiętnień Tity argumentują przeważnie, że odonimy te symbolizują m.in. niewolę bądź totalitaryzm (Lublana, Radenci, Szybenik, Velika Gorica, Zagrzeb, Zaprešić), łamanie praw człowieka (Karlovac, Lublana, Mursko Središće), jugoslawizm (Zaprešić), pojawia się

też wątek szeroko rozumianych „kontrowersji" (Mursko Središće, Zaprešić), wreszcie argumentem bywa sugerowane nadmierne skupienie na przeszłości obrońców upamiętnień Tity (Zagrzeb). Przeciwnicy zmian nazw upamiętniających Titę wskazują, że symbolizuje on raczej antyfaszyzm (Szybenik, Velika Gorica, Zagrzeb), antystalinizm (Karlovac), socjalistyczną modernizację (Velika Gorica, Zagrzeb), w niektórych miejscowościach podkreśla się też obronę słoweńskiej autonomii narodowej (Radenci).

Przykład argumentacji za koniecznością zmiany nazwy może stanowić wypowiedź Ljiljany Popovački Račić, radnej miasta Zaprešić z ramienia prawicowego ugrupowania Ruch Ojczyźniany (*Domovinski pokret*):

> Uważam za niedopuszczalne, aby przestrzenie publiczne nosiły nazwę symbolizującą jugosławizm i totalitaryzm jako ideologię stanowiącą zaprzeczenie demokracji. Zobowiązuje nas do tego jako kulturalny europejski naród, również Rezolucja Rady Europy 1481 z 2006 roku, dotycząca potrzeby międzynarodowego potępienia totalitarnych reżimów komunistycznych (Lechpammer 2018).

Wypowiedź ta ilustruje z jednej strony antyjugosławizm, utożsamiający koncepcję federacji południowosłowiańskiej z totalitaryzmem, a z drugiej – wykorzystuje retorycznie odwołanie do wartości europejskich.

Znaczenia przypisywane konkretnym odonimom kształtują się jednak nie tylko poprzez dyskursy medialne i polityczne, lecz także w oparciu o materialny krajobraz semiotyczny ulic czy placów noszących dane nazwy.

6. Interpretacja ilościowa dokumentacji fotograficznej

W celu dokonania ilościowej interpretacji zebranych materiałów przeprowadzono klasyfikację funkcji tekstów obecnych w przestrzeni ulic i placów będących przedmiotem sporów. Analiza ta opiera się na dokumentacji fotograficznej, umożliwiającej zidentyfikowanie oraz opisanie znaczeń przypisywanych miejscom przez ich użytkowników. Dane ilościowe pomagają uchwycić dominującą funkcję badanych obszarów: pozwalają stwierdzić, co miejsca te symbolizują w oczach mieszkańców i osób odwiedzających.

Punktem wyjścia dla zastosowanej kategoryzacji znaków udokumentowanych w badanych krajobrazach semiotycznych była klasyczna typologia funkcji wypowiedzi Romana Jakobsona (1960). W szczególności ważne jest tu spostrzeżenie, w myśl którego komunikaty spełniają jednocześnie różne funkcje, lecz każdorazowo można wyróżnić funkcję dominującą – przede wszystkim informacyjną (poznawczą) bądź ekspresywną (emotywną). Z drugiej strony, w materiale empirycznym dają się zaobserwować powta-

rzające się typy znaków, które w hipoleptycznym procesie interpretacyjnym pozwalają proponować bardziej szczegółowe kategorie i subkategorie.

W przypadku znaków informacyjnych częstymi subkategoriami okazały się oznaczenia infrastrukturalne (drogowskazy, tabliczki z numerami domów, tablice z nazwami ulic czy placów) oraz turystyczne (przede wszystkim opisy zabytków). Wśród znaków ekspresywnych szczególnie powszechne były praktyki semiotyczne kibiców piłki nożnej oraz szeroko rozumiana ekspresja ideologiczna (światopoglądowa), przeważnie w postaci wlepek czy graffiti. Znaki pamiątkowe wiązały się z różnymi formami upamiętnień, zatem pytanie o ich funkcje odsyła do złożonej kwestii funkcji pamięci (Assmann 2013). Wreszcie w odniesieniu do praktyk semiotycznych o charakterze komercyjnym odnieść się należy do rozważań o funkcjach komunikacyjnych reklamy (por. np. Nöth 1990: 476–480). Dominuje w niej funkcja impresywna (konatywna), lecz nawet w przypadku reklam – a tym bardziej np. szyldów – można mówić o dominacji aspektu informacyjnego.

Tabela 2. Udział dominujących funkcji znaków w krajobrazie semiotycznym badanych ulic i placów

Miejscowość	Liczba znaków	Komercyjne	Infrastrukturalne	Informacyjne	Ekspresywne	Pamiątkowe	Turystyczne	Kibicowskie	Ideologiczne
Zagrzeb	500	23%	3%	6%	3%	1%	1%	4%	12%
Karlovac	426	51%	1%	19%	1%	2%	1%	5%	3%
Zaprešić	363	66%	9%	9%	9%	2%	0%	7%	1%
Mursko Središće	221	67%	10%	7%	10%	2%	4%	0%	0%
Szybenik	127	42%	6%	12%	6%	7%	2%	4%	0%
Velika Gorica	105	31%	11%	0%	11%	2%	0%	8%	2%
Lublana	78	28%	10%	15%	10%	1%	0%	29%	3%
Radenci	55	27%	36%	20%	36%	2%	0%	0%	0%
Varaždinske Toplice	44	39%	5%	25%	5%	7%	20%	2%	0%

Na bogactwo semiotyczne wpływa przede wszystkim wielkość miejscowości: w dużych miastach – takich jak Zagrzeb czy Karlovac – można zaobserwować liczne znaki, w mniejszych natomiast (np. Radenci, Varaždinske Toplice) odnotowano ich stosunkowo niewiele. Istotne znaczenie ma również centralność analizowanego fragmentu przestrzeni. W Zagrzebiu plac uchodzi za „jeden z najpiękniejszych placów miasta" (por. np. Šobak, Petranović 2017), co dodatkowo zwiększa jego widoczność i przyciąga różno-

rodne praktyki semiotyczne. Podobną rolę odgrywa intensywność aktywności komercyjnej – hala targowa w Karlovacu czy główne arterie miejscowości (Zaprešić, Mursko Središće) skupiają większą liczbę znaków.

Za przejaw ideologicznej funkcji odonimii lub szerzej rozumianego krajobrazu semiotycznego można uznać obecność znaków pamiątkowych w rodzaju flag narodowych i innego rodzaju upamiętnienia: od symboli partyzantki antyfaszystowskiej po pomniki i tablice poświęcone weteranom wojen lat 90. Udział takich znaków okazał się szczególnie wysoki w Szybeniku i Varaždinskich Toplicach. Jednak dopiero w Zagrzebiu dane ilościowe w wyraźny sposób ukazują, jak przestrzeń może stać się areną sporów ideologicznych, w których poszczególne grupy społeczne wykorzystują oznaczenia symboliczne do podkreślenia własnych poglądów i przekonań.

Tabela 3. Udział bezpośrednich użyć odonimów w krajobrazie semiotycznym badanych ulic i placów

Miejscowość	Liczba znaków	Z odonimem	Stary odonim	Nowy odonim
Zagrzeb	500	22 / 4%	0	22 / 100%
Karlovac	426	14 / 3%	1 / 7%	13 / 93%
Zaprešić	363	25 / 7%	9 / 36%	16 / 64%
Mursko Središće	221	25 / 11%	n/d	n/d
Szybenik	127	4 / 3%	2 / 50%	2 / 50%
Velika Gorica	105	8 / 8%	2 / 25%	6 / 75%
Lublana	78	5 / 6%	0	5 / 100%
Radenci	55	12 / 22%	n/d	n/d
Varaždinske Toplice	44	6 / 14%	2 / 33%	4 / 67%

Udział znaków zawierających odonim w krajobrazie semiotycznym badanych ulic waha się od 3% (Karlovac, Szybenik) do 22% (Radenci). Wśród badanych miejscowości są takie, gdzie znaków z nazwą sprzed zmian nie zaobserwowano (Zagrzeb, Lublana), jak i takie, w których stanowiły one 33–50% tego rodzaju obiektów (Varaždinske Toplice, Zaprešić, Szybenik).

Dane liczbowe dotyczące użycia nazw ulic i placów w krajobrazie semiotycznym – przedstawione w tabeli 3 – dają się zinterpretować w odniesieniu do kilku statystycznie istotnych zmiennych (tab. 4). Liczba znaków zawierających odonim skorelowana jest mocno z ogólną obfitością semiotyczną badanej przestrzeni. Ta ostatnia natomiast przeważnie stanowi funkcję wielkości miejscowości – innymi słowy, w większych miastach praktyki semiotyczne są bardziej intensywne.

Tabela 4. Korelacje wybranych ilościowych charakterystyk badanych krajobrazów semiotycznych i ich istotność statystyczna

Korelacja	Wartość współczynnika	Wartość *p* z testu *t* Studenta
L. znaków – l. znaków z odonimem	0,71	0,01
L. znaków – l. ludności (znormalizowana)	0,51	0,006
L. znaków z odonimem – l. ludności (znormalizowana)	0,2	0,002
Udział znaków z odonimem – udział znaków komercyjnych	-0,13	0,0002

Z drugiej jednak strony, korelacja udziału znaków zawierających odonim i znaków o charakterze komercyjnym jest negatywna. Wydaje się, że jest tak, gdyż tabliczki z nazwami ulic niejako „giną" wówczas w obfitości znaków takich jak szyldy, reklamy czy witryny sklepowe. Co do tablic z odonimami sprzed zmian, znamienna jest ich nieobecność przy śródmiejskim placu stołecznego Zagrzebia, powiązana zapewne także z intensywnością tamtejszego sporu o nazwę. W pozostałych wypadkach, wyjąwszy Lublanę, tego rodzaju znaki pojawiają się dosyć często.

7. Interpretacja jakościowa dokumentacji fotograficznej

Jakościowa analiza krajobrazów semiotycznych pozwala na zwiększenie „rozdzielczości" uzyskanych wyników oraz głębsze zrozumienie procesów wytwarzania znaczeń w konkretnych przestrzeniach publicznych. Poniższe przykłady ilustrują różnorodność strategii i dynamik społecznych, które nie zawsze są dostrzegalne w prostych zestawieniach statystycznych.

Pierwszym przypadkiem jest Zagrzeb, gdzie ze względu na status stolicy oraz lokalizację w ścisłym centrum miasta występuje szczególnie duże nagromadzenie różnego rodzaju znaków. Wśród nich można znaleźć znaki-palimpsesty, dostosowane do aktualnie obowiązującego nazewnictwa możliwie najmniejszym kosztem, co wskazuje na *zmęczenie ideologią*. Jednocześnie w Zagrzebiu, w odróżnieniu od mniejszych miejscowości, instytucje i firmy częściej inwestują w zupełnie nowe oznakowania wizualne, zgodne ze zmienionym adresem. W przestrzeni tej funkcjonują także symbole bezpośrednio odnoszące się do sporu o nazwę (np. *Tito – heroj*), względnie ironicznie go

wykorzystujące w innych celach (*Trg civilne zaštite*). Zagrzebski plac stanowi arenę intensywnego *tarcia pamięci*, gromadząc najwyraźniejsze i najbardziej różnorodne przejawy konfliktu ideologicznego (Ryc. 1).



Ryc. 1. Znaki ujawniające tarcie pamięci w ramach sporu o nazwę placu w Zagrzebiu

Drugim przykładem jest Karlovac – centrum regionalne położone w obszarze, który w latach 90. znajdował się na linii frontu, a obszar na południe od niego historycznie zamieszkiwany był przez ludność serbską. Także i tu widoczna jest obfitość semiotyczna, zwłaszcza w okolicach hali targowej, ze zdecydowaną przewagą znaków komercyjnych. Nie brakuje znaków-palimpsestów, będących wyrazem zmęczenia ideologią. Sporadycznie pojawiają się napisy i wlepki o charakterze ideologicznym (np. *Tito – moj bog*, symbole anarchistyczne czy sierp i młot, czasami rysowane kredą), co prawdopodobnie świadczy o subkulturowych praktykach młodzieży (Ryc. 2)[3]. Przy placu mieści się Pomnik Obrońców Ojczyzny, który reprezentuje oficjalny nurt interpretacji historii, podczas gdy zniszczony pomnik partyzantów z II wojny światowej w centrum miasta stanowi niejako „milczący" kontrapunkt. W rezultacie można by stwierdzić, że plac w Karlovcu świadczy zarówno o zmęczeniu ideologią, jak i stanowi scenę tarć ideologicznych, choć do sporu o nazwę odnoszących się jedynie pośrednio, to także zaangażowanych w kwestie pamięci historycznej.

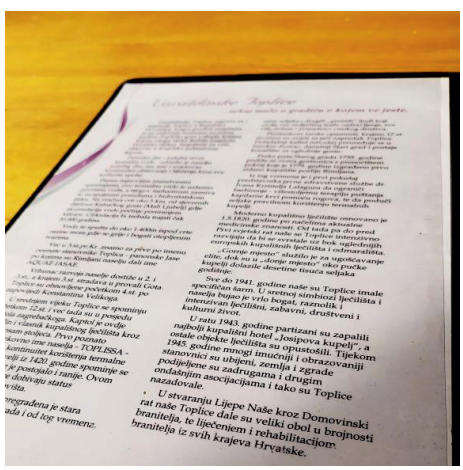
[3] Z uwagi na anonimowy charakter transgresywnych praktyk semiotycznych – takich jak graffiti – o autorach takich napisów można jedynie domniemywać. Jednakże socjolodzy, także ci badający formy wyrazu protestu politycznego na murach Serbii (Greenberg 2014: 63ff.), jak i ci zainteresowani formowaniem się subkultury kibiców piłki nożnej (Lalić i in. 1991), wskazują na dominację młodzieży wśród autorów graffiti, a w przypadku inskrypcji kibicowskich, w szczególności młodzieży męskiej.





Ryc. 2. Znaki ujawniające tarcie pamięci przy dawnym Placu Josipa Broza Tity w Karlovcu

Wreszcie w uzdrowiskowej miejscowości Varaždinske Toplice, położonej w północnej Chorwacji, panuje względne ubóstwo semiotyczne. Ze względu na niewielkie rozmiary miasta i jego charakter uzdrowiskowy w przestrzeni miejskiej praktycznie nie występują graffiti czy wlepki, za to widoczne są zadbane upamiętnienia partyzantów i weteranów wojen lat 90. – co może wynikać zarówno z regionalnej specyfiki (Zagorje, obszar oddalony od działań wojennych), jak i z sąsiedzkiej dbałości o otoczenie. Znaki turystyczne oferują oficjalną, raczej neutralną narrację o lokalnej historii (np. o okolicznościach zniszczenia hotelu sanatoryjnego *Josipova kupelj* pod koniec II wojny światowej). W menu jednej z restauracji pojawia się co prawda





Ryc. 3. Znaki ukrywające i ujawniające tarcie pamięci w Varaždinskich Toplicach

wersja wydarzeń o wyraźnie antyjugosłowiańskim zabarwieniu, jednak taki tekst, nieumieszczony w przestrzeni publicznej, nie daje się włączyć w analizę krajobrazu semiotycznego (Ryc. 3). Przypadek ten pokazuje, że sama obecność *tarcia pamięci* w danej społeczności nie zawsze w pełni przekłada się na materialne praktyki w przestrzeni publicznej, zwłaszcza w niewielkich miejscowościach.

8. Wnioski

W ramach przeprowadzonych badań wyróżniono dwa główne poziomy analizy. Po pierwsze, zbadano, jak skontekstualizowane znaczenia odonimów wytwarzane są w dyskursie medialnym. Po drugie, analizowano procesy wytwarzania znaczeń odonimów związane z ich usytuowaniem w przestrzeni fizycznej miast. Dopiero połączenie obu tych poziomów pozwoliło dostrzec, na ile odgórne próby kształtowania pamięci i odonimii pamiątkowej (np. przez samorządy lokalne) przekładają się na rzeczywiste przestrzenne praktyki semiotyczne.

Badania pokazały, że choć władze podejmują wysiłki mające na celu ukształtowanie określonej wizji przeszłości, to ich decyzje znajdują raczej ograniczone odzwierciedlenie w materialnym krajobrazie miejskim, zdominowanym przeważnie przez komercyjne praktyki semiotyczne[4]. O dużej skali obojętności wobec rewizjonizmu historycznego świadczy spora liczba znaków nadal posługujących się dawną nazwą ulicy czy placu – nawet do 25–50% – a także pojawiające się napisy o charakterze palimpsestu, wskazujące na czysto pragmatyczne podejście do zmienionego nazewnictwa. Zjawisko to można interpretować jako efekt *zmęczenia ideologią* – odchodzenia od ideologicznie nacechowanego nazewnictwa pamiątkowego jako rezultatu kolejnych fal upolitycznionych zmian nazewnictwa przestrzeni publicznej (Fabiszak i in. 2024).

Jednocześnie w stolicach (przykładem jest Zagrzeb), a w mniejszych stopniu także w miastach o charakterze regionalnych centrów (Karlovac, Szybenik) widoczne są także subkulturowe praktyki semiotyczne, które sporadycznie odnoszą się do konfliktu pamięci o Ticie, a często w inny sposób

[4] Nie da się na podstawie analizowanych danych twierdzić, że praktyki wchodzące w tarcie z narracjami reprezentowanymi przez władze mają szczególnie mocną pozycję. Ich pozycja jest raczej słabsza. Zarówno narracje pamięci, jak i tzw. przeciw-pamięci (*counter-memory*) stanowią jednak jedynie jeden z wielu składników ulicznego krajobrazu semiotycznego – i to, jak dowodzą dane ilościowe, podporządkowany znakom o charakterze komercyjnym (np. szyldom czy reklamom).

manifestują postawy ideologiczne. Przestrzeń miejska pełni tu rolę areny, na której dochodzi nie tyle już do tarcia pamięci, co różnych tożsamości i światopoglądów. Przez tarcie należy zaś tu rozumieć asymetryczne, niestabilne i kreatywne interakcje (semiotyczne) w obliczu różnicy perspektyw na pamięć historyczną (Tsing 2005; Potkonjak, Škrbić Alempijević 2018). Dzięki temu krajobraz semiotyczny staje się cennym źródłem wiedzy o postawach i dążeniach aktorów społecznych, którzy na poziomie dyskursu medialnego mogliby pozostać niewidoczni.

Literatura

Assmann A. (2013): *Cultural memory and Western civilization: Function, media, archives.* Cambridge.

Azaryahu M. (2018): *Revisiting East Berlin and Haifa: A comparative perspective on renaming the past.* [W:] *The political life of urban streetscapes: Naming politics and place.* Red. R. Rose-Redwood, D. Alderman, M. Azaryahu. London, s. 56–73.

Crisman J.J., Cheng A., Kim A.M. (2024): *From shopping centers to cultural centers: Los Angeles strip malls as sites of ethnic and immigrant placemaking.* „Urban Geography", s. 1–31.

Czachur W. (2020): *Teksty minimalne jako przedmiot badań genologicznych.* „tekst i dyskurs – text und diskurs" 13, s. 25–42.

Eco U. (1968): *Pejzaż semiotyczny.* Przekład A. Weinsberg. Warszawa.

Fabiszak M., Brzezińska A.W. (2020): *Konflikt pamięci czy konflikt władzy? Strategie językowe w dyskusji nad zmianą nazwy ulicy w Poznaniu.* „tekst i dyskurs – text und diskurs" 13, s. 81–99.

Fabiszak M., Buchstaller I., Brzezińska A.W., Alvanides S. (2024): *Commemorative street naming practices in the border towns Frankfurt (Oder)/Słubice.* [W:] *Space-Time (Dis) continuities in the Linguistic Landscape.* Red. I. Buchstaller, M. Fabiszak, M. Ann Ross. New York.

Góral B. (2014): *Pejzaż językowy Kaszub jako wykładnik tożsamości etnicznej. Studium socjolingwistyczne* [rozprawa doktorska, UAM].

Gorter D. (2019): *Methods and techniques for linguistic landscape research: About definitions, core issues, and technological innovations.* [W:] *Expanding the Linguistic Landscape.* Red. M. Pütz, N. Mundt. Bristol, s. 38–57.

Gorter D. (red.). (2006): *Linguistic Landscape: A New Approach to Multilingualism.* Clevedon.

Greenberg J. (2014): *After the Revolution. Youth, Democracy, and the Politics of Disappointment in Serbia.* Stanford.

Hałas E. (2004): *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazw po komunizmie.* [W:] *Zmiana czy stagnacja.* Red. M. Marody. Warszawa, s. 128–151.

Handke K. (2001): *Nazewnictwo miejskie Warszawy – stan i zagrożenia u schyłku XX wieku.* [W:] *Stan i potrzeby nazewnictwa miejskiego Warszawy. Materiały sesji naukowej Zespołu Nazewnictwa Miejskiego, 22 kwietnia 1998 roku.* Red. M. Barbasiewicz. Warszawa, s. 13–23.

Jakobson R. (1960): *Poetyka w świetle językoznawstwa.* „Pamiętnik Literacki" 51(2), s. 431–473.

Jaworski A., Thurlow C. (2010): *Introducing semiotic landscapes.* [W:] *Semiotic Landscapes.* Red. A. Jaworski, C. Thurlow. London, s. 1–40.

Kaltenberg-Kwiatkowska E. (2011): *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta.* „Przegląd Socjologiczny" 60, s. 135–165.

Karačić D., Banjeglav T., Govedarica N. (red.) (2012): *Re:vizija prošlosti. Politike sjećanja u Bosni i Hercegovini, Hrvatskoj i Srbiji od 1990. godine*. Sarajevo.
Kodrnja J. (2006): *Rodna/spolna hijerarhija javnog prostora ili žene w nazivima ulica i trgova RH*. [W:] *Rodno/spolno obilježavanje prostora i vremena u Hrvatskoj*. Red. J. Kodrnja. Zagreb, s. 74–101.
Kopeček M. (2021): *From narrating dissidence to post-dissident narratives of democracy: Anti-totalitarianism, politics of memory and culture wars in East-Central Europe 1970s–2000s*. [W:] *Central European culture wars: Beyond post-communism and populism*. Red. P. Barša, Z. Hesová, O. Slačálek. Praha.
Kress G., van Leeuwen T. (2001): *Multimodal Discourse*. London.
Lalić D., Leburić A., Bulat N. (1991): *Najsmo luđi. Grafiti i subkultura*. Zagreb.
Landry R., Bourhis R.Y. (1997): *Linguistic landscape and ethnolinguistic vitality: An empirical study*. „Journal of Language and Social Psychology" 16(1), s. 23–49.
Makowska M. (2024): *Tekst miejski jako wyraz protestu. Analiza transparentów wykorzystywanych podczas warszawskich manifestacji antyrządowych w 2023 roku*. „Socjolingwistyka" 38(1), s. 195–213.
Marin A. (2018): *Toponymic changes as temporal boundary-making: Street naming in Leningrad/St. Petersburg*. [W:] *The Political Life of Urban Streetscapes*. Red. R. Rose-Redwood, D. Alderman, M. Azaryahu. Abindgon, s. 132–149.
Milo D. (1997): *Street names*. [W:] *Realms of Memory*. Vol. II: *Traditions*. Red. P. Nora. New York, s. 363–390.
Mirocha P. (2023): *The linguistic landscape of Croatian and Slovenian commemorative street names in the beginning of the 21st century: contesting, reproducing, and redefining Titostalgia*. „Socjolingwistyka" 37, s. 91–108.
Mirocha P. (2024): *Streetscapes and memories of real socialist anti-fascism in south-eastern Europe: between dystopianism and utopianism*. „Linguistics Vanguard" 10(1), s. 453–463.
Momot A. (2018): *Gwara w górnośląskiej przestrzeni miejskiej*. „LingVaria" (26), s. 303–316.
Nöth W. (1990): *Handbook of Semiotics*. Bloomington.
Nora P. (1996): *From* Lieux de mémoire *to Realms of Memory*. [W:] *Realms of Memory*. Vol. I: *Conflicts and Divisions*. Red. P. Nora. New York, s. xv–xxiv.
Palonen E. (2018): *Building a new city through a new discourse: Street naming revolutions in Budapest*. [W:] *The Political Life of Urban Streetscape*. Red. R. Rose-Redwood, D. Alderman, M. Azaryahu. Abingdon, s. 98–113.
Pawłowski A. (2019): *Pejzaż językowy Polski współczesnej: powrót do przyszłości?* „Poradnik Językowy" (10), s. 19–34.
Potkonjak S., Škrbić Alempijević N. (2018): *In friction mode: Contesting the memory of socialism in Zagreb's Marshal Tito Square*. [W:] *The Future of (Post)Socialism: Eastern European Perspectives*. Red. J.F. Bailyn, D. Jelača, D. Lugarić. Albany, s. 195–215.
Radović S. (2013): *Grad kao tekst*. Beograd.
Reisigl M., Wodak R. (2009): *The discourse-historical approach (DHA)*. [W:] *Methods for Critical Discourse Analysis*. Red. R. Wodak, M. Meyer. London, s. 87–121.
Różycki B. (2018): *Renaming urban toponymy as a mean of redefining local identity: The case of street decommunization in Poland*. „Open Political Science" 1, s. 20–31.
Różycki B. (2019): *Przemianowywanie ulic w Polsce 1989–2016. Charakterystyka zagadnienia*. [W:] *W kręgu wyobrażeń zbiorowych*. Red. A. Dubicki, M. Rekść, A. Sepkowski. Łódź, s. 145–172.
Rutkowski M. (2019): *Urban toponymy and collective memory: A case of law-enforced decommunization of street names in Poland*. „Lege Artis" 4(2), s. 261–300.
Scollon R., Scollon S.W. (2003): *Discourses in Place*. London.
Stanić J., Šakaja L., Slavuj L. (2009): *Preimenovanja zagrebačkih ulica i trgova*. „Migracijske i etničke teme" 25(1–2), s. 89–124.

Steciąg M., Karmowska A. (2019): *Wielojęzyczność zrównoważona? Krajobraz językowy polsko-czeskiego pogranicza w ujęciu ekolingwistycznym (przypadek Dusznik Zdroju i Hronova).* „Slavia Occidentalis" 76(1), s. 145–156.

Šobak M., Petranović E. (2017): *Prihvaćen prijedlog preimenovanja: Trg maršala Tita otišao u povijest.* „Večernji list", 1.09. <https://www.vecernji.hr/zagreb/zagreb-trg-marsala-tita-milan-bandic-1191560>, dostęp: 13.04.2026.

Tsing A. (2005): *Friction*. Princeton.

Tworek A. (2023): *Język rusiński we współczesnym krajobrazie językowym Dolnego Śląska.* „Linguistische Treffen in Wrocław" 24(2), s. 447–466.

Zieliński F. (1994): *Szata ideologiczna miasta. O przemianowywaniu ulic i placów.* [W:] *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach.* Red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska. Warszawa, s. 189–199.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12927 41–56
eISSN 2450-0801

Krzysztof Kołatka
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-3709-5587
e-mail: krzysztof.kolatka@ukw.edu.pl

Leksyka kulinarna Krajny – ciągłość i zmiana

Culinary lexicon of Krajna – continuity and change

Abstrakt
Kulinaria jawią się jako jedno z najliczniejszych i najbardziej heterogenicznych pól tematycznych na gruncie polskiej leksyki. Ów stan rzeczy dobrze ilustruje również polszczyzna ludowa. Wyjątku nie stanowią tu gwary Krajny, regionu położonego w północno-zachodniej Polsce. Celem artykułu, będącego pokłosiem eksploracji terenowych, przeprowadzonych we wrześniu i październiku 2024 r. w ponad stu krajeńskich miejscowościach z udziałem 120 informatorów, jest socjolingwistyczna analiza wybranego słownictwa związanego z pożywieniem, koncentrująca się w głównej mierze na takich zagadnieniach, jak: czynna i bierna znajomość kulinaryzmów gwarowej proweniencji oraz zróżnicowanie pokoleniowe leksyki kulinarnej. Przedmiot rozważań stanowi 50 – w głównej mierze dyferencyjnych – jednostek wyekscerpowanych z (popularno)naukowych i amatorskich opracowań leksykograficznych, atlasów gwarowych, a także regionalnych książek kucharskich, rejestrujących leksykalne bogactwo mowy Krajniaków. Wyniki podjętych dociekań potwierdzają sukcesywne wycofywanie się słownictwa gwarowego, wykazując, że: 1) średnia ogólna znajomość badanej leksyki wynosi jedynie 31% (czynna – 12%, bierna – 19%); 2) dominującą klasę stanowią leksemy niskofrekwencyjne [f < 30%] i nieznane [f = 0] (60%); 3) średnia ogólna (i czynna) znajomość opisywanych kulinaryzmów ściśle koreluje z wiekiem informatorów (im starszy respondent, tym lepsza znajomość): I grupa: 15% (4%), II grupa: 24,7% (9,7%), III grupa: 38,9% (15,9%), IV grupa: 45,9% (20,3%); 5) tylko 26% leksemów zaklasyfikować można jako leksykę wspólną zarówno dla wszystkich grup wiekowych, jak i przedstawicieli wszystkich podregionów; 6) regres omawianego słownictwa warunkują dwa niezwykle dynamiczne zjawiska: wpływ języka ogólnopolskiego na język mieszkańców wsi oraz przeobrażenia na gruncie wiejskiej kultury kulinarnej.

Słowa kluczowe: język mieszkańców wsi, słownictwo gwarowe, żywotność leksyki kulinarnej, Krajna, gwary krajeńskie

Abstract
Culinary terms are one of the most abundant and heterogeneous thematic fields in Polish lexis. This is well reflected in the vernacular of Polish folklore. The dialects of Krajna, a region located in north-western Poland, are no exception here. This paper, resulting from

a fieldwork study conducted in September and October 2024 in over a hundred Krajna localities with the participation of 120 informants, is a sociolinguistic analysis of selected food-related vocabulary items, and focuses mainly on such issues as active and passive knowledge of culinary terms derived from local dialects, and generational differentiation of culinary vocabulary. The study focused on 50 – mainly differential – lexical items excerpted from dialectal atlases, (popular) science and non-professional lexicographic studies as well as regional cookery books showing the linguistic and cultural heritage of the Krajna natives' speech. Results of the undertaken investigations seem to attest to gradual disappearance of dialectal vocabulary and demonstrate that: 1) the average general knowledge of the analysed vocabulary is only 31% (active – 12%, passive – 19%); 2) the dominant category consists of low-frequency lexemes [f < 30%] and unknown lexemes [f = 0] (60%); 3) the average general (and active) knowledge of the addressed culinary terms closely correlates with the age of informants (the older the respondent, the better the knowledge): Group I: 15% (4%), Group II: 24.7% (9.7%), Group III: 38.9% (15.9%), and Group IV: 45.9% (20.3%); 5) only 26% of the lexemes can be classified as vocabulary common to both all age groups and representatives of all subregions; 6) regression of the scrutinized vocabulary is caused by two extremely dynamic phenomena, i.e. the impact of standard Polish on the language of rural populations and transformations in rural cooking.

Keywords: rural language, dialectal vocabulary, vitality of culinary terms, Krajna, Krajna dialects

1. Wprowadzenie

Prymarnym celem niniejszych rozważań jest socjolingwistyczna analiza wybranego słownictwa kulinarnego Krajny, regionu usytuowanego na styku Wielkopolski i Pomorza[1], zmierzająca do określenia jego żywotności oraz ukazania pokoleniowego zróżnicowania w tym zakresie. Realizację tegoż zadania umożliwiły badania kwestionariuszowe, które przeprowadzono we wrześniu i październiku 2024 r. w 110 miejscowościach[2], położonych na terytorium trzech subregionów, które wyodrębniono na podstawie kryteriów

[1] Krajna od 1999 r. leży na obszarze trzech województw (i siedmiu powiatów), tj.: kujawsko-pomorskiego (powiaty: bydgoski, nakielski, sępoleński, tucholski), pomorskiego (powiat człuchowski) oraz wielkopolskiego (powiaty: pilski, złotowski).

[2] Eksploracje objęły następujące wsie: Barankowo, Bartoszkowo, Batorowo, Błękwit, Głomsk, Grodno, Kaczochy, Kleszczynę, Klukowo, Kujan, Łąkie, Ługi, Międzybłocie, Nową Świętą, Osowo, Piecewo, Poborcze, Podróżną, Radawnicę, Rudną, Sławianowo, Starą Wiśniewkę, Stawnicę, Stołuńsko, Śmiardowo Złotowskie, Świętą, Tarnówkę, Węgierce, Wielki Buczek, Zakrzewo – na Krajnie północno-zachodniej; Borzyszkowo, Dębiny, Dorotowo, Dziedno, Frydrychowo, Jastrzębiec, Jeleń, Klarynowo, Komierowo, Lubczę, Lutowo, Mierucin, Pęperzyn, Płocicz, Przepałkowo, Runowo Krajeńskie, Sośno, Sypniewo, Śmiłowo, Wałdowo, Wałdówko, Wąwelno, Wilcze Jary, Witkowo, Zabartowo, Zakrzewek, Zakrzewską Osadę, Zalesie, Zboże, Zielonkę – na Krajnie północno-wschodniej; Arentowo, Brzostowo, Byszki, Chlebno, Chrząstowo, Czajcze, Dębowo, Drążno, Dworzakowo, Dziembowo, Dźwierszno Małe, Grabówno, Gromadno, Gumnowice, Izdebki, Jadwiżyn, Konstantowo, Kosowo, Kosztowo, Kościerzyn Mały, Kraczki, Krukówko, Kruszki, Kunowo, Liszkowo, Lubaszcz, Luchowo,

historycznych, geograficznych, administracyjnych, kulturowych oraz językowych (zob. Kołatka 2020: 72–83), tj.: Krajny południowej (Nakielskiej)[3], Krajny północno-wschodniej (Sępoleńskiej)[4] oraz Krajny północno-zachodniej (Złotowskiej)[5]. W eksploracjach terenowych wzięła udział 120-osobowa grupa autochtonów chłopskiego pochodzenia, heterogeniczna w odniesieniu do rozmaitych zmiennych socjobiograficznych (w tym: płci, wieku, wykształcenia i zawodu) oraz niejednorodna pod kątem znajomości (czynnej i biernej) miejscowych gwar ludowych.

Opracowany formularz zawierał zbiór 50 leksemów, zarejestrowanych w głównej mierze w drugiej połowie ubiegłego stulecia, które wynotowano z publikacji dokumentujących językowe i kulturowe dziedzictwo Krajny. Trzon owego korpusu stanowiły wydawnictwa naukowe, w tym słowniki i atlasy gwarowe: *Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskiem* Władysława Brzezińskiego (dalej: SKBrzez), *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (dalej: AJK) oraz *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski* (dalej: AJW); publikacje popularnonaukowe: *Mały słownik gwary krajeńskiej* Jowity Kęcińskiej-Kaczmarek (dalej: MSGK) oraz opracowania amatorskie: *Słownik gwarowy Starej Wiśniewki* Eugeniusza Drobkiewicza i Bronisława Suchego, będący integralną częścią opracowania *Historia Starej Wiśniewki i okolicy. „Ocalmy od zapomnienia"* Bronisława Suchego, Eugeniusza Drobkiewicza i Jana Zawadzkiego (dalej: SGSW) oraz *Słowniczek gwary lokalnej: „Jak nasi dziadowie w ŁORZOŁKU godali"* Jadwigi Steinborn (dalej: SGL). Ponadto kwestionariusz uwzględniał materiał zaczerpnięty z regionalnych książek kucharskich: *Smaków Krajny* pod redakcją Zofii Korpusik-Jelonkowej, wydanych staraniem Muzeum Ziemi Złotowskiej w Złotowie (dalej: SKr), *Kuchni z rodowodem. Potraw i produktów tradycyjnych województwa kujawsko-pomorskiego* Grażyny Szelągowskiej (dalej: KzR) oraz *Kulinarnych pejzaży Krajny*, opublikowanych przez Stowarzyszenie NASZA KRAJNA z Sępólna Krajeńskiego (dalej: KPKr).

Modrakowo, Morzewo, Mościska, Nieżychowo, Piesno, Rataje, Rzadkowo, Rzęszkowo, Sadki, Samostrzel, Samsieczno, Suchary, Szczerbin, Tłukomy, Topolę, Trzeboń, Trzeciewnicę, Walentynowo, Wiktorówko, Witosław, Witrogoszcz, Wolsko, Wysoczkę – na Krajnie południowej.

[3] Krajna południowa obejmuje północno-zachodnią część powiatu pilskiego, północną część powiatu nakielskiego (z pominięciem jego południowo-wschodniego skraju) oraz fragmenty zachodniej części powiatu bydgoskiego.

[4] Krajna północno-wschodnia położona jest na obszarze powiatu sępoleńskiego (bez ziem położonych najdalej na północ), w południowo-zachodniej części powiatu tucholskiego oraz na północno-zachodnich obrzeżach powiatu bydgoskiego.

[5] Krajnę północno-zachodnią tworzą wschodnia część powiatu złotowskiego oraz skrawek południowo-wschodniej części powiatu człuchowskiego.

2. Żywotność krajeńskiego słownictwa kulinarnego – analiza wyników badań

2.1. Prezentacja materiału leksykalnego

Barbara Batko-Tokarz, autorka trójstopniowej tematycznej klasyfikacji polskiej leksyki, opracowanej na potrzeby *Wielkiego słownika języka polskiego PAN* (WSJP PAN)[6], słownictwo kulinarne lokuje w granicach niezwykle obszernego i wewnętrznie zróżnicowanego pola piętnastego – JEDZENIE I JEGO PRZYGOTOWANIE (zob. Batko-Tokarz 2019: 209–212).

Wyekscerpowane jednostki mieszczą się w obrębie centralnego podpola, jakie stanowią RODZAJE POKARMU/POTRAWY I ICH CECHY[7] (zob. Batko-Tokarz 2019: 209–210)[8]. Zaszeregować je można do dziewięciu kategorii leksykalno-semantycznych[9]:

1. Ogólne nazwy posiłków: *maltych* ‘posiłek’ (MSGK; SKBrzez); *podpołudek* ‘drugie śniadanie’ (AJW I m. 109; MSGK; SKBrzez).
2. Nazwy produktów, przetworów i potraw zbożowych: *bak* 1) ‘mały chleb, chleb z reszty ciasta’ (SKBrzez), 2) ‘mały placek pieczony na patelni; podpłomyk’ (KPKr: 4; MSGK; SKBrzez), 3) ‘placek pieczony na patelni (składniki: mleko, jajko, mąka pszenna, proszek do pieczenia albo z ciasta chlebowego)’ (SKBrzez); (*c*)*haferfloki* ‘płatki owsiane’ (SGL; SKBrzez); *drzewiec* ‘sękacz, rodzaj ciasta’ (SKBrzez); *graupy* ‘kasza’ (SKBrzez);

[6] W ramach zaproponowanego podziału badaczka wyodrębnia – w układzie hierarchicznym – 7 sfer, 45 pól oraz 205 podpól (zob. Batko-Tokarz 2019: 135–174).

[7] Podgrupą/podkategorią pożywienia – w ujęciu Batko-Tokarz – są także napoje (zob. tejże 2019: 210; 2021: 22).

[8] Inne – wskazane przez lingwistkę – podpola, mające mniej lub bardziej peryferyjny charakter, to: MIEJSCA, OSOBY, PRZEDMIOTY, SYTUACJE ZWIĄZANE Z JEDZENIEM; CZYNNOŚCI ZWIĄZANE Z PRZYRZĄDZANIEM JEDZENIA; CZYNNOŚCI ZWIĄZANE Z JEDZENIEM; UŻYWKI ORAZ PRZYPRAWY, SMAKI (zob. Batko-Tokarz 2019: 209–212). Owej problematyce Batko-Tokarz poświęca również artykuł *Czego o jedzeniu i kulinariach dowiadujemy się z tematycznych klasyfikacji słownictwa* (zob. Batko-Tokarz 2021), w którym bardzo precyzyjnie określa miejsce słownictwa kulinarnego we wcześniejszych klasyfikacjach (zob. Batko-Tokarz 2021: 11–12, 24–31), omawia heterogeniczność pola tematycznego gromadzącego tę leksykę (zob. Batko-Tokarz 2021: 24–31) oraz wskazuje na trudności z jego podziałem (zob. Batko-Tokarz 2021: 23–24; zob. również tejże 2019: 209–210). W opinii uczonej, do najczęściej pojawiających się semantycznych klas nazw pożywienia należą: PIECZYWO; WYPIEKI, SŁODYCZE, DESERY; WYROBY MĄCZNE I ZBOŻOWE, KASZE; ZUPY; MIĘSO, WĘDLINY; TŁUSZCZE; RYBY; NABIAŁ, JAJKA; OWOCE; WARZYWA; ZIEMNIAKI; GRZYBY; PRZYPRAWY; DODATKI; NAPOJE, PICIE (zob. Batko-Tokarz 2021: 25–27). Opisywane pole *sensu largo* zawiera również następujące subpola: PRZYRZĄDZANIE JEDZENIA; CZYNNOŚCI ZWIĄZANE Z JEDZENIEM; MIEJSCA LUB OSOBY ZWIĄZANE Z JEDZENIEM; SPRZĘTY KUCHENNE; MIARY, UŻYWKI (zob. Batko-Tokarz 2021: 29–31).

[9] Wprawdzie zaproponowany przez uczoną podział dotyczy polszczyzny ogólnej, lecz można go zastosować także w odniesieniu do leksyki ludowej.

grysik ‘kaszka manna’ (SGL); *kukiełka* 1) ‘mały chleb, ew. zrobiony z resztek ciasta; mały pszenny chleb’ (SKBrzez), 2) ‘wypiek z resztek ciasta chlebowego’ (AJW I m. 21, 22), 2a) ‘okrągła bułka z resztek ciasta chlebowego’ (AJW I m. 21, 22), 2b) ‘podłużna bułka z resztek ciasta chlebowego’ (AJW I m. 21, 22), 2c) ‘płaski placuszek z resztek ciasta chlebowego’ (AJW I m. 21, 22); *nudel*/*nudle* ‘makaron’ (MSGK; SGL; SKBrzez); *szneka* 1) ‘drożdżówka’ (MSGK), 1a) ‘drożdżówka skręcona jak muszla ślimaka’ (SKBrzez); *taterka* ‘kasza z gryki’ (AJW I m. 95).

3. Nazwy warzyw oraz przetworów i potraw warzywnych: *jarmuż* 1) ‘szczaw’ (MSGK; SGL; SGSW), 2) ‘szpinak’ (SKBrzez); *korbal*/*korpal* ‘brukiew’ (AJK III m. 118; MSGK; SGSW; SKBrzez; SKr: 31); *krylki*/*ćrulki* ‘ziemniaki w mundurkach’ (MSGK; SGL; SGSW); *kubera*/*kutera* ‘potrawa z gotowanych ziemniaków, mąki i tłuszczu’ (MSGK; SKBrzez); *pantówka*/*pańtówka* ‘ziemniak’ (MSGK; SKBrzez); *plendze*/*plyndze* ‘placki ziemniaczane’ (MSGK; SKBrzez; SKr: 41); *radiska*/*radyska* ‘rzodkiewka’ (MSGK; SGL; SKBrzez); *szmorkol* ‘kapusta duszona, przysmażana na tłuszczu ze śliwkami, jabłkami’ (SKBrzez); *szurbak* ‘potrawa z tartych ziemniaków’ (SKBrzez); *tułty* ‘ziemniaki rozcierane pałką po gotowaniu, tłuczone ziemniaki’ (AJW I m. 94).
4. Nazwy owoców i przetworów owocowych: *brzad* ‘suszone owoce’ (AJK I m. 40; SGL); *świętojanki* ‘porzeczki’ (MSGK; SGL; SKBrzez).
5. Nazwy produktów, przetworów i potraw nabiałowych: *glemza*/*glomza* 1) ‘twaróg’ (AJK III m. 137), 1a) ‘ser niesuszony, przyprawiony mlekiem, szczypiorkiem lub cebulą’ (AJW I m. 42); *gomółki* ‘suszone na słońcu kulki z twarogu z dodatkiem soli, koperku i cebuli’ (SKr: 70); *kwark* 1) ‘twaróg’ (AJK III m. 137; SKBrzez), 2) ‘ser niesuszony, przyprawiony mlekiem, szczypiorkiem lub cebulą’ (AJW I m. 42).
6. Nazwy produktów, przetworów i potraw mięsnych: *chabas* 1) ‘ogólna nazwa na mięso’, 1a) ‘mięso przerośnięte tłuszczem’, 1b) ‘mięso wieprzowe’ (AJW I m. 100); *frykasej* ‘potrawka z kurczaka’ (MSGK); *jachtówka* ‘kiełbasa z dziczyzny, obecnie także z innych mięs’ (MSGK); *karbonada*/*karmonada* ‘schabowy’ (KPKr: 9; MSGK; SGL; SGSW); *krwawa* (*kiszka*) ‘salceson z krwią; czarny salceson’ (MSGK; SKBrzez; SKr: 8); *leberka* ‘pasztet z podrobów i wątroby; wątrobianka, pasztetówka’ (MSGK; SGL; SGSW; SKBrzez; SKr: 51); *okrasa* 1) ‘surowa tłusta gęsina na chleb i do kraszenia potraw’ (AJW I m. 103), 1a) ‘rozdrobnione, zmielone surowe mięso gęsi z przyprawami’ (MSGK; SKr: 56), 1b) ‘mielone surowe gęsie mięso, przyprawione solą, cebulą, pieprzem, majerankiem, przechowywane w kamiennym garnku przez cały rok, używane do kraszenia potraw oraz na chleb’ (SKBrzez); *rentowina*/*ryntowina* ‘wołowina’ (MSGK; SGL;

SKBrzez); *smażonka* 1) ‘smażone mięso’ (SGSW), 1a) ‘danie ze świeżego mięsa świńskiego’ (MSGK); (*so*)*syska* ‘kiełbaska do zagrzania, parówka’ (SKBrzez); *trzęsionka* ‘galareta z nóżek’ (AJW I m. 105); *wurs*(*z*)*ta* ‘kiełbasa’ (MSGK; SGL; SKBrzez); *zylc*(*a*)/*zylce* ‘nóżki wieprzowe w galarecie’ (AJW I m. 105; KPKr: 16; MSGK; SGL; SKBrzez; SKr: 53).

7. Nazwy zup: *gemyza* ‘zupa jarzynowa’ (MSGK); *jarmuż* 1) ‘zupa z liści młodej kapusty (gotowanej na słodko)’ (AJW I m. 90), 2) ‘zupa z kaszy jęczmiennej i lebiody na żeberkach lub słoninie’ (SKr: 57); *korpalak* ‘zupa z żółtej brukwi na gęsinie’ (SKr: 31); *mojska*/*mujska* 1) ‘zupa mleczna’ (MSGK; SKr: 27), 1a) ‘zupa mleczna z drobnymi kluseczkami z mąki’ (SKBrzez); *nawarka* ‘zupa z mąki sypanej na wrzącą wodę (z dodatkiem mleka) i roztrzepanej mątewką’ (AJW I m. 83); *parzucha* ‘zupa ze słodkiej kapusty’ (MSGK); *zaklepusy* 1) ‘zupa zaprawiona śmietaną lub innym dodatkiem’ (MSGK), 2) ‘zupa na wywarze mięsno-warzywnym, zaprawiona maślanką’ (KPKr: 10), 3) ‘zupa z ziemniaków’ (AJW I m. 92), 3a) ‘zupa z ziemniaków, zagęszczona i przyprawiona maślanką, mąką i listkiem bobkowym’ (SKBrzez), 3b) ‘zupa z ziemniaków z dodatkiem maślanki, masła, liścia laurowego i ziela angielskiego’ (SKr: 46).
8. Nazwy tłuszczów: *okrasa* 1) ‘słonina’ (AJW I m. 103), 2) ‘tłuszcz gęsi’ (SKBrzez); *otopa* ‘gęsi smalec’ (KzR: 112); *skrzeczki* 1) ‘skwarki’ (KPKr: 14; MSGK; SGL; SGSW; SKBrzez; SKr: 58), 1a) ‘skwarki ze słoniny lub sadła’ (AJW I m. 104).
9. Nazwy dodatków do potraw (przypraw i środków spulchniających): *kubaba* ‘ziele angielskie’ (MSGK; SKBrzez); *młodzie* ‘drożdże’ (SKBrzez).

Genetycznie niehomogeniczna leksyka obejmuje w głównej mierze elementy dyferencyjne (w stosunku do języka ogólnego), tzn. jednostki o ograniczonej ekstensji (terytorialnej i społecznej), a także wybrane kulinaryzmy wspólnoodmianowe, które – z punktu widzenia polszczyzny standardowej – wykazują jakiekolwiek odrębności natury semantycznej (w wyniku specjalizacji, generalizacji lub przeniesienia znaczenia) oraz nacechowanie chronologiczne (archaizmy i wyrazy przestarzałe). Ze względu na silną wariantywność fonetyczną przywoływane są tu w postaci znormalizowanej[10].

Słownictwo, będące przedmiotem analizy, uwzględnia zatem zarówno leksykę rodzimą, jak i zapożyczoną, przeważnie z języka niemieckiego[11], co biorąc pod uwagę dzieje Krajny, a co za tym idzie – wysoki stopień

[10] Wyjątek stanowią formy ilustrujące zmiany nieregularne (niesystemowe).

[11] W przypadku gwar Krajny źródło zapożyczenia stanowiła nie tylko niemczyzna standardowa, czyli język wysokoniemiecki, lecz także niemieckie odmiany regionalne oraz język dolnoniemiecki.

intensywności kontaktów polsko-niemieckich, nie powinno budzić zdziwienia. Germanizmy (zapożyczenia właściwe i kalki) reprezentują w niniejszym zestawieniu takie jednostki, jak: *bak* (por. niem. *backen* ‘piec’, *das Backen* ‘wypiek (pieczenie)’, *das Gebäck* ‘wypiek’; niem. reg. *die Backel* ‘wypiek, bułka’, *das Backsel* ‘ciasto, dowolny wypiek’), (*c*)*haferfloki* (por. niem. Pl. *Haferflocken*), *drzewiec* (por. niem. *der Baumkuchen*), *frykasej* (por. niem. *das Frikassee*), *gemyza* (por. niem. *die Gemüsesuppe*), *graupy* (por. niem. Pl. *Graupen*), *grysik* (por. niem. *der Grieß* 1) ‘kasza manna’, 2) ‘semolina’), *jachtówka* (por. niem. *die Jagdwurst*), *jarmuż* (por. śr.-w.-niem. *arm-muos* ‘odmiana kapusty liściastej o długich, pofalowanych lub kędzierzawych, zielonych lub fioletowych liściach’), *kacka* (por. niem. *die Käse*), *karbonada*/*karmonada* (por. niem. reg. *die Karbonade*), *krylki*/*ćrulki* (por. d.-niem. Pl. *Krüllders*), *kwark* (por. niem. *der Quark*), *leberka* (por. niem. *die Leberwurst*), *maltych* (por. niem. *die Mahlzeit*), *mojska*/*mujska* (por. niem. *die Musa*), *nudel*/*nudle* (por. niem. *die Nudel*), *pantówka*/*pańtówka* (por. d.-niem. *der Pantüffel*), *plendze*/*plyndze* (por. niem. reg. *die Plinse*), *radiska*/*radyska* (por. niem. *das Radieschen*), *rentowina*/*ryntowina* (por. niem. *das Rindfleisch*), (*so*)*syska* (por. niem. *das Saucischen*), *szmorkol* (por. niem. *der Schmorkohl*), *szneka* (por. niem. *die Schnecke* ‘drożdżówka w kształcie ślimaka’), *szurbak* (por. niem. reg. *der Schurrback* ‘placek z żytniej mąki pieczony na tłuszczu w ostatki’), *świętojanki* (por. niem. Pl. *Johannisbeeren*), *wurs*(*z*)*ta* (por. niem. *die Wurst*), *zylc*(*a*)/*zylce* (por. niem. *die Sülze* 1) ‘galareta’, 2) ‘potrawa w galarecie’) (zob. też Kołatka 2022a).

W odniesieniu do kryterium geograficznego, w obrębie zgromadzonej leksyki substandardowej, wyróżnić można dwie zasadnicze grupy, mianowicie: 1) kulinaryzmy charakterystyczne wyłącznie dla Krajny (*drzewiec*, *frykasej*, *gemyza*, *graupy*, *jachtówka*, *korpalak*, *kubera*/*kutera*, *mojska*/*mujska*, *otopa*, *smażonka*, *szmorkol*, *tułty*, *zaklepusy*), a także – liczniejszą – 2) leksemy o szerszym zasięgu geograficznym (*bak* [Wp], *brzad* [Kasz, Pom pd], *chabas* [Wp], (*c*)*haferfloki* [Kasz, Maz, Pom pd, Śl], *glemza*/*glomza* [Kasz, Pom pd], *kacka* [Wp], *korbal*/*korpal* [Kasz, Pom pd, Wp], *krwawa* (*kiszka*) [Kasz, Pom pd], *krylki*/*ćrulki* [Kasz, Pom pd], *kubaba* [Maz, Pom pd, Wp], *kwark* [Kasz, Pom pd], *leberka* [Kasz, Mp, Pom pd, Śl, Wp], *maltych* [Kasz, Maz, Pom pd, Wp], *nawarka* [Wp], *nudel*/*nudle* [Kasz, Maz, Pom pd, Śl, Wp], *pantówka*/*pańtówka* [Wp], *parzucha* [Maz, Pom pd, Wp], *plendze*/*plyndze* [oggwar], *podpołudek* [Wp], *radiska*/*radyska* [Kasz, Pom pd], *rentowina*/*ryntowina* [Maz, Pom pd], *skrzeczki* [Maz, Pom pd, Wp], (*so*)*syska* [Wp], *szneka* [Kasz, Pom pd, Wp], *szurbak* [Pom pd], *świętojanki* [Kasz, Maz, Pom pd, Wp], *taterka* [Maz, Pom pd, Wp], *trzęsionka* [Maz, Mp, Wp], *wurs*(*z*)*ta* [Kasz,

Maz, Pom pd, Śl, Wp], *zylc*(*a*)/*zylce* [Kasz, Maz, Pom pd, Śl, Wp])[12]. Dobrze ilustrują one przejściowość gwar krajeńskich (zob. też Kołatka 2020: 77–83).

Status elementów wspólnoodmianowych posiadają z kolei następujące jednostki: *gomółki* (por. *gomółka* w WSJP PAN), *grysik* (por. WSJP PAN), *jarmuż* (por. USJP), *karbonada* (por. SJPDor), *kukiełka* (por. WSJP PAN), *młodzie* (por. SJPDor) i *okrasa* (por. WSJP PAN).

2.2. Znajomość krajeńskiej leksyki kulinarnej – ogólnie

Informatorzy wykazali się znajomością aż 38 jednostek leksykalnych (76%), z czego jako słownictwo czynne zaklasyfikowano łącznie 29 leksemów (58%). Nie rozpoznano natomiast 12 kulinaryzmów (24%).

W tym miejscu zaznaczyć trzeba jednak, że średnia ogólna znajomość wynosi jedynie 31%, bierna – 19%, zaś czynna – 12%.

Ze względu na ogólny – zarówno czynny, jak i bierny – stopień znajomości badanej leksyki wyodrębnić można trzy klasy:

A. **SŁOWNICTWO WYSOKOFREKWENCYJNE** [f > 60%] (24%): *szneka* ‘ciastko drożdżowe; drożdżówka’ (91,7%); *okrasa* ‘rozdrobnione, zmielone surowe mięso gęsi z przyprawami’ (90%); *grysik* ‘kaszka manna’ (85%); *krwawa* (*kiszka*) 1) ‘salceson z krwią; czarny salceson’, 2) ‘kaszanka’ (80,8%); *leberka* ‘pasztet z podrobów i wątroby; wątrobianka, pasztetówka’ (80,8%); *nudel*/*nudle* ‘makaron’ (80%); *wurs*(*z*)*ta* ‘kiełbasa’ (76,7%); *smażonka* ‘danie ze świeżego mięsa świńskiego’ (75,8%); *kubaba* ‘ziele angielskie’ (72,5%); *skrzeczki* ‘skwarki’ (71,7%); *plendze*/*plyndze* ‘placki ziemniaczane’ (70,8%); *zylc*(*a*)/*zylce* ‘nóżki wieprzowe w galarecie’ (69,2%);

B. **SŁOWNICTWO ŚREDNIOFREKWENCYJNE** [60% > f > 30%] (16%): *zaklepusy* 1) ‘zupa na wywarze mięsno-warzywnym, zaprawiona maślanką’, 2) ‘zupa z ziemniaków (zaprawiona maślanką)’ (56,7%); *świętojanki* ‘porzeczki’ (45%); *radiska*/*radyska* ‘rzodkiewka’ (40,8%); *młodzie* ‘drożdże’ (39,2%); *podpołudek* ‘drugie śniadanie’ (36,7%); *chabas* ‘mięso (wieprzowe)’ (34,2%); *kukiełka* 1) ‘wypiek z resztek ciasta chlebowego’, 1a) ‘mały chleb zrobiony z resztek ciasta chlebowego’, 1b) ‘okrągła bułka z resztek ciasta chlebowego’, 1c) ‘podłużna bułka z resztek ciasta chlebowego’, 1d) ‘płaski placuszek z resztek ciasta chlebowego’ (32,5%); *karbonada*/*karmonada* ‘schab; kotlet schabowy’ (30,8%);

C. **SŁOWNICTWO NISKOFREKWENCYJNE** [f < 30%] (36%): *korbal*/*korpal* 1) ‘brukiew’, 2) ‘dynia’ (29,2%); *bak* ‘mały placek pieczony na patelni’ (28,3%);

[12] Geografię omawianych jednostek ustalono na podstawie kartoteki *Słownika gwar polskich* PAN (zob. KSGP).

parzucha ‘zupa ze słodkiej kapusty’ (27,5%); *krylki/ćrulki* ‘ziemniaki w łupinach’ (26,7%); *gomółki* 1) ‘kulki z twarogu’, 1a) ‘słodkie kulki z twarogu’, 1b) ‘słone kulki z twarogu’ (25%); *taterka* ‘kasza gryczana’ (24,2%); (*c*)*haferfloki* ‘płatki owsiane’ (23,3%); *kwark* ‘twaróg’ (20%); *rentowina/ryntowina* ‘wołowina’ (20%); *graupy* ‘kasza’ (13,3%); *brzad* 1) ‘kompot z suszonych owoców’, 2) ‘zupa z suszonych owoców’ (11,7%); *jarmuż* 1) ‘szczaw’, 2) ‘zupa z liści młodej kapusty (gotowanej na słodko)’ (11,7%); *mojska/mujska* ‘zupa mleczna’ (7,5%); *pantówka/pańtówka* ‘ziemniak’ (7,5%); *trzęsionka* ‘galareta z nóżek’ (5,8%); *frykasej* ‘potrawka z kurczaka’ (3,3%); *jachtówka* ‘kiełbasa z dziczyzny’ (1,7%); *szurbak* ‘potrawa z tartych ziemniaków’ (0,8%).

Wprawdzie aż 29 leksemów znanych jest CZYNNIE, lecz odsetek wskazań w ich przypadku jest znacznie niższy:

A. SŁOWNICTWO CZYNNE WYSOKOFREKWENCYJNE [f > 60%] (4%): *okrasa* (85%), *smażonka* (66,7%);

B. SŁOWNICTWO CZYNNE ŚREDNIOFREKWENCYJNE [60% > f > 30%] (14%): *szneka* (54,2%), *grysik* (51,7%), *leberka* (47,5%), *zaklepusy* (45%), *krwawa* (*kiszka*) (40,8%), *wurs*(*z*)*ta* (40%), *zylc*(*a*)/*zylce* (33,3%);

C. SŁOWNICTWO CZYNNE NISKOFREKWENCYJNE [f < 30%] (40%): *nudel/nudle* (26,7%), *plendze/plyndze* (24,2%), *kubaba* (22,5%), *skrzeczki* (15%), *krylki/ćrulki* (14,2%), *parzucha* (10%), *świętojanki* (9,2%), *podpołudek* (6,7%), *taterka* (6,7%), *chabas* (5,8%), *brzad* (5%), *młodzie* (5%), *karbonada/karmonada* (4,2%), *bak* (2,5%), *radiska/radyska* (2,5%), (*c*)*haferfloki* (1,7%), *korbal/korpal* (1,7%), *kwark* (1,7%), *gomółki* (0,8%), *mojska/mujska* (0,8%).

Do SŁOWNICTWA BIERNEGO (18%), obejmującego jednostki obecne *de facto* już tylko w pamięci Krajniaków, zaliczyć można takie leksemy, jak: *kukiełka* (32,5%), *rentowina/ryntowina* (20%), *graupy* (13,3%), *jarmuż* (11,7%), *pantówka/pańtówka* (7,5%), *trzęsionka* (5,8%), *fryksej* (3,3%), *jachtówka* (1,7%), *szurbak* (0,8%).

SŁOWNICTWO NIEZNANE [f = 0] (24%), obce współczesnym mieszkańcom Krajny, reprezentują natomiast następujące kulinaryzmy: *drzewiec*, *gemyza*, *glemza/glomza*, *kacka*, *korpalak*, *kubera/kutera*, *maltych*, *nawarka*, *otopa*, (*so*)*syska*, *szmorkol*, *tułty*.

Z reguły podawane przez respondentów eksplikacje pokrywają się z definicjami zawartymi w opracowaniach. Dostrzec można jednak kilka odstępstw, egzemplifikujących pewne różnice, innowacje, semantyczne:

a) przeniesienie znaczenia: *brzad* ‘suszone owoce’ (AJK I m. 40; SGL) → ‘kompot z suszonych owoców’, 2) ‘zupa z suszonych owoców’;

b) rozszerzenie znaczenia: *gomółki* ‘suszone na słońcu kulki z twarogu z dodatkiem soli, koperku i cebuli’ (SKr: 70) → 1) ‘kulki z twarogu’, 1a) ‘słodkie

kulki z twarogu', 1b) 'słone kulki z twarogu'; *korbal*/*korpal* 'brukiew' (AJK III m. 118; MSGK; SGSW; SKBrzez; SKr: 31) → 1) 'brukiew', 2) 'dynia'; *krwawa* (*kiszka*) 'salceson z krwią; czarny salceson' (MSGK; SKBrzez; SKr: 8) → 1) 'czarny salceson', 2) 'kaszanka';

c) zawężenie znaczenia: *bak* 1) 'mały chleb, chleb z reszty ciasta' (SKBrzez), 2) 'mały placek pieczony na patelni; podpłomyk' (KPKr: 4; MSGK; SKBrzez), 3) 'placek pieczony na patelni (składniki: mleko, jajko, mąka pszenna, proszek do pieczenia albo z ciasta chlebowego)' (SKBrzez) → 'mały placek pieczony na patelni; podpłomyk'; *jarmuż* 1) 'szczaw' (MSGK; SGL; SGSW), 2) 'szpinak' (SKBrzez), 3) 'zupa z liści młodej kapusty (gotowanej na słodko)' (AJW I m. 90), 4) 'zupa z kaszy jęczmiennej i lebiody na żeberkach lub słoninie' (SKr: 57) → 1) 'szczaw', 2) 'zupa z liści młodej kapusty (gotowanej na słodko)'; *okrasa* bywa w opracowaniach definiowana jako 1) 'słonina' (AJW I m. 103), 2) 'tłuszcz gęsi' (SKBrzez), 3) 'surowa tłusta gęsina na chleb i do kraszenia potraw' (AJW I m. 103), 3a) 'rozdrobnione, zmielone surowe mięso gęsi z przyprawami' (MSGK; SKr: 56), 3b) 'mielone surowe gęsie mięso, przyprawione solą, cebulą, pieprzem, majerankiem, przechowywane w kamiennym garnku przez cały rok, używane do kraszenia potraw oraz na chleb' (SKBrzez) → 'zmielone surowe mięso gęsi z przyprawami'; *smażonka* 1) 'smażone mięso' (SGSW), 1a) 'danie ze świeżego mięsa świńskiego' (MSGK) → 'danie ze świeżego mięsa świńskiego'.

2.3. Znajomość krajeńskiej leksyki kulinarnej a grupa wiekowa

Czynna i bierna znajomość opisywanej leksyki jest silnie skorelowana z wiekiem ankietowanych. Zważywszy na dynamikę przeobrażeń na gruncie kultury kulinarnej i sprzężone z nimi zmiany językowe, ankietowanych podzielono na cztery grupy: I: od 10. do 30. roku życia, II: od 31. do 50. roku życia, III: od 51. do 70. roku życia, IV: powyżej 70. roku życia). Każda z nich liczyła 30 osób.

Średnia ogólna i czynna znajomość słownictwa w poszczególnych przedziałach przedstawia się następująco: I grupa: 15% (4%)[13], II grupa: 24,7% (9,7%), III grupa: 38,9% (15,9%), IV grupa: 45,9% (20,3%).

W odwołaniu do dwóch kryteriów: znajomości leksyki i wieku informatorów, wyróżnić można cztery grupy (tab. 1–4).

[13] Dane w nawiasach dotyczą znajomości czynnej.

Tabela 1. Słownictwo znane reprezentantom wszystkich grup wiekowych

A. LEKSEMY ZNANE WSZYSTKIM GRUPOM WIEKOWYM (48%)

	I grupa (10.–30. rok życia)	II grupa (31.–50. rok życia)	III grupa (51.–70. rok życia)	IV grupa (>70. rok życia)
szneka	73,3% (33,3%)	93,3% (43,3%)	100% (66,7%)	100% (73,3%)
okrasa	66,7% (50%)	93,3% (90%)	100% (100%)	100% (100%)
grysik	56,7% (23,3%)	83,3% (46,7%)	100% (60%)	100% (76,7%)
krwawa (kiszka)	43,3% (6,7%)	80% (40%)	100% (66,7%)	100% (50%)
leberka	53,3% (13,3%)	73,3% (33,3%)	96,7% (66,7%)	100% (76,7%)
nudel/nudle	63,3% (16,7%)	73,3% (20%)	90% (23,3%)	93,3% (46,7%)
wurs(z)ta	40%	80% (36,7%)	90% (46,7%)	96,7% (76,7%)
smażonka	50% (26,7%)	66,7% (60%)	90% (90%)	96,7% (90%)
kubaba	33,3%	66,7% (16,7%)	93,3% (33,3%)	96,7% (40%)
skrzeczki	33,3%	63,3% (6,7%)	93,3% (23,3%)	96,7% (30%)
plendze/plyndze	33,3%	70% (16,7%)	86,7% (36,7%)	93,3% (33,3%)
zylc(a)/zylce	46,7% (13,3%)	56,7% (16,7%)	83,3% (46,7%)	90% (56,7%)
zaklepusy	33,3% (26,7%)	40% (40%)	76,7% (50%)	76,7% (63,3%)
świętojanki	10%	36,7%	53,3% (10%)	80% (26,7%)
radiska/radyska	6,7%	36,7%	56,7%	63,3% (10%)
młodzie	6,7%	20%	53,3%	76,7% (20%)
podpołudek	13,3%	23,3% (3,3%)	43,3% (6,7%)	66,7% (16,7%)
chabas	6,7%	30%	46,7% (6,7%)	53,3% (16,7%)
karbonada/ karmonada	6,7%	16,7%	40% (3,3%)	60% (13,3%)
korbal/korpal	13,3%	20%	36,7% (3,3%)	46,7% (3,3%)
parzucha	10% (3,3%)	20% (13,3%)	36,7% (10%)	46,7% (13,3%)
krylki/ćrulki	6,7%	10% (3,3%)	36,7% (20%)	53,3% (33,3%)
(c)haferfloki	6,7%	16,7%	26,7% (3,3%)	43,3% (3,3%)
brzad	10%	6,7%	13,3% (10%)	16,7% (10%)

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Słownictwo znane reprezentantom II, III i IV grupy wiekowej

B. LEKSEMY ZNANE II, III I IV GRUPIE WIEKOWEJ (12%)

	I grupa (10.–30. rok życia)	II grupa (31.–50. rok życia	III grupa (51.–70. rok życia)	IV grupa (> 70. rok życia)
kukiełka	–	16,7%	43,3%	70%
bak	–	10%	43,3%	60% (10%)
taterka	–	10%	40% (10%)	46,7% (16,7%)
kwark	–	13,3%	23,3%	43,3% (6,7%)
mojska/ mujska	–	3,3%	10% (3,3%)	16,7%
trzęsionka	–	6,7%	6,7%	10%

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 3. Słownictwo znane reprezentantom III i IV grupy wiekowej

C. LEKSEMY ZNANE III I IV GRUPIE WIEKOWEJ (12%)

	I grupa (10.–30. rok życia)	II grupa (31.–50. rok życia	III grupa (51.–70. rok życia)	IV grupa (> 70. rok życia)
gomółki	–	–	40%	60% (3,3%)
rentowina/ ryntowina	–	–	33,3%	46,7%
graupy	–	–	20%	33,3%
jarmuż	–	–	23,3%	23,3%
pantówka/ pańtówka	–	–	10%	20%
frykasej	–	–	6,7%	6,7%

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Słownictwo znane wyłącznie reprezentantom IV grupy wiekowej

D. LEKSEMY ZNANE WYŁĄCZNIE NAJSTARSZEJ GRUPIE WIEKOWEJ (4%)

	I grupa (10.–30. rok życia)	II grupa (31.–50. rok życia	III grupa (51.–70. rok życia)	IV grupa (> 70. rok życia)
jachtówka	–	–	–	6,7%
szurbak	–	–	–	3,3%

Źródło: opracowanie własne.

3. Gwarowe słownictwo kulinarne jako zanikająca część zasobu leksykalnego współczesnych Krajniaków – uwagi podsumowujące

Wyniki przeprowadzonych badań, stanowiących część szerzej zakrojonych dociekań nad krajeńską leksyką kulinarną (zob. Kołatka 2022a, 2022b, 2023, 2024a, 2024b), dają solidne podstawy, by słownictwo będące przedmiotem niniejszych rozważań zaklasyfikować jako recesywne. Dobrze egzemplifikuje ono zatem (niemal) powszechną tendencję do dezintegracji polszczyny ludowej i jej stopniowego wycofywania się. Wprawdzie informatorzy potwierdzili znajomość 76% słownictwa, 48% leksemów zostało zidentyfikowanych przez reprezentantów wszystkich grup wiekowych, a 58% jednostek obecnych jest w ich czynnym leksykonie, jednakże pozostałe parametry, tj. średnia znajomość badanej leksyki (ogólna – 31%; czynna – 12%; bierna – 19%), ściśle sprzężona z wiekiem informatorów (im starszy respondent, tym lepsza znajomość), oraz stosunkowo niska frekwencja badanych kulinaryzmów (co obrazują najpełniej leksemy niskofrekwencyjne i nieznane, stanowiące *summa summarum* 60%), dobitnie tę właściwość potwierdzają[14].

Okazuje się też, że częstość występowania opisywanego słownictwa koreluje z jego społeczną i terytorialną ekstensją. Najwyższy odsetek cechuje mianowicie leksemy wspólnoodmianowe (49,4%) i gwarowe o zasięgu szerszym niż regionalny (35,7%). Średnia znajomość jednostek izolowanych, pojawiających się wyłącznie w mowie Krajniaków, wynosi zaledwie 11,4%.

Znakomitą część leksyki – tj. 60% – poświadczono we wszystkich krajeńskich subregionach. Osiem jednostek cechuje węższy zasięg. Otóż *brzad* zanotowano jedynie na Krajnie północno-wschodniej, leksemy *frykasej*, *jachtówka*, *mojska*/*mujska*, *szurbak* – na Krajnie północno-zachodniej, zaś obecność kulinaryzmu *trzęsionka* potwierdzono tylko na Krajnie południowej. Wyrazy *krylki*/*ćrulki* oraz *pantówka*/*pańtówka* znane są wyłącznie informatorom z północnej części regionu.

[14] Znaczenia nie są tu pozbawione także inne parametry socjologiczne, determinujące język Krajniaków, takie jak płeć, wykształcenie czy zawód. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nieco lepszą znajomością, zwłaszcza czynną, badanej leksyki wykazały się kobiety (jako te, które zwyczajowo odpowiedzialne są za gospodarstwo domowe) (36% [14%]; mężczyźni – 28% [10%]), a także informatorzy posiadający wykształcenie podstawowe i zawodowe (40% [16%]; osoby z wykształceniem średnim i wyższym – 24% [8%]) oraz wykonujący pracę fizyczną, szczególnie w sektorze rolniczym (44% [20%]; inne zawody – 20% [8%]). Niestety, z uwagi na ograniczone ramy objętościowe, zmienne te nie zostały poddane dokładniejszej analizie. Niewielką rolę odegrała tu natomiast (deklarowana) znajomość gwary.

Nie sposób również nie zauważyć, iż na Krajnie południowej średnia ogólna i czynna znajomość badanej leksyki jest niższa aniżeli w innych podregionach. Wynosi ona kolejno 26,8% i 9,3% – na Krajnie Nakielskiej, na Krajnie Sępoleńskiej – 33,2% i 15,7%, 33% i 12,9% – na Krajnie Złotowskiej.

Tylko 13 jednostek (26%) znanych jest wszystkim grupom wiekowym i we wszystkich subregionach. Są to mianowicie: *szneka*, *okrasa*, *grysik*, *krwawa* (*kiszka*), *leberka*, *nudel*/*nudle*, *wurs*(*z*)*ta*, *smażonka*, *kubaba*, *skrzeczki*, *plendze*/*plyndze*, *zylc*(*a*)/*zylce*, *zaklepusy*.

Regres opisywanego słownictwa determinują przede wszystkim dwa niebywale intensywne procesy:

- wzmożone oddziaływanie polszczyzny ogólnej, polegające na substytucji leksemów gwarowej proweniencji ich ogólnopolskimi ekwiwalentami – wyrazami lub kolokacjami, np.: *bak* → *chlebek*, *placek*; *brzad* → *kompot*/*zupa z suszu*; *chabas* → *mięso* (*wieprzowe*); (*c*)*haferfloki* → *płatki owsiane*; *frykasej* → *potrawka* (*z kurczaka*); *gemyza* → *zupa warzywna*/*jarzynowa*; *glemza*/*glomza* → *twaróg*; *graupy* → *kasza*; *jachtówka* → *kiełabasa z dziczyzny*; *kacka* → *ser*; *korbal*/*korpal* → *brukiew*, *dynia*; *korpalak* → *zupa z brukwi*, *krwawa* (*kiszka*) → *czarny salceson*, *kaszanka*; *krylki*/*crulki* → *ziemniaki w łupinach*; *kubaba* → *ziele angielskie*; *kukiełka* → *chlebek*, *bułka*; *leberka* → *wątrobianka*, *pasztetowa*; *maltych* → *posiłek*; *mojska*/*mujska* → *zupa mleczna*; *nudel*/*nudle* → *makaron*; *otopa* → *gęsi smalec*; *pantówka*/*pańtówka* → *ziemniak*; *parzucha* → *zupa ze słodkiej kapusty*; *plendze*/*plyndze* → *placki ziemniaczane*; *podpołudek* → *drugie śniadanie*; *radiska*/*radyska* → *rzodkiewka*; *rentowina*/*ryntowina* → *mięso wołowe*, *wołowina*; *skrzeczki* → *skwarki*; (*so*)*syska* → *kiełbaska*, *parówka*; *szmorkol* → *duszona*/*zasmażana kapusta*; *szneka* → *drożdżówka*; *szurbak* → *babka ziemniaczana*; *świętojanka* → *porzeczka*; *taterka* → *kasza gryczana*; *tułty* → *tłuczone ziemniaki*, *purée*; *trzęsionka* → *galareta z nóżek wieprzowych*, *zimne nóżki*; *zaklepusy* → *zupa ziemniaczana*; *zylc*(*a*)/*zylce* → *galareta z nóżek wieprzowych*, *zimne nóżki*;
- przemiany w zakresie kuchni wiejskiej i – będący ich konsekwencją – sukcesywny zanik desygnatów[15], np.: *drzewiec*, *gomółki*, *kubera*/*kutera*, *nawarka*, *smażonka*[16].

[15] Niektóre kulinaryzmy można zaklasyfikować jako archaizmy rzeczowe, czyli historyzmy – jednostki odwołujące się do minionych realiów.

[16] W przypadku niektórych leksemów (*quasi*-)polisemicznych, np. *bak* czy *kukiełka*, oba mechanizmy są w istocie ze sobą sprzężone.

Oba fenomeny warunkowane są przeobrażeniami o charakterze społeczno-kulturowym oraz gospodarczym, potęgowanymi przez unifikacyjne mechanizmy globalizacyjne, którym w dyskursie kulinarnym przeciwstawiane są afirmatywne postawy wobec kuchni regionalnych, nierzadko noszące znamiona chwilowej mody. Najistotniejsze są tu rzecz jasna zmiany w zakresie zwyczajów żywieniowych mieszkańców wsi, którzy w obliczu wszechdostępności, krzyżowania się i przenikania rozmaitych kodów kulturowych realizują indywidualne wzorce konsumpcyjne. Nie bez znaczenia pozostają również przeobrażenia w strukturze i funkcjonowaniu gospodarstw rolnych, które coraz częściej charakteryzują się wysokim stopniem modernizacji, wielkoobszarowością, wąską specjalizacją oraz skrajnym utowarowieniem produktów i usług, a także – ściśle z nimi związane – przemiany mentalności ludności wiejskiej, o czym świadczy chociażby postrzeganie indywidualnego gospodarstwa rolnego jako przedsiębiorstwa oraz ujmowanie pracy rolnika w kategoriach wolnorynkowych.

Przykładowo, wspomniane wyspecjalizowanie, sprofilowanie gospodarstw, które na Krajnie doprowadziło niemal do zaniku hodowli trzody chlewnej, stosunkowo lepsza sytuacja materialna mieszkańców wsi, większa dostępność mięsnych produktów w sklepach i ich szerszy asortyment, a także obecnie obowiązujące obostrzenia w zakresie uboju gospodarczego spowodowały, że powoli zanika zwyczaj domowego świniobicia. Tak więc leksemy *smażonka* czy *zylc*(*a*)/*zylce* funkcjonują jeszcze w mowie Krajniaków (najczęściej w nieoficjalnych sytuacjach komunikacyjnych), zajmując względnie stabilne miejsce w ich zasobie leksykalnym, ale niebawem i one – podobnie zresztą jak inne wysokofrekwencyjne kulinaryzmy gwarowego pochodzenia – podzielą los wyrazów, które przeszły już do językowego archiwum regionu.

Wykaz skrótów językowych

d.-niem. – dolnoniemiecki; jw. – jak wyżej; Kasz – Kaszuby; m. – mapa; Maz – Mazowsze; Mp – Małopolska; niem. – niemiecki; niem. reg. – niemiecki regionalny; oggwar – ogólnogwarowy; Pl. – *Plural* ‘liczba mnoga’; por. – porównaj; Pom pd – Pomorze południowe (Bory Tucholskie, Kociewie, Krajna, Lubawskie, Malborskie, Sztumskie, ziemia chełmińsko-dobrzyńska); Śl – Śląsk; śr.-w.-niem. – średnio-wysoko-niemiecki; Wp – Wielkopolska; zob. – zobacz

Skróty słowników i opracowań

AJK I – Stieber Z. (red.) (1964): *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, z. I. Wrocław–Warszawa–Kraków.

AJK III – Stieber Z. (red.) (1966): *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, z. III. Wrocław–Warszawa–Kraków.

AJW – Sobierajski Z., Burszta J. (red.) (1979): *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*. T. I: *Gospodarstwo domowe – pożywienie*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
KPKr – *Kulinarne pejzaże Krajny*. (2015). Kwidzyn.
KSGP – kartoteka *Słownika gwar polskich* PAN, <https://rcin.org.pl/dlibra/publication/37544/>, dostęp: 14.08.2025.
KzR – Szelągowska G. (2015): *Kuchnia z rodowodem. Potrawy i produkty tradycyjne województwa kujawsko-pomorskiego*. Wyd. 3. Toruń.
MSGK – Kęcińska-Kaczmarek J. (2017): *Mały słownik gwary krajeńskiej*. Wyd. 2. Złotów–Wielki Buczek.
SGL – Steinborn J. (2022): *Słowniczek gwary lokalnej: „Jak nasi dziadowie w ŁORZOŁKU godali"*. Kamień Krajeński.
SGSW – Drobkiewicz E., Suchy B. (2012): *Słownik gwarowy Starej Wiśniewki*. [W:] B. Suchy, E. Drobkiewicz, J. Zawadzki: *Historia Starej Wiśniewki i okolicy. „Ocalmy od zapomnienia"*. Stara Wiśniewka, s. 97–104.
SJPDor – Doroszewski W. (red.) (2012): *Słownik języka polskiego*, <https://doroszewski.pwn.pl/>, dostęp: 14.08.2025.
SKBrzez – Brzeziński W. (1982–2009): *Słownictwo krajniackie. Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskiem*. T. I: *A–G*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź. T. II: *H–N*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź. T. III: *O–PRY*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź. T. IV: *PRZ–T*. Warszawa: T. V: *U–Ż* oraz *Uzupełnienia*. Wrocław.
SKr – Korpusik-Jelonkowa Z. (red.) (2013): *Smaki Krajny*. Złotów.
USJP – Dubisz S. (red.) (2008): *Uniwersalny słownik języka polskiego* PWN. T. I: *A–J*. Warszawa.
WSJP PAN – Żmigrodzki P. (red.) (2007–): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/>, dostęp: 14.08.2025.

Literatura

Batko-Tokarz B. (2019): *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*. Kraków.
Batko-Tokarz B. (2021): *Czego o jedzeniu i kulinariach dowiadujemy się z tematycznych klasyfikacji słownictwa*. [W:] *Polskie kulinaria. Aspekty historycznojęzykowe, regionalne i kulturowe*. Red. R. Przybylska, D. Ochmann. Kraków, s. 11–35.
Kołatka K. (2020): *Tożsamość regionalna mieszkańców Krajny. Studium językowo-kulturowe*. Bydgoszcz.
Kołatka K. (2022a): *Ańtop, ćrulki i wintbojtel, czyli o krajeńskich germanizmach kulinarnych*. „Prace Filologiczne" 77, s. 145–165.
Kołatka K. (2022b): Cło młożna znoliść w krajińścij grołpie*, czyli o nazwach zup w gwarach Krajny*. [W:] *Polszczyzna w różnych jej aspektach. Język polski dawniej i dziś*. Red. A.S. Dyszak, A. Paluszak-Bronka. Bydgoszcz, s. 105–124.
Kołatka K. (2023): Chłop je mięso, kiedy kura chora albo on chory*, czyli o ludowej wegekuchni w świetle krajeńskiej leksyki*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 71, s. 63–84.
Kołatka K. (2024a): Kaszka fraszka, jarzyna perzyna, chleb trawa, mięso potrawa*, czyli o nazwach produktów i dań mięsnych w gwarach Krajny*. [W:] *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*. T. 9. Red. M. Święcicka, M. Peplińska. Bydgoszcz, s. 105–120.
Kołatka K. (2024b): *Z badań nad słownictwem kulinarnym Krajny* – eintopf. „LingVaria" XIX(2), s. 237–251.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12928 57–72
eISSN 2450-0801

Anna Fornalczyk-Lipska
Uniwersytet Warszawski
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-4393-3922
e-mail: a.fornalczyk@uw.edu.pl

Tłumaczenie świadectwem żywotności i impulsem dla rozwoju języków kolateralnych? O regionalnych przekładach klasyki literatury dziecięcej

Translation as evidence of vitality and a stimulus for the development of collateral languages. On regional translations of children's literature classics

Abstrakt
W artykule zajmuję się kwestią tworzenia i odbioru przekładów literackich jako praktyki językowej, stanowiącej świadectwo żywotności języka kolateralnego i impuls do jego rozwoju. Nawiązuję przy tym do tezy Nicole Dołowy-Rybińskiej (2024) o ukrytej wielojęzyczności Polski. Tezę tę zdaje się potwierdzać sytuacja na rynku wydawniczym, na którym w ostatnich latach można zaobserwować wyróżniającą się grupę przekładów literatury dziecięcej dokonywanych na języki kolateralne. W artykule przedstawiam przegląd tego rodzaju przekładów, analizuję motywacje i role tłumaczy na podstawie paratekstów edytorsko-translatorskich oraz omawiam wyniki analizy w kontekście badań nad literaturą dziecięcą. Okazuje się, że regionalne przekłady klasyki literatury dziecięcej kierowane są i do odbiorców dziecięcych, i dorosłych; użytkowników języków kolateralnych, jak i osób spoza tego kręgu. Parateksty wskazują, że motywacje tłumaczy mają charakter zarówno osobisty, jak i wspólnotowy, związany głównie z dążeniem do ożywienia i dalszej transmisji danego lektu oraz zademonstrowania jego wydolności w sferze literatury pięknej; uwidaczniają także różnorodność ról pełnionych przez tłumaczy. Wśród przyczyn wyboru klasyki literatury dziecięcej jako materiału przekładowego można wymienić aspekt prestiżu, peryferyjny status literatury dziecięcej, kontekst powrotu do lektur dzieciństwa poprzez język przodków, implikacje dydaktyczne i większe prawdopodobieństwo pozyskania odbiorcy.

Słowa kluczowe: języki kolateralne, języki zagrożone, przekład jako praktyka językowa, literatura dziecięca, przekłady regionalne, rola tłumacza

Abstract
This paper is focused on literary translations and their production and reception understood as linguistic practices which are both evidence of the vitality of collateral languages and a stimulus for their development. The study refers to Nicole Dołowy-Rybińska's thesis

(2024) about Poland's hidden multilingualism. This argument seems to be valid in the context of contemporary publishing market, in which a distinctive group of translations of children's literature into collateral languages can be noticed. This paper presents an overview of these translations, analyses translators' motivations and roles on the basis of editorial-translatorial paratexts, and contextualises the results within the field of children's literature studies. It appears that regional translations are aimed at both children and adults, users of collateral languages and people from outside this group. Paratexts show that translators' motivations encompass both personal and community aspects, the latter being mainly an attempt to revitalize a given language and an urge to demonstrate its effectiveness in literary contexts. Paratexts also highlight the diversity of translators' roles. The reasons for selecting children's literature as translation material were connected with prestige, the peripheral status of children's literature, the context of returning to childhood reading through the language of ancestors, educational implications and greater likelihood of gaining readership.

Keywords: collateral languages, endangered languages, translation as a linguistic practice, children's literature, regional translations, translator's role

Wstęp

W artykule poświęconym przekładom poezji łemkowskiej Elżbieta Skibińska i Małgorzata Misiak porównują łemkowszczyznę, charakteryzowaną jako „język peryferyjny, używany przez ograniczoną liczbę osób (i to zapewne wyłącznie dwujęzycznych, w sytuacjach oficjalnych, pozarodzinnych posługujących się na co dzień polszczyzną) i nauczany w bardzo nikłym wymiarze" (Skibińska, Misiak 2007: 89) do biologicznego gatunku zagrożonego, podlegającego ochronie. Badaczki interpretują zabiegi leksykalne polegające na stosowaniu łemkowskich zapożyczeń w tekstach polskojęzycznych jako próbę ochrony zagrożonego języka poprzez zamanifestowanie jego obecności w rzeczywistości zdominowanej przez polszczyznę. Tego rodzaju przekład, ukierunkowany na potrzeby kultury źródłowej, zgodnie ze spostrzeżeniami autorek tekstu można zaklasyfikować jako przekład-narzucanie (*imposition* według terminologii Caya Dollerupa[1]).

Jako próbę ochrony zagrożonego lokalnego języka można również interpretować regionalne przekłady klasyki światowej literatury dziecięcej, stanowiące nieliczną, ale wyróżniającą się na polskim rynku wydawniczym grupę, obejmującą tłumaczenia cieszyńskie, kaszubskie, kurpiowskie,

[1] Badacz definiuje przekład-narzucanie (*imposition*) jako działanie „zwykle celowe, zawsze determinowane przez kulturę źródłową, często w niewielkim stopniu uwzględniające kulturę docelową, i dlatego zwracające uwagę na intencję czy intencjonalność kryjącą się w tekście oryginalnym" (Dollerup 1995: 46–47; tłum. własne). Przekład-rekwizycja (*requisition*) z kolei odpowiada na oczekiwania kultury docelowej i dlatego „zakłada swobodniejszy stosunek (być może wynikający z ignorancji) względem intencjonalności nadawcy" (Dollerup 1995: 47; tłum. własne).

łemkowskie, mazurskie, podhalańskie, podlaskie, poznańskie (wielkopolskie), śląskie, wilamowskie. Większość, poza pojedynczymi wcześniejszymi publikacjami, wydano w ciągu ostatniej dekady. Choć przekładów dokonano na języki docelowe zróżnicowane pod względem zasięgu, liczby użytkowników, statusu[2] i prestiżu, historii, standaryzacji oraz reprezentacji w literaturze, to dzięki podstawowym cechom wspólnym można zaliczyć je do jednej grupy. Odwołując się do wspomnianej wyżej terminologii Dollerupa, tłumaczenia te, jako wynikające z zapotrzebowania kultury docelowej, można określić jako przekłady-rekwizycje (*requisition*). Osią rozważań przedstawionych w artykule będzie próba odpowiedzi na pytanie, na jakie potrzeby kultur i języków docelowych odpowiadają przekłady regionalne. Nie chodzi wszak o spełnienie potrzeb związanych z komunikacją, gdyż osoby posługujące się omawianymi językami kolateralnymi zwykle znają język polski i mogą sięgnąć po tłumaczenia (lub oryginały) polskie. W takim kontekście akt przekładu staje się działaniem przede wszystkim symbolicznym, „o istotnych implikacjach instytucjonalnych, politycznych i ideologicznych" (Woodsworth 1996: 213). Poza funkcją symboliczną przekłady te pełnią także bardzo ważną funkcję praktyczną, związaną z rozwojem i standaryzacją języka, o czym będzie mowa dalej.

W pierwszej części artykułu przedstawię ogólną charakterystykę i przegląd tłumaczeń regionalnych na polskim rynku wydawniczym. Następnie omówię motywacje i role tłumaczy oraz przyczyny wyboru klasyki literatury dziecięcej jako materiału przekładowego na podstawie wybranych, według mnie najbardziej reprezentatywnych wywiadów z tłumaczami. Wywiady stanowią rodzaj epitekstu[3], czyli paratekstu opublikowanego poza samym dziełem. Jako uzupełnienie uwzględnię także notki redakcyjne oraz wypowiedzi wydawców.

W tekście posługuję się terminem *języki kolateralne*, by uniknąć potencjalnie wartościującego nacechowania pojęć *dialekt/gwara* w opozycji do *języka*. Termin ten, upowszechniony na gruncie polskim przez Tomasza Wicherkiewicza, obejmuje „odmiany językowe o nieustalonym i nieuznanym powszechnie statusie odrębnych języków" (Wicherkiewicz 2014: 78), które charakteryzuje m.in.: endogenność i autochtoniczność, terytorialność, bliska odległość językowa i niedalekie pokrewieństwo genetyczne z dominującym językiem większości, peryferyjność, brak lub znikome poczucie odrębności

[2] Spośród wymienionych, język łemkowski posiada status języka mniejszości etnicznej, a kaszubski – języka regionalnego (ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r.). Starania o przyznanie statusu języka regionalnego śląskiemu i wilamowskiemu okazały się nieskuteczne.

[3] Na uwagę zasługują również peritekstsy, jednak szczegółowa analiza elementów samej publikacji wymagałaby oddzielnego opracowania.

narodowej wśród jego użytkowników przy silnym poczuciu tożsamości regionalnej (Wicherkiewicz 2014: 89–91). Pojęcie to wydaje mi się najbardziej precyzyjne[4]; ze względów stylistycznych będę stosowała je zamiennie z określeniem *języki regionalne* (rozumianym w szerokim, nie urzędowo-prawnym znaczeniu) oraz *lekt* (stanowiącym neutralne, ogólne określenie każdej odmiany językowej dającej się wyróżnić w danej społeczności; por. Crystal 2010: 24).

Przekłady na języki kolateralne w Polsce jako przedmiot badań

Temat tłumaczeń na języki regionalne przyciąga coraz większą uwagę translatologów, o czym świadczy 49. tom „Przekładańca" zatytułowany „Mikrojęzyki" i poruszający tematykę przekładów m.in. łemkowskich, śląskich, kaszubskich, wilamowskich, podhalańskich i poznańskich, wśród których ważne miejsce zajmują tłumaczenia literatury dla młodego odbiorcy (Trebunia-Staszel 2024; Włodarska 2024b).

Badacze podejmują również wątki przekładów poezji (cytowana już praca dotycząca tłumaczeń poezji łemkowskiej – Skibińska, Misiak 2007) i tekstów biblijnych (Czesak 2009, 2023; Lewaszkiewicz 2017). Przekrojowy obraz tłumaczeń na kaszubski i z kaszubskiego można znaleźć w dwóch monografiach wieloautorskich (Kamiński 2012; Kalinowski 2015) oraz w najbardziej chyba obszernym opracowaniu – monografii Hanny Makurat-Snuzik (2019b), poświęconej obcości w przekładzie na język zdominowany. Przedmiotem refleksji badaczy, poza podporządkowanym statusem języka regionalnego, zdominowanego przez polszczyznę, staje się poprawność stosowanych rozwiązań translatorskich, związana z brakiem standaryzacji[5] danego lektu, akceptowalność jego użycia w przekładach tekstów Pisma Świętego, problemy autoprzekładu czy funkcjonowania tekstów bilingwalnych. Równie cenna jest perspektywa autoetnograficzna, reprezentowana przez tłumaczy przedstawiających językowe, społeczne i kulturowe uwarunkowania swojej pracy. Analizując zasadność dokonywania przekładów na języki kolateralne,

[4] Nie wszystkie z omawianych lektów są „genetycznie bliskie" polszczyźnie (jak wilamowski); za nadrzędną cechę definiującą uznaję jednak fakt, że wszystkie funkcjonują w warunkach podporządkowania językowi polskiemu jako dominującemu.

[5] Proces ten obejmuje kilka etapów, z których każdy może stać się przedmiotem gorących sporów (zob. Darquennes, Vandenbussche 2015: 6–7). Problematyce standaryzacji w kontekście języków mniejszościowych poświęcony jest tom pod redakcją Pii Lane, Jamesa Costy, Haley De Korne (2018): *Standardizing Minority Languages. Competing Ideologies of Authority and Authenticity in the Global Periphery.* New York–London.

badacze podkreślają ich charakter integracyjny, wspólnototwórczy i/lub subwersywny wobec kultury większościowej (Pospiszil 2019; Makurat-Snuzik 2019a). Istotne są również kulturotwórcze aspekty tłumaczeń – przekłady dokonywane na język kolateralny wzbogacają go, stymulują jego rozwój i wzmacniają normatywność (Makurat-Snuzik 2019a: 127–128), stanowiąc „obszar pracy nad nową leksyką, strukturami i stylem" (Makurat-Snuzik 2024: 71).

Prace poświęcone regionalnym przekładom literatury dziecięcej to przede wszystkim studia przypadku, najczęściej dzieł *Le Petit Prince* i *Winnie-the-Pooh*. Wspomniany już artykuł Stanisławy Trebuni-Staszel (2024) porusza problem powstania i recepcji przekładów na góralszczyznę, z naciskiem na aspekty autoetnograficzne oraz osobiste motywacje tłumaczy. Kwestie ideologiczne jasno wybrzmiewają w pracy Macieja Mętraka, Macieja Bandura i Piotra Szatkowskiego (2024), poświęconej tłumaczeniom *Le Petit Prince* na kaszubski, śląski i mazurski. Autorzy podejmują problem wpływu przekładów na rozwój języków kolateralnych oraz ich standaryzację. Odnoszą się do przekładu kaszubskiego zaproponowanego przez Bandura w 2018 r. i będącego manifestem niezgody na istniejący standard; tłumaczenia śląskiego, wydanego zgodnie z zasadami ortografii „ślabikŏrzowej", wzmacniającego kodyfikację powszechnie akceptowaną oraz wersji mazurskiej, prezentującej propozycję zasad zapisu dla lektu nieustandaryzowanego. Śląski i kaszubski przekład *Le Petit Prince* stał się przedmiotem zainteresowania Julii Włodarskiej (2024a), która analizuje decyzje tłumaczy w kontekście badań interdyscyplinarnych, w tym pamięcioznawczych. Ta sama badaczka przygląda się także tłumaczeniom dzieł Alana Alexandra Milne'a na gwarę miejską Poznania, przybliżając problematykę ewolucji, popularyzacji i promocji tego lektu (Włodarska 2024b). Prace poświęcone śląskiemu przekładowi *Winnie-the-Pooh* (Miszta 2023) oraz komiksów o Kajku i Kokoszu (Czesak 2008) mają charakter komparatystyczny, analizujący konkretne propozycje translatorskie w kontekście ich potencjalnego odbioru.

Tłumaczenia regionalne na polskim rynku wydawniczym

Wśród regionalnych przekładów literatury dziecięcej opublikowanych w Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat dominują te dokonywane na śląszczyznę. Są też one najbardziej zróżnicowane, jeśli chodzi o język źródłowy tekstu wyjściowego. Tłumaczenia z literatury anglojęzycznej (autorstwa jednego tłumacza – Grzegorza Kulika) obejmują następujące pozycje: *Godnič*

pieśń (2017, wyd. Silesia Progress), *Niedźwiodek Puch* (2019, wyd. Media Rodzina), *Przigody ôd Alicyje we Kraju Dziwōw* (2021, wyd. Silesia Progress), *Hobit, abo tam i nazŏd* (2023, wyd. Silesia Progress), *Zokōntek ôd Pucha* (2024, wyd. Media Rodzina). Przekłady z francuskiego to: *Mały Princ* (tłum. Grzegorz Kulik, 2018, wyd. Media Rodzina), *Mikołojek* (tłum. Grzegorz Buchalik, 2023, wyd. Silesia Progress), *Asteriks na szpilach ôlimpijskich* (tłum. Grzegorz Buchalik, 2024, wyd. Egmont); ze szwedzkiego: *Pippi Långstrump* (tłum. Rafał Szyma, 2020, wyd. Silesia Progress), *We Muminkowyj Dolinie* (tłum. Marcin Melon, 2020, wyd. Gryfnie); czy wreszcie polskiego: *Kajko i Kokosz. Szkoła furganio* (tłum. Andrzej Roczniok, 2005, wyd. Egmont), *Kajko i Kokosz. We krajinie borostraszków* (tłum. Grzegorz Buchalik, 2021, wyd. Egmont), *Bōmbōn, ty rojbrze!* (tłum. Grzegorz Kulik, 2023, Wydawnictwo Żwakowskie), *Brzechwa dlo dziecek* (tłum. Marek Szołtysek, 2014, wyd. Oskar)[6].

W dalszej kolejności wymienię przekłady kaszubskie – znajdują się wśród nich następujące tytuły tłumaczone z angielskiego: *Miedzwiôdk Pùfôtk* (tłum. Bożena Ugowska, 2015, wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie), *Ana z Zelony Grzëpë* (tłum. Magdalena Bobkowska, 2017, wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie), *Przigòdë Alicje w Cëdaczny Zemie* (tłum. Mateùsz Titës Meyer, 2021, wyd. Fundacja Kaszuby); z francuskiego: *Môłi princ* (tłum. Maciej Bandur, 2018, Skra)/*Môłi Książã*[7] (tłum. Zbigniew Jankowski, 2022, wyd. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie); z niemieckiego: *Brawãde bracy Grimm* (tłum. Irena Hirsz, 2021, wyd. Muzeum Kaszubskie im. Franciszka Tredera w Kartuzach); z polskiego: *Kajko i Kokosz. Na latowiskù* (tłum. Zbigniew Jankowski, 2005, wyd. Egmont), *Kajko i Kokosz. Zamach na Milusza* (tłum. Roman Drzeżdżon, 2019/2021, wyd. Egmont), *Brzechwa dzecoma*, (tłum. Tomasz Fopke, 2014, wyd. Oskar) i wiersze Tuwima (*Nôsnôżniészé wiérztë dlô dzecy*; tłum. Tomasz Fopke, 2013, wyd. Oskar).

W wersji poznańskiej ukazały się: *Książę Szaranek* (2016/2021), *Misiu Szpeniolek* (2019), *Domek Szpeniolka* (2023), *Kaju i Kokot. Lania lotania* (2020), wszystkie w tłumaczeniu Juliusza Kubla. Trzy pierwsze pozycje opublikowało wydawnictwo Media Rodzina, natomiast komiks Christy – wydawnictwo Egmont.

[6] Część tytułów zapisywana jest według zasad ortografii „ślabikŏrzowej", część – polskim alfabetem. Odzwierciedla to różnice w podejściu tłumaczy do statusu ślązczyzny, w której funkcjonuje obecnie jedenaście głównych typów ortografii (zob. Jaroszewicz 2021/2022).

[7] Dwa różne przekłady świadczące o odmiennym podejściu tłumaczy do kwestii tożsamościowych: w uproszczeniu, pierwszy odzwierciedla orientację autonomicznie kaszubską, drugi – polsko-kaszubską.

Po góralsku (podhalańsku) opublikowano tłumaczenia: *Mały Królewic* i *Miś Kudłocek* (odpowiednio 2020 i 2023, tłum. Stanisława Trebunia-Staszel, wyd. Media Rodzina) oraz komiksy o Kajku i Kokoszu wydane przez Egmont w tłumaczeniu Bartłomieja Kurasia: *Ogromniasto gońba* (2006), *Posiady guślorek* (2018), *Wodzicka zdrowości* (2018), *Dzionecek śpasów* (2020), a także *Lokomotywę* Tuwima (2019/2025, tłum. Franek Bachleda-Księdzulorz, Universitas).

Przekłady cieszyńskie[8] reprezentują *Mały Ksiónże po naszymu* (2023) i *Kubuś Kwap* (2024), obie pozycje tłumaczył Tomasz Sochacki, a wydała Fundacja im. Dobrej Pani z Kończyc Wielkich.

Tłumaczenia łemkowskie obejmują Serię Golem, w ramach której ukazały się dwa klasyki literatury dziecięcej, wydane przez wydawnictwo Lemko Tower w tłumaczeniu Piotra Krynickiego: *Malij Prìnc* (2013) oraz *Vìnì Pu* (2015).

Wśród przekładów kurpiowskich znajdują się, wydane przez Związek Kurpiów, *Mały Kśęć po kurpśosku* (tłum. Irena Bachmura, Zofia Bogdańska, Leszek Czyż, Henryk Gadomski, Mirosław Grzyb, Krystyna Łaszczych, Milena Nalewajk, Krystyna Opalach-Olender, Anna Raskolnikoff, Danuta Staszewska, 2022) oraz *Ło krasnoludkach jï śérotce Maryśï po kurpśosku* (tłum. Irena Bachmura, Zofia Bogdańska, Witold Kuczyński, Leszek Czyż, Anna Ogniewska, Danuta Staszewska, Zdzisław Ścibek, Krystyna Opalach-Olender, Janina Kaczyńska, Jerzy Waszkiewicz, Milena Nalewajk, Henryk Gadomski, Krystyna Łaszczych, Małgorzata Parzych, Iwona Choroszewska-Zyśk, Czesława Kaczyńska, 2025).

Tłumaczenia podlaskie (autorstwa Jana Maksymiuka) to *Małý Prync* (2021/2025, wyd. Struha Editions), baśnie Andersena: *Kázki Ándersena dla małých i starých* (2019, Struha Editions i Teatr Czrevo), wybrane rozdziały z powieści Astrid Lindgren – *Diêti z Bullerbyna* (2008; dostępne na stronie internetowej tłumacza: https://svoja.org/svojim-dietium/dieti-z-bullerbyna-cast-persa).

Przekłady wilamowskie i mazurskie ograniczają się (o ile mi wiadomo) do jednego reprezentanta – jest to dzieło Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, czyli – odpowiednio – *Der Kliny Fjyśt* (tłum. Joanna Maryniak, Tymoteusz Król, 2019, wyd. Centrum Zaangażowanych Badań nad Ciągłością Kulturową, Wydział „Artes Liberales" UW, Stowarzyszenie „Wilamowianie") i *Małi Princ* (tłum. Piotr Szatkowski[9], 2018, wyd. Mazurski Céch).

[8] Tłumacz, Tomasz Sochacki, podkreśla odrębność cieszyńskiego od (górno)śląskiego, zob. Pachelska (2024).

[9] Piotr Szatkowski przetłumaczył to dzieło również na rekonstruowany język pruski (2015, wyd. Prusaspīrai).

Nie jest to zapewne lista kompletna, tym niemniej daje pewien obraz sytuacji. Należy zaznaczyć, że niektóre tłumaczenia z języka angielskiego, francuskiego czy szwedzkiego (m.in. *Hobit* Grzegorza Kulika, *Môłi princ* Bandura, *Pippi* Rafała Szymy) powstawały bezpośrednio z oryginałów, tzn. bez pośrednictwa istniejących polskich przekładów, co można interpretować jako dowód emancypacji danego języka kolateralnego i chęć podkreślenia jego statusu jako niezależnego od języka dominującego.

Zaprezentowane powyżej różnice w liczbie przekładów odzwierciedlają odmienną sytuację każdego ze wspomnianych języków. Ponieważ nie ma tu miejsca na szczegółową analizę tego aspektu, ograniczę się do informacji na temat liczby osób potencjalnie zainteresowanych przekładem, to jest takich, które w czasie narodowego spisu powszechnego zadeklarowały określoną identyfikację narodowo-etniczną lub używanie danego lektu w domu. I tak identyfikację śląską wyraziło 596 224 osób (a 467 145 zadeklarowało posługiwanie się śląszczyzną w domu), kaszubską – 179 685 (względem 89 198 osób deklarujących używanie języka kaszubskiego w kontaktach domowych). W przypadku pozostałych grup liczby te przedstawiały się następująco: identyfikacja łemkowska – 13 607 (6147 osób mówiących po łemkowsku w domu), góralska – 1997 (369 mówiących gwarą góralską), kurpiowską – 1897 (111 mówiących po kurpiowsku), mazurską – 1287 (brak deklaracji co do mówienia w domu po mazursku)[10], wielkopolską – 434 (84 mówiących gwarą wielkopolską/poznańską), podlaską – 146 (3761 osób mówiących gwarami podlaskimi), śląsko-cieszyńską – 126 (136 osób mówiących gwarą cieszyńską), wilamowską – 85 (10 osób mówiących po wilamowsku)[11].

Dlaczego powstają tłumaczenia regionalne? Perspektywa tłumacza

Wśród przyczyn powstawania przekładów regionalnych, w przeanalizowanych wypowiedziach tłumaczy najczęściej pojawiał się wątek osobisty – tłumaczenie z potrzeby serca, chęci wyrażenia się poprzez przekład w języku związanym z konkretnym, bliskim sercu miejscem. Maciej Bandur, tłumacz *Le Petit Prince* na kaszubski, mówi: „Język kaszubski jest dla mnie niezwykle ważny, bo to rodzimy język miejsca, w którym się urodziłem i wychowałem

[10] W literaturze przedmiotu liczba osób posługujących się mazurskim szacowana jest na kilkadziesiąt osób w Polsce oraz 100–150 w Niemczech i Rosji (por. Mętrak et al. 2019: 161–162).

[11] Szacowana liczba użytkowników języka wilamowskiego to 25 osób z najstarszego pokolenia oraz kilkadziesiąt osób uczących się (por. Mętrak et al. 2019: 161).

[…] [J]est więc pierwotnym językiem miejsca mi najbliższego, a z czasem stał się też językiem, w którym mówię, tworzę i myślę" (Wiśniowska 2018). Grzegorz Buchalik, tłumacz m.in. *Mikołojka* czy komiksów o Asteriksie i Obeliksie przyznaje, że śląski jest jego językiem serca, którym posługuje się na co dzień (co obejmuje również udzielanie wywiadów, zob. Stajer 2024). Na pytanie „po co tłumaczyć", Grzegorz Kulik odpowiada krótko: „Bo chcę, po prostu. Chcę tłumaczyć na śląski […], bo to mi się podoba" (Mętrak et al. 2019: 160).

Tłumaczenie może być wyrazem życiowej czy zawodowej misji polegającej na ożywieniu danego lektu, pokazaniu jego potencjału w sferze nie tylko codziennej komunikacji językowej, ale też literatury pięknej. Taką funkcję przekładu podkreśla Piotr Szatkowski, tłumaczący na mazurski: „Wielu ludzi żyje w przekonaniu, że nic się nie da zrobić. A ja uważam, że przynajmniej w sferze symbolicznej możemy coś zdziałać. […] Książka [*Mali Princ*] jest pierwszą próbą ustandaryzowania tej mowy, pokazania możliwych wzorców. Nie roszczę sobie prawa, że to, co piszę, jest jakąś wyrocznią, ale chciałbym pokazać różnorodność mazurskiego, to, co straciliśmy w wyniku brutalnych procesów historycznych. Starałem się użyć wielu słów zapomnianych, pokazać piękno tej mowy, ale chciałem też udowodnić, że po mazursku da się to zrobić. Nie tylko żartować czy opowiedzieć o rzeczach najprostszych, ale można też przetłumaczyć dzieło literatury światowej z głębokim przesłaniem. I mazurski sobie z tym poradził" (Kapłon 2019).

Tłumaczenie jest tu próbą tworzenia pierwszych tekstów literackich lub w ogóle tekstów pisanych w danym języku. To pionierskie zadanie, które wymaga kreatywności oraz podjęcia ryzyka. Tekst przekładu staje się miejscem poszukiwań leksykalnych, o których tak mówi Piotr Krynicki, tłumaczący na język łemkowski: „Kiedy się rozmawia, to nie zwraca się uwagi na pojedyncze słowa. Ale jeśli je zapiszę, to od razu widzę, że to czy tamto słowo jest nie takie, nie tak bym to powiedział. Nie wygląda dobrze, nie brzmi. A jak mi nie odpowiada, to trzeba dać inne. Jak mam, to dam. A jak nie mam, to trzeba szukać, u siebie, albo u innych" (Małecka-Nowak 2019). Źródłem inspiracji mogą być dyskusje internetowe prowadzone na forach czy fanpage'ach poświęconych lokalnej kulturze i językowi. Tłumacz piszący w lekcie nieustandaryzowanym, w którym źródła pisane nie istnieją lub są bardzo nieliczne, staje również przed wyzwaniem stworzenia zasad zapisu. W przypadku Jana Maksymiuka, tłumaczącego na podlaski, ortograficzne poszukiwania zostały ukoronowane opublikowaniem pracy o charakterze kodyfikacyjnym (Maksymiuk 2024).

Zaproponowane w tekście przekładu rozwiązania leksykalne mogą zostać wykorzystane do celów standaryzacji lektu, co dobrze ilustruje przykład

łemkowskiego tłumaczenia *Le Petit Prince*, uwzględnionego w elektronicznym korpusie języka łemkowskiego i stanowiącego źródło kontekstów do słownika łemkowskiego (Mętrak et al. 2019: 164). Zdarza się także sytuacja odwrotna, gdy wybory translatorskie wzbudzają kontrowersje – np. kiedy tłumacz ulega pokusie przerysowania, polegającej na nieuzasadnionym tworzeniu neologizmów czy używaniu archaicznych słów danego języka, by podkreślić jego odmienność od polszczyzny i uprawomocnić fakt dokonania przekładu. W wyniku podobnych zabiegów tekst tłumaczenia może być odbierany jako nienaturalny, jak to miało miejsce w przypadku jednej z pierwszych śląskich wersji komiksu o Kajku i Kokoszu (zob. Czesak 2008).

Problematyczna bywa konieczność przełamania ogólnej percepcji danego lektu, czego przykładem jest śląszczyzna, której „przyprawiono swego rodzaju ‘gembę’" i „używa się [jej] czasem w prostacki sposób z mieszanką przekleństw, kiedy ktoś chce się pośmiać" (Kulik w Czajka 2023). Zadaniem tłumacza jest zmiana takiego postrzegania: w śląskiej wersji *Hobbita* Grzegorz Kulik nie tylko demonstruje możliwości języka, ale też odwraca perspektywę – nawiązując do tendencji ukazywania w literaturze osób mówiących gwarą jako mało inteligentnych, przekornie wykorzystuje język polski do zapisania wypowiedzi trolli (Poloczek 2023).

Przekłady stają się w ten sposób narzędziem walki nie tylko o zmianę przekonań dotyczących danego lektu, ale także o jego oficjalne uznanie, związane z nadaniem statusu języka regionalnego i łączących się z tym przywilejów. Szczególnie widoczne jest to w przypadku intensywnej, wieloaspektowej pracy tłumaczy na śląski, obejmującej nie tylko literaturę piękną, ale także świat cyfrowy (np. platforma silling.org udostępnia śląskie teksty literackie, oprogramowanie, korpus językowy oraz translator). Jak przyznaje Grzegorz Kulik: „[Język śląski n]ie miał się nigdy tak dobrze, ale to wynika po prostu z naszego ‘cugu’. Z naszej irytacji tym, że my uważamy, że to jest mowa naszych przodków, a państwo stwierdza, że jest ładna, ale… niech już umrze" (Poloczek 2023).

Daje się zauważyć, że w przypadku przekładów regionalnych rola tłumacza daleko wykracza poza rolę pośrednika językowego i kulturowego – tłumacze stają się prawdziwymi ambasadorami języka kolateralnego, mającymi na celu podniesienie jego prestiżu w ramach wspólnoty narodowej czy państwowej. W dużej mierze przyczyniają się do procesu standaryzacji lektu (niekiedy wręcz ten proces inicjują), są swoimi własnymi agentami, zabiegającymi o zgodę wydawcy na publikację przekładu, sami też pozyskują środki finansowe na cele wydawnicze poprzez internetowe zbiórki, jak to miało miejsce choćby w przypadku cieszyńskiego tłumaczenia *Winnie-the-Pooh* Tomasza Sochackiego czy kaszubskiego przekładu *Le Petit Prince* Macieja Bandura.

Popularność pierwszych przekładów regionalnych (zwłaszcza wersji śląskich, podhalańskich czy poznańskich) zainspirowała inne społeczności lokalne do stworzenia własnych tłumaczeń. Powstał np. kurpiowski przekład dzieła de Saint-Exupéry'ego, będący wynikiem pracy zespołowej dziesięciorga tłumaczy i czworga korektorów. Iwona Choroszewska-Zyśk, ówczesna wiceprezes Związku Kurpiów, który zainicjował prace nad przekładem i wydał książkę, tak to komentowała: „Nadszedł czas, aby Kurpie mieli także kurpiowskie tłumaczenie tej książki, aby parafrazując Mikołaja Reja można było napisać: 'A niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Kurpie nie gęsi, iż swój język mają'" (Ossowski 2022). Własna wersja znanego utworu staje się niejako namacalnym dowodem posiadania własnego języka, stanowi swego rodzaju manifestację odrębnej tożsamości.

Dlaczego powstają tłumaczenia regionalne? Perspektywa wydawcy

Była już mowa o oddolnych inicjatywach translatorskich, podejmowanych przez indywidualnych tłumaczy, a także o przedsięwzięciach instytucjonalnych, związanych z regionalnymi zrzeszeniami. Z punktu widzenia wydawcy komercyjnego, o szerszym zasięgu i większych możliwościach, publikacja tłumaczenia regionalnego związana jest z ryzykiem finansowym ze względu na trudność oszacowania liczby potencjalnych czytelników. Jako przykład niech posłuży wydawnictwo Media Rodzina, które w 2016 r. na prośbę tłumacza wydało poznańską wersję *Le Petit Prince* w nakładzie 2 tys. egzemplarzy, co wydawało się decyzją „heroiczną" (Lasota-Krawczyk 2023). Po wyczerpaniu się nakładu w ciągu tygodnia, przygotowano dodruk, sprzedając ostatecznie kilkanaście tysięcy egzemplarzy. Sukces zachęcił wydawnictwo do publikacji kolejnych przekładów regionalnych.

Dzięki podobieństwu większości wymienionych wyżej języków do języka polskiego, a także zamieszczanym słowniczkom, przekłady regionalne mogą znaleźć czytelników poza kręgiem rodzimych użytkowników danego lektu. Wydawnictwo Media Rodzina tak pisze w notkach wydawniczych: „Tłumaczenia na polskie regionalne gwary i języki cieszą się bowiem dużą popularnością i uznaniem czytelników. To dlatego, że wywołują uśmiech i wspomnienia niekoniecznie na twarzach najmłodszych odbiorców, dla których tworzyli pierwotnie ich autorzy. Książę Szaranek, Mały Princ czy Mały Królewic – czyli różne przekłady Małego Księcia[12] – oraz kolejny przekład

[12] Pisownia oryginalna; właściwie powinno się użyć tytułu oryginalnego, by wykluczyć wrażenie, że przekładu dokonano z czy za pośrednictwem języka polskiego.

Kubusia Puchatka, czyli Niedźwiodek Puch to nie tylko wspaniałe pomysły na prezent. To także udane próby niebanalnego spojrzenia na literacką klasykę przez pryzmat lokalnej kultury i języka regionów Wielkopolski, Podhala czy Śląska" (Media Rodzina, n.d.). Grzegorz Kulik na swojej stronie zachęca do zapoznania się z *Niedźwiodkiem Puchem* jako wersją „bliższą oryginałowi A.A. Milne'a" (Kulik 2019), a poznański magistrat podkreśla, że „przetłumaczone na gwarę [poznańską] książki cieszyły się dużym zainteresowaniem zarówno wśród turystów jak i poznaniaków" (PAP 2020).

Przekłady regionalne a literatura dziecięca

Jak pisze Tadeusz Lewaszkiewicz: „Jednym ze sposobów dowiedzenia, że tworzony język literacki jest sprawny funkcjonalnie i zasługuje na międzynarodowe uznanie, jest przekład utworów znanych w literaturze światowej […] oraz […] Biblii" (Lewaszkiewicz 2017: 148). Przekłady stanowią nie tylko dowód wydolności danego języka, ale też podnoszą jego prestiż. O ile tłumaczenie części lub całości Biblii na język kolateralny może okazać się kontrowersyjne (jak pokazuje Czesak 2009), o tyle sięgnięcie po dzieło należące do kanonu literatury dziecięcej jest bezpieczniejszym wyborem. Z jednej strony chodzi o klasyki, utwory znane w literaturze światowej, a więc związane z prestiżem, z drugiej fakt, że literatura dziecięca znajduje się na marginesie polisystemu literackiego, może dawać tłumaczowi większą swobodę pracy, co jest szczególnie ważne przy próbie wprowadzenia do obiegu literackiego lektu funkcjonującego dotąd głównie lub wyłącznie w obiegu ustnym, w sytuacjach związanym z życiem codziennym. Wybór literatury dziecięcej jako materiału przekładowego ma też implikacje dydaktyczne, związane z językiem jako nośnikiem tożsamości regionalnej, przekazywanej dalszym pokoleniom. Autorzy informacji na temat śląskiej *Pippi Långstrump* tak zachęcają do lektury utworu: „Śląska *Pippi* ma szczególną wartość dla tego mniejszościowego języka, zwłaszcza w kontekście przekazu międzypokoleniowego. To znakomite narzędzie dla rodziców chcących przekazać śląską mowę dzieciom, a zarazem sposób na jej samodzielne odkrycie przez młodych czytelników" (Wachtyrz 2022). Tej dydaktycznej i kulturowej roli przekładu służą towarzyszące wydaniom słowniczki oraz wersje audio, oswajające czytelnika z brzmieniem danego języka i ułatwiające wspólną (np. rodzinną) lekturę. Teksty mogą być również wykorzystywane w szkole (o ile dany język jest w niej nauczany) czy w konkursach promujących rodzimy lekt (np. w kaszubskim „Rodnô Mòwa").

W przypadku wielu czytelników dorosłych teksty tego typu stanowią okazję powrotu do lektur dzieciństwa w nowej odsłonie, za pośrednictwem języka rodziców czy dziadków, języka miejsca bliskiego, rodzinnego, swojskiego. O takim „podwójnym" oddziaływaniu krainy dzieciństwa przez literaturę i język można pisać w kontekście powrotu do arkadii, raju, „swojszczyzny", by użyć określeń nawiązujących do prac Jerzego Cieślikowskiego (1975: 172–173) czy Edwarda Białka, Doroty Michułki i Wojciecha Browarnego (2023: 9).

Nie bez znaczenia są też względy finansowe: prestiżowy, dobrze znany tytuł, adresowany do szerokiego grona czytelników (dzieci i dorosłych), z możliwością wykorzystania jako materiał do nauki języka (prywatnie czy w szkole) stanowi bezpieczniejszy wybór nie tylko w przypadku wydawców komercyjnych, ale także instytucji regionalnych czy nawet samych tłumaczy, zbierających środki we własnym zakresie. Doskonale pokazuje to przykład powiastki *Le Petit Prince*, która ukazała się w każdym omawianym tu języku kolateralnym, nierzadko jako pierwszy i jedyny utwór literacki. Analiza pozycji literatury tłumaczonej w ogólnym polisystemie literackim danego języka wykraczałaby już poza ramy niniejszego artykułu[13]. Zaznaczę tylko, że w przypadku „młodej", dopiero powstającej literatury tłumaczenia często zajmują pozycję centralną, odpowiadając na „istniejącą w młodszej literaturze potrzebę posłużenia się odkrytym właśnie przez nią lub odnowionym językiem literackim w możliwie największej liczbie tekstów różnego typu" (Even-Zohar, 2009: 199).

Konkluzje

Podsumowując, regionalne przekłady literatury dziecięcej pełnią różnorodne funkcje: stanowią indywidualny środek wyrazu artystycznego twórcy-tłumacza, są nośnikami tożsamości regionalnej i pełnią rolę wspólnototwórczą, dowodzą wydolności języka kolateralnego i podnoszą jego prestiż, stanowiąc ważny argument w walce o polityczne uznanie, tworzą swego rodzaju pomost między regionalnym a globalnym, wchodząc w dialog z językami i kulturami światowymi, a jednocześnie umożliwiają powrót do świata swojskości i krainy dzieciństwa. Uwypuklają także wieloaspektowość pracy tłumaczy, występujących np. jako agenci szukający wydawcy, lektorzy tłumaczonych tekstów w audiobooku, działacze regionalni i popularyzatorzy języków kolateralnych. Ze względu na specyfikę motywacji translatorskich oraz różnorodność ról pełnionych przez tłumaczy, analiza kontekstu, w jakim

[13] Wątek przekładów regionalnych w odniesieniu do teorii polisystemów Itamara Even-Zohara rozwijają Maciej Mętrak, Maciej Bandur i Piotr Szatkowski (2024: 557, 562).

powstają przekłady regionalne, może stanowić cenny wkład w rozwój badań translatologicznych nad osobą tłumacza (Translator Studies).

Istnienie przekładów regionalnych wydaje się też potwierdzać tezę o „ukrytej wielojęzyczności Polski", o której pisała Nicole Dołowy-Rybińska (2024), wraz z zespołem badająca etnoligwistyczną żywotność społeczności posługujących się językami kolateralnymi na Kaszubach, Śląsku, Podhalu, Podlasiu i Mazurach. Regionalne przekłady literatury dziecięcej ożywiają zainteresowanie danym językiem i stanowią impuls dla jego rozwoju, a analiza ich funkcjonowania może stanowić istotny przyczynek do badań nad etnolingwistyczną żywotnością lokalnych społeczności. Jak podkreśla Hanna Makurat-Snuzik, która sama łączy pracę badawczą z działalnością translatorską: „tworzenie przekładów na języki zdominowane jest swego rodzaju działalnością na rzecz rozwoju […] mowy przodków, która jako znajdująca się w użyciu jest stymulowana, modelowana i doskonalona. Przekłady są swoistą pracą nad językiem i nieraz zdają się przyczyniać do wytwarzania nowych znaczeń w jeszcze większym stopniu niż twórczość oryginalna" (Makurat-Snuzik 2019b: 32).

Można stwierdzić, że w polskim kontekście wydawniczym tłumaczenia regionalne stanowią niejednorodną, wewnętrznie zróżnicowaną grupę. Z pewnością świadczą o potrzebie ożywienia i zachowania regionalnych odmian języka, legitymizacji i podniesienia ich prestiżu oraz przekazania kolejnym pokoleniom jako ważnego elementu lokalnej tożsamości. Nawet jeśli okaże się, że przekłady tego typu to tylko przemijająca moda, to dzieła przetłumaczone na języki kolateralne będą stanowiły trwałą wartość dla małych, lokalnych społeczności, punkt odniesienia dla dalszej pracy przekładowej, a niekiedy jedyny dokument pisany w danym lekcie, ukazujący jego stan w określonym czasie. By tłumaczenia rzeczywiście przyczyniły się do skutecznej rewitalizacji języków kolateralnych, muszą być podejmowane w sposób ciągły, systematyczny i kompleksowy, bo tylko tak mogą stymulować ich rozwój. Czy (i które) językowe „gatunki zagrożone" przetrwają dzięki pracy tłumaczy, pozostaje pytaniem otwartym.

Literatura

Białek E., Michułka D., Browarny W. (2023): *Wstęp*. [W:] *Młody Śląsk. Dzieci, młodzież i literatura regionu*. Red. E. Białek, D. Michułka, W. Browarny. Wrocław, s. 7–11.

Cieślikowski J. (1975): *Literatura i podkultura dziecięca*. Wrocław.

Crystal D. (2010): *The Cambridge Encyclopedia of Language*. Cambridge.

Czesak A. (2008): *Kajko i Kokosz po śląsku – szpas na serio*. [W:] *Między oryginałem a przekładem*. Red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa. Kraków, s. 149–158.

Czesak A. (2009): *Biblia po śląsku i podhalańsku — fakty i kontrowersje.* [W:] *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością.* T. II. Red. S. Koziara, W. Przyczyna. Tarnów, s. 145–157.

Czesak A. (2023): *Stylistyka górnośląskich tłumaczeń ksiąg mądrościowych Starego Testamentu*. „Clavibus Unitis" 12(2), s. 127–132.

Czajka M. (2023): *Śląska wersja „Hobbita" J.R.R. Tolkiena! Przeczytaj fragment historii przygód Bilba, cwergōw i innych bohaterów Śródziemia*, „Katowice Nasze Miasto", <https://katowice.naszemiasto.pl/slaska-wersja-hobbita-j-r-r-tolkiena-przeczytaj-fragment/ar/c13-9215245>, dostęp: 01.10.2025.

Darquennes J., Vandenbussche W. (2015): *The standardisation of minority languages – introductory remarks*. „Sociolinguistica" 30, s. 1–16.

Dollerup C. (1995): *Translation as imposition vs translation as requisition.* [W:] *Translation as Intercultural Communication.* Red. M. Snell-Hornby, Z. Jettmarová, K. Kaindl. Amsterdam–Philadelphia, s. 45–56.

Even-Zohar I. (2009): *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*. Przekład M. Heydel. [W:] *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Red. P. Bukowski, M. Heydel. Kraków, s. 197–203.

Jaroszewicz H. (2021/2022): *Ortografie współczesnego piśmiennictwa śląskojęzycznego.* „Slavia Occidentalis" 78/79, s. 61–77.

Kalinowski D. (red.) (2015): *Tłumaczenia z kaszubskiego. Osoby, techniki i perspektywy.* Gdańsk–Wejherowo.

Kamiński R. (red.) (2012): *Tłumaczenia na język kaszubski. Osiągnięcia, metody, cele.* Gdańsk–Wejherowo.

Kapłon C. (2019): *Mimo że nie jestem czystym Mazurem, to identyfikuję się z ich kulturą.* „Życie Olsztyna", <https://www.zycieolsztyna.pl/artykul/18,mimo-ze-nie-jestem-czystym-mazurem-to-identyfikuje-sie-z-ich-kultura>, dostęp: 01.10.2025.

Karpíšek V. (2024): *Dětská literatura v podlaštině: důležitost a přístupy.* [W:] *Gwary wobec wyzwań współczesności*. Red. T. Jastremska, D.K. Rembiszewska. Lwów–Warszawa, s. 389–406.

Kulik G. (2019): *Niedźwiodek Puch*. „Grzegorz Kulik. Ôficjalno strōna", <https://grzegorzkulik.pl/ksionzki/niedzwiodek-puch/>, dostęp: 01.10.2025.

Lasota-Krawczyk J. (2023): *Kubuś Puchatek w gwarze wielkopolskiej? Poznajcie „Dómek Szpeniolka"*. „RMF24", <https://www.rmf24.pl/regiony/poznan/news-kubus-puchatek-w-gwarze-wielkopolskiej-poznajcie-domek-szpen,nId,7158620#crp_state=1>, dostęp 01.10.2025.

Lewaszkiewicz T. (2017): *Przekłady biblijne na słowiańskie mikrojęzyki literackie.* „Język. Religia. Tożsamość" 1(15), s. 145–162.

Makurat-Snuzik H. (2019a): *Dlaczego tłumaczy się literaturę piękną na regionalny język kaszubski?* „Przekłady Literatur Słowiańskich" 9(2), s. 119–132.

Makurat-Snuzik H. (2019b): *Problemy przekładu na język zdominowany. Obcość w tłumaczeniu rozpatrywana w kontekście nierównej pozycji języka wyjściowego i docelowego. Na przykładzie translacji dzieł literatur słowiańskich na język kaszubski.* Gdańsk.

Makurat-Snuzik H. (2024): *Hybrydowa natura przekładu jako droga wzbogacenia zasobów językowych i stymulowania rozwoju mikrojęzyków. Na przykładach tłumaczeń na język kaszubski i śląski.* „Przekładaniec" 49, s. 52–75.

Maksymiuk J. (2024): *Pisownia i gramatyka języka podlaskiego.* Białystok.

Małecka-Nowak N. (2019): *Architekt słowa*, „Lem.fm", <https://www.lem.fm/architekt-slowa>, dostęp: 28.01.2026.

Mętrak M. et al. (2019): *Małą łyżką smakuje dłużej. Dyskusja językowo-literacka.* „Zeszyty Łużyckie" 53, s. 153–180.

Mętrak M., Bandur M., Szatkowski P. (2024): *Beloved books and contested standards: translations of 'The Little Prince' into selected collateral languages of Poland.* „Journal

of Multilingual and Multiculutral Development" 46/3, s. 553–565. [Media Rodzina] (n.d.): *Misiu Szpeniolek*, „Media Rodzina", <https://www.mediarodzina.pl/produkt/misiu-szpeniolek>, dostęp: 01.10.2025.

Miszta A. (2023): *Śląski świat przedstawiony, czyli klasyka literatury dziecięcej napisana po śląsku. „Kubuś Puchatek" A.A. Milne'a („Niedźwiodek Puch").* „Rozprawy Komisji Językowej" 71, s. 85–99.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (2021): *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna i ekonomiczna ludności Polski w świetle wyników NSP 2021*, <https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6536/6/2/1/ludnosc._stan_i_struktura_demograficzno-spoleczna_w_swietle_wynikow_nsp_2021_2_2.pdf>, dostęp: 27.01.2026.

Ossowski P. (2022): *Mały Książę po kurpiowsku*. „Tygodnik Ostrołęcki", <https://to.com.pl/maly-ksiaze-po-kurpiowsku-to-najnowsze-wydawnictwo-zwiazku-kurpiow-promocja-ksiazki-juz-20122022-zdjecia/ar/c13-17124269>, dostęp 01.10.2025.

Pachelska K. (2024): *„Kubuś Puchatek" w gwarze cieszyńskiej to „Kubuś Kwap". Książkę przełożył Tomasz Sochacki*. „Ślązag", <https://www.slazag.pl/kubus-puchatek-w-gwarze-cieszynskiej-to-kubus-kwap-ukazala-sie-ksiazka-przelozona-przez-tomasza-sochackiego>, dostęp 01.10.2025.

[PAP] (2020): *Komiks „Kajko i Kokosz – Szkoła latania" przetłumaczony na gwarę poznańską*. „Portal Samorządowy", <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spoleczenstwo/komiks-kajko-i-kokosz-szkola-latania-przetlumaczony-na-gware-poznanska,198710.html>, dostęp 01.10.2025.

Poloczek M. (2023): *Grzegorz Kulik: Państwo przyznaje, że język śląski jest ładny, ale… niech już umrze. Renesans godki jest z irytacji*. „Ślązag", <https://www.slazag.pl/grzegorz-kulik-pa%C5%84stwo-stwierdza-%C5%BCe-nasza-mowa-jest-%C5%82adna-ale-niech-ju%C5%BC-umrze>, dostęp 01.10.2025.

Pospiszil K. (2019): *Wspólnototwórczy wymiar przekładu. Casus XXI-wiecznych przekładów górnośląskich*. „Przekłady Literatur Słowiańskich" 9(2), s. 79–102.

Skibińska E., Misiak M. (2007): *Języki mniejszości etnicznych a przekład. Wokół polskich i francuskich przekładów poezji łemkowskiej*. „Teksty Drugie" 4, s. 73–95.

Stajer I. (2024): *Rozmawiamy z Grzegorzem Buchalikiem, tłumaczem z francuskiego na śląski. Ostatnio przełożył Asteriksa i Obeliksa na olimpiadzie*. „Żory Nasze Miasto", <https://zory.naszemiasto.pl/rozmawiamy-z-grzegorzem-buchalikiem-tlumaczem-z/ar/c1-9721687>, dostęp: 01.10.2025.

Trebunia-Staszel S. (2024): *Klasyka literatury dziecięcej w regionalnych odsłonach. Konteksty i problemy translacyjne na przykładzie podhalańskich przekładów „Le Petit Prince" i „Winnie-the-Pooh"*. „Przekładaniec" 49, s. 90–113.

[Wachtyrz] (2022): *Pippi Långstrump po ślōnsku ze szwedzkim grantem!*. „Wachtyrz", <https://wachtyrz.eu/pippi-langstrump-po-slonsku-ze-szwedzkim-grantem>, dostęp: 01.10.2025.

Wicherkiewicz T. (2014): *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*. Poznań.

Wiśniowska J. (2013): *„Mały Książę" po kaszubsku? Trwa zbiórka pieniędzy*. „Gazeta Wyborcza Trójmiasto", <https://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,23296379,maly-ksiaze-po-kaszubsku-trwa-zbiorka-pieniedzy-na-ten-cel.html>, dostęp: 01.10.2025.

Włodarska J. (2024a): *Problemy interdyscyplinarnych badań nad tłumaczeniami na języki mniejsze: kaszubski i śląski (na przykładzie „Le Petit Prince" Antoine'a de Saint-Exupéry'ego)*. „Między Oryginałem a Przekładem" 30, s. 177–200.

Włodarska J. (2024b): *Gwara wielkopolska w przestrzeni społeczno-kulturowej. Analiza przekładów „Winnie-the-Pooh" oraz „The House at the Pooh Corner" A.A. Milne'a na regionalną odmianę polszczyzny*. „Przekładaniec" 49, s. 114–130.

Woodsworth J. (1996): *Language, Translation and the Promotion of National Identity: Two Test Cases*. „Target – International Journal of Translation Studies" 8, s. 211–238.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12930 73–85
eISSN 2450-0801

Henryk Jaroszewicz
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-2840-355X
e-mail: henryk.jaroszewicz@uwr.edu.pl

Selected Grammatical Issues in the Silesian Translations of World Literary Classics*

Wybrane zagadnienia gramatyczne w śląskich przekładach klasyki literatury światowej

Abstract
This study analyses and discusses word-formation, inflectional, and syntactic differences in contemporary translations of world literature into Silesian. The analysis is based on a corpus of nine extensive literary texts translated by seven translators (G. Buchalik, J. Ciurlok, Z. Kadłubek, G. Kulik, M. Melon, M. Syniawa, R. Szyma). A comparison of the idiolects has led to the conclusion that the grammatical structure of Silesian translations is relatively consistent. The highest degree of consistency is observed within inflection. Particularly noteworthy is the presence of several grammatical features consistently implemented across all idiolects – namely, the instrumental case plural ending *-ami* (*autami*, *chustkami*); the first-person singular present-tense ending *-ã* (*widzã*, *rozumiã*); and the future-tense paradigm of the verb *być* (*bydã*, *bydziesz*, *bydymy*). The greatest degree of variation is observed in the syntactic layer. The identified differences (for instance, the scope of use of the *accusativus cum infinitivo* construction and *dlŏ* + present tense) arise from the tendency of some Silesian authors to incorporate features of their local dialects (G. Buchalik) and to widen the systemic distance from standard Polish through numerous innovations (G. Kulik).

Keywords: Silesian language, Silesian dialect, Polish language, inflection, word formation, syntax

* This article was written as part of an internal grant of the University of Wrocław entitled *The Language of Contemporary Translations of World Literature into the Upper Silesian Ethnolect: An Orthographic, Phonological, and Morphological Survey* (BPIDUB.27.2024), awarded under the "Excellence Initiative – Research University" (IDUB) programme in the fourth edition of the competition.

Abstrakt
Niniejsze opracowanie analizuje i omawia różnice słowotwórcze, fleksyjne i składniowe we współczesnych przekładach literatury światowej na język śląski. Analiza bazuje na korpusie dziewięciu obszernych tekstów literackich przetłumaczonych przez siedmiu tłumaczy (G. Buchalik, J. Ciurlok, Z. Kadłubek, G. Kulik, M. Melon, M. Syniawa, R. Szyma). Porównanie idiolektów prowadzi do wniosku, że struktura gramatyczna śląskich tłumaczeń jest stosunkowo spójna. Najwyższy stopień spójności występuje w obrębie fleksji. Szczególnie należy zwrócić uwagę na obecność kilku gramatycznych zgodnie implementowanych we wszystkich idiolektach – mowa o użyciu końcówki instrumentalis *-ami* (*autami*, *chustkami*), końcówki *-ã* w 1. os. l. poj. formach czasu teraźniejszego (*widzã*, *rozumiã*), odmianie czasownika *być* w czasie przyszłym według wzoru: *bydã*, *bydziesz*, *bydymy*. Najwięcej przykładów zróżnicowania odkryto w obrębie składni. Zidentyfikowane różnice (np. zakres użycia konstrukcji *accusativus cum infinitivo* i *dlõ* + *genitivus*) wynikają z tendencji niektórych śląskich autorów do włączania cech ich lokalnych dialektów (G. Buchalik) oraz do poszerzania systemowego dystansu wobec języka ogólnopolskiego poprzez liczne innowacje (G. Kulik).

Słowa kluczowe: język śląski, dialekt śląski, język polski, fleksja, słowotwórstwo, składnia

1. Introduction

The main objective of this study was to discuss the most significant inflectional, morphological, and syntactic differences found in contemporary translations of world literature into Silesian.[1] The analysis was also intended to describe the degree of grammatical cohesion of the literary Silesian used in these texts and to identify the writing strategies that contributed either to its homogenisation or to its heterogenisation.

To this end, the grammatical structures of the idiolects of seven Silesian translators – Grzegorz Buchalik, Jerzy Ciurlok, Zbigniew Kadłubek, Grzegorz Kulik, Marcin Melon, Mirosław Syniawa, and Rafał Szyma – were examined. These idiolects were represented by nine volumes of translations published between 2013 and 2023:

a) *Prōmytojs przibity* [Prometheus Bound] by Aeschylus (trans. Zbigniew Kadłubek),
b) *Wiersze i śpiywki. Spōmnijcie se Tamowã klaczkã* [Poems and Songs. Remember Tam o' Shanter's Mare] by Robert Burns (trans. Mirosław Syniawa),
c) *Aforyzmy* [Aphorisms] by Franz Kafka (trans. Jerzy Ciurlok),
d) *Mały Princ* [The Little Prince] by Antoine de SaintExupéry (trans. Grzegorz Kulik),

[1] Phonetic and orthographic differentiations are discussed in detail in a separate monograph: H. Jaroszewicz (2025).

e) *We Muminkowyj Dolinie* [In the Moomin Valley] by Tove Jansson (trans. Marcin Melon),
f) *Dante i inksi i jeszcze inksi* [Dante and Others and Yet More Others] by various authors (trans. Mirosław Syniawa),
g) *Pippi Långstrump* [Pippi Longstocking] by Astrid Lindgren (trans. Rafał Szyma),
h) *Mikołojek René Goscinny'ego* [Little Nicholas] by René Goscinny (trans. Grzegorz Buchalik),
i) *Hobit abo tam i nazŏd* [The Hobbit, or There and Back Again] by J. R.R. Tolkien (trans. Grzegorz Kulik).

The works listed above represent translations of texts from a variety of genres: prose, poetry, and drama. It is worth emphasising that these are full and legitimate translations, as all of them were rendered directly from their original languages (including Ancient Greek, Scots, English, German, French, and others). While the criteria for such evaluations are inevitably relative, it seems reasonable to regard all of the works cited as translations of texts belonging to the canon of world literature.

Since the study was limited to direct translations, it did not take into account the considerable body of Silesian renderings of foreign literature based on Polish versions (e.g. Szołtysek 2002; Szołtysek 2013; *Nowy Testamynt* 2017; SaintExupéry 2023). Also excluded were translations of works which – despite their unquestionable literary merit – are difficult to classify as timeless (e.g. Twardoch 2018; Kamusella 2019; Murjanka 2022). To avoid overrepresentation of individual idiolects, the corpus analysed included only two translations each by Kulik and Syniawa, leaving aside their other works (e.g. Dickens 2017; Milne 2020; Hauptmann 2024).

2. Results

The inflectional, derivational, and syntactic properties of the seven idiolects were examined using a matrix designed to assess the realisation of several dozen selected grammatical forms. The repertoire of linguistic features was established through a preliminary, authorial survey of contemporary Silesian translations. The analysis also benefited from the insights and findings found in *Zasady pisowni* języka *śląskiego* [Principles of Silesian Orthography] (Jaroszewicz 2022), as well as in earlier pilot studies of the grammaticalorthographic structure of modern literary Silesian (Jaroszewicz 2020a; Jaroszewicz 2020b). In addition, the study also consults older dialectological studies on the grammatical diversity of Silesian – most

notably Alfred Zaręba's *Atlas gwar śląskich* [Atlas of Silesian Dialects] (Zaręba 1969–1996) and Stanisław Bąk's comprehensive monograph *Mowa polska na* Śląsku [The Polish Speech in Silesia] (Bąk 1974). The analysis also relied on the few contemporary studies devoted to the grammatical – primarily syntactic – layer of modern Silesian literary texts (Czesak 2002; Czesak 2015; Jocz, Ruda and Wanot 2022; Wyderka 2018; Wyderka 2019).

The matrix verified the following grammatical features:

a) Derivational
   - Thematic suffixes *yw|a*, *ow|a / uw|a* in imperfective and iterative forms (*poruwać / porywać*, *zakopuwać / zakopować*)
   - Thematic suffixes *nō|n / ny* in the infinitive (*kopnyć / kopnōnć*, *ciepnyć / ciepnōnć*)
   - Stem levelling *nō → ny* in past tense forms (*kopnōł → kopnył*, *ciepnōł → ciepnył*)
   - Thematic suffixes *yrow|a / ow|a* in loanwords (*analizyrować / analizować*)
   - Comparative prefixes *noj / nej / nŏj* (*nojwiynkszy / nejwiynkszy / nŏjwiynkszy*)
   - Suffixes *ōny / ōty* in passive adjectival participles (*grzōny / grzŏty*, *wylōny / wylŏty*)
   - Suffixes *ty / yty* in passive adjectival participles (*tarty / trzyty*, *umarty / umrzyty*)
   - Suffixes *at|y / ast|y, it|y / ist|y* in denominal adjectives (*kamiynity / kamiynisty*, *jeglasty / jeglaty*)

b) Inflectional
   - Paradigm of the auxiliary verb *być* in the past tense (*był / bōł*, *była / bōła*)
   - Paradigm of the auxiliary verb *być* in the future tense (*bydã / bandã*, *bydzie / bandzie / baje*)
   - Presenttense firstperson singular endings *ã / ym* in verbs (*widzã / widzym*, *niesã / niesym*)
   - Feminine genitive and dative adjectival endings *ej / yj* (*szwarnej / szwarnyj*, *sztwŏrtej / sztwŏrtyj, tej / tyj*)
   - Neuter and masculinepersonal adjectival endings *i / e* (*drugi dziecko / druge dziecko*, *taki przikłady / take przikłady*)
   - Gerund endings *i / -e / -y* (*czytani / czytanie / czytaniy*)
   - Instrumental plural endings *-ōma / -ami* (*kōniōma / kōniami*, *polōma / polami*)
   - Nominative plural masculinepersonal endings *-ŏ / -y* (*ministranciŏ / ministranty*)

- Nominative plural masculinepersonal endings *-y /-i* (*chopy / chopi*, *poety / poeci*)
- Stem levelling in past tense forms of verbs such as *umrzyć* and *trzyć* (*umarty / umrzyty*)
- Past tense forms of verbs ending in *-ać, -ŏć, -eć* (*czytoł / czytōł*)

c) Syntactic

- Use of the present active adjectival participle (*czytajōncy*)
- Use of the present adverbial participle (*czytajōnc*)
- Use of the pluperfect (*byli my widzieli*)
- Use of the *accusativus cum infinitivo* construction (*widzã go iś*, *słyszã go śpiywać*)
- Use of the prepositional construction[2] *ôd* + *genitive*
- Use of the prepositional constructions *ku* + *dative* / *do* + *genitive*
- Use of the prepositional constructions *dlŏ* + *genitive* / *do* + *genitive*
- Use of the prepositions *skirz / skuli*
- Use of the prepositions *(ô)krōm / bez*.

2.1. The analysis indicates that, as regards the derivational features examined, the individual idiolects show a high degree of convergence. On this linguistic plane, broadly accepted conventions predominate, with only a few exceptions, usually in the works of Kadłubek and Ciurlok. Thus, apart from Ciurlok, who employs the thematic suffix *uw|a* (*poruwać*) in imperfective verb forms, the other translators make use exclusively of the suffix *yw|a* (*wyrywoł*) or *ow|a* (*kupować*). All the idiolects studied employ the thematic suffix *nō|n* in infinitival forms (*ciepnōnć*) and the comparative prefix *noj* (*nojlepij*), while only Kadłubek records forms with *ny* (*zgodnyć*) and the prefix *nŏj* (*nŏjlepszy*). In past tense forms, most idiolects show no stem levelling of *nō* → *ny*, hence the use of forms such as *bajsnōł* and *ciepnōł*. Only Kadłubek and Ciurlok record *ny* in such contexts (*sztopnył*, *furgnył*).

Because only a small number of borrowed verbs were found in the corpus for which the opposition between the thematic suffixes *ow|a* and *yrow|a* is relevant, it is difficult to draw firm conclusions about the use of verb pairs such as *sztudiować / sztudiyrować*. An examination of individual idiolects nevertheless shows that Kulik tends to favour forms containing *yrow|a* (*atakyrowli*, *dysputyrować*, *sztudiyrowoł*, *zazalutyrowali*), while Buchalik uses both suffixes interchangeably (*atakowali*, *skōmyntowoł* as well as

[2] Following B. Wyderka, I treat the use of prepositions and prepositional constructions as a syntactic category (Wyderka 2019: 411).

wydeklamiyruje, *sztudyrowali*), and Syniawa employs only verbs with *ow|a* (*sztudowoł*, *deklamowoł*).

Only a handful of participles were found for which the opposition *ōn|y / ŏt|y* was pertinent; and in every case the first suffix was used, notably in the works of Syniawa and Kulik (*rozgrzōny*, *ôdlōne*, *rozsiōny*, *ôkrōny*). Similar constraints make it difficult to assess the use of the competing adjectival suffixes *isty / ity*. There nevertheless appears to be a trend towards the lexicalisation of certain derivational forms, since in several idiolects (those of Kulik, Syniawa, Melon, and Szyma) forms such as *krasiaty*, *kulaty*, *spadzity* occur alongside *skalisty*, *świetlisty*, *złocisty*.

2.2. Differences in the realisation of inflectional features appear to be somewhat less pronounced than in derivational features. Particularly noteworthy is the consistent implementation across all idiolects of four grammatical features: the instrumental case plural ending *ami* (*autami*, *chustkami*, *tunelami*); the firstperson singular presenttense ending *ã* (*widzã*, *rozumiã*); the futuretense paradigm of the verb *być* (*bydã*, *bydziesz*, *bydymy*); and the use of nonmasculinepersonal endings for masculinepersonal nouns (*wojŏki*, *czarowniki*, *hobity*). In the last instance, it is worth noting that nonmasculine endings occur most frequently in the idiolects of Kulik and Syniawa, especially in forms ending in *k* or *s* (*te pijŏki*, *czarowniki*, *braciki*; *te karlusy*, *wandrusy*, *dzikusy*).

For the remaining inflectional features, as with many derivational ones, a broad convergence of forms is usually observed, disrupted only by practices characteristic of one, and occasionally two, idiolects. Thus, with the exception of Ciurlok, all authors consistently use the pasttense paradigm of *być* (*bōł*, *była*, *byli*), whereas Ciurlok uses *był*, *była*, *byli*. Similarly, all but Ciurlok avoid stem levelling in pasttense forms, preferring *umarty*, *tarta* to *umrzity*. Only Melon renders a morphonological alternation resulting in final *ōł* in pasttense forms such as *czytōł*, *widziōł*. Aside from a single instance in Syniawa (*braciŏ*), the nominative case ending *ŏ* is found exclusively in Kulik's idiolect.

Other features that clearly distinguish individual idiolects include Buchalik's use of the endings *ej* (*jednej*, *tej*, *paradnej*) in the feminine adjectival paradigm, and *i* in the neuter and nonmasculinepersonal paradigm (*drugi dziecko*, *wysoki dziołchy*). Most idiolects also feature infinitive variants *dojś*, *pōjś*, *ôdyjś* and corresponding presenttense forms *dojdã*, *pōjdã*, *ôdyjdã*. Only Buchalik and, inconsistently, Melon employ the alternative pattern *dońś*, *pōńś*, *ôdyńś* with presenttense forms *dońdã*, *pōńdã*, *ôdyńdã*. Divergence

is likewise observed in gerund forms: Melon uses the ending *y* (*spisywaniy*, *gwizdniynciy*), whereas Buchalik prefers *i* (*spisywani*, *gwizdniynci*), unlike the other translators.

2.3. The greatest degree of variation is observed in the syntactic layer. Here we find several grammatical features which are confined not only to individual idiolects but sometimes to the practice of only a few translators. Importantly, even those features which are present in every idiolect often differ markedly in frequency of occurrence. A characteristic example is the use of the *accusativus cum infinitivo* construction. It appears very frequently in Kulik's idiolect (over fifty instances), less often in those of Szyma, Melon, and Buchalik (seven to sixteen occurrences), only once in Syniawa, and not at all in Kadłubek or Ciurlok. A parallel distribution is seen with the pluperfect: it is employed relatively often by Buchalik (six occurrences), less so by Kulik and Syniawa (three in total), and absent in the remaining idiolects. Similar tendencies apply to the present active adjectival participle: it is very common in Kulik's idiolect (over thirty instances), appears a few times in those of Buchalik, Szyma, Syniawa, and Ciurlok, and only once in Melon and Kadłubek.

The use of prepositional constructions displays a similar pattern of variation. Both *do* + *genitive* (*przeszli do salōnu*) and its semantic equivalent *ku* + *dative* (*poszoł ku mamulce*) occur in all idiolects; however, the latter is especially frequent in Melon (111 occurrences) but merely incidental in Buchalik (two instances). Most translators employ both *dlŏ* + *genitive* (*wino dlŏ szmaterlŏkōw*) and *do* + *genitive* (*niyspodzianka do ministra*), though they generally show a preference for one of the two. The only exception is Syniawa, who restricts himself to the former. The possessive construction *ôd* + *genitive* (*golarka ôd taty*) is attested in all idiolects, with relatively minor differences in frequency. The preposition *skirz* occurs in every idiolect except those of Ciurlok and Kadłubek. The latter, together with Buchalik and Melon, also refrains from using *krōm* / *ôkrōm*, relying solely on *bez*. Finally, the present adverbial participle (*bãdōnc*, *wãdrujōnc*, *ôdcofujōnc*) is found only in Ciurlok's idiolect.

3. Discussion

The analysis of the corpus confirms that each idiolect examined contains distinctive grammatical features. These include both singular constructions confined to a single author and linguistic traits shared by several translators,

but particularly frequent in one idiolect. The findings suggest that the idiolects of Buchalik and Ciurlok exhibit the highest concentration of such original features, followed by those of Kadłubek, Kulik, and Melon, while Syniawa and Szyma display the fewest.

It would, however, be exceedingly difficult – if not impossible – to devise a scientifically verifiable methodology capable of unambiguously measuring the grammatical proximity of these written idiolects and thereby determining whether or not they constitute a grammatically homogeneous literary language. Acknowledging the natural relativity of such assessments, one may nevertheless adopt the position that the grammatical structures of the texts within the corpus exhibit more similarities than differences. This is chiefly due to the fact that many of the differences described earlier can indisputably be regarded as stylistic (for example, the extent of use of the pluperfect, the *accusativus cum infinitivo*, or *ku + dative*) or as idiosyncrasies specific to individual authors. It should also be stressed that the study deliberately excluded a number of features intrinsic to Silesian (e.g. the genitive gerund ending *ŏ*, as in *noszyniŏ, czytaniŏ*; or the ending *e* in softstem feminine nouns, as in *studnie, koszule*), whose use in Silesian texts is both common and selfevident.

3.1. On the basis of the analysis, it is possible to identify the main sources of the grammatical divergences observed. The most significant of these appears to be the translators' relationship to their local dialectal substratum. It is not difficult to see that some translators incorporate features of their native dialect into their literary idiolect, thereby elevating into the status of standard usage grammatical features characteristic of the everyday speech of their linguistic community. A case in point is Grzegorz Buchalik from Żory, who integrated into his idiolect grammatical features typical of the WestSouth Silesian dialect area: the feminine adjectival ending *ej* (*szwarnej*, *piōntej*, *waszej*); the neuter and nonmasculinepersonal adjectival ending *i* (*drugi dziecko*, *wysoki dziołchy*); and the nominal gerund ending *i* (*czytani*, *życi*; cf. Zaręba 1969–1996: m1392, m1399, m1403, m1375). Similarly, forms such as *furgnył* and *zgodnyć*, used by Zbigniew Kadłubek of Rybnik, may also be regarded as evidence of the penetration of WestSouth Silesian grammatical structures into the translator's idiolect.

In most cases, however, Silesian translators preferred grammatical conventions common to the majority of Silesian dialects – with a middleground form, widely used in contemporary Silesian writing and in normative works. One example is the marginal presence in the corpus of the thematic suffix

uw|a, despite its being characteristic of a broad dialectal area stretching from the northeastern border of Upper Silesia to Racibórz and Opole (Zaręba 1989: m1483–1484). In literary practice, however, the competing forms in *yw|a* (*urywać*, *wyrywŏ*) dominate. These are typical across the wider Silesian dialectal continuum and occur in the works of the most active contemporary Silesian authors, such as Grzegorz Kulik of Bytom, Mirosław Syniawa of Chorzów, and Marcin Melon of Katowice.

Another example of preference for supralocal solutions is the pasttense paradigm of the auxiliary verb *być* (*bōł*, *była*, *byli*). Dialectological research indicates that this paradigm is historically limited to a relatively small area of Upper Silesia, in a belt between Lubliniec, Opole, and Koźle (Zaręba 1989: m1442). It may be assumed, however, that it gained currency in literary practice as a "compromise" between the two principal Upper Silesian paradigms: *bōł*, *bōła*, *bōły* (central and northwestern Upper Silesia) and *był*, *była*, *były* (southeastern Upper Silesia). The popularity of *bōł*, *była*, *byli* was likely reinforced by its adoption in the first modern normative guide to Upper Silesian, *Gōrnoślōnski ślabikŏrz* (Adamus et al. 2010).

3.2. A second source of the grammatical divergences observed in the corpus can be attributed to the differing visions – espoused by individual Silesian authors – of the desired shape of the Silesian literary language. One may infer that some translators considered it justified to enhance the systemic distinctiveness of Silesian from standard Polish. They actualised this by promoting, within their idiolects, those Silesian linguistic features that lack direct equivalents in standard Polish. The outcome was a marked overrepresentation of certain inflectional features which, as dialectological and textological studies indicate, are objectively rare in Silesian, characteristic of earlier stages of development, and often confined to a handful of lexicalised forms.

Such differentiation strategies, designed to promote "purely" Silesian grammatical features, are particularly evident in Kulik's idiolect. In his translations, one frequently encounters the nominal ending *ŏ* (*gigańciŏ*, *heresztańciŏ*, *hobiciŏ*, *kamraciŏ*, *kōmedyjanciŏ*, *eksperciŏ*, *kuzyniŏ*), even though this form occurs on a larger scale mainly in older Silesian texts from the 1920s and 1930s and, in dialectal use, was realised only in two word forms: *braciŏ*, *ksiynżŏ* (Zaręba 1989: m1369; cf. also *Kocynder* 1921: 27; *Śląskie gawędy…* 2015 [1927]). Another such strategy is his frequent use of the *accusativus cum infinitivo*, which he employed even at the cost of producing stylistically awkward constructions (e.g. *Tak samo jŏch je rŏd*

widzieć cie pamiyntać coś ô mie).[3] The sharp increase in the frequency of this construction in Kulik's later translations (only five occurrences in *Mały Princ*, but as many as fifty in *The Hobbit*) provides strong evidence of a deliberate, selfconscious strategy.

Other authors also sought to foreground specific Silesian linguistic features, which – much as in the examples above – led to their overrepresentation in individual idiolects. A relevant example is Melon's use of the construction *ku* + *dative*, a form competing in Silesian with *do* + *genitive*. Although *ku* + *dative* has become increasingly rare in Silesian dialects (Wyderka 2019: 412) and in contemporary Silesian texts (with only two instances in Buchalik's *Mikołojek*, two in Kulik's *Mały Princ*, and seven in Syniawa's *Wiersze i śpiywki*), it occurs no fewer than 111 times in Melon's *We Muminkowyj Dolinie* – surpassing the *do* + *genitive* construction, which appears in just over seventy instances (on the high frequency of *ku*, see also Wyderka 2019: 412).

3.3. In certain cases, it is difficult to determine with certainty the causes of the grammatical divergences identified. It appears that such variation may often stem from the insufficient scholarly competence of some translators, who, perhaps inadvertently, introduced unnecessary grammatical innovations into their idiolects. One example is Kadłubek's use of the comparative prefix *nŏj*, whose spelling (with the grapheme *ŏ*) implies the presence of a diphthong, even though Silesian dialects lack prefixes of the type *[nou̯i̯], *[nau̯i̯], *[nåu̯i̯]* (cf. Zaręba 1989: m1410). Similarly, Melon's forms *godōł* (← *godać*), *miōł* (← *mieć*), and *drałowōł* (← *drałować*) must be regarded as erroneous analogical levelling to paradigms such as *nosić* → *nosiōł*, *smyczyć* → *smyczōł*, which involve the morphonological alternation [i], [y] : [ō]. The incorrectness of these forms stems from the fact that in Silesian dialects the morpheme *ōł* may occur only in past tense forms of verbs ending in *yć*, *ić*, *nōnć*, *nyć* (cf. Zaręba 1996: m1441, m1442, m1451, m1452).

By the same token, Kulik's frequent use of the present active adjectival participle, and Ciurlok's use of the contemporary adverbial participle, can also be interpreted as signs of inadequate linguistic knowledge. Dialectological research indicates that the former construction is very rare in Silesian dialects and used only in specific syntactic contexts, while the latter appears

[3] A cursory analysis suggests that the numerous stylistic and syntactic flaws found in Kulik's translations may stem from his use of an automatic translator (the bestknown of which is available on G. Kulik's website: silling.org).

only sporadically and, moreover, has a different morphological structure (Bąk 1974: 150–151; Zaręba 1989: m1496).

Another interpretation, however, cannot be excluded. The presence of nearly forty (!) forms in Kulik's idiolect (*ziywajōncŏ*, *wrzōncŏ*, *podskakujōncymi*, *wrzeszczōncych*, *gwiżdżôncyj*, *lecōncyj*, *migajōnce*, *wandrujōnce*) and of forms such as *bãdōnc*, *wãdrujōnc*, *ôdcofujōnc* in Ciurlok's writing may represent a conscious attempt to elevate obvious calques from standard Polish to the status of grammatically legitimate and communicatively useful elements of the modern Silesian literary language. The motivations behind such a hypothetical strategy, however, are difficult to discern.

4. Conclusions

The study, based on a relatively extensive literary corpus, has yielded several significant findings concerning the grammatical properties of contemporary Silesian texts. The analysis suggests that the seven idiolects examined share a common grammatical structure, albeit one characterised by individual variations. They also demonstrate that local dialectal elements have permeated certain literary idiolects, while some translators have consciously sought to widen the grammatical distance between Silesian and standard Polish. At the same time, a strong tendency can be observed among many authors to favour shared grammatical conventions: those typical of contemporary writing, middle-ground forms, and the most widely used across the dialect continuum of Silesian.

As is often the case in studies of this kind, the analyses not only provided answers to many key questions but also opened new research directions, offering an impetus for further investigations into the form and development of the Silesian language. There can be no doubt that the distinctive linguistic choices and innovations introduced by Buchalik, Kulik, and Ciurlok delay the consolidation of a grammatically uniform, homogeneous model of literary Silesian. Yet it may be that the development of Silesian will benefit less from a rigid, homogeneous standard than from a plural and flexible norm, rich in variants and doublets. Efforts to enhance the systemic autonomy of Silesian are also understandable; yet one may ask whether shaping Silesian "in opposition" to Polish will in fact strengthen the vitality of Silesian speech – or whether it will impede communicative fluency in such a reshaped form of the language.

What is beyond dispute is that every literary idiolect is the product of artistic selffashioning, and that this process unfolds at a time when the

norm of the Silesian language remains malleable and highly susceptible to modification. The question is therefore: to what extent, and at what pace, should one intervene in Silesian linguistic usage, long documented in dialectological research?

Regardless of the answers, the development of literary Silesian must be regarded as a process worthy of close scholarly attention. It is undeniably one of the most fascinating contemporary phenomena, not only in the Polish linguistic sphere but across the entire Slavic world. After all, this is a language spoken as a mother tongue by over half a million people, which in scarcely more than a decade has dramatically expanded its domains of use and developed a thematically rich and generically diverse body of literature.

Literature

Adamus et al. (2010): *Gōrnoślōnski ślabikŏrz*. Chorzów.

Bąk S. (1974): *Mowa polska na Śląsku*. Wrocław.

Czesak A. (2002): *O ku* w gwarach śląskich. "Język Polski" 82, no. 5, pp. 349–353.

Czesak A. (2015): *Współczesne teksty śląskie na tle procesów językotwórczych i standaryzacyjnych współczesnej Słowiańszczyzny*. Kraków.

Dickens Ch. (2017): *Godniŏ pieśń*. Trans. G. Kulik. Kotōrz Mały.

Hauptmann G. (2024): *Tkŏcze*. Trans. M. Syniawa. Kotōrz Mały.

Jaroszewicz H. (2020a): *Czy można mówić o istnieniu śląskiego języka literackiego? Współczesny uzus gramatyczno-ortograficzny literackiej odmiany etnolektu śląskiego.* [In:] *Area slavica 3. Jazyk na hranici – hranice v jazyku*. I. Bogoczova (ed.). Ostrawa, pp. 175–184.

Jaroszewicz H. (2020b): *Czasowniki współczesnego śląskiego języka literackiego (płaszczyzna semantyczna, etymologiczna i morfologiczna).* "Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza" 27, no. 2, pp. 53–64.

Jaroszewicz H. (2022): *Zasady pisowni języka śląskiego. Studium normatywne*. Siedlce.

Jaroszewicz H. (2025): *Wybrane zagadnienia ortograficzno-fonetyczne języka śląskich przekładów klasyki literatury światowej*. Kotórz Mały.

Jocz M., Ruda M., Wanot B. (2022): *Konstrukcje bezosobowe z podmiotem arbitralnym i generycznym w gramatyce kaszubskiej i śląskiej na tle gramatyki polskiej*. "Polonica" XLII, pp. 95–113.

Kamusella T. (2019): *Limits – Styknie*. Trans. M. Melon. Kotōrz Mały.

Kocynder. Wesołe Czasopismo Górnośląskie 1921, nr 17–28. Katowice.

Milne A.A. (2020): *Niedźwiodek Puch*. Trans. G. Kulik. Poznań.

Murjanka P. (2022): *Łymkowsko duszyczka*. Trans. B. Wanot. Warszawa.

Nowy Testamynt po ślonsku (2017). Trans. G. Tobor. Radzionków.

Pixa J. (ed.) (2015, [1927]): *Śląskie gawędy Stacha Kropiciela*. Opole.

Saint Exupéry de, A. (2023): *Mały Ksiónże po naszymu*. Trans. T. Sochacki. Cieszyn.

Szołtysek M. (2002): *Ślązoki nie gęsi*. Rybnik.

Szołtysek M. (2013): *Ewangelie śląskie*. Rybnik.

Twardoch S. (2018): *Drach. Edycyjŏ ślōnskŏ*. Trans. G. Kulik. Kraków.

Wyderka B. (2018): *O standaryzacji języka śląskiego*. "Kwartalnik Opolski" 1, pp. 3–18.

Wyderka B. (2019): *Kształtowanie się normy składniowej w pisanej odmianie etnolektu śląskiego*. "Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 67, pp. 403–420.

Zaręba A. (1969–1996): *Atlas językowy Śląska*. T. 1–7. Warszawa–Kraków.

Corpus

Ajschylos (2013): *Prōmytojs przibity*. Trans. Z. Kadłubek. Kotōrz Mały.
Burns R. (2016): *Wiersze i śpiywki Roberta Burnsa. Spōmnijcie se tamowã klaczkã*. Trans. M. Syniawa. Kotōrz Mały.
Dante i inksi i jeszcze inksi (2021). Trans. M. Syniawa. Kotōrz Mały.
Goscinny R. (2023): *Mikołojek*. Trans. G. Buchalik. Kotōrz Mały.
Jansson T. (2020): *We Muminkowyj Dolinie*. Trans. M. Melon. Katowice.
Kafka F. (2017): *Aforyzmy*. Trans. J. Ciurlok. Kraków.
Lindgren A. (2022): *Pippi Långstrump*. Trans. R. Szyma. Kotōrz Mały.
Saint Exupéry de A. (2018): *Mały Princ. Ze ôbrozkami ôd autora*. Trans. G. Kulik. Poznań.
Tolkien J.R.R. (2023): *Hobit abo tam i nazŏd*. Trans. G. Kulik. Kotōrz Mały.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12931 87–106
eISSN 2450-0801

Anna Hanus
Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-5850-2511
e-mail: ahanus@ur.edu.pl
Agnieszka Mac
Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-2670-6656
e-mail: agmac@ur.edu.pl

Linguistic landscapes in Grenzregionen als Seismografen gesellschaftlicher Befindlichkeiten: Diskurslinguistische und semiotische Perspektiven auf Sicherheit und Bedrohung

Komunikaty w przestrzeni miejskiej regionów przygranicznych jako sejsmografy bezpieczeństwa i zagrożenia

Communications in the urban space of border regions as a seismometer of security and threat levels

Abstract
Grenzregionen fungieren als sensible diskursive Räume, in denen gesellschaftliche Deutungen von Sicherheit und Bedrohung besonders intensiv ausgehandelt werden. Die linguistic landscape – verstanden als multimodale Textur aus sprachlichen, visuellen und symbolischen Zeichen – eröffnet den Zugang zur Materialität diskursiver Praktiken. Ziel der Studie ist es, mit einer diskursiv-semiotischen Analyse zu erkunden und zu rekonstruieren, wie semiotische Kommunikate zur performativen Inszenierung kollektiver Stimmungen in der Stadtlandschaft beitragen. Untersucht werden Artefakte des öffentlichen Raums in Rzeszów, Chemnitz und Saarbrücken, Städte mit unterschiedlichem Bezug und geographischer Distanz zu geopolitisch instabilen Regionen in Europa. Im Mittelpunkt steht die Frage, wie Akteurinnen und Akteure durch visuelle und sprachliche Rahmungen Zugehörigkeit zu einer Gemeinschaft sowie Vorstellungen von Schutz vor bzw. Bedrohung durch tatsächliche oder vorgebliche Feinde/Anfeindungen konstruieren. Erste Ergebnisse zeigen, dass die geografische Nähe zu Unruheregionen nicht ausschlaggebend für die diskursive Profilierung von Sicherheit und Bedrohung ist, sondern dass diese primär kulturell und medial vermittelt wird.

Schlüsselwörter: Diskurslinguistik, diskursive Profilierung, Semiotik, linguistic landscape, öffentlicher Diskurs

Abstrakt
Regiony przygraniczne stanowią szczególne przestrzenie dyskursywne. To tutaj ze szczególną intensywnością ujawniają się dyskursy, w których negocjowane są ważkie społecznie znaczenia pojęć. Na tle współczesnej sytuacji geopolitycznej, naznaczonej konfliktami zbrojnymi, migracjami i rosnącym poczuciem niepewności, można przyjąć, że właśnie te przestrzenie stają się miejscem szczególnego zagęszczenia komunikatów semiotycznych odnoszących się do kwestii bezpieczeństwa i zagrożenia. Celem niniejszego artykułu jest analiza współdziałania różnych modusów semiotycznych: języka, obrazu, symboliki i koloru, w celu rekonstrukcji aktualnych postaw społecznych i zbiorowych nastrojów w badanych kontekstach, przy wykorzystaniu analizy dyskursywno-semiotycznej. Analizie poddano artefakty przestrzeni miejskiej Rzeszowa, Chemnitz i Saarbrücken, miast o zróżnicowanej bliskości wobec geopolitycznie niestabilnych regionów Europy. W centrum uwagi znajduje się pytanie, w jaki sposób aktorzy dyskursu poprzez wizualne i językowe ramowanie konstruują poczucie przynależności, bezpieczeństwa i zagrożenia. Wstępne wyniki wskazują, że geograficzna bliskość regionów dotkniętych niepokojami nie determinuje wprost dyskursywnego profilowania bezpieczeństwa i zagrożenia, a proces ten kształtowany jest przede wszystkim w sposób kulturowy i medialny.

Słowa kluczowe: lingwistyka dyskursu, semiotyka, linguistic landscape, dyskurs publiczny, profilowanie

Abstract
Border regions constitute specific discourse spaces. It is here that discourses emerge with particular intensity, negotiating socially significant meanings of key concepts. Against the backdrop of the contemporary geopolitical situation – marked by armed conflicts, migration, and growing feelings of uncertainty – it can be assumed that these spaces become sites of especially dense semiotic activity related to issues of security and threat. This article aims to examine how different semiotic modes – language, image, symbolism, and colour – interact to reveal current social attitudes and collective moods in the studied contexts, using a discourse-semiotic approach. The focus is on urban artefacts from Rzeszów, Chemnitz and Saarbrücken, cities that vary in their proximity to geopolitically unstable regions of Europe. The key question is how discourse actors construct a sense of belonging, security, and threat through visual and linguistic framing. Preliminary findings suggest that geographic proximity to unrest-affected areas does not directly determine how security and threat are discursively profiled; instead, this process is primarily shaped by cultural and media practices.

Keywords: discourse linguistics, discursive profiling, semiotics, linguistic landscape, public discourse

1. Einleitendes

Grenzregionen[1] sind besondere Diskursräume. Hier verdichten sich Diskurse, in denen gesellschaftliche Aushandlungsprozesse über Sicherheit, Geborgenheit und Bedrohung in besonderer Intensität sichtbar werden.

[1] In Anlehnung an die inklusive Auffassung von Grenzregionen bei Andrzej Miszczuk (vgl. 2013: 59–63), deren ausführliche Darstellung hier aus Platzgründen entfällt, definieren

Sie markieren Trennlinien zwischen politischen, kulturellen und sprachlichen Gemeinschaften und werden zugleich als Kontaktzonen erfahren. In solchen urbanen Kontexten gewinnt die *linguistic landscape*, verstanden als Gesamtheit der sichtbaren semiotischen Zeichen im öffentlichen Raum[2], eine besondere Aussagekraft. Sie eröffnet einen Zugang zur Materialität, Lebendigkeit von Diskursen, indem sie nicht nur als konkrete Zeichenanordnung und Medium der Orientierung und Information fungiert, sondern zugleich als Spiegel kollektiver Emotionen, gesellschaftlicher Haltungen, Denkweisen und Spannungen. Schriftzüge, Symbole, Farben und Raumordnungen erzeugen eine *Textur des Raumes*; in ihr sind Sicherheits- und Bedrohungsdiskurse sprachlich artikuliert, visuell veranschaulicht und performativ inszeniert. In diesem Sinne lässt sich die *linguistic landscape* als multimodaler Resonanzraum begreifen, der die diskursive Konstruktion eines „Wir" und der „Anderen"[3] in besonderer Weise sichtbar macht.

Vor dem Hintergrund der aktuellen globalen und europäischen Lage, geprägt von militärischen Konflikten, Armuts- und Krisenmigration sowie geopolitischen Unsicherheiten, lässt sich annehmen, dass sich in Grenzregionen verstärkt semiotische Botschaften beobachten lassen, die Fragen nach Sicherheit und Unsicherheit, Geborgenheitswünsche und Ängste adressieren.

Ziel des Beitrags ist es daher, das Zusammenspiel verschiedener semiotischer Modi in multimodalen Kommunikaten zu analysieren, um gesellschaftliche Haltungen, aktuelle Stimmungen und kollektive Emotionen in den jeweiligen Kontexten zu rekonstruieren und besser zu verstehen. Vor allem der Angriffskrieg Russlands gegen die Ukraine, der nahezu alle EU-Staaten in unterschiedlicher Intensität betrifft, bildet den aktuellen politischen Bezugsrahmen.

Eine diskursiv-semiotische Analyse soll Aufschluss darüber geben, welche Stimmungen und Wahrnehmungen in ausgewählten Grenzregionen wodurch erzeugt werden und wie sie zum Ausdruck kommen. Punktuelle Untersuchungen erweisen sich hierbei als besonders aufschlussreich, da sie Diskurse zu Gefahr und Sicherheit in Abhängigkeit von der räumlichen Nähe/Distanz zum Epizentrum des Kriegsgeschehens differenziert erfassen können.

---

wir sie pragmatisch als an das jeweilige Nachbarland angrenzende administrative Einheiten (in Polen die Województwo Podkarpackie, in Deutschland die Bundesländer Sachsen und Saarland), in denen die analysierten Städte liegen.

[2] S. dazu u.a. Schmitz (2018); Schmitz, Ziegler (2016); Ziegler, Marten (2021). Zu den gegenwärtigen Schwerpunkten in der Erforschung von Sprachlandschaften s. Opiłowski (2022); Opiłowski, Makowska (2023).

[3] Die Formulierung ‚Wir und die Anderen' übernehmen wir in Anlehnung an Beck-Gernsheim (2004) als analytische Bezeichnung gesellschaftlicher Antagonismen.

Unsere Forschungsfragen lauten:

- Welche Rückschlüsse auf Sicherheit oder wahrgenommene Bedrohungen lassen sich anhand der untersuchten Diskurskorpora gewinnen?
- Wer sind die Diskursakteure und wie stellen sie ihre Sichtbarkeit im öffentlichen Raum her?
- Welche gesellschaftlichen Stimmungen treten hervor, welche dominieren in dem jeweiligen Untersuchungsort und wie unterscheiden sich die Stimmungen zwischen den ausgewählten Städten?

Mit der Analyse erhoffen wir uns, die diskursive Inszenierung von Sicherheit und Bedrohung am Beispiel *linguistic landscape* in den untersuchten Regionen der EU, vertreten durch drei Städte, sichtbar zu machen. Die Ergebnisse können als Ausgangspunkt für weiterführende Forschung dienen und einen Beitrag zu gesellschaftspolitischen Debatten über den Umgang mit Krisensituationen leisten.

2. Korpus und Methode

Für die Analyse wurden drei Städte ausgewählt, die sich unterschiedlich weit vom Epizentrum des Kriegsgeschehens, und damit von der jüngsten Krise, die die EU unmittelbar bedroht, entfernen: Rzeszów in der Woiwodschaft Podkarpackie (Polen), d. h. in einer direkt an die Ukraine angrenzenden Region; Chemnitz in dem an Polen und Tschechien angrenzenden Bundesland Sachsen; sowie Saarbrücken, die Hauptstadt des an Frankreich angrenzenden Saarlandes, räumlich am weitesten vom Konfliktgeschehen in der Ukraine entfernt.

Die Auswahl folgt somit topographischen, aber auch quantitativen Kriterien (vergleichbare Bevölkerungsgröße und Status als Universitätsstädte). Ihre Motivation besteht darin, den Einfluss geografischer Distanz auf die diskursive Profilierung von Gefahr und Sicherheit zu prüfen.

Das Korpus umfasst 180 semiotische Kommunikate, etwa 60 pro Stadt, darunter Graffiti, Plakate, Sticker, Schriftzüge, Flugblätter, ausgelegte Broschüren und kostenlose Zeitungen, die im öffentlichen Raum zur Mitnahme auslagen.[4] In die Analyse wurden nur singuläre Manifestationen einbezogen, um Verzerrungen durch Wiederholungen zu vermeiden. Gleichwohl wird die Häufigkeitsverteilung der Wiederholungen berücksichtigt, insofern sie Rückschlüsse auf die Akteurskonstellationen

[4] Zur multimodalen Perspektive auf Texte im urbanen Raum s. Opiłowski (2020).

und ihre Präsenz im öffentlichen Raum erlaubt. Das Material wurde im Juni/Juli 2025 innerhalb von drei Wochen erhoben und stellt somit eine Momentaufnahme dar.

Die Analyse stützt sich auf Herangehensweisen der linguistischen Diskursanalyse und der Semiotik. Der fokussierte Diskurs wird auf drei Ebenen betrachtet: intratextuell (Texte), transtextuell (Wissensbestände) und akteursbezogen, was eine strukturierte, flexible und interdisziplinäre Vorgehensweise ermöglicht. Da es sich bei den untersuchten Kommunikaten um komplexe Ausdrucksformen im Stadtbild handelt, ergänzt eine semiotische Analyse die diskurslinguistische Untersuchung. So lassen sich die Wechselbeziehungen zwischen verbalem und visuellem Code sichtbar machen. Wir kombinieren klassische diskurslinguistische Werkzeuge – etwa die Analyse von Schlüsselwörtern, Metaphern und Akteursrollen – mit der Analyse von semiotischen Aspekten, so etwa die Unterscheidung ikonischer, indexikalischer und symbolischer Zeichen (vgl. Peirce 1990), Bildsemiotik (Bildkomposition, aufmerksamkeitslenkende Elemente) und kulturelle Codes (gesellschaftlich-kulturelle Bedeutungen von Zeichen) (vgl. Hanus 2024).

Die kombinierte Analyse betrachtet nicht isoliert einzelne Elemente, sondern ihre diskursive Kontextualisierung und intertextuelle Vernetzung mit anderen Elementen sowie deren Anknüpfungen an andere Diskurse. So können sowohl sprachliche als auch visuelle Mittel der Wirklichkeitskonstruktion und Profilierung der Akteure systematisch erfasst werden. (vgl. Hanus 2024)

3. Aspekte der Untersuchung und Analyseergebnisse

Das Analysekorpus ist vergleichsweise umfangreich. Zugleich zeichnet sich das Verfahren durch eine gewisse Komplexität aus, da es mehrere Dimensionen einschließt, die sowohl der Diskursanalyse und Diskurslinguistik als auch der Semiotik zugeordnet werden können.

Aufgrund des begrenzten Darstellungsraums können somit nicht alle Analysen en detail wiedergegeben werden; der Fokus liegt auf besonders signifikanten und interpretativ aufschlussreichen Befunden.

Die Auswertung orientiert sich an den drei Erhebungsorten; die Ergebnisse werden zunächst einzeln aufgearbeitet und anschließend synoptisch präsentiert, wodurch eine diskurslinguistische Interpretation ermöglicht wird.

3.1. Rzeszów

Rzeszów, die Hauptstadt der Woiwodschaft Karpatenvorland, stellt einen Knotenpunkt aktueller Sicherheits- und Bedrohungsdiskurse dar. Die *linguistic landscape* der Stadt zeigt mehrere zentrale Akteursgruppen, die innerhalb des öffentlichen Diskurses unterschiedliche Positionen einnehmen und über ihre sprachlichen und visuellen Praktiken die Wahrnehmung von Sicherheit, Bedrohung und gesellschaftlicher Ordnung profilieren.

NGOs und zivilgesellschaftliche Initiativen wie das *Międzynarodowe Centrum Integracji* [Internationales Integrationszentrum] *FENIKS* (Abb. 1, 2) oder das *Centrum Współpracy Międzynarodowej* [Zentrum für Internationale Zusammenarbeit] *Germanitas* vermitteln ihre Botschaften mittels Plakaten, Aushängen und Informationsmaterialien. Sie betonen Werte wie Integration, Frieden, Solidarität, Menschenrechte und profilieren Sicherheit als soziale Verantwortung, interkulturelle Verständigung und zivilgesellschaftliche Solidarität. Gefährdung wird implizit über die Risiken von Ausgrenzung oder gesellschaftlicher Orientierungslosigkeit thematisiert.



Abb. 1.



Abb. 2.

Quelle: A. Hanus & A. Mac: Eigene Fotos

Kirchliche Organisationen, darunter die Griechisch-katholische Dreifaltigkeitskirche und das Oase-Diözesanhaus *Tabor*, nutzen Plakate zur Kommunikation von spirituellen, gemeinschaftlichen und Bildungsangeboten. Sie profilieren Sicherheit über die Wertsetzung von Geborgenheit, sozialer Integration und spiritueller Orientierung innerhalb religiöser Gemeinschaften.

Darüber hinaus tritt die *Universität Rzeszów* als staatlicher Akteurin hervor, der mit Plakaten und Veranstaltungsankündigungen den Diskurs mitbestimmt. Zu den angekündigten bzw. durchgeführten Veranstaltungen zählen beispielsweise Wohltätigkeitskonzerte wie *Pokój dla Ukrainy*, Ausstellungen wie *Poczucie wojny* oder Integrationsveranstaltungen wie *4YouFest*. Auch Förderangebote für Studierende, die etwa gleiche Karrierechancen für alle zum Thema haben (Studienfördermöglichkeiten, Unterstützung bei der Planung des Berufseinstiegs), werden ebenfalls als Teil des analysierten Diskurses angesehen, weil hier Sicherheit über Fürsorge, Solidarität und soziale Schutzbedürftigkeit sichtbar gemacht wird.

Eine kontrastierende diskursive Position nehmen *Protestbewegungen* und *soziale Bewegungen* ein, die nationale und patriotische Parolen wie „Ehre und Ruhm den Helden" (Abb. 3) sowie EU-kritische Botschaften wie „Tod der (europäischen) imperialistischen Union"/ „Tod dem Imperialismus" (Abb. 4, 5) im Stadtraum ausflaggen. Über diese Profilierung definieren sie Sicherheit über Abgrenzung, Kampfbereitschaft und markante Feindbilder.



Abb. 3.



Abb. 4.



Abb. 5.

Quelle: A. Hanus & A. Mac: Eigene Fotos

Fußballfanclubs der lokalen Vereine *Resovia* und *Stal* Rzeszów (Abb. 6–8), die zahlreiche Hooligans einschließen, bilden dagegen eine Subkultur innerhalb des öffentlichen Raums. Ihre Sticker und Graffiti markieren territoriale Ansprüche, konstruieren Feindbilder und Gruppenidentitäten bzw. rekurrieren auf bereits etablierte entsprechende Deutungsmuster. Sicherheit wird von ihnen nicht als ein friedliches Miteinander, sondern exklusiv über Abgrenzung und Verteidigungsbereitschaft profiliert.



Abb. 6.



Abb. 7.



Abb. 8.

Quelle: A. Hanus & A. Mac: Eigene Fotos

Die Analyse diskursiver Handlungen der einzelnen Akteursgruppen im öffentlichen Kommunikationsraum von Rzeszów offenbart eine deutliche Polarisierung des *Sicherheit-Gefahr*-Diskurses und erlaubt diesen in zwei unterschiedliche, teilweise gegensätzliche semantische Felder zu differenzieren: ein affirmativ-integratives und ein konfliktiv-exklusives Feld, wobei sich das Stimmenverhältnis nicht gleichmäßig verteilt.

Zum ersten, dem affirmativ-integrativen Feld gehören insbesondere NGOs, kirchliche Akteure, staatliche Einrichtungen sowie zivilgesellschaftliche Initiativen. Sie operieren in der *linguistic landscape* überwiegend über Plakate und Ankündigungen. Ihre Schlüsselwörter sind *Integration, Frieden, Menschenrechte, Solidarität, Gemeinschaft, Geborgenheit* und *Freiheit*, die eine Stabilisierung gesellschaftlicher Ordnung und Werte voraussetzen. In diesem Diskurszusammenhang wird *Sicherheit* primär als soziale Integration, interkulturelle Verständigung, Solidarität und spirituelle Geborgenheit profiliert. *Gefahr* wird dagegen nicht explizit thematisiert, sondern in der Form von *Diskriminierung, Ausgrenzung* oder *gesellschaftlicher Orientierungslosigkeit* angedeutet.

Demgegenüber steht das zweite, konfliktiv-exklusive Feld, das sich insbesondere in den Praktiken von rechtsradikalen Protestbewegungen und Fußballfan-Szenen manifestiert. Die Akteure greifen vorrangig auf informelle Medien wie Sticker und Aufkleber zurück, die durch Schlagworte und Slogans geprägt sind. Schlüsselwörter wie *Tod, Imperialismus, Ehre, Helden, Freiheit, Besatzung* oder *Gefahr* markieren einen radikalisierten Diskurs, in dem *Sicherheit* als Abwehrleistung, Kampfbereitschaft und territoriale Kontrolle verstanden wird. Entsprechend wird *Gefahr* nicht abstrakt,

sondern konkret über *Feinde, fremde Mächte* oder *rivalisierende Gruppen* externalisiert. Dieses Feld operiert damit klar exklusiv und antagonistisch, indem es Sicherheit an die Ab- und Ausgrenzung von Anderen koppelt und die eigene Gruppe, sei es eine Protestbewegung oder ein Fußballfanclub, als zentrale Garantie von Schutz und Zugehörigkeit behauptet.

3.2. Chemnitz

Im öffentlichen Raum der Stadt Chemnitz, der drittgrößten im Freistaat Sachsen, strukturieren vier zentrale Akteursgruppen den Diskurs zu *Sicherheit und Gefahr*. Erkennbar sind erstens staatliche Institutionen wie die Bundeswehr und die Bundesregierung, die als Vertreter der Staatsräson agieren. Zweitens beteiligen sich parteipolitische Instanzen, insbesondere linksgerichtete Parteien und Organisationen wie *Die Linke*, *die Linksjugend [,solid]* sowie die Gruppierung *Sozialismus von unten*. Drittens wirken zahlreiche zivilgesellschaftliche und aktivistische Initiativen am Diskurs mit, darunter antifaschistische Zusammenschlüsse (*Kein Bock auf Nazis, Aufstehen gegen Rassismus, Antifaschistische Aktion*, *das Künstlerkollektiv Dies Irae*) sowie Gewerkschaften (*ver.di*). Hinzu treten transnationale Bewegungen (*Black Lives Matter*), propalästinensische Gruppierungen und Organisationen, die sich für Menschenrechte und Diversität einsetzen (u. a. *Start with a Friend, Naturfreundejugend Deutschland*). Viertens schließlich sind auch Kunstschaffende involviert, die durch ihre Werke spezifische Sichtweisen und Deutungen in den Diskurs einbringen.

Im Mittelpunkt des untersuchten öffentlichen Diskurses stehen die Schlüsselbegriffe *Demokratie, Nazis/Faschismus* und *Rassismus*, die je nach sozialpolitischer Position der Akteure unterschiedlich profiliert werden.

Auf Plakaten der Bundeswehr, die in Chemnitz in verglasten Litfaßsäulen und Werbeflächen an Bushaltestellen aushängen, wird Demokratie mit militärischer Einsatzbereitschaft verknüpft. Der Slogan „Wie weit gehst du für unsere Demokratie? Werde Teil der Truppe. Für dich. Für alle." inszeniert Demokratie als zu verteidigendes Gut, nicht als partizipativen Prozess.

Auf Bundeswehr-Plakaten in Chemnitz wird *Demokratie* mit militärischer Einsatzbereitschaft verknüpft (Abb. 9). Der Slogan „Wie weit gehst du für unsere Demokratie? […]" inszeniert Demokratie als zu verteidigendes Gut und appelliert an Selbstverpflichtung und Handlung. Die Semantisierung knüpft an historische Rahmungen an, in denen Demokratie als zu verteidigender Wert gegen den Faschismus positioniert wurde.

Demgegenüber inszenieren antifaschistisch-diversitätsfördernde Gruppen[5] *Demokratie* als Gegenbegriff zur *AfD* (Abb. 10), die als Negation demokratischer Grundwerte erscheint, während Demokratie mit Pluralität, Multikulturalität und gleichberechtigter Teilhabe positiv konnotiert wird.

Im kämpferischen Ton sind auch viele weitere Poster, Sticker und Graffitisprüche gestaltet. Hier werden Bürger*innen explizit zum aktiven Schutz dieser Werte aufgerufen, in entsprechend kämpferischem Duktus („Nazis aufs Maul", „Nazis jagen", „Erinnern heißt kämpfen").

Auch zivilgesellschaftliche Initiativen[6] rekurrieren auf demokratische Semantik, wenn sie den sächsischen Ministerpräsidenten Michael Kretschmer (*CDU*) zum wiederholten Mal[7] kritisieren. Das Poster „Rechts ist relativ – Michael Kretschmer" (Abb. 11) unterstellt ihm eine Relativierung rechter Positionen und mangelnde Sensibilität gegenüber antidemokratischen Tendenzen.

Das Poster „Rechts ist relativ – Michael Kretschmer" (Abb. 11) legt nahe, dass der Politiker rechte Positionen verharmlost und öffentliche Hinweise auf demokratiefeindliche Strömungen nicht ausreichend adressiert.

Ähnlich verweist der Slogan „Demokratie wählen. Zukunft sichern", im Schaufenster des Chemnitzer Parteibüros von *Die Linke* platziert, auf die aktuelle Machtkonstellation in Sachsen. Angesichts der Tatsache, dass die *AfD* im sächsischen Landtag über 40 Mandate verfügt[8] und damit lediglich eine Stimme weniger als die *CDU* als stärkste Fraktion hat, liegt die Deutung nahe, dass der Slogan auf dieses Kräfteverhältnis anspielt und als Appell des Aufrüttelns an die Wähler*innen verstanden werden kann. Diskursiv wird hier eine Opposition etabliert, indem *Demokratie* implizit gegen die *AfD* positioniert wird. Diese Rahmung ist als konventionalisierte Diskursfigur zu interpretieren, die im öffentlichen Diskurs zunehmend verfestigt erscheint und die *AfD* systematisch als Antithese zur Demokratie semantisiert.

[5] Nicht alle Äußerungen haben einen expliziten Verweis auf ihre Autorschaft.

[6] Die Urheberschaft des Posters liegt vermutlich nicht bei der linksradikalen Szene. Gestaltung und Kommunikationsstil weichen von deren typischen Farb-, Symbol- und Aktionsmustern ab; auch fehlt die sonst übliche Urheberangabe.

[7] Plakate gegen Kretschmer begegnen häufiger im Straßenbild der ostdeutschen Länder.

[8] Vgl. <https://www.landtag.sachsen.de/de/parlament/zusammensetzung-und-rechtsgrundlagen/ zusammensetzung-9171.cshtml>, Zugriff: 12.11.2025.



Abb. 9.



Abb. 10.



Abb. 11.

Quelle: A. Hanus & A. Mac: Eigene Fotos

Die weiteren raumgreifenden, zentralen Schlüsselbegriffe *Rassismus, Faschismus und Nazismus* erscheinen ebenfalls in direkter Verbindung zur *AfD*. Dass viele Plakate und Sticker von linksorientierten Akteuren gestaltet wurden, wird an den diskursiven Strategien erkennbar: Es dominieren appellative Formeln (Protest- und Handlungsaufrufe), während argumentative Entfaltungen in den Hintergrund treten oder ausbleiben. Dadurch wird eine antagonistische Rahmung erzeugt[9], in der die *AfD* (Abb. 12) in eine Reihe mit *Faschismus, Rassismus* und *Antisemitismus* gestellt wird. Diese Parallelisierung bildet ein stabiles Deutungsmuster, das in den untersuchten politischen Kommunikationsspielarten reproduziert wird.

Im Folgenden betrachten wir die unterschiedlichen Akteursgruppen und wie sie andere Akteure, sich selbst und die gesellschaftliche Wirklichkeit profilieren. Die Bundeswehr inszeniert sich als Verteidigerin der Demokratie und wirbt für die Werte, die sie als demokratisch versteht. Ihre Slogans rahmen die internationale Lage als potenziell handlungsbedürftig und vermitteln den Eindruck von Unsicherheit, Friedensgefahr und Demokratie.

Linksgerichtete Parteien und Organisationen wie *Die Linke, die Linksjugend ['solid]* und die trotzkistische Gruppierung *Sozialismus von unten* profilieren sich als Gegner der *AfD*. *Die Linke* ruft mit emotionalisierten, kämpferischen Parolen zum Widerstand gegen Rechtsradikalismus auf, die *Linksjugend* tritt offensiv gegen *AfD* und Militarisierung auf, und *Sozialismus von unten* plakatiert ihre politischen Positionen und unterstreicht zentrale gesellschaftliche Konflikte (Abb. 12–14).

[9] Vgl. z. B: „Alle zusammen gegen den Faschismus“, „Nazis jagen“, „Stickern gegen Rassismus. AfD Stopp!“ etc.



Abb. 12.



Abb. 13.



Abb. 14.

Quelle: <https://sozvu.org//wp-content/uploads/2024/02/svu-weder-putin-noch-nato_neometric_heiti_back.pdf>, Zugriff: 12.11.2025.

Im Gegensatz zu *Die Linke*, deren Slogans in Chemnitz vor allem die *AfD* verurteilen, richtet sich *Sozialismus von unten* nicht nur gegen die *AfD*, sondern auch gegen die Politik der Bundesregierung. Die *AfD* wird bildhaft mit Faschismus und Rassismus verknüpft, während die Bundesregierung als Mitverantwortliche für imperialistische Machtpolitik erscheint, die durch Waffenlieferungen und militärische Interventionen den Krieg unterstützt. Die Gruppierung inszeniert sich als moralisch kompromissloser Gegenpol, sowohl gegenüber den Rechtsextremismus im Inland als auch gegenüber die internationale imperialistische Politik.

Antifaschistische Initiativen ähneln in ihrer Selbst- und Fremdprofilierung den linksradikalen Gruppen. „Kein Bock auf Nazis“, „Nein zur Hetze gegen Muslime“ oder „Rassismus ist keine Alternative” liefern entsprechende Beispiele. Exemplarisch sei auf das *Künstlerkollektiv Dies Irae*[10] verwiesen, das die *AfD* mit dem satirischen Slogan „Nazis essen heimlich Falafel“ charakterisiert. Der Slogan delegitimiert die Partei nicht moralisch, sondern satirisch, indem ihr Inkonsequenz und Scheinheiligkeit unterstellt werden. Weitere Parolen des Kollektivs wie „Refugees welcome“ oder „Nobody is illegal“, die sich vor allem an Bänken, Mauern und Brücken angebracht finden, profilieren die Gruppierung diskursiv als antifaschistische und solidarische Akteurin.

[10] Eigentlich handelt es sich um einen einzelnen Künstler, der als Reaktion auf flüchtlingsfeindliche Proteste in Freital Plakate mit pro-flüchtlingspolitischen Botschaften an Bushaltestellen anbrachte. Die teils ernsten, teils ironischen Texte lösten online eine kontroverse Debatte aus.

Künstler und ihre Werke spielen im Diskurs um Sicherheit und Gefahr im öffentlichen Raum von Chemnitz ebenfalls eine bedeutende Rolle. So entstand mit der Ernennung des „sächsischen Manchesters" zur Kulturhauptstadt 2025 eine Bühne für künstlerische wie politische Interventionen.

Ein besonders prägnantes Beispiel ist der Lichtspruch am Bahnhof, der Reisende mit „Fürchtet euch nicht" empfängt. Der überdimensionale, leuchtende Slogan überrascht und irritiert, er knüpft an die Wendezeit 1989/90 an und gewinnt vor dem Hintergrund globaler Krisen besondere symbolische Bedeutung. Appelliert wird an kollektive Zuversicht, während Diskurse der Bedrohung konterkariert und ein Zeichen für Sicherheit im Sinne von Vertrauen und Stabilität gesetzt werden.

Die Inschrift am Chemnitzer Rathaus „Jeder Gedanke, der heute nicht Frieden heißt, ist Verbrechen[11]" mahnt, politische Entscheidungen an ihrem Zutun zur Friedensförderung zu messen und kriegerische Gewalt als juristische strafbar und moralisch zu verurteilende Tat zu bewerten. Diskursanalytisch wird Frieden als positive Maxime und dessen Gegenteil als „Verbrechen" gebrandmarkt. Für den Widerstreit der Meinungen und Haltungen im öffentlichen Raum wirkt sie als Korrektiv gegenüber Eskalation und Militarisierung.

Ein weiteres Beispiel für visuelle Friedensappelle bietet das Mural „Gegen das Vergessen" von Falk Lehmann in der Glockenstraße. Es erinnert an die Schrecken des Krieges und zeigt das Porträt des Auschwitz-Überlebenden Justin Sonder mit dem Zitat „Ich wollte überleben".

So greifen künstlerische Interventionen in Chemnitz aktiv in die Aushandlung von Sicherheit und Gefahr ein. Sie stellen semiotische Gegenentwürfe zu Bedrohungsszenarien vor Augen und eröffnen bzw. erweitern einen Raum für die kollektive Erinnerung, Zuversicht und ein friedensorientiertes Handeln.

3.3. Saarbrücken

In Saarbrücken, der Landeshauptstadt des Saarlandes und Grenzstadt zu Frankreich, wird der Diskurs zu Sicherheit und Gefahr ebenfalls durch mehrere Akteursgruppen geprägt. Sie lassen sich in institutionelle, zivilgesellschaftliche und informelle Kategorien einordnen. Ihre Identifizierung und das Verstehen ihrer diskursiven Strategien erlauben es,

[11] Der Schmidt-Rottluff zugeschriebene Ausspruch stammt aus einem Brief von 1917. Darin fordert er mitten im Ersten Weltkrieg radikal Frieden und erklärt jede gegenteilige Haltung als moralisch illegitim und verwerflich (vgl. Wittek 2022).

die diskursiven Spannungsfelder sichtbar zu machen und die gesellschaftliche Semantisierung von *Sicherheit und Gefahr* im öffentlichen Raum von Saarbrücken zu beschreiben.

Die erste Gruppe bilden *kommunale und staatliche Akteure* wie Stadtverwaltung, Landes- und Bundesinstitutionen, Universität und Hochschulen. Sie kommunizieren hauptsächlich durch Aushänge, Plakate, Flugblätter und andere offizielle Hinweise. Ihre diskursive Funktion besteht in der Vermittlung normativer Vorstellungen von Sicherheit (z. B. Prävention, Vertrauen in die staatlichen Institutionen).

In der Stadtlandschaft fällt dabei zunächst das Projekt „Haus des Ankommens" auf. Die Hochschule für Technik und Wirtschaft und die Landeshauptstadt Saarbrücken schaffen damit ein Willkommens- und Informationszentrum für Neuzugewanderte, kofinanziert durch die EU (AMIF) und das Ministerium für Arbeit, Soziales, Frauen und Gesundheit. Im Projektbüro sowie auf Plakaten und an Litfaßsäulen in der Innenstadt wie im Uni-Viertel sind Informationen zu Behörden, Deutschkursen, Ausbildung, Arbeit, Anerkennung von Abschlüssen, Freizeit, Kultur, Wohnen und Alltag in Deutschland angebracht. Das Zentrum vermittelt zudem Kontakte zu Beratungsstellen, Behörden, Vereinen und Mentor*innen (Abb. 15–18).

Im Universitätsviertel findet man dagegen an Tafeln oder Litfaßsäulen Informationen zu zahlreichen Projekten, die ein gemeinsames Thema fokussieren – Chancengleichheit und Diversitätsmanagement. Dazu gehören u. a.:

- Diversity Weeks 2025 „Nicht-Diskriminierung – Dein Recht" (Diversity-Büro für Studierende an der Universität des Saarlandes),
- „Diversity Ambasador werden! Embracing Differences, Building Connections! Mach mit bei einer Gruppe für Inklusion und Empowerement!" (Diversity-ambassadors@uni-saarland.de, Dezernat internationale Beziehungen).

Das Thema, um zusätzliche Aspekte ergänzt, prägt auch stark die Initiativen der nächsten Akteursgruppe, und zwar zivilgesellschaftliche Organisationen und NGOs. Es handelt sich u. a. um Initiativen wie *Freizeit- und Musikkultur* e.V. oder den *Verband Queere Vielfalt*. Sie kommunizieren anhand von Bannern, Plakaten und temporären Installationen. Ihre diskursive Funktion konzentriert sich auf die Sichtbarmachung gesellschaftlicher Werte wie Diversität und Solidarität, ferner die Betonung sozialer Sicherheit durch Inklusion.

Die *Initiative für Freizeit und Musikkultur* e.V., in Zusammenarbeit mit der *Landeszentrale für Politische Bildung* in Rheinland-Pfalz, veranstaltet bspw. im jährlichen Wechsel Kulturfestivals (Abb. 19) sowie den „Salon Libertatia. Musik & Diskurs" in der Nahe-Hunsrück-Region. Innovativer



Abb. 15.

Quelle: <https://www.saarbruecken.de/leben_in_saarbruecken/familie_und_soziales/zuwanderung_und_integration/ haus_des_ankommens>, Zugriff: 12.11.2025.



Abb. 16.



Abb. 17.



Abb. 18.

Quelle: A. Hanus & A. Mac: Eigene Fotos

und anspruchsvoller Musik und Kunst wird so eine spannende Bühne geboten, während zugleich eine offene, vielfältige und demokratische Gesellschaft entschieden gefördert und der gesellschaftliche Zusammenhalt gestärkt werden.[12]

Antidiskriminierungsforum Saar e.V.[13] ist dagegen ein Zusammenschluss verschiedener Einrichtungen im Saarland, die sich für einen diskriminierungsfreien Umgang mit Vielfalt einsetzen (Abb. 20).

[12] <https://initiative-fm.de/#impact>, Zugriff: 12.11.2025.
[13] <https://adf-saar.de>, Zugriff: 12.11.2025.

Der LSVD+ – Verband Queere Vielfalt, für dessen Initiativen in Saarbrücken geworben wird, ist ein Bürgerrechtsverband. Er setzt sich für Menschenrechte, Vielfalt und Respekt ein und strebt danach, dass LSBTIQ* als selbstverständlicher Teil gesellschaftlicher Normalität akzeptiert und seine Mitglieder voll anerkannt werden (Abb. 21, 22).[14]



Abb. 19.

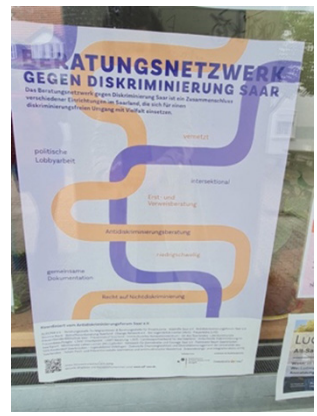


Abb. 20.

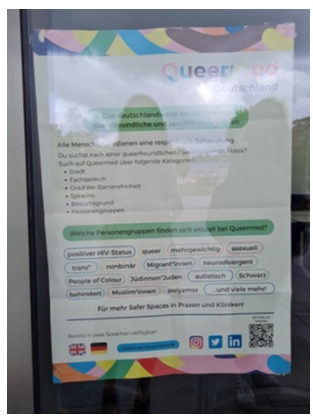


Abb. 21.



Abb. 22.

Quelle: A. Hanus & A. Mac: Eigene Fotos

In der Stadtlandschaft werden des Weiteren auch Akteure sichtbar, deren Initiativen eng mit *kirchlichen Organisationen* (auch in Kooperationen) verflochten sind. Dazu gehören *Renovabis und welt:raum*. *Renovabis* ist die Solidaritätsaktion der deutschen Katholiken mit den Menschen in Mittel- und

[14] <https://saar.lsvd.de>, Zugriff: 12.11.2025.

Osteuropa, die ihre Aktionen durch Plakate bekannt macht.[15] *Welt:raum* ist dagegen eine gemeinnützige Gesellschaft, die mit den unterschiedlichsten Gruppen vernetzt ist, darunter Initiativen, Institutionen und Menschen in Saarbrücken und darüber hinaus. Die Grundidee von *Weltraum* ist es, als „Himmelsöffner" einen offenen Gemeinschaftsraum für alles zu schaffen, was über das Alltägliche hinausgeht und Entwicklung wie Freiheit ermöglicht.

Das bis vor Kurzem geöffnete Büro in der Innenstadt von Saarbrücken war ein Platz für Begegnung und Dialog. In Ausstellungen, Vorträgen, Gesprächen, Workshops, Konzerten in Kooperation mit anderen wurde eine reichhaltige Palette von Impulsen angeboten.[16] In der diskursiven Landschaft der Stadt wurde so das Gefühl von Gemeinschaft, Solidarität, Geborgenheit und moralischer Sicherheit vermittelt (Abb. 23–25).



Abb. 23.



Abb. 24.



Abb. 25.

Quelle: A. Hanus & A. Mac: Eigene Fotos

Eine weitere, dabei heterogene und nicht so umfangreiche Gruppe unter den Akteuren stellen Protestierende und soziale Strömungen, zu denen Organisationen wie *Ultras*, *AfD*, *Parteilose Humanisten*, *Populisten*, *4-Stunden-Liga-Saar* gehören. Sie machen auf ihre Ansichten, Meinungen und Forderungen mittels Aufklebern, Stickern, Parolen, Graffiti und Wandinschriften aufmerksam (z. B. „Auf die Barrikaden", „Antifa Area"). Mit ihren Arbeiten drücken sie individuelle Wahrnehmungen von Gefahr und Unsicherheit aus, teilweise auch Kritik an den institutionellen Diskursen.

Die Erhebung in der *linguistic landscape* von Saarbrücken zeigt zwei semantische Felder: ein normativ-affirmatives (Akteursgruppen 1–3)

[15] <https://www.renovabis.de/ueber-uns/renovabis-in-kuerze>, Zugriff: 12.11.2025.
[16] <https://www.weltraum-saarbruecken.de/idee>, Zugriff: 12.11.2025.

mit Schlüsselwörtern wie *Sicherheit*, *Vielfalt und Solidarität*, das einen inklusiven Sicherheitsdiskurs fördert und ein konfliktiv-destabilisierendes (Akteursgruppe 4), das nationale Souveränität und teils fremdenfeindliche Einstellungen betont.

4. Schlussfolgerungen

Die untersuchten Kommunikate ermöglichen Rückschlüsse auf gesellschaftliche Spannungen, Konflikte, Unsicherheit, Geborgenheit, Offenheit und wahrgenommene Bedrohungen. Nahezu alle diskursrelevanten Akteure – von staatlichen und kommunalen Institutionen über politische, zivilgesellschaftliche und konfessionelle Gruppen bis hin zu subkulturellen Milieus – partizipieren aktiv an der symbolischen Aushandlung des öffentlichen Raums. Ihre Kommunikationsformen – Poster, Flyer, Banner, Sticker und Streetart – fungieren als semiotische Ressourcen, mit denen sichtbar Positionen im Diskurs verankert werden. Trotz der breiten Diskursaktivität im öffentlichen Raum greifen nur wenige Akteure explizit Bedrohungswahrnehmungen oder Unsicherheitsfragen auf. Erst eine tiefergehende, kombinierte diskursiv-semiotische Analyse macht die tatsächlichen Bedrohungswahrnehmungen und Unsicherheiten sichtbar und verdeutlicht die semantische Asymmetrie zwischen Diskursaktivität und thematischem Fokus.

In Rzeszów, wo während der Datenerhebung NATO-Flugabwehrkräfte stationiert waren, erscheinen nur vereinzelte Akteursstimmen, die die politische und gesellschaftliche Lage in Europa als bedroht oder unsicher rahmen. Bemerkenswert ist, dass sich diese Rahmung nicht auf Russland, sondern auf die Europäische Union richtet – ein Deutungsmuster, das sowohl innerpolitische Mobilisierungsstrategien auf Basis von Souveränitätsrhetorik als auch externe Einflussnahmen oder gezielte Provokationen widerspiegeln kann. Neben solchen diskursiven Verschiebungen tragen auch alltagskulturelle Ausdrucksformen zur Inszenierung von Unsicherheit bei. So markieren lokale Fußball-Hooligans durch Graffiti und Aufkleber symbolisch ihr Territorium und erzeugen damit eine Atmosphäre latenter Bedrohung im öffentlichen Raum. Diese visuellen und diskursiven Praktiken sozialer Abgrenzung kontrastieren jedoch mit den deutlich erfolgreicheren und dominanten Aktivitäten staatlicher, kommunaler, zivilgesellschaftlicher und konfessioneller Akteure sowie zahlreicher NGOs. Letztere profilieren die Region gezielt als Ort der Stabilität, indem sie Geborgenheit, Solidarität und Gastfreundschaft als zentrale Werte kommunizieren. Auf diese Weise

entsteht ein lokales Sicherheitsnarrativ, das auf sozialer Kohäsion und zivilgesellschaftlicher Verantwortung gründet.

Deutlich konfliktreicher gestaltet sich der öffentliche Diskursraum in Chemnitz. Hier treten Spannungen und Antagonismen zwischen rechtsradikalen und linksaktivistischen Gruppierungen ebenso hervor wie zwischen demokratiefordernden Initiativen und staatstragenden Akteuren. Neben diesen antagonistischen Positionierungen sind auch bürgerliche Bewegungen präsent, die sich gegen Polizeigewalt und Justizwillkür sowie für Migrantinnen, Palästinenserinnen und politische Gefangene einsetzen. Eine besondere diskursive Funktion übernehmen künstlerische Interventionen mit alternativen Semantisierungen von Sicherheit und Gefahr, im öffentlichen Raum. Sie nutzen historische Erfahrungen, aktuelle politische Herausforderungen und normative Friedensmaximen, um die Gesellschaft für die potenziellen Gefahren von Krieg zu sensibilisieren.

Im westdeutschen Saarbrücken verweist die Koexistenz von zwei semantischen Feldern auf einen Diskursraum, in dem Sicherheit nicht konsensual definiert ist, sondern zwischen konkurrierenden Deutungen oszilliert: Staatliche, kommunale und kirchliche Akteure betonen normierte Sicherheitskonzepte (*Rechtsstaat, friedliches Zusammenleben, Fürsorge, Hilfsbereitschaft*); Protestgruppen und Individuen erzeugen gegenläufige Deutungen (*Sicherheitsdefizite, Feindbilder, Misstrauen*). Dabei wirken zivilgesellschaftliche Initiativen als Mittler, indem sie Diversität und Solidarität als Sicherheitsressource umdeuten. Die sichtbaren Schlüsselwörter im Stadtraum bilden semantische Marker einer polarisierten Diskurslandschaft, in der sich gesellschaftliche Auseinandersetzungen um Zugehörigkeit, Identität und Vertrauen manifestieren.

Die Befunde legen nahe, dass lokale Diskurse über Sicherheit und Bedrohung weniger durch die physische Nähe zum Krieg als durch die diskursive Struktur und die kommunikativen Praktiken der jeweiligen städtischen Öffentlichkeit bestimmt werden. Damit verlagert sich der Fokus von einer geopolitischen auf eine diskurspragmatische Perspektive, in der Sicherheit als kommunikativ erzeugte, sozial geteilte und kulturell eingebettete Kategorie begegnet.

Literatur

Beck-Gernsheim E. (2004): *Wir und die Andren*. Frankfurt a. M.

Busse D., Teubert W. (1994): *Ist Diskurs ein sprachwissenschaftliches Objekt?* [In:] *Begriffsgeschichte und Diskursgeschichte*. Hrsg. D. Busse, F. Hermanns, W. Teubert. Opladen, S. 10–28.

Drommel R.H., Wolff G. (1978): *Metaphern in der politischen Rede*. „Der Deutschunterricht“ 30(1), S. 71–86.
Hanus A. (2024): *Praktyka komunikacyjna KRYTYKOWANIE i jej potencjał analityczny*. „Rocznik Medioznawczy” 3, S. 25–49.
Miszczuk A. (2013): *Uwarunkowania peryferyjności regionu przygranicznego*. Lublin.
Opiłowski R. (2020): *Muster der kommunikativen Kreativität im urbanen Raum. Eine multimodale Perspektive*. [In:] *Text- und Diskurswelten in der massenmedialen Kommunikation*. Hrsg. M. Cieszkowski, J. Pociask, Berlin, S. 199–220.
Opiłowski R. (2022): *Intermediale Komponenten, Beziehungen und Funktionen in öffentlichen Stadttexten*. „Linguistische Treffen in Wrocław” 22(II), S. 195–207.
Opiłowski R., Makowska M. (2023): *Functional discourses of contemporary multilingualism in urban texts. On the example of three capital cities: Warsaw, Berlin, and Luxembourg*. „Moderna språk“ 117(1), S. 20–43.
Peirce C.S. (1990): *Semiotische Schriften*. Bd 2: 1903–1906. Frankfurt a. M.
Schmitz U. (2018): *Media Linguistic Landscapes. Alle Linguistik sollte Medienlinguistik sein*. „jfml – Journal für Medienlinguistik“ 1, S. 1–34.
Spitzmüller J., Warnke I.H. (2011): *Diskurslinguistik. Eine Einführung in Theorien und Methoden der transtextuellen Sprachanalyse*. Berlin–New York.
Warnke I.H., Spitzmüller J. (2008): *Methoden und Methodologie der Diskurslinguistik*. [In:] *Methoden der Diskurslinguistik*. Hrsg. I.H. Warnke, J. Spitzmüller, Berlin–New York, S. 3–54.
Ziegler E., Marten H. (Hrsg.) (2021): *Linguistic Landscapes im deutschsprachigen Kontext. Forschungsperspektiven, Methoden und Anwendungsmöglichkeiten*. Berlin u. a.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12933 107–123
eISSN 2450-0801

Mariola Jaworska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-7581-4194
e-mail: mariola.jaworska@uwm.edu.pl
Katarzyna Sierak
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6559-0692
e-mail: katarzyna.sierak@uwm.edu.pl

Multimodalität als Raum für inter- und transdisziplinäre Meta-Analysen im Forschungsbereich Lehren und Lernen fremder Sprachen am Beispiel der logovisuellen Fremdsprachendidaktik

Multimodalność jako przestrzeń dla inter- i transdyscyplinarnych meta-analiz w badaniach nad nauczaniem i uczeniem się języków obcych na przykładzie logowizualnej dydaktyki języków obcych

Multimodality as a space for inter- and transdisciplinary meta-analyses in research on foreign language teaching and learning – a study based on logovisual foreign language didactics

Abstrakt
Der Artikel thematisiert den inter- und transdisziplinären Charakter der Forschung zum Lehren und Lernen fremder Sprachen mit besonderem Fokus auf die Rolle der Multimodalität. Ausgangspunkt bildet eine Reflexion über den epistemologischen Status der Fremdsprachenlehr- und -lernforschung als eines an der Schnittstelle geistes- und sozialwissenschaftlicher Disziplinen angesiedelten Forschungsfeldes. Es wird argumentiert, dass nur ein genuiner Dialog zwischen unterschiedlichen theoretischen und methodologischen Perspektiven eine adäquate Beschreibung der komplexen Phänomene von Kommunikation und Sprachlernprozessen ermöglicht. Vor diesem Hintergrund wird die Notwendigkeit betont, analytische Kategorien zu entwickeln, die über einzelne semiotische Systeme hinausgehen und der Komplexität zeitgenössischer kommunikativer und didaktischer Praktiken gerecht werden. Eine zentrale Kategorie stellt dabei die Multimodalität dar, verstanden als analytische Perspektive auf Texte und kommunikative Handlungen, an deren Bedeutungsproduktion verschiedene semiotische Modalitäten

beteiligt sind. Darüber hinaus werden das Konzept der multimodalen Kompetenz sowie dessen Beziehung zu Medien- und digitalen Kompetenzen diskutiert. Abschließend wird die logovisuelle Fremdsprachendidaktik als Beispiel eines inter- und transdisziplinären Ansatzes mit hohem Forschungs- und didaktischem Potenzial vorgestellt.

Schlüsselwörter: Multimodalität, multimodale Kompetenz, interdisziplinäre Analyse, transdisziplinäre Analyse, Lehren und Lernen fremder Sprachen, logovisuelle Fremdsprachendidaktik

Abstrakt
Artykuł dotyczy inter- i transdyscyplinarnego charakteru badań nad nauczaniem i uczeniem się języków obcych, ze szczególnym uwzględnieniem roli multimodalności. Punktem wyjścia jest refleksja nad statusem epistemologicznym glottodydaktyki jako obszaru badawczego usytuowanego na styku nauk humanistycznych i społecznych. Wskazuje się, że jedynie rzeczywisty dialog między różnymi perspektywami teoretycznymi i metodologicznymi pozwala na adekwatny opis złożonych zjawisk komunikacyjnych i procesów uczenia się języków. W tym kontekście podkreślono potrzebę wypracowania kategorii analitycznych wykraczających poza pojedyncze systemy semiotyczne i odpowiadających złożoności współczesnych praktyk komunikacyjnych oraz dydaktycznych. Jedną z kluczowych kategorii jest multimodalność, rozumiana jako perspektywa analityczna badania tekstów i działań komunikacyjnych, w których różne modalności semiotyczne współuczestniczą w konstruowaniu znaczenia. Ponadto omówiono pojęcie kompetencji multimodalnej oraz jej relacje z kompetencją medialną i cyfrową. Artykuł zamyka prezentacja logowizualnej dydaktyki języków obcych jako przykładu podejścia inter- i transdyscyplinarnego o istotnym potencjale badawczym i dydaktycznym.

Słowa kluczowe: multimodalność, kompetencja multimodalna, analiza interdyscyplinarna, analiza transdyscyplinarna, uczenie się i nauczanie języków obcych, logowizualna dydaktyka języków obcych

Abstract
The article addresses the inter- and transdisciplinary nature of research on foreign language teaching and learning, with particular emphasis on the role of multimodality. The discussion opens with a reflection on the epistemological status of foreign language didactics as a field situated at the intersection of humanities and social sciences. It is argued that only genuine dialogue between diverse theoretical and methodological perspectives enables an adequate description of the complex phenomena involved in communication and language learning processes. In this context, the article highlights the need to develop analytical categories that go beyond individual semiotic systems and capture the complexity of contemporary communicative and pedagogical practices. Multimodality is identified as one of the key categories, and is understood as an analytical perspective in examining texts and communicative actions in which multiple semiotic modalities jointly contribute to meaning-making. The article further discusses the concept of multimodal competence and its relationships to media and digital competence. Finally, logovisual foreign language didactics is presented as an example of an inter- and transdisciplinary approach, emphasizing its significant research and pedagogical potential.

Keywords: multimodality, multimodal literacy, interdisciplinary analysis, transdisciplinary analysis**,** foreign language learning and teaching, logovisual foreign language didactics

1. Zur Inter- und Transdisziplinarität des Forschungsbereichs Lehren und Lernen fremder Sprachen: Eine Hinführung

Der Forschungsbereich Lehren und Lernen fremder Sprachen entwickelt sich in enger Wechselbeziehung zu anderen wissenschaftlichen Disziplinen: einerseits schöpft er aus ihnen theoretische und methodologische Impulse, andererseits liefert er selbst bedeutsame Forschungs- und Anwendungsanregungen. Die Interdisziplinarität, die ein konstitutives Merkmal der fremdsprachendidaktischen Forschung darstellt, bildet zugleich einen ihrer zentralen Entwicklungsfaktoren und bestimmt ihren epistemologischen Status (Thien-Pieklarz, Chudak 2022; Wilden, Henning 2019). Dakowska (2014: 139) versteht Interdisziplinarität als eine Eigenschaft der meisten Bereiche moderner wissenschaftlicher Forschung, die darin besteht, Fragestellungen zu behandeln, welche die Grenzen einzelner Disziplinen überschreiten. Erst wenn Konzepte, die außerhalb eines bestimmten Fachgebiets entstanden sind, an dessen epistemologische Spezifik angepasst werden, gewinnt die Interdisziplinarität jedoch einen tatsächlichen erkenntnistheoretischen und methodologischen Wert.

Eines der ersten Modelle, das den interdisziplinären Charakter der fremdsprachendidaktischen Forschung explizit hervorhob, wurde von Woźniewicz (1987: 88) entwickelt. Der Autor veranschaulichte darin die Wechselbeziehungen auf der Ebene des Systems des Lehrens und Lernens fremder Sprachen sowie im weiteren Kontext dieses Forschungsbereichs insgesamt und zog zugleich klare Grenzen zwischen Theorie, angewandter Wissenschaft und didaktischer Praxis. Dieses Konzept stellte einen bedeutenden Schritt in Richtung einer Systematisierung der Beziehungen zwischen verschiedenen Ebenen der Erforschung des Lehrens und Lernens fremder Sprachen dar, die linguistische, psychologische, pädagogische und soziale Perspektiven einbezieht.

Auf den interdisziplinären Charakter der fremdsprachendidaktischen Forschung verweisen auch Wilczyńska und Michońska-Stadnik (2010: 26–27). Sie betonen, dass das Interesse mehrerer Disziplinen an demselben Forschungsgegenstand auf dessen Vielschichtigkeit hinweist und für die Geisteswissenschaften typisch ist. Die Autorinnen machen jedoch deutlich, dass, höchstens von einem bi- oder pluridisziplinären Ansatz die Rede sein kann, solange der Austausch zwischen den Fachvertretern darauf beschränkt bleibt, Phänomene lediglich aus der Perspektive der „eigenen" Disziplin zu präsentieren. Erst ein authentischer Dialog zwischen Forschenden

unterschiedlicher Fachrichtungen ermöglicht ein interdisziplinäres Vorgehen, innerhalb dessen eine gemeinsame theoretische und methodologische Grundlage geschaffen werden kann.

So verstandene Interdisziplinarität, die auf einer tatsächlichen Zusammenarbeit von Forschenden aus verschiedenen Wissensbereichen beruht, bildet den Ausgangspunkt für einen transdisziplinären Ansatz. Dieser geht über den interdisziplinären Dialog hinaus und impliziert die Überschreitung der Grenzen einzelner Disziplinen. Transdisziplinarität führt zur Entwicklung neuer Forschungsansätze, die sich innerhalb bestehender Paradigmen nicht vollständig beschreiben lassen. Dieses Konzept gewinnt sowohl in der polnischen als auch in der internationalen geisteswissenschaftlichen Forschung zunehmend an Bedeutung (vgl. Johnson 2019; Karpińska-Musiał, Orchowska 2019; Peć 2020; Garncarek 2022), auch wenn es nicht immer explizit so bezeichnet wird. Die zeitgenössische Bildungsforschung weist zunehmend transdisziplinäre Merkmale auf, was die Entstehung neuer Forschungsfelder begünstigt, die eine mehrdimensionale Analyse komplexer Phänomene ermöglichen.

Transdisziplinarität bedeutet jedoch nicht bloß eine Erweiterung der interdisziplinären Perspektive, sondern stellt eine qualitativ neue Form wissenschaftlicher Organisation dar. Während Interdisziplinarität auf der Kooperation von Fachvertretern innerhalb gemeinsamer Projekte beruht, zielt Transdisziplinarität auf die Überschreitung bestehender Grenzen und die Schaffung neuer Forschungsräume ab. Nycz (2006: 30–31) weist darauf hin, dass die transdisziplinäre Forschung eine weitaus vielversprechendere Perspektive als die interdisziplinäre bietet: Sie zielt einerseits auf die Identifizierung thematischer und problembezogener Affinitäten, die quer zu den bestehenden disziplinären Grenzen verlaufen, und andererseits auf die Erfassung historischer Prozesse der Herausbildung und Transformation von Künsten und Wissenschaften – Prozesse, die gegenwärtig sowohl zur allmählichen Herausbildung neuer Disziplinen als auch zur schrittweisen Rekonfiguration der disziplinären Gliederung des geisteswissenschaftlichen Wissens führen. Ein solcher Ansatz ermöglicht es, Phänomene in ihrer komplexen, dynamischen und kontextuellen Beschaffenheit zu erfassen und eröffnet neue Wege zur Formulierung innovativer Forschungsfragen sowie zur Entwicklung origineller Analysemethoden, die über traditionelle disziplinäre Modelle hinausgehen.

Die fremdsprachendidaktische Forschung, sowohl aus interdisziplinärer als auch aus transdisziplinärer Perspektive betrachtet, steht in enger Wechselwirkung mit zahlreichen wissenschaftlichen Disziplinen, aus denen sie theoretische und methodologische Impulse bezieht. Aktuelle

Entwicklungen zeigen deutlich, dass einer der zentralen Bereiche dieser Vernetzung in der Nutzung multimodaler Texte im Prozess des Lehrens und Lernens fremder Sprachen liegt. Forschungen zur Multimodalität, zur Bildlinguistik und zur logovisuellen Didaktik leisten derzeit einen wichtigen Beitrag zur Bestimmung zeitgenössischer Trends im Bereich des Lehrens und Lernens fremder Sprachen. Die Analyse und didaktische Nutzung multimodaler Texte – die verbale, visuelle, auditive, und räumliche Elemente vereinen – ermöglichen ein vertieftes Verständnis der Bedeutungskonstruktion in sprachlicher Kommunikation.

In diesem Kontext erscheint Multimodalität als ein dynamisches theoretisches und forschungsleitendes Konstrukt, das neue Interpretations- und Analysemöglichkeiten im Forschungsbereich Lehren und Lernen fremder Sprachen eröffnet. Eine Auseinandersetzung mit Multimodalität impliziert zugleich eine Bezugnahme auf zahlreiche Subdisziplinen der Linguistik, etwa die Medienlinguistik, Textlinguistik, Diskurslinguistik oder Kommunikationstheorie. Die Integration dieser Ansätze trägt zur Entwicklung eines kohärenten konzeptuellen Rahmens bei, der die Analyse von Lehr- und Lernprozessen in ihren kognitiven, sozialen und semiotischen Dimensionen ermöglicht.

Ziel des vorliegenden Beitrags ist es, Multimodalität als Raum für eine inter- und transdisziplinäre Meta-Analyse fremdsprachendidaktischer Prozesse zu reflektieren, bisherige Forschungsergebnisse in diesem Bereich zu rekapitulieren und zukünftige Forschungsrichtungen aufzuzeigen, die einer vertieften Untersuchung bedürfen. Multimodalität, verstanden sowohl als Forschungskategorie als auch als Metaperspektive, erlaubt ein integriertes Verständnis von Kommunikation, Sprachenlernen und Sprachlehren – Phänomene, die ihrem Wesen nach komplex sind und eine vielschichtige Beschreibung erfordern.

2. Charakteristik der Multimodalität und multimodaler Texte

Mit dem Begriff Multimodalität werden alle Texte und kommunikative Handlungen bezeichnet, in denen mehrere semiotische Zeichenmodalitäten gleichzeitig eingesetzt werden und gemeinsam Bedeutung konstruieren (vgl. Stöckl 2011: 45; Wildfeuer u. a. 2020: 7). Obwohl die zunehmende Komplexität der Kommunikation häufig mit der Entwicklung neuer Technologien und künstlicher Intelligenz in Verbindung gebracht wird, lassen sich multimodale Äußerungen bis zu den frühesten Formen zwischenmenschlicher Interaktion zurückverfolgen. Dies bringt Stöckl

bereits 2004 mit den Worten „Multimodality – the late discovery of the obvious“ (Stöckl 2004: 9) deutlich zum Ausdruck. Multimodalität umfasst somit sämtliche kommunikativen Situationen, in denen unterschiedliche semiotische Zeichenmodalitäten verwendet werden, dich sich gegenseitig kontextualisieren, und nicht nur solche, die durch Neue Medien hervorgebracht werden. In Anlehnung an Holly (2011: 233) unterscheidet Sierak (2024: 20–21) daher zwei Arten von Multimodalität, die dieser Gegebenheit Rechnung tragen:

1. primäre Multimodalität, die direkte Face-to-Face-Interaktionen einschließt und somit die ursprünglichste Form multimodaler Kommunikation darstellt;
2. sekundäre Multimodalität, die Kommunikationsformen umfasst, die durch technische Medien generiert und vermittelt werden.

Einige Autor*innen unterstreichen im Konzept der Multimodalität nicht nur die Rolle der zur Gestaltung der Botschaft gebrauchten Zeichenmodalitäten, sondern auch die Rolle der an der Rezeption dieser Botschaften beteiligten Sinne (vgl. z. B. Fricke 2012; Siever 2014, 2015). So definiert Siever (2014: 382) den Begriff wie folgt:

> Unter Multimodalität wird die Kombination von mehreren Sinnesmodalitäten (visuell, auditiv, olfaktorisch, gustatorisch, taktil) oder Kodalitäten (Sprache, Bild, Ton) verstanden.

Davon ausgehend unterscheidet Siever zwischen zwei Arten der Multimodalität: Multimodalität im engeren Sinne (i.e.S.), womit gemeint ist, dass mehrere Kodalitäten und Sinnesmodalitäten gleichzeitig vorhanden sind, und Multimodalität im weiteren Sinne (i.w.S.), die vorliegt, wenn eine Kodalität und mehrere Sinnesmodalitäten, bzw. eine Sinnesmodalität und mehrere Kodalitäten zusammenkommen (vgl. Siever 2014: 382).

Zum Konzept der Multimodalität gehören multimodale Texte. Diese Bezeichnung geht auf Kress und van Leeuwen (1996) zurück, die sie erstmals in ihrem Buch „Reading Images. The Grammar of Visual Design“ gebraucht haben. Damals schrieben sie:

> […] any text whose meanings are realized through more than one semiotic code is multimodal […] (Kress, van Leeuwen 1996: 183).

Wie dieser Definition leicht zu entnehmen ist, gebrauchen Kress und van Leeuwen (1996) den Begriff Text in einem erweiterten Sinne und beziehen ihn auf alle multimodalen Botschaften, nicht nur auf solche, die lediglich aus sprachlichen Elementen bestehen. Viele Linguist*innen halten dies jedoch für problematisch, da der Textbegriff vorrangig mit Schrift und Sprache verknüpft wird. Daher wird der neutralere Terminus „das

multimodale Kommunikat“ bevorzugt, der den kommunikativen Vollzug und die gleichwertige Integration unterschiedlicher semiotischen Ressourcen stärker betont (vgl. Adamzik 2002: 14; Michalewski 2011: 65; Müller 2012: 24; Żebrowska 2014: 8).

Den Kern der Multimodalität und damit auch ihre Funktionsweise bildet das Prinzip der Bedeutungsmultiplikation (siehe Abb. 1.). Die von Lemke (1998) geprägte und inzwischen weit verbreitete Metapher „multiplying meanings“ verweist darauf, dass alle im Gesamttext enthaltenen semiotischen Elemente in enger Wechselwirkung zueinander stehen, sodass eine neue Botschaft entsteht – eine Botschaft, die mehr bedeutet als die bloße Summe ihrer Einzelbestandteile (vgl. Wildfeuer u. a. 2020: 18; vgl. auch: Baldry, Thibault 2006: 19; Bucher 2011: 127; Schmitz 2011: 34–35; Maćkiewicz 2017: 9; Makowska 2018: 218; Maćkiewicz 2021: 19; Sierak 2026: 33).

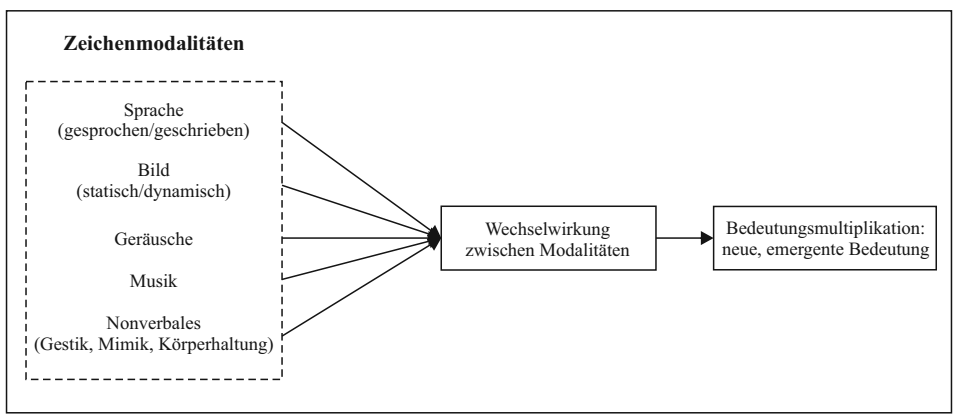


Abb. 1. Bedeutungsmultiplikation in einer kommunikativen, multimodalen Situation
Quelle: eigene Bearbeitung.

Dieses Prinzip impliziert für Rezipierende und Produzierende multimodaler Kommunikate hohe Anforderungen. Sie müssen nämlich in der Lage sein, „to capture the way in which different semiotic modalities co-contextualise each other in ways that are not predictable on the basis of the different semiotic resources seen as separate modalities“ (Baldry, Thibault 2006: 18). In multimodalen Texten bzw. multimodalen Kommunikaten wirken unterschiedliche semiotische Zeichenmodalitäten zusammen und erzeugen gemeinsam Bedeutung. Personen, die mit solchen Texten in Kontakt treten, müssen sich dieser Zusammenhänge bewusst sein und diese kompetent entschlüsseln können. In der Fachliteratur hat sich hierfür der Begriff „multimodale Kompetenz“ etabliert, der als die Fähigkeit definiert wird, mit semiotisch ausdifferenzierten Kommunikaten reflektiert, analytisch und

kritisch umzugehen (vgl. Ballstaedt 2005: 61–62; Stöckl 2011: 45; Müller 2012: 29–30; Raith 2014: 49).

Zur multimodalen Kompetenz werden unterschiedliche Teilaspekte gezählt. Stöckl (2011) z. B., der sich in seinen Arbeiten auf sprachlich-bildliche Kommunikate konzentriert und beide Elemente darin als gleich- und vollwertige Teile des Gesamttextes auffasst, nennt u. a. folgende Komponenten:

- Sorten bzw. Typen von Bildern kategorisierend zu erkennen,
- dem Bild eine im Verwendungskontext relevante Bedeutung zuzuweisen,
- den Sprachtext im Abgleich mit der visuellen Botschaft zu verstehen,
- semantisierte Sprache und kontextualisiertes Bild zu integrieren sowie
- die Bildlichkeit der Sprache und der Textfläche bzw. des Schriftköpers in den Prozess des Gesamtverstehens einzubeziehen (Stöckl 2011: 45).

Müller (2012) verweist stärker auf die beiden gleichwertigen Seiten der kommunikativen Situation und beschreibt in Anlehnung an Baacke (2007: 98–99) Teilelemente multimodaler Kompetenz aus Rezeptions- und Produktionsperspektive (vgl. Abb. 2.). Dies führt zu folgender Differenzierung: 1) Rezeption – MK-Kunde und MK-Kritik, 2) Produktion – MK-Nutzung und MK-Gestaltung. MK-Kunde meint Wissen über Funktion und Wirkung multimodaler Texte, MK-Kritik umfasst kulturelles bzw. interkulturelles Grundwissen zur reflektierten und kritischen Auseinandersetzung. MK-Nutzung ist die Fähigkeit, multimodale Kommunikate zielgerichtet einzusetzen, MK-Gestaltung bezieht sich auf das Wissen über rechtliche und technische Aspekte der genutzten Ressourcen (z. B. Copyright-Fragen) (vgl. Müller 2012: 30–31).

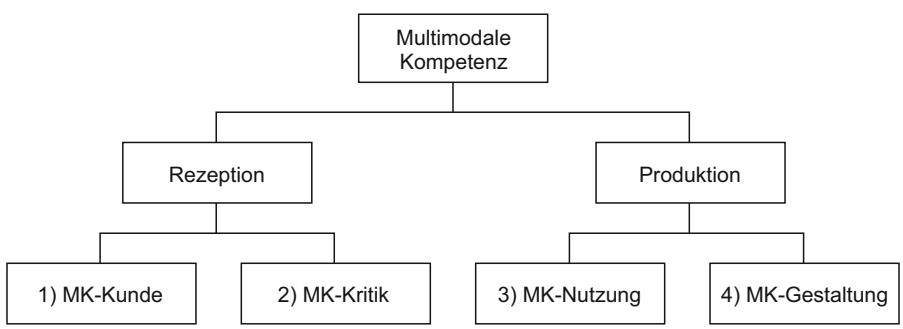


Abb. 2. Vier Teilbereiche multimodaler Kompetenz (MK = multimodales Kommunikat)
Quelle: Müller 2012: 30.

Ballstaedt (2005) schließlich, der sich in seinen Überlegungen auf Lehr- und Lernprozessen im Sprachunterricht fokussiert, vertritt die Auffassung, dass multimodale Kompetenz eng mit Medienkompetenz verbunden ist. Seiner Ansicht nach handelt es sich bei der multimodalen Kompetenz

> zum einmal um Kompetenzen im Umgang mit den Zeichensystemen (verbale und visuelle *literacy*), zum anderen um Kompetenzen im Umgang mit den jeweiligen Medien (z. B. Fernsehen, Computer, Internet). […] Die produktive Kompetenz umfasst die Fähigkeiten, Text-Bild-Kompositionen zum Beispiel in Lehrmaterial effektiv zu gestalten. Die rezeptive Kompetenz umfasst die Fähigkeiten, Text-Bild-Kompositionen kognitiv zu verarbeiten, d. h. sie wahrzunehmen und zu interpretieren (Ballstaedt 2005: 61; Kursivschrift im Originaltext).

Damit rückt er neben den Zeichenmodalitäten auch das Wissen über die jeweils genutzten Medien in den Fokus. Dies ist aus zwei Gründen relevant: Erstens bestimmt das Medium die Wirkung eines Kommunikats mit (vgl. Sierak 2026: 84). Zweitens zeigt sich laut Würffel (2020: 220), dass viele Lernende zwar medienaffin sind, aber nicht umfassend medienkompetent. Daher erscheint die systematische Integration von Reflexion, kritischem Denken und Wissen über (Neue) Medien im Unterricht notwendig, wobei die Arbeit mit multimodalen Texten einen geeigneten Zugang bietet.

Bei Multimodalität sind auch die Dimensionen zu berücksichtigen, in denen kommunikative Situationen stattfinden bzw. auf die multimodale Texte verweisen. Wildfeuer u. a. (2020: 125) unterscheiden dabei eine zeitliche und eine räumliche Dimension. Innerhalb der zeitlichen Dimension erfolgt eine weitere Differenzierung in dynamische und statische Repräsentationen (z. B. Theateraufführungen vs. gemalte Objekte). Die räumliche Dimension hängt mit der Nonlinearität der Kommunikation zusammen und entsteht mit dem Übergang von Mündlichkeit zu Schriftlichkeit, wodurch die zeitliche Dimension um eine räumliche erweitert wird (vgl. Bucher 2012: 56). So kann man zwischen zweidimensionalen und dreidimensionalen Repräsentationen unterscheiden. Zudem ist zu klären, welche Rolle die Zeichenrezipient*innen darin einnehmen. Sie können nämlich als Teilnehmende in die Darstellung eingebunden sein oder als Beobachtende außerhalb davon stehen (vgl. Wildfeuer u. a. 2020: 125).

Die Omnipräsenz der Multimodalität in nahezu allen Bereichen des menschlichen Lebens macht sie zu einem breit gefächerten und komplexen Phänomen. Nicht ohne Grund fordern Wildfeuer u. a. (2020) dazu auf, Multimodalität unter Einbeziehung aller kommunikationsbezogenen Disziplinen und den darin bereits gewonnenen Erkenntnissen zu untersuchen – eine zu enge, disziplinär begrenzte Betrachtung dieses Phänomens birgt die Gefahr, dass erhebliche Diskrepanzen in der Multimodalitätsforschung entstehen

und dessen Komplexität nicht vollständig erfasst wird. Multimodalität bildet somit einen wichtigen Anknüpfungspunkt für interdisziplinäre, aber auch für transdisziplinäre Forschungsvorhaben, die über einzelne Fachgrenzen hinausgehen können und die Entwicklung neuer Perspektiven ermöglichen. Im Weiteren wird, als Beispiel für ein solches Vorgehen im Forschungsbereich des Lehrens und Lernens fremder Sprachen, die logovisuelle Didaktik vorgestellt und näher beschrieben.

3. Logovisuelle (Fremdsprachen-)Didaktik

Ein Konzept, das die Fragen der Multimodalität und multimodaler Texte im schulischen Kontext aufgreift, ist logovisuelle Didaktik. Sie geht auf Schmitz (2004) und seinen Beitrag „Bildung für Bilder. Text-Bild-Lektüre im Deutschunterricht" zurück. Ausgehend von der Beobachtung, dass Text-Bild-Kombinationen anders rezipiert werden als rein sprachliche Texte, betont Schmitz die Notwendigkeit, Lernenden angemessene Verstehensstrategien zu vermitteln, die einen reflektierten Umgang mit solchen Formaten ermöglichen: „Es geht um konzentrierten Nachvollzug, Verstehen der Bauweise, kritische Reflexion und ggf. Anleitung zu bewusster Eigenproduktion" (Schmitz 2004: 230).

Im Zentrum der logovisuellen Didaktik stehen multimodale Kommunikate in Form von Text-Bild-Kombinationen. Ziel ist es, bei den Lernenden einen bewussten, kompetenten und reflektierten Umgang mit derartigen Formaten im schulischen Umfeld zu fördern, sodass sie sowohl für schulische als auch für private Zwecke genutzt werden können. Dies soll erreicht werden, indem der Unterricht systematisch unterschiedliche Arten von Text-Bild-Kombinationen einbezieht, nicht nur typische, von Profis erstellte (Unterrichts-) Materialien wie Kursbücher, Werbeanzeigen oder Plakate, sondern auch von Lernenden selbst erstellte Kommunikate (vgl. z. B. Müller 2012: 29; Raith 2014: 26–27). Müller (2012: 29) verdeutlicht in diesem Zusammenhang:

> Bislang hatten Text-Bild-Kombinationen im Deutschunterricht einen eher geringen Stellenwert, Comics sowie die Werbung bilden eine Ausnahme. Neben solchen von Profis erzeugten Kommunikaten müssen aber auch solche von Laien erstellte berücksichtigt werden. Diese spielen gegenwärtig im Social Web eine wichtige Rolle und sollten daher im Unterricht stärker thematisiert werden. […] Daher ist es sinnvoll, im (Deutsch-)Unterricht den Lernenden die Möglichkeit zur Reflexion der eigenen kommunikativen Praktiken zu geben sowie ihre kommunikativen Kompetenzen im Bereich der Multimodalität zu verbessern.

Die logovisuelle Didaktik soll die Lernenden dazu befähigen, als kompetente Mitgestalter einer modernen Kommunikationswelt zu handeln,

die auch virtuelle Räume einschließt. Wie wichtig und notwendig das ist, unterstreicht Schmitz (2015), der die Situation treffend mit einer Phase der Analphabetisierung vergleicht: „So entsteht ein Gefälle zwischen professionellen Anbietern und laienhaften Nutzern – ähnlich wie im Mittelalter zwischen schriftkundigen Gelehrten und der analphabetischen Masse“ (Schmitz 2015: 10–11). Vor diesem Hintergrund soll insbesondere bei jungen Menschen ein Bewusstsein für einen reflektierten Umgang mit solchen Inhalten gefördert und zugleich impulsivem Konsumverhalten entgegengewirkt werden, das gegenwärtig vor allem im Internet ausgeprägt ist.

Raith (2014: 34) beschreibt die Arbeit mit Text-Bild-Kombinationen als einen mehrstufigen Prozess, der vom ersten Gesamtverständnis bis zur abschließenden Reflexion reicht. Er unterscheidet dabei fünf Phasen: 1) Allgemeinverständnis, 2) Fokussieren und Inferieren auf Text- und Bildebene, 3) Fokussieren und Inferieren auf der Ebene des Text-Bild-Gefüges, 4) Analyse und Interpretation des Gesamtgefüges sowie 5) Reflexion unter Einbezug systematischen, historischen und sozialen Wissens.

Während Raith (2014) damit vor allem die Prozesslogik des multimodalen Verstehens strukturiert, richtet Sierak (2026: 81–85) den Blick stärker auf die dafür erforderlichen Wissensbestände und Teilkompetenzen. Sie unterscheidet mehrere Kompetenzbereiche, die für die Analyse von Text-Bild-Kombinationen im (Fremdsprachen-)Unterricht zentral sind und gezielt geübt werden sollten. Dazu zählen:

1) Lesekompetenz, die in der Schule erworben wird und das Verstehen sprachlicher Elemente unterstützt,
2) Visuelle Kompetenz (abgeleitet aus der Bildwissenschaft), zur Erfassung und Interpretation bildlicher Elemente,
3) Sehlesekompetenz (vgl. Schmitz 2015: 9) – spezifische Kompetenz zum Verstehen des multimodalen Zusammenspiels sprachlicher und bildlicher Elemente,
4) Textsortenkompetenz, welche das Verstehen der Spezifika jeweils verwendeter multimodaler Textsorten (z. B. Infografik, Plakat oder Werbung) umfasst,
5) Medienkompetenz[1] zum Verstehen des zur Generierung und Präsentation gebrauchten Mediums (Zeitschrift, Fernsehen, Computer), und schließlich zum Hervorheben auch

[1] Die Medienkompetenz wird in Anlehnung an Brüggen, Bröckling (2017: 156–157) verstanden als Kompetenz, die das Wissen über Medien (technische Handhabung) sowie die Reflexion von Medien (kritische Auseinandersetzung mit Mediensystemen und (eigenem) Medienverhalten) miteinschließt.

6) digitale Kompetenz[2], zum Verstehen und Reflektieren der Wirkungen von digitalen Technologien.

Sierak (2026) betont zudem die Bedeutung fundierter theoretischer Kenntnisse über die allgegenwärtige Multimodalität sowie grundlegender Kenntnisse über die Kultur und Sprache des jeweiligen Landes, welche den in eine bestimmte soziale Umgebung eingebetteten Gesamttext weiter angemessen zu kontextualisieren und kritisch zu interpretieren ermöglichen. Zur besseren Übersicht erfolgt eine schematische Zusammenfassung der genannten Elemente in der Tabelle (siehe Tab. 1.).

Tabelle 1. Logovisuelle (Fremdsprachen-)Didaktik

Logovisuelle (Fremdsprachen-) Didaktik	Teilkompetenzen	Lesekompetenz
		Visuelle Kompetenz
		Sehlesekompetenz*
		Textsortenkompetenz
		Medienkompetenz
		Digitale Kompetenz
	Kenntnisse	Multimodalität
		Kultur und Sprache eines Landes

Quelle: eigene Bearbeitung.

Fragen der Multimodalität und der Text-Bild-Kombinationen lassen sich im Bildungswesen in unterschiedlichen Fächern aufgreifen, etwa in der Gemeinschaftskunde, im Kunst- und Informatikunterricht sowie im muttersprachlichen Unterricht. Eine besonders geeignete Gelegenheit für die gezielte Analyse und kritische Reflexion multimodaler Kommunikate bietet jedoch auch der Fremdsprachenunterricht, der den Zugang zu Kommunikaten aus anderen Sprach- und Kulturräumen eröffnet. „Text-Bild-Kombinationen ermöglichen einen integrierten Zugang zu Wissen, da sie sprachliche, mediale sowie kulturelle und landeskundliche Aspekte miteinander verbinden, was ihren Wert für Lehr- und Lernprozesse im Fremdsprachenunterricht zweifellos steigert“ (vgl. Makowska 2018: 228; eigene Übersetzung). Gerade

[2] Digitale Kompetenz wird in dem vorliegenden Beitrag verstanden als „sichere, kritische und verantwortungsvolle Nutzung von und Auseinandersetzung mit digitalen Technologien für die allgemeine und berufliche Bildung, die Arbeit und die Teilhabe an der Gesellschaft. Sie erstreckt sich auf Informations- und Datenkompetenz, Kommunikation und Zusammenarbeit, Medienkompetenz, die Erstellung digitaler Inhalte (einschließlich Programmieren), Sicherheit (einschließlich digitales Wohlergehen und Kompetenzen in Verbindung mit Cybersicherheit), Urheberrechtsfragen, Problemlösung und kritisches Denken“ (Empfehlung des Europäischen Parlaments und des Rates 2018: 9).

hier setzt auch die logovisuelle Fremdsprachendidaktik an: Sie versteht die Arbeit mit multimodalen Text-Bild-Kombinationen nicht nur als didaktische Praxis, sondern auch als systematischen Zugang zu einem komplexen Gegenstandsbereich, der sich nicht aus der Perspektive einer einzelnen Disziplin erschließen lässt. Vielmehr entsteht eine Schnittstelle, an der sich unterschiedliche Bezugswissenschaften begegnen, darunter Linguistik, Bild- und Kommunikationswissenschaft, Medienpädagogik, Landeskunde sowie Fremdsprachendidaktik. Caspari (2016: 12) unterstreicht, dass „[f]remdsprachendidaktische Forschung interdisziplinär [ist], denn sie greift sowohl inhaltlich als auch forschungsmethodisch auf Bezugswissenschaften zurück". Welche Bezugswissenschaften damit gemeint sein können, visualisiert die von Decke-Cornill, Küster (2015) erstellte Tabelle:

Tabelle 2. Die Fremdsprachendidaktik im Überblick

Fremdsprachendidaktik		
Ziele/Aufgaben	**Forschungsanliegen**	**Bezugswissenschaften**
Verstehen unterrichtlicher Praxis einschließlich ihrer Rahmenbedingungen	mehrperspektivische Untersuchung der Praxis	Sprachwissenschaft Literaturwissenschaft Erziehungswissenschaft/ Didaktik Lehr-/Lerntheorien Psychologie Sozialwissenschaft Landeskunde/*Cultural Studies* Medienpädagogik *Gender Studies* usw.
Bruch mit Eingefahrenem und ungeprüften Routinen	Analyse normativer Setzungen	
Identifikation und Verstärkung mit Gelingensbedingungen	Analyse von Lehr-/ Lernprozessen und deren Bedingungen	
Professionalisierung von Lehrkräften: Entwicklung von Handlungs-, Analyse- und Reflexionskompetenz	Rekonstruktion von Bildungsgängen von Fremdsprachenlehrenden und -lernenden	
usw.	usw.	

Quelle: Decke-Cornill, Küster 2015: 9; zitiert in: Schmenk 2019: 18.

Nimmt man die Prozesse des Lehrens und Lernens genauer in den Blick, erweitert sich dieser Rahmen um weitere Disziplinen und Methoden, etwa Eye-tracking zur Analyse von Aufmerksamkeitssteuerung und kognitiver Verarbeitung sowie Psycholinguistik und Kognitionswissenschaft zur Modellierung dieser Prozesse. Wildfeuer u. a. (2020: 375) charakterisieren multimodale Forschung und Analysen als „grundsätzlich kollaborative Unternehmungen". Daraus folgt, dass die logovisuelle Fremdsprachendidaktik bereits durch ihren Gegenstand interdisziplinär angelegt ist. Zugleich schafft sie einen Raum, in dem neue Fragestellungen, methodische Kombinationen und Formen der Zusammenarbeit entstehen, die sich nicht mehr eindeutig einzelnen Disziplinen zuordnen lassen.

4. Fazit

Der Forschungsbereich des Lehrens und Lernens fremder Sprachen in seiner gegenwärtigen Ausprägung lässt sich weder ohne interdisziplinäre Bezüge noch ohne transdisziplinäre Öffnungen angemessen analysieren. Interdisziplinarität erweist sich hierbei als ein konstitutives Merkmal der Fremdsprachendidaktik, das ihren epistemologischen Status grundlegend prägt. Zur Erfassung der komplexen Phänomene des (Fremd-)Sprachenlehrens und -lernens genügt ein bloßes Nebeneinander unterschiedlicher disziplinärer Perspektiven nicht; erst das dialogische Zusammenwirken verschiedener Disziplinen sowie die bewusste Adaptation externer Konzepte an spezifische Fragestellungen des Lehrens und Lernens fremder Sprachen eröffnen die Möglichkeit, einen tatsächlichen erkenntnistheoretischen Mehrwert zu generieren.

Vor diesem Hintergrund stellt Multimodalität ein theoretisches und analytisches Konstrukt dar, das exemplarisch verdeutlicht, wie inter- und transdisziplinäre Zugänge produktiv ineinandergreifen können. Multimodale Texte bilden heutzutage einen integralen Bestandteil alltäglicher – auch schulischer – Kommunikation und stellen zugleich hohe Anforderungen sowohl an Rezipierende als auch an Produzierende. Das Prinzip der Bedeutungsmultiplikation veranschaulicht, dass Bedeutung in multimodalen Gefügen nicht additiv entsteht, sondern aus dem dynamischen Zusammenspiel unterschiedlicher semiotischer Modalitäten hervorgeht. Daraus ergibt sich die Notwendigkeit, multimodale Kompetenz systematisch zu fördern, verstanden als die Fähigkeit, komplexe semiotische Konstellationen analytisch, kritisch und reflektiert zu erschließen sowie selbst gestaltend zu nutzen. Insbesondere im schulischen Kontext wird deutlich, dass Medienaffinität nicht mit Medien- oder multimodaler Kompetenz gleichzusetzen ist. Die gezielte didaktische Arbeit mit multimodalen Texten eröffnet daher die Möglichkeit, kritisches Denken, Reflexionsfähigkeit sowie einen bewussten Umgang mit medial vermittelten Inhalten zu fördern.

Ein konkretes Beispiel für einen integrativen Ansatz im Bereich des Lehrens und Lernens fremder Sprachen stellt die logovisuelle (Fremdsprachen-) Didaktik dar. Sie verdeutlicht, wie multimodale Text-Bild-Kombinationen sowohl als Ausgangspunkt systematischer theoretischer Reflexion als auch als Gegenstand didaktischer Praxis fungieren können. Dabei werden Erkenntnisse aus der Linguistik, der Fremdsprachendidaktik, der Medienpädagogik, der Bild- und Kommunikationswissenschaft sowie der Kultur- und Landeskundeforschung miteinander verknüpft, was verdeutlicht, dass sie ihrem Selbstverständnis nach interdisziplinär angelegt ist. Zugleich eröffnet

sie transdisziplinäre Forschungsräume, in denen neue Fragestellungen, methodische Zugänge und Analyseinstrumente entstehen, die sich nicht mehr eindeutig einzelnen Disziplinen zuordnen lassen.

Zusammenfassend lässt sich festhalten, dass Multimodalität einerseits ein relevantes Untersuchungsobjekt darstellt und andererseits eine metatheoretische Perspektive eröffnet, die ein integriertes Verständnis von Fremdsprachenlernen und -lehren sowie Kommunikation ermöglicht. Die logovisuelle Fremdsprachendidaktik ist in diesem Zusammenhang als ein besonders interessanter Ansatz zu betrachten, der dazu beitragen kann, die Komplexität multimodaler Lehr- und Lernprozesse angemessen zu erfassen. Zukünftige Forschung sollte diesen Ansatz weiter ausdifferenzieren, empirisch fundieren und verstärk transdisziplinäre Kooperationen einbeziehen, um den sich wandelnden medialen, kommunikativen und bildungspolitischen Anforderungen nachhaltig gerecht zu werden.

Literatur

Adamzik K. (2002): *Zum Problem des Textbegriffs. Rückblick auf eine Diskussion.* [In:] *Brauchen wir einen neuen Textbegriff? Antworten auf eine Preisfrage.* Hrsg. U. Fix, K. Adamzik, G. Antos, M. Klemm. Frankfurt a.M. u. a., S. 163–182.

Baacke D. (2007): *Medienpädagogik.* Tübingen.

Baldry A., Thibault P.J. (2006): *Multimodal Transcription and Text Analysis. A multimedia toolkit and coursebook with associated on-line course.* London–New York.

Ballstaedt S.-P. (2005): *Text-Bild-Kompositionen im Unterrichtsmaterial.* „Der Deutschunterricht" 4, S. 61–70.

Brüggen N., Bröckling G. (2017): *Außerschulische Medienkompetenzförderung.* [In:] *Medienkompetenz. Herausforderung für Politik, politische Bildung und Medienbildung.* Hrsg. H. Gapski, M. Oberle, W. Staufer. Bonn, S. 155–165.

Bucher H.-J. (2011): *Multimodales Verstehen oder Rezeption als Interaktion. Theoretische und empirische Grundlagen einer systematischen Analyse der Multimodalität.* [In:] *Bildlinguistik. Theorie – Methoden – Fallbeispiele.* Hrsg. H. Diekmannshenke, M. Klemm, H. Stöckl. Berlin, S. 123–156.

Bucher H.-J. (2012): *Multimodalität – ein universelles Merkmal der Medienkommunikation: Zum Verhältnis von Medienangebot und Medienrezeption.* [In:] *Interaktionale Rezeptionsforschung. Theorie und Methode der Blickaufzeichnung in der Medienforschung.* Hrsg. H.-J. Bucher, P. Schumacher. Wiesbaden, S. 51–82.

Caspari D. (2016): *Grundfragen fremdsprachendidaktischer Forschung.* [In:] *Forschungsmethoden in der Fremdsprachendidaktik: Ein Handbuch.* Hrsg. D. Caspari, F. Klippel, M.K. Legutke, K. Schramm. Tübingen, S. 7–21.

Dakowska M. (2014): *O rozwoju dydaktyki języków obcych jako dyscypliny naukowej.* Warszawa.

Decke-Cornill H., Küster L. (2015): *Fremdsprachendidaktik. Eine Einführung.* 3. vollständig überarbeitete und erweiterte Auflage. Tübingen.

Empfehlung des Rates Nr. 2018/C 189/01 vom 22. Mai 2018 zu Schlüsselkompetenzen für lebenslanges Lernen. Amtsblatt der Europäischen Union C 189/1 vom 4.6.2018.

Fricke E. (Hrsg.) (2012): *Grammatik multimodal. Wie Wörter und Gesten zusammenwirken.* Berlin–Boston.

Garncarek P. (2022): *Polonistyczna glottodydaktyka kulturowa – interdyscyplinarność i modele przestrzenne*. Warszawa.

Holly W. (2011): *Bildüberschreibungen. Wie Sprechtexte Nachrichtenfilme lesbar machen (und umgekehrt)*. [In:] *Bildlinguistik: Theorien – Methoden – Fallbeispiele*. Hrsg. H. Diekmannshenke, M. Klemm, H. Stöckl. Berlin, S. 233– 254.

Johnson K.E. (2019): *The Relevance of a Transdisciplinary Framework for SLA in Language Teacher Education*. „The Modern Language Journal" 103, S. 67–174.

Karpińska-Musiał B., Orchowska I. (2019): *Międzykulturowość jako przestrzeń dla transdyscyplinarnej metaanalizy w glottodydaktyce i pedagogice międzykulturowej – pola współ-/niezależności pojęć, paradygmatów i celów kształcenia*. „Neofilolog" 52(2), S. 389–410.

Kress G., van Leeuwen T. (1996): *Reading Images. The Grammar of Visual Design*. London–New York.

Lemke J.L. (1998): *Multiplying meaning: visual and verbal semiotics in scientific text*. [In:] *Reading science: critical and functional perspectives on discourses of science*. Hrsg. J.R. Martin, R. Veel. London, S. 87–113.

Maćkiewicz J. (2017): *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*. „Studia Medioznawcze" 2(69), S. 33–42.

Maćkiewicz J. (2021): *Badanie ram multimodalnych – rekonesans*. „Media Biznes Kultura" 1(10), S. 9–19.

Makowska M. (2018): *Tekst multimodalny w glottodydaktyce*. „Neofilolog" 50(2), S. 215–230.

Michalewski K. (2011): *Tekst – komunikat, język – system komunikacji*. [In:] *Vidy jazyka a jazykovedy*. Hrsg. M. Ološtiak, M. Ivanová, D. Slančová. Prešov, S. 63–67.

Müller Ch.M. (2012): *Multimodalität und multimodale Kompetenz. Text-Bild-Kommunikate im Social Web*. „Der Deutschunterricht" 64(6), S. 22–33.

Nycz R. (2006): *Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego*. [In:] *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*. Hrsg. M.P. Markowski, R. Nycz. Kraków, S. 5–38.

Peć B. (2020): *Interdyscyplinarna specyfika kształcenia nauczycieli języków obcych (ze szczególnym uwzględnieniem pedeutologii i glottodydaktyki)*. „Neofilolog" 55(1), S. 27–49.

Raith M. (2014): *Multimodales Verstehen und kulturelles Lernen. Zu einer Didaktik des Logovisuellen*. [In:] *Visuelle Medien im DaF-Unterricht*. Hrsg. M. Hieronimus. Göttingen, S. 25–52.

Schmenk B. (2019): *Zum Spannungsfeld der Fremdsprachendidaktik und ihrer Bezugswissenschaften*. [In:] *Fremdsprachenforschung als ein interdisziplinäres Projekt*. Hrsg. E. Wilden, H. Rossa. Frankfurt a.M. u. a., S. 35–47.

Schmitz U. (2004): *Bildung für Bilder. Text-Bild-Lektüre im Deutschunterricht*. [In:] *Medien – Deutschunterricht – Ästhetik. Jutta Wermke zum 60. Geburtstag gewidmet*. Hrsg. H. Jonas, P. Josting. München, S. 219–232.

Schmitz U. (2011): *Sehflächenforschung. Eine Einführung*. [In:] *Bildlinguistik. Theorien – Methoden – Fallbeispiele*. Hrsg. H. Diekmannshenke, M. Klemm, H. Stöckl. Berlin, S. 23–42.

Schmitz U. (2015): *Sehlesekompetenz. Text-Bild-Gefüge lesen und verstehen*. „Weiterbildung" 3, S. 9–13.

Sierak K. (2026): *Multimodale Texte beim DaF-Lern- und Lehrprozess aus Perspektive der Studierenden*. Stuttgart: Franz Steiner Verlag (im Druck).

Siever Ch.M. (2014): *Multimodale Kompetenz und multimodale Kommunikation im DaF-Unterricht*. [In:] *Visuelle Medien im DaF-Unterricht*. Hrsg. M. Hieronimus. Göttingen, S. 381–400.

Siever Ch.M. (2015): *Multimodale Kommunikation im Social Web: Forschungsansätze und Analysen zu Text-Bild-Relationen*. Frankfurt a.M.

Stöckl H. (2004): *In between modes. Language and image in printed media.* [In:] *Perspectives on multimodality.* Hrsg. E. Ventola, C. Charles, M. Kattenbacher. Amsterdam, S. 9–30.
Stöckl H. (2011): *Sprache-Bild-Texte lesen. Bausteine zur Methodik einer Grundkompetenz.* [In:] *Bildlinguistik. Theorien – Methoden – Fallbeispiele.* Hrsg. H. Diekmannshenke, M. Klemm, H. Stöckl. Berlin, S. 45–70.
Thien-Pieklarz M., Chudak S. (Hrsg.) (2022): *Wissenschaften und ihr Dialog. Exkurse zur Erforschung des Lehrens und Lernens fremder Sprachen*. Göttingen.
Wilczyńska W., Michońska-Stadnik A. (2010): *Metodologia badań w glottodydaktyce.* Kraków.
Wilden E., Henning R. (Hrsg.) (2019): *Fremdsprachenforschung als interdisziplinäres Projekt*. Frankfurt a.M. u. a.
Wildfeuer J., Bateman J.A., Hiippala T. (2020): *Multimodalität: Grundlagen, Forschung und Analyse – Eine problemorientierte Einführung.* Berlin–Boston.
Woźniewicz W. (1987): *Kierowanie procesem glottodydaktycznym*. Warszawa.
Würffel N. (2020): *Soziale Medien im Deutsch-als-Fremdsprache-Unterricht: Potenziale und Herausforderungen.* [In:] *Deutsch in Sozialen Medien. Interaktiv – multimodal – vielfältig.* Hrsg. K. Marx, H. Lobin, A. Schmidt. Berlin–Boston, S. 217–232.
Żebrowska E. (2014): *Multimodal messages.* „Journal of Multimodal Communication Studies" 1, S. 8–15.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12934 125–142
eISSN 2450-0801

Kateryna Laidler
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-1455-9089
e-mail: kateryna.laidler@mail.umcs.pl

Divergent Paths of Vowel Adaptation: English /ɪ/ in Russian and Ukrainian loanwords

Rozbieżne mechanizmy adaptacji samogłoski: realizacja angielskiego /ɪ/ w zapożyczeniach rosyjskich i ukraińskich

Abstract
This paper investigates the divergent adaptation of the English vowel phoneme /ɪ/ in Russian and Ukrainian loanwords, revealing notable differences despite the close linguistic relationship between the two languages. In Russian, /ɪ/ is predominantly adapted as /i/, with minimal occurrences of [ɨ] on allophonic level, whereas Ukrainian shows a broader range of adaptations, favouring /i/, followed by /ɪ/ and /ɛ/. We explore factors influencing these patterns, including orthographic representation, phonological systems, and perceptual mapping. Our analysis suggests that the differing phonemic status of the high front vowels in Russian and Ukrainian affects the perception of English /ɪ/ and the resulting contrast in its adaptation. Additionally, Ukrainian tends to preserve marked features signalled by orthographic cues in the source language. These findings contribute to a deeper understanding of cross-linguistic vowel adaptation and the interplay between perception, phonology and orthography in loanword integration.

Keywords: loanword phonology, vowel adaptation, phonological integration, cross-linguistic perception, language contact

Abstrakt
Artykuł analizuje odmienne wzorce adaptacji angielskiego fonemu samogłoskowego /ɪ/ w zapożyczeniach do języka rosyjskiego i ukraińskiego, ujawniając istotne różnice mimo bliskiego pokrewieństwa tych języków. W rosyjskim /ɪ/ jest przeważnie adaptowane jako /i/, a allofoniczne realizacje z [ɨ] są bardzo rzadkie, podczas gdy ukraiński wykazuje szerszy zakres adaptacji, preferując /i/, a następnie /ɪ/ i /ɛ/. Analizujemy czynniki wpływające na te wzorce, takie jak reprezentacja ortograficzna, systemy fonologiczne i percepcyjne odwzorowanie dźwięków. Nasza analiza sugeruje, że różnice w statusie fonemicznym wysokich samogłosek przednich w rosyjskim i ukraińskim wpływają na percepcję angielskiego /ɪ/ i prowadzą do odmiennych sposobów jego adaptacji. Dodatkowo, ukraiński wykazuje tendencję do zachowywania nacechowanych cech sygnalizowanych

przez ortografię w języku źródłowym. Wyniki te pogłębiają rozumienie międzyjęzykowej adaptacji fonemów samogłoskowych oraz współdziałania percepcji, fonologii i ortografii w integracji zapożyczeń.

Słowa kluczowe: fonologia zapożyczeń, adaptacja samogłosek, integracja zapożyczeń, percepcja międzyjęzykowa, kontakt językowy

1. Introduction

Loanword adaptation has been central to phonological studies for the past three decades. This is because the outcomes of the nativisation process often offer an insight into the phonological intricacies of the languages involved. Much of this research has focused on language pairs with markedly different phonological structures, making them ideal for testing theoretical models (Kang 2006; Wetzels 2009; Paradis & LaCharité 1997). However, a growing body of research has also turned to phonologically closer languages, showing that comparisons between English and Polish (Szpyra-Kozłowska & Radomski 2016; Szpyra-Kozłowska 2016), English and Russian (Laidler 2022; Laidler 2024) or English and Czech (Molęda 2011) reveal puzzling patterns. Analysing these patterns contributes to ongoing debates about nativisation and its theoretical implications.

This paper[1] examines divergent patterns in the adaptation of the English high front vowel /ɪ/ in two East Slavic languages sharing high structural and lexical similarity: Ukrainian and Russian. The choice of these languages is deliberate. There is a clear gap in loanword research on Ukrainian, possibly due to its linguistic proximity to Russian, which may lead to the mistaken view that the two are interchangeable. Yet their differences have been well documented through historical linguistics and phonological analysis (Watkins 2000). Their phonetic systems differ not only in phonemic inventories but also in the phonological processes that govern them. Comparing how these similar yet distinct systems treat the same foreign element sheds light on the nuanced influences of phonemic and phonological structure on adaptation outcomes.

Furthermore, English /ɪ/ presents a particular challenge in adaptation due to a lack of a direct equivalent in many languages, including Russian and Ukrainian, and its intermediate phonetic quality which makes it perceptually ambiguous for speakers of languages with simpler or differently structured

[1] An earlier version of this research was inspired by broader comparative idea discussed with colleagues, as well as by the analysis of English /ɪ/ adaptation in Polish presented by Szpyra-Kozłowska (2016).

vowel inventories. As shown by Szpyra-Kozłowska (2016) in her study of English /ɪ/ in Polish, this vowel serves as a valuable test case for examining how phonetic detail and orthographic cues interact in shaping loanword adaptation.

The paper begins with Russian data in Section 2, outlining basic adaptation facts (2.1) and examining orthographic, perceptual and phonological influences (2.2 – 2.5). We then turn to Ukrainian, applying the same framework across Sections 3.1 – 3.5. Final conclusions are presented in Section 4.

2. Russian

This section focuses on the basic facts of English /ɪ/ adaptation in Russian anglicisms with attention to possible influence of orthography, perception and phonology on the observed patterns.

2.1. English /ɪ/ in Russian loanwords. Basic facts

The number of Russian vowel phonemes is the issue marked by controversy. It is considered to include 5 or 6 phonemes: /a, e, i, (ɨ), o, u/ with the high centralised vowel being treated either as an independent phoneme or as an allophone of the phoneme /i/ by St. Petersburg (Leningrad) and Moscow schools, respectively. This paper adopts the allophonic treatment of [ɨ] as a contextual variant of /i/, a stance which will be discussed in more detail in Section 2.4 and which subsequently will be shown to converge with our experimental findings.

One of the major differences between the vowel systems of Russian and English lies in the latter's use of vowel length and tenseness, features that are not phonemically contrastive in Russian. Nevertheless, Russian /i/ and [ɨ] are often considered the closest phonemic approximations of the English high front vowels:[2]

(1) E /i:/ – R /i/ E /ɪ/ – R [ɨ]

Unsurprisingly, R /i/ is overwhelmingly used to substitute E /i:/ in loanwords, e.g., *free* /fri:/ → *фри* /frʲi/, *dealer* /ˈdi:lə/ → *дилер* /ˈdʲilʲer/. What is more surprising, however, is that the same Russian /i/ rather than [ɨ]

[2] This phonetic proximity is established on the basis of the distinctive features that the corresponding vowels share.

is also predominantly used to nativise English /ɪ/ in anglicisms, e.g., *hit* /hɪt/ → *хит* /çit/, *business* /ˈbɪznəs/ → *бизнес* /ˈbʲiznɛs/.

For the purpose of this study, a corpus of 430 Russian anglicisms containing English /ɪ/ was analysed.[3] Of these, 92% were adapted using Russian /i/, while only 8% employed other vowels, including Russian [ɨ], whose occurrence was marginal. This distribution presents an apparent paradox. While the adaptation of English /iː/ as Russian /i/ is phonetically predictable, the consistent substitution of English /ɪ/ with Russian /i/, despite the availability of [ɨ] as a closer phonetic match, suggests that other factors are at play. The following sections explore possible explanations.

2.2. The influence of spelling on the adaptation of English /ɪ/ in Russian

In examining the factors relevant to loanword adaptation, orthography is cited as a significant variable (Vendelin & Peperkamp 2006; Szpyra-Kozłowska 2016) particularly given that many borrowings enter the recipient language through written channels. Spelling-based adaptations are common when the donor and recipient languages share compatible writing systems. English and Russian do not: despite superficial graphic resemblances between some Latin and Cyrillic letters (e.g., E <k> → R <к> /k/, E <a> → R <a> /a/, E <e> → R <e> /e/) substitutions based solely on visual similarity play no systematic role in Russian adaptation of English loans. In most cases, the process relies on some phonemic alignment or transliteration conventions, where English graphemes map onto Russian grapheme-to-phoneme correspondences (e.g. E <p> → R <п> /p/, E <i> → R <и> /i/).

In Standard Russian orthography, the phoneme /i/ is consistently written as <и>, with no alternative graphemic representations, e.g. *мир* /mʲir/ ‘the world’. However, the grapheme <и> is not always realised phonetically as [i]: after /ʂ/, /ʐ/ and /t͡s/, it surfaces as [ɨ], as in *шить* [ʂɨtʲ] ‘to sew’, *жить* [ʐɨtʲ] ‘to live’, *цирк* [t͡sɨrk] ‘circus’. Otherwise, [i] is graphically represented by the letter <ы>, e.g. *быть* [bɨtʲ] ‘to be’.

In English, /ɪ/ is most commonly written as <i> (61%), <e> (16%), <y> (20%), with <a>, <ie> and <ey> occurring less frequently (Cruttenden 2014: 113). Considering the graphemic conventions of both Russian and English, the loans in which the adaptation of English /ɪ/ may be at least partially shaped by orthographic influence include the following patterns:

[3] The major source of such anglicisms was the Dictionary of Anglicisms of the Russian Language compiled by Dyakov (1990) and updated as a website in 2014.

(2) a. **E <i> → R <и> /i/**: *abi**l**ity* /əˈbɪlətɪ/ → *аби**л**ити* /aˈbʲilʲtʲi/
b. **E <e> → R <е> /e/**: *limit**e**d* /ˈlɪmɪtɪd/ → *лими**т**ед* /lʲimʲˈtʲet/
c. **E <a> → R <а> /a/**: *or**a**nge* /ɒrɪndʒ/ → *ора**н**ж* /oˈranʐ/

While adaptations following the patterns (2a) and (2b) are relatively common, accounting for approximately 75% of the examined loans, those in (2c) comprise less than 1%. The remaining 15% of borrowings clearly do not follow any orthographic patterns and appear to be driven by other factors:

(3) *mess**a**ge* /ˈmesɪdʒ/ → *мес**с**еджс* /ˈmɛsːɛdzʲ/
*self**ie*** /ˈselfi/ → *сел**ф**и* /ˈsɛlfʲi/
***E**ngland* /ˈɪŋgləndˈ/ → ***А**нглия* /ˈanglʲija/
*Jers**ey*** /ˈdʒɜːzi/→ *Джерс**и*** /dzɛrsʲi/

These examples show that while orthographic influence could play a role in the adaptation of English /ɪ/ in Russian anglicisms, it does not fully account for the range of observed patterns. Even the most frequent substitution – E /ɪ/ → R /i/ – can only be partially attributed to spelling: script mismatch does not allow for direct graphic substitution, so /ɪ/ must first be mapped phonologically into a Russian vowel category. Orthography then acts as a secondary bias, since English /ɪ/ is frequently written <i>, which is routinely rendered as Russian <и> (/i/) in transliteration. Crucially, the consistent preference for Russian /i/ over the phonetically closer [ɨ] remains unexplained by orthography alone.

2.3. The influence of perception on English /ɪ/ adaptation in Russian

When loanwords enter a recipient language through auditory channel, their shape is inevitably influenced by the adaptors' perception, often referred to in the literature as nativisation-through-perception (Peperkamp & Dupoux 2003; Peperkamp 2005; Vendelin & Peperkamp 2006). The examples in Section 2.2 show that only some adaptation patterns of English /ɪ/ in Russian can be attributed to the vowel's spelling. However, in many loans, nativisation clearly defies the established grapheme-to-phoneme correspondences between English and Russian, raising the question of whether Russian speakers' perception of English /ɪ/ could explain some of these patterns. To explore this, an experiment was conducted, and its results are presented in this section.

The study involved 41 native speakers (27 women, 14 men aged 35–65) of the Southern Russian dialect group. Because the goal was to examine how native-speaker perception shapes the adaptation of English sounds absent from Russian, only individuals with no knowledge of English were selected.

All participants listened to a recording of 42 English words, including 9 items with 11 instances of /ɪ/ in various phonological contexts.[4] The words were recorded by a male native speaker of Educated Southern British English and played individually to each participant through headphones. Rather than repeating after the recording, listeners wrote down what they heard using the Cyrillic characters, avoiding the influence of faulty production. The following results were derived from the obtained spellings:

(4) E /ɪ/ → R <и> (/i/) = 68%
E /ɪ/ → R <ы> ([ɨ]) = 17%
E /ɪ/ → R <э> (/ɛ/) = 15%

Russian speakers overwhelmingly perceive the English vowel /ɪ/ as closest to Russian /i/. Specifically, /i/ was chosen in 68% of cases, compared to 17% for [ɨ] and 15% for /ɛ/. No context-dependent variation was found – /i/ was equally common across all items.

These findings partially align with the patterns in established anglicisms where a higher proportion (92%) of loanwords use /i/. The key difference is that in established borrowings substitutions with [ɨ] and /ɛ/ are marginal, while in our experiment they were selected by 17% and 15% of the participants, respectively.[5] A surprising picture emerges when we examine the acoustic distance between the English /ɪ/ and the most commonly selected substitutes by comparing the four vowels' formant values.[6] The average F1 and F2 of English /ɪ/ are:[7]

(5) **E /ɪ/:**
F1 390
F2 1900

The average formant values of Russian /i/, [ɨ] and /ɛ/, following Leonov et al. (2009: 878) are:

(6)

a. R /i/	**b. R [ɨ]**	**c. R /ɛ/**
F1 420	F1 415	F1 472
F2 2475	F2 2425	F2 2200

Figure 1 plots the data from (5) and (6).

[4] The following words were used: *wing, rhythm, swim, singer, reject, prison, kid, withstand, misbehave, misthink*. F1 and F2 values for the target vowel were within the ranges reported in Cruttenden (2014).

[5] No contextual dependencies were established among these adaptations.

[6] Acoustic distance is often used as a measure and predictor of phonetic closeness (Kuhl 2000).

[7] The average values of /ɪ/ produced by the native speaker fall within the range given in the literature (Cruttenden 2014: 104).

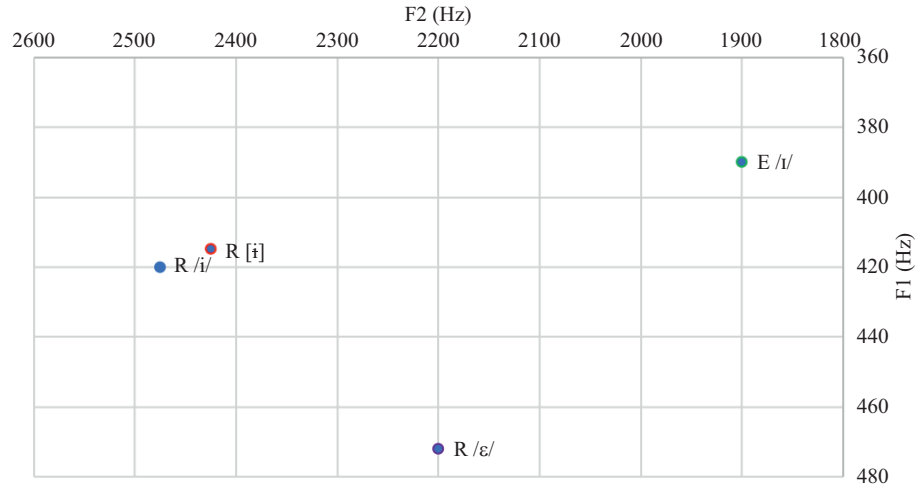


Fig. 1. Average F1 and F2 values of English /ɪ/ and Russian [ɨ], /i/ & /ɛ/

Figure 1 shows that of the three substitutes Russian /ɛ/ most closely resembles English /ɪ/ in formant structure, yet it is chosen by only 15% of participants.[8] The second-best match is Russian [ɨ], whose F1 value is closest to English /ɪ/. F1 is the primary and most stable acoustic cue to vowel height, and vowel identification relies heavily on F1 even under coarticulatory variation (e.g. Peterson & Barney 1952; Fry et al. 1962). Given this, [ɨ] is a plausible substitute, yet it was chosen in only 17% of cases. This suggests that acoustic distance is not the main factor guiding participants' perception in the experiment. If it were, we would expect more /ɛ/ and [ɨ] substitutions. In the absence of orthographic cues, the pattern likely stems from phonological factors.

2.4. The influence of phonology on English /ɪ/ adaptation in Russian

The Russian data shows little variation in the adaptation of established borrowings: with 92% of loans adapted by means of Russian /i/, this vowel appears to be selected across all phonological contexts. The only clear example of the adaptation pattern conforming to phonotactic constraints is the absence of word-initial [ɨ] in loanwords, which is prohibited in Russian. However, there are no other restrictions that could explain the high rate of /i/-adaptations.

[8] Bark, ERB and Mel scales were additionally used to compute vowel distances; all three scales provided the same relative ordering of Russian candidates with respect to English /ɪ/.

This choice appears perception-driven: native speakers judge /i/ as the closest match to English /ɪ/, as shown in Section 2.3. Yet acoustically /i/ is not the best match – [ɨ] is in fact closer to English /ɪ/.

This counterintuitive preference may be attributed to the phonological status of [ɨ] in Russian, where its phonemic distinctiveness remains contested. A strong case can be made that [ɨ] is not a separate phoneme, but rather an allophonic variant of /i/, conditioned by phonological context. This is supported by their complimentary distribution: [i] follows palatalised consonants, [ɨ] non-palatalised ones (e.g., *бить* /bʲitʲ/ 'to hit' vs. *быть* /bɨtʲ/ 'to be'). Such distributional patterns are a classic hallmark of allophony (Halle 1985), and there is little evidence of minimal pairs that would demonstrate phonemic contrast between them. Furthermore, [ɨ] is highly restricted in Russian phonotactics. It never occurs word-initially and its appearance is bound to specific phonological environments. This has implications for English /ɪ/ adaptation in Russian loanwords and can be observed in the fact that Russian [ɨ] substitutes English /ɪ/ only in a limited number of cases, typically when the vowel follows retroflex fricatives /ʂ/ and /ʐ/, which are non-palatalised in Standard Russian. In such contexts, the vowel inventory is restricted to /a, o, ɛ, ɨ, ʊ/,[9] making [ɨ] the only viable option:

(7) E *shilling* /ˈʃɪlɪŋ/ → R *шиллинг* /ˈʂɨlʲɪnk/
E *agility* /əˈdʒɪlətɪ/ → R *аджилити* /aˈdʐɨlʲɪtʲɪ/

Timberlake (2004: 40) also notes that Russian suffixes begin with <и> [i] rather than <ы> [ɨ], suggesting that [i] has a more robust phonemic status, while [ɨ] lacks morphological productivity often associated with phonemes.

According to the Perceptual Assimilation Model (Best 1994), non-native sounds are mapped onto native phonemic categories, not allophones. L2 acquisition studies also show that L1 phonemic categories shape L2 perception (Flege 1995; Gitsaki 1998) since phonemes carry greater cognitive weight and play a central role in speech perception (Kazanina et al. 2018; Agrawal 2020). If Russian [ɨ] is an allophone of /i/, with limited, context-dependent distribution, Russian speakers may lack a distinct mental representation of [ɨ]. Since phonemes are contrastive and lexically encoded, they are more easily retrieved in perceptual tasks, as shown in our perceptual experiment. This suggests that cross-linguistic adaptation is shaped not only by phonetic and phonological factors like acoustic proximity or phonotactics, but also by psycholinguistic dimensions.

[9] The Cyrillic letter <и> spells both /i/ and the [ɨ] allophone after retroflex fricatives (/ʂ/, ʐ/). Thus, in those few loans where English /ɪ/ is realised as Russian [i], the change is purely phonetic: /ʂ/ and /ʐ/ obligatorily trigger [ɨ], while the spelling still reflects substitution by /i/.

3. Ukrainian

In the sections that follow, we present how English /ɪ/ is adapted in Ukrainian loanwords and discuss potential factors contributing to the observed patterns. To ensure the accuracy and comparability of the data, we have applied the same procedures for data collection and experimental design in both the Russian and Ukrainian contexts.

3.1. English /ɪ/ in Ukrainian loanwords. Basic facts

Ukrainian vowel inventory is comprised of six phonemes: /i, ɪ, ɛ, a, ɔ, u/ (Pompino-Marschall et al. 2017), featuring two high front vowels /i/ and /ɪ̱/,[10] whose phonological behaviour is discussed in more detail in Section 3.5. Similarly to Russian loanwords, English borrowings containing /ɪ/ are predominantly adapted by means of Ukrainian /i/ (e.g., *click* /klik/ → *клікати* /ˈklʲikatɪ/). Other adaptations include /ɪ/ (e.g., *design* /dɪˈzaɪn/ → *дизайн* /dɪˈzajn/) and /ɛ/ (e.g., *reporter* /rɪˈpɔːtə/ → *репортер* /rɛpɔrˈtɛr/. In order to establish any distinctive adaptation strategies, a corpus of 390 anglicisms containing /ɪ/ in the original item has been compiled.[11] The following patterns were established:

(8) E /ɪ/ → U /i/ = 53%
E /ɪ/ → U /ɪ/ = 36%
E /ɪ/ → U /ɛ/ = 11%

The adaptation by means of other vowels, e.g., /a/, amounted to less than 1%.

[10] There is some discrepancy in the phonetic transcription of Ukrainian vowel <и> in the scholarly literature. For the purpose of this paper, we are going to employ the description assumed by Pompino-Marschall et al. (2017: 353). As the authors point out, it is more correctly transcribed as [ɪ̱] since in its production the tongue is retracted and lowered and due to its articulation with strongly spread lips it may shift to [ɪ] in the acoustical vowel space.

[11] Seeing that there is no single comprehensive corpus of English loanwords in Ukrainian, the data for the purpose of this research comes from multiple sources to ensure both historical depth and contemporary relevance. One of the sources is the *Dictionary of Foreign Words in Ukrainian* (Melnychuk 1974) which in our study is supplemented with the entries from the online Dictionary of Anglicisms available at https: //slovnyk.lutsk.ua/ to capture more recent developments in lexical borrowings. Although not yet a printed source, it is a dynamic and regularly updated resource which reflects the most current influx of English loanwords in Ukrainian. Additionally, the corpus includes a selection of proper names, both personal and geographical, collected independently by the author through the observation of public and media discourse.

Similarly to the Russian data, there is a clear preference for /i/-substitutions in established borrowings. Moreover, replacing the original vowel with Ukrainian /i/ often triggers further modifications to the word's phonological structure, i.e., the palatalisation of the preceding consonant, which distances the nativised form even further from the original (e.g., *limit* /ˈlɪmɪt/ → *лімім* /lʲiˈmʲit/). However, unlike in Russian anglicisms, the Ukrainian data reveal more flexibility in adaptation, with Ukrainian /ɪ/ being frequently selected in the analysed corpus of loanwords. In the sections that follow, the possible reasons for the observed variation will be discussed.

3.2. The influence of spelling on the adaptation of English /ɪ/ in Ukrainian

Ukrainian also uses the Cyrillic script, but its orthography differs from Russian in ways directly relevant to /ɪ/ adaptation. In Ukrainian, <i> encodes /i/ and <и> encodes /ɪ/, while <e> and <a> encode /ɛ/ and /a/, respectively. In English, /ɪ/ is most often written <i>, but it is also attested with <e> and <a>. Orthography can therefore affect adaptation via preservation of the English vowel letter in Ukrainian spelling and subsequent application of Ukrainian grapheme-to-phoneme rules, resulting in the following patterns:

(9) **a. E <e> → U <e> /ɛ/:** ***e****mitter* /ɪˈmɪtə/ → ***е****мітер* /ɛˈmʲitɛr/
b. E <i> → U <i> /i/: E *tw****i****st* /twɪst/ → тв***і***ст /tvʲist/
c. E <a> → U <a> /a/: E *priv****a****te* /ˈpraɪvɪt/ → *прив****а****т* /prɪˈvat/

Pattern in (9a) is consistent with donor-letter preservation followed by Ukrainian G2P, and nearly all instances in our corpus where English /ɪ/ is spelled as <e> are adapted accordingly. For <a> the corpus contains too few items to support any generalisations. Pattern (9b), however, is not fully predictable from orthography: although donor <i> (/ɪ/) is retained as Ukrainian <i> (/i/) in 60% of loanwords in our corpus, a substantial subset (40%) is nativised with Ukrainian <и> (/ɪ/), indicating that orthography interacts with additional constraints.

An interesting tendency emerges when comparing common and proper nouns containing the letter <i> in the donor form: the latter exhibit less variation with a clear preference for the spelling-based adaptation, i.e. E <i> → U <i>, with no instances of E <i> → U <и>:[12]

(10) ***Di****ckens, Darw****i****n, R****i****chard, Stephen Hawk****i****ng, Greenw****i****ch, M****i****ssiss****i****pp****i***

[12] English <i> is adapted as Ukrainian /i/ (<i>) in all the examples in (10).

There could be multiple reasons for that starting from the borrowers' attempt to preserve visual and orthographic identity of such names, to transliteration conventions or orthographic salience of such nouns, which could reinforce spelling-based adaptation when they are borrowed through writing channel.

There are also cases where the nativised form clearly deviates from the patterns in (9), including instances where English /ɪ/, spelled as <e>, <i> or <a>, is not adapted according to the expected spelling-based patterns, or where the original word contains less common spelling variants. Such cases as in (11) cannot be attributed to orthography.

(11) *d**e**sign* /dɪˈzaɪn/ → *д**у**зайн* /dɪˈzajn/
*turn**i**p* /ˈtɜːnɪp/ → *турн**е**пс* /tʊrˈnɛps/
*im**a**ge* /ˈɪmɪdʒ/ → *ім**і**дж* /ˈimʲidʒ/
*b**u**siness* /ˈbɪznəs/ → *б**і**знес* /ˈbʲiznɛs/
*bodyb**ui**lder* /ˈbɒdɪˌbɪldə/ → *бод**і**б**і**лдер* /bodʲiˈbʲildɛr/

To sum up, while orthography appears to play some role in the adaptation of English /ɪ/, the overall picture remains inconclusive. This means that the explanation for the observed patterns should be sought elsewhere. In the following sections we examine several such factors.

3.3. The influence of perception on English /ɪ/ adaptation in Ukrainian

To enable direct comparison, the same experimental design as in 2.3 was used with Ukrainian native speakers. The group was selected to closely resemble the Russian one: 41 participants, aged 25–60, with no or very limited command of English, all using Ukrainian exclusively in daily life.[13] They were presented with the same auditory stimuli and asked to transcribe them using Cyrillic script. The data below show how Ukrainian speakers adapted English /ɪ/.

(12) E /ɪ/ → U <и> (/ɪ/) = 53%
E /ɪ/ → U <і> (/i/) = 26%
E /ɪ/ → U <е> (/ɛ/) = 21%

Most participants preferred Ukrainian /ɪ/ (53%), suggesting a strong perceptual alignment between this vowel and English /ɪ/. Additionally, 26% of adaptations involve a substitution with Ukrainian /i/, indicating that some speakers might perceive English /ɪ/ as a higher vowel. Meanwhile, 21%

[13] Participants reported no dialect features that would meaningfully affect their vowel perception.

of adaptors opted for Ukrainian /ɛ/, pointing to occasional interpretations of English /ɪ/ as a more open vowel. These results highlight a high degree of variability in the perception of the non-native element, though with a tendency towards its interpretation as a native /ɪ/.

We now examine the acoustic distance between the selected vowels and English /ɪ/ using formant values. Ukrainian vowel averages were based on Vakulenko (2023)

(13) **a. U /i/** F1 265 F2 2721 **b. U /ɪ/** F1 319 F2 2342 **c. U /ɛ/** F1 617 F2 2355

Figure 2 plots the values from (13) along with those of English /ɪ/.[14]

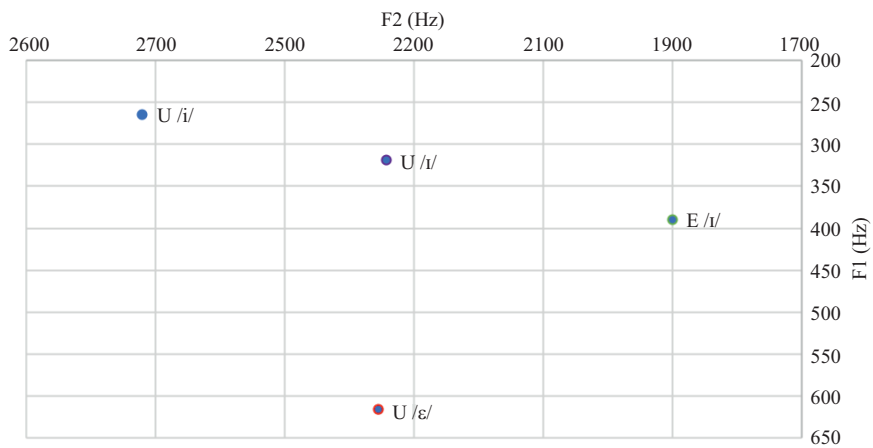


Fig. 2. Average F1 and F2 values of English /ɪ/ and Ukrainian /ɪ/, /i/ & /ɛ/

Figure 2 shows that Ukrainian /ɪ/ is acoustically closest to English /ɪ/, aligning with its frequent selection (53%) and supporting the idea that acoustic proximity often drives perceptual similarity (Kuhl 2000). Interestingly, Ukrainian /i/ was the second most common choice, despite being acoustically more distant from English /ɪ/ than Ukrainian /ɛ/. This may be due to its F1 proximity to English /ɪ/, which is often a more reliable cue for vowel recognition.

However, these findings differ from the Russian group. While Russian speakers' adaptations of English /ɪ/ represent similar vowels – /i/, [ɨ] and /ɛ/ – there is a clear discrepancy in the frequency of their choice across Russian and Ukrainian results, which are shown in Figure 3.

[14] The same values for English /ɪ/ were used as in the Russian experiment: F1 390 and F2 1900.

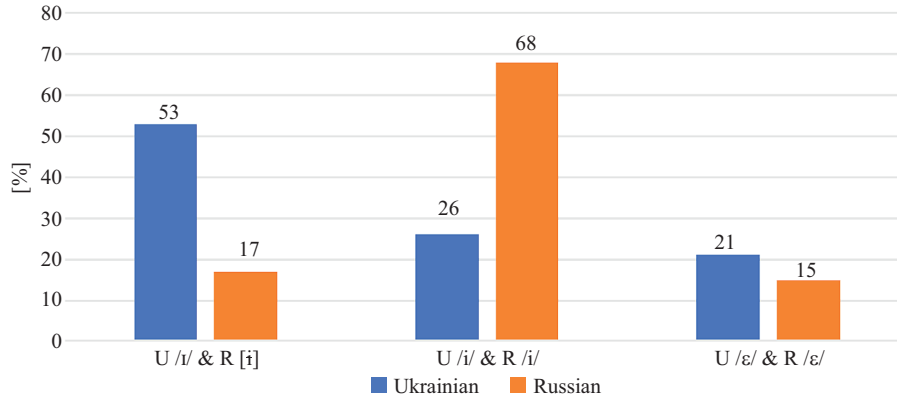


Fig. 3. The comparison of most common adaptations of E /ɪ/ in Ukrainian & Russian perceptual experiment

While Ukrainian speakers more frequently map English /ɪ/ to Ukrainian /ɪ/, for the Russian speakers the best perceptual match of the target vowel is /i/. Furthermore, Ukrainian speakers' choice seems to be guided by the acoustic similarity between English and Ukrainian vowels whereas Russian data clearly demonstrates that acoustic proximity is not the primary factor in their choice of the best substitute.

Nevertheless, the experiment does not fully explain patterns in established borrowings where English /ɪ/ is replaced by Ukrainian /i/ in as many as 53% of loans and Ukrainian /ɪ/ appears in 36%. To clarify when one pattern is favoured over another, we next examine Ukrainian segmental environment and structural constraints.

3.4. The influence of phonology on English /ɪ/ adaptation in Ukrainian

To begin with, let us focus on the phonemic status of /i/ and /ɪ/. That of Ukrainian /i/ is well-supported by minimal pairs in word-initial position, e.g., *Ipa* /ˈira/ (female name) – *apa* /ˈara/ 'are, gen.' (metric unit) (Gryschenko et al. 2002). In contrast, /ɪ/ does not occur in similar minimal pairs word-initially, which could raise questions about its phonemic status.

Nonetheless, /i/ and /ɪ/ show complementary distribution with each other conditioned by palatalisation of the preceding consonants. Specifically, /i/ follows palatalised consonants, while /ɪ/ occurs after non-palatalised ones, for example, *син* /sɪn/ 'son' – *сін* /sin/ 'hay, gen.'. However, this distributional pattern might suggest that the contrast between /i/ and /ɪ/ is conditioned by

the palatalisation of the preceding consonant, rather than being entirely independent.

Nevertheless, there are strong arguments in favour of recognising /ɪ/ as an independent phoneme. Although its occurrence in word-initial position is limited, it has been attested in the speech of some Ukrainian speakers, particularly in certain dialects and idiolects. For example, variation between /i/ and /ɪ/ can be observed in forms such as *іноді* /ˈinɔdʲi/ ~ /ˈɪnɔdʲi/ 'sometimes', *індик* /inˈdɪk/ ~ /ɪnˈdɪk/ 'turkey' etc. (Gryschenko et al. 2002). These alternations suggest that, at least for some speakers, /ɪ/ is not merely a contextual variant but may function as an independent phoneme. Furthermore, if the minimal pairs like син /sɪn/ 'son' – сін /sʲin/ 'hay' contrast primarily in terms of the palatalisation of the preceding consonant rather than the quality of the vowel, then similar consonantal contrasts should be observable before other vowels and word-finally. However, this is not the case for a number of consonants, specifically /g/, /k/, /x/, /ɦ/, /ʒ/, /t͡ʃ/, /ʃ/, /b/, /p/, /m/, /f/ and /v/. These consonants can only be half-palatalised before /i/, and thus function as allophones of their non-palatalised counterparts (e.g. *кіно* [kʲiˈnɔ] 'cinema', *фірма* [ˈfʲirmɐ] 'company', *віз* [vʲiz] 'cart'). This distributional limitation further supports the interpretation that in minimal pairs such as *кинь* /kɪnʲ/ 'throw' – *кінь* /kʲinʲ/ 'horse', the contrast lies in the vowel quality, /i/ versus /ɪ/, rather than in the consonantal palatalisation alone (Gryschenko et al. 2002). This provides compelling evidence for treating /i/ and /ɪ/ as distinct phonemes in Ukrainian.

We now turn to how this affects English /ɪ/ adaptation. The table below provides a breakdown of all substitutions in our corpus involving Ukrainian /ɪ/ and /i/, with particular attention to segmental context – specifically, the preceding consonant in the adapted lexical items.

Table 1. The ratio of Ukrainian /ɪ/ and /i/ adaptations in different segmental contexts

	E /ɪ/ → U /ɪ/	E /ɪ/ → U /i/
word-initial	0%	100%
after velars	0%	100%
after lateral	4%	96%
after labials[a]	6%	94%
after rhotic	93%	7%
after coronal obstruents	85%	15%

[a] Both bi-labial as well as labio-dental sounds are included within this category.

We can observe that English /ɪ/ is consistently substituted with Ukrainian /i/ in word-initial position (14) as well as after velars (15):

(14) *import* /ɪmˈpɔːt/ → *імпорт* /ˈimport/
(15) *hipster* /ˈhɪpstə/ → *хіпстер* /ˈxʲipstɛr/

Furthermore, Ukrainian /i/ is preferred over /ɪ/ when the preceding consonants have a labial place of articulation (16) or in the case of a lateral sound (17):

(16) *cabin* /ˈkæbɪn/ → *кабіна* /kaˈbʲina/
(17) *limit* /ˈlɪmɪt/ → *ліміт* /lʲiˈmʲit/

On the other hand, Ukrainian /ɪ/ appears to be the preferred choice after the sound /r/ (18) as well as following coronal obstruents (19):

(18) *bridge* /brɪdʒ/ → *бридж* /brɪd͡ʒ/
(19) *radical* /ˈrædɪkəl/ → *радикал* /radɪˈkal/

According to Paradis and LaCharité (1997), minimal repairs are preferred to satisfy the phonotactic constraints of the borrowing language. In Standard Ukrainian only /i/ is allowed in word-initial position, so loanwords conform to this. In other contexts, both /i/ and /ɪ/ are attested in Ukrainian:

(20) **velar**: *хіба* /xʲiba/ ‘perhaps’ ~ *хитрий* /xɪtrɪj/ ‘sly’
labial: *нimu* /pʲiˈtɪ/ ‘to go’ ~ *numu* /ˈpɪtɪ/ ‘to drink’
coronal: *діти* /dʲitɪ/ ‘children’ ~ *дивний* /ˈdɪvnɪj/ ‘odd’
lateral: *ліс* /lʲis/ ‘forest’ ~ *лице* /lɪˈt͡sɛ/ ‘face’
rhotic: *ріка* /rʲiˈka/ ‘river’ ~ *риба* /ˈrɪba/ ‘fish’

In the absence of specific phonotactic restrictions in these contexts, it could be argued that Ukrainian /ɪ/ is a better substitution for English /ɪ/. Not only does it lie in the close acoustic proximity to the target vowel, its choice additionally aligns with the minimal repair principal proposed within Paradis and LaCharité nativisation-through-production approach as it allows for the retention of the non-palatalised quality of the preceding consonants. Nevertheless, despite being perceptually and acoustically less similar to the input and triggering additional steps in the repair process, the vowel /i/ is preferred in 53% of loanwords.

However, once the specific consonants that are typically followed by either Ukrainian /i/ or /ɪ/ in loanwords are examined, a clear pattern emerges:

(21) a. /p, b, f, v, g, k, x, l, m/ + /i/
b. /t, d, s, z, r/ + /ɪ/

The consonants in (21a) can only have half-palatalised allophones before /i/, graphically <і>, whereas those in (21b) stand in phonemic opposition

to their palatalised counterparts. The only exception to this generalisation is /l/, which, in our corpus, is followed by /i/ in almost all loanwords.[15]

Palatalisation is often considered as a less marked feature than half--palatalisation, which is described as strongly marked in the majority of languages (Menn 2013). In Ukrainian, this marked status of the latter is supported by its non-contrastive role (unlike full palatalisation which is phonemic), limited distribution and relative articulatory complexity which involves secondary palatal gesture without full palatal articulation. In the context of loanword adaption, we can observe that the presence of the orthographic cue in the original form, letter <i>, following consonants that only allow half-palatalised allophones in Ukrainian, appears to reinforce the retention of this strongly marked feature in the nativised form. Conversely, when English /ɪ/ follows consonants which exhibit a phonemic palatalisation contrast in Ukrainian, such as coronal obstruents or /r/, the adapted form tends to favour Ukrainian /ɪ/, which is its closest perceptual and acoustic match. This choice does not trigger palatalisation of the preceding consonant, despite the presence of the letter <i> in the original form.

In other words, when an orthographic cue signals a strongly marked phonological feature, such as half-palatalisation, the drive to preserve such feature may override both perceptual similarity and the preference for less marked structures. This suggests that one of the factors shaping phonological adaptation of loanwords could indeed be orthographic transparency, particularly, when it aligns with the marked articulatory patterns in the recipient language. In contrast, when such orthographic cues are absent, as in the perceptual experiment reported in this paper, the substitutions drop dramatically and the adaptation results in the acoustically closest substitute.

4. Conclusions

The investigation of English /ɪ/ adaptation in Russian and Ukrainian loanwords examined in this paper reflects the complex nature of this process. By juxtaposing and analysing the nativisation patterns of two closely related languages that nonetheless differ in their phonemic and phonological structure, we can see how these differences shape loanword adaptation.

The data suggests that the difference in the phonemic status of high front vowels in Russian and Ukrainian is the major factor in the divergent adaptation of English /ɪ/. Ukrainian treats /i/ and /ɨ/ as distinct phonemes,

[15] The reason for that is unclear at this point and requires further investigation.

allowing speakers to access both in their mental lexicon and process them through a perceptual filter. This enables acoustic similarity between input and output forms to guide adaptation (Peperkamp & Dupoux 2005), resulting in a greater variability in the nativised forms. In contrast, Russian speakers' mental representation is limited to /i/, making it a more accessible substitute for English /ɪ/ than its allophone [i], as reflected in the preference for /i/ in both established and online loans.

The phonological structure of the target language also impacts adaptation outcomes. Relevant phonotactic constraints are typically observed, and there may be a preference for retaining strongly marked features in loanwords particularly in the presence of orthographic cues that signal them. This is evident in Ukrainian where nativised forms tend towards /i/ (graphically <i>) when it preserves half-palatalisation. Orthography also influences adaptation more broadly: in both data sets, overlap between established loans and perceptual experiment results suggests that spelling-based adaptations reflect a deeper perceptual alignment rather than mere transliteration habits.

Overall, this study highlights the interplay between phonological systems, perceptual mechanisms and orthographic influences in loanword adaptation. Examining closely related languages with distinct phonemic inventories offers insight into how subtle structural differences yield divergent linguistic outcomes. These findings contribute to a more nuanced understanding of cross-linguistic variation in loanword phonology.

Literature

Agrawal P.K. (2020): *Psychological Model of Phonosemantics.* "J Psycholinguist Res" 49, pp. 453–474.

Best C.T. (1994): *The emergence of native-language phonological influences in infants: A perceptual assimilation model.* [In:] *The development of speech perception: The transition from speech sounds to spoken words.* J.C. Goodman; H.C. Nusbaum (eds.). The MIT Press, pp. 167–224.

Cruttenden A. (2014): *Gimson's Pronunciation of English (8th edition).* London–New York.

Dyakov A.I. (2024): *Dictionary of Anglicisms of the Russian Language*, <https://anglicismdictionary.ru/>, accessed: 10.05.2023.

Flege J.E. (1995): *Second language speech learning: Theory, findings and problems.* [In:] *Speech perception and linguistic experience: Issues in cross-language research* W. Strange (ed.). Baltimore, pp. 233–277.

Fry D.B., Abramson A.S., Eimas P.D., Liberman A.M. (1962): *The identification and discrimination of synthetic vowels.* "Language and Speech" 5(4), pp. 171–189.

Gitsaki C. (1998): *Second language acquisition theories: Overview and evaluation,* <https://www.researchgate.net/publication/37617738>, accessed: 01.07.2025.

Gryschenko A.P., Matsko L.I., Pliusch M.Y., Totska N.I., Uzdygan I.M. (2002): *Suchasna Ukrainska Literaturna Mova [Contemporary Literary Ukrainian].* Kyiv.

Halle M. (1985): *Speculations about the representation of words in memory.* [In:] *Phonetic Linguistics.* V. Fromkin (ed.). Orlando, pp. 101–114.
Kang H. (2006): *An acoustic study of the perceptual significance of F2 transition of /w/ in English and Korean.* "Speech Sciences" 13, pp. 7–21.
Kazanina N., Bowers J., Idsardi W. (2018): *Phonemes: Lexical access and beyond.* "Psychon Bull Rev", pp. 560–585.
Kuhl P. (2000): *A new view of language acquisition.* "Proceedings of the National Academy of Sciences" 97, pp. 11850–11857.
Laidler K. (2022): *From jazz and rap to dzhaz and rep. Phonological adaptation of English loanwords into Russian.* Berlin.
Laidler K. (2024): *Understanding factors behind two patterns of English /œ/ adaptation in Russian.* "Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej" 59, article 3286.
Leonov A.S., Makarov I.S., Sorokin V.N. (2009): *Frequency Modulations in the Speech Signal.* "Acoustical Physics" 55, pp. 876–887.
Melnychuk O.S. (1974): *Slovnik inshomovnych sliv. [Dictionary of borrowings in Ukrainian].* Kyiv.
Menn L. (2013): *Development of articulatory, phonetic, and phonological capabilities.* [In:] *The emergence of phonology: Whole-word approaches and cross-linguistic evidence.* M.M. Keren-Portnoy (ed.). Cambrigde, pp. 168–214.
Molęda J. (2011): *A comparative study of phonological adaptations of anglicisms in Czech and in Polish since the 1990s.* Racibórz.
Paradis C., LaCharité D. (1997): *Preservation and minimality in loanword adaptation.* "Journal of Linguistics" 33, pp. 379–430.
Peperkamp S. (2005): *A psycholinguistic theory of loanword adaptations.* "30th Annual Meeting of the Berkley Linguistic Society", pp. 341–352.
Peperkamp S., Dupoux E. (2003): *Reinterpreting loanword adaptations: the role of perception.* [In:] *Proceedings of the 15th International Congress of Phonetic Sciences.* I. Solé, D. Recasens, J. Romero (eds.). Barcelona, pp. 367–370.
Peterson G.E., Barney H.L. (1952): *Control methods used in a study of the vowels.* "The Journal of the Acoustical Society of America" 24(2), pp 175–184.
Pompino-Marschall B., Steriopolo E., Żygis M. (2017): *Illustrations of the IPA. Ukrainian.* "Journal of the International Phonetic Association" 47(3), pp. 349–357.
Slovnyk Anglitsyzmiv, <https://slovnyk.lutsk.ua/>, accessed: 01.06.2023.
Szpyra-Kozłowska J. (2016): *Perception? Orthography? Phonology? Conflicting Forces Behind the Adaptation of English /ɪ/ in Loanwords into Polish.* "Poznań Studies in Contemporary Linguistics" 52(1), pp. 119–147.
Szpyra-Kozłowska J. & Radomski M. (2016). *English ash in loanwords into Polish. Factors behind two patterns of adaptation.* [In:] *Phonology. Its Faces and Interfaces* (Vol. 2). J. Szpyra-Kozłowska, E. Cyran (eds.). Frankfurt am Main, pp. 277–295.
Timberlake A. (2004): *A Reference Grammar of Russian.* Cambridge.
Vakulenko M. (2023). *Positional Variations of the Location of Ukrainian Vowel Formants*, <https://www.slideshare.net/slideshow/maksym-vakulenko-positional-variations-of-the-location-of-ukrainian-vowel-formants/257065666>, accessed: 10.07.2024.
Vendelin I., Peperkamp S. (2006): *The Influence of Orthography on Loanword Adaptations.* "Lingua" 116, pp. 996–1007.
Watkins C. (2000): *The American Heritage Dictionary of Indo-European Roots (revised and ed.), 2nd ed.* Boston.
Wetzels W.L. (2009): *Nasal harmony and the representation of nasality in Maxakali: Evidence from Portuguese loans.* [In:] *Loan phonology.* A. Calabese, W.L. Wetzels (eds.), Amsterdam, pp. 241–270.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12935 143–157
eISSN 2450-0801

Marzena Będkowska-Obłąk
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6758-7796
e-mail: marzena.bedkowska-oblak@us.edu.pl

Einfach montiert! – das Produkt und seine diskurstypische Charakteristik. Ein Überblick über aktuelle sprachspezifische Tendenzen beim Anbieten technischer Erzeugnisse im Deutschen und Polnischen

Łatwe w montażu! – produkt i jego typowa dla dyskursu charakterystyka. Aktualne językowe tendencje w formułowaniu cech produktów technicznych w ofercie w języku niemieckim i polskim

Easy to assemble! – the product and its discourse-typical characteristics. An overview of current language-specific tendencies in technical products offerings in German and Polish

Abstract
Den Schwerpunkt vorliegenden Beitrags bilden routinisierte sprachliche Ausdrücke, die zum Charakterisieren des technischen Produkts innerhalb der internen Fachkommunikation verwendet werden. Es wird somit versucht, zu ermitteln, ob auf der Formulierungsebene des Fachtextes besondere routinisierte Formeln vorkommen, die den Empfänger für das angebotene Produkt zu interessieren und zum Kauf zu ermuntern haben. In diesem Zusammenhang wird die Appellfunktion der untersuchten Textsorten betont, die im Dienste der Persuasion steht. Als Forschungsmethode wurde eine qualitative und quantitative Analyse gewählt, die aktuelle Tendenzen innerhalb eines für Zwecke dieses Beitrags bestimmten Textkorpuses technischen Diskursbereiches zeigen sollte. Das Forschungsgebiet bilden parallel in der deutschen und polnischen Sprache verfasste Texte, mit denen Produkte deutscher Hersteller der weit verstandenen Bautechnik präsentiert werden. Die Analyse konzentriert sich auf diskursgebundene Kollokationen und deren Frequenz, insbesondere bei Lexemen wie „einfach", „hoch" oder „Montage". Die Ergebnisse der Pilotstudie deuten darauf hin, dass fachinterne Texte stark durch konventionelle Wortverbindungen geprägt sind, um die Produktwahrnehmung beim Rezipienten-Experten zu steuern. Dabei lassen sich kaum interkulturelle Unterschiede in der sprachlichen

Formulierung feststellen, abgesehen von geringfügigen Abweichungen in der Frequenz bestimmter Substantive.

Schlüsselwörter: routinisierte Ausdrücke, diskursbezogene Kollokationen, Fachkommunikation, Bautechnik, Produktpräsentation, Persuasion

Abstrakt
Głównym przedmiotem niniejszego artykułu są rutynowe wyrażenia językowe służące do charakterystyki produktu technicznego w ramach wewnętrznej komunikacji specjalistycznej. Podjęto próbę ustalenia, czy na poziomie formułowania tekstu technicznego występują specyficzne, skonwencjonalizowane formuły, których zadaniem jest zainteresowanie odbiorcy ofertą i zachęcenie go do zakupu. W tym kontekście podkreślono funkcję apelatywną badanych gatunków tekstów, która służy perswazji. Jako metodę badawczą wybrano analizę jakościową i ilościową, mającą na celu ukazanie aktualnych tendencji w obrębie korpusu tekstów z zakresu dyskursu technicznego, wyłonionego na potrzeby niniejszego opracowania. Obszar badań stanowią sporządzone równolegle w języku niemieckim i polskim teksty prezentujące produkty niemieckich producentów z szeroko pojętej branży techniki budowlanej. Analiza koncentruje się na kolokacjach związanych z dyskursem oraz ich frekwencji, w szczególności w odniesieniu do takich leksemów jak „einfach" (prosty/łatwy), „hoch" (wysoki) czy „Montage" (montaż). Wyniki przeprowadzonego badania pilotażowego wskazują, że teksty specjalistyczne są silnie ukształtowane przez konwencjonalne połączenia wyrazowe, które mają sterować postrzeganiem produktu przez odbiorcę-eksperta. Jednocześnie nie stwierdzono istotnych różnic międzykulturowych w sposobie formułowania wypowiedzi, poza niewielkimi rozbieżnościami w częstotliwości użycia określonych rzeczowników.

Słowa kluczowe: rutynowo używane wyrażenia, kolokacje związane z dyskursem, komunikacja techniczna, technika budowlana, prezentacja produktu, perswazja

Abstract
The present paper is focused on linguistic expressions routinely employed to characterize technical products within internal specialist communication. The study seeks to determine whether specific conventionalized formulas are used at the level of technical text creation to draw the recipient's attention to the product offering and encourage purchase decisions. In this context, the appellative function of the analyzed text genres is highlighted as a means of persuasion. A combined qualitative and quantitative approach was adopted to identify current tendencies within the corpus of technical discourse compiled specifically for the purpose of this study. The research material comprises parallel texts in German and Polish presenting products manufactured by German companies within the broadly defined construction technology sector. The analysis focuses on discourse-related collocations and their frequency, particularly with regard to lexemes such as *einfach* (simple/easy), *hoch* (high), and *Montage* (installation). The results of this pilot study indicate that specialist texts are strongly shaped by conventionalized lexical combinations that are intended to guide the expert recipient's perception of the product. Furthermore, no significant intercultural differences were identified in the formulation of these texts, apart from minor discrepancies in the frequency of selected nouns.

Keywords: routinized expressions, discourse-related collocations, technical specialist communication, construction technology, product presentation, persuasion

1. Einleitung

Beim Anbieten von Produkten wird immer häufiger zu den stark routinisierten und konventionalisierten Ausdrücken gegriffen, um die Grundinformationen über das Produkt immer einfacher und kürzer zu vermitteln. Dadurch könnte der Rezipient erfolgreich zum Kauf angeworben werden (Będkowska-Obłąk 2019: 23). Mit dem Beitrag soll den kulturgebundenen und somit einzelsprachspezifischen Aspekten von routinisierten Sprachmitteln und Sprachstrukturen, darunter vorwiegend den Kollokationen Aufmerksamkeit geschenkt werden, die beim Anbieten ausgewählter Erzeugnisse in der deutschen und polnischen Sprache verwendet werden. Das Forschungsgebiet bilden Fachtexte des technischen Diskurses. Es wird somit beabsichtigt, einzelsprachspezifische routinisierte Strukturen in den Fachtexten im technischen Fachdiskurs qualitativ und quantitativ zu ermitteln und damit die Frage zu beantworten, ob die Fachtexte als Mittel der Fachkommunikation im Bereich der Technik in der Formulierungsebene routinisiert werden. Mit dem Beitrag soll darüber hinaus auf potenzielle interkulturelle Unterschiede hingewiesen werden, die in Bezug auf die in der Charakteristik desselben angebotenen Produktes zum Vermarkten auf deutsch- und polnisch sprachigem Gebiet vorkommen. Dabei wird interdisziplinier vorgegangen, d.h. es werden für Phraseologie im weiteren Sinne typische Strukturen aus der Perspektive der Fachtext- und Diskurslinguistik behandelt.

2. Der Fachtext in der Fachkommunikation

Unter der Fachkommunikation wird in der Fachliteratur (vgl. u.a. Grucza 2013; Roelcke 2020) das fachsprachliche Handeln zwecks Realisierung einer Aufgabe mittels Fachwissens und Fachtextes verstanden. Dabei weist Fix (2021: 270 ff.) auf eine erweiterte Auffassung hin, d.h. auf eine handlungs-, situations- und funktionsbezogene Komplexität im Hinblick auf den Textbegriff und das Einwirken des Außersprachlichen auf innersprachliche Gegebenheiten aus verschiedenen Perspektiven. Eine erste von diesen ist die semantisch-thematische Qualität der Texte und das Miteinbeziehen des sozialen Aspektes, denn im Interaktionsprozess kooperieren gewisse Akteure (Roelcke ebd.: 7) mithilfe von Texten und auf der Grundlage von Konventionen. Somit stehen im Vordergrund kommunikativ-pragmatische Prinzipien, u.a. adressatenbezogene Informativität und senderbezogene Akzeptabilität, für die interkulturelle Unterschiede bzw. Abweichungen

signifikant sein können (Będkowska-Obłąk 2020). In diesem Zusammenhang soll darüber hinaus die Tatsache betont werden, dass der kommunikativ mittels des Textes Handelnde auf bestimmte mentale Voraussetzungen zurückgreift und dabei sich auf bestimmte semantische Felder, Wortfelder, Frames, Schemata bezieht. Dabei darf nicht vergessen werden dass, wie Czachur (2020: 159 ff.) sagt, kommunikative Handelspraktika in einem Bereich durch eine soziale Gemeinschaft, bzw. Gruppe von Menschen praktiziert werden.

Das Produktangebot machen im technischen Diskurs gewöhnlich 3 Textsorten, bzw. Textsortenvarianten, d.h.: das Angebot, die Produktpräsentation (Produktinformation) und die Gebrauchsanleitung (Göpferich 1995) aus. Jede von den in diesem Zusammenhang vorkommenden Textsorten weicht jedoch in ihrer Form von dem für diese Textsorte charakteristischen Textmuster ab. Es kommt zum Wandel oder zur Modifikation von bestehenden Formen. Es lassen sich somit neue Ausprägungen im Sinne von Hybride-Texten beobachten, in denen in den meisten Fällen lediglich einzelne Bestandteile der ursprünglichen Textsorte entlehnt worden sind. Es sind weiterhin Unterarten von Textsorten, die sich aus der Variation eines Textmusters ergeben (Szczęk 2015: 160). Diese Textsortenvarianten bilden Mustertexte, d.h. Texte die im kognitionspsychologischen Sinne gewissen Mustern folgen. Sie gelten in der Fachkommunikation als Verteilertexte (vgl. Fix 2021: 359). Was die Funktion dieser Textsortenvarianten angeht, sind es vorwiegend instruktive, wissenszusammenstellende Texte (Göpferich 1995), mit denen zu beabsichtigen sei, zu informieren (deskriptive Funktion), zu steuern (instruktive Funktion) und das Interesse an dem angebotenen Erzeugnis zu wecken (Appellfunktion). Diese Appellfunktion dient in diesem Kontext und Kotext der Persuasion (Mikołajczyk 2004: 35). Sie steht vor der informierenden und instruktiven Funktion im Vordergrund. Mit der Persuasion wird die Meinungs-, Einstellungs- und Verhaltenssteuerung beabsichtigt. Diese Textsorten sind darüber hinaus in eine gewisse Soziokultur oder auch Kultur eingebunden (Fix ebd.: 275), denn das sozial bestimmte Kooperieren mittels Text vollzieht sich in Kontexten. Redewendungen, Routineformeln, die im Text verwendet werden, sind Teile der Selbstverständlichkeit innerhalb eines bestimmten Diskurses. Das von den Menschen und für die Menschen Gemachte bildet das Orientierungsmuster und ermöglicht das Handeln und bewegt zum Handeln. Fix (ebd.: 357) deutet auf das textbezogene behaviореme Wissen hin, d.h. auf das Wissen über die übliche Art der Ausführung des Handels. Diese Art der Routine sprachlich-kommunikativen Handels ist ein kulturelles Phänomen.

3. Wortverbindungen – zum Terminologischen

Es handelt sich an dieser Stelle um usuelle Wortverbindungen, Phraseme (Burger ^{5}2015: 11 ff.), d.h. um Kombinationen mit Varianten oder aber um komplexe phrasematische Verbindungen bzw. um Wortverbindungsprodukte (weniger feste Syntagmen) (Kratochvilova 2011: 18 ff.). Ihre Gebräuchlichkeit bezieht sich in diesem Zusammenhang auf gewisse Sektoren der Sprachgemeinschaft, soziolektal bestimmt. Sie sind im Hinblick auf die ganze Sprachgemeinschaft keine kompakten Einheiten, verhalten sich als normale syntaktische Gebilde und unterliegen Modifikationen, die okkasionelle, für die Zwecke des Textes hergestellte Wortverbindung bilden, die usuell und damit konventionell produziert und verwendet werden. Somit sind es einerseits textsortenspezifische Einheiten oder spezifisch für die Interaktionsrollen innerhalb der Textebene gebrauchte sprachliche Strukturen, je nachdem wer der Rezipient des textuellen Handlungsgeschehens sein sollte. Diese Wortverbindungen bilden Textelemente im konkreten Diskurs und durch ihr rekurrentes Vorkommen und damit zusammenhängende Stabilisierung können in den Lexikalisierungsprozess eintreten (Kratochvilova ebd.: 27). Phraseme dieser Art weisen pragmatische Festigkeit auf:

> …so bildet sich schließlich eine Perspektive an, aus der Phraseme im Hinblick auf typische (mündliche und schriftliche) Kommunikationssituationen bzw. auf typische Aufgaben in kommunikativen Situationen hin betrachtet werden. (Burger ^{5}2015: 26)

In der Klassifikation werden diese Strukturen den referentiellen – nominativen Phrasemen zugeordnet, und zwar den textuellen Kollokationen, d.h. schwachidiomatischen Phrasemen (vgl. Feilke 1996 in Burger 2015: 33; Kratochvilova ebd.: 117), welche jedoch außerhalb des Textgeschehens keine Festigkeit aufweisen mögen, d.h. sie haben semantische Potenzen, die für die Verwendung in bestimmten Textsorten geeignet sind. Die textsortenspezifischen bzw. diskursgebundenen (diskursiven) Kollokationen treten in den Fachtexten oft auf, denn sie gehören zum Kontextgebundenen, Routinisierten und Konventionellen des jeweiligen Diskurses und ihr Wirkungsbereich ist für Fachsprachen typisch (vgl. Kratochvilova 2011; Płomińska 2019).

Kollokationen können darüber hinaus sowohl als absolut feste, syntaktisch definierbare Wortverbindungen vorkommen, als auch als relativ lose Verbindungen, die sich nicht als syntaktische Muster beschreiben lassen (Teubert 2004: 542 in Targońska 2021: 47). Diese textbezogenen Kollokationen weisen den freien Wortverbindungen ähnlich nur einen geringen Grad an Kohäsion und volle Transparenz auf und ihre Bestandteile mögen semantisch autonom sein. Die Komponenten der textsortenspezifischen Kollokationen, auch im

Zusammenhang mit dem gewissen Produktdiskurs und Interaktionsrollen = Akteuren der fachkommunikativen Situation, haben freie Bedeutungen (vgl. Burger ebd.: 61). Sie können weiterhin außerhalb der Textebene und im Sprachsystem keine typischen Merkmale der Kollokationen aufweisen. Da sie jedoch routinisiert im Ko- und Kontext gebraucht werden, werden zu Konvention der kommunikativen Geschehens – soziodiskursive Konvention. Demnach werden sie im Sinne der Kollokationen assoziativ und gerichtet verwendet. Sie zeichnen sich dennoch mit folgenden Besonderheiten aus: Assoziativität, ko- und kontextuelle Gerichtetheit der Kollokationsglieder, textbezogene und konventionelle Bedingtheit der Zusammenstellung und Nicht-Idiomatizität (Gładysz 2003: 48ff.; Targońska 2021: 69).

Die im Zusammenhang mit diesem Beitrag exzerpierten textsorten- und diskurstypischen, produkt- und auf Rezipienten bezogenen Kollokationen besitzen somit folgende Merkmale: (vgl. Targońska 2021: 109):

- die Konventionalität – die Wörter werden konventionell in einem Syntagma zusammengestellt,
- paradigmatische Substituierbarkeit der Lexeme – die Kollokationsbasis kann viele Kollokationen eingehen,
- Reproduzierbarkeit – diese Strukturen werden im Gesamten aus dem mentalen Lexikon im jeweiligen Ko- und Kontext abgerufen und
- konzeptuelle Einheit auf der Textebene – Kollokator ist von der Basis semantisch abhängig – viel mehr Kollokator wird routinisiert (soziodiskursiv) erwartet: „… sind in bestimmten Kotexten erwartbar und können daher besser an den Kontexten selbst exemplifiziert werden“ (Kratochvilova 2011: 138).

Was wiederum die Funktion der textbezogenen Kollokationen angeht, lässt sich sagen, dass Kollokationen dieser Art als usuell, konventionell gebrauchte Ausdrücke Lösungen für bestimmte wiederkehrende sprachliche und kommunikative Aufgaben darstellen. Durch häufiges und wiederholtes Vorkommen im bestimmten Ko- und Kontext (und adressatenbezogen) werden sprachlich stereotyp im Begriffsverständnis, kognitiv erwartet, referenziell und dadurch routinisiert und präferiert sowohl bei der Textproduktion als auch Rezeption: „…Der Mensch ist ein Gewohnheitstier, […] er neigt dazu, konfigurierte sprachliche Erfahrungen unter vergleichbaren Gebrauchsbedingungen repetitiv einzusetzen…“ (Wills 1996: 164 in Kratochvilova ebd.: 91).

In Bezug auf den Produktdiskurs dienen sie wiederum:

- zur mental-reflexiven emotionalen Bewältigung von dem dargestellten Sachverhalt,

- zur mental-reflexiven rationalen Auseinandersetzung mit den präsentierten Informationen,
- zum praktisch-ordnenden Zugriff auf die Welt,
- zur Lösung alltagspraktischer Lebensprobleme, die in verschiedenen Kulturen unterschiedlich bewältigt werden,
- zum Erzeugen einer positiven Einstellung zum Produkt (vgl. Fix 2021; Kratochvilova 2011).

Was hingegen die Textebene angeht, gelten sie als Mittel der Textualität und zu ihren Funktionen gehört:

- die Aufmerksamkeit auf gewisse Aspekte zu lenken,
- die Kognition und Wahrnehmung zu beeinflussen,
- als kotextuell bedingter Katalysator der Wortwahrnehmung auszuwirken (Kratochvilova 2011: 139) und
- eine erwünschte Einstellung der Rezipienten zur Wirklichkeit, in diesem Zusammenhang zum angebotenen Produkt zu sichern.

Repetierte lexikalische Einheiten = textuellen Kollokationen sind weiterhin explizite oder implizite kohäsionsstiftende Mittel, indem sie semantische Zusammenhänge = Isotopien des Textgeschehens bilden und sogar über einen Einzeltext hinaus transtextuelle Mittel der Kohäsion innerhalb des Diskurses bilden.

In diesem Zusammenhang ist darauf hinzuweisen, dass an der Konstitution von Kultur gemeinsam Formen, Muster, Routinen sind, die Mitglieder einer (Fach)kulturgemeinschaft vor allem im Hinblick auf den Produzenten und Rezipientenkreis hervorgebracht haben. Sie erleichtern das kommunikative Handeln und machen es erfolgsreich (vgl. Fix ebd.: 350). Der Gebrauch diskursiver Kollokationen kann kulturell bestimmt werden. Was ihre Struktur angeht, kommen sie in bestimmten Kombinationen, in Adjektiv-Substantiv-Komplexen vor.

4. Sprachanalyse – eine Pilotstudie

Die im Folgenden dargestellten Ergebnisse der Analyse von aktuellen sprachspezifischen Tendenzen beim Anbieten technischer Erzeugnisse im Deutschen und Polnischen sollen eine Antwort auf die Frage geben, inwiefern innerhalb der fachinternen Kommunikation im Bereich der Bautechnik auf der Formulierungsebene routinisierte und diskursbezogene Kollokationen gebraucht werden. Den Korpus bilden Fachtexte, die im Zusammenhang mit dem technischen Erzeugnis verfasst werden. Sie gelten allgemein als eine weit verstandene Produktinformation (Göpferich 1995), beinhalten

jedoch wie gesagt einzelne Elemente von weiteren Textsorten, d.h. dem Angebot und der Gebrauchsanweisung, bzw. Anleitung. Im Rahmen der durchgeführten quantitativen und qualitativen Analyse des Vorkommens von Kollokationen in den Texten wurde daher ein besonderer soziodiskursiver Kotext gewählt, d.h. untersucht wurden Texte, mit denen technische Erzeugnisse vorgestellt und charakterisiert worden sind, die in erster Linie für Rezipienten-Experten als Empfänger gewidmet sind. Somit handelt es sich um fachinterne Kommunikation, innerhalb der aber auch Experten anderer technischer Teilbranchen zu berücksichtigen seien, d.h. sowohl intra- als auch interfachlich, jedoch nicht außerfachlich. Darüber hinaus werden sprachliche Formulierungen innerhalb von zwei dominanten Funktionen der Sprache untersucht, d.h. die informative und appellative, ohne die steuernde Funktion einzubeziehen. Es soll damit geprüft werden, wie die angebotene technische Ware dargestellt und gleichzeitig gesehen werden sollte. In diesem Zusammenhang werden einzelne Kollokationen exzerpiert, und zwar diskursbezogene, die in Bezug auf die Textsorte (textbezogene) oder aber auf das Erzeugnis und seine Qualität, Funktionen bzw. seinen Einsatzbereich oder Aufbau (diskursbezogene) gebraucht werden. Es soll somit seitens der Textverfasser das Beeinflussen und die gewünschte Steuerung der Produktwahrnehmung beim Rezipienten geschaffen werden. Im Verlauf der Analyse sind Kollokationen eingeschlossen worden, die das Kriterium einer bestimmten Anzahl von Kollokatoren bei einer Kollokationsbasis erfüllt haben, d.h. für eine genug repräsentative Kollokation gilt eine solche, bei der die Basis mit Minimum 3 unterschiedlichen Kollokatoren auftaucht. Die Klassifizierung verläuft dabei entsprechend der Kollokationsbasis, von der Kollokator semantisch im Ko- und Kontext abhängig ist (Hausmann 1991 in Targońska 2018: 54). Um potenzielle interkulturelle Unterschiede bzw. Abweichungen, Besonderheiten zu erforschen, sind in den Korpus Paralleltexte des Produzenten entsprechend in der deutschen und polnischen Sprache verfasst aufgenommen. Den Textkorpus bilden demnach Texte aus dem Sachgebiet Bautechnik, veröffentlicht und auf den Internetseiten des Herstellers. Es handelt sich somit um folgende Typen von hochentwickelten technischen Produkten:

https://www.hoermann.de (Produzent von Toren, Türen, Antrieben, Zargen)	https://www.hoermann.pl
https://www.wienerberger.de (Produzent von Tonbaustoffen)	https://www.wienerberger.pl
https://www.hoch-schornsteine.de (Produzent von Kaminen und Schornsteinen)	https://hoch-systemykominowe.pl

Zur Analyse wurden solche Sprachmittel exzerpiert, die sich inhaltlich auf das Erzeugnis der Technik direkt beziehen und weiterhin muss das Kriterium der Frequenz erfüllt werden, d.h. dass diese Sprachmittel jeweils in Minimum drei weiteren Texten aus dem Gesamtkorpus vorkommen. Somit sind zwei folgende Kataloge mit Lexemen erstellt worden, die bezüglich des Produktes selbst verwendet werden, seine Präsentation, Vorteile, Anwerbung der Kunden durch Interessenwecken betreffen und entsprechend je nach Frequenz des Gebrauchs aufgelistet wurden. Den ersten Katalog von exzerpierten Lexemen bilden Adjektive, die häufig in den Texten auftauchen (tab. 1):

Tabelle 1. Katalog mit den exzerpierten Lexemen – Adjektiven im Deutschen und Polnischen

deutsche Lexeme – Adjektive bezogen auf die Qualität (Vorteile des Erzeugnisses):	polnische Lexeme – Adjektive bezogen auf die Qualität (Vorteile des Erzeugnisses):
einfach (706 Belege)	*łatwy i prosty (1662 Belege)*
schnell (423)	*wysoki / najwyższy (944) / (393)*
individuell (342)	*smart (638)*
optimal (333)	*łatwy (423)*
hoch / höchst (267)	*szybki (398)*
speziell (229)	*prosty (294)*
optional (253)	indywidualny (293)
smart (222)	specjalny/a (254)
perfekt (139)	innowacyjny (205)
innovativ (138)	certyfikowany (149)
zertifiziert (104)	*inteligentny (126)*
intelligent (71)	*optymalny (110)*
	opcjonalny (103)
	perfekcyjny (22)

Was auffällt, ist die Tatsache, dass im Fall der hochentwickelten Produkte im Deutschen das Lexem *einfach* sehr oft gebraucht wird und entsprechend im Polnischen äquivalente Lexeme *łatwy i prosty* erscheinen. Im Gegenteil werden solche Lexeme, wie *intelligent* im Deutschen und *perfekcyjny* im Polnischen im Vergleich zu den oben genannten selten verwendet. Dem ist zu entnehmen, dass der in diesem Bereich tätige Rezipient das notwendige Fachwissen in Bezug auf das Produkt selbst besitzt, jedoch zu seinem Einsatz und Funktionieren ermuntert werden sollte. Darüber hinaus lassen sich außer Abweichungen in der Frequenz des Gebrauchs von einzelnen Adjektiv – Lexemen in den untersuchten Texten, keine Differenzen im semantischen Bereich ermitteln. Im Polnischen sieht man lediglich Variationen im Gebrauch zwischen Lexemen: *łatwy* i *prosty* oder allein *łatwy* / *prosty*. Demnach werden keine interkulturellen Unterschiede in der sprachlichen Formulierung ermittelt.

Den zweiten Katalog bilden wiederum Substantive, die häufig in den Texten auftreten (tab. 2):

Tabelle 2. Katalog mit den exzerpierten Lexemen – Substantiven im Deutschen und Polnischen

deutsche Lexeme – Substantive bezogen auf die Form / das Aussehen / den Einsatz / das Zubehör:	polnische Lexeme – Substantive bezogen auf die bezogen auf die Form / das Aussehen / den Einsatz / das Zubehör:
System (794)	*montaż (2645)*
Auswahl (343)	*system (2126)*
Lösung(en) (264)	*komfort (1262)*
Arbeit (215)	*rozwiązania/e (831)*
Komfort (192)	*wybór (564)*
Montage (191)	*praca (349)*

Auch im Fall der exzerpierten Lexeme – Substantive – lässt sich schlussfolgern, dass bei der Präsentation der Produkte im Text ihr Einsatz und das Funktionieren seht häufig angesprochen werden. Hier werden die interkulturellen Unterschiede bei der Produktpräsentation deutlicher, d.h. im Gegensatz zu der deutschen Sprache wird in den in der polnischen Sprache verfassten Texten *montaż 'Montage'* viel häufiger verwendet.

4.1. Ergebnisse der Analyse in Bezug auf die Kollokationen mit einem Adjektiv als Basis

Da die im Rahmen des Beitrags durchgeführte Analyse als eine Pilotstudie zu betrachten ist, werden im Folgende zwei häufigste Lexeme – Adjektive als Kollokationsbasis berücksichtigt, die vorläufig als repräsentativ für die sprachlichen Tendenzen in der Formulierung gelten sollten, d.h. Lexeme *einfach*, *hoch* / *höchst* (dt.) und *łatw*(*o*/*a*/*e*/*y*), *wysoki* / *najwyższy* (pln.) als Kollokationsbasis.

Die qualitative Analyse von sprachspezifischen Tendenzen auf der Formulierungsebene unter der Berücksichtigung von diskursbezogenen Kollokationen hat folgendes ergeben. Im Hinblick auf das technische hochentwickelte Produkt, das an einen Experten gewidmet ist, kommt sowohl in der deutschen als auch in der polnischen Sprache das Adjektiv – *einfach* / *łatwy* als das dominante Lexem in der Funktion der Kollokationsbasis vor. Was die Frequenz der Verwendung von diesen Lexemen – *einfach* / *łatwy* angeht, lässt sich das, wie folgt, belegen (tab. 3):

Tabelle 3. Die Frequenz des Vorkommens vom Lexem *einfach* im Deutschen und *łatw*(*o*/*a*/*e*/*y*) Polnischen

• Lexem – *einfach* als Basis (706 Belege)	• Lexem – *łatw*(*o*/*a*/*e*/*y*) als Basis (423 Belege)
Quelle:	Quelle:
https://www.hoermann.de – 138 Belege, in 60 Texten	https://www.hoermann.pl – 60 Belege, in 60 Texten
https://www.wienerberger.de – 548 Belege, in 89 Texten	https://www.wienerberger.pl – 333 Belege, in 124 Texten
https://www.hoch-schornsteine.de – 20 Belege, in 12 Texten	https://www.hoch-systemykominowe.pl – 90 Belege, in 12 Texten

Den hochfrequenten Gebrauch vom Lexem *einfach* in den Texten, die in der deutschen Sprache verfasst wurden, soll das unten angeführte Bild illustrieren:

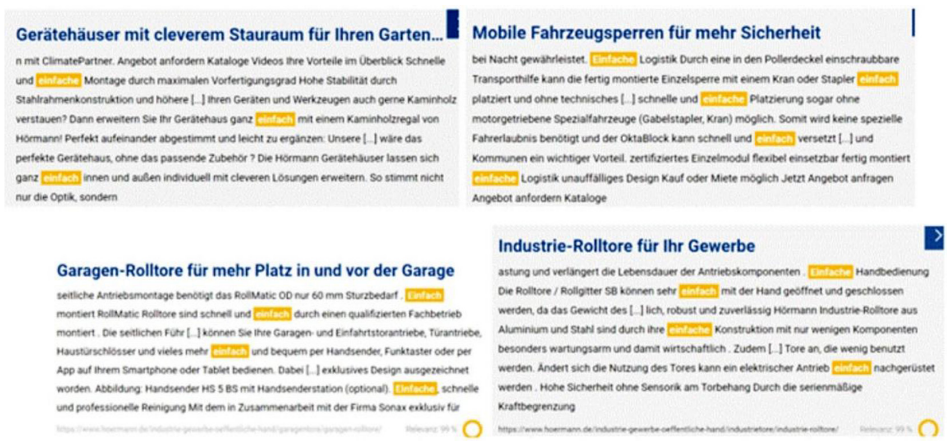


Abb. 1. Frequenz des Vorkommens vom Lexem *einfach*
Quelle: <https://www.hoermann.de> letzter Zugriff: 18.08.2024.

Was die Verbindlichkeit des Lexems mit einzelnen Kollokatoren angeht, lassen sich folgende Wortkombinationen ermitteln (tab. 4):

Tabelle 4. Die Verbindlichkeit der Lexeme *einfach* im Deutschen und *łatw* (*o*/*a*/*e*/*y*) Polnischen als Basis mit einzelnen Kollokatoren

• Lexem – *einfach* als Basis	• Lexem – *łatw*(*o*/*a*/*e*/*y*) als Basis
+ Substantiv als Kollokator, z.B.: *Montage* / *Logistik* / *Platzierung* / *Reinigung* / *Handbedienung* / *Konstruktion* / *Personen- durchgang* / *Befestigung* / *Weise…*	+ Substantiv als Kollokator, z.B.: *montaż* / *demontaż* / *sposób* / *docinanie* / *wykończenie* / *dostęp* / *odczyt* / *planowanie…*
+ Präposition und Substantiv als Kollokator, z.B.: *mit Haushaltsspülmittel* / *per Tastendruck…*	+ Präposition und Substantiv als Kollokator, z.B.: *w wykonaniu* / *w montażu* / *w użytkowaniu* / *w obsłudze…*
+ Verb(form) als Kollokator, z.B.: *säubern* / *wischen* / *wegwischen* / *bauen* / *wiederverwenden* / *verbauen…*	+ Verb(form) als Kollokator, z.B.: *usuwać* / *czyścić* / *pielęgnować…*
montiert / *platziert* / *versetzt* / *nachgerüstet* / *deaktiviert* / *entsorgt…*	
+ Adjektiv evtl. mit Konnektor als Kollokator, z.B.: *und bequem* / *schnell* / *komfortabel* / *professionell* / *unkompliziert…*	

Zur Vielfalt an diskursbezogenen Kollokatoren, die an weiteren Stellen im Katalog platziert sind, und zwar Lexeme: *hoch* / *höchst* (dt.) und *wysoki* / *najwyższy* (pln.) als Kollokationsbasis betrifft, lässt sich diese wiederum, wie folgt zeigen (tab. 5):

Tabelle 5. Die Verbindlichkeit der Lexeme *hoch* / *höchst* (dt.) und *wysoki* / *najwyższy* (pln.) als Basis mit einzelnen Kollokatoren

• Lexem – *hoch* / *höchst* (dt.) und *wysoki* / *najwyższy* (pln.) als Basis	
+ Substantiv als Kollokator, z.B.: *Sicherheit* / *Festigkeit* / *Stoßfestigkeit* / *Klimaklasse* / *Niveau* / *Qualität…*	+ Substantiv als Kollokator, z.B.: *jakość* / *segment* / *półka* / *staranność* / *precyzja* / *izolacyjność* / (*najwyższego*) *rzędu* / *punkt* / *odporność* / *klasa* / *poziom* / *efektywność* / *wytrzymałość* / *wydajność* / *hermetyczność* / *sztywność…*
+ Adjektiv Verb(form) als Kollokator, z.B.: *spezialisiert…*	+ Präposition und Substantiv als Kollokator, z.B.: *ze starannością…*

4.2. Ergebnisse der Analyse in Bezug auf die Kollokationen mit einem Substantiv als Basis

Ähnlich wie bei Adjektiven sind im Fall der ermittelten Substantive als Kollokationsbasis zwei hochfrequente Lexeme gewählt, d.h. Lexeme *das System, die Montage* (dt.) und *system, montaż* (pln.).

Die Verbindlichkeit der Kollokationsbasis mit einzelnen aus den Texten exzerpierten Kollokatoren kann wie folgt dargestellt werden (tab. 6):

Tabelle 6. Die Verbindlichkeit der Lexeme *das System* (dt.) und *system* (pln.) als Basis mit einzelnen Kollokatoren

• Lexem – *das System* (dt.) und *system* (pln.) als Basis	
+ Adjektiv / (Verbform = Partizip II) als Kollokator, z.B.: *selbst entwickelte / komplette / kompatibles / neues / integriertes / modernes / perfektes…*	+ Adjektiv / (Verbform = Partizip II) als Kollokator, z.B.: *nowoczesny / opatentowany / kompatybilny…*
+ Präposition und Substantiv als Kollokator, z.B.: *an Formen / Farben / Oberflächen / für Sicherheit…* [als Komposita] *Bau- / Fassaden- / Management-…*	+ Substantiv(e) als Kollokator, z.B.: *… ogrodzeniowy / rozwiązań / smart / zarządzania energią / zapewnienia jakości / sterowania / szyfrowania / zamykania domu / profili / ocieplenia budynku / przechowywania…* + Eigenname: *Porotherm / Smarthome / Hoermann…*

Und im Fall der zweiten gewählten Lexempaare (tab. 7):

Tabelle 7. Die Verbindlichkeit der Lexeme *die Montage* (dt.) und *montaż* (pln.) als Basis mit einzelnen Kollokatoren

• Lexem – *die Montage* (dt.) und *montaż* (pln.) als Basis	
+ Präposition und Substantiv als Kollokator, z.B.: *von Profilen / Tafeln / Toren / im Zuge (der Montage) / Hilfe bei… / Empfehlung für… / Vorbereitung auf…*	+ Präposition und Substantiv als Kollokator, z.B.: *na ścianie / z systemem / z_na_w otworem / w otworze / do elewacji / na listwie / w ościeżu / z zastosowaniem prowadzenia…*
+ Substantiv als Kollokator, z.B.: *Standard- / Tor- / Antrieb-…*	+ Substantiv als Kollokator, z.B.: *bramy / drzwi / urządzenia / komina / przeszklenia / płyt / ogrodzenia…*
+ Adjektiv als Kollokator, z.B.: *einfache / problemlose / ordnungsgemäße / freundliche / fertige / schnelle / fachgerechte…*	+ Adjektiv als Kollokator, z.B.: *możliwy / podtynkowy / natynkowy / standardowy / łatwy / szybki…*
+ Verb(form), z.B.: *ermöglichen*	

Sowohl die ermittelte Frequenz des Vorkommen, als auch die große Vielfalt und Anzahl der exzerpierten Lexeme, die in der nächsten Umgebung des jeweiligen häufig gebrauchten Sprachmittels vorkommen, lassen den Schluss zu, dass in dem Gebiet der Fachkommunikation diese als diskurs- und textgebundene Kollokationen zu betrachten sind, mit denen das technische Erzeugnis charakterisiert wird. Sie gelten jedoch außerhalb der Text- und Diskursebene als keine festen Wortverbindungen. Für Zwecke einer erfolgreichen Kommunikation werden aber zu den routinisierten Wortverbindungen im jeweiligen Bereich.

5. Fazit

Die durchgeführte Analyse und die angeführten Sprachbeispiele deuten auf praktisch-ordnende Zugriffe zur Lösung alltäglicher Kommunikationsaufgaben auf, die jedoch nur zum kleinen Teil in den beiden untersuchten sprachspezifischen Kulturen unterschiedlich bewältigt werden – *einfach* / *schnell* / *individuell* versus *łatwy i prosty* / *wysoki* (*najwyższy*) / *smart*. Die textsortenspezifischen, diskursgebundenen und adressatenbezogenen Kollokationen sind in thematisch spezifischen Texten signifikante Bestandteile des entsprechenden spezifischen Wortschatzes, in Hinblick auf die Hauptfunktionen der Textsorte, d.h. informieren – über die möglichen Eisatzbereiche des Produktes und Interesse wecken / überzeugen – bezüglich der Vorteile des Produktes. Sie helfen, bestimmte Konnotationen zu bilden, die dann als rekurrente Einheiten in der sozialen Welt zirkulieren und den Diskurs mitgestalten. Der frequente Gebrauch von textsortenspezifischen Kollokationen greift in die weitere Diskursgestaltung ein und ist an bestimmten Textstellen vorauszusetzen. Demnach wird folglich ein spezifischer Kollokationsusus erwartet. Die textuellen und diskursiven Kollokationen etablieren sich somit in einer jeweiligen soziodiskursiven Sprachgemeinschaft als prototypische Ausdrücke, auf die dann im Kontextualisierungsprozess zurückgegriffen wird. Durch ihre konkrete Kontextbindung in den entsprechenden Texten gewinnen sie einen text- bzw. diskurskonstituierenden Status.

Literatur

Będkowska-Obłąk M. (2019): *Informacja o produkcie – problematyka komunikacji w technicznym dyskursie specjalistycznym*. [In:] *Studia Neofilologiczne* XV, S. 23–32.

Będkowska-Obłąk M. (2020): *Zu interkulturellen Besonderheiten in der Fachkommunikation im Bereich der Technik*. [In:] *Schlüsselkompetenz Fachsprache. Theorie und Anwendung.*

M.K. Lasatowicz, M. Sitek (ed.): Forum für Sprach- und Kulturwissenschaft. Bd. 4. Berlin, S. 11–31.
Burger H. ([5]2015): *Phraseologie. Eine Einführung am Beispiel des Deutschen*. Berlin.
Czachur W. (2020): *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Wrocław.
Feilke H. (1996): *Sprache als soziale Gestalt. Ausdruck, Prägung und die Ordnung der sprachlichen Typik*. Frankfurt am Main.
Fix U. (2021): *Stil-Denkstil-Text-Diskurs. Die Phänomene und ihre Zusammenhänge*. Berlin.
Gładysz M. (2003): *Lexikalische Kollokationen in deutsch-polnischer Konfrontation*. Frankfurt am Main.
Göpferich S. (1995): *Textsorten in Naturwissenschaften und Technik. Pragmatische Typologie – Kontrastierung – Translation*. Tübingen.
Grucza S. (2013): *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa. Wyd. 3, <https://portal.uw.edu.pl/web/snikla/tomy-serii>, letzter Zugriff: 10.09.2024.
Kratochvilova I. (2011): *Kollokationen im Lexikon und im Text. Mehrwortverbindungen im Deutschen und Tschechischen*. Berlin.
Mikołajczyk B. (2004): *Sprachliche Mechanismen der Persuasion in der politischen Kommunikation. Dargestellt an polnischen und deutschen Texten zum EU-Beitritt Polens*. Frankfurt am Main.
Płomińska M. (2019): *Juristische Fachphraseologie – zwischen Konvention und Routine*. Berlin.
Roelcke T. ([4]2020): *Fachsprachen*. Berlin.
Szczęk J. (2015): *Absageschreiben auf Bewerbungen. Eine pragmalinguistische Studie*. Berlin.
Targońska J. (2018): *Vom Text zur Übung. Kollokationen in Lesetexten und ihre Widerspiegelung in Übungen* (*am Beispiel ausgewählter DaF-Lehrwerke*). [In:] „Linguistik online 89", 2/18, <http://dx.doi.org/10.13092/lo.89.4276>, abgerufen am: 21.03.2024.
Targońska J. (2021): *Die Entwicklung der Kollokationskompetenz im DaF-Unterricht am Beispiel des Erwerbs von Substantiv-Verb-Kollokationen*. Berlin.
Teubert W. (2004): *Feste Wortverbindungen in ein- und mehrsprachiger Sicht*. [In:] D. Czicza, I. Hegedüs (ed.): *Wertigkeiten. Geschichte und Kontraste. Festschrift für Peter Bassola zum 60. Geburtstag*. Szeged, S. 521–547.
Wills W. (1996): *Knowledge and Skills in Translator Behavior*. Amsterdam.

Internetquellen

<https://www.hoch-schornsteine.de>, abgerufen am: 10.07.2024.
<https://hoch-systemykominowe.pl>, abgerufen am: 10.07.2024.
<https://www.hoermann.de>, abgerufen am: 18.08.2024.
<https://www.hoermann.pl>, abgerufen am: 18.08.2024.
<https://www.wienerberger.de>, abgerufen am: 10.09.2024.
<https://www.wienerberger.pl>, abgerufen am: 10.09.2024.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12936 159–175
eISSN 2450-0801

Anna Drogosz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-5384-0415
e-mail: anna.drogosz@uwm.edu.pl

Integracja konceptualna domen sensomotorycznych w instruktażu strzeleckim

Conceptual integration of sensorimotor domains in shooting instructions

Abstrakt
Celem artykułu jest zbadanie, czy komunikacja na temat prostej czynności sensomotorycznej może zachęcać nadawcę do stosowania analogii i przekazu multimodalnego. Analiza została przeprowadzona na materiale pochodzącym z instruktażu strzeleckiego dotyczącego optymalnego ściągania języka spustowego pistoletu. Jak zauważono, instruktorzy dzielący się swoją wiedzą na blogach internetowych czy kanałach YouTube chętnie posiłkują się analogiami, aby opisać ruch potrzebny do precyzyjnego ściągnięcia spustu, ponieważ jest to czynność praktycznie niewidoczna dla obserwatora, a zatem trudna do naśladowania. Została przeprowadzona szczegółowa analiza fragmentu materiału filmowego, w którym instruktor porównuje ruch palca na języku spustowym do ruchu ręki przesuwającej ciężarek wagi szalkowej. Analiza uwzględniająca zarówno warstwę werbalną, jak i gestyczną pokazała sposób, w jaki instruktor konstruuje amalgamat pojęciowy stapiający przestrzeń wyjściową strzelania z przestrzenią ważenia, a tym samym daje wskazówki odbiorcy, jak stworzyć mentalny obraz wzorcowego ruchu palca. Ustalono, że gesty pełnią istotną rolę w konstruowaniu amalgamatu i w realizacji jego nadrzędnego celu, jakim jest osiągnięcie ludzkiej skali doświadczenia.

Słowa kluczowe: amalgamaty pojęciowe, doświadczenie sensomotoryczne, ludzka skala doświadczenia, instruktaż strzelecki, gesty, multimodalność

Abstract
The aim of this article is to investigate whether communication about a simple sensorimotor activity can encourage the speaker to use analogies and multimodal communication. The analysis was conducted on material coming from shooting instructions on optimal trigger-pull of the pistol. It was noted that instructors sharing their knowledge on blogs or YouTube channels often use analogies to describe the movement required to pull the trigger precisely, as this action is practically invisible to the observer and therefore difficult to imitate. A detailed analysis was carried out of a film fragment in which the instructor compares the movement of the finger on the trigger with the movement of a hand moving

a weight on a balance scale. Taking into account both verbal and gestural elements, this analysis showed how the instructor constructs a conceptual blend, integrating the input spaces of shooting and weighing, thereby giving the recipient guidance on how to create a mental image of the model finger movement. It was established that gestures played an important role in constructing a conceptual blend and achieving its overarching goal, which is achieving the human scale of experience.

Keywords: conceptual blends, sensorimotor experience, human scale of experience, shooting instructions, gestures, multimodality

Wprowadzenie

Artykuł przedstawia analizę amalgamatów pojęciowych zastosowanych w instruktażu strzeleckim w celu lepszego lub alternatywnego przekazania umiejętności sensomotorycznej. Analiza tego materiału wpisuje się w szersze badania nad zagadnieniami multimodalności w dyskursie dydaktycznym, w szczególności roli gestów towarzyszących mowie, a także zastosowania analogii w przekazywaniu umiejętności sensomotorycznej.

Wielu badaczy zwróciło uwagę, że w procesie nauczania instruktor, nauczyciel, czy po prostu osoba kompetentna z jednej strony wychodzi poza przekaz czysto werbalny, posiłkując się gestami, a z drugiej często korzysta z analogii zachęcających odbiorcę do użycia wyobraźni. Badania nad wykorzystaniem gestów do przekazywania wiedzy czy umiejętności objęły takie sytuacje dydaktyczne jak nauka fotografii (Phillabaum 2011), składanie origami (Furuyama 2000), demonstracja techniki chirurgicznej (Mondada 2011), wykład na temat architektury (LeBaron, Streeck 2000), czy nauczanie matematyki (Novack, et. al. 2014), zaś dyskusja na temat wpływu gestów, najczęściej pozytywnego, na proces nauczania trwa już od wielu lat (por. Alibali DiRusso 1999; Freitas, Neto 2023; Goldin-Meadow 2010; Goldin-Meadow 2015; Novack, Goldin-Meadow 2015 i.in.). Badania nad rolą analogii realizowanej w formie metafory konceptualnej w nauczaniu sensomotoryki w ujęciu semantyki kognitywnej przeprowadziła np. Joanna Łozińska (2021) w odniesieniu do ćwiczeń jogi czy Cornelia Müller i Silva Ladewig (2013) w kontekście nauki tańca.

Jak widać z powyższego zestawienia, gdy przedmiotem nauczania jest zagadnienie abstrakcyjne (matematyka, architektura), złożona umiejętność (fotografia, origami, procedura chirurgiczna) czy złożony ruch (joga, taniec), dyskurs dydaktyczny może mieć formę komunikacji multimodalnej. Nasuwa się jednak pytanie, czy nauczanie stosunkowo prostej czynności motorycznej również może zachęcać nadawcę do poszerzania komunikatu o modalności niewerbalne i do zastosowania analogii, a jeżeli tak, to w jaki

sposób następuje integracja tych modalności. Wydaje się, że odpowiedzi może dostarczyć analiza instruktażu strzeleckiego, a w szczególności wskazówek dotyczących poprawnego ściągania języka spustowego, trudno jest bowiem znaleźć prostszą czynność motoryczną niż zgięcie palca wskazującego i pociągnięcie nim za język spustowy. Na podstawie przeglądu różnorodnych materiałów z zakresu instruktażu strzeleckiego i szczegółowej analizy fragmentu nagrania takiego instruktażu zamierzam wykazać, że przekaz wiedzy dotyczącej nawet (pozornie) prostej czynności sensomotorycznej może odbywać się na zasadzie analogii i być realizowany w formie komunikatu multimodalnego, w którym treści wyrażone werbalnie i gestycznie zostają stopione w procesie integracji konceptualnej. Jak wykazały wcześniejsze badania, teoria amalgamatów pojęciowych dobrze sprawdza się w szczegółowym opisie komunikatów, w których występują gesty towarzyszące mowie (np. Lidell 1998, 2003; Parrill, Sweetser 2004; Sweetser 2007) i taka też metodologia została przyjęta w tej analizie.

Artykuł ma następującą strukturę: część pierwsza poświęcona jest skrótowej prezentacji głównych założeń teorii amalgamatów pojęciowych, część druga to omówienie materiału językowego, na którym oparte zostało badanie, a trzecia zawiera szczegółową analizę wybranego przykładu. Artykuł zamyka podsumowanie.

1. Teoria amalgamatów pojęciowych

Teoria amalgamatów pojęciowych lub integracji pojęciowej została sformułowana przez Giles'a Fauconniera i Marka Turnera w latach 90. XX w. (np. Fauconnier, Turner 1994). Jej najbardziej rozbudowaną wersję można znaleźć w ich wspólnej książce *The Way We Think*, w której od pierwszej strony autorzy postulują, że zdolność do tworzenia amalgamatów pojęciowych jest nie tylko podstawowym procesem kognitywnym, ale również niezwykłą cechą ludzkiego umysłu, dzięki której nasi przodkowie rozwinęli sztukę, naukę, religię, kulturę, skomplikowane narzędzia, a także język (Fauconnier, Turner 2002: v), którą to myśl rozwinął dalej Turner (2006, 2014).

Podstawowym konstruktem, na którym opiera się teoria amalgamatów, jest pojęcie przestrzeni mentalnej (*mental space*) wprowadzone przez Fauconniera (1985, 1997, 2007). Według Fauconniera i Turnera, przestrzenie mentalne „są niewielkimi zespołami konceptualnymi powstającymi w toku myślenia i mówienia. Ich zadaniem jest pomoc w osiągnięciu chwilowego zrozumienia i podjęciu doraźnego działania. Są one wzajemnie powiązane i wraz z rozwojem myśli czy dyskursu podlegają modyfikacji" (2001: 173).

Przestrzenie mentalne mogą stać się przestrzeniami wyjściowymi (*input spaces*), jeżeli zajdzie proces integracji konceptualnej (*conceptual integration*), w wyniku którego powstanie siatka integracji pojęciowej (*conceptual integration network*). Bazowy model integracji pojęciowej operuje na czterech przestrzeniach mentalnych: dwóch przestrzeniach wyjściowych, przestrzeni generycznej i przestrzeni amalgamatu (Fauconnier, Turner 2002; Libura 2010). Przestrzenie wyjściowe różnią się między sobą, czasem znacznie, jednak niektóre ich elementy zostają połączone za pomocą odpowiedniości czy przyporządkowań (*cross-space mappings*) opierających się na istotnych relacjach (*vital relations*). Fauconnier i Turner (2002) wyliczają bardzo wiele takich relacji, ale dla tej analizy najważniejszymi będą: IDENTYCZNOŚĆ, ANALOGIA, DYSANALOGIA, WŁAŚCIWOŚĆ, PODOBIEŃSTWO, ZMIANA i JEDNOSTKOWOŚĆ. Przestrzeń generyczna (*generic space*), siłą rzeczy bardziej abstrakcyjna od obu przestrzeni wyjściowych, uwypukla to, co dla nich wspólne. Przestrzeń amalgamatu (*blended space*), produkt integracji przestrzeni wyjściowych, powstaje w wyniku transferowania wybranych elementów z obu przestrzeni wyjściowych, ale mogą się w niej pojawiać także elementy nowe, emergentne, nieobecne w pozostałych przestrzeniach. Według Fauconniera i Turnera (2002: 42–44), za powstawanie nowej jakości w amalgamacie odpowiedzialne są trzy procesy: kompozycja, uzupełnianie i rozwój. Za najciekawszy i najważniejszy w kontekście analizowanego materiału uważam rozwój (*elaboration, running the blend*), oznacza bowiem, że amalgamat może rozwinąć swoją własną logikę i że dalsze operacje mentalne mogą opierać się na niej, niezależnie od przestrzeni wyjściowych.

Teoria amalgamatów, tak samo jak wcześniejsza teoria przestrzeni mentalnych, koncentruje się na zagadnieniu konstruowania znaczenia i wychodzi z założenia, że wyrażenia językowe nie posiadają stałych znaczeń, ale „pewien potencjał znaczenia (*meaning potential*), który w ramach danego dyskursu i w określonym kontekście aktualizuje się w postaci konkretnego sensu. Nie jest on jednoznacznie dany w tekście, ale konstruowany dzięki wskazówkom, które stanowią użyte wyrażenia językowe oraz kontekst" (Libura 2010: 15). Język (ale również towarzyszące mowie gesty) jest zatem jedynie manifestacją złożonych konstrukcji kognitywnych działających niejako zakulisowo (*backstage cognition*) (Libura 2010: 14). Innymi słowy, nadawca konstruując swoją wypowiedź, daje odbiorcy instrukcje, jak dokonać odpowiedniej integracji pojęciowej i „rozpakować" znaczenia „upakowane" w amalgamacie, uwzględniając zakładaną przez nadawcę wiedzę odbiorcy, jak i cały kontekst aktu komunikacji.

Tak jak wspomniano, Fauconnier i Turner uważają integrację pojęciową za podstawową zdolność ludzkiego umysłu. Ponadto, za nadrzędny cel konstru-

owania amalgamatów uznają uzyskiwanie tzw. ludzkiej skali doświadczenia (Fauconnier, Turner 2002: 312; Libura 2010: 116, 139). Zwracają uwagę na to, że istnieje pewien biologicznie i kulturowo uwarunkowany zakres doświadczenia, który jest przyjazny człowiekowi. „Najłatwiej jest pojmować wydarzenia, w jakich bierze udział niewielu uczestników, najlepiej jeden lub dwóch, rozgrywające się w jednym miejscu i w krótkim czasie, z przejrzystym łańcuchem przyczyn i skutków i bezpośrednią intencjonalnością, tworzące prostą i spójną historię" (Libura 2010: 111). Jest to zakres, w obrębie którego zdarzenia dopasowane są do ludzkich zmysłów – dotyczą obiektów nie za dużych, nie za małych i odbywają się w tempie pozwalającym na ich komfortową obserwację. A zatem zasady integracji pojęciowej, poprzez np. kompresję, wymyślenie historii, czy przejście od wielości do jedności, prowadzą właśnie do uzyskania amalgamatu o przyjaznej ludzkiemu poznaniu skali (Libura 2010: 116). Przykładowo, przedstawienie historii ewolucji całego gatunku w ciągu milionów lat może być pokazane, również graficznie, jako zmiana jednego osobnika w okresie jego życia (zob. Fauconnier, Turner 2002: 95; Libura 2010: 97), a całe życie człowieka może być w obrębie rytuału skompresowane do wniesienia dziecka po schodach (zob. Fauconnier, Turner 2002: 80–81). Przykłady te kładą nacisk na dopasowanie do ludzkiej skali poprzez skrócenie czasu, ale odwrotny proces, czyli powiększenie do ludzkiej skali jest tak samo możliwe, na co zwracają uwagę twórcy teorii (Fauconnier, Turner 2002: 346–347) i co, jak zobaczymy, jest głównym celem amalgamacji w analizowanym przykładzie.

2. Materiał badawczy

Na potrzeby analizy zebrany został zróżnicowany materiał badawczy w języku polskim i angielskim obejmujący 18 filmów z serwisu YouTube (czas trwania całości 148 minut), trzy blogi internetowe (w sumie 7450 słów) i jeden drukowany podręcznik (293 strony). Powodem uwzględnienia w zbiorze danych materiałów w języku angielskim było to, że są one znacznie bogatsze niż materiały w języku polskim, a chciałam mieć pewność, że nie mamy do czynienia z przypadkiem jednostkowym czy z powielaniem tej samej analogii, ale z powtarzalnym zjawiskiem. Autorami wszystkich analizowanych źródeł są osoby, które mają doświadczenie w strzelectwie i dzielą się swoją wiedzą, nierzadko są też instruktorami i prowadzą własne kursy doskonalące strzelców, natomiast autorem podręcznika jest zawodowy instruktor z wieloletnim stażem i doświadczeniem w szkoleniu sportowców i służb mundurowych.

Wszystkie źródła były ograniczone tematycznie do wskazówek na temat poprawnej pracy na języku spustowym pistoletu, ponieważ, jak zauważył, już wiele lat temu, wybitny polski zawodnik i instruktor Bolesław Wasilewski: „[u]miejętność ściągania języka spustowego jest kluczowym zagadnieniem w strzelectwie" (Wasilewski 1977: 36). Co więcej, to właśnie ten aspekt strzelectwa prowokuje instruktorów do szukania nieszablonowych opisów i wyjaśnień z przyczyn, które podaję poniżej.

Do analizy ostatecznie wybranych zostało siedem źródeł[1]: trzy blogi (Hyve, Trigger Fundamentals, PewPewTactical), trzy filmy (Street Tactics, ColdBore Tactical, FrogMan Tactical) oraz podręcznik (Mroszczyk 2021), ponieważ to właśnie w tych źródłach wystąpiło najwięcej oryginalnych, niepowtarzających się analogii. Do szczegółowej analizy wybrany został fragment filmu Marka Mitury z jego kanału Street Tactics z tego względu, że po pierwsze, przez większą część filmu ręce nadawcy są dobrze widoczne, po drugie, w stosunkowo krótkim fragmencie filmu występuje koncentracja badanych zjawisk, a po trzecie autor kanału wyraził zgodę na wykorzystanie treści i wizerunku do celów publikacji naukowej[2].

Wstępny opis zasady pracy na języku spustowym, jaki usłyszy prawdopodobnie każda osoba, która zaczyna naukę strzelania, jest następujący: „Język spustowy należy ściągać płynnie środkiem trzeciego paznokciowego członu palca wskazującego lub jego końcem […]. Ściąganie winno być prostopadłe i jednostajne […]" (Wasilewski 1977: 36). Pozornie jest to niezwykle prosta czynność motoryczna, sprowadzająca się do zgięcia palca wskazującego i naciskania na język spustowy do momentu, aż padnie strzał. Jednak oddanie celnego strzału jest trudne i złożone (Wasilewski 1977: 25), wymagające znacznej uwagi i wysiłku umysłowego, co jest widoczne w badaniach prędkości ruchów gałek ocznych strzelców (Vardar, Senduran 2021).

Istotna przyczyna trudności związana jest ze specyfiką budowy spustu i reakcją mięśniową, jaką ona wywołuje, co spróbuję przedstawić w pewnym uproszczeniu. W początkowym etapie ściągania języka strzelec czuje bardzo mały opór, który następnie znacząco rośnie, więc przełamanie go wymaga przyłożenia większej siły. Jedną z typowych reakcji mięśniowych na skokowo rosnący opór jest niekontrolowane przyspieszenie ruchu palca, co najczęściej pociąga za sobą ruch całej ręki trzymającej pistolet, a w konse-

[1] Na końcu artykułu została zamieszczona lista wykorzystanych materiałów wraz z adresami internetowymi. Początek nazwy bloga lub kanału YouTube stanowi skrótowy odnośnik do danego źródła.

[2] Chciałabym w tym miejscu wyrazić podziękowania Panu Markowi Miturze, który wyraził zgodę na wykorzystanie jego wizerunku i treści zamieszczonych na jego kanale na potrzeby badań naukowych i niniejszej publikacji.

kwencji przesunięcie pistoletu względem celu i tzw. zerwany, niecelny strzał (zob. Mroszczyk 2021). Ponieważ jest to reakcja instynktowna, początkujący strzelec może mieć trudność z samodzielnym zidentyfikowaniem problemu, a jednocześnie bardzo łatwo dochodzi do jej utrwalenia we wczesnej fazie treningów. Wszystkie analizowane przeze mnie instruktaże ukierunkowane są właśnie na próbę zmiany złych nawyków poprzez wyjście poza rutynowe zalecenie, że ruch palca powinien być jednostajny.

3. Analiza

Analiza materiałów wideo pokazała, że nadawcy konsekwentnie używali różnorodnych gestów: wskazujących (aby zawęzić uwagę odbiorcy), reprezentacyjnych (aby uzupełnić przekaz werbalny) i pantomimy (kiedy symulowali oddawanie strzału bez użycia pistoletu lub pokazywali ruch palca na języku spustowym). Potrzeba multimodalności przekazu była też dobrze widoczna w badanych tekstach. Zarówno drukowany podręcznik, jak i blogi są bogato ilustrowane zdjęciami i diagramami pokazującymi układ dłoni i palców, często wzbogaconymi o strzałki wskazujące kierunek ruchu i rozkład przyłożonej siły.

Przegląd materiału wykazał również, że instruktorzy strzelectwa posiłkują się analogiami motywując swoich odbiorców do zaangażowania wyobraźni w celu poprawy techniki strzeleckiej. Warto nadmienić, że obecnie trenerzy sportowi chętnie stosują analogie i wizualizacje w ramach treningu wyobrażeniowego, wykorzystując tzw. odruch ideomotoryczny, czyli zjawisko nieświadomej reakcji motorycznej na wyobrażenie czy obraz mentalny (zob. Behnke i in. 2017). W siedmiu szczegółowo analizowanych źródłach, ruch palca na języku spustowym był porównywany do przesuwania ciężarka na wadze szalkowej, ruchu prasy hydraulicznej (Street Tactics), przesypującego się piasku w klepsydrze (Mroszczyk 2021: 41), ruchu tłoków silnika samochodowego, zapinania zamka błyskawicznego, klikania myszką komputerową (Hyve), podnoszenia dziecka, powitalnego uścisku dłoni (FrogMan Tactical), naciskania migawki aparatu fotograficznego (ColdBore Tactical), ściskania gumowej piłeczki (PewPewTactical) czy strzelania z pistoletu na wodę (Trigger Fundamentals). Analizowany materiał pokazuje, że nadawcy świadomie integrują doświadczenie ściągania języka spustowego z inną domeną doświadczeniową i dają wyraźne wskazówki, aby odbiorca wykonał analogiczną pracę mentalną jako element treningu strzeleckiego.

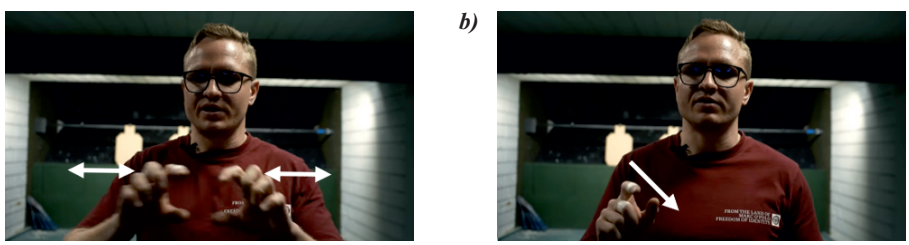
Z racji ograniczeń, jakie nakłada rozmiar artykułu, dokonam szczegółowej analizy tylko jednego przykładu, ale zasada integracji pojęciowej

kilku przestrzeni wyjściowych i budowania amalgamatu, który ma pomóc odbiorcy w poprawie techniki strzeleckiej, odnosi się do nich wszystkich. Poniżej zamieszczam transkrypcję fragmentu filmu z kanału Marka Mitury (Street Tactics), w którym buduje on analogię między ściąganiem języka spustowego i działaniem wagi szalkowej. Tekst został podzielony na numerowane fragmenty, w których słowa i gesty im towarzyszące tworzą wyraźne etapy budowania siatki integracyjnej.

(1) To, co to mi bardzo pomogło na początku nauki pracy na języku spustowym, na początku nauki strzelania, to wizualizacje, które staram się wykorzystywać w różnych aspektach strzelectwa, także podczas nauki ściągania języka spustowego. Często mówię o tym swoim kursantom i zauważam, że u nich też fajnie to działa. O jakich wizualizacjach mówimy? Wykorzystuję dwie główne.

(2) Pierwsza, to porównanie ściągania języka spustowego do pracy wagi[3]. Dawniej były takie wagi, że miały szynę, dwie szalki (Ryc. 1a) i ciężarek do przesuwania. Gdy dopiero uczysz się ściągać język spustowy (Ryc. 1b), raczej nie ma co liczyć na to, że będziesz to robił szybko, jednocześnie nie burząc strzału. Dlatego pierwsze: ucz się dokładania ciężaru.

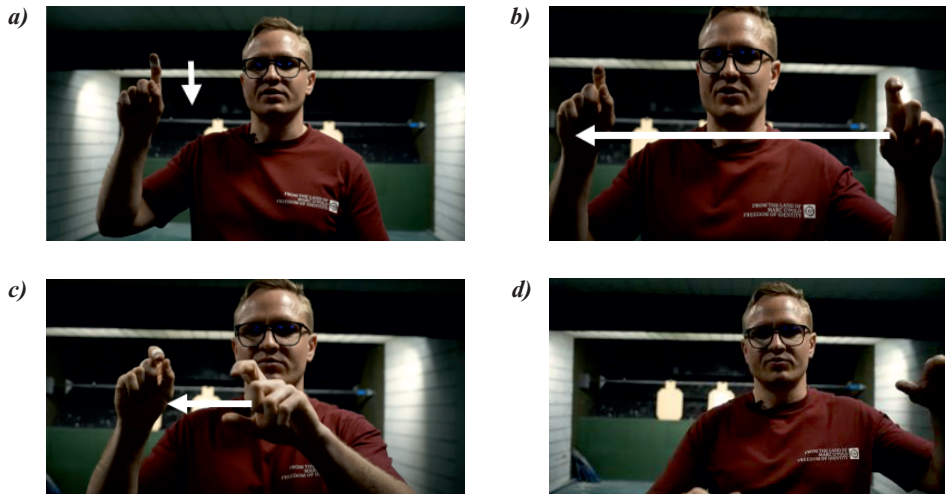
a) *b)*



Ryc. 1. Gesty nadawcy w trakcie wypowiadania słów „Dawniej były takie wagi, że miały szynę…"

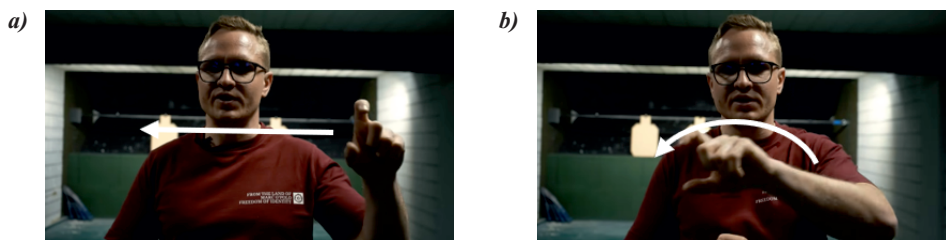
(3) Kładziesz palec na języku spustowym (Ryc. 2a), pokonujesz pre-travel, o którym wcześniej żeśmy wspomnieli, i w tym momencie wizualizujesz sobie wagę. Na szalce tej wagi leży 2,5 kg, 3 kg, 2 kg, w zależności od tego, ile waży twój spust, a ty dokładasz ciężarków (Ryc. 2b), dokładasz, dokładasz, dokładasz, dokładasz (Ryc. 2c). W pewnym momencie następuje przełamanie (Ryc. 2d) – to jest twój strzał.

[3] Warto podkreślić, że analogia z wagą jest dobrze osadzona w realiach strzelectwa sportowego, ponieważ opór języka spustowego często jest wyrażany w jednostkach masy. Na przykład, według regulaminu PZSS, minimalny ciężar oporu języka spustowego w broni sportowej jest w zakresie 1000 g dla pistoletu sportowego, 500 g dla pistoletu pneumatycznego, itp.



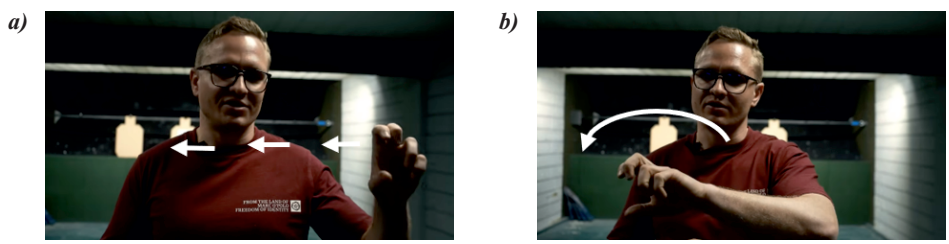
Ryc. 2. Gesty nadawcy w trakcie wypowiadania fragmentu (3)

(4) Musisz to zrobić płynnie, jednostajnie dokładając ciężaru (Ryc. 3a). Jeżeli zrobisz to zbyt gwałtownie (Ryc. 3b), nastąpi to gwałtowne przełamanie, a na tarczy podczas twojego strzelania będzie to widoczne jako strzał zerwany, jako strzał zepsuty.



Ryc. 3. Gesty nadawcy w trakcie wypowiadania słów „Musisz to zrobić płynnie, jednostajnie dokładając ciężaru. Jeżeli zrobisz to zbyt gwałtownie…"

(5) Dlatego staramy się myśleć o ilości ciężaru, który dokładamy – nie 10 g, 15, 20, 25 (Ryc. 4a) i nagle 2 kg… (Ryc. 4b).



Ryc. 4. Gesty nadawcy w trakcie wypowiadania słów „…nie 10 g, 15, 20, 25 i nagle 2 kg"

(6) … tylko jednostajnie przez 2, 4 sekundy, 2 sekundy (Ryc. 5), w zależności jak czujecie się komfortowo do momentu strzału. To jest pierwsza wizualizacja.



Ryc. 5. Gesty nadawcy w trakcie wypowiadania słów „…tylko jednostajnie przez 3–4 sekundy…"

Słowa i gesty instruktora, które pojawiają się w tej wypowiedzi, można interpretować jako wskazówki do zbudowania siatki integracyjnej i wynikającego z niej amalgamatu. Nadawca buduje siatkę stopniowo, etapami, w świadomy sposób starając się pomóc odbiorcy w jej poprawnym zrekonstruowaniu. Prześledźmy uważnie każdy fragment i spróbujmy wyodrębnić przestrzenie wyjściowe, przestrzeń generyczną i tworzący się z nich amalgamat.

Fragment oznaczony jako (1) stanowi przygotowanie odbiorcy do konstruowania amalgamatu pojęciowego, pobudzając jego wyobraźnię poprzez dwukrotne użycie słowa „wizualizacja". Jest to wyraźna wskazówka, że ta część instruktażu ma charakter pracy na obrazach mentalnych. Uruchomienie wyobraźni jest warunkiem koniecznym dla dalszego poprawnego rozumienia instrukcji i sensu całego komunikatu. W tym też fragmencie zarysowane zostają dwie przestrzenie wyjściowe – przestrzeń strzelca kompetentnego (I) i przestrzeń strzelca niekompetentnego (II). Na tym etapie, przestrzenie te budowane są przede wszystkim przez sam gatunek dyskursu, czyli instruktaż, który zakłada istnienie kompetentnego eksperta dzielącego się wiedzą z mniej doświadczonym i kompetentnym słuchaczem, jak i przez wcześniejszą część filmu, w której nadawca występuje w roli eksperta. W tym konkretnym fragmencie przypomina o tym również wzmianka, że nadawca prowadzi szkolenia. Obie przestrzenie zawierają takie elementy jak: strzelec, pistolet, złożenie się do strzału, ściąganie języka spustowego, przełamanie oporu języka spustowego i strzał, z tym że w przestrzeni pierwszej ruch palca strzelca kompetentnego jest optymalny, czyli jednostajny i kontrolowany, a oddany strzał celny, podczas gdy w przestrzeni drugiej jest on nierównomierny, szarpany, z niekontrolowanym przyspieszeniem i niecelnym strzałem. W przestrzeni (II) najprawdopodobniej znajdują się

również negatywne emocje strzelca: niezadowolenie z siebie i świadomość niekompetencji, a także frustracja wynikająca z powtarzającego się niepowodzenia.

Fragment (2) wprowadza trzecią przestrzeń wyjściową, czyli przestrzeń wagi (III), wyrażoną zarówno poprzez słowa, jak i gesty. Już na tym etapie wypowiedzi zaznaczone są najważniejsze elementy przestrzeni wagi: szyna, szalki, przesuwany ciężarek i ruch wykonywany przy przesuwaniu ciężarka w trakcie ważenia. Od strony tworzenia siatki integracyjnej ten fragment jest niesłychanie istotny, ponieważ słowa „porównanie ściągania języka spustowego do pracy wagi" i „ucz się dokładania ciężaru" stanowią bezpośrednią wskazówkę, jakie elementy przestrzeni wyjściowych mają być transferowane do amalgamatu, a mianowicie: czynność ściągania języka spustowego pistoletu i ruch z nią związany oraz czynność przesuwania ciężarka na szynie i ruch z nią związany. Wskazówka ta jest wzmocniona gestami. Najpierw obie ręce rysują w powietrzu szynę wagi (Ryc. 1a), a następnie pojawia się ruch prawej ręki przypominający ściąganie języka spustowego (Ryc. 1b).

Przyglądając się obu fragmentom można również dostrzec przemyślane wykorzystanie gramatycznej kategorii osoby do rozróżnienia między przestrzenią strzelca kompetentnego (I) i niekompetentnego (II). Pierwsza osoba l. poj., od której zaczyna się analizowany fragment filmu, odnosząc się do nadawcy, a więc instruktora, jest eksponentem przestrzeni (I). Druga osoba l. poj., która pojawia się w połowie fragmentu (2), nie tylko stanowi bezpośredni zwrot do odbiorcy, ale również zaznacza zmianę przestrzeni wyjściowej, zaś dwukrotnie użyty czasownik „uczyć się" nie pozostawia wątpliwości, że chodzi o przestrzeń strzelca niekompetentnego. Warto podkreślić, że w kolejnych fragmentach (3) i (4) zdania pierwszoosobowe nie występują, co powinno stanowić czytelną wskazówkę dla odbiorcy, że, po pierwsze, przyporządkowania mają odbywać się między przestrzeniami (II) i (III), a po drugie, warunkiem tego, aby odbiorca mógł skorzystać z tej wizualizacji, jest uznanie, że niekompetentnym strzelcem z drugiej przestrzeni wyjściowej jest on sam.

W tym miejscu możliwe jest już określenie przestrzeni generycznej, odzwierciedlającej wspólną strukturę wszystkich trzech przestrzeni wyjściowych. Wydaje się ona bardzo ogólna i obejmuje celowy ruch obiektu z punktu A do punktu B, który jest wynikiem działania siły mięśni człowieka, nad którym człowiek może mieć kontrolę, a którego skutkiem jest zdarzenie.

Po takim przygotowaniu odbiorcy zadaniem fragmentu (3) jest ostateczne zbudowanie amalgamatu poprzez scalenie wybranych elementów przestrzeni (II) i (III). Słowom „kładziesz palec na języku spustowym"

towarzyszy wyraźny gest prawej ręki symulujący tę czynność (Ryc. 2a). W ten sposób zostaje przywołana i unaoczniona przestrzeń wyjściowa strzelca niekompetentnego tożsamego z odbiorcą. Gest ten jest utrzymany w trakcie wypowiadania słów „… i w tym momencie wizualizujesz sobie wagę", które przywołują przestrzeń ważenia, co oznacza, że obie przestrzenie są jednocześnie dostępne dla odbiorcy i mogą zostać stopione do amalgamatu, co ma odzwierciedlenie w dalszej części tego fragmentu. Dalej, trzymając prawą rękę w geście ściągania spustu, nadawca wylicza różne masy ciężarków, wykonując nieokreślone gesty lewą ręką. Gesty te, częściowo niewidoczne i wychodzące poza kadr kamery, mają raczej sygnalizować różnorodność ciężarków niż w konkretny sposób stanowić reprezentację czynności ważenia, natomiast gest, który wyraźnie naśladuje czynność posługiwania się wagą, pojawia się wraz ze słowami „dokładasz ciężarków, dokładasz…" (Ryc. 2b i c). Polega on na podniesieniu lewej ręki, „chwyceniu" palcami „ciężarka", a następnie przesunięciu go na „szynie", która została wcześniej wyrysowana (Ryc. 1a). Pięciokrotne powtórzenie słowa „dokładasz" odnosi się zarówno do dokładania ciężaru na wyimaginowanej wadze, jak i zwiększania nacisku na język spustowy. Powtórzeniu tego słowa towarzyszy jednostajny, miarowy i kontrolowany ruch lewej ręki, mający stanowić wzorzec rodzaju ruchu, do jakiego strzelec powinien dążyć ściągając język spustowy. Innymi słowy, w amalgamacie palec jest położony na języku spustowym, ale porusza go ruchem transferowanym z przestrzeni wagi, czyli ruchem jednostajnym, jednocześnie typowym dla strzelca kompetentnego. Ostatnie zdanie fragmentu (3) ostatecznie stapia przestrzeń strzału i wagi: przełamanie wagi jest jednocześnie strzałem.

Typową cechą instruktażu jest powtarzanie najważniejszych informacji, aby odbiorca mógł je sobie utrwalić i w pełni przyswoić. W tym wypadku, tą najważniejszą informacją jest rodzaj ruchu, jaki palec strzelca powinien przyjąć, ściągając spust. Wykorzystując możliwość rozwoju amalgamatu, nadawca kontrastuje pożądany ruch jednostajny z ruchem niepożądanym, gwałtownym, co w warstwie gestycznej zrealizowane jest następująco: najpierw następuje miarowe przesunięcie lewej ręki po „szynie" (Ryc. 3a), po czym ta sama ręka przesuwa się szybko po lekkim łuku (Ryc. 3b). Fragment (5) dalej rozwija amalgamat, tym razem skupiając się na obrazie odważników. Nierównomierny nacisk palca i zmiana prędkości jego ruchu mogą być w amalgamacie przedstawione jako skokowa zmiana masy odważników, co nieuchronnie musi prowadzić do szarpnięcia wagi i utrudnienia pomiaru. Opisowi temu towarzyszy gest lewej ręki, która tym razem również przesuwana jest skokowo, z lekkim zatrzymaniem, gdy podawana jest masa odważników (Ryc. 4a) i szybkim ruchem przy ostatniej, największej masie

(Ryc. 4b). W tym fragmencie następuje też interesujące użycie pierwszej osoby l. mn. („staramy się myśleć", „dokładamy"), co może sugerować optymistyczne przeniesienie odbiorcy, który w trakcie treningu wykonał zalecaną wizualizację, z przestrzeni strzelca niekompetentnego do przestrzeni strzelca kompetentnego, obejmującej już w tym momencie zarówno nadawcę, jak i odbiorcę, i jednocześnie przypominające, że nawet strzelec kompetentny musi nieustannie kontrolować swoją motorykę. We fragmencie (6) nadawca po raz ostatni powtarza ruch wzorcowy, jednostajny (Ryc. 5), kontrastując go z ruchem niepoprawnym pokazanym we wcześniejszym fragmencie, a tym samym dokłada starań, aby ostatni gest, jaki zobaczy odbiorca, ilustrował ruch poprawny.

Podsumowując, pomiędzy przestrzeniami wyjściowymi (II) i (III) występują przyporządkowania przestawione w tabeli 1.

Tabela 1. Przyporządkowania między elementami przestrzeni wyjściowych strzału (II) i wagi (III)

Przestrzeń wyjściowa strzału strzelca niekompetentnego (II)	Przestrzeń wyjściowa ważenia (III)
strzelec	osoba dokonująca pomiaru masy
pistolet	waga
ściąganie języka spustowego	przesuwanie ciężarka na szynie wagi
ruch palca ściągającego język spustowy	ruch ręki przesuwającej odważnik po szynie wagi
siła nacisku palca na język spustowy	stopniowe dokładanie odważników
droga, jaką pokonuje palec strzelca na języku spustowym	droga, jaką pokonuje ciężarek na szynie wagi
charakterystyka ruchu: gwałtowne, nierównomierne ściągnięcie języka spustowego, zmiany prędkości ruchu palca na języku spustowym, zmiany siły nacisku palca na język spustowy	charakterystyka ruchu: optymalne ważenie jest wykonane spokojnie, z wyczuciem, przesuwanie ciężarka na szynie odbywa się stopniowo, z małymi zmianami ciężaru odważników
skutek: strzał zerwany, niecelny wskutek poruszenia się całego pistoletu lub rozjechania się przyrządów celowniczych	skutek: pomiar masy ważonego obiektu

Przyporządkowania te budują istotną relację PODOBIEŃSTWA między przestrzenią strzału i ważenia, niezbędną dla skuteczności amalgamatu jako całości. Ponadto, występuje również relacja ANALOGII między ruchem palca na języku spustowym i ruchem ręki przesuwającej odważnik, a także relacja WŁAŚCIWOŚCI, ponieważ oba ruchy mają swoją własną charakterystykę: gwałtowny ruch palca strzelca niekompetentnego i jednostajny ruchu ręki przesuwającej odważnik. Połączenie ruchu z tych dwóch domen relacjami

ANALOGII i WŁAŚCIWOŚCI pozwala na unaocznienie różnic między dwoma rodzajami ruchu, co w tym fragmencie pokazane jest trzykrotnie za pomocą gestu. Ponieważ charakterystyki tych ruchów są różne, elementy te zostają połączone relacją DYSANALOGII. W amalgamacie relacja ANALOGII zostaje skompresowana do relacji JEDNOSTKOWOŚCI: ruch palca strzelca niekompetentnego jest stopiony z ruchem ręki przesuwającej odważnik, przy czym ruch palca przyjmuje charakterystykę ruchu ręki przesuwającej ciężarek po szynie wagi, co prowadzi do stopienia go z palcem strzelca kompetentnego. W amalgamacie zatem otrzymujemy nową jakość, czyli to, co jest faktycznym celem instruktażu: zastąpienie nawyku gwałtownego ruchu palca ruchem jednostajnym, typowym dla strzelca kompetentnego, pozwalającym na oddanie celniejszego strzału.

Podsumowanie

Analiza zgromadzonego materiału wykazała, że instruktorzy strzelectwa w twórczy sposób posiłkują się analogiami, aby przekazać odbiorcom doznania sensomotoryczne, jakie towarzyszą ściąganiu języka spustowego. Okazuje się, że zadanie przekazania odbiorcy informacji sensomotorycznej, której nie można po prostu zademonstrować, jest tak samo trudne, jak w przypadku wysoce abstrakcyjnych domen i może się odbywać tak samo, czyli poprzez znalezienie analogii i operację stapiania obrazów mentalnych. Warto zauważyć, że instruktorzy strzelectwa wykazują się dużą kreatywnością, która może wręcz zaskakiwać w kontekście bardzo konkretnej fizycznej czynności, jakiej uczą. Z jednej strony mamy bardzo różne analogie stosowane przez różnych instruktorów, uzależnione zapewne od ich indywidualnych odczuć i skojarzeń, co daje odbiorcy możliwość eksperymentowania. Z drugiej, szczegółowa analiza jednego przykładu ukazuje twórczą i przemyślaną kompozycję słów i gestów, precyzyjnie prowadzącą odbiorcę do zbudowania konkretnej siatki pojęciowej.

Obok zastosowania analogii, nadawcy chętnie korzystali z gestów (w przypadku filmów) lub ilustracji (w przypadku blogów i podręcznika) budując komunikat multimodalny. Co więcej, moje nieformalne obserwacje instruktorów na strzelnicy sugerują, że potrzeba wykorzystania wielu kanałów komunikacyjnych jest typowa dla instruktażu strzeleckiego i nie dotyczy tylko nauki pracy na języku spustowym. Obserwowani przeze mnie instruktorzy powszechnie i spontanicznie wykorzystywali swoje ciało, np. do demonstracji

poprawnej postawy, dostępne na strzelnicy przedmioty inne niż pistolet[4], np. wkrętarkę, aby pokazać poprawny chwyt, a także graficzne ilustracje tłumacząc zasady zgrywania przyrządów celowniczych.

Szczegółowa analiza wybranego przykładu dostarczyła wglądu w bardzo interesujące wzajemne oddziaływania słów i gestów w budowaniu siatki integracyjnej i operacji stapiania elementów przestrzeni wyjściowych w amalgamacie. Po pierwsze, opisane w tym przykładzie gesty pełnią rolę kotwic materialnych (zob. Fauconnier, Turner 2002: 195), wspomagających stapianie odpowiednich elementów pochodzących z przestrzeni wyjściowych. Z jednej strony prawa ręka wykonuje gest ściągania języka spustowego, aktywując przestrzeń strzału, z drugiej ręka lewa rysuje szynę wagi lub odwzorowuje ruch ciężarka po tej szynie – zarówno ruch jednostajny, czyli optymalny, jak i suboptymalny, czyli z gwałtownym przyspieszeniem. Co więcej, gesty te mogą być wykonane jednocześnie, jak to ma miejsce we fragmencie (3), co jednoznacznie stanowi silny bodziec do amalgamacji elementów reprezentowanych przez te gesty. Po drugie, gesty w istotny sposób pomagają w osiągnięciu ludzkiej skali doświadczenia, co jest, jak wspomniano wcześniej, nadrzędnym celem konstruowana amalgamatów pojęciowych. Dzięki gestom możliwe jest pokazanie rodzaju ruchu i jego spowolnienie, a tym samym jego obserwacja i stworzenie obrazu mentalnego jako wzorca wykorzystanego w późniejszym treningu. Nawet jeżeli odbiorca nie będzie miał dostatecznego doświadczenia w posługiwaniu się wagą szalkową, żeby taki obraz wytworzyć na podstawie słów, gest jest w stanie ten brak skompensować. Słowa natomiast osadzają gesty w scenariuszu ważenia, wzmacniając relacje przyczynowo-skutkowe między rodzajem ruchu, a jego skutkiem. Warto zdawać sobie sprawę, że odbiorca (jako strzelec niekompetentny) teoretycznie ma świadomość, że celność strzału zależy wyłącznie od niego, ale po wielu nieudanych próbach może stracić poczucie, że ma nad tym kontrolę, a co za tym idzie, doświadczać frustracji i zniechęcenia. Przywołanie obrazu przesuwania odważnika może przypomnieć mu o bezpośredniej zależności między rodzajem ruchu a wywołanym przez niego skutkiem i przywrócić poczucie kontroli. Innymi słowy, jeżeli stopniowe dokładanie odważników o niewielkim skoku masy czy równomierne przesuwanie odważnika po szynie wagi gwarantuje poprawny pomiar masy, to taki sam ruch zastosowany do języka spustowego powinien poprawić celność strzału.

[4] Ze względów bezpieczeństwa regulamin strzelnicy wymaga, aby pistoletem posługiwać się wyłącznie na stanowiskach strzeleckich, z lufą skierowaną wyłącznie w kierunku kulochwytu. W związku z tym, do nauki używa się atrap lub jakichkolwiek przedmiotów kształtem zbliżonych do pistoletu.

Analizowany materiał pokazuje, w jaki sposób praca na obrazach mentalnych i operacja integracji pojęciowej mogą mieć bardzo praktyczny wymiar w postaci modyfikacji czynności motorycznej, której skutki będą obiektywne i liczbowo mierzalne jako wyniki na tarczy.

Literatura

Behnke M., Chlebosz K., Kaczmarek M. (2017): *Trening mentalny. Psychologia sportu w praktyce*. Poznań.

Fauconnier G. (1985): *Mental Spaces*. Cambridge.

Fauconnier G. (1997): *Mappings in Thought and Language*. Cambridge.

Fauconnier G. (2007): *Mental Spaces*. [W:] *The Oxford Handbook of Cognitive Linguistics*. Red. D. Geeraerts, H. Cuyckens. Oxford–New York, s. 351–376.

Fauconnier G., Turner M. (1994): *Conceptual Projection and Middle Spaces*. San Diego, University of California, Department of Cognitive Science, Technical Report 9401, <https://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1290862>, dostęp: 21.10.2025.

Fauconnier G., Turner M. (2002): *Tworzenie amalgamatów jako jeden z głównych procesów w gramatyce*. Przekład W. Kubiński i D. Stanulewicz. [W:] *Językoznawstwo kognitywne II. Zjawiska pragmatyczne*. Red. W. Kubiński, D. Stanulewicz. Gdańsk, s. 173–211.

Freitas S., Neto A. (2023): *Gestures in the Teaching and Learning Process: A Systematic Literature Review*. „Educação em Revista", s. 1–13. DOI: http://dx.doi.org/10.1590/0102-469839705T.

Furuyama N. (2000): *Gestural Interaction Between the Instructor and the Learner in Origami Instruction*. [W:] *Language and Gesture*. Red. D. McNeill. Cambridge, s. 99–117.

Goldin-Meadow S. (2010): *When Gesture Does and Does not Promote Learning*. „Language and Cognition" 2–1, s. 1–19. DOI 10.1515/LANGCOG.2010.001.

Goldin-Meadow S. (2015): *From Action to Abstraction: Gesture as a Mechanism of Change*. „Developmental Review" 38, s. 167–184, http://dx.doi.org/ 10.1016/j.dr.2015.07.007

LeBaron C., Streeck J. (2000): *Gesture, Knowledge, and the World*. [W:] *Language and Gesture*. Red. D. McNeill. Cambridge, s. 118–138.

Libura A. (2010): *Teoria przestrzeni mentalnych i integracji pojęciowej*. Wrocław.

Lidell S.K. (1998): *Grounded Blends, Gestures, and Conceptual Shifts*. „Cognitive Linguistics". Vol. 9, nr 3, s. 283–314.

Lidell S.K. (2003): *Grammar, Gesture, and Meaning in American Sign Language*. Cambridge.

Łozińska J. 2021): *Imagery Underlying Metaphors: A Cognitive Study of a Multimodal Discourse of Yoga Classes*. „Metaphor and Symbol" 33/3, s. 1–16, https://doi.org/10.1080/10926488.2021.1905486

Mondada L. (2011): *The Organization of Concurrent Courses of Action in Surgical Demonstrations*. [W:] *Embodied Interaction. Language and Body in the Material World*. Red. J. Streeck, C. Goodwin, C. LeBaron. Cambridge, s. 207–226.

Mroszczyk M. (2021): *Nowoczesne szkolenie strzeleckie. Podręcznik metodyczny szkolenia strzeleckiego na małych dystansach CQB i MOUT*. Warszawa.

Müller K., Ladewig S. (2013): *Metaphors for Sensorimotor Experiences: Gestures as Embodied and Dynamic Conceptualizations of Balance in Dance Lessons*. [W:] *Language and the Creative Mind*. Red. M. Borkent, B. Dancygier, J. Hinnell. Stanford, s. 295–324.

Novack M.A., Congdon E.L., Hemani-Lopez N., Goldin-Meadow S. (2014): *From Action to Abstraction: Using the Hands to Learn Math*. „Psychological Science" 25(4), s. 903–910.

Novack M., Goldin-Meadow S. (2015): *Learning From Gesture: How our Hands Change our Minds*. „Educational Psychology Review" 27, s. 405–412. DOI 10.1007/s10648-015-9325-3.

Parrill F., Sweester E. (2004): *What We Mean by Meaning: Conceptual Integration in Gesture Analysis and Transcription*. „Gesture" 4/2, s. 97–29.
Phillabaum S. (2011): *Facilitating Tool Use in Photography Studio.* [W:] *Embodied Interaction. Language and Body in the Material World*. Red. J. Streeck, C. Goodwin, C. LeBaron. Cambridge, s. 264–275.
Sweetser E. (2007): *Looking at Space to Study Mental Spaces: Co-speech Gesture as a Crucial Data Source in Cognitive Linguistics*. [W:] *Methods in Cognitive Linguistics*. Red. M. Gonzalez-Marquez, I. Mittelberg, S. Coulson, M.J. Spivey. Amsterdam, s. 201–224.
Turner M. (2006): *The Artful Mind. Cognitive Science and the Riddle of Human Creativity*. Oxford.
Turner M. (2014): *The Origin of Ideas. Blending, Creativity, and the Human Spark*. Oxford.
Vardar T., Senduran F. (2021): *The Cognitive Workload of Air Pistol Shooters on the Aiming Task*. „Pakistan Journal of Medical & Health Sciences", s. 2610–2615, https://doi.org/10.53350/pjmhs211592610
Wagner-Alibali M., DiRusso A.A. (1999): *The Function of Gesture in Learning to Count: More than Keeping Track*. „Cognitive Development" 14, s. 37–56.
Wasilewski B. (1977): *Sztuka celnego strzelania*. Warszawa.

Materiały wykorzystane w artykule

Filmy z serwisu YouTube:
Street Tactics. Nauczę cię strzelać w godzinę – spust, <https://www.youtube.com/watch?v=tVcqh0YYEk&t=4s>, dostęp: 15.09.2025.
ColdBore Tactical, LLC, TRIGGER CONTROL (Master Class & Training Tips), <https://www.youtube.com/watch?v=4vdck4w0TBc>, dostęp: 22.07.2025.
FrogMan Tactical. Navy SEAL Training. Handgun Trigger Control. Jason Pike, <https://www.youtube.com/watch?v=0zodCgUHRSk>, dostęp: 18.07.2025.
Blogi internetowe:
Hyve. Ultimate guide to trigger discipline and trigger control, <https://tacticalhyve.com/ultimate-guide-to-trigger-discipline-and-trigger-control/>, dostęp: 19.07.2025.
Trigger Fundamentals. Steve Tarani details handgun trigger-control fundamentals <https://www.shootingillustrated.com/content/handgun-trigger-fundamentals/>, dostęp: 03.07.2025.
PewPewTactical – trigger discipline, pull, and control (beginner's guide), <https://www.pewpewtactical.com/trigger-discipline-control-guide/>, dostęp: 16.07.2025.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12937 177–192
eISSN 2450-0801

Agnieszka Kurzyńska
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-3644-9171
e-mail: am.kurz1@ukw.edu.pl
Michał Sobczak
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-9106-5074
e-mail: michal.sobczak@ukw.edu.pl
Mateusz Hełminiak
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
ORCID: https://orcid.org/0009-0008-1569-2704
e-mail: mateuszhelminiak@gmail.com

Środki ekspresji językowej wobec kontrowersji w decyzjach sędziów piłkarskich (na przykładzie polskich, niemieckich i angielskich komentarzy po meczu Ligi Mistrzów)

Linguistic means of expression in reaction to controversial refereeing decisions: A comparative study of Polish, German and English commentaries after a Champions League match

Abstrakt
Przedmiotem badania zaprezentowanego w niniejszym artykule są leksykalne środki ekspresji językowej odnotowane w komentarzach internetowych odnoszących się do kontrowersyjnych decyzji sędziowskich w piłce nożnej. Ze względu na światową popularność tej dyscypliny sportowej emocje towarzyszące meczom piłkarskim znajdują wyraźne, a niekiedy nawet skrajne odzwierciedlenie w wypowiedziach kibiców. Główny cel analizy stanowi identyfikacja środków językowych służących werbalizacji emocji w sytuacjach wywołujących szczególne kontrowersje. Materiał badawczy obejmuje polsko-, niemiecko- i anglojęzyczne komentarze internetowe opublikowane po półfinałowym meczu Ligi Mistrzów UEFA pomiędzy Bayernem Monachium a Realem Madryt, rozegranym 8 maja 2024 r. Analiza, przeprowadzona w ujęciu kontrastywnym, koncentruje się na leksyce wartościującej pierwotnej i wtórnej, z uwzględnieniem inwektyw, eufemizmów, potocyzmów, neologizmów, akronimów oraz zapożyczeń. Uzyskane wyniki wskazują na istotne różnice w strategiach językowej werbalizacji emocji, które stanowią nie tylko przejaw intencji nadawców wypowiedzi, lecz także wynikają ze specyfiki danego języka i osadzenia jego użytkowników w konkretnym kontekście kulturowym.

Słowa kluczowe: piłka nożna, język sportowy, komentarz internetowy, ekspresja językowa, emocje

Abstract
This article investigates lexical mechanisms of linguistic expression employed in online comments responding to controversial refereeing decisions in football. Given the sport's global popularity, emotions generated by football matches are frequently manifested in highly visible, intense ways. Accordingly, the primary objective of this study is to identify and classify linguistic devices used to verbalize emotional states during disputed on-field scenarios. The research corpus comprises Polish-, German-, and English-language user comments published after the UEFA Champions League semi-final between Bayern Munich and Real Madrid (8 May 2024). Conducted from a contrastive perspective, the analysis focuses on primary and secondary evaluative vocabulary, examining the use of invectives, euphemisms, colloquialisms, neologisms, acronyms, and loanwords. The findings reveal notable cross-linguistic variations in emotional expression strategies, reflecting not only divergent communicative intentions but also the specificity of each language and cultural contexts in which their speakers are embedded.

Keywords: football, sports language, online commentary, linguistic expression, emotions

1. Wstęp

Współczesną piłkę nożną można określić nie tylko jako jedną z najpopularniejszych dyscyplin sportowych na świecie, lecz także jako wielowymiarowe zjawisko społeczne i kulturowe, które silnie oddziałuje na emocje zbiorowe. Globalny charakter futbolu oraz jego wszechobecność w różnych kanałach medialnych powoduje, że wydarzenia boiskowe generują intensywny dyskurs o szerokim zasięgu publicznym. Co istotne, debaty wokół piłki nożnej obejmują nie tylko komentarze profesjonalistów związanych z tym sportem, lecz także znajdują odzwierciedlenie w spontanicznych reakcjach użytkowników internetu. W tym kontekście, jak podkreślają badacze podejmujący problematykę socjologii sportu, futbol staje się przestrzenią manifestowania tożsamości, wartości oraz emocji[1]. Mając na względzie tę złożoność i interdyscyplinarność sportu, przedmiotem naszej analizy, którą zaprezentujemy w niniejszym artykule, uczyniliśmy komentarze polskich, niemieckich i angielskich internautów odnoszące się do decyzji sędziowskich podjętych w meczu półfinałowym Ligi Mistrzów. Cel badania stanowi nie tylko uchwycenie bogactwa środków ekspresji we wpisach internetowych, powodowanych społecznym znaczeniem futbolu, lecz także wskazanie na różnice między poszczególnymi grupami użytkowników i odzwierciedlenie wielowymiarowości piłki nożnej w żywym języku[2].

[1] Por. np. Cleland (2015); Delaney, Madigan (2016).

[2] Zwraca na to uwagę m.in. Tom Williams (2018), stwierdzając, że „nie ma dwóch takich samych lokalnych perspektyw; futbolowa świadomość każdej nacji osadzona jest w niepowtarzalnych realiach własnego języka" (Williams 2018: 11).

Mecz piłkarski generuje dużą liczbę tekstów – zarówno mówionych (komentarze sportowe), jak i pisanych (artykuły, analizy, treści internetowe), co sprawia, że leksyka piłkarska dynamicznie się rozwija i staje się interesującym obszarem badań lingwistycznych (Schmidt 2008: 11). Mélanie Bernard (2008: 71) trafnie określa mecz piłkarski jako „dobrze rozwinięty fenomen na skalę światową, którego słownictwo można znaleźć obecnie w większości kultur". Z kolei w pozycji wydawnictwa DUDEN przywołano wypowiedź Klausa Theweleita z 2004 r.: „Wo Wörter sind, wo Sprache ist, da ist heute auch Fußball[3]" (Marx 2018: 15)[4].

2. Dyskurs sportowy w kontekście emocjonalizacji

Rozwój mediów cyfrowych i transmisji internetowych znacząco poszerzył przestrzeń wyrażania emocji. Relacje online, media społecznościowe oraz komentarze na żywo umożliwiają aktywne uczestnictwo odbiorców w dyskursie sportowym. W tej formie komunikacji zanika tradycyjny podział na nadawcę i odbiorcę – kibic staje się współtwórcą przekazu, reagując natychmiast, spontanicznie i często bardzo emocjonalnie. Język relacji online łączy cechy języka medialnego i potocznego, a jego dynamika sprzyja ekspresji[5], skrótowości i subiektywizacji ocen (Grochala 2021: 10–16). Eksplorowanie emocji w języku sportu nie powinno więc ograniczać się wyłącznie do mediów tradycyjnych. Wiadomym jest, że werdykty arbitrów podlegają nie tylko formalnej ocenie, której dokonują odpowiednie komórki działające w strukturach związków sportowych, lecz także interpretacji społecznej, nierzadko nacechowanej silnymi emocjami[6]. Stąd też uwzględnienie języka kibiców oraz komentarzy internetowych pozwala uchwycić społeczny charakter sportowego dyskursu[7], a analiza reakcji językowych na kontrowersyjne decyzje sędziów piłkarskich w komentarzach online umożliwia obserwację ekspresji emocji w jej spontanicznej, niesformalizowanej postaci.

[3] „Tam, gdzie są słowa, tam, gdzie jest język, tam jest też dzisiaj piłka nożna" (Marx 2018: 15) [tłum. własne].

[4] Warto wspomnieć, że jak dotąd brakuje kompleksowych badań poświęconych słownictwu przepisów gry. Zagadnienie to pojawia się marginalnie w ramach innych analiz lingwistycznych, por. np. Pintarić (2008: 46–48), Burkhardt (2006: 8). Interesującą kwestią jest także status prawno-językowy tego rodzaju tekstów, por. np. Tworek (2012: 146), Siekmann, Yong, Chen (2014: 5), Foster (2016: 2).

[5] Por. uwagi o komentarzu internetowym Jana Grzeni (2006), Aleksandry Urzędowskiej (2019).

[6] Często dochodzi też do wyrażania emocji negatywnych, a nawet aktów agresji, w formie np. pejoratywnie nacechowanych przyśpiewek czy treści graffiti kierowanych wobec zawodników oraz sędziów (Kołodziejek 2008: 292).

[7] Por. Kurzyńska (2024: 154–155).

Tym cenniejsze są zatem badania prowadzone na gruncie lingwistyki polskiej, koncentrujące się m.in. na analizie emocji w wypowiedziach komentatorów sportowych, zwłaszcza telewizyjnych. Język komentarza sportowego charakteryzuje się bowiem wysokim stopniem ekspresji, w szczególności wykorzystaniem środków leksykalnych[8] (np. wykrzyknień), składniowych (m.in. powtórzeń, elipsy i równoważników zdań) oraz parawerbalnych, takich jak modulacja głosu, przyspieszenie tempa mówienia czy nawet krzyk (Grochala 2019: 20)[9]. Często pojawiają się także metafory i porównania o charakterze poetyckim, których celem jest dramaturgizacja przekazu i wciągnięcie widza w emocjonalne przeżywanie widowiska sportowego. Zarówno język komentatorów sportowych, jak i język dziennikarzy sportowych bywa krytykowany za nadmierną potoczność, uproszczenia oraz obniżenie staranności[10]. Współczesny dyskurs sportowy w mediach rezygnuje jednak z normy wzorcowej na rzecz stylu swobodnego, kolokwialnego i emocjonalnego (Grochala 2023). Granica między językiem standardowym a potocznym ulega zatarciu, ponieważ nadrzędnym celem przekazu staje się pozyskanie odbiorcy i stworzenie wrażenia bezpośredniej, „przyjacielskiej" atmosfery. Co ważne, niezależnie od stopnia profesjonalizmu rozmówców, w ich wypowiedziach manifestują się rozmaite emocje, których skala i intensywność potrafi być zaskakująca, ale też badawczo inspirująca (Battacchi, Suslow, Renna 1997: 15–20; Kurilla 2013: 481). Potwierdzają to dyskusje prowadzone na czatach lub forach internetowych, podobnie jak przesycone emocjami reakcje językowe widoczne w komentarzach, zamieszczanych pod relacjami z wydarzeń sportowych. W każdej z wymienionych sytuacji uczestnicy odwołują się do nich za pomocą różnych, nie zawsze konwencjonalnych środków językowych (Williams 2018: 12–14).

Pomimo że sam fenomen emocjonalizacji w przekazie, towarzyszącej m.in. zjawisku perswazji, nie jest niczym nowym[11], to właśnie komentarze internetowe wydają się stanowić najbardziej szczery zapis wrażeń i stanów psychicznych, towarzyszących określonemu zdarzeniu komunikacyjnemu. Stwierdzenie to uzasadnić można w znacznej mierze analizując językowe

[8] Krzysztof Polok (2012: 150) twierdzi, iż „każda z form nacechowania osiągnięta zostanie przy pomocy odpowiedniego doboru słów oraz w oparciu o zasób wiedzy zastanej istniejącej u odbiorcy komunikatu". Jeżeli komunikat ten zawiera wyrażenia o pozytywnym potencjale semantycznym, to wywoła on pozytywne reakcje u odbiorcy. Analogicznie, jeśli komunikat będzie cechował się negatywnym potencjałem, wywrze on emocje negatywne (Grochala 2019: 22).

[9] Por. Koper (2009); Szkudlarek-Śmiechowicz (2006).

[10] Mimo to Beata Grochala (2012: 207) zauważa, że nowa generacja komentatorów sportowych w większym stopniu dba o normę językową oraz poprawność wypowiedzi.

[11] Por. Barańczak (1983: 33), Warchala (2019: 385), Klann-Delius (2015: 140–142).

sposoby werbalizowania w nich emocji, które wiele mówią zarówno o stanowisku nadawcy komunikatu wobec komentowanych okoliczności, jak i o nim samym (Ortner 2014: 14). Autor wpisu oprócz opinii na dany temat prezentuje bowiem otwarcie swój aktualny stan emocjonalny, którego wiarygodność poświadcza dodatkowo zwykle brakiem autocenzury. Do ich bardziej wyrazistych przejawów zaliczyć można wypowiedzi przed- lub pomeczowe, wygłaszane przez uczestników internetowego dyskursu niezależnie od ich indywidualnych sportowych preferencji.

W kontekście fenomenu emocjonalizacji przekazu warto jednak zastanowić się, na ile fakt ten stanowi wyłącznie polską cechę narodową (Sakson 2001: 17), a na ile wynika z różnorodności środków oferowanych użytkownikom danego języka (Eichinger 2014: 44–49). Wiadomym jest, że polski repertuar leksykalny udostępnia szereg wyznaczników ekspresji pozytywnej (jak np. zdrobnienia, spieszczenia, wyrazy dźwiękonaśladowcze, zgrubienia w funkcji zdrobnień lub spieszczeń czy synonimy), ale też ekspresji negatywnej (takie jak zgrubienia, deminutiwa w funkcji negatywnej, przykłady derywacji wymiennej lub wstecznej). Dodatkowo o aktualnej roli danego środka decyduje często kontekst wypowiedzi, tak jak dzieje się np. w wypadku neologizmów słowotwórczych lub znaczeniowych, epitetów, synonimów, leksykalnych przerywników oraz wykrzykników, które służą obu rodzajom ekspresji (Handke 2008: 165). Nie można tu również pominąć sporego zasobu ekspresywizmów leksykalnych o charakterze pierwotnym, w sporej części nacechowanych negatywnie, lub wtórnym, zwykle bazujących na szeroko rozumianej metaforyzacji. Z reguły to właśnie ich obecność w wypowiedzi nadaje jej jednoznaczny ton, czyniąc to niezależnie od towarzyszących im elementów wartościujących. Podobną funkcję pełnią inwektywy, do których zalicza się nie tylko dość oczywiste wulgaryzmy i przekleństwa, ale także faunizmy, „eufemizmy, kakofemizmy, ujemnie nacechowane stereotypy czy antroponimy o negatywnej konotacji" (Kosacka 2019: 75, za: Lizak 2004). W rezultacie dzięki swemu bogactwu wszystkie wymienione środki pozwalają mówiącemu z jednej strony na wyrażenie własnego stanu emocjonalnego w mniej lub bardziej dosadny sposób. Z drugiej zaś ujawniają jego preferencje w danym obszarze, wskazują na obiekty sympatii lub niechęci, czyniąc to niekiedy bardzo żywiołowo i spektakularnie. Taki styl wypowiedzi odpowiada masowemu charakterowi sportu jako formy rozrywki, nawet jeśli odbywa się to kosztem precyzji informacyjnej czy estetyki. Na ten stan rzeczy bezpośrednio wpływają zarówno emocje towarzyszące meczowi, jak i dynamicznie zmieniająca się akcja na boisku (Grochala 2012: 206–207). Warto tu zauważyć, że najbardziej bezpośrednią formą językowej ekspresji

emocji w sporcie pozostaje język kibiców[12]. Jak podkreśla Agnieszka Dokowicz (2015), środowisko kibicowskie wytworzyło własny socjolekt, oparty na silnym nacechowaniu emocjonalnym oraz intensywnym wartościowaniu rzeczywistości. Szczególne miejsce w tej odmianie językowej zajmują wulgaryzmy, pełniące nie tylko funkcję agresywną, lecz także ekspresywną i wspólnototwórczą[13], będąc naturalnym elementem stadionowego rytuału.

3. Cel badania, charakterystyka korpusu i przyjęte kryteria analizy

Emocje stanowią zatem immanentną cechę dyskursu związanego z futbolem, choć nie zawsze są one generowane wyłącznie przez uczestnictwo w meczu. Stosunkowo często impulsem do ich zamanifestowania bywa niewystarczająca przejrzystość w komunikacji interpretacyjnej. Niekiedy może ona prowadzić do eskalacji napięć społecznych, czego przykładem był półfinałowy mecz Ligi Mistrzów UEFA między Realem Madryt a Bayernem Monachium (8 maja 2024), prowadzony przez polskiego sędziego Szymona Marciniaka. Kontrowersje wzbudziła decyzja asystenta Tomasza Listkiewicza, który zasygnalizował spalonego przed oddaniem strzału przez Matthijsa de Ligta, co uniemożliwiło użycie systemu VAR. Brak komunikatu ze strony UEFA pogłębił napięcia społeczne i medialne, podsycając frustrację wśród fanów futbolu.

Okoliczności towarzyszące temu właśnie sportowemu wydarzeniu stały się bezpośrednią inspiracją do przeprowadzenia badania zaprezentowanego w niniejszym artykule. Opierało się ono na szczegółowym oglądzie polskich, angielskich oraz niemieckich internetowych komentarzy pomeczowych, odnoszących się zarówno do kontrowersyjnych decyzji arbitrów, jak i do samych drużyn (zawodników oraz trenerów), przy czym przyjęto założenie, że impulsem dla wszystkich wpisów były decyzje sędziów, które bezpośrednio wpłynęły na wynik meczu. Opracowany korpus badawczy obejmował łącznie 155 wypowiedzi internautów (56 w języku angielskim, 49 w języku polskim

[12] Język kibiców można tu uznać za przykład języka fanowskiego (tj. języka fandomu, definicja fandomu por. Trusewicz-Pasikowska, Pasikowski 2018: 172). Stanowi on bowiem odmianę językową charakterystyczną właśnie dla danych grup społecznych, wyrażającą ich zaangażowanie, emocje i przynależność grupową. Jego cechy konstytutywne to m.in. emocjonalizacja języka, specyficzna leksyka, odniesienia kulturowe, dynamiczność i zmienność oraz kreatywność językowa, por. Bahtiyorovich (2025); Bajari (2017).

[13] Jak podaje Ewa Kołodziejek (2008: 109–110), wspólnota kibiców opiera się na wyraźnym podziale na „swoich" i „obcych", który stanowi kluczową kategorię służącą wyrażaniu zarówno intelektualnego, jak i emocjonalnego stosunku do rzeczywistości.

oraz 50 w języku niemieckim), zebranych w pierwszym kwartale 2025 r. Badanie przeprowadzono z uwzględnieniem leksyki wartościującej pierwotnej oraz wtórnej. Materiał w postaci komentarzy internetowych zaczerpnięto z następujących portali internetowych: Sky Sports (sportowe wiadomości Wielkiej Brytanii); FCB Inside (informacje o FC Barcelonie); Transfer Markt (transfery); Facebook; Reddit (forum dyskusyjne o sporcie); The Guardian (brytyjska prasa informacyjna); Real Total (informacje o Realu Madryt); The Athletic (analizy sportowe); SB Nation (blog kibicowski); Youtube; Twitter; Polsat Sport; Weszło (publicystyka); Zawód Sędzia (o pracy sędziego piłkarskiego) oraz Law 5 (portal sędziowski). Jako źródła wykorzystano zatem zarówno blogi piłkarskie oraz fora publicystyczne i dyskusyjne, jak i portale stricte sędziowskie, dla zapewnienia szerszej perspektywy badawczej. Oglądowi w części empirycznej poddano użycie leksyki wartościującej w korpusie, z ukazaniem różnic i podobieństw w zakresie wyrażania emocji w trzech badanych językach oraz w sposobie oceniania kontrowersyjnych decyzji sędziowskich i samych drużyn. Szczególną uwagę poświęcono ekspresywizmom i środkom językowym służącym eksponowaniu postaw wobec wydarzeń sportowych, które zilustrowano przykładami. Wyniki analizy miały pozwolić na sformułowanie wniosków odnośnie do kulturowych i językowych uwarunkowań dotyczących oceniania w przestrzeni internetowej.

4. Analiza

Na podstawie przeprowadzonego badania można stwierdzić, że emocje na tle meczu w zebranym korpusie manifestują się przede wszystkim za pośrednictwem wyznaczników leksykalnych, ale także z udziałem środków stylistycznych oraz graficzno-ortograficznych. Warto podkreślić, że wskazują one głównie na emocje negatywne. Wynikać to może z faktu, że znaczna część komentarzy krytycznie odnosi się do decyzji, podjętych przez sędziego w trakcie spotkania, a w mniejszym stopniu – do wyniku meczu. W rezultacie w badanych tekstach przeważają rozczarowanie, żal, złość i niezadowolenie, spowodowane niesatysfakcjonującym rezultatem spotkania, ale też stylem gry, zachowaniem piłkarzy i metodami pracy ich trenera. Należy tu zauważyć, że we wszystkich wyekscerpowanych przykładach na dany rodzaj emocji w pierwszej kolejności wskazuje leksyka wartościująca o charakterze pierwotnym i wtórnym. I tak, podczas analizy korpusu wyodrębniono w nim następujące grupy środków: a) inwektywy, b) eufemizmy, c) potocyzmy, d) neologizmy i towarzyszące im zabiegi słowotwórcze, e) akronimy i zapożyczenia.

Można je odnotować zarówno w komentarzach polskich, niemieckich, jak i angielskich, choć ich frekwencja jest zróżnicowana w zależności od języka. Fakt ten, podobnie jak wykazywane przez daną społeczność językową odmienne preferencje w doborze środków, zasługuje na szersze omówienie w dalszej części artykułu.

4.1. Inwektywy – (1) komentarze polskie, (2) komentarze niemieckie, (3) komentarze angielskie[14]

Pierwszą grupę stanowią inwektywy i inne określenia znieważające. W ich przypadku zdecydowanie najwięcej przykładów odnotowano w komentarzach polskich i niemieckich, przy czym więcej tradycyjnie rozumianych wulgaryzmów wystąpiło po stronie polskiej, np. *takie pierdolenie*, *dupa cicho*, *yebać*[15] *wywiady*, *te pipy*. Może to wynikać z odmiennego stylu komunikowania się w środowisku polskich kibiców, w którym widać większą swobodę w stosunku do innych uczestników dyskusji, niezależnie od ich statusu (eksperci, drużyna sędziowska), wiedzy i doświadczenia (piłkarze, trenerzy). Zasady grzecznej komunikacji wydają się być w przypadku polskich komentarzy co najmniej rozluźnione, czego dowodzą często jednoznacznie obraźliwe sformułowania, np. *eksperci w CH…*, *spieprzył akcję* [o Marciniaku], wobec których grupa pozostałych dyskutantów nie stosuje żadnych sankcji, takich jak choćby formalne upomnienia. Inaczej jest w komentarzach niemieckich, gdzie prestiż sędziego nie jest kwestionowany, a uwagi krytyczne adresowane są do faktycznych sprawców zdarzenia, czyli np. piłkarzy odpowiedzialnych za nieudaną akcję na boisku. Warto zwrócić na to uwagę szczególnie w kontekście wyniku wspomnianego meczu, w którym to drużyna niemiecka poniosła porażkę. Manifestowanie poczucia krzywdy przez niemieckich kibiców, wywołanego decyzjami sędziego byłoby zatem poniekąd uzasadnione, jednak podobne założenie nie znajduje potwierdzenia w tej grupie komentarzy. Inwektywy nie służą bowiem podważeniu autorytetu eksperta, za jakiego uznawany jest sędzia, któremu zamiast tego zwykle okazuje się szacunek i którego kompetencji się nie kwestionuje. Głównymi adresatami krytycznych wypowiedzi są raczej inni kibice Bayernu, kibice drużyny przeciwnej lub pozostali uczestnicy pomeczowej dyskusji w internecie. Agresję i wrogość wobec nich wyraża się tu w sposób swobodny i praktycznie nieskrępowany, np. *du armseliges Würstchen* (‘ty nędzna

[14] Numeracja podawana przy poszczególnych środkach językowych odpowiada kolejności komentarzy w danym języku, ustalonej na podstawie frekwencji omawianych środków.

[15] Wszystkie przykłady są cytowane z zachowaniem oryginalnej pisowni.

parówo'), *du Keck* ('ty przegrywie'), *Kack auf die Zecke* ('kupa na pasożyty'), *du bist ein Lappen* ('jesteś szmatą') i in. Na tym tle komentarze anglojęzyczne wyróżniają się nie tylko niską frekwencją obraźliwych wyrażeń, ale też ich doborem. Świadczy o tym fakt, że w całym korpusie znalazły się jedynie dwa wyraźnie wulgarne sformułowania, tj. *straight out of his ass* ('prosto z tyłka') i *why the fuck* ('co do kurwy nędzy'). Podobny wydźwięk miały dwa odnotowane angielskie akronimy, mianowicie *foh* (wł. *F*** outta here* 'spieprzam/ spieprzaj stąd') i *bs* (wł. *bullshit* 'bzdury'). Ponadto w wypadku dwóch ostatnich jednostek, które w slangu internetowym zalicza się już do ewidentnych wulgaryzmów, zastosowano formułę akronimu, co dodatkowo złagodziło ich obraźliwy ton.

4.2. Eufemizmy – (1) komentarze niemieckie, (2) komentarze angielskie, (3) komentarze polskie

Najwięcej eufemizmów wystąpiło w komentarzach niemieckich, jak np. *der Titellose hat das Wort gehalten* ('ten bez tytułu [tj. Thomas Tuchel] dotrzymał słowa'), *die Verantwortlichen* ('osoby odpowiedzialne' [o sędziach]), *die Weißen* ('Biali' [o Realu Madryt]), *dann ist das nur harter Tobak* ('to [wtedy jest] szczyt bezczelności'). Dla porównania – w angielskich jednostkach odnotowano tylko jeden podobny przykład (*Team Marciniak have had better seasons* 'zespół Marciniak miewał lepsze sezony'), a w polskich nie było ich wcale. Być może fakt ten wynika z większej bezpośredniości polskich internautów, którzy wprost wyrażali swoje niezadowolenie i żal po meczu, stosując w swoich wypowiedziach przede wszystkim inwektywy. W tekstach niemieckich (rzadziej angielskich) częściej manifestuje się za to skłonność do personalizacji odpowiedzialności, czemu służy m.in. właśnie eufemizacja wypowiedzi. Warto przy tym nadmienić, że niektóre z zastosowanych eufemizmów wymagają od odbiorcy dobrej znajomości piłkarskiego środowiska (np. *den Sprung nach Wembley verpassen* 'zaprzepaścić skok na Wembley') oraz panujących w nim relacji, także pomiędzy piłkarzami, trenerami a kibicami danej drużyny (*danke neuer und tuchel ihr hab uns bärendienst geleistet* 'dzięki Tuchel [trener] i Neuer [bramkarz FC Bayern München] wyświadczyliście nam niedźwiedzią przysługę'). W przeciwnym razie przywołane eufemizmy dla osób komentujących przebieg spotkania jedynie z uwagi na grę będą stanowić nieznaczący element dyskusji, których ukrytego znaczenia, przypisanego im intencją nadawcy, nie da się bezpośrednio odczytać.

4.3. Potocyzmy – (1) komentarze niemieckie, (2) komentarze polskie, (3) komentarze angielskie

Po stronie niemieckich internautów odnotowuje się również najwięcej przykładów potocyzmów. Dotyczy to zarówno szeroko rozumianej krytyki pomeczowej, jak i słownych przepychanek między uczestnikami czatu. Ilustrują je wtrącenia o ogólnie potocznym charakterze, takie jak *naja* ('no tak'), *tja* ('no tak'), *ach komm* ('no weź, daj spokój') czy zabarwione ironią przeczenie *nö* ('no wcale, ależ skąd'). Obok nich pojawiają się jednak także jednostki leksykalne, które ewidentnie pokazują cały wachlarz negatywnych emocji, jakie towarzyszyły widzom spotkania Bayernu Monachium z Realem Madryt. Choć dominują w nich żal, zawiedzenie, złość i rozgoryczenie związane z jego wynikiem, to sygnalizuje się w nich także poczucie wstydu i zażenowania wobec stylu gry danej drużyny lub konkretnych piłkarzy, np. *Sane hatte null komma null gar nix gebracht* ('Sane nie wniósł [do gry] zupełnie nic'), *sorry aber leider Neuer die Niederlage eingeleitet* ('przykro mi, ale porażkę zapoczątkował Neuer'), *krasse individuelle Fehler* '(ironicznie) wyśmienite/wyraźne indywidualne błędy'). Na podobnym poziomie emocjonalności są wypowiedzi pod adresem trenerów i sędziów, np. *Tuchel hat sich total verzockt zum Schluss* ('na zakończenie Tuchel pogrążył się totalnie/całkowicie'), *der Schiri war der einzige ohne Eier* ('sędzia był jedynym bez jaj', w zn. 'zabrakło mu stanowczości i odwagi'). Potoczność w badanych komentarzach manifestuje się ponadto w składni, stosowanej w połączeniu ze wskazanymi środkami leksykalnymi. Przejawia się ona wówczas krótkimi, często eliptycznymi zdaniami lub równoważnikami zdań. Można to zauważyć głównie w postach polsko- i niemieckojęzycznych, np. *koniec tematu*, *szacun*, *überprüfen nicht möglich, da vorher gepfiffen* ('sprawdzenie [jest] niemożliwe, bo wcześniej odgwizdane'), *was für eine Tragik…* ('co za tragedia…') i in. Dodatkowo efekt potoczności wypowiedzi wspomaga użycie intensyfikatorów, jak np. ***absolut*** *vercoacht* ('**absolutnie** przetrenowany'), ***total*** *verzockt* ('**totalnie** pogrążony'), ***mega*** *krytyczny*, ***extrem*** *Ballsicher* ('**ekstremalnie** pewny w prowadzeniu piłki') i in. W komentarzach angielskich potocyzmy odnotowuje się w śladowych ilościach, np. ***I'm not gonna jump on this robbery*** *bs, Bayern have gotten* ***dodgey calls*** *against us before* ('nie wchodzę w tę akcję, bo Bayern unikał nas już wcześniej'); ***a howler*** *to* ***dump out*** *Newcastle* ('błąd, który miał wyrzucić Newcastle'). Z przywołanych przykładów wynika ponadto, że są to zwykle sformułowania niewyróżniające się pod względem struktury czy doboru środków leksykalnych, natomiast ich użycie nie wpływa znacząco na zemocjonalizowanie tonu danej wypowiedzi.

4.4. Neologizmy i inne zabiegi słowotwórcze – (1) komentarze niemieckie, (2) komentarze polskie, (3) komentarze angielskie

Kolejną grupę w korpusie stanowią neologizmy i towarzyszące im zabiegi słowotwórcze. Najbardziej ewidentne są wśród nich kontaminacje, jak np.: *varceloniarze* = kontaminacja od słów *VAR* + *Barcelona* ('FC Barcelona'), która w połączeniu z sufiksem *-arz* zapewnia negatywne nacechowanie całej jednostki leksykalnej; *Tucheliban robbery* = kontaminacja nazwiska trenera Bayernu Thomasa Tuchela z negatywnie konotowanym słowem *taliban*, oznaczającym 'fundamentalistyczne ugrupowanie islamskie'. Dodatkowo to okazjonalnie utworzone ściągnięcie zostało zestawione ze słowem *robbery* ('rozbój, kradzież'), reprezentującym leksykę pierwotnie wartościującą w sposób negatywny.

Należy zauważyć, że przywołane przykłady (odpowiednio: z polskiej i angielskiej części korpusu) są jedynymi, jakie odnotowano w komentarzach polskich i angielskich użytkowników. Najwięcej nowo utworzonych jednostek leksykalnych wystąpiło bowiem w komentarzach niemieckich, co może wskazywać na zwiększoną kreatywność językową w tej właśnie grupie dyskutantów. Jej przykładem jest neologizm *puta vardrid*, stanowiący zestawienie słowa *puta* ('wulgarne określenie kobiety lekkiego prowadzenia się') z kontaminacją słów *VAR* i *Madrid*. Ponadto, w kontekście uczestniczącej w meczu drużyny Realu, zapożyczenie wulgaryzmu właśnie z języka hiszpańskiego wydaje się nieprzypadkowe. W niemieckich komentarzach należy także odnotować zestawienia i złożenia, zapewniające danej jednostce nacechowanie negatywne, jak np. zestawienie intensyfikatora *absolut* z imiesłowem *vercoacht*. Imiesłów ten bazuje na czasowniku *vercoachen* ('przetrenować kogoś, przesadzić z trenowaniem'), stworzonym drogą sufiksacji już zasymilowanego czasownika *coachen* ('trenować kogoś, być trenerem') z nacechowanym przedrostkiem *ver-*, oznaczającym m.in. błąd, niepowodzenie, przesadę. Podobny rezultat zapewnia włączenie sylabowca *Schiri* (pochodzącego od złożenia *Schiedsrichter*, czyli 'sędzia sportowy, arbiter') w skład różnych grup wyrazowych, takich jak np. *Schiri-Fehler // Schirifehler*, *Schiri-Bonus*, w których wykazuje on dodatkowo produktywność słowotwórczą. W tej samej grupie środków językowych występują oprócz tego utarte wyrażenia, które po zmodyfikowaniu stanowią rodzaj zabawy językowej, np. *ein Finish, das den Bayern spanisch vorkommen muss* ('finisz, który dla Bawarczyków może być niezrozumiały i dziwny'). Dzięki umiejętnemu użyciu wyrażenia *jemandem spanisch vorkommen* ('wydawać się komuś dziwacznym, niezrozumiałym') obecny w nim przymiotnik

'hiszpański' swoim dosłownym znaczeniem (w kontekście drużyny Realu Madryt) zapewnia całości sformułowania ironiczny wydźwięk. Warto przy tym nadmienić, że zastosowanie podobnych środków językowych nie tylko umożliwia subtelne wyrażenie krytyki czy drwiny, ale także pozwala na znieważenie oponenta bez przekraczania umownych ram grzecznej konwersacji. Być może z tego względu właśnie taki sposób ironizowania wypowiedzi jest zabiegiem stosunkowo częstym w korpusie.

4.5. Akronimy i zapożyczenia – akronimy: (1) komentarze angielskie, (2) komentarze niemieckie, (3) komentarze polskie; zapożyczenia: (1) komentarze niemieckie, (2) komentarze polskie, (3) komentarze angielskie

Ostatni rodzaj środków leksykalnych stanowią akronimy i zapożyczenia, nie są one jednak zbyt liczne. Jako element leksyki wartościującej najbardziej ewidentne są one w komentarzach angielskich (por. *foh*, *bs*). W komentarzach niemieckich w tej funkcji występuje jedynie sylabowiec *Schiri*. Pozostałe odnotowane w korpusie skrótowce są neutralne i pochodzą od nazw klubów piłkarskich, tj. RM = Real Madryt i BVB = Borussia Dortmund. Nie zaobserwowano natomiast w ogóle przykładów skrótowców w komentarzach polskich użytkowników. Również zapożyczenia jako środek wartościujący odgrywają w korpusie pomniejszą rolę. W komentarzach niemieckich ich obecność przede wszystkim potwierdza silny trend do anglizowania niemczyzny, zarówno w języku ogólnym, jak i potocznym. Jego przykład stanowią wstawki typu *sorry* oraz przynajmniej częściowo zasymilowane angielskie pożyczki, jak np. *haten* ('nienawidzić') czy *ein Finish* ('zakończenie, finisz'), które jednak w żadnym stopniu nie pełnią funkcji wartościującej. Podobnie jest w wypadku polskich komentarzy, gdzie odnotowuje się całe frazy przejmowane z angielszczyzny, bez wyraźnych śladów ich asymilowania, jak np. *unfollow and blocked* ('usuń subskrypcję i zablokuj') czy *no comment* ('bez komentarza'). Wprawdzie funkcjonują one w obiegu (zwykle w niezmienionej formie i z zachowaniem oryginalnej pisowni), ale nie jako środek stricte wartościujący. Inny wydźwięk wypowiedzi nadają za to odnotowane w korpusie pojedyncze zapożyczenia z języka hiszpańskiego (np. *puta*, *vardrid*). Ich użycie można naturalnie uzasadnić kontekstem meczu, w którym jedna z drużyn pochodzi z Hiszpanii. Niemniej to te właśnie zapożyczenia mają charakter wyraźnie obraźliwy i służą celowemu znieważeniu przeciwnika.

5. Wnioski

Przeprowadzona analiza prowadzi do konkluzji, że decyzje sędziowskie stanowią jeden z czynników intensyfikujących emocje w dyskursie sportowym. Znajdują one odzwierciedlenie przede wszystkim w doborze środków leksykalnych, w mniejszym zaś stopniu w strukturach składniowych czy zabiegach ortograficzno-interpunkcyjnych.

We wszystkich trzech badanych językach dominują emocje negatywne, takie jak rozczarowanie, żal, złość czy frustracja. Analiza kontrastywna zgromadzonego materiału pozwala jednak skonstatować, że ekspresja ta jest realizowana w odmienny sposób. Najbardziej bezpośredni charakter przybierają wpisy polskojęzyczne, w których można odnotować wysoką frekwencję inwektyw i wulgaryzmów adresowanych do zespołu sędziowskiego. Świadczy to o personalizacji odpowiedzialności oraz niskim poziomie szacunku wobec autorytetu i funkcji arbitra. W komentarzach niemieckich jest obecna również wyraźna ekspresja negatywnych emocji, jednak rzadziej przybiera ona formę bezpośrednią wobec sędziego, a częściej jej adresatami są piłkarze i sztab szkoleniowy. Jest to tym bardziej warte uwagi, że drużyna niemiecka była wprost dotknięta przez decyzje arbitrów, tracąc szanse na awans do finału rozgrywek. Tym niemniej stosowane przez niemieckich użytkowników środki, jak np. liczne eufemizmy, potocyzmy, jak również zabiegi słowotwórcze (np. kontaminacja) świadczą o tendencji do pośredniego wartościowania wydarzeń boiskowych i większego szacunku wobec sędziego i jego rozstrzygnięć. W odniesieniu do komentarzy angielskich należy stwierdzić, że charakteryzują się one najniższym poziomem ekspresji. Inwektywy i wulgaryzmy pojawiają się tu sporadycznie, także w formie akronimów lub eufemizmów, co osłabia ich negatywny wydźwięk. Krytyka decyzji realizowana jest, podobnie jak w wypadku wpisów niemieckich, w sposób pośredni, jednak w tym wypadku znajduje to swoje uzasadnienie w neutralności użytkowników angielskich, tj. braku jednoznacznego związku z drużyną bądź sędzią.

Zestawienie analizowanych środków ekspresji językowej wskazuje, że nie ma ona charakteru przypadkowego, a jej kształt determinowany jest w głównej mierze przez adresata oceny. Uzyskane wyniki potwierdzają, naszym zdaniem, zasadność kontrastywnego charakteru badania, bowiem takie porównanie pozwala uchwycić nie tylko bogactwo środków ekspresji, lecz także różnic w ich stosowaniu w odmiennej tradycji kulturowej.

Na podstawie przeprowadzonego badania można również sformułować hipotezę, częściowo wykraczającą poza ramy językoznawstwa, że wpływ na emocje i ekspresję w komentarzach internetowych ma niedostateczna

staranność w opracowaniu przepisów gry w piłkę nożną, ich tłumaczenia z języka angielskiego[16] oraz brak transparentności w komunikacji ze strony federacji piłkarskich[17]. W zgromadzonym materiale znajdują się bowiem wpisy odnoszące się do zagadnień czysto przepisowych (np. możliwość zastosowania systemu wideoweryfikacji w konkretnych okolicznościach, przedłużenie normatywnego czasu gry) czy sugestie, że Europejska Federacja Piłkarska winna przedstawić kibicom ujęcia potwierdzające prawidłowość lub błąd decyzji zespołu sędziowskiego. Bardziej szczegółowa analiza tego zagadnienia oraz konsekwencji płynących z przyjętych przez federacje piłkarskie rozwiązań i strategii komunikacji z szeroko rozumianym światem futbolu wydaje się ciekawym polem do dalszych badań interdyscyplinarnych.

Literatura

Bahtiyorovich X. (2025): *Theoretical Aspects of Formation of Slang of Football Fans*. „American Journal of Public Diplomacy and International Studies".

Bajari A. (2017): *Language Provocation on Football Fanatic Fans (Study of Virtual Communication Ethnography on Facebook of Football Fans Club in Indonesia)*. Bandung.

Barańczak S. (1983): *Człowiek ubezwłasnowolniony*. Paryż.

Battacchi M.W., Suslow T., Renna M. (1997): *Emotion und Sprache. Zur Definition der Emotion und ihren Beziehungen zu kognitiven Prozessen, dem Gedächtnis und der Sprache*. Bern.

Bernard M. (2008): *Football in France: Its History, Vocabulary and Place within French Society*. [W:] *The Linguistics of Football*. Red. E. Lavric, G. Pisek, A. Skinner, W. Stadler. Tübingen, s. 71–79.

Burkhardt A. (2006): *Wörterbuch der Fußballsprache*. Göttingen.

Cleland J. (2015): *A Sociology of Football in a Global Context. Routledge Research in Sport, Culture and Society. Introduction*. London–New York.

Delaney T., Madigan T. (2016): *The Sociology of Sports. An Introduction*. North Carolina.

Dokowicz A. (2015): *Polska grać, k… mać*. Poznań.

Eichinger L. (2014): *Emotionen zeigen – ihre Darstellung im Text und ihre Präsenz im Stil*. [W:] *Emotionalität im Text*. Red. L. Vaňková. Tübingen, s. 35–54.

Foster K. (2016): *Lex Sportiva and Lex Ludica: the Court of Arbitration for Sport's Jurisprudence*. „Entertainment and Sports Law Journal" 3/2, s. 1–14.

Grzenia J. (2006): *Komunikacja językowa w Internecie*. Warszawa.

Grochala B. (2012): *Dwugłos dziennikarsko-ekspercki – wpływ czynników pragmatycznych na sposób konstruowania komentarza sportowego / relacji sportowej na żywo*. [W:] „Język a Kultura". T. 23: *Akty i gatunki mowy w perspektywie kulturowej*. Red. A. Burzyńska-Kamieniecka. Wrocław, s. 199–210.

Grochala B. (2019): *Język sportu a wyrażania emocji – nowa (?) perspektywa oglądu*. „Prace Językoznawcze" XXI/4, s. 19–29.

Grochala B. (2021): *Język sportu w perspektywie mediolingwistycznej – zarys problematyki*. „Poradnik Językowy" nr 4, s. 7–18.

[16] Szerzej o tym por. np. Sobczak, Pankanin (2016).

[17] Materiały opracowywane przez UEFA trafiają wyłącznie do wąskiego grona specjalistów (sędziowie, instruktorzy itp.). Brakuje natomiast komunikacji z szerszym gronem odbiorców.

Grochala B. (2023): *Styl współczesnego dziennikarstwa sportowego — między polszczyzną standardową a potoczną. Rekonesans.* [W:] *Na szlakach dawnej i współczesnej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Danucie Bieńkowskiej.* Red. D. Kowalska, A. Lenartowicz-Zagrodna, M. Pietrzak, E. Woźniak. Łódź, s. 355–370.

Handke K. (2008): *Socjologia języka.* Warszawa.

Klann-Delius G. (2015): *Emotion in language.* [W:] *Emotion in language.* Red. U.M. Lüdtke. Amsterdam–Philadelphia, s. 135–151.

Kołodziejek E. (2008): *Człowiek i świat w języku subkultur.* „Acta Universitatis Wratislaviensis" No 3060, s. 287–296.

Koper M. (2009): *Emocje w języku sprawozdawców sportowych.* [W:] *Rejestr emocjonalny języka.* Red. K. Wojtczuk, V. Machnicka. Siedlce, s. 67–76.

Kosacka K. (2019): *Język i parajęzyk. Wypowiedzi o emocjach. Podmiotowe uwarunkowania.* Lublin.

Kurilla R. (2013): *Emotion, Kommunikation und Konflikt. Eine historiographische, grundlagentheoretische und kulturvergleichende Untersuchung.* Bd. 2. Wiesbaden.

Kurzyńska A. (2024): *Piłka jest okrągła, a bramki są dwie, czyli jak rozmawiać o futbolu.* „Językoznawstwo" nr 2, s. 153–164.

Lizak J. (2004): *Emocjonalne nacechowanie dialogów we współczesnej powieści dla młodzieży.* [W:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych.* Red. K. Wojtczuk, A. Wierzbicka. Siedlce, s. 109–114.

Marx Ch. (2018): *Der springende Punkt ist der Ball. Die wundersame Sprache des Fußballs.* Berlin.

Ortner H. (2014): *Text und Emotion. Theorie, Methode und Anwendungsbeispiele emotionslinguistischer Textanalyse.* Tübingen.

Pintarić A. (2008): *English and German Loanwords in Croatian Football Language.* [W:] *The Linguistics of Football.* Red. E. Lavric, G. Pisek, A. Skinner, W. Stadler. Tübingen, s. 43–52.

Polok K. (2012): *Kwestie nacechowania w języku sportu.* „Słowo. Studia Językoznawcze" nr 3, s. 149–167.

Sakson A. (2001): *Polacy i Niemcy: stereotypy i wzajemne postrzegania.* Poznań.

Schmidt T. (2008): *The Kicktionary: Combining Corpus Linguistics and Lexical Semantics for a Multilingual Football Dictionary.* [W:] *The Linguistics of Football.* Red. E. Lavric, G. Pisek, A. Skinner, W. Stadler. Tübingen, s. 11–21.

Siekmann R., Yong H., Chen Z. (2014): *Lex Ludica: Soccer Rules Revisited and the Comparative Research into the Laws of the Game of Team Sports.* „Sport Science Research" 6, s. 51–53.

Sobczak M., Pankanin E. (2016): *Rewolucja w przepisach gry w piłkę nożną z perspektywy przekładowej.* „Heteroglossia. Studia Kulturoznawczo-Filologiczne" 6, s. 137–146.

Szkudlarek-Śmiechowicz E. (2006): *Wyrażanie emocji w telewizyjnych komentarzach sportowych.* [W:] *Wyrażanie emocji.* Red. K. Michalewski. Łódź, s. 353–365.

Trusewicz-Pasikowska M., Pasikowski K. (2018): *Społeczny wyraz fandomów na przykładzie grupy Sherlock Polska. Raport z badań.* Legnica.

Tworek A. (2012): *Einige Bemerkungen zum Begriff „Sportsprache" aus der polnisch-deutschen Perspektive.* [W:] *Sprache und Fußball im Blickpunkt linguistischer Forschung.* Red. J. Taborek, A. Tworek, L. Zieliński. Hamburg, s. 141–151.

Urzędowska A. (2019): *Komentarz na Facebooku jako quasi-gatunek internetowy – język i typologia.* „Język. Komunikacja. Informacja" nr 14, s. 118–138.

Warchala J. (2019): *Formy perswazji.* Katowice.

Williams T. (2018): *Języki futbolu. Piłkarskie słowa i zwroty z całego świata.* Przekład J. Wąsiński. Warszawa.

Źródła internetowe

Sky Sports: <https://sport.sky.de/fussball/artikel/internationale-pressestimmen-zu-real-madrid-gegen-bayern-muenchen/13132010/34942>: dostęp: 11.03.2025.
FCB Inside: <https://fcbinside.de/2024/05/08/final-traum-dramatisch-geplatzt-real-schockt-die-bayern-spaet/#google_vignette>, dostęp: 11.03.2025.
Transfer Markt: <https://www.transfermarkt.com/champions-league-real-madrid-fc-bayern-munchen/thread/forum/10/thread_id/1929515/page/257>, dostęp: 11.03.2025.
Facebook: <https://www.facebook.com>, dostęp: 11.03.2025.

Reddit:
<https://www.reddit.com/r/realmadrid/comments/1cnf7dl/post_match_thread_real_madrid_vs_bayern_munich_ucl/?rdt=54989>, dostęp: 10.03.2025.
The Guardian: <https://www.theguardian.com/football/live/2024/may/08/real-madrid-v-bayern-munich-champions-league-semi-final-second-leg-live>, dostęp: 10.03.2025.
Real Total: <https://www.realtotal.de/en/pressestimmen-fc-bayern-muenchen-vs-real-madrid-champions-league-halbfinale-hinspiel-2024/>, dostęp: 10.03.2025.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12939 193–204
eISSN 2450-0801

Małgorzata Szatkowska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-2014-1401
e-mail: granicejezyka@gmail.com

Dwurodzajowość rzeczowników męskoosobowych w świetle danych z NKJP i KWJP (na wybranych przykładach)

Masculine-personal nouns with two genders in the light of data from the National Corpus of Polish and the Corpus of Contemporary Polish (as based on selected examples)

Abstrakt
Celem artykułu jest weryfikacja istnienia w uzusie zjawiska wielorodzajowości rzeczowników, przejawiającej się w dwojakiej łączliwości: charakterystycznej dla rodzaju męskoosobowego (M1) i męskozwierzęcego (M2). Podstawę metodologiczną opisu stanowi publikacja Piotra Wojdaka (2013). Badacz przedstawia słownik apelatywnych jednostek wielorodzajowych, z którego na potrzeby niniejszego studium wybrano 32 leksemy. Za wyznaczniki rodzaju uznano właściwości składniowe w bierniku oraz mianowniku liczby mnogiej (acc pl i nom pl). Analiza częstotliwości wystąpień danych form w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP) oraz w Korpusie Współczesnego Języka Polskiego (KWJP) pozwoliła na sformułowanie wniosków dotyczących łączliwości rodzajowej w uzusie współczesnej polszczyzny. Przywołane przykłady potwierdzają istnienie opisywanego zjawiska zgodnie z założeniami przyjętymi w monografii Wojdaka. Pozwalają również określić tendencje użytkowników do wyboru jednego z wariantów składniowych. Istotnym elementem artykułu jest również omówienie trudności napotkanych podczas kwerendy korpusowej. Podjęta praca nie wyczerpuje opisywanego zagadnienia – dalszymi studiami korpusowymi należy objąć cały obszar wahań rodzajowych, by w pełni opisać funkcjonowanie tych leksemów rzeczownikowych we współczesnej polszczyźnie.

Słowa kluczowe: wielorodzajowość rzeczownika, rzeczowniki męskoosobowe, rzeczowniki niemęskoosobowe, Narodowy Korpus Języka Polskiego, Korpus Współczesnego Języka Polskiego

Abstract
The aim of this article is to verify whether usage actually attests to the existence of multigender nouns, manifested by two types of collocations: characteristic of the masculine personal gender (M1) and the masculine animal gender (M2).

The methodological basis for this description is Piotr Wojdak's publication from 2013. The researcher presents a dictionary of multigender appellative units, from which 32 lexemes were selected for this study. Gender determinants were identified by syntactic properties in the accusative and nominative plural (acc pl and nom pl). Analysis of the frequency of these forms in the National Corpus of Polish (NKJP) and the Corpus of Contemporary Polish (KWJP) made it possible to formulate conclusions regarding gender collocations in contemporary Polish usage. Provided examples confirm the existence of the described phenomenon, consistent with the assumptions made in Wojdak's monograph. They also enable the identification of users' tendencies to choose one of the syntactic variants. An important element of the article is also discussion of difficulties encountered during corpus research. This work does not exhaustively address the topic – further corpus studies should encompass the entire area of gender variation to fully describe the functioning of these noun lexemes in contemporary Polish.

Keywords: multigender noun, masculine personal nouns, non-masculine personal nouns, National Corpus of Polish, Corpus of the Contemporary Polish

1. Wprowadzenie

Celem artykułu[1] jest sprawdzenie (na pewnej grupie leksemów), jak w uzusie realizuje się zjawisko wielorodzajowości wśród rzeczowników męskoosobowych. Punktem wyjścia przedstawionych badań stał się opis zjawiska wielorodzajowości rzeczowników w monografii Piotra Wojdaka (2013), a dokładnie opis takiej grupy rzeczowników męskich, które (przy tym samym znaczeniu) w niektórych opracowaniach mają przypisane dwie wartości rodzajowe: męskoosobową (M1) i męskozwierzęcą (M2).

Wielorodzajowość rzeczowników rozpatruje się tu zgodnie z definicją Piotra Wojdaka: „Ze zjawiskiem wielorodzajowości mamy do czynienia wówczas, gdy istnieje zbiór morfologicznie pokrewnych form rzeczownikowych o jednakowym znaczeniu leksykalnym, który nie daje się sprowadzić do jednego standardowego rzeczownika jako leksemu jednorodzajowego, a między rzeczowniki o różnych rodzajach nie daje się z kolei rozdzielić bez części wspólnej w postaci form nierozróżnialnych" (Wojdak 2013: 73). Kryteriów definicji nie spełniają rzeczowniki, których forma mianownika liczby pojedynczej jest identyczna, natomiast znaczenie każdego leksemu inne. Chodzi o przypadki typu: bokser1 „sportowiec" – M1, bokser2 „pies" – M2, bokser3 „silnik" – M3. Wymienione rzeczowniki są rozpatrywane w słownikach jako odrębne leksemy, a ich dystynktywną cechą gramatyczną jest rodzaj wraz z formami biernika liczby pojedynczej i mnogiej oraz mianownika i wołacza liczby mnogiej.

[1] Artykuł powstał na podstawie części mojej pracy magisterskiej. Uzupełnieniem są dane z KWJP. W przypadku NKJP korzystano z innej, nowej wyszukiwarki.

Za wyznacznik rodzaju przyjęto łączliwość z innymi częściami mowy – czasownikami, przymiotnikami, zaimkami, a także liczebnikami (Saloni 1976: 53–54). Kontekstem podstawowym był biernik liczby mnogiej. Dodatkowo posłużono się mianownikiem liczby mnogiej, który jest jednak słabszym kontekstem niż biernik (ze względu na zjawisko deprecjatywności, występujące w mianowniku i wołaczu liczby mnogiej[2]), dlatego w analizie rozgraniczono ogólnie użycia męskoosobowe (M1) i niemęskoosobowe (-M1). Wnioski co do interpretacji rodzajowej wyciągać można, łącząc uzyskane wyniki w wystąpieniach biernikowych i mianownikowych.

Źródłem materiału stały się dwa zasoby tekstowe języka polskiego: Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP) – zawierający publikacje do 2010 r., oraz Korpus Współczesnego Języka Polskiego (KWJP)[3] – przechowujący dane z lat 2011–2020. Dla zachowania możliwie szerokiego pola badawczego w obydwu korpusach posłużono się pełnym zasobem. Narzędziem, które wykorzystano do wyszukania materiału w NKJP, była wyszukiwarka MTAS i dostępna w niej baza 300M segmentów. Natomiast w KWJP ustawiono opcję Wybierz wszystkie – dającą dostęp do ponad miliarda słów.

Wzór wyszukiwania w korpusach prezentuje się następująco:

- dla NKJP:
  [base=szukane słowo w mianowniku l.poj.*&case=acc&number=pl]*
  i *[base*=szukane słowo w mianowniku l.poj.*&case=nom&number=pl]*
- dla KWJP:
  *[(lemma="(*słowo w mianowniku l.poj*)"&pos="(subst)"&case="(acc)"&number="(pl)")]* i *[(lemma="(*słowo w mianowniku l.poj*)"&pos="(subst)"&case="(nom)"&number="(pl)")]*

Próbkę badawczą stanowiły 32 rzeczowniki, będące nazwami osób (ludzi). Do takiej grupy zawężono pierwotnie zebrane leksemy, wyłączając (także ze względu na objętość artykułu) z prezentowanego tu materiału np. oscylujące między rodzajem M1 i M2 nazwy istot baśniowych, mitologicznych (*centaur*, *gnom* itp.). Analizowane rzeczowniki zebrano w tabeli 1 i podano ich znaczenie za Piotrem Wojdakiem. Użyte skróty pochodzą z jego monografii.

[2] Na temat zjawiska deprecjatywności i jego interpretacji istnieje bogata literatura, zob. Saloni (1988), Laskowski (1998: 212–213), Bańko (2002: 147–148), Bobrowski (2006), Łaziński (2006: 176–177), Bogusławski (2007), Jadacka (2007: 20), Kosek (2010), Szałkiewicz (2010), Skowrońska (2011a), Skowrońska (2011b).

[3] Informacje szczegółowe na temat powyższych korpusów podane są w publikacjach *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (2012) oraz *Korpus Współczesnego Języka Polskiego. Dekada 2011–2020* (2025).

Tabela 1. Materiał poddany analizie

Lp	Jednostka	Znaczenie (za P. Wojdakiem)
1	bąk	pot. żart. przen. ‘małe ruchliwe dziecko’
2	blondas	pot. żart. ‘osoba mająca włosy blond’
3	bobas	pot. ‘małe dziecko, niemowlę’
4	brudas	pot. ‘osoba brudna, niechlujna’
5	byk	pot. przen. ‘duży, silny, zwykle niechętny do pracy mężczyzna’
6	cielak	pot. przen. ‘osoba młoda nierozgarnięta, nieenergiczna’
7	głąb	pot. pejorat. ‘osoba głupia, niezdolna, bezmyślna = tępak, przygłup’
8	głodomór	pot. żart. ‘ktoś, kto wciąż odczuwa głód i może bardzo dużo zjeść’
9	głuptas	pot. z pobłażaniem: ‘osoba nierozsądna, naiwna, niemądra’
10	grubas	pot. pejorat. ‘osoba otyła’
11	kłamczuch	pot. pejorat. ‘ten, kto mówi nieprawdę, zmyśla (zwłaszcza w drobnych sprawach)’
12	kocmołuch	pot. pejorat. ‘osoba brudna, niechlujna, zaniedbana (zwykle kobieta)’
13	koczkodan	pot. pejorat. przen. ‘osoba (zwykle kobieta) brzydka, dziwacznie, niegustownie ubrana = czupiradło”<rum.>
14	leniuch	pot. ‘osoba leniwa = leń’
15	leniuszek	pot. zdr. od ‘leń’
16	lizus	pot. pejorat. ‘osoba, która nadskakuje komuś, zwykle przełożonemu, dla pozyskania jego względów = pochlebca, wazeliniarz’
17	łakomczuch	pot. ‘osoba łakoma’
18	łasuch	‘osoba łakoma = łakomczuch’
19	łobuziak	pot. ‘z pobłażaniem traktowane niegrzeczne, psotne dziecko’
20	miś	pot. pieszcz. przen. ‘mężczyzna: a) traktowany pieszczotliwie, b) duży, tęgi, powolny (traktowany z pobłażaniem)’
21	młot	pot. pejorat. przen. ‘obraźliwie o kimś, kto jest uważany za głupiego, tępego’
22	nieuk	pot. pejorat. ‘osoba nieprzykładająca się do nauki, której brakuje wiedzy’
23	orzeł	pot. przen. ‘osoba bardzo dobra w jakiejś dziedzinie’
24	padalec	pot. pejorat. przen. ‘osoba, która budzi wstręt lub pogardę swoim nieuczciwym lub służalczym postępowaniem’
25	pędziwiatr	pot. ‘osoba będąca w ciągłym ruchu, działająca szybko i chaotycznie = lekkoduch’
26	pleciuch	pot. pejorat. ‘osoba, która plotkuje’
27	przedszkolak	pot. ‘dziecko uczęszczające do przedszkola’
28	ptaszek	pot. przen. ‘gagatek, nicpoń, ziółko, spryciarz, rozrabiaka, łobuz’
29	rodzynek	pot. przen. ‘pojedynczy mężczyzna w towarzystwie kobiet’
30	szkrab	pot. żart. ‘małe dziecko’
31	śpioch	pot. ‘osoba, która lubi dużo spać i późno wstawać’
32	tłuk	pot. pejorat. ‘osoba mało rozgarnięta = tłumok, prostak, ćwok, matoł, tępak’

Za cechy charakterystyczne opisywanych leksemów można uznać ich przynależność w zdecydowanej większości do polszczyzny potocznej i nacechowanie, co w słowniku oddają kwalifikatory w rodzaju *pot.*, *żart.*, *pieszcz.*, *pejorat.* itp. Zgodnie z sugestią autora przywoływanej monografii (Wojdak 2013) podjęto próbę pogrupowania analizowanych jednostek wielorodzajowych. Wyodrębniono dwa zbiory:

1) neosemantyzmy – a więc nazwy osób wywodzące się (przeniesione) z nazw zwierząt lub rzeczy: *bąk, byk, cielak, głąb, koczkodan, miś, młot, orzeł, padalec, ptaszek, rodzynek, tłuk*;
2) leksemy powstałe przy użyciu środków morfologicznych, w większości pochodne synchronicznie: *blondas, bobas, brudas, głodomór, głuptas, grubas, kłamczuch, leniuch, leniuszek, lizus, łakomczuch, łasuch, łobuziak, nieuk, pędziwiatr, pleciuch, przedszkolak, śpioch*. Za leksemy o zatartej współcześnie motywacji uznać można określenia *kocmołuch* i *szkrab* (uwagi o ich motywacji podaje WSJP).

Przyjęto wstępnie hipotezę, że leksemy drugiej grupy (które można by określić jako „pierwotne" nazwy osób) częściej występują w rodzaju męskoosobowym niż leksemy grupy pierwszej.

2. Kilka uwag o pracy z korpusem

Korzystanie z korpusu i interpretacja danych wymaga szczególnej uwagi ze względu na dwa typy problemów. Pierwszy to błędy automatycznego tagowania, np. w zdaniu: *Spotykamy je nawet w łazience, gdzie mamy* ***bobasów*** *mogą na przewijaku zmienić im pieluszkę.* (MTAS – opis [bobas:subst:pl:acc:m1]) w informacji składniowej wskazano acc, chociaż faktycznie to gen. Z kolei w zdaniu *No i się dowiedziałem, że kibole, którzy demolują nam stadiony i wymagają specjalnych policyjnych eskort, to w gruncie rzeczy kompletne* głąby*, groteskowo zaprzęgające patriotyczne symbole do prymitywnej ekspresji swoich emocji* błędne otagowanie dotyczy zarówno przypadka, jak i rodzaju – [głąb:subst:pl:acc:m3]. Tego typu błędy pojawiają się z dużą częstotliwością w obydwu korpusach. Oto przykład z KWJP: *Jeżeli ktoś mówi o tych ludziach ćpuny i brudasy, jest po prostu tępakiem – brudasy* opisano jako acc zamiast nom.

Analiza materiału musi być w związku z tym przeprowadzona ze szczególną pieczołowitością. Mając powyższe na uwadze, oprócz przyjętego wzoru zapytań wpisywano w wyszukiwarkę również poszukiwane formy tekstowe – właściwe dla acc pl oraz nom pl – w przypadku form, których wystąpień nie potwierdzono wzorem zapytań. Poniżej kilka pozyskanych tą drogą

przykładów. Formy podane w tabelce mają w opisie (tagowaniu) korpusowym błędne oznaczenie rodzaju lub przypadka. W dwu przykładach (*rodzynki*, *łasuchy*), trudnych ze względu na homonimię form, kontekst wskazywałby na wartość *M* (formy leksemów *rodzynek*, *łasuch*).

Tabela 2. Błędy w opisie korpusowym (tagowaniu) rodzaju lub przypadka

NKJP	*Cały dzień ucztowano. Ledwo* ***miejscowe śpiochy*** *kończyły śniadanie…* – tag: *f*	K. Uniechowska-Dembińska: *Był pałac*, 2008 – kanał książka
KWJP	*– młodzi artyści przeważnie potrafią tylko wykonywać covery, brakuje im natomiast pomysłu na własną karierę. Nierzadko* ***charyzmatyczne rodzynki****, które na wizji pokazują pazur, nie potrafią przeciwstawić się wymaganiom producenta i dają się wtłoczyć w popową maszynkę do mielenia.* – tag: *f*	„Esensja" 2013 – kanał prasa
NKJP	*– Co będzie, jeśli rewizja u Kuryłły nie da nam pamiętnika? Spłoszymy* ***ptaszków*** *i Klaus wróci z niczym do Niemiec.* – tag: *gen*	Z. Nienacki: *Księga strachów*, 1987 – kanał książka
NKJP	*Upalna letnia pogoda jak magnes podziałała na mieszkańców gminy Cedry Wielkie. Na festynie „Powitanie lata" w Trutnowach bawiły się dzieci, młodzież i dorośli. Najmłodszym przypadł do gustu rowerowy tor przeszkód. Wiele emocji wywołało przeciąganie liny. Pełna woli walki okazała się drużyna dziewcząt, która pokonała inne zespoły.* ***Na wszystkie łakomczuchy*** *czekała kawiarenka pełna słodkich pyszności i bar z przysmakami z grilla.* – tag: *nom, f*	„Dziennik Bałtycki" 2005 – kanał prasa

Druga trudność dotyczy generalnie przykładów, a więc uzusu, a nie wykorzystywanych korpusów jako takich. W wielu odnalezionych zdaniach można zauważyć problemy z uzgodnieniem składniowym, tworzenie konstrukcji hybrydalnych (szerzej o takich konstrukcjach zob. Skowrońska 2011b). Formy „nieosobowe" rzeczownika łączone są z męskoosobowymi formami czasownika, co rodzi trudności interpretacyjne, np.: *Jeśli się mylę to napisz konowale z szwajcarskiej a rodzina cię nie pozna kłamczuchy kasę dostali to mają interes kłamać o pandemii* – (KWJP, kanał prasa, „Fakt", 2020). Podobnie w następnych przykładach: *Nim Donald zbiegł po schodach, już mu go łobuziaki porwali.* (NKJP, kanał książka: W. Żukrowski: *Kamienne tablice*, 1994); *Te dwa lizusy całymi dniami przebywali u jego boku i schlebiali mu na każdym kroku, wypełniając każde jego życzenie biegiem, z językami na brodach.* (KWJP, kanał książka: K. Cirkot: *Wyżej już tylko bogowie*, 2009).

Ostatnie zdanie to wyraźny przykład mieszanej składni rodzajowej rzeczownika. W połączeniu z zaimkiem i liczebnikiem (*te dwa*) zastosowano

łączliwość niemęskoosobową, z czasownikiem (*przebywali*, *schlebiali*) – męskoosobową. Nie jest to odosobniony przypadek i być może należałoby łączyć go ze zjawiskiem już zaobserwowanym i opisanym w literaturze. Mowa tu o prawidłowościach dotyczących wielorodzajowości tekstowej (*in praesentia*), która związana jest z narastającą w miarę oddalania się od rzeczownika skłonnością do zgody naturalnej (*ad sensum*) kosztem zgody gramatycznej (*ad formam*). Koncepcję tę przywołuje Wojdak w swojej monografii (s. 87–90). Przytoczony przykład obrazuje podobną sytuację: *Dobrze znał swój teren i ludzi, to byli rozsądni towarzysze, zaprawieni w partyzantce, może nie jakieś orły, on sam się za takiego nie uważał, ale tu, w tym mieście, robili dobrą partyjną robotę.* (NKJP, kanał książka: M. Gutowska-Adamczyk: *Cukiernia Pod Amorem. Dziedzictwo Hryciów*, 2018).

3. Dane korpusowe i ich interpretacja

Przeszukiwano materiał w obu korpusach, uwzględniając tylko przywołane w tabeli 1. znaczenia. Uzyskane dane frekwencyjne zestawiono w tabeli 3.

W tabeli 3. podano liczbowe wyniki, odzwierciedlające ilościowy stan obserwowanych w korpusach użyć. Przy niektórych rzeczownikach podano informację *brak w zn.* Opis ten oznacza, że poszukiwana forma występuje w wynikach korpusowych, żadne z wystąpień nie odpowiada jednak przyjętej definicji. I tak dla leksemów: *bąk* przykłady korpusowe odnoszą się głównie do znaczenia ‘owad’ lub ‘gazy jelitowe’, *cielak* – ‘młode bydło’, *rodzynek* – ‘bakalie’. Dla jednostek, dla których w korpusach, po wpisaniu zapytania, nie znaleziono potwierdzeń (*bąk, blondas, bobas, brudas, byk, cielak, głąb, głodomór, głuptas, grubas, kłamczuch, kocmołuch, koczkodan, leniuch, leniuszek, lizus, łakomczuch, łasuch, łobuziak, miś, młot, nieuk, padalec, pędziwiatr, pleciuch, ptaszek, rodzynek, szkrab, śpioch, tłuk*), zastosowano dodatkową obserwację. Polegała ona na analizie wyników otrzymanych po wprowadzeniu w wiersz zapytań formy właściwej dla acc oraz nom pl. Dla części rzeczowników liczba przykładów okazała się znikoma, twierdzenia formułowane na tej podstawie trzeba zatem z konieczności traktować ostrożnie, choć w podsumowaniach brano pod uwagę wszystkie wyniki.

Po przeanalizowaniu tabeli wystąpień wybranych leksemów w bierniku liczby mnogiej w tekstach publikowanych do 2010 r. (źródło NKJP) można stwierdzić, że 17 wykazuje przewagę wystąpień z łączliwością męskoosobową nad męskożywotną, 3 wykazują tendencję odwrotną, a dla 12 jednostek nie znaleziono potwierdzeń tekstowych. Wyniki z KWJP wskazują na przewagę łączliwości męskoosobowej dla 21 leksemów, 7 jednostek wykazuje przewagę

Tabela 3. Statystyka wystąpień w formach M1 i M2

Lp	Jednostka	NKJP – MTAS				KWJP			
		acc pl		nom pl		acc pl		nom pl	
		M1	M2	M1	-M1	M1	M2	M1	-M1
1	bąk	brak w zn.	brak w zn.	0	6	0	brak w zn.	brak w zn.	brak w zn.
2	blondas	2	0	2	2	1	0	0	2
3	bobas	0	2	0	10	1	21	0	26
4	brudas	17	1	0	38	79	5	0	142
5	byk	2	0	0	29	2	1	0	7
6	cielak	0	0	0	2	1	brak w zn.	0	4
7	głąb	1	0	0	32	5	1	0	29
8	głodomór	7	0	0	13	11	2	2	12
9	głuptas	2	0	0	11	2	0	0	10
10	grubas	12	0	0	35	26	6	2	64
11	kłamczuch	0	0	0	1	2	1	0	13
12	kocmołuch	0	0	0	3	1	5	0	5
13	koczkodan	0	0	0	1	0	1	0	4
14	leniuch	5	0	0	17	21	1	0	40
15	leniuszek	0	0	0	2	1	0	0	1
16	lizus	6	0	5	7	40	0	9	32
17	łakomczuch	4	1	0	3	6	0	0	4
18	łasuch	5	0	0	12	35	2	0	32
19	łobuziak	2	0	1	12	10	1	0	24
20	miś	0	0	0	8	1	0	2	7
21	młot	0	0	0	4	0	1	0	4
22	nieuk	12	0	6	21	39	1	4	15
23	orzeł	7	6	1	28	13	9	0	18
24	padalec	0	2	0	2	2	0	0	5
25	pędziwiatr	0	0	0	1	3	0	0	2
26	pleciuch	0	0	0	1	0	0	0	1
27	przedszkolak	64	21	30	708	247	257	45	139
28	ptaszek	3	0	1	11	3	12	1	18
29	rodzynek	brak w zn.	brak w zn.	brak w zn.	2	brak w zn.	brak w zn.	brak w zn.	1
30	szkrab	1	3	0	18	0	12	0	68
31	śpioch	9	0	0	3	10	0	0	11
32	tłuk	0	0	0	1	0	0	0	5

łączliwości typu M2, dla 4 nie znaleziono wystąpień w acc. W tabeli 4 zestawiono leksemy, które w obydwu korpusach wykazują przewagę jednego typu łączliwości w bierniku liczby mnogiej.

Tabela 4. Leksemy o przewadze jednego typu łączliwości (acc)

Acc	NKJP i KWJP
M1	blondas, brudas, byk, głąb, głodomór, głuptas, grubas, leniuch, lizus, łakomczuch, łasuch, łobuziak, nieuk, orzeł, śpioch
M2	bobas, szkrab

W przypadku mianownika w obu korpusach zdecydowanie przeważają połączenia niemęskoosobowe. Nie oznacza to jednak automatycznie dwurodzajowości. Ze względu na deprecjatywność nie da się rozstrzygnąć bez włączenia wyników w bierniku, czy mamy do czynienia z deprecjatywną formą rodzaju M1, czy rodzajem M2. Tendencja do niemęskoosobowej łączliwości nie jest zaskakująca, ponieważ większość analizowanych przykładów to rzeczowniki nacechowane, dla których forma deprecjatywna uznawana jest za przeważającą (Saloni 1988; Skowrońska 2011). Do roli kontekstu wyjściowego urasta w takiej sytuacji łączliwość w bierniku. W interpretacji nieco mylić może też korpusowy opis, ponieważ w NKJP formy deprecjatywne mają w tagowaniu konsekwentnie przypisaną wartość M2 (zob. np. *brudasy* w wyszukiwarce MTAS).

Poniżej wymieniono leksemy, które mają potwierdzoną dwojaką łączliwość w bierniku lm (na tej podstawie można powiedzieć, że funkcjonują jako dwurodzajowe w uzusie):

- według danych z NKJP – *brudas, grubas, leniuch, łakomczuch, orzeł, przedszkolak, szkrab*,
- według danych z KWJP – *bobas, brudas, byk, głąb, głodomór, grubas, kłamczuch, kocmołuch, leniuch, łasuch, nieuk, orzeł, przedszkolak, ptaszek*.

Analiza jakościowa wyników pozwala stwierdzić, że motywacja według przyjętego wcześniej podziału nie wpływa zasadniczo na wartość rodzaju, tzn. nie da się stwierdzić, że w którejś z dwóch wyróżnionych grup występuje silniejsza tendencja do przyjmowania jednej z wartości rodzaju.

Jako potwierdzenie przywołano kilka przykładów z korpusów, obrazujących zróżnicowaną łączliwość w bierniku leksemów z obu grup motywacyjnych. Dodatkowo podano źródło, z którego pochodzi cytat (tab. 5).

Nie dla wszystkich analizowanych w artykule leksemów zostało zaobserwowane w wystąpieniach korpusowych zjawisko wielorodzajowości. Gdyby wnioski oprzeć tylko na wystąpieniach biernikowych (niezależnie od ilości przykładów), niektórym jednostkom należałoby przypisać tylko jeden ro-

Tabela 5. Przykłady leksemów o zróżnicowanej łączliwości w bierniku

Korpus	Przykłady	Źródło
KWJP	*Wystrzelać wszystkich* ***brudasów.***	„Gazeta Wyborcza" 2015 – kanał prasa
KWJP	*Zazwyczaj to były głupie i chore teksty pod naszym adresem w stylu właśnie, że przywożę do Wałbrzycha '****brudasy****, czarnuchy, choroby' – opowiada.*	„Fakt" 2018 – kanał prasa
KWJP	*Ale przypominają o tym, bo cały świat ma ich za* ***głąbów****, którzy w pięcioliterowym wyrazie potrafią popełnić sześć błędów.*	„Dziennik Gazeta Prawna" 2014 – kanał prasa
KWJP	*Zawsze miałam wrażenie, że nie chciało mu się uczyć, że uważał nas za* ***głąby****, że nie chciał i nie potrafił do nas dotrzeć.*	„Gazeta Lokalna – Szczecin" 2019 – kanał prasa
NKJP	*Więc patrzyłem na nich, na tych* ***orłów****, czekałem, co pokażą za pięć lat.* – M1	„Gazeta Wyborcza" 1996 – kanał prasa
NKJP	*Starzy ich wychowali na* ***orły****, w poczuciu, że cały świat mogą i powinni zdobywać, ale ci młodzi siedzą teraz ze starymi na ich garnuszku, w ich mieszkaniach.* – M2	„Polityka", 2006 – kanał prasa
KWJP	*Przecież wszystkie dzieci świata uwielbiają wesołych* ***grubasów****!* – M1	T. Mróz: *Dziecięce zabawy*, 2018 – kanał książka
KWJP	*Po kilka par majtek, kostium, kilka sztuk T-shirtów i krótkich spodenek, jedne na drugich, przebralibyśmy się za dwa* ***grubasy*** *z chudymi głowami i kończynami* – M2	G. Getler: *Żona Aaona*, 2018 – kanał książka

dzaj (*koczkodan, młot* – M2, *blondas, cielak, głuptas, leniuszek, lizus, miś, pędziwiatr, śpioch* – M1). Połączenie wyników wyszukiwania dla biernika i mianownika liczby mnogiej daje bardziej złożony obraz. Nadal jednak cztery leksemy (*bąk, pleciuch, rodzynek, tłuk*) nie posiadają tekstowego potwierdzenia wielorodzajowości.

Choć oczywiście analiza 32 jednostek jest jedynie próbką badawczą, można na jej podstawie pokusić się o kilka wniosków nieco ogólniejszych.

1. Metoda opisu zastosowana we *Wielorodzajowości* wśród rzeczowników współczesnej *polszczyzny* wydaje się trafna. Sposób przypisania tam rodzaju leksemom rzeczownikowym (czyli uwzględnienie przy opisie rzeczowników typu *grubas, łobuziak* dwu możliwych łączliwości) oddaje rzeczywisty obraz zachowań językowych.
2. Przypisanie rzeczownikowi cechy wielorodzajowości powinno odbywać się przez połączenie wystąpień mianownikowych i biernikowych. Ze względu na „zakłócenie" w postaci deprecjatywności punktem wyjścia powinna być jednak, jak się wydaje, analiza łączliwości w bierniku liczby mnogiej.

3. Weryfikacja materiału pozyskanego dla wystąpień w mianowniku liczby mnogiej pozwala na wyciągnięcie wniosku o tendencji do pozostawiania niemęskoosobowej łączliwości. Taka zależność ma zastosowanie nie tylko dla leksemów prymarnie nazywających rzeczy, rośliny czy zwierzęta, ale też tych, które nie pochodzą od nazw nieosobowych. Taka tendencja potwierdza słuszność opisu przyjętego w monografii Wojdaka, w której większość analizowanych tu leksemów pozbawiona jest w opisie mocnego rodzaju męskoosobowego (co przedstawia zapis: $M1_{-M}$ /M2).
4. Ze względu na wykazane błędy w anotacji (błędne dopasowania rzeczownika do przypadka/rodzaju), badania korpusowe nad wielorodzajowością nie mogą opierać się wyłącznie na wynikach ilościowych. Niezbędna jest ręczna analiza jakościowa każdego przykładu w celu ograniczenia nieprawidłowych wyników. Przy wnioskowaniu należy mieć na uwadze również czynnik ludzki – materiał jest obszerny, zachodzi prawdopodobieństwo pominięcia przykładu.
5. W artykule przywołano niewielką część pozyskanego materiału źródłowego. Studia w zakresie całości zagadnienia są tematem obszernym. Nie należy też zapominać, że wahania, o których dyskutują językoznawcy, dotyczą nie tylko rodzajów M1 oraz M2. Istnieją także różnice w ocenie zakresu rodzajów M1 i M3; M1 i N, M i F, F i N. Studiami korpusowymi należy objąć cały obszar wahań rodzajowych. Dopiero na tak opracowanym materiale można opisywać funkcjonowanie kategorii rodzaju leksemów rzeczownikowych współczesnego języka polskiego.

Literatura

Bańko M. (2002): *Wykłady z polskiej fleksji*. Rozdz. 9. Warszawa.

Bobrowski I. (2006): *Jeszcze o rodzaju gramatycznym rzeczownika*. „Polonica" 26–27, s. 231–244.

Bogusławski A. (2007): *Przyjacioły jak sokoły. Rzecz o tym, jak Polacy bawią się fleksją*. [W:] *Preteksty – teksty – konteksty*. Kielce, s. 281–290.

Jadacka H. (2007): *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*. Warszawa.

Kieraś W., Marciniak M., Łaziński M., Woliński M., Bojałkowska K., Eźlakowski W., Kobyliński Ł, Komosińska D., Krasnowska-Kieraś K., Rudolf M., Tomaszewska A., Wołoszyn J., Zawadzka-Paluektau N. (2025): *Korpus Współczesnego Języka Polskiego. Dekada 2011–2020*. „Język Polski" CV, z. 2, s. 5–20. Korpus online: <https://kwjp.ipipan.waw.pl/query_corpus/21/>, dostęp: 12.12.2025–12.02.2026. KWJP

Kosek I. (2010): *Z problemu opisu tzw. form deprecjatywnych*. „Prace Językoznawcze" XII, s. 105–114.

Laskowski R. (1998): *Zagadnienia ogólne morfologii; Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna*. [W:] *Gramatyka* współczesnego *języka polskiego. Morfologia*. Wyd. drugie, zmienione. Red. R. Grzegorczykowa, R. Laskowski, H. Wróbel. Warszawa, s. 27–86, 151–224.

Łaziński M. (2006)*: O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*. Warszawa.
Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R.L., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.) (2012): *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa. Korpus online: <https://nkjp.pl/>, dostęp: 12.12.2025–12.02.2026. NKJP
Saloni Z. (1976): *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*. [W:] *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim*. Red. R. Laskowski. Wrocław, s. 43–78.
Saloni Z. (1988): *O tzw. formach nieosobowych [rzeczowników] męskoosobowych we współczesnej polszczyźnie*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" z. 41, s. 155–166.
Skowrońska D.A. (2011a): *Formy mianownika liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych i ich uwikłania składniowe we współczesnej polszczyźnie*. Olsztyn. [Niepublikowana rozprawa doktorska].
Skowrońska D.A. (2011b): *Konstrukcje hybrydalne typu* stare profesory wiedzieli, młode doktory pytali *w języku polskim*. „Język Polski" 91, z. 4, s. 284–193.
Szałkiewicz Ł. (2010): *Chamy posły i zuchy doktory – głos w sprawie deprecjatywności*. „LingVaria" nr 1(9), s. 219–232, http://www.lingvaria.polonistyka.uj.edu.pl/documents/5768825/9202430e-a2d8-4a7a-9c98-637c7a53c348.
Wojdak P. (2013): *Wielorodzajowość wśród rzeczowników współczesnej polszczyzny*. Szczecin.
Wielki słownik języka polskiego PAN. Red. P. Żmigrodzki, <https://wsjp.pl/>, dostęp: 12.02.2026. WSJP

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12940 205–221
eISSN 2450-0801

Ewa Kołodziejek
Uniwersytet Szczeciński
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-5387-1430
e-mail: ewa.kolodziejek@usz.edu.pl

Łączna i rozdzielna pisownia wyrazów. Komentarz do „Zasad pisowni i interpunkcji" Rady Języka Polskiego

Solid and separate spelling of words. Commentary on the "Rules of Spelling and Punctuation" by the Council for the Polish Language

Abstrakt
W artykule zostały przedstawione zmiany w pisowni łącznej i rozdzielnej wprowadzone przez Radę Języka Polskiego, a obowiązujące od 1 stycznia 2026 r. Autorka interpretuje każdą zmianę i opatruje komentarzem wyjaśniającym jej istotę. Odwołuje się też do historii niektórych zmian i przywołuje stanowiska dawnych reformatorów zasad pisowni. Przytacza również opinie współczesnych badaczy, analizujących zwyczaj językowy w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej, zawierających sugestie uszczegółowienia (albo zmiany) niektórych reguł konwencjonalnych. Odwołania te są argumentem przemawiającym na korzyść wprowadzonych zmian. Jest to istotne także dlatego, że reforma ortografii spotkała się z kilkoma krytycznymi głosami językoznawców. Autorka przytacza te głosy i analizuje ich zasadność. Dowodzi, że zastrzeżenia badaczy wynikają z potrzeby szczegółowych reguł, czym się charakteryzowała zasada konwencjonalna obowiązująca przed rokiem 2026. Tymczasem ideą wprowadzonej zmiany jest tworzenie reguł stosunkowo ogólnych, jednak sformułowanych tak, aby było je łatwo zastosować w przypadkach szczegółowych. W konkluzji artykułu autorka uznaje, że wprowadzone zmiany podążają za zmianami społecznymi i kulturowymi i są odpowiedzią na potrzeby piszących użytkowników polszczyzny.

Słowa kluczowe: zmiany w ortografii, Rada Języka Polskiego, łączna i rozdzielna pisownia wyrazów

Abstract
This article presents changes as regards solid and separate spelling introduced by the Council for the Polish Language, effective as of January 1, 2026. The author interprets each change and provides commentary explaining its essence. The paper also references the history of some of the changes and cites positions of past spelling reformers. The paper also cites the opinions of contemporary researchers analysing linguistic usage in the

area of solid and separate spelling, suggesting clarification (or modification) of some conventional rules. These references support the newly introduced changes. This is also significant because the spelling reform has been met with several critical voices from linguists. The author cites these voices and analyzes their validity. She argues that the researchers' reservations stem from the need for detailed rules, which characterized the conventional rules in force before 2026. The idea behind the introduced reform is to formulate relatively general rules, yet shaped in a way that makes them easily applicable to specific cases. In the conclusion of the article, it is stated that the introduced changes follow social and cultural shifts and are a response to the needs of users of the Polish language who can write.

Keywords: changes in spelling, Council for the Polish Language, solid and separate spelling of words

1. Wprowadzenie

Zmiany w ortografii, które weszły w życie 1 stycznia 2026 r., dotyczą niektórych reguł w obrębie zasady konwencjonalnej, a w szczególności użycia wielkich i małych liter w pewnych kategoriach nazw oraz łącznej i rozdzielnej pisowni niektórych wyrazów. Powody wprowadzonych zmian i okoliczności, w jakich została podjęta decyzja o regulacji zasad, a także ich podstawy metodologiczne opisali szczegółowo członkowie Zespołu do spraw Ortografii Rady Języka Polskiego, autorzy artykułu *O najnowszych zmianach zasad pisowni polskiej* (Żmigrodzki, Burkacka, Kołodziejek, Krzyżyk, Miśkiewicz, Rutkowski 2025) oraz Mariusz Rutkowski w artykule *Wielkie litery w nazwach własnych. Kilka komentarzy do „Zasad pisowni i interpunkcji" Rady Języka Polskiego* (Rutkowski 2025). Niniejszy artykuł jest komentarzem do zmian wprowadzonych w obrębie pisowni łącznej i rozdzielnej, a zawartych w dokumencie pt. *Zasady pisowni i interpunkcji polskiej* zamieszczonym na internetowej stronie Rady Języka Polskiego[1].

We wstępie do XII wydania *Pisowni polskiej* z 1956 r., do których nawiązują opublikowane w 2024 r. *Zasady pisowni i interpunkcji polskiej* Rady Języka Polskiego, Zenon Klemensiewicz pisał tak:

> Żadna ortografia nie zdoła zadowolić wszystkich wymagań ani żadna nie ustrzeże się przed zarzutem pewnych niekonsekwencji. Stanowi ona bowiem bardzo powikłane i trudne zagadnienie: jako tradycyjnie przekazywany wytwór wielowiekowego rozwoju, uwarunkowanego określonymi, nieodwracalnymi okolicznościami ogólnej historycznej ewolucji narodu oraz szanowna więź jego utrwalonej w piśmie twórczości; jako system względnie zakrzepłych odpowiedników pisanej, żywej, wciąż zmiennej, w dialektach i w gwarach zróżnicowanej mowy; jako trudne i odpowiedzialne zadanie dydaktyczne, które by się niekiedy chciało uprościć kosztem pozornie nieważnych związków z dorob-

[1] Dokument zamieszczony na stronie RJP: <https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-7-listopada-2025-r/>, dostęp: 05.06.2026.

> kiem kulturalnym narastającym przez stulecia, a za pomocą środków pozornie tylko skutecznych, jak np. przez wprowadzenie pisowni w wysokim stopniu sfonetyzowanej, czyli z wymawianiową postacią wyrazu uzgodnionej; wreszcie jako zespół zagadnień techniczno-drukarskich i ekonomicznych. Starczy tych najważniejszych – bo są jeszcze inne – przyczyn, aby nie łudzić się nadzieją tak zreformowanej pisowni, iżby ona z żadnego z tych rozbieżnych nieraz stanowisk nie mogła być atakowana i zwalczana. Dla kultury językowej, zwłaszcza w okresie jej masowego upowszechniania, o wiele cenniejsza i korzystniejsza od reformatorskich pomysłów jest ciągłość praktyki ortograficznej, która pozwala przez dłuższy czas systematycznie i metodycznie przyswajać wchodzącym w życie pokoleniom zasady poprawnej pisowni z ufnością w owocność, trwałość i sensowność tej pracy (Pisownia 1963: 4–5).

Podobna myśl przyświecała autorom reformy pisowni z 2024 r.: mimo różnorodnych trudności zachować ciągłość zasad ortografii. Jednak uwarunkowania zewnętrzne języka przez ponad pół wieku znacznie się zmieniły. Przeobrażenia społeczne, gospodarcze i kulturowe, a zwłaszcza rewolucja cyfrowa wywarły wpływ na jakość polszczyzny zarówno w obszarze leksyki i semantyki, jak i ortografii. Przestrzeń wirtualna zmieniła kształt i jakość praktyki językowej, cechującej się teraz swobodą składniową, leksykalną i graficzną. Komunikowanie za pomocą mediów ma wymiar nie tylko werbalno-tekstowy, lecz także formę różnorodnych znaków: obrazów, rysunków, emotikonów oraz wielkich liter i znaków interpunkcyjnych, zyskujących nowe funkcje (mogą mówić, krzyczeć, przenosić dodatkowe znaczenie, por. Kaproń-Charzyńska 2017). Wpływa to istotnie na jakość polszczyzny publicznej, która przestaje być normatywnym wzorcem w zakresie interpunkcji i ortografii. Jak twierdzi Mariusz Rutkowski, odwołujący się do badań nad piśmiennością Polaków,

> pisanie staje się czynnością recesywną, zwłaszcza zaś najmłodsze pokolenia mają istotne problemy z utrzymaniem spójności tekstu i poprawnym formułowaniem jakichkolwiek wypowiedzi pisanych (Warchala, Skudrzyk 2010). W tym podlegającym ciągłemu zubożeniu repertuarze narzędzi tekstotwórczych kwestie ortografii schodzą na dalszy plan, stając się wręcz nadmiarowym „reliktem" odchodzącego porządku kultury druku, ustępując miejsca nowym zwyczajom, pochodzącym już z kultury słowa cyfrowego (Rutkowski 2025: 7).

Z tego powodu głównym celem reformy było uproszczenie reguł ortograficznych, ich ujednolicenie, umożliwienie pisowni wariantywnej oraz takie sformułowanie zasad, by z reguły ogólnej użytkownik mógł wywieść regułę szczegółową. Jak bowiem piszą autorzy reformy:

> nie można od kodyfikatorów ortografii oczekiwać, że w przepisach wskażą wszystkie możliwe przypadki ich zastosowania. Jak się okazało po ogłoszeniu nowych „Zasad pisowni i interpunkcji", to założenie wywołuje najwięcej kontrowersji, gdyż odbiorcy, oczywiście ci świadomi obecnych przepisów, przyzwyczaili się do zasad dotychczas dostępnych, odznaczających się dużą, nawet przesadną, szczegółowością (Żmigrodzki i in., 2025: 16).

2. Zmiany w obrębie łącznej i rozdzielnej pisowni wyrazów

W zapisie połączeń wyrazów zasadą nadrzędną jest ich rozdzielność. Od tej zasady jest jednak sporo wyjątków, których podstawą są kryteria gramatyczne i semantyczne. Pisownia łączna albo rozdzielna może zależeć od formy słowotwórczej wyrazów, od tego, jakimi częściami mowy są składniki wyrażenia albo jakie mają znaczenie. Wprowadzone zmiany nie naruszają tych podstaw, tylko je doprecyzowują, odwołują się też do społecznych potrzeb wyrażonych w zwyczaju językowym piszących Polaków.

2.1. Pisownia cząstek typu *super-*, *ekstra-*, *mega-*

Ogólna reguła dotycząca pisowni przedrostków rodzimych i obcych z wyrazami zapisywanymi małą literą pozostaje w dotychczasowej postaci. W języku polskim obowiązuje zasada pisowni łącznej, np. *apolityczny, arcyksiążęcy*, *eksmąż*, *ekstranowoczesny*, *kontrasygnata*, *międzyludzki*, *ochłodzić*, *okołobudżetowy*, *paneuropejski*, *postkolonialny*, *pozabiblijny*, *pseudoartysta*, *superarbiter*, *śródlądowy*, *transkontynentalny*, *ukłuć*, *ultrafiolet*, *wciągnąć*, *wewnętrznie*, *wicekonsul*, *wokołoziemski*, *wokółksiężycowy*, *zgasić*, *zabłądzić*, *zeschły*. Wprowadzona zmiana dotyczy tej części reguły, która odnosi się do pisowni obcych przedrostków, mogących występować również jako samodzielne wyrazy. Chodzi o takie przedrostki, jak np.: *super-*, *ekstra-*, *mini-*, *mega-*, które można pisać wariantywnie, łącznie albo rozdzielnie, zależnie od intencji piszącego. Zbiór nie jest zamknięty, ponieważ trudno jest przewidzieć, które przedrostki osiągną w przyszłości status samodzielnych wyrazów. W *Zasadach pisowni i interpunkcji* wymienione są następujące: *super-, ekstra-, eko-, wege-, mini-, maksi-, makro-, mikro-, turbo-,* a w przykładach ilustrujących nową pisownię podany jest także przedrostek *mega-*. Można założyć, że usamodzielnieniu będą podlegać kolejne przedrostki, np. *trans-*, *cis-*, *porno-*, *foto-* itp. Zastosowany w komunikacie nr 1 Rady Języka Polskiego test inwersji uzasadniający wprowadzenie pisowni wariantywnej pokazuje mechanizm usamodzielniania się tych cząstek: *ekstrazarobki* lub *ekstra zarobki*, bo jest możliwe: *zarobki ekstra*; *ekożywność* lub *eko żywność*, bo jest możliwe: *żywność eko*[2].

W uzusie pisownia tej grupy przedrostków jest zróżnicowana, obserwacja różnorodnych tekstów pokazuje, że zapis rozdzielny cząstek stojących

[2] <https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-7-listopada-2025-r/>, dostęp: 05.06.2026.

w prepozycji bywa częstszy niż zapis zgodny regułą pisowni łącznej. O tym, że zmiana reguły umożliwiająca wariantywność pisowni jest zasadna, mogą świadczyć cytaty z tekstów prasowych, reklamowych czy dydaktycznych wynotowane z Narodowego Korpusu Języka Polskiego: *Najważniejsze, żeby Kowalski nie wpakował tu nam ekstra inspekcji*; *Turbo folk to także sposób myślenia, zachowania, ubierania się*; *Eko Ziemia, eko woda, cała eko jest przyroda! Eko łąka, eko las, chrońmy je – póki czas!*; *Najdłużej komunikacji PKO Banku Polskiego towarzyszy Mini Ratka*. Świadczą też o tym pytania przychodzące do poradni językowych, choćby takie: „Czy można zaakceptować pisownię *trans kobieta*, *trans kobiecość*, przy której obstaje autorka tekstu?".

Postulat ujednolicenia pisowni w tym zakresie zgłaszał w 2009 r. Edward Polański, który wskazywał na jeszcze inne rozchwiane ortograficznie obce cząstki wyrazowe:

> Moim zdaniem, uporządkowania wymaga pisownia wyrazów z członami *show*, *rock* i *porno*. Obecnie obowiązuje następująca pisownia: *show-biznes*, *show-business* (z dywizem), ale: *showgirl*, *showman*, *showmanka*. *Rock-opera* (z dywizem), ale *rock musical*. *Porno-biznes* (z dywizem), ale też *porno biznes*, *porno-film*, ale też *porno film*, *porno-shop*, ale też *porno shop*, ale już tylko *pornokaseta*, *pornomagazyn*, *pornozdjęcie*. Dla wszystkich powyższych rzeczowników proponuję ustalenie jednolitej pisowni: bądź łącznej, bądź z dywizem, przy czym, moim zdaniem, bardziej uzasadniona wydaje się pisownia z dywizem (Polański 2009: 84).

Wobec rozbieżnej praktyki piszących Polaków Rada Języka Polskiego uznała jednak, że narzucanie jednego zapisu nie przyniesie społecznej korzyści. W związku z tym nowa reguła zamieszczona w *Zasadach pisowni i interpunkcji* uzyskała takie brzmienie:

> 4.7.3. Dopuszcza się rozdzielną pisownię cząstek, które mogą występować jako samodzielne wyrazy, np. *super-, ekstra-, eko-, wege-, mini-, maksi-, makro-, mikro-, turbo-,* z wyrazami (rzeczownikami, przymiotnikami, przysłówkami) zapisywanymi małą literą […] Z rzeczownikami zapisywanymi wielką literą wprowadza się zapis wariantywny tych cząstek: z łącznikiem lub rozdzielny, np. *super-Polak* albo *super Polak*.

Zasadę doprecyzowano w formie dwóch uwag:

A. Możliwość pisowni rozdzielnej nie dotyczy wyrazów o utrwalonej postaci i znaczeniu, przeważnie mających charakter terminologiczny, np. *ekstraklasa* 'najwyższa klasa rozgrywek sportowych w danej dyscyplinie', *makroekonomia* 'dział ekonomii zajmujący się badaniem dochodu narodowego, popytu, podaży, zatrudnienia w skali gospodarki narodowej', *supermarket* 'duży sklep samoobsługowy', *turbodoładowanie* 'zastosowanie w silniku spalinowym turbosprężarki w celu zwiększenia jego mocy'.

B. Gdy cząstki te występują przed czasownikami, zaimkami i liczebnikami, obowiązuje wyłącznie zapis rozdzielny, np. Będziemy musieli im *ekstra* zapłacić za dodatkowe funkcje; *Mega* by było, gdybyś przyszła; *Super* my; *Super* 600 złotych dla pierwszych zamawiających; *Super* się bawiliśmy na imprezie noworocznej.

Tak ujęta reguła wariantywnej pisowni cząstek *super-*, *ekstra-*, *mega-* itp. spotkała się z krytyką płynącą ze środowiska językoznawców. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak zakwestionowała jej zbyt szerokie otwarcie na zwyczaj piszących użytkowników i ich językową intuicję:

> Jeśli zbiór tych cząstek jest otwarty – to tu dopiero zaczynają się prawdziwe kłopoty. Przypisanie jakiejś cząstce właściwości występowania również jako samodzielnego wyrazu jest w praktyce nie lada wyzwaniem. Na jakiej bowiem podstawie należy to ustalać? Kierować się tylko własną intuicją? Sprawdzać rejestrację cząstki jako osobnego leksemu w słownikach? Sprawdzać, czy są w tekstach (w ususie) poświadczenia zapisu rozdzielnego? […] dlaczego w nowym przepisie pośród wymienionych jako przykłady cząstek z dopuszczalnym zapisem wariantywnym (łącznie lub osobno) znalazło się *mega-*. Szybka kwerenda tekstowa daje nam dostęp do takich np. wyrażeń: *megawrażenie*, *megapromocje*, *megauderzenie*, *megarabat*, *meganiespodzianka*, *megaproblem*. Czy rzeczywiście praktyka używania tej cząstki w szyku postpozycyjnym jest tak samo rozpowszechniona jak w wypadku innych cząstek wymienionych w przepisie – *wrażenie mega*, *promocje mega*, *uderzenie mega*? Chyba nie bardzo (Zdunkiewicz-Jedynak 2024: 134).

Trudno dyskutować z tą opinią, bo przeczy jej obserwacja różnorodnych tekstów internetowych. O rozchwianej pisowni cząstek *mega-*, *giga-* pisała już w 2014 r. Małgorzata Izert, która przytaczała takie m.in. przykłady: *mega walki*, *mega gwiazdy sportu*; *mega-zysk*, *mega-biznes*; *mega kontrakt* i *megakontrakt*; *mega okazja* i *megaokazja* (Izert 2014: 43–44). Materiał ilustracyjny artykułu został zebrany w czasie, gdy obowiązywała reguła jednolitej łącznej pisowni cząstek *mega-*, *giga-*, *super-*, *ekstra-* itp., która w praktyce nie była w pełni respektowana.

Odpowiedzią na zastrzeżenia o braku precyzyjnego ujęcia tej zasady jest opinia wyrażona przez autorów artykułu *O najnowszych zmianach zasad pisowni polskiej* dotycząca założeń, jakie przyjął Zespół do spraw Reformy Ortografii RJP:

> Bliski im był też pogląd, że reguły ogłoszone przez RJP powinny być stosunkowo ogólne, ale jednak tak sformułowane, aby było je łatwo zastosować w licznych przypadkach szczegółowych. Mieli jednocześnie świadomość, że żaden zbiór reguł nie obejmie wszystkich takich wypadków i dlatego zawsze może być konieczna interpretacja reguły, a ta może mieć charakter indywidualny, wskutek czego pojawią się alternatywne zapisy danego wyrazu czy połączenia (Żmigrodzki i in. 2025: 16).

Decyzję, jaką wybrać pisownię elementów *super-*, *mega-*, a także *eko-*, *turbo-*, *trans-* i innych podejmuje osoba pisząca w zależności od jej językowego poczucia. Jeśli uzna je za przedrostki, wybierze pisownię łączną. Jeśli w jej odczuciu są to samodzielne wyrazy – będzie pisać rozdzielnie.

2.2. Pisownia cząstek *niby-*, *quasi-*

W innym kierunku poszła zmiana dotycząca cząstek *niby-* i *quasi-*, których dotąd nie obejmowała ogólna reguła łącznej pisowni przedrostków. Cząstki *niby-* i *quasi-* były pisane z łącznikiem: *niby-artysta*, *niby-ludowy*, *niby-romantycznie*, *quasi-deficyt*, *quasi-umysłowy*. Reguła różnicowała jednak pisownię w zależności od tego, czy wyraz jest nazwą pospolitą, czy jest terminem. W terminach przyrodniczych i astronomicznych cząstkę *niby-* trzeba pisać łącznie: *nibykłos*, *nibytorebka*, *nibynóżki*. Rada Języka Polskiego uznała, że rozróżnienie to jest istotne dla znawców, ale nie zawsze zrozumiałe dla ogółu użytkowników języka, stąd decyzja, by jednolicić pisownię cząstki *niby-*. Dodatkowym argumentem jest jednolita pisownia cząstki *pseudo-*, łacińskiego odpowiednika cząstki *niby-*: *pseudofilozofia*, *pseudogotycki*.

Aprobatę dla tej zmiany wyraził Andrzej Markowski recenzujący zmiany wprowadzone przez Radę Języka Polskiego, który napisał tak:

> Pisownia ich z myślnikiem, czyli *niby-artysta*, *quasi-nauka* jest tym bardziej nieuzasadniona, że bliski im semantycznie element *pseudo* jest potraktowany jako przedrostek i stąd pisownia *pseudoartysta*, *pseudonauka*. W dodatku od tej reguły 52. jest wyjątek: w terminach przyrodniczych niby należy pisać łącznie z wyrazem następującym, np. *nibybłona*, *nibynóżki*. Włączenie elementów *niby* i *quasi* do grupy formatoidów i w związku z tym pisownia: *nibyartysta* i *quasinauka*, występująca w nowych zasadach pisowni, jest więc uzasadniona (Markowski 2024: 271–272).

W sformułowanych przez Radę Języka Polskiego nowych zasadach pisownia cząstek *niby-* i *quasi-* nie jest wyodrębniona w postaci oddzielnej zasady, włączono ją w obręb reguły dotyczącej łącznej pisowni wyrazów z cząstkami niesamodzielnymi i poparto przykładami: *nibyartysta, nibybłona, nibydemokratyczny; quasinauka, quasiopiekun, quasipostępowy*.

2.3. Pisownia par wyrazów podobnie brzmiących, występujących razem

Reguły odnoszące się do pisowni par wyrazów podobnie brzmiących, występujących zawsze razem są w normatywnych źródłach niejednolite, te same przykłady notowane są tam w różnej postaci. W XIII wydaniu *Zasad pisowni* z 1963 r. zamieszczona jest reguła mówiąca, że w wyrazach parzystych typu *esy-floresy*, *pif-paf*, *stuku-puku* itp. używa się łącznika. Ale w ilustrującym zasady słowniku są też hasła: *tuż tuż*; *cha! cha! cha!*; *ha! ha! ha!*; *fiu! fiu!* (prawdopodobnie, inaczej niż współcześnie, uznano je za odrębne struktury wyrazowe). W XV wydaniu *Zasad pisowni* z 1964 r. znalazły się dwa warianty pisowni wyrażenia *tuż tuż*: z przecinkiem i z łącznikiem.

W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* z 2016 r. hasło *tuż-tuż* podlega regule pisowni z łącznikiem. W Narodowym Korpusie Języka Polskiego notowane są głównie cytaty z pisownią rozłączną: *tuż tuż* albo z przecinkiem: *tuż, tuż*. Także połączenia innych par wyrazów podobnie brzmiących mają w różnych tekstach niekonsekwentną pisownię. Z postulatem jej uporządkowania wystąpił w 2009 r. Edward Polański, który pisał o tych wyrazach tak:

> Warto uporządkować pisownię wyrażeń złożonych z członów identycznych. Obecnie obowiązuje pisownia z łącznikiem, przecinkiem lub rozłączna, w zależności od danego wyrażenia, np.: *chu-chu*, *bara-bara*, *dylu-dylu*, *gadu-gadu*, *tuż-tuż*, *ani-ani*, ale *chlap, chlap*, ćwir, ćwir, *całkiem, całkiem*, *cyk, cyk*, *baju, baju*, *ledwo ledwo* (Polański 2009: 84).

Autor sugerował ustalenie jednego modelu pisowni dla wyrażeń podobnych strukturalnie i funkcjonalnie, najlepiej pisownię z łącznikiem. Jednakże praktyka pisarska Polaków jest tak zróżnicowana, że narzucenie jednego zapisu nie przyniosłoby społecznych korzyści. Jak bowiem słusznie zauważył Jan Grzenia, odpowiadając w 2006 r. na pytanie korespondenta poradni językowej PWN:

> Pisownia rządzi się własnymi prawami, ale powinna w miarę możności (bardzo ograniczonych, niestety) wyrażać ekspresję mowy. W wypadku wykrzykнień ścisłe reguły pisowni przewidują zapisy z łącznikiem, np. *już-już*; *tuż-tuż* (tak w słownikach ortograficznych). Jeśli jednak uznamy, że te formy nie odpowiadają temu ładunkowi emocji, który chcemy wyrazić, wskazane by było zastosowanie innych zapisów, np. *już, już*; *tuż, tuż*, *już… już*; *tuż… tuż*. Forma zapisu nie jest celem, ale sposobem wyrażania (Grzenia 2006).

Kodyfikatorzy wzięli pod uwagę potrzeby użytkowników języka, dlatego reguła w nowych zasadach pisowni zakłada dowolność pisowni:

> 4.8. W parach wyrazów równorzędnych, podobnie lub identycznie brzmiących, występujących zwykle razem, dopuszcza się trzy wersje pisowni: a) z łącznikiem, np. *tuż-tuż*; *trzask-prask*; *bij-zabij*; b) z przecinkiem, np. *tuż, tuż*; *trzask, prask*; *bij, zabij*; c) rozdzielnie, np. *tuż tuż*; *trzask prask*; *bij zabij*. Nawet jeśli niektóre z nich są współcześnie zwykle zapisywane w dwóch wariantach (np. *hip hop* albo *hip-hop*; *cha, cha* albo *cha-cha*) lub w jednym (np. *esy-floresy*; *chybił trafił*; *hop, hop*), to zastosowanie innego sposobu spośród podanych trzech nie jest błędem.

2.4. Pisownia *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi

Historia pisowni wyrazu *nie* z imiesłowami odmiennymi jest burzliwa i trudno nie odnieść wrażenia, że miał na nią wpływ autorytet reformatorów. Uchwały Akademii Umiejętności z 1918 r. wprawdzie nie zawierały formuły odnoszącej się do pisowni *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi, ale podane w wykazie przykłady imiesłowów biernych poświadczają pisownię łączną:

niedojedzony, *niedokonany*, *niedouczony*, *nieprzygotowany*, *nieprzyzwyczajony*. Jednak – jak pisze Stanisław Jodłowski w *Losach polskiej ortografii* – w przygotowaniach do nowej reformy pisowni w 1936 r. profesor Witold Doroszewski, chcąc być w zgodzie z nadrzędną zasadą pisowni rozłącznej, zaproponował uszczegółowienie zasady. Z imiesłowami czynnymi i biernymi pisownia ma być rozłączna, „ale jeśli piszący odczuwa imiesłów w danym związku jako przymiotnik, obowiązuje pisanie łączne" (Jodłowski 1979: 118). Na przykład: *nie dokończony*, ale: *niedokończony poemat*, *nie doświadczony* (przez los), ale: *niedoświadczony* 'nie mający doświadczenia'. Jodłowski pisze dalej: „Przykłady te reprezentują stan biegunowo różny od stanu sprzed roku 1936; w dodatku: tamten stan był idealnie prosty i jasny, ten wymaga od piszącego »odczuwania« w imiesłowie charakteru przymiotnikowego oraz orientowania się w różnicy znaczeniowej poszczególnych wariantów wyrazowych" (Jodłowski 1979: 118).

W 1962 r., przygotowując nowe wydanie *Pisowni polskiej*, zaproponowano powrót do łącznej pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi, ale – jak wiadomo – zmiany te nie weszły w życie. Z dwojaką pisownią użytkownicy polszczyzny borykali się przez kilkadziesiąt lat, aż do 1997 r., gdy Rada Języka Polskiego podjęła uchwałę o takiej treści: „Nie wykluczając zasadniczych zmian w przyszłości w polskiej ortografii, Rada Języka Polskiego podejmuje decyzję pozytywną co do łącznej pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi z dopuszczalnością świadomej pisowni rozdzielnej". Uchwała ta ukazała się jako Komunikat RJP nr 1(2) 1998 r. pod tytułem: *„Nie" z imiesłowami przymiotnikowymi (w zasadzie) zawsze razem*. Owo tytułowe „w zasadzie" miało w uchwale takie rozwinięcie: „Jeśli jednak autorowi szczególnie zależy na podkreśleniu czynnościowego (czasownikowego) znaczenia zaprzeczonego imiesłowu, może w dalszym ciągu pisać partykułę *nie* rozłącznie"[3]. Można więc powiedzieć, że wprowadzono zmianę, która w zasadzie niczego nie zmieniła.

Ten stan faktycznej dwoistości (albo wariantywności) trwał aż do 2024 r., gdy Zespół do spraw Reformy Ortografii RJP sformułował jednoznaczną regułę, znoszącą wyjątek zezwalający na „świadomą pisownię rozdzielną":

> 4.9.1.c. Łącznie pisze się *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi czynnymi i biernymi bez względu na to, czy mają one interpretację czasownikową czy przymiotnikową, np. *niecofnięty*, *niedymiący*, *niekochający*, *niepachnący*, *niepalący*, *nieustający*; *nieznający*, *nieżyjący*; *niekochany*, *nienapisany*, *nieoceniony*, *nieprzewidziany*, *niestosowany*.

[3] Komunikaty RJP nr 1(2) 1998.

Ujednolicenie reguły spotkało się jednak z krytyką środowiska językoznawczego. Zygmunt Saloni nazwał ją „skrajnie rygorystyczną" (Saloni 2025: 319) i upomniał się o prawo do stosowania także pisowni rozłącznej. Elżbieta Awramiuk wypowiada się bardziej koncyliacyjnie, a swoją refleksją obejmuje także pisownię wyrazu *nie* z przymiotnikami i przysłówkami:

> Dążenie do uproszczenia przepisów nigdy nie oznacza, że znikają wszystkie miejsca budzące jakieś wątpliwości. W wypadku pisowni łącznej *nie* (także z przymiotnikami i odprzymiotnikowymi przysłówkami w stopniu wyższym i najwyższym oraz z imiesłowami przymiotnikowymi czynnymi i biernymi) pozostają wyjątki (por. 4.9.2., punkt 2). Dotyczą one m.in. sytuacji, kiedy zaprzeczeniu towarzyszy przeciwstawienie, np. *nie chrześcijanin, ale muzułmanin*; *nie głupi, ale sprytny*; *nie leżący, ale siedzący*; *nie większy, lecz największy*. Nowa reguła nie sprawi, że piszący będą ją mogli stosować bezrefleksyjnie. […] w dalszym ciągu będą zmuszeni do analizy semantycznej wypowiedzenia i podjęcia indywidualnej decyzji, jak dany ciąg liter zapisać (Awramiuk 2025: 14–15).

To – rzecz jasna – trafna uwaga, jednak sugestia, że dobre zasady ortograficzne to takie, które można stosować bezrefleksyjnie – jest dyskusyjna. Sama Autorka na początku swego artykułu przytacza przykłady pisowni wariantywnej warunkowanej znaczeniem wyrazu: *nieswój – nie swój*, *nieraz – nie raz*, *ponadto – ponad to*. Nie takie też były intencje zmian w ortografii, które zakładały ograniczenie wyjątków od jednolitej reguły. O tym piszą też członkowie Zespołu do spraw Reformy Ortografii:

> Należy zauważyć, że Rada w ograniczonym stopniu dopuściła wariantywność pisowni, stało się tak tylko w dwóch wypadkach (punkt 7 i 9b załącznika). Wynika to z oceny, że liczne grupy użytkowników języka oczekują przepisów i wskazań jednoznacznych, wymagają tego też względy dydaktyczne i formalne (np. jedność zapisu nazw w dokumentach oficjalnych). Mimo to ogłoszone przepisy odznaczają się stosunkowo dużym stopniem ogólności (co bywa już przedstawiane jako zarzut wobec Rady), pozostawiają pewien margines swobody interpretacji (Żmigrodzki i in., 2025: 21).

Pozytywnie o ujednoliceniu pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi wypowiedział się Andrzej Markowski:

> Charakter porządkujący ma uściślenie reguły dotyczącej pisowni partykuły *nie* z imiesłowami odmiennymi. Obecna uchwała RJP (punkt 4. Załącznika nr 1) likwiduje bowiem możliwość pisowni rozdzielnej w tym zakresie, co dopuszczała uchwała RJP z roku 1997. Możliwość „świadomej pisowni rozdzielnej" stwarzała piszącemu pretekst do powoływania się na nią w każdej sytuacji, a więc w gruncie rzeczy dezawuowała regułę. Usunięcie tego zapisu jest konsekwencją zastosowania koncepcji ujednoznaczniania reguł ortograficznych w polszczyźnie (Markowski 2024: 271).

2.5. Łączna pisownia *nie-* z przymiotnikami i przysłówkami

Kolejną zmianą wynikającą z potrzeby ujednolicenia reguły ortograficznej jest ustanowienie łącznej pisowni *nie-* z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi bez względu na kategorię stopnia. Ta reguła też ma swoją skomplikowaną historię. W XI wydaniu *Pisowni polskiej* z 1936 r. formuła jest prosta: *nie* z rzeczownikami, przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi pisze się razem. W dołączonym do reguł słowniczku obok przykładów łącznej pisowni przymiotników i przysłówków odprzymiotnikowych w stopniu równym podane są przykłady łącznej pisowni w stopniu najwyższym: *nienajdłużej*, *nienajdroższy*, *nienajgorszy*. Tę jednoznaczną regułę zmieniono jednak w 1956 r., wprowadzając pisownię rozłączną w stopniu wyższym i najwyższym. Jej ocenę emocjonalnie wyraził Stanisław Jodłowski w *Losach polskiej ortografii*:

> W r. 1956 wprowadzono też bardzo przykrą zmianę, polegająca na nie umotywowanej dla piszącego niczym zrozumiałym pisowni rozdzielnej przeczenia przy formach stopni wyższego i najwyższego przymiotników i przysłówków, np. *niedługi*, ale: *nie dłuższy*, *nie najdłuższy*; *niedługo*, ale *nie dłużej*, *nie najdłużej*. Inicjatorzy omówionych zmian działali niewątpliwie z chęcią unaukowienia zasad ortografii; jednakże unaukowienie nie powinno się odbywać kosztem dydaktycznej przystępności (Jodłowski 1979: 162).

Trudno dziś powiedzieć, jakie były powody tej zmiany, dość, że od XIII wydania *Pisowni polskiej* z 1963 r. zasada pisowni *nie* z przymiotnikami nie jest spójna i wymaga od piszących analizy formy gramatycznej wyrazu. Stąd decyzja kodyfikatorów obecnej reformy, by zasadę ujednolicić.

Jednak zmiana tej reguły może budzić rozterki i wątpliwości. Przez lata osoby piszące przyzwyczaiły się do pisowni rozłącznej, zmiana nie ma więc oparcia w uzusie. Ponadto zaprzeczone formy stopnia wyższego, np. *niedoskonalszy*, *niedyskretniejszy*, *nieestetyczniej*, *niegłośniej* mają w tekstach niską frekwencję, a te, które występują przed spójnikiem *niż*, budzą wątpliwości, czy faktycznie powinny mieć pisownię łączną. Dowodem rozterek są e-maile słane do poradni językowych:

> W połączeniach *niemniej zaskoczony* i *niemniej szanowany* jest *mniej* przysłówkiem, który określa intensywność. Jednak czy pisownia łączna obejmie również podobnie brzmiące połączenia: *nie/mniej zaskoczenia*, *okazywano mu nie/mniej szacunku*, *nie/mniej pieniędzy*? W tym użyciu *mniej (czegoś)* to nie przysłówek, lecz zaimek liczebny nieokreślony, a zaimki z *nie* piszemy zasadniczo rozdzielnie – z czego wynikałoby rozdzielne *nie mniej zaskoczenia* itd. Od pisowni rozdzielnej *nie* z zaimkami istnieje już kilka wyjątków, takich jak *nieco*, *niewiele*… A może należy podejść w taki oto sposób: skoro *niemało pieniędzy*, to analogicznie *niemniej pieniędzy* – czyli *niemniej* i *nienaj-*

> *mniej* łącznie wzorem zaimka *niemało*? To samo odnosiłoby się do pisowni zaimka *nieduż*o i do jego form stopniowanych: *niewięcej szacunku*, *nienajwięcej pieniędzy*[4].

Sytuację komplikuje też homonimiczność formy *niemniej*, która jest i zaprzeczonym stopniem wyższym przysłówka *niemało*, i partykułą (*niemniej jednak*).

Zastrzeżenia do wprowadzonej zmiany sformułowała Alicja Witorska, autorka artykułu *Kilka uwag o zmianie '26 konwencjonalnych zasad pisowni w aktach prawnych*. Sygnalizuje w nim trudności we wprowadzaniu zmiany w tekstach prawnych, ponieważ reguły dotyczącej łącznej pisowni cząstki *nie* z przysłówkiem w stopniu wyższym nie da się wprowadzić w tekście aktu prawnego. „Legislatorzy zapisują *nie* z przysłówkiem rozdzielnie. Rozporządzenie jest aktem powszechnie obowiązującym i do niego należy się stosować" (Witorska 2025: 28). Ponadto dowodzi, że przysłówek w stopniu wyższym stojący przed spójnikiem *niż* nie jest konstrukcją słowotwórczą, lecz konstrukcją składniową, więc nie obowiązuje tu pisownia łączna, w każdym razie legislatorzy nie będą takiej stosować.

Warto tu raz jeszcze przywołać stanowisko autorów artykułu *O najnowszych zmianach zasad pisowni polskiej*:

> […] kodyfikacja ortografii zbliża się do kodyfikacji prawa. Przykładowo w prawie o ruchu drogowym znajduje się definicja mówiąca, czym jest skrzyżowanie w sensie prawnym, ale określenie, czy dane przecięcie dróg spełnia warunki bycia skrzyżowaniem, należy do osób, które to prawo stosują albo które muszą się mu podporządkować. Nikt nie oczekuje, że w kodeksie drogowym (czy w jakimkolwiek innym dokumencie) będzie podane, które przecięcia dróg są skrzyżowaniami, a które nie są. Tak samo nie można od kodyfikatorów ortografii oczekiwać, że w przepisach wskażą wszystkie możliwe przypadki ich zastosowania (Żmigrodzki i in., 2025: 16).

Zdarza się, że praktyka legislatorska rozmija się z regułami ortograficznymi. Kilka takich przypadków zanalizowała Natalia Jóźwiak w artykule pt. *Czy legislator słuchający ortografów łamie prawo? O rozbieżnościach między normą ortograficzną a praktyką środowiska prawniczego* (Jóźwiak 2016). Na przykładzie pisowni tytułów ustaw, nazw kodeksów i skrótów nazw aktów prawnych wykazała, że mimo obowiązującej wszystkich piszących normy ortograficznej legislatorzy w niektórych sytuacjach stosują się do zwyczaju swojego środowiska. Tłumaczyła to w 2004 r. Agnieszka Choduń, sekretarz Komisji Języka Prawnego RJP, w odpowiedzi na pytanie skierowane do Rady Języka Polskiego, a dotyczące użycia małych i dużych liter, szyku wyrazów, interpunkcji oraz różnych skrótów i skrótowców w przywołaniu w piśmie ustaw, dziennika ustaw lub rozporządzenia:

[4] <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/niemniej;24358.html>, dostęp 14.02.2025.

> Trzeba jednak mieć na uwadze, że to, jak piszemy, nie jest regulowane tylko zasadami poprawnościowymi, lecz także pewną tradycją. Tak jest np. w odniesieniu do tekstów aktów prawnych, w których wbrew zasadom tworzenia skrótów w języku polskim skrót od nazwy „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" zapisuje się, stosując tradycyjną pisownię z kropkami „Dz.U." […]. Podobnie jest w odniesieniu do zapisywania skrótu od wyrazu „numer", który – inaczej niż określają to zasady w języku polskim – zapisywany jest wielką literą „Nr", a nie małą literą[5].

Z powyższego wynika, że rozbieżności ortograficzne między tekstami aktów prawnych sformułowanych w języku specjalistycznym a tekstami pisanymi językiem ogólnym zdarzały się już wcześniej, co nie wpłynęło w istotny sposób na funkcjonowanie prawa. Sugestia Alicji Witorskiej, by w kodyfikacji reguł ortograficznych brać pod uwagę praktykę prawników[6], nie ma racjonalnych podstaw, bo podstawą reformy ortografii był powszechny zwyczaj językowy, a nie zwyczaj jednej, choć istotnej grupy zawodowej.

Mimo tych sporadycznych trudności i zastrzeżeń zasada pisowni wyrazu *nie* ze stopniem wyższym i najwyższym przymiotników i wywodzących się od nich przysłówków jest w obecnym kształcie spójna, jednolita i nie wymaga analizy gramatycznej zapisywanej formy wyrazowej:

> 4.9.1. Łącznie pisze z następującymi kategoriami wyrazów:
> b. z przymiotnikami, także w stopniu wyższym i najwyższym, np.
> *niedrogi, niedroższy, nienajdroższy; niemiły*, *niemilszy*, *nienajmilszy*;
> d. z przysłówkami, także w stopniu wyższym i najwyższym, utworzonymi od przymiotników, np. *niedaleko*, *niedalej*, *nienajdalej*; *niemiło*, *niemilej*, *nienajmilej*.

2.6. Rozdzielna pisownia cząstek *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* ze spójnikami

Chyba nie ma w regułach polskiej ortografii częściej zmienianej zasady niż pisownia cząstki *-by* z różnymi częściami mowy. Cząstkę tę można by żartobliwie nazwać najruchliwszą cząstką wyrazową, która decyzją kolejnych reformatorskich gremiów to się łączy z różnymi wyrazami, to się od nich oddziela. Stanisław Jodłowski twierdzi, że owo niejednoznaczne miejsce cząstki *-by* jest tylko polską przypadłością, albowiem w większości języków słowiańskich jest pisana rozłącznie (Jodłowski 1979: 107). W 1918 r. Akademia Umiejętności uogólniła zasadę łącznej pisowni ze wszystkimi wyrazami poprzedzającymi tę cząstkę: „Enklityczne *by* pisać łącznie z poprzedzającym

[5] Rada Języka Polskiego, Przywoływanie ustaw i rozporządzeń, www.rjp.pan.pl/index,<php?option=com_content&view=article&id=751:przywoywanie>, dostęp: 05.05. 2026.

[6] „Pominięcie praktyki ortograficznej w tekstach prawnych, stanowiących system prawny państwa, nie jest właściwe. […] Mam wątpliwość, czy Zespół ds. Reformy Ortografii przebadał teksty aktów prawnych, zanim podjął decyzje" (Witorska 2025: 27).

wyrazem, np. *robiłby*, *jeżeliby* się dało, *jemuby* warto dać, *dziśby* się przydało, *bardzobym* pragnął, *mybyśmy* to zrobili itd." (Jodłowski 1979: 110). Ale w reformie z 1936 r. zgodnie z przyjętym wówczas założeniem jak najszerszej pisowni rozłącznej zaproponowano, żeby pisać *-by* rozłącznie ze wszystkimi wyrazami poza połączeniem z osobową formą czasownika. Od razu jednak sformułowano listę wyjątków, głównie spójników i partykuł, w których skład wchodzi cząstka *-by*: *aby*, *ażeby*, żeby, *iżby*, *gdyby*, *czyby*, *czyżby*. Z czasem owa lista rozrastała się, aż nabrała charakteru przykładów, a nie wyjątków. W XII wydaniu *Pisowni polskiej* do już sformułowanej zasady dodano łączną pisownię *-by* po spójnikach: *albo*, *albowiem*, *bo*, *bowiem*, *jednak*, *lub*, *ponieważ* itp. I tak idea rozłącznej pisowni powoli ustępowała licznym wyjątkom i wariantom. Powrót do zapisu rozłącznego zaproponowano w XIII wydaniu *Pisowni polskiej* z 1963 r., w którym zawarto formułę: enklityczne *-by* pisze się łącznie z osobowymi formami czasowników: *robiłbym*, po nierozdzielnych spójnikach, np. *ażeby*, *iżby*, *gdyby*, w nierozdzielnych partykułach: *oby*, *niby*. We wszystkich innych wypadkach pisze się *-by* osobno (Pisownia 1963: 18–19).

Wydania XIII jednak nie opublikowano, nastąpił więc powrót do rozdrobnionej reguły, wyodrębniającej pięć kategorii wyrazów, z którymi *-by* pisze się łącznie, i cztery kategorie z pisownią rozdzielną. Ten stan normatywny nie był respektowany w praktyce, w tekstach równie często pojawiały się formy pisane łącznie, np. *boby*, jak i rozłącznie: *bo by*. Świadczą o tym cytaty z Narodowego Korpusu Języka Polskiego: *Rodzice na próby nie puszczają,* ***boby*** *dziecko z wrogiem zatańczyło* obok: *Nie chciały rozmawiać,* ***bo by*** *im się to nie opłacało*. W tej sytuacji w 2025 r. zgodnie z przyjętymi założeniami upraszczania reguł powrócono do koncepcji rozłącznej pisowni cząstek *-bym, -byś, -by, -byśmy, -byście* stojących po spójnikach, partykułach i innych wyrazach, z którymi w praktyce i tak pisano owe cząstki rozłącznie: ***Jeśli by*** *miał wybierać, to* ***jednak by*** *wolał niebieski* (z wyjątkiem ustabilizowanych przykładów pisowni łącznej). To logiczna zmiana, wszak cząstka *-by* znaczeniowo łączy się w takich zdaniach nie ze spójnikiem, lecz z czasownikiem: *Jeśli* ***miałby*** *wybierać, to jednak* ***wolałby*** *niebieski*. Zmiana jest podyktowana uproszczeniem reguły, uwzględnieniem uzusu i potrzebą pominięcia form nieużywanych, np. *boby*, *otóżby*, *zatemby* itp.

W *Zasadach pisowni i interpunkcji* RJP reguła ma taką postać (opuszczam niektóre przykłady ilustrujące pisownię):

> 4.5. Pisownia cząstek *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście*
> 1. Cząstki *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* pisze się łącznie:
> a) z formami osobowymi czasowników, kiedy tworzą formy trybu przypuszczającego, np. *robiłbym*, *posprzątałabyś*, *upiekłby*, *zrozumieliby*…

b) z formami 3. osoby liczby pojedynczej czasowników rodzaju nijakiego, używanymi bezosobowo, np. *malowałoby się*, *należałoby*, *wydawałoby się*, *wypadałoby*;
c) w niektórych formach przypominających połączenie spójnika lub przysłówka z cząstką *-by*, ale mających status odrębnego wyrazu, np. *aby*, *ażeby*, *byleby*, *chociażby*, *choćby*, *czyżby*, *gdyby*, *gdzieżby*, *iżby*, *jakby*, *jakoby*, *jakżeby*, *niby*, *niżby*, *żeby*;
d) w nierozdzielnych partykułach: *jakby*, *niby*, *oby*.
2. Cząstki *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* pisze się rozłącznie:
a) po nieosobowych formach czasownika, tzn.:
a1) po bezokolicznikach, np. *Skończyć by już warto tę budowę…*
a2) po formach bezosobowych zakończonych na *-no*, *-to*, np. *Zastąpiono by dyżurnych…*
b) po wyrazach o funkcji czasownikowej (które mogą pełnić funkcję orzeczenia w zdaniu):
b1) po tzw. czasownikach niewłaściwych, jak: *można*, *niepodobna*, *trzeba*, *warto*, *wolno*, np. *Można by to kupić. Niepodobna by było go nie zaprosić...*
b2) po wyrazach *winien*, *powinien*, np. *Dawno już winien byś przeprosić mamę...*
c) po spójnikach, np. *Poszedłby na spacer albo by został w domu…*
d) po wszystkich innych częściach mowy, np. *Samochodem byś chyba pojechał. Czerwony by się zrobił ze złości. Psa szczekającego by się nie wystraszył. Prędko by nie znalazła takiego męża. Trzech by nie dało rady. My byśmy dokończyli.* Ani by się obejrzał. Niechże by już przyszli.

Punkt drugi zasady 4.5. mógłby mieć wręcz formułę prostszą, na wzór formuły z XIII wydania *Pisowni polskiej* albo podpunktu d): „po wszystkich innych częściach mowy". Osoby korzystające ze słowników są jednak przyzwyczajone do reguł szczegółowych, dlatego zaproponowana konstrukcja zasady łączy założenia reformy z potrzebami użytkowników języka.

2.7. Wprowadzenie łącznej pisowni członu *pół-* w wyrażeniach: *półzabawa*, *półnauka*

Ostatnia wprowadzona zmiana w obrębie pisowni łącznej i rozdzielnej ma charakter porządkujący. Chodzi o łączną pisownię członu pół w zestawieniach służących określeniu jednego pojęcia. W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* zasada objaśniająca pisownię takich połączeń jest bardzo rozbudowana:

> Wyraz *pół* piszemy rozdzielnie, gdy występujące w zdaniu dwa wyrazy z cząstką *pół* służą określeniu jednego pojęcia, czyli nazwaniu jednego procesu, stanu, cechy, np. *pół zabawa, pół nauka* – to nie dwie czynności (*półzabawa* i *półnauka*), lecz jednocześnie zabawa i nauka – jeden proces składający się z elementów zabawy i elementów nauki; *pół spał, pół czuwał* to nie określenie dwu różnych stanów (*półspał* i *półczuwał*), ale jednego, polegającego na tym, że ktoś w połowie spał, a w połowie czuwał (Polański 2016: 65).

Równie szczegółowo zinterpretowana jest pisownia zestawień: *pół kpiąco, pół poważnie*; *pół fantastyczny, pół realistyczny*. W gruncie rzeczy reguła ta stoi w sprzeczności z zasadą łącznej pisowni członu *pół* w wyrazach złożonych,

jak *półkpiąco*, *półfantastyczny*, *półgłosem*. Dlatego nowa formuła likwiduje ten wyjątek, a jej fragment brzmi tak:

> 4.2. Element *pół* ma pisownię łączną, gdy […]
> b2) *pół* występuje w połączeniach dwóch wyrazów oznaczających jedno pojęcie, np. *półzabawa, półnauka; półżartem, półserio; półspał, półczuwał; półfantastyczny*, *półrealistyczny*.

Wszystkie inne reguły dotyczące pisowni członu *pół* pozostają bez zmian.

3. Konkluzja

Jak stwierdził przywoływany na wstępie Zenon Klemensiewicz, „żadna ortografia nie zdoła zadowolić wszystkich wymagań ani żadna nie ustrzeże się przed zarzutem pewnych niekonsekwencji". Zapewne i obecna reforma ortografii nie zadowoli wszystkich użytkowników języka, co potwierdziły przytoczone wyżej krytyczne głosy językoznawców. Trzeba też pamiętać, że zmiany zaszły tylko w obrębie zasady konwencjonalnej. Nie została naruszona ani zasada historyczna obejmująca pisownię znaków: ó, *u*, *rz*, ż, *h*, *ch*, nie zmieniła się zasada morfologiczna narzucająca konieczność zachowania tożsamości cząstek morfologicznych zatartych w wymowie, ani też zasada fonetyczna, polegająca na całkowitej zgodności pisowni z wymową. Zmieniło się kilka formuł z obszaru zasady konwencjonalnej, która podąża za zmianami społecznymi i kulturowymi. Czas pokaże, czy nowe ustalenia Rady Języka Polskiego są tylko arbitralnie narzucanymi przepisami[7], czy jednak odpowiedzią na potrzeby piszących użytkowników polszczyzny.

I na koniec: ażeby przybliżyć użytkownikom języka istotę zmian w pisowni, Polska Akademia Nauk i Rada Języka Polskiego wydały *Mały słownik ortograficzny. Nowe reguły pisowni 2026* autorstwa Ewy Kołodziejek, Danuty Krzyżyk, Aldony Skudrzyk i Barbary Sobczak. Słownik zawiera jedynie hasła ilustrujące wprowadzone zmiany, co może ułatwić czytelnikom przyswajanie ortograficznych nowości.

[7] Jak twierdzi Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, „w gruncie rzeczy przestrzegane zasady zapisu (odnoszące się np. do sposobu zastosowania przecinka czy pisowni wielką lub małą literą lub pisowni łącznej czy rozdzielnej) mają charakter c z y s t o k o n w e n c j o n a l n y (u m o w n y) i są efektem nie tyle utrwalających się zwyczajów piszących użytkowników języka, ile ustaleń (czasem wieloetapowych, czasem jednorazowych) podjętych przez wybrane gremia s p e c j a l i s t ó w (począwszy od drukarzy, a skończywszy na członkach Rady Języka Polskiego) narzucających użytkownikom a r b i t r a l n e p r z e p i s y" (Zdunkiewicz-Jedynak 2021: 16).

Literatura

Awramiuk E. (2025): *Kiedy spacja ma znaczenie? Rozważania na marginesie zmian w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej*. „Poradnik Językowy" z. 3, s. 7–18.

Grzenia J. (2006): <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/juz-juz-tuz-tuz;7084.html>, dostęp: 14.02.2026.

Izert M. (2014): Mega-wrażenie, giga-promocje *czy* mega-kiepski film, *czyli o jednym ze współczesnych, niekoniecznie młodzieżowych, sposobów intensyfikacji cechy*. „Acta Neophilologica" XVI(1), s. 41–51.

Jodłowski S. (1979): *Losy polskiej ortografii*. Warszawa.

Jóźwiak N. (2016): *Czy legislator słuchający ortografów łamie prawo? O rozbieżnościach między normą ortograficzną a praktyką środowiska prawniczego*. „Kwartalnik Językoznawczy" 2, s. 40–53.

Kaproń-Charzyńska I. (2017): *Słowa do oglądania w komentarzach internetowych*. [W:] *Internet jako przedmiot badań językoznawczych*. Red. E. Kołodziejek, R. Sidorowicz. Szczecin, s. 27–42.

Kołodziejek E., Krzyżyk D., Skudrzyk A., Sobczak B. (2025): *Mały słownik ortograficzny. Nowe reguły pisowni 2026*. PAN RJP.

Komunikat RJP z 7 listopada 2025, <https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-7-listopada-2025-r>, dostęp: 14.02.2026.

Komunikaty RJP nr 1(2) 1998, <https://rjp.pan.pl/publikacje-rady/>, dostęp: 14.02.2026.

Markowski A. (2024): *Co mówi komunikat Rady Języka Polskiego o zmianach w ortografii polskiej*. „Poradnik Językowy" 8, s. 266–273.

Pisownia (1936): *Pisownia polska – przepisy. Słowniczek*. Wyd. XI. Zmienione według uchwał z 20 i 21 kwietnia 1936 Komitetu Ortograficznego. Kraków. PAU.

Pisownia (1963): *Pisownia polska – przepisy. Słownik*. Wyd. XIII. Opracowana na podstawie wydania XI według uchwał Komitetu Językoznawczego z 20 stycznia 1956 i 24 marca 1962. Wrocław–Warszawa–Kraków. PAU.

Polański E. (2009): *Historia ortografii polskiej argumentem za potrzebą reformowania współczesnej pisowni*. [W:] *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*. Red. H. Synowiec. T. 20. Katowice, s. 76–85.

Polański E. (red.) (2016): *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Warszawa.

Rutkowski M. (2025): *Wielkie litery w nazwach własnych. Kilka komentarzy do „Zasad pisowni i interpunkcji" Rady Języka Polskiego*. „Prace Językoznawcze" XXVII/4, s. 5–18.

Saloni Z. (2025): *O Radzie Języka Polskiego i jej nowych zasadach pisowni*, „Prace Językoznawcze" XXVII/1, s. 315–326.

Warchala J., Skudrzyk A. (2010): *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice.

Witorska A. (2025): *Kilka uwag o zmianie '26 konwencjonalnych zasad pisowni w aktach prawnych*. „Poradnik Językowy" 3, s. 19–31.

Zdunkiewicz-Jedynak D. (2021): *Poprawne vs. właściwe użycia języka. Uwagi w kontekście Słownika właściwych użyć języka*. „Język Polski". R. CI, z. 2, s. 5–16.

Zdunkiewicz-Jedynak D. (2024): *Zmiana '26 w polskiej ortografii. Miało być łatwiej…* . „Poradnik Językowy" 9, s. 133–150.

Żmigrodzki P., Burkacka I., Kołodziejek E., Krzyżyk D., Miśkiewicz M., Rutkowski M. (2025): *O najnowszych zmianach zasad pisowni polskiej*. „Język Polski". R. CV, z. 1, s. 5–22.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12941 223–237
eISSN 2450-0801

Marian Żmigrodzki
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-6783-0517
e-mail: marian.zmigrodzki@uken.krakow.pl

Analiza semantyczna skrótowców pochodzenia angielskiego w polskim języku medycznym na podstawie wybranych numerów czasopisma „Kurier Medyczny”

A semantic analysis of English-derived acronyms in Polish medical language based on selected issues of “Kurier Medyczny”

Abstrakt
Artykuł opisuje badanie skrótowców pochodzenia angielskiego w polskim języku medycznym. Pierwsza część artykułu dotyczy teoretycznego opisu akronimów jako zapożyczeń oraz języka medycznego jako języka specjalistycznego. Druga część poświęcona jest badaniu. Celem przeprowadzonego badania jest szczegółowa analiza semantyczna zapożyczonych skrótowców i przyporządkowanie ich do odpowiednich pól semantycznych, co pozwala zbadać znaczenia, jakie komunikują one w polskim języku medycznym, a także umożliwia ich dokładny podział na poszczególne dziedziny medyczne. W artykule przedstawiono zarówno surowe dane, jak i szczegółowe wyniki analizy zgromadzonego materiału badawczego. Badanie zostało przeprowadzone i wykonane ręcznie, z użyciem podstawowych narzędzi cyfrowych, na specjalnie opracowanym przez autora korpusie, który składa się z wydanych na przestrzeni roku numerów „Kuriera Medycznego” – czasopisma regularnie poruszającego tematy z różnych dziedzin medycyny. Przeprowadzona analiza została podzielona na dwie główne części: podział zebranych akronimów według poszczególnych dziedzin medycyny oraz szczegółową klasyfikację semantyczną polskich akronimów medycznych. Uzyskane wyniki wskazują na znaczący oraz wyraźnie zauważalny udział skrótowców pochodzenia angielskiego w polskim języku medycznym we wszystkich uwzględnionych w badaniu dziedzinach medycyny.

Słowa kluczowe: zapożyczenie, skrótowiec, anglicyzm, język specjalistyczny, język medyczny, korpus

Abstract
The paper outlines research on English-derived acronyms in the Polish medical language. Its first part is devoted to theoretical description of acronyms as borrowings and medical language as language for specific purposes. The second part is devoted to the conducted

research. The goal of the research was to thoroughly scrutinise the borrowed acronyms and to assign them to semantic fields in order to examine the meanings they convey in the Polish medical language. Both raw data and analysis of the research material are presented in the text. The study was conducted manually, with the assistance of basic electronic tools, on the corpus prepared by the author which consisted of an annual run of "Kurier Medyczny", a journal covering various medical topics. The analysis was divided into two parts: a classification of acronyms by medical fields and a detailed semantic categorization of the collected Polish acronyms. The results of the analysis point to a clearly visible and significant presence of English acronyms in the Polish medical language in all analysed medical fields.

Keywords: borrowing, acronym, anglicism, language for specific purposes, medical language, corpus

1. Wstęp

Globalna supremacja krajów anglojęzycznego obszaru językowego podniosła status języka angielskiego na świecie do roli głównego lub domyślnego języka komunikacji między obywatelami różnych krajów. Język angielski od dziesięcioleci dociera do zróżnicowanych odbiorców we wszystkich krajach na kuli ziemskiej, w najrozmaitszych grupach społecznych, wiekowych i zawodowych poprzez literaturę, film oraz nowoczesne dzieła popkultury masowej, głównie przez internet.

Wpływ angielszczyzny na inne języki jest przedmiotem zainteresowania wielu badaczy. Na gruncie języka polskiego powstały rozliczne prace dotyczące zapożyczeń angielskich w języku ogólnym, zob. np. *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* (SZA) oraz monografie Elżbiety Mańczak-Wohlfeld (1995, 2006), Agnieszki Otwinowskiej-Kasztelaniec (2000), Alicji Witalisz (2016) i zawartą tam obszerną bibliografię. Obecność anglicyzmów w polskich socjolektach nie była dotychczas częstym przedmiotem badań językoznawczych. Nieliczne prace poświęcono zapożyczeniom angielskim w języku polskiej subkultury hiphopowej (Moch 2001), w polskim języku mody i kosmetologii (Kaczmarek 2014; Surendra 2019), w socjolekcie polskich internautów (Zabawa 2017) oraz pracowników korporacji (Cierpich 2019).

Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do badań anglicyzmów w polskich językach specjalistycznych i jest kontynuacją badań wpływu angielszczyzny na polski język medyczny (Żmigrodzki 2024), a jego celem jest analiza semantyczna skrótowców angielskich używanych we współczesnym polskim języku medycznym, na podstawie odautorskiego korpusu tekstów związanych z różnymi dziedzinami medycyny. Zgromadzony materiał badawczy poddano analizie ilościowo-jakościowej w celu wyłonienia tych dziedzin medycyny, w których skrótowce angielskie występują najczęściej. Celem drugiej części

analizy jest ustalenie, jakie typy znaczeń są najczęściej komunikowane przez skrótowce angielskie.

Pierwsza część artykułu stanowi skrótowy przegląd definicji, funkcji i cech języków specjalistycznych, do których zalicza się język medyczny, a także omówienie rodzajów skrótowców, także w odniesieniu do typu zapożyczeń. Część analityczna przedstawia źródła zgromadzonego materiału badawczego i sposób jego ekscerpcji, dane statystyczne oraz wyniki podwójnej analizy semantycznej.

2. Polski język medyczny jako przykład języka specjalistycznego

Języki specjalistyczne są od wielu lat przedmiotem zainteresowania nauki w Polsce i na świecie, zwłaszcza socjologii i socjolingwistyki. Język specjalistyczny jest zwykle definiowany jako język, którym porozumiewają się przedstawiciele określonej grupy zawodowej.

Aleksander Szulc (1984: 106–107) definiuje język specjalistyczny jako formę języka ogólnego, przystosowaną do tego, by móc dokładniej opisać konkretny typ wiedzy zawodowej lub technologii. Z kolei Aleksander Wilkoń (1987) definiuje zaproponowany przez siebie termin *profesjolekt* jako typ języka, który łączy nieoficjalny charakter ze słownictwem specjalnym opisującym np. sprzęt specjalistyczny używany w danym zawodzie. Stanisław Grabias (1997: 147) postrzega język danej grupy zawodowej jako rodzaj socjolektu, a więc język pewnej grupy społecznej, zawierający proporcjonalnie więcej słownictwa potrzebnego w danym zawodzie niż słownictwa ogólnego potrzebnego w życiu codziennym. Badacz wskazuje jednocześnie, że języki specjalistyczne nie są bytami niezależnymi, a ich fundamentem są istniejące już języki ogólne. Podobnego zdania co do autonomii języków specjalistycznych jest Sambor Grucza (2006: 34), który stwierdza, że języki te są w pełni autonomiczne tylko w odniesieniu do ich aspektu funkcjonalnego, natomiast połowicznie autonomiczne, jeśli chodzi o zasób słownictwa, będącego jednym z filarów tego, co stanowi język specjalistyczny. Z kolei Tomasz Piekot (2008: 33–36) przedstawia język osób pracujących w tym samym zawodzie jako *socjolekt tradycyjny*, czyli taki, który nie jest używany do dyskusji na tematy inne niż z nim bezpośrednio związane.

Powyższy przegląd definicji pozwala określić polski język medyczny mianem języka specjalistycznego, ponieważ jest on używany przez określoną grupę zawodową oraz spełnia kryterium korzystania ze słownictwa specja-

listycznego, rozumianego i używanego w znacznym stopniu wyłącznie przez personel medyczny w celu opisywania pojęć związanych z szeroko pojętą medycyną jako dziedziną nauki oraz praktykowanym zawodem. Jedną z cech leksykalnych polskiego języka medycznego są liczne zapożyczenia z innych języków obcych (zob. np. Górnicz 2003: 111; Żelazkowska-Sobczyk 2019: 49, 59; Karwacka 2020), głównie z łaciny, a w ostatnich kilku dekadach, jak wykaże część analityczna tego artykułu i na co wskazują przywołane tu prace, także z języka angielskiego. Jednocześnie, jak wskazują wyżej wymienieni badacze, jest on zbudowany na fundamentach polszczyzny ogólnej. Jego składnia, wymowa i słownictwo niespecjalistyczne nie brzmią obco dla przeciętnego użytkownika polszczyzny.

3. Skrótowce jako elementy zapożyczone

Termin *skrótowiec* do dziś nie doczekał się ujednoliconej i jednoznacznej definicji. Różnice w definiowaniu tego terminu dotyczą głównie budowy strukturalnej skrótowców, ich wymowy oraz możliwości uznania ich za skróty.

Zenon Klemensiewicz i in. (1955: 259) definiują skrótowce jako „nowotwory wyrazowe pochodne, które powstają z połączenia wymawianiowych lub pisaniowych cząstek dwu lub kilku wyrazów podstawowych, stanowiących zestawienie". Autorzy rozróżniają cztery typy skrótowców: literowe (np. *Ujot* – UJ – Uniwersytet Jagielloński), głoskowe (np. *Mon* – MON – Ministerstwo Obrony Narodowej), grupowe (np. *Pafawag* – Państwowa Fabryka Wagonów) i mieszane (np. *Paged* – Państwowa Agencja Drzewna). Halina Satkiewicz i in. (1971: 30) uprościła powyższą definicję, jednocześnie zachowując podział na powyższe cztery typy skrótowców. Skrótowce to „symbole będące zespoleniami skrótów pojedynczych wyrazów (ich pierwszych liter lub sylab), które wchodzą w skład nazwy wielowyrazowej" (Satkiewicz i in. 1971: 30). Skrótowce definiowane są także jako „wyrazy powstałe ze skrótów" (SPP PWN: 695) oraz „derywaty powstałe w wyniku skracania nazw kilkuwyrazowych" (Grzegorczykowa 1979: 61–62).

Przedmiotem badania w tym artykule są skrótowce angielskie, które w anglojęzycznej literaturze definiowane są podobnie, a mianowicie jako słowa stworzone z początkowych liter lub sylab innych słów (Davenport 1943: 149). Autorzy słownika Funk & Wagnalls (1950: 5) poszerzyli tę definicję o słowa stworzone z pierwszych i ostatnich sylab innych słów (Baum 1995: 103). Do anglojęzycznego dyskursu naukowego wprowadzone zostały również terminy pokrewne: *initialism* (skrótowiec literowy) i jego synonim

alphabetism (literowiec). Randolph Quirk i Sidney Greenbaum (1996: 449) definiują *literowiec/skrótowiec literowy* jako typ akronimu, w którym wszystkie litery są wymawiane osobno, w przeciwieństwie do skrótowców (*acronyms)*, które czytane są jak pojedyncze zwykłe słowa. Z kolei Laurie Bauer (1988: 39) oraz Geert Booij (2005: 20) proponują, by traktować *literowce* jako zupełnie osobną kategorię.

Na potrzeby niniejszego badania terminem *skrótowiec* objęto wszystkie twory tego typu niezależnie od sposobu ich tworzenia i wymawiania. Ze względu na pisemną formę materiału badawczego uproszczenie używanej terminologii nie powoduje zatracenia żadnych istotnych informacji. Ponadto przedmiotem analizy jest opis semantyczny zapożyczonych skrótowców, a nie ich wymowa, którą należałoby zbadać w badaniu empirycznym.

Skrótowce, podobnie jak wyrazy ortograficzne, mogą być zapożyczane z innych języków. Skrótowce przejęte wraz z formą i znaczeniem, np. *FBI, NATO, USB, VAT, TV, lol*, uznaje się za zapożyczenia właściwe, w tym wypadku są to anglicyzmy właściwe. Akronimy pochodzenia angielskiego w postaci kalk językowych są w polszczyźnie bardzo rzadkie, np. *ŚOZ* (Światowa Organizacja Zdrowia) – z ang. *WHO* (World Health Organization), *NIP* (Numer Identyfikacji Podatkowej) – z ang. *TIN* (Taxpayer Identification Number) (przykłady za Witalisz 2016: 96). Pomimo różnic w rozumieniu terminu *anglicyzm* wśród badaczy (Witalisz 2016: 19–20) jego potoczne i powszechne użycie jest zdefiniowane jako „zwrot lub konstrukcja składniowa, które są zapożyczone/przejęte z języka angielskiego lub wzorowane na nim" (WSJP PAN; SJP PWN). Termin *anglicyzm* może więc zostać zastosowany w stosunku do obu powyższych typów zapożyczeń, jak też do skrótowców pochodzenia angielskiego będących przedmiotem badania.

Jedynymi przykładami zapożyczonych z angielszczyzny akronimów właściwych związanych z językiem medycznym w pracy A. Witalisz (2016) są *HIV* i *AIDS*, zapewne dlatego, że praca ta dotyczy polszczyzny ogólnej. Jak wykażemy w części analitycznej, akronimy pochodzenia angielskiego są liczne i mogą stanowić jedną z cech charakterystycznych współczesnego polskiego języka medycznego.

4. Źródła materiału

Dane językowe obejmują 326 unikalnych skrótowców wyekscerpowanych z odautorskiego korpusu liczącego 226 340 wyrazów ortograficznych, który stanowi siedem kolejnych numerów „Kuriera Medycznego", polskiego

czasopisma specjalistycznego poświęconego tematyce medycznej, formom leczenia i terapii oraz organizacji instytucji medycznych w Polsce. Wszystkie analizowane wydania czasopisma ukazały się w roku 2021 i stanowią pełny roczny cykl wydawniczy, nie licząc szóstego numeru, który nie był dostępny na oficjalnej stronie czasopisma w momencie przeprowadzenia badania.

O wyborze „Kuriera Medycznego" jako źródła danych językowych zdecydował szeroki zakres tematyczny poruszany w poszczególnych artykułach. Czasopismo to nie skupia się na żadnej dziedzinie medycyny, lecz porusza różnorakie problemy w wielu różnych dziedzinach medycznych oraz kwestie związane z organizacją instytucji medycznych w Polsce. Tak szeroki wybór tematów powoduje, że grupa docelowa czytelników czasopisma jest bardzo zróżnicowana, obejmuje lekarzy specjalistów, personel medyczny, osoby zarządzające placówkami medycznymi. Odbiorcami mogą być także przedstawiciele dziedzin medycznych na różnych szczeblach zaawansowania, studenci studiów medycznych, a nawet osoby luźno zainteresowane tematem oraz pacjenci. Jednym z kryteriów doboru materiału do analizy był język służący szerokiemu gronu lekarzy, a nie wysoko zaawansowany dyskurs akademicki, typowy dla artykułów naukowych o tematyce medycznej. Wybór ten został dokonany z pełną świadomością tego, że rezultaty badania nie będą odnosiły się do wysoce specjalistycznego języka medycznego, ale jego uproszczonej wersji. Badanie skupia się na roczniku 2021, stanowiąc punkt wyjścia do przyszłego, bardziej rozbudowanego badania diachronicznego, które na dalszych etapach obejmie inne roczniki i przyjmie charakter komparatywny umożliwiający obserwację dynamiki wzrostu liczby zapożyczeń z języka angielskiego w języku medycznym.

Korpus analizowanych tekstów składa się ze 122 plików w formacie .pdf, każdy zawiera jeden artykuł o długości od 1 do 5 stron tekstu. Za pomocą narzędzi do pracy na plikach PDF, pliki z artykułami posłużyły do manualnej ekscerpcji angielskich skrótowców o tematyce medycznej oraz do pozyskania danych ilościowych oraz kontekstów ich użycia. Badanie zostało przeprowadzone z użyciem manualnej ekscerpcji tokenów z korpusu z powodu braku narzędzi do automatyzacji procesu wyszukiwania angielskich zapożyczeń w polskim tekście.

W badaniu pominięto teksty niezwiązane z tematyką medyczną; były to głównie bloki reklamowe, pojawiające się od czasu do czasu notatki bibliograficzne, opisy diagramów i wykresów oraz inne, niezwiązane z głównym tekstem artykułów fragmenty tekstu. Niektóre fragmenty samego tekstu, które w celu podkreślenia ich wydźwięku były pisane drugi raz, większą czcionką, w celu zwrócenia uwagi czytelnika, również zostały wyłączone z badania.

Zgromadzone dane językowe umieszczono w osobnych plikach tekstów i oznaczono w sposób odpowiadający numerom wydań czasopisma. Każdy przypadek wystąpienia skrótowca został zanotowany wraz z kontekstem, w którym został pierwotnie użyty. Wyekscerpowane skrótowce poddano analizie semantycznej według różnych kryteriów. Osobno oznaczono te fragmenty tekstu, w których znaczenie danego skrótowca było wyjaśnione po raz pierwszy w tekście.

5. Analiza semantyczna skrótowców angielskich używanych w polskim języku medycznym

Z korpusu liczącego 226 340 słów wyekscerpowano łącznie 2724 użycia skrótowców pochodzenia angielskiego, co oznacza, że stanowią one 1,2% wszystkich wyrazów ortograficznych w badanym korpusie, czyli na każde 83 słowa przypada jeden skrótowiec angielski. Wyodrębniono 326 typów, tj. unikalnych skrótowców. Oznacza to, że 1,2% wszystkich wyrazów w korpusie stanowiły skrótowce. W trakcie analizy jakościowej skrótowce zostały podzielone według dwóch różnych kryteriów: według dziedzin medycyny, których dotyczą (zob. część 5.1.), i według znaczeń, które przekazują (zob. część 5.2.).

5.1. Skrótowce angielskie z podziałem na dziedziny medycyny

Pierwszym z kryteriów wybranych do analizy semantycznej zgromadzonego materiału były dziedziny medycyny, z którymi powiązane były zapożyczone skrótowce. Na tej podstawie wydzielono 21 pól znaczeniowych; 18 z nich bezpośrednio odpowiada dziedzinom medycyny, takim jak kardiologia, onkologia czy hematologia, a trzy to tzw. grupy specjalne, obejmujące skrótowce niemedyczne, skrótowce wielodziedzinowe oraz skrótowce związane z chorobą COVID-19, która otrzymała osobną kategorię ze względu na bardzo dużą liczbę wystąpień, co było spowodowane tym, że badany materiał został opublikowany w trakcie szczytu pandemii tej choroby.

Poniżej omówione zostaną trzy najczęściej występujące skrótowce w każdej dziedzinie, ale tylko takie, które pojawiały się co najmniej 15 razy.

Dziedziną medycyny z największym udziałem procentowym unikalnych skrótowców (11,6%) jest kardiologia, dziedzina zajmująca się leczeniem chorób serca, zakwalifikowano do niej 38 skrótowców. Najczęściej pojawiające się

skrótowce z tej dziedziny to *ESC* (25) – *European Society of Cardiology* (Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne), *AF* (20) – *atrial fibrillation* (migotanie przedsionków), oraz *TK-FFR* (17), który jest szczególnie ciekawy ze względu na połączenie członu polskiego TK – tomografia komputerowa z członem angielskim *FFR* – *fractional flow reserve* (cząstkowa rezerwa wieńcowa).

Następna dziedzina pod względem liczby skrótowców to onkologia (37). *PARP* (69) – *poly-ADP ribose polymerase* (poli-ADB-ryboza) to nazwa enzymu obecnego w ciele człowieka pomagającego regenerować się komórkom zniszczonym przez nowotwory. Drugi najczęstszy skrótowiec w tej kategorii to *BRCA* (56) – *breast cancer gene* (gen raka piersi). *NEN* (28) – *neuroendocrine neoplasm* (nowotwory neuroendokrynne) i *NET* (22) – *neuroendocrine tumours* (guzy neuroendokrynne) to dwa pozostałe skrótowce przekraczające 15 wystąpień w tej dziedzinie. *NET* został wspomniany przez zbliżoną liczbę powtórzeń do *NEN* mimo bycia czwartym pod względem liczebności w grupie.

Immunologia (31), czyli dziedzina zajmująca się chorobami układu odpornościowego, plasuje się na trzeciej pozycji pod względem liczby unikalnych skrótowców. *SM* (108) – *sclerosis multiplex* (stwardnienie rozsiane), *CMV* (75) – *cytomegalovirus* i *HIV* – *human immunodeficiency virus* (34) to trzy najczęstsze angielskie skrótowce z nią związane. Immunologia jest jednocześnie dziedziną mającą największy udział procentowy wszystkich powtórzeń skrótowców w korpusie – 12,6%.

Później następuje znaczący spadek w liczbie unikalnych skrótowców. Z 16 zapożyczonych skrótowców dwa stanowią większość skrótowców związanych z gastrologią, czyli dziedziną medycyny zajmująca się diagnozowaniem, leczeniem i profilaktyką chorób układu pokarmowego, poprzez większą liczbę powtórzeń. Są to *SIBO* (35) – *small intestinal bacterial overgrowth* (zespół rozrostu bakteryjnego jelita cienkiego) oraz *GERD* (33) – *gastroesophageal reflux disease* (choroba refluksowa przełyku). Bariatria, czyli dziedzina medycyny związana z leczeniem otyłości, to pierwsza z dziedzin, w której obserwujemy stosunkowo mało powtórzeń dla każdego z skrótowców. Jedynym częstszym skrótowcem z nią związanym jest *BMI* (15) – *body mass index* (indeks masy ciała). Jednakowym wynikiem pod względem liczby unikalnych skrótowców odznaczyła się kolejna dziedzina, jaką jest hepatologia, zajmująca się schorzeniami wątroby. Mimo równej liczby unikalnych skrótowców w przypadku hepatologii spotykamy się ze znacznie większą lizbą ogólnych powtórzeń (198), co stanowi aż 7,2% wszystkich skrótowców, w kontraście do 0,7% skrótowców powiązanych z bariatrią. Powodem tej wysokiej liczby powtórzeń jest przede wszystkim *HCV* (84) – *hepatitis C virus* (wirus WZW typu c) oraz *NAFLD* (44) – *non alcoholic fatty liver disease* (niealkoholowa stłuszczeniowa choroba wątroby).

Dwie następne bardzo zbliżone do siebie ilościowo, jak również w liczbie unikalnych skrótowców dziedziny to zajmująca się chorobami płuc pulmonologia (12) i psychiatria (9). Liczby skrótowców powiązanych z tymi dziedzinami stanowią kolejno 1,7% i 1,9% wszystkich skrótowców w korpusie. Dominujące tutaj skrótowce to *ILD* (18) – *interstitial lung disease* (śródmiąższowa choroba płuc), *BZD* (17) – *benzodiazepines* (benzodiazepiny) i *SSRI* (15) – *selective serotonin reuptake inhibitors* (selektywne inhibitory zwrotnego wychwytu serotoniny).

Pozostałe wyodrębnione w badaniu dziedziny reprezentowane są przez jedynie osiem lub mniej unikalnych skrótowców, które z jednym wyjątkiem stanowią mniej niż 1% ogólnej liczby skrótowców. Dziedzinami tymi są diabetologia, dermatologia, urologia, alergologia, endokrynologia, transplantologia, somnologia, nefrologia i dietetyka. Dokładne dane odnoszące się do tych dziedzin znajdują się w tabeli 1.

W badaniu wyodrębniono również trzy grupy specjalne, nieodpowiadające bezpośrednio dziedzinom medycznym. Najistotniejszą z nich pod względem liczby skrótowców jest grupa skrótowców wielodziedzinowych, zawierająca aż 97 unikalnych skrótowców, co stanowi 29,8% wszystkich 326 unikalnych skrótowców oraz 858 powtórzeń, co stanowi 31,5% wszystkich 2724 powtórzeń. Do grupy tej zaliczono wszystkie skrótowce niezwiązane wyłącznie z jedną konkretną dziedziną medycyny, a takie, które mogą być i są używane w obrębie wielu różnych dziedzin. Przykładów z tej grupy nie omawiamy szerzej, bo intencją artykułu jest skupienie się na akronimach związanych z konkretnymi dziedzinami medycznymi. Wyodrębniona została również grupa COVID-19, w której znalazły się tylko cztery unikalne skrótowce, jednakże liczące łącznie 450 powtórzeń. Skrótowce związane z COVID-19 były traktowane osobno ze względu na wysokie nasycenie korpusu tematem pandemii, której szczyt przypadł na okres powstawania analizowanych artykułów. Powodem tej decyzji jest to, że włączenie skrótowców związanych z COVID-19 do dziedziny pulmonologii mocno zniekształciłoby ogólne wyniki. Ostatnia grupa specjalna to grupa skrótowców niemedycznych, czyli takich, które nie są bezpośrednio tematycznie związane z medycyną, a jednak pojawiły się w korpusie. Są to np. OTC (2) – *over the counter* (nad ladą – wydawane bez recepty), lub IT (1) – *information technology* (technika informatyczna).

W tabeli 1 przedstawiono pełne dane liczbowe oraz procentowe dla każdej z omówionych powyżej dziedzin.

Tabela 1. Występowanie skrótowców angielskich w poszczególnych dziedzinach medycznych

Dziedzina medycyny	Liczba unikalnych skrótowców (typy)	Część procentowa unikalnych skrótowców (326)	Liczba skrótowców (tokeny)	Część procentowa wszystkich skrótowców (2724)
Wielodziedzinowe	97	29,8%	858	31,5%
Kardiologia	38	11,6%	120	4,4%
Onkologia	37	11,3%	271	9,9%
Immunologia	31	9,5%	344	12,6%
Gastrologia	16	4,9%	123	4,5%
Bariatria	15	4,6%	20	0,7%
Hepatologia	15	4,6%	198	7,2%
Hematologia	14	4,2%	95	3,4%
Pulmonologia	12	3,6%	48	1,7%
Psychiatria	9	2,7%	52	1,9%
Niemedyczne	8	2,4%	9	0,3%
Diabetologia	8	2,4%	29	1%
Dermatologia	5	1,5%	6	0,2%
Urologia	4	1,2%	22	0,8%
COVID-19	4	1,2%	450	16,5%
Alergologia	4	1,2%	4	0,1%
Endokrynologia	3	0,9%	12	0,4%
Transplantologia	2	0,6%	49	1,7%
Somnologia	2	0,6%	8	0,3%
Nefrologia	1	0,3%	5	0,1%
Dietetyka	1	0,3%	1	0,03%

Źródło: Opracowanie własne.

5.2. Skrótowce angielskie w polskim języku medycznym z podziałem na pola semantyczne

Ryszard Tokarski (2001: 362) definiuje pole semantyczne jako „uporządkowaną grupę wyrazów powiązanych przynależnością do wspólnej kategorii znaczeniowej", jednocześnie wskazując na całkowitą dowolność ich organizacji na płaszczyźnie formalnej. Barbara Batko-Tokarz (2019: 277–278) wskazuje na problem potencjalnego subiektywizmu w autorskich klasyfikacjach pól semantycznych. Autorka argumentuje, że w szerszych opracowaniach, odnoszących się np. do całego języka polskiego, występują słowa wieloznaczeniowe, których jedna osoba nie jest w stanie obiektywnie sklasyfikować. W celu zachowania jak największego obiektywizmu w klasyfikacji autorzy, tacy jak

np. Zofia Cygal-Krupa (1990), tworzyli swoje podziały na pola semantyczne na podstawie badań na użytkownikach języka polskiego.

Przygotowanie typologii semantycznej badanych skrótowców przez autora na potrzeby niniejszego badania nie stwarzało tego typu trudności ze względu na specyfikę materiału badawczego. Akronimy medyczne mają bardzo precyzyjnie określone znaczenia, co sprawia, że ryzyko zniekształcenia wyników badania na skutek subiektywnej interpretacji autora jest znikome. W przypadku nielicznych akronimów polisemicznych przyjęte zostaje ich znaczenie wynikające z kontekstu.

W wyniku wyodrębnienia pól znaczeniowych na podstawie powiązań semantycznych między badanymi jednostkami, wyodrębniono 12 pól semantycznych. Każdy skrótowiec został przyporządkowany wyłącznie do jednego pola. W tabeli 2 przedstawiono pełne dane liczbowe i procentowe dla każdego z omawianych poniżej pól znaczeniowych.

Tabela 2. Pola znaczeniowe skrótowców angielskich w polskim języku medycznym

Pole znaczeniowe	Liczba unikalnych skrótowców (typy)	Część procentowa unikalnych skrótowców (326)	Liczba powtórzeń skrótowców (tokeny)	Część procentowa wszystkich skrótowców (2724)
Substancje w ciele człowieka	80	24,5%	634	23,2%
Choroby	69	21,1%	659	21,1%
Sprzęt i wyposażenie	49	15%	171	6,3%
Organizacje	48	14,7%	175	6,4%
Leki	21	6,4%	137	5%
Badania	14	4,3%	39	1,4%
Eksperymenty	12	3,7%	21	0,8%
Niemedyczne	8	2,4%	13	0,5%
Wirusy	7	2,1%	328	12%
Metody leczenia	6	1,8%	77	2,8%
COVID-19	4	1,2%	450	16,5%
Inne	4	1,2%	14	0,5%

Najbardziej nasyconym polem semantycznym pod względem unikalnych skrótowców są określenia substancji w ciele człowieka. Do tej grupy zostały przyporządkowane wszystkie skrótowce odpowiadające nazwom substancji chemicznych, które w naturalny sposób są produkowane przez organizm i można je znaleźć wewnątrz ciała człowieka. Najczęstszym akronimem

w tej grupie okazał się *LDL* (90) – *low density lipoprotein* (lipoproteiny o małej gęstości). W języku polskim akronim ten jest zazwyczaj stosowany razem ze słowem *cholesterol* i oznacza tzw. zły typ cholesterolu, którego zbyt wysoka obecność może świadczyć o wielu różnych chorobach. Drugim najczęściej powtarzanym akronimem w tym polu jest *mRNA* (70) – *messenger ribonucleic acid* (informacyjny/matrycowy kwas rybonukleinowy). Ten skrótowiec określa specyficzny typ RNA i w ostatnich latach stał się popularny nawet poza tekstami specjalistycznymi z uwagi na swoją rolę w nowych technologiach szczepionek. Zaraz za nim jest *PARP* (69) *poly--ADP ribose polymerase* (poli-ADB-ryboza, czyli nazwa enzymu obecnego w ciele człowieka pomagającego regenerować się komórkom zniszczonym przez nowotwory. *BRCA1/2* (56) – *breast cancer gene ½* (gen raka piersi ½) jest czwarty w tej grupie pod względem liczby powtórzeń. Opisuje się w ten sposób geny, których mutacje odpowiadają za pojawianie się raka piersi.

Wiele, bo aż 69 unikalnych skrótowców określa nazwy chorób. Wśród najczęściej pojawiających się w korpusie były *SM* (108) – *sclerosis multiplex* (stwardnienie rozsiane), *NAFLD* (44) – *non alcoholic fatty liver disease* (niealkoholowa stłuszczeniowa choroba wątroby), *SMA* (41) – *spinal muscular atrophy* (rdzeniowy zanik mięśni), oraz *SIBO* (35) – *small intestinal bacterial overgrowth* (zespół rozrostu bakteryjnego jelita cienkiego).

Trzecią pod względem liczby unikalnych skrótowców grupą okazało się pole semantyczne nazw sprzętów i wyposażenia ze świata medycyny. Czołowe skrótowce tej grupy to *USG* (34) – *ultrasonography* (ultrasonografia), *BMI* (15) – *body mass index* (indeks masy ciała), *eGFR* (12) – *estimated glomerular filtration rate* (wskaźnik filtracji kłębuszkowej) i *RTG* (11) – *rentgen*.

Aż 48 unikalnych skrótowców odnosiło się do nazw organizacji i komitetów zajmujących się sprawami związanymi z medycyną. Najczęściej wspominane z nich to: *ESC* (25) – *European Society of Cardiology* (Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne), *WHO* (20) – *World Health Organization* (Światowa Organizacja Zdrowia), *EMA* (19) – *European Medicines Agency* (Europejska Agencja Leków) czy też *ESMO* (15) *European Society for Medical Oncology* (Europejskie Towarzystwo Onkologii Klinicznej).

O ponad połowę mniej niż w poprzedniej grupie, bo tylko 21 unikalnych skrótowców znalazło się w grupie skrótowców nazywających substancje przyjmowane w celach leczniczych. Najczęściej wspominanymi lekami były: *NOAC* (35) – *non-vitamin K oral anticoagulants* (doustne leki przeciwzakrzepowe niebędące antagonistami witaminy K), *HCTZ* (17) – *hydrochlorothiazide* (hydrochlorotiazyd – lek na nadciśnienie), *BZD* (17) – *benzodiazepines* (benzodiazepiny) oraz *SSRI* (15) – *selective serotonin reuptake inhibitors* (selektywne inhibitory zwrotnego wychwytu serotoniny).

Ostatnie kategorie unikalnych skrótowców zawierające 10 lub więcej wystąpień to nazwy badań diagnostycznych przeprowadzanych w celu ustalenia, na co cierpi pacjent (14), jak np. *TK-FFR* (17) (por. 5.1.) oraz nazwy eksperymentów medycznych i badań naukowych (12), jak np. *HVYET(-COG)* (6) – *hypertension in the very elderly trial* (badanie nadciśnienia wśród zaawansowanych wiekiem pacjentów).

Do każdego z pozostałych pól semantycznych przyporządkowano mniej niż 10 unikalnych skrótowców. Te grupy znaczeniowe to: skrótowce niemedyczne, nazwy wirusów, nazwy metod leczenia, COVID-19 oraz inne. Najczęściej powtarzające się skrótowce wśród tych dziedzin to: *COVID-19* (294) – *coronavirus disease of 2019*, który jest jednocześnie najczęściej powtarzającym się pojedynczym akronimem w całym korpusie, *SARS-CoV-2* (143) – *severe acute respiratory syndrome coronavirus 2* (koronawirus zespołu ostrej niewydolności oddechowej typu 2), *HPV* (118) – *human papillomavirus* (wirus brodawczaka ludzkiego), *HCV* (84) – *hepatitis C virus* (wirus WZW typu c), *CMV* (75) – c*ytomegalovirus* (cytomegalowirus) oraz *Allo-HSCT* (47) – *allogeneic hematopoietic stem cell transplantation* (allogeniczne przeszczepienie hematopoetycznych komórek macierzystych).

6. Konkluzje

Najważniejszą konkluzją jest to, że obserwowany od dłuższego czasu wpływ języka angielskiego na współczesną polszczyznę nie ogranicza się wyłącznie do języka ogólnego, ale dotyczy również języka medycznego.

Powyższa analiza pokazuje, że język angielski oddziałuje także na polski język medyczny, w którym nasycenie anglicyzmami jest nawet większe niż w przypadku języka ogólnego, co wymaga jednak potwierdzenia w dalszych badaniach na większej próbce oraz w odniesieniu do innych niż skrótowce typów zapożyczeń. Mariusz Górnicz (2017: 237) sądzi np., że językami dominującymi „w medycynie były kiedyś greka i łacina, a obecnie język angielski". Może to wynikać m.in. z międzynarodowego statusu języka angielskiego, który jest głównym medium wymiany informacji w różnych dziedzinach nauk ścisłych.

Analiza semantyczna zebranego materiału pozwoliła wyłonić osiemnaście dziedzin medycyny, w których używane są skrótowce angielskie. Kardiologia (11,6%), onkologia (11,3%) i immunologia (9,5%) to dziedziny medycyny, w których występuje największa liczba skrótowców pochodzenia angielskiego. Najmniej licznie reprezentowane okazały się dietetyka (0,3%), nefrologia (0,3%), somnologia (0,6%) i transplantologia (0,6%). Analiza wykazała, że

wiele skrótowców (29,8%) można przypisać do kilku dziedzin medycyny oraz że przewyższają one liczebnie skrótowce należące do poszczególnych dziedzin.

Druga część analizy semantycznej zebranych skrótowców pozwoliła wyłonić dwanaście pól znaczeniowych, wśród których najliczniej reprezentowane są substancje w ciele człowieka (24,5%), choroby (21,1%), sprzęt i wyposażenie (15%) oraz organizacje (14,7%).

Wyniki przeprowadzonej analizy mogą być kolejnym dowodem na niesłabnący wpływ języka angielskiego na współczesną polszczyznę, w tym na polski język medyczny. Należy zwrócić uwagę, że skrótowce pochodzenia angielskiego są używane w każdej dziedzinie medycyny reprezentowanej w korpusie. Jak wskazują poszczególne konteksty użycia, skrótowce angielskie używane są z dużą swobodą, często bez tłumaczenia na język polski czy wyjaśnienia znaczeń, co może świadczyć o ich silnym zakorzenieniu w polskim języku medycznym. Skrótowce pochodzenia angielskiego stanowią zaledwie 1,2% wszystkich słów w badanym korpusie, jednak aby oszacować faktycznie stopień nasycenia polskiego języka medycznego anglicyzmami, należałoby rozbudować korpus tekstów medycznych, a także poszerzyć zakres badań pod kątem innych typów anglicyzmów właściwych oraz kalk językowych.

Skróty slowników

Funk & Wagnalls Company – *Funk & Wagnalls Standard Dictionary of the English Language*. (1950). Chicago.
SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>, dostęp 02.06.2025.
SZA – Mańczak-Wohlfeld E. (red.) (2010): *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa.
SPP PWN – Doroszewski W., Kurkowska H. (red.) (1973): *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa.
WSJP PAN – Żmigrodzki P. (red.) (2025): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/>, dostęp: 02.06.2025.

Literatura

Cygal-Krupa Z. (1990): *Podstawowe słownictwo tematyczne języka polskiego*. Kraków.
Batko-Tokarz B. (2019): *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*. Kraków.
Bauer L. (1998): *Is there a class of neoclassical compounds, and if so is it productive?* „Linguistics" 36, s. 403–422.
Baum S.V. (1962): *The acronym, pure and impure*. „American Speech" 37, s. 48–50.
Booij G.E. (2005): *The Grammar of Words: An Introduction to Linguistic Morphology*. Oxford.
Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. (1971): *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*. Warszawa.
Cierpich A. (2019): *Korpomowa. Zapożyczenia angielskie w polszczyźnie korporacyjnej*. Kraków.

Davenport B. (1943): *Initials into words*. „American Notes and Queries" 2, s. 149–167.
Górnicz M. (2003): *Terminologia tekstów specjalistycznych*. [W:] *Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Red. B.Z. Kielar, S. Grucza. Warszawa, s. 106–117.
Grabias S. (1997): *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.
Grucza F. (2002): *Języki specjalistyczne – indykatory i/lub determinanty rozwoju cywilizacyjnego*. [W:] *Problemy technolingwistyki*. Red. J. Lewandowski. Warszawa, s. 9–26.
Grucza S. (2006): *Komunikacja specjalistyczna a idiokontekst specjalistyczny i konsytuacja specjalistyczna*. [W:] *Glottodydaktyka i jej konteksty interkulturowe*. Red. A. Wołodźko-Butkiewicz, W. Zmarzer. Warszawa, s. 209–223.
Grzegorczykowa R. (1979): *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*. Warszawa.
Kaczmarek A. (2014): *Świat Fashion, czyli o anglicyzmach modowych w polskiej współczesnej prasie kobiecej*. „Studia Językoznawcze" 5, s. 82–94.
Karwacka W. (2020): *Wybrane cechy języka medycznego – terminologia, normalizacja, gatunki tekstów medycznych i relacje międzygatunkowe*. [W:] *Języki specjalistyczne w komunikacji interkulturowej*. Red. A. Buras-Marciniak, S. Goźdź-Roszkowski. Łódź, s. 105–118.
Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S. (1955): *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa.
Mańczak-Wohlfeld E. (1995): *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. Kraków.
Mańczak-Wohlfeld E. (2006): *Angielsko-polskie kontakty językowe*. Kraków.
Moch W. (2001): *Zapożyczenia angielskie w języku polskiej subkultury hiphopowej*. [W:] *Język polski w rozwoju*. Red. Ł.M. Szewczyk, M. Czachorowska. Bydgoszcz, s. 155–175.
Otwinowska-Kasztelaniec A. (2000): *A Study of the Lexico-semantic and Grammatical Influence of English on the Polish of the Younger Generation of Poles*. Warszawa.
Quirk R., Greenbaum S., Leech G., Svartvik J. (1985): *A Comprehensive Grammar of the English Language*. London–New York.
Surendra A. (2019): *Moda językowa na zapożyczenia angielskie w prasie kobiecej*. Poznań.
Szulc A. (1984): *Podręczny słownik językoznawstwa stosowanego*. Warszawa.
Tokarski R. (2001): *Słownictwo jako interpretacja świata*. [W:] *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Lublin:
Wilkoń A. (1987): *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice.
Witalisz A. (2016): *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*. Kraków.
Zabawa M. (2017): *English Semantic Loans, Loan Translations, and Loan Renditions in Informal Polish of Computer Users*. Katowice.
Żmigrodzki M. (2024): *The techniques of introducing English acronyms in the Polish medical texts: a corpus-based study*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica" 19, s. 275–290.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12942 239–255
eISSN 2450-0801

Katarzyna Wyrwas
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-2731-5761
e-mail: katarzyna.wyrwas@us.edu.pl
Katarzyna Węsierska
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-6378-9350
e-mail: katarzyna.wesierska@us.edu.pl
Mikołaj Zarzycki
Bangor University, United Kingdom
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-8357-563X
e-mail: m.zarzycki@bangor.ac.uk

Konceptualizacje jąkania na materiale wywiadów z osobami jąkającymi się

Conceptualizations of stuttering based on interviews with people who stutter

Abstrakt
W artykule przeanalizowano korpus pogłębionych, częściowo ustrukturyzowanych wywiadów z 20 dorosłymi osobami jąkającymi się. Analiza wykazała, że jąkanie w narracjach uczestników badania konceptualizowane jest jako: TEMAT ZAKAZANY / TABU, ODSTĘPSTWO OD NORMY, PROBLEM / UTRUDNIENIE / PRZESZKODA, CHOROBA, WALKA / WRÓG, BÓL, STRACH, WSTYD, IZOLACJA / WYKLUCZENIE SPOŁECZNE, BRAK WOLNOŚCI i ŹRÓDŁO AGRESJI. Każda z tych kategorii odzwierciedla konkretne doświadczenia osób jąkających się – od trudności w komunikacji i psychicznego dyskomfortu, przez poczucie stygmatyzacji oraz konieczność ukrywania niepłynności, aż po doświadczanie wykluczenia społecznego, zamknięcia w sobie czy przemocy ze strony otoczenia. Wyniki pokazują, że język używany w opisie jąkania często wzmacnia negatywne postrzeganie tego zjawiska, utrwala poczucie ograniczeń i izolacji, a także kształtuje strategie radzenia sobie z niepłynnością mowy. Badanie podkreśla, że w analizach lingwistycznych i logopedycznych należy uwzględniać rolę języka w kształtowaniu doświadczeń, samooceny i interakcji społecznych; dlatego niezwykle istotne jest uwzględnianie perspektywy osób jąkających się.

Słowa kluczowe: konceptualizacja, lingwistyka kognitywna, metafora, jąkanie, stygmatyzacja

Abstract
This article analyzed a corpus of in-depth, partially structured interviews with 20 adults who stutter. The analysis revealed that stuttering was conceptualized as: FORBIDDEN TOPIC / TABU, DEVIATION FROM THE NORM, PROBLEM / DIFFICULTY / OBSTACLE, ILLNESS, STRUGGLE / ENEMY, PAIN, FEAR, SHAME, ISOLATION / SOCIAL EXCLUSION, LACK OF FREEDOM, and SOURCE OF AGGRESSION. Each category reflects specific experiences of people who stutter – from communication difficulties and psychological discomfort, through feelings of stigmatization and the need to conceal disfluency, to experiences of social exclusion, withdrawal, or mistreatment by others. The findings indicate that the language used to describe stuttering often reinforces negative perceptions of the phenomenon, perpetuates a sense of limitation and isolation, and shapes strategies for coping with speech disfluency. The study emphasizes that linguistic and speech therapy analyses should consider the role of language in shaping experiences, self-perception, and social interactions; it is crucial to incorporate the perspective of people who stutter.

Keywords: conceptualization, cognitive linguistics, metaphor, stuttering, stigmatization

Tło badań

W ostatnich dekadach wzrosło zainteresowanie językiem w kontekście doświadczeń osób z niepełnosprawnością, w tym jąkających się, wpisując się w badania nad dyskursem, narracją i językowym obrazem świata (Bartmiński 2007; Bruner 2004). Wypowiedzi narracyjne pozwalają poznawać i interpretować doświadczenia, relacje społeczne oraz miejsce jednostki w świecie, wspierając budowanie spójnej tożsamości (Labov, Waletzky 1997; Riessman 2008; Wyrwas 2014). W przypadku jąkania ujawniają codzienne wyzwania, strategie radzenia sobie oraz emocjonalne, społeczne i kulturowe aspekty doświadczenia (O'Dwyer i in. 2018). Współczesne podejścia przesuwają akcent z modelu medycznego, traktującego jąkanie jak deficyt, ku modelowi społecznemu, w którym doświadczenie jąkania rozumiane jest jako wynik interakcji z oczekiwaniami społecznymi wobec komunikacji (Constantino i in. 2022). Tym samym cele terapii obejmują nie tylko zwiększenie płynności mowy, lecz również wspieranie pozytywnej tożsamości i skutecznego funkcjonowania społecznego osób jąkających się.

Kontekst kulturowy i językowy kształtuje sposób mówienia o jąkaniu. W Polsce wciąż dominuje podejście medyczno-ableistyczne, uznające jąkanie za wadę (Tarkowski 2025). Stereotypy utrwalają się od dzieciństwa i przejawiają w edukacji, relacjach rówieśniczych i pracy, gdzie płynność utożsamiana jest z kompetencją i profesjonalizmem (Wesierska i in. 2023), sprzyjając wykluczeniu, presji ukrywania jąkania i samostygmatyzacji (Węsierska i in. 2025). Logopedzi często koncentrują się na technikach płynności, podczas gdy podejścia akceptacyjne i tożsamościowe pozostają marginalne (Woźniak 2020). Język w dyskursie naukowym i medialnym

utrwala metafory stygmatyzujące (Evans, Williams 2015; Gerlach-Houck, Constantino 2022), choć rośnie liczba inicjatyw afirmatywnych, promujących język włączający i redefinicję celów terapii (Campbell i in. 2019; Pakura i in. 2024; Sisskin 2022), wzmacniając poczucie wartości osób jąkających się. Włączanie ich narracji do badań i praktyki logopedycznej jest niezbędne do pogłębionego rozumienia doświadczeń i wspierania inkluzywności komunikacyjnej. Wyniki ostatnich badań autorów niniejszego tekstu (Węsierska, Wyrwas, Zarzycki 2025), oparte na refleksyjnej analizie tematycznej (Braun, Clarke 2006), pokazują kluczową rolę stygmatyzacji, samooceny i języka w konstruowaniu doświadczeń osób jąkających się. Celem obecnej pracy jest analiza lingwistyczna zebranego materiału, pozwalająca naszkicować obraz jąkania w polszczyźnie i ukazać, jak dominujące ramy interpretacyjne, stereotypy i utrwalone narracje społeczne kształtują sposób mówienia o tym zjawisku oraz wpływają na doświadczenia osób jąkających się.

Materiał

Materiał badawczy stanowiły transkrypcje pogłębionych, częściowo ustrukturyzowanych wywiadów z 20 dorosłymi Polakami w wieku 19–58 lat (9 kobiet, 11 mężczyzn), którzy jąkali się od dzieciństwa, a doświadczenie to utrzymywało się w dorosłości. Wywiady przeprowadzała logopedka znana respondentom. Uczestnicy byli rodzimymi użytkownikami języka polskiego i reprezentowali różne zawody oraz poziomy wykształcenia: pracownicy biurowi (4) i fabryczni (2), renciści/emeryci (3), logopedzi (2), sprzedawcy (2), inżynierowie (2), studentka (1), nauczycielka (1), ogrodniczka (1), rzemieślnik (1), opiekunka osób starszych (1). Wywiady przeprowadzano online (Zoom); trwały od 59 do 132 minut. Materiał obejmował 20 plików tekstowych (oznaczone jako P1–P20) zawierających łącznie 212 176 segmentów. Badanie uzyskało pozytywną opinię Komisji Etycznej Uniwersytetu Śląskiego, a wszyscy uczestnicy wyrazili świadomą zgodę. Rozmowy koncentrowały się na doświadczeniach jąkania w różnych etapach życia – wspomnieniach z dzieciństwa, pierwszych rozmowach o jąkaniu, terapii oraz wpływie jąkania na relacje społeczne i zawodowe. Częściowo ustrukturyzowany format zapewniał zarówno spójność, jak i elastyczność wywiadów.

Procedury badawcze

Po zakończeniu nagrań wywiady przetranskrybowano przy użyciu MS Word, a następnie sprawdzono poprawność zapisu i dostosowano interpunkcję do znaczenia i składni. W pierwszym etapie zastosowano refleksyjną analizę tematyczną (Braun, Clarke 2006), której wyniki przedstawiono w osobnej publikacji (Węsierska, Wyrwas, Zarzycki 2025). Analiza językowa była wspomagana narzędziami cyfrowymi: dzięki platformie Korpusomat (https://korpusomat.eu) uzyskano statystyki słów, listy frekwencyjne, słownictwo charakterystyczne, kolokacje i profile słów (Saputa i in. 2023). Dane te posłużyły do identyfikacji kluczowych tematów i form używanych do opisu jąkania.

Metoda

W pracy przyjęto założenia teorii kognitywnej. Zebrany materiał pozwalał zrekonstruować konceptualizacje pojęcia JĄKANIE ujęte w formy metafor pojęciowych, wyrastających z doświadczenia człowieka i poznawania świata, opartych na przeniesieniu struktur poznawczych z jednej dziedziny na inną oraz na rozumieniu jednej rzeczy w terminach innej. Zgodnie z założeniami Lakoffa i Johnsona traktowano język jako „źródło danych mogących doprowadzić nas do ogólnych zasad rozumowania" (Lakoff, Johnson 2020: 204). Rekonstrukcja obrazu badanego zjawiska wynikała z analizy tego, jak jąkanie postrzegali i rozumieli uczestnicy wywiadów. W materiale brakowało frazeologizmów i przysłów zawierających leksem *jąkać się* czy jego derywaty, dlatego podstawą analizy i interpretacji stały się jedynie sposoby użycia słownictwa będące efektem decyzji mówiących: kontekst wyrazowy, połączenia leksykalne oraz wybór środków językowych ze względu na znaczenie i nacechowanie emocjonalne. Zgromadzone wywiady pozwalały uwzględnić „ekspercki" punkt widzenia mówiących (Bartmiński 2007), obejmowały bowiem wyłącznie wypowiedzi osób z jąkaniem, zawierające ich doświadczenia, przemyślenia w konfrontacji ze światem, a także osobistą perspektywę w obserwacji pojęcia JĄKANIE, i nadawało strukturę jego poszczególnym aspektom. Jest to perspektywa nienaukowa, cenny poznawczo zapis codziennego doświadczenia.

Wyniki

Analiza tego, jak osoby jąkające się konceptualizują JĄKANIE, przeprowadzona przez osoby same niedoświadczające niepłynności, wpisuje się w myśl George'a Lakoffa i Marka Johnsona (2020: 203) o przedstawianiu pojęć mniej wyraźnie zarysowanych w naszym doświadczeniu za pomocą takich, które są dla nas wyraźniejsze. Jąkanie wciąż nie jest zjawiskiem powszechnie znanym, oswojonym, niewiele o nim wie ogół społeczeństwa, a także dzieci, które nagle zaczynają doświadczać niepłynności i jej skutków. Zbadanie wypowiedzi osób jąkających się, w których ten sposób mówienia jest ujmowany wieloaspektowo, w kategoriach bliższych codziennemu doświadczeniu społecznemu i opartych na dostrzeganych w nim korelacjach, jest szansą na poszerzenie wiedzy o niepłynności w celu znormalizowania jąkania i zapewnienia lepszego porozumienia.

Skutkiem kategoryzacji semantycznej słownictwa używanego przez uczestników i kolejnych działań analitycznych było zrekonstruowanie metafor nadających strukturę rozmaitym aspektom pojęcia JĄKANIE. Podążając za myślą Lakoffa i Johnsona, można było następnie wykazać, jaki aspekt ujawnia i charakteryzuje każda z nich. Językowy obraz obecny w zebranych wywiadach uwzględnia aspekty powiązane ze sobą semantycznie, percepcyjnie, doświadczeniowo. Są to niekiedy ujęcia przenikające się (JĄKANIE TO CHOROBA i JĄKANIE TO WALKA) i wynikające z siebie (JĄKANIE TO UTRUDNIENIE skutkujące UTRATĄ szans i możliwości). Nie wszystkie występują w każdym tekście, lecz ich zbiór wyznacza główne kierunki postrzegania badanego zjawiska. Poniżej zaprezentowano wyniki analiz, wyszczególniając metafory i przytaczając przykładowe konstrukcje je reprezentujące.

JĄKANIE TO TEMAT ZAKAZANY / TABU

Badany korpus zawiera 2779 form (1,3%) pochodzących od czasownika *jąkać się* (m.in. *jąkanie*, *jąkający się*, *jąkała*, *zająknąć się*), posługiwano się także eufemizmami (*zacinać się*, *blokować*), co można interpretować jako przejaw tabuizacji. W materiale jest wiele przykładów świadczących o tym, że w rodzinach uczestników badania unikało się mówienia o jąkaniu wprost, a czasem przemilczanie obejmowało również terapię:

- *W wieku dziecięcym […] nikt u mnie nie mówił o tym, że się jąkam, dlaczego chodzę do logopedy. U mnie w domu był to* ***temat tabu****.* [P16]
- *Na terapii* ***rozmawialiśmy o wszystkim, tylko nie o jąkaniu****. Brakowało mi tego rodzaju normalnej rozmowy z dzieckiem o jąkaniu – jak czuję się z powodu swojego jąkania.* [P5]

Jąkanie w wywiadach jest przedstawiane jako tabu rodzinne i społeczne, którego nie można nazywać ani komentować, jako temat niewygodny, zakazany, wstydliwy. Efektami tego przemilczania są lęk, niepewność, pogłębiające się poczucie inności i osamotnienia osób z niepłynnością, które jako dzieci były pozostawione bez należytego wyjaśnienia ich stanu, a milczenie dorosłych odbierały jako brak zainteresowania albo bagatelizowanie problemu. Konsekwencją tabu były też izolacja emocjonalna badanych, tłumienie emocji, unikanie refleksji i poczucie wstydu. Dla wielu badanych przemilczanie jąkania było więc gorsze niż samo jąkanie.

JĄKANIE TO ODSTĘPSTWO OD NORMY

Z punktu widzenia przeciętnego użytkownika języka kluczowa jest komunikatywność i łatwość porozumiewania się, a mowa niepłynna może utrudniać odbiór. Uczestnicy wywiadów często wyrażali obawy, czy ich wypowiedzi były rozumiane:

- *Jak się zaczynam stresować, że nie wiem,* ***czy ta druga strona mnie rozumie****, to wtedy automatycznie jąkanie się nasila. Czuję się podwójnie spięty – raz przez samo jąkanie, a dwa przez to, że* ***mogę być niezrozumiały****.* [P4]
- *I miałem takie sytuacje, że się nagadałem, a potem widziałem po twarzach ludzi, że* ***nic nie zrozumieli****. To było dla mnie chyba najgorsze – poczucie, że* ***mimo wysiłku komunikacja się nie udała****.* [P17]

Słowniki języka polskiego często ukazują jąkanie jako wadę wymowy wymagającą leczenia (USJP, SJP), choć niektóre nowsze definicje mają już neutralny wydźwięk (WSJP). Jąkaniu przeciwstawiana jest mowa płynna, czyli ‘swobodna, bez przerw, zahamowań’ (USJP). Uczestnicy badania podkreślali, że w terapii nacisk kładziono na osiągnięcie płynności, co utrwalało przekonanie, że jąkanie jest niepożądane i wymaga pracy nad sobą:

- *We wszystkich moich terapiach to jąkanie zawsze było przedstawiane w taki sposób, że* ***było czymś niepożądanym****, dlatego* ***musisz nauczyć się mówić płynnie****.* [P17]
- *Mama, prowadząc mnie na terapię jąkania, mówiła: „Tylko* ***staraj się mówić jak najlepiej, płynnie****, żeby widać było, że ćwiczymy w domu”.* [P5]

W wywiadach używa się też leksemów *normalny* i *normalnie*, odnoszących się do pojęcia NORMY:

- *[…] miałem świadomość, że* ***ja nie jestem do końca normalny****, bo się boję po tą kredę iść, a* ***normalna osoba, która się nie jąka****, pójdzie.* [P6]
- *[…] przy takich kabaretach śmiech pojawia się przez osoby, które* ***mówią normalnie, płynnie i nie mają takich problemów****.* [P16]

Słowa te odzwierciedlają społeczne normy komunikacyjne i powiązanie mowy płynnej z „normą”, „właściwą” komunikacją. Warto dodać, że w logo-

pedii płynność traktowana jest jako wzorzec, a jąkanie – jako jego przekroczenie wymagające korekty. W społeczeństwie jąkanie bywa postrzegane jako odchylenie od reguły, które odróżnia daną osobę od reszty, przez co podlega ona ocenie i napiętnowaniu (por. JĄKANIE TO ŹRÓDŁO AGRESJI).

JĄKANIE TO PROBLEM / UTRUDNIENIE / PRZESZKODA

Metafora nadaje kształt ludzkim doświadczeniom, a jąkanie często w korpusie jest ujmowane jako problem, utrudnienie czy przeszkoda, oddając doświadczenia badanych. W polszczyźnie *utrudnieniem* nazywamy ‘to, co utrudnia realizację, wykonanie czegoś; trudność’ (USJP); rzeczownik *przeszkoda* jest synonimiczny i definiowany podobnie; *problem* to ‘coś, co sprawia trudność’ (USJP) lub ‘sytuacja wymagająca działania, by przywrócić pożądany stan’ (WSJP). Materiał zawiera bogaty zasób leksyki odnoszącej się do tej metafory: *problem*, *trudny*, *trudność*, *utrudniać*, *przeszkadzać*, *pozbyć się* itd. Konceptualizacja ta jest czytelna na tle „kategorii odniesienia” (Pietras, Kunachowicz 1988), czyli normy jako pożądanego dobrostanu, z którym porównuje się stan rzeczywisty (Górnik 1994). Ujęcie to koresponduje z opisaną w literaturze kognitywistycznej klasyczną metaforą pojęciową, jedną z podstawowych metafor uniwersalnych, zakorzenionych w cielesnym doświadczeniu: TRUDNOŚCI TO CIĘŻARY (Lakoff, Johnson 2020; Kövecses 2010). Jąkanie jest postrzegane jako coś obciążającego i wymagającego wysiłku, co wyrażają leksemy: *ciężki*, *ciężko*, *ciężar*, *wysiłek*, *męczący*, *męczyć się*, które odzwierciedlają faktyczne trudności i ograniczenia komunikacyjne osób jąkających się. Taka metaforyzacja ukazuje jąkanie nie jako neutralną różnorodność mowy, lecz jako zjawisko negatywne, problem wymagający rozwiązania, co może utrwalać perspektywę trudności i deficytu, wpływać na stygmatyzację oraz presję na „naprawę”, np.:

- *Jąkanie **utrudnia życie**.* [P12]
- *[…] jąkanie było ujmowane, że to po prostu jest **problem**, który troszeczkę **przeszkadza** i **utrudnia** w komunikacji i dobrze by go było **rozwiązać**. […] to jest **problem**, […] którego dobrze by **się** było **pozbyć**, bo może on **przeszkadzać** w późniejszym życiu.* [P17]
- *Jak w szkole zaczęły się lekcje […], to wtedy wyszło, co to znaczy i […] jaka to jest **przeszkoda** w kształceniu się.* [P15]

Za wariant metafory nadrzędnej JĄKANIE TO PROBLEM / UTRUDNIENIE / PRZESZKODA można uznać ujęcie: JĄKANIE TO DYSKOMFORT. Obie bazują na tym samym schemacie pojęciowym, który ujmuje niepłynność jako negatywny stan utrudniający normalne funkcjonowanie, ale różni je intensywność oceny: istnienie problemu, utrudnienia, przeszkody implikuje konieczność

rozwiązania problemu czy usunięcia przeszkody i jest to konceptualizacja silnie negatywna, tymczasem opis niepłynności w kategoriach dyskomfortu (‘uczucie psychicznej lub fizycznej niewygody’, USJP) z zaznaczeniem ograniczeń, barier jest konceptualizacją łagodniejszą:

- *W towarzystwie innych ludzi* ***czułam się niekomfortowo****, zawsze bałam się, że ktoś mnie o coś zapyta.* [P18]
- *[…] dużo pracy włożyłem w to […], żeby budować tą pewność siebie. […] Wiadomo, że dalej* ***czuję*** *taki* ***dyskomfort****, ale to zależy od dnia.* [P4]

W schematach tych zwraca uwagę wspólny element semantyczny: sens związany z utrudnieniem, przeszkodą, problemem, ciężarem składa się na obraz blokady, która staje na drodze do celu, a dyskomfort, niewygoda odzwierciedlają odczucia nadawców wynikające z uciążliwości, nacisku, ograniczenia możliwości działania. Obie ramy pojęciowe odnoszą się do tego, że jąkanie zaburza swobodny bieg czynności: w tym wypadku mówienia, komunikacji, stanowi utrudnienie codziennego życia.

Wariantem lub konsekwencją metafory PROBLEMU / UTRUDNIENIA / PRZESZKODY wydaje się konceptualizacja JĄKANIE TO UTRATA, co wynika z tego, że utrudnienie komunikacji skutkuje utratą różnorakich szans i możliwości:

- *Wiele rzeczy, które się w moim życiu pojawiły, przez jąkanie* ***musiałem pominąć****, był czas, kiedy się bardzo przejmowałem […] i czułem niesprawiedliwość.* [P17]

Uczestnicy badania akcentowali, że w procesie edukacji pojawiał się lęk przed mówieniem (logofobia), który ograniczał ich aktywność i możliwość zabierania głosu:

- *Cały okres edukacji towarzyszyła mi bardzo* ***duża logofobia****. […] były niezliczone ilości sytuacji, kiedy znałam odpowiedź, kiedy chciałam się zgłosić […], ale* ***jąkanie nie pozwoliło mi na to****.* [P5]

W analizowanych narracjach zrelacjonowane są doświadczenia poczucia straty, ograniczeń czy pomijania nadawców w różnych obszarach życia z powodu jąkania – sytuacje, w których nie mogli w pełni uczestniczyć lub wyrazić siebie.

JĄKANIE TO CHOROBA

W zarejestrowanych wypowiedziach widać wyraźnie, że nadal częste jest postrzeganie niepłynności mowy w kategoriach choroby. Metaforyzacja w schemacie JĄKANIE TO CHOROBA przejawia się w użyciu słów towarzyszących rozumieniu stanu jako chorobowego zgodnie z sensem ‘nieprawidłowe funkcjonowanie ciała lub jego poszczególnych organów, którego przejawem są dolegliwości odczuwane przez ciało’ (WSJP), takie jak: *choroba*, *chory*,

wada, *zaburzenie*, *objaw*, *diagnoza*, *(wy)leczyć*, *leczenie*, *pacjent*, *nerwica*, *neurologiczny*, np.:

- *[…] oczekiwałam podejścia trochę dojrzalszego do **pacjenta**, a nie traktowania mnie znowu jak dziecko.* [P16]
- *Powiedziane było, że ta terapia polega na zastąpieniu tej mowy jąkanej mową płynną i że całkowite **wyleczenie** z jąkania to jest tylko u mniejszych dzieci lub u osób, które jąkały się niezbyt długo.* [P12]
- *[…] ma przyczyny **neurologiczne**, rozwojowe […], no to jest jednak **choroba** i po prostu **zaburzenie mowy**.* [P4]

Do grupy tej włączamy również słowa odnoszące się do osiągnięcia stanu pożądanego, czyli „normy płynności", pojawiające się w opisach różnych interwencji dotyczących jąkania, jak: *naprawić*, *poprawić*, *usprawnić*, *pozbyć się*, *wyeliminować*, *usunąć*, *zmniejszyć*, *(po)radzić sobie*, np.:

- *Tam też było nastawienie na płynną mowę. […] taki był cel, czyli **eliminacja*** jąkania. [P20]
- *[…] są tam jakieś kwestie, z którymi mam **sobie radzić** sama i sama je **naprawić** z logopedą.* [P15]

Takie formy przedstawiają jąkanie w niekorzystnym świetle, używane przez rozmówców mogą być interpretowane jako mikroagresje, natomiast przez osoby jąkające się – jako samostygmatyzacja.

Choroby często odgrywają rolę domeny źródłowej w metaforyce, najczęstsze metafory choroby to ujęcia w wymiarze militarnym jako walki, wroga, wojny (*walczyć / przegrać z chorobą*, *pokonać chorobę*), a także obcego / intruza (*przeziębienie mnie dopadło*), zepsucia (*rak toczy miasto*), ciężaru (*przygnieciony chorobą*):

- *Udział w tej terapii […] wręcz utwierdził mnie w przekonaniu, że jąkanie to **choroba, z którą trzeba walczyć**, której najlepiej się **pozbyć**.* [P18]

Konceptualizacja ta odpowiada spostrzeżeniom Susan Sontag (2016) opisującej instrumentalne wykorzystanie choroby jako metafory społecznej – choroby są obciążane znaczeniami kulturowymi (gruźlica, rak), stają się społecznym piętnem (syfilis), symbolem moralnego upadku (AIDS). W tym ujęciu mówienie o niepłynności w terminach choroby może pogłębiać cierpienie oraz poczucie winy osób doświadczających jąkania, które nie potrafią sprostać „presji płynności" i go „przezwyciężyć".

JĄKANIE TO WALKA / WRÓG

Lakoff i Johnson (2020) teoretycznie opisali, jak metafora walki funkcjonuje w języku i myśleniu (na przykładzie metafory SPÓR TO WALKA). W zebranym materiale ujęcie to reprezentują czasowniki: *walczyć*, *zmagać się*, *pokonać*,

(prze)zwyciężyć. Czasownik *walczyć* występuje też w znaczeniu wtórnym: ‘dążyć do wyeliminowania niepożądanych zjawisk lub trudności’ (WSJP). W większości wypowiedzi konceptualizacja jąkania oparta na schemacie WALKI jest zbieżna z metaforą JĄKANIE TO CHOROBA: oba aspekty czerpią z pola znaczeniowego walki, a ujęcie choroby – podobnie jak jąkania – jako WROGA, którego należy pokonać, wpisuje się w schemat poznawczy opisany przez Lakoffa i Johnsona:

- *Jąkanie to **walka**.* [P20]
- *Oczekiwali, że się uda z tym jakoś, jakoś **przezwyciężyć** to jąkanie, że moje **zwycięstwo** nad jąkaniem to jest taki wielki sukces, […] miałem wrażenie, że cały czas jestem oceniany […], czy uda mi się nad tym **zapanować**.* [P14]

JĄKANIE TO BÓL

Ten wątek obserwacji odnosi się głównie do doświadczeń emocjonalnych związanych z jąkaniem, wśród których dominują ból i cierpienie, odczuwane jako subiektywne, nieprzyjemne stany oddawane za pomocą leksemów: *ból*, *(za)boleć*, *(z)ranić*, *cierpieć*, *cierpienie*, *płakać*, np.:

- *[…] to było dla mnie bardzo **ciężkie**, bo nad tą myślą bardzo często **płakałam**.* [P19]
- *[…] wiedziałam, że muszę o siebie walczyć. […] nieważne, jak jest mi **ciężko** i jak wszystko to mnie **boli**.* [P15]

Konceptualizacje te odzwierciedlają znane metafory kognitywne: EMOCJE TO DOZNANIA FIZYCZNE, BÓL EMOCJONALNY TO BÓL FIZYCZNY oraz USZKODZENIE EMOCJONALNE TO USZKODZENIE FIZYCZNE (Lakoff, Johnson 2020; Kövecses 2010), ukazując powiązania między emocjami a cielesnym doświadczaniem bólu i podkreślając negatywną wartość jąkania oraz poczucie dyskomfortu psychicznego:

- *[…] psycholog kazała mamie przy mnie powiedzieć, dlaczego ja się jąkam. I to było **straszne**. Ja czułam **ból** mamy.* [P20]

Drugi wątek konceptualizacyjny koncentruje się na jakości życia z jąkaniem, co przejawia się w użyciu negatywnie nacechowanych leksemów: *piekło*, *dramat*, *dżungla*, *hardcore*. Konceptualizacje te można uznać za podrzędną metaforę: JĄKANIE TO ŻYCIE W DRAMATYCZNYCH WARUNKACH, podkreślającą społeczne i emocjonalne wyzwania, z jakimi mierzą się osoby doświadczające niepłynności:

- *Jąkanie jest **piekłem**, zachowania ludzi wobec jąkania są **piekłem**.* [P15]
- *[…] bałam się odezwać […]. I ja wychodziłam na środek [klasy] i no **dramat**, coś strasznego.* [P16]
- *[…] miałem takie sylaby, wyrazy, na których miałem zawsze bloki i […] wtedy akurat miałem czytać coś na historii i było słowo na w […], to było dla mnie wtedy normalnie*

***armagedon**. To zajęło mi może jakąś minutę, ale w końcu się to udało powiedzieć.* [P13]

Słowne reprezentacje tej metafory ukazują poczucie osamotnienia, presję społeczną i brak zrozumienia w sytuacjach wymagających komunikacji werbalnej.

JĄKANIE TO STRACH

Konceptualizowanie jąkania oparte na leksyce związanej ze strachem utrwala codzienne doświadczenia wielu osób z niepłynnością. Opisy zawarte w materiale koncentrują się semantycznie na objawach strachu jako 'stanu psychicznego wywołanego przez coś, co uważamy za złe, nieprzyjemne lub zagrażające' (WSJP), np.:

- *Pierwszym rozmowom o jąkaniu w dzieciństwie towarzyszyło **poczucie strachu**, że wydarzy się coś złego.* [P5]

Nadawcy używają form: *strach*, *bać się*, *obawiać się*, *lęk*, *logofobia*, *stres*, *stresujący*, *nerwowy*, *denerwować się*, *panika*, oddając stan psychiczny osób jąkających się w sytuacjach wymagających płynnego mówienia:

- *Zawsze **się bałam**, żeby się nie zająknąć, **bałam się** reakcji, jak ktoś inny zareaguje. […] zawsze mnie **przerażała** wizja, że ktoś może się zaśmiać.* [P18]
- *U mnie zawsze był problem dużego **lęku związanego z mówieniem**. Narastał u mnie przez lata.* [P3]

JĄKANIE TO WSTYD

Ujęcie jąkania w kategoriach wstydu odnosi się do definicji: 'stan psychiczny kogoś, kto boi się, jak inni ocenią jego wygląd, zachowanie lub uczucia' (WSJP), widać zatem powiązania z metaforą JĄKANIE TO STRACH. Konceptualizację tę reprezentują leksemy: *zawstydzony*, *zawstydzać*, *wstydliwy*, *zażenowanie*, *zakłopotanie*, np.:

- *Wtedy czułam **wstyd, zażenowanie** i tak zawsze.* [P18]
- *[…] kiedyś to był mój ogromny **kompleks** i bardzo **się** tego **wstydziłam**.* [P19]
- *[Rodzice] bardzo się **wstydzili** i wyrażali ten swój **wstyd**, żebym na przykład nie wyrażała się na zewnątrz przy ludziach obcych, bo ich to **zawstydza**.* [P15]

Pokrewny wątek konceptualizacyjny dotyczy ukrywania jąkania lub maskowania go przed otoczeniem, dlatego podrzędną metaforą może być: JĄKANIE TO COŚ, CO TRZEBA UKRYĆ. Wstydliwe cechy lub działania często nie są ujawniane, a wiele zachowań komunikacyjnych opartych na kamuflażu wynika z poczucia wstydu osób jąkających się z powodu niepłynności

i z lęku przed brakiem akceptacji społecznej. Językowe reprezentacje tego doświadczenia są widoczne w materiale dzięki czasownikom: *ukrywać*, *udawać*, *unikać*, *maskować*, *milczeć*:

- *Staram się tego jąkania **unikać** jak najbardziej, **udawać**, że go nie ma w przestrzeni mojego życia.* [P16]
- *[…] przez wszystkie te lata nauczyłam się w zasadzie tylko dobrze **maskować** jąkanie.* [P3]
- *Jąkanie to jest wszystko to, co się robi, żeby **udawać**, że się nie jąka. **Zamienianie** słów, **unikanie**, albo sobie tak układanie zdania, żeby jakoś to powiedzieć, albo **niemówienie** tego, co się do końca chce.* [P4]

Wypowiedzi badanych pokazują, że obawa przed negatywną oceną społeczną prowadziła do stosowania strategii mających na celu zamaskowanie niepłynności i zminimalizowanie ryzyka oceniania.

JĄKANIE TO IZOLACJA / WYKLUCZENIE SPOŁECZNE

Jednym z wątków najczęściej pojawiających się w wywiadach jest poczucie samotności i wyobcowania spowodowane jąkaniem. Badani opisują swój stan za pomocą słów: *samotny*, *sam*, *samotnik*, *samotność*, *wyobcowany*, *wycofać się*. Osoby doświadczające jąkania często czują się osamotnione w swojej trudnej sytuacji, a drugi przykład uwidacznia powiązanie z aspektem JĄKANIE TO TEMAT ZAKAZANY / TABU:

- *[…] z biegiem czasu zacząłem być coraz większym **samotnikiem**, wolałem chodzić swoimi ścieżkami.* [P10]
- *[…] każdy, kto zaczyna się jąkać, **czuje się na początku samotny**, wydaje mu się, że to jakiś ogromny problem, którego nikt nawet nie chce poruszać, jeśli **nikt o tym nie mówi**.* [P17]

Badani mówią też o braku oparcia w otoczeniu ze względu na ograniczone możliwości rozmowy o podobnych problemach:

- *Czułem się **samotny** wtedy, jeżeli chodzi o to jąkanie to tak. Bo **nikt inny tego nie miał** w moim otoczeniu, więc **nie było nawet z kim o tym porozmawiać** w takim sensie, żeby wymienić doświadczenia i poczuć, że ktoś inny też tak ma, tak czuje i że to nie jest tylko moje doświadczenie.* [P17]

Drugi wątek konceptualizacyjny skupia się na metaforze ZAMKNIĘCIA jako sposobu ochrony przed odrzuceniem i krytyką:

- *Wydaje mi się, że weszłam w **zbroję dziecka bardzo zdolnego**, ale niesfornego, walczącego, […] w głowie miałam zakodowane, że rozpoczyna się jakaś walka, w której **jestem po prostu sama**, […] zamknęłam się w jakiejś takiej **skorupie**.* [P15]
- *[…] nie miałam świadomości swojego jąkania, bo siedziałam milcząc w swojej takiej **bańce** milczenia.* [P15]

- *[…] gdy zaczęłam działać w ruchu [samopomocy] […], to wtedy zszedł ze mnie cały ten ciężar niezrozumienia i zamknięcia się w* ***klatce****.* [P15]

Osoby jąkające się w odpowiedzi na brak zrozumienia lub wsparcia otoczenia izolowały się emocjonalnie, zamykały w sobie i uczyły się radzić sobie same z problemami; takie mechanizmy ochronne pozwalały przetrwać sytuacje stresowe, ale pogłębiały poczucie wykluczenia.

Za ujęcie podrzędne wobec metafory WYKLUCZENIA można uznać konceptualizację JĄKANIE TO WYOBCOWANIE ujawniającą się dzięki użyciu leksemów komunikujących o obcości, inności zgodnie z sensem *wyobcować się* ‘stracić kontakt lub więź z jakąś grupą’ (WSJP), takich jak: *inność*, *inny*, *inaczej*, *dziwny*, *wyobcowany*, np.:

- *[…] jąkanie bardzo mocno ukrywałam, […] byłam postrzegana jako dziewczynka małomówna,* ***wyobcowana****.* [P1]
- *[…] postrzegam jąkanie jako jakąś tam moją niedoskonałość,* ***inność****.* [P13]

Spotkanie z osobą o odmiennym wyglądzie, sposobie zachowania czy mówienia to konfrontacja z innością, która nie zawsze budzi zrozumienie i akceptację. Ponadto postrzeganie innego człowieka w kategoriach „obcości” implikuje ocenę na podstawie informacji, jakie o nim mamy, wprzęgniętych w procesy kategoryzacji, schematyzacji i stereotypizacji, kształtujących postrzeganie rzeczywistości przez ludzi (Szwed 2000–2001), np.:

- *To […] były takie pytania dzieci: „A jak ty mówisz* ***dziwnie****” i „jakoś tak* ***inaczej*** *mówisz”. […] dzieci zadawały pytania i chyba na wskutek mojej reakcji zaczęły się ze mnie śmiać.* [P2]
- *[…] na podwórku również dzieci nawet przegłosowały sprawę, czemu się* ***nie chcą ze mną bawić*** *i powiedziały wprost, że* ***dlatego, że się jąkasz*** *i zamknęły mi drzwi przed nosem.* [P20]

Odstępstwo od „normy płynności” często wywołuje ocenę negatywną, a niewielka wiedza społeczna o przyczynach jąkania może skutkować niepokojem, odruchowym lękiem, nieufnością i zachowaniami unikowymi: dystansowaniem się od tego, co nieznane, nieprzewidywalne, a także agresją (zob. JĄKANIE TO ŹRÓDŁO AGRESJI). Badania wypowiedzi osób z jąkaniem prowadzą do wniosku, że konieczne jest krzewienie w społeczeństwie wiedzy na temat niepłynności.

JĄKANIE TO BRAK WOLNOŚCI

Narracje uczestników badania na temat doświadczeń związanych z jąkaniem zawierają słowa, które w ramach konceptualnych opartych na schemacie przestrzennym wskazują na metaforę ZAMKNIĘCIA lub POJEMNIKA. Jąkanie bywa przedstawiane jako stan uwięzienia, przejawiający się brakiem

możliwości komunikowania się z otoczeniem (pokrewna metafora to: BRAK MOŻLIWOŚCI KOMUNIKACJI / NIEMOŻNOŚĆ MÓWIENIA TO UWIĘZIENIE), np.:

- *Jąkanie utrudnia życie, a człowiek jest **więźniem** swoich własnych myśli. […] Czułam się, że w końcu dzięki tej terapii przestałam być **więźniem własnych myśli**.* [P12]
- *[…] miałam poczucie czasami, że jestem **więźniem** jąkania, że z powodu jąkania nie mogłam mówić pełnym głosem i robić tego, co chciałam. […] czułam się **odcięta od świata**, żyłam w takim swoim **matriksie**, jakby wszystko się działo obok.* [P18]
- *[…] im mocniej świadomość tego jąkania wychodzi na wierzch i się wynurza i ja będąc dzieckiem muszę się z tym **zderzyć z tą ścianą**, to wydawało mi się, że jest gorzej niż przedtem.* [P15]
- *[…] uważam, że należy po prostu **uwolnić** głowę, po to by **uwolnić** nas **od lęku przed mówieniem**. […] To jest wszystko w głowie.* [P13]

Pokrewna do niej metafora: JĄKANIE TO ZNIEWOLENIE uwypukla inny aspekt doświadczeniowy: perspektywę zakładnika jako kogoś pozbawionego swobody decyzji, np.:

- *[…] jąkam się, tak owszem, ale to nie jest dla mnie problemem. Ja sobie radzę. […] bo wtedy przestaję być **zakładnikiem** swoich lęków, prawda?* [P2]
- *[…] to jest **życie z piętnem**, życie **w kagańcu** tego brzemienia i życie niezgodnie z własnymi wartościami.* [P8]

Wypowiedzi wykorzystujące sformułowania: *kaganiec*, *życie z piętnem* są odzwierciedleniem przymusu, ograniczenia, braku możliwości swobodnego działania, a *kaganiec* akcentuje dodatkowo negatywne wartościowanie poprzez nawiązanie do zwierząt.

JĄKANIE TO ŹRÓDŁO AGRESJI

Doświadczenia uczestników badania wskazują, że jąkanie bywało powodem przemocy i agresji ze strony otoczenia, zwłaszcza w dzieciństwie i w okresie edukacji szkolnej, np.:

- *Większość osób mnie **raniło** z powodu tego, […] było dla mnie **okrutne**.* [P15]

Jedną z form przemocy była agresja językowa: działanie językowe wyrażające negatywny stan uczuciowy nadawcy, dokonywane z intencją zdeprecjonowania odbiorcy (por. Peisert 2004: 39). Do tego typu przemocy w stosunku do osób z jąkaniem należy zaliczyć użycia leksemów negatywnie wartościujących (*jąkała*, *kaleka*), a także złośliwe powtarzanie słów, przedrzeźnianie, kpiny i udawanie jąkania, np.:

- *A co ty tak dziwnie mówisz? No bo się jąkam […]. To można by powiedzieć, że jesteś **kaleka**.* [P2]
- *Było trochę takich **pośmiechów**, że ktoś **powtarzał za mną słowa**. […] to bolało.* [P11]

- *Udawali, że się jąkają, żeby mnie* ***naśladować****.* [P10]
- *A jeśli chodzi o rówieśników, to zawsze było to jakieś* ***kpienie*** *lub* ***dokuczanie.*** [P19]

Przejawami agresji niewerbalnej było najczęściej wyśmiewanie. W korpusie zidentyfikowano bogactwo środków językowych nazywających śmiech: *śmiać się*, *zaśmiać się*, *wyśmiewać*, *naśmiewać*, *podśmiewać się*, *pośmiechiwanie*, *pośmiech*, *prześmiewać*, *obśmiewać*, *prześmiewczy*, *prześmiewczo*, *śmieszny*, *śmiech*, *śmiesznie*, *uśmieszek*, np.:

- *W podstawówce dzieci często* ***się ze mnie śmiały****, jak próbowałem coś powiedzieć.* [P6]
- *Na podwórku* ***zdarzały się śmiechy****, że mówię dziwnie.* [P10]

W materiale pojawiają się również relacje o przemocy emocjonalnej i psychicznej, związanej z wykluczeniem społecznym, odrzuceniem i poczuciem bycia nienaturalnym czy dziwnym:

- *Wydawało mi się, że* ***ludzie się ze mnie śmieją w myślach****, nawet jak nikt nic nie mówił. Że patrzą na mnie i* ***myślą: on jest dziwny, coś z nim jest nie tak****.* [P14]
- *[…] koledzy nic nie mówili może tak otwarcie, nie śmiali się, spojrzeli się tak może z* ***politowaniem****, to ja tak w głębi duszy i tak* ***czułem się z tym źle****. I to zamykało może jeszcze bardziej mnie w tym.* [P11]

Przemoc wobec osób jąkających się obejmowała zarówno działania bezpośrednie, jak i subtelne formy nacisku, krytyki, odrzucenia i stygmatyzacji:

- *[…] całą masę* ***zniecierpliwienia*** *w związku z jąkaniem* ***okazywano mi, złości, frustracji, lęku*** *i ja stamtąd mam bardzo dziwne przekonanie, że ktoś rozmawiając ze mną, wyświadcza mi wielką grzeczność i nadzwyczajną łaskę.* [P15]
- *A miałam wrażenie takie, że im więcej ćwiczę, tym jąkam się bardziej […], że jest gorzej niż przedtem i że to jeszcze bardziej się zapętla ta* ***presja na ćwiczeniach*** *i żeby był z nich* ***natychmiast wynik****, a nie przychodził ten wynik w ogóle.* ***Jeśli poprawy nie ma, to jest moja wina****.* [P15]

Z wypowiedzi uczestników badania wynika, że jąkanie w dzieciństwie i młodości często było przyczyną agresji, zarówno w formie jawnej, jak i ukrytej, co miało wpływ na rozwój ich poczucia własnej wartości i relacje społeczne.

Podsumowanie

Analiza wywiadów narracyjnych osób jąkających się ujawnia, że język, jakim opisują swoje doświadczenia, jest silnie nacechowany metaforami o negatywnych konotacjach, obserwować można ramy konceptualne związane z kategoriami problemu, walki, bólu emocjonalnego, strachu, wstydu, izolacji, uwięzienia i agresji. Każda z tych metafor odzwierciedla subiektywne

doświadczenia niepłynności mowy, jednocześnie ujawniając konsekwencje psychospołeczne dla osób jąkających się. Pod względem lingwistycznym widzimy, że uczestnicy wywiadów wykorzystują głównie pejoratywne przeniesienia znaczeniowe: emocje są opisywane jako doznania fizyczne, trudności mowy jako ciężary lub przeciwnicy, a ograniczenia komunikacyjne jako zamknięcie w przestrzeni. Takie użycie języka wzmaga percepcję deficytu i negatywnego wartościowania niepłynności mowy. Patrząc z punktu widzenia logopedycznego i psychologicznego, można uznać, że w badanym korpusie jąkanie nie jest wyzwaniem komunikacyjnym, lecz zjawiskiem wielowymiarowym, integrującym aspekty motoryczne, emocjonalne i społeczne. Kontekst społeczny i reakcje otoczenia – w tym wyśmiewanie, izolowanie czy krytyka – znacząco wpływają na rozwój strategii kompensacyjnych, takich jak ukrywanie jąkania, unikanie sytuacji komunikacyjnych czy maskowanie niepłynności. Podsumowując, trzeba podkreślić, że językowy obraz jąkania wyłaniający się z zebranych wywiadów może być wskazówką dla terapeutów mowy: interwencje logopedyczne powinny uwzględniać nie tylko techniki ułatwiające wypowiadanie się czy poprawę płynności, lecz także wsparcie psychologiczne i społeczne rozwijające kompetencję komunikacyjną i zmniejszające presję stygmatyzacyjną.

Skróty słowników

SJP – *Słownik języka polskiego PWN*, https://sjp.pwn.pl
USJP – Dubisz S. (red.) (2003): *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*. T. 1–4. Warszawa, https://usjp.pwn.pl
WSJP – Żmigrodzki P. (red.) (2007–): *Wielki słownik języka polskiego PAN*, https://wsjp.pl

Literatura

Bartmiński J. (2007): *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin.
Braun V., Clarke V. (2006): *Using thematic analysis in psychology*. „Qualitative Research in Psychology" 3(2), s. 77–101, https://doi.org/10.1191/1478088706qp063oa
Bruner J.S. (2004): *Life as narrative*. „Social Research" 71(3), s. 691–711, https://ewasteschools.pbworks.com/f/Bruner_J_LifeAsNarrative.pdf
Campbell P., Constantino C.D., Simpson S. (red.) (2019): *Stammering pride and prejudice: Difference not defect*. Havant.
Constantino C.D. (2018): *What can stutterers learn from the neurodiversity movement?* „Seminars in Speech and Language" 39(4), s. 382–396, https://doi.org/10.1055/s-0038-1667166
Constantino C.D., Campbell P., Simpson S. (2022): *Stuttering and the social model*. „Journal of Communication Disorders" 96, s. 1–11, https://doi.org/10.1016/j.jcomdis.2022.106200
Evans J., Williams R. (2015): *Stuttering in film media-investigation of a stereotype*. „Procedia – Social and Behavioral Sciences" 193, https://doi.org/10.1016/j.sbspro.2015.03.310

Gerlach-Houck H., Constantino C.D. (2022): *Interrupting ableism in stuttering therapy and research: Practical suggestions*. „Perspectives of the ASHA Special Interest Groups" 7(2), s. 357–374, https://doi.org/10.1044/2021_PERSP-21-0010

Iverach L., Rapee R.M. (2014): *Social anxiety disorder and stuttering: Current status and future directions*. „Journal of Fluency Disorders" 40, s. 79–82, https://doi.org/10.1016/j.jfludis.2013.08.003

Kövecses Z. (2010): *Metaphor: A Practical Introduction*. Oxford.

Labov W., Waletzky J. (1997): *Narrative analysis: Oral versions of personal experience*. „Journal of Narrative & Life History" 7(1–4), s. 3–38, https://doi.org/10.1075/jnlh.7.02nar

Lakoff G., Johnson M. (2020): *Metafory w naszym życiu*. Przekład i wstęp T.P. Krzeszowski. Warszawa.

O'Dwyer M., Walsh I.P., Leahy M.M. (2018): *The Role of Narratives in the Development of Stuttering as a Problem*. „American Journal of Speech-Language Pathology" 27(3S), s. 1164–1179, https://doi.org/10.1044/2018_AJSLP-ODC11-17-0207

Pakura M., Szymczakowska J., Węsierska K. (2024): *Czas na zmianę podejścia do jąkania*. „Prace Językoznawcze" XXVI/4, s. 53–67, https://doi.org/10.31648/pj.10587

Peisert M. (2004): *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*. Wrocław.

Riessman C.K. (2008): *Narrative Methods for the Human Sciences*. Thousand Oaks.

Saputa K., Tomaszewska A., Zawadzka-Paluektau N., Kieraś W., Kobyliński Ł. (2023): *Korpusomat.eu: A multilingual platform for building and analysing linguistic corpora*. [W:] *Computational Science – ICCS 2023. 23rd International Conference, Prague, Czech Republic, July 3–5, 2023, Proceedings, Part II, number 14074 in Lecture Notes in Computer Science*. Red. J. Mikyška, C. de Mulatier, M. Paszynski, V.V. Krzhizhanovskaya, J.J. Dongarra, P.M.A Sloot. Cham, s. 230–237, https://nlp.ipipan.waw.pl/Bib/sap:etal:23:iccs.pdf

Sisskin V. (2022): *Disfluency-affirming therapy for young people who stutter: Unpacking ableism in the therapy room*. „Language, Speech, and Hearing Services in Schools" 54(1), s. 114–119, https://doi.org/10.1044/2022_LSHSS-22-000

Sontag S. (2016): *Choroba jako metafora. AIDS i jego metafory*. Przekład J. Anders. Kraków.

Szwed R. (2000–2001): *„Obcy" w perspektywie socjologicznej*. „Roczniki Nauk Społecznych" 27–29(1), s. 219–239.

Tarkowski Z. (2025): *Jąkanie psychogenne*. Warszawa.

Wesierska M., Świsłocka N., Węsierska K., Boyle M.P. (2025): *Polish adaptation of the Self-Stigma of Stuttering Scale: Scale development and analysis*. „Journal of Fluency Disorders" 106138, https://doi.org/10.1016/j.jfludis.2025.106138

Węsierska K., Wyrwas K., Zarzycki M. (2025): *Stuttering narratives in Poland: A qualitative study exploring the consequences of stigmatization and ableism on adult life experiences*. „Journal of Communication Disorders" 106581, https://doi.org/10.1016/j.jcomdis.2025.106581

Węsierska K., Yaruss J.S., Kosacka K., Kowalczyk Ł., Boroń A. (2023): *The experience of Polish individuals who stutter based on the OASES outcomes*. „Journal of Fluency Disorders" 77, 105991, https://doi.org/10.1016/j.jfludis.2023.105991

Woźniak T. (2020): *Przegląd metod kształtowania płynności mowy u osób jąkających się*. „Nowa Audiofonologia" 5(2), 18–23, https://doi.org/10.17431/896977

Wyrwas K. (2014): *Opowiadania potoczne w świetle genologii lingwistycznej*. Katowice, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/4116/1/Wyrwas_Opowiadania_potoczne_w_swietle.pdf

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12943 257–272
eISSN 2450-0801

Małgorzata Karwatowska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-5582-3758
e-mail: malgorzata.karwatowska@mail.umcs.pl
Małgorzata Latoch-Zielińska
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-2481-6683
e-mail: malgorzata.latoch-zielinska@mail.umcs.pl

Modne słowa w rozumieniu studentów i nauczycieli

Students' and teachers' understanding of trendy words

Abstrakt
Celem badania, w którym udział wzięło łącznie sto osób, było zebranie danych na temat rozumienia i stosowania przez nauczycieli oraz studentów kierunków pedagogicznych wybranych określeń z plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku 2024. Autorki wychodziły bowiem z założenia, iż znajomość języka, jakim posługuje się współczesna młodzież, jest jednym z warunków udanej i skutecznej komunikacji w procesie edukacyjnym. W postępowaniu badawczym zastosowano formularz ankiety online przygotowany w ogólnodostępnym, bezpłatnym serwisie Google. Przeprowadzony sondaż wykazał, że zarówno przyszli, jak i czynni nauczyciele rozumieją większość modnych słów. Największe różnice zaobserwowano w rozumieniu wyrazów takich jak *brainrot*, *delulu*, *GOAT*, czyli słów mających obce pochodzenie i funkcjonujących w przestrzeni mediów, zwłaszcza społecznościowych. Większość nauczycieli, podobnie jak studenci, nie stosuje jednak w komunikacji codziennej młodomowy. Wynika to przede wszystkim z dwóch czynników: po pierwsze, różnicy pokoleniowej; po drugie, negatywnej oceny tego słownictwa, które jest zdaniem respondentów nieprecyzyjne, sztuczne, niekiedy wręcz niestosowne. Ankietowani, używający wyłącznie niektórych modnych określeń, czynią to z kilku powodów: (1) stosują je w formie żartu; (2) wykorzystują te wyrazy w sposób ironiczny; (3) sięgają po nie w celu nadania wypowiedzi wyrazistości i ożywienia jej oraz (4) uciekają się do nich, pragnąc przełamać bariery komunikacyjne i zmniejszyć tym samym dystans interpersonalny.

Słowa kluczowe: modne słowa, rozumienie, młodomowa, Młodzieżowe Słowo Roku, student, nauczyciel, młodzież

Abstract
The aim of the study, which involved a total of one hundred participants, was to gather data on how teachers and students in teacher training programmes understand and use selected terms from the 2024 Youth Word of the Year poll. The authors' assumption was

that familiarity with the language used by contemporary youth is one of the conditions for effective communication when teaching this group of students. The chosen research method involved an online survey prepared using the publicly available, free Google service. The survey revealed that both future and current teachers understood most trendy words. The largest differences were observed in the understanding of terms such as *brainrot*, *delulu*, and *GOAT*, words that have foreign origins and are widely used in the media, especially on social media platforms. However, most teachers, similarly to students, do not use youth slang in everyday communication for two reasons: first, generational differences, and second, negative evaluation of these vocabulary items, which respondents believe to be imprecise, artificial, and sometimes inappropriate. Respondents who use only certain trendy words do so for several reasons: (1) they use them as jokes, (2) they employ them ironically, (3) they use them to make their speech more expressive or lively, and (4) they resort to them in order to break communication barriers and reduce interpersonal distance.

Keywords: trendy words, understanding, youth slang, Youth Word of the Year, student, teacher, youth

1. Uwagi wprowadzające

Rozumienie i ocena języka młodzieżowego przez dorosłych to złożony problem, ale chętnie podejmowany zarówno w Polsce, jak i na świecie. W kontekście edukacji polonistycznej badania wskazują na potrzebę doceniania różnorodności językowej w procesie nauczania. Dotyczy to także młodzieżowych odmian języka, które mogą odbiegać od języka ogólnego, przede wszystkim pod względem leksykalnym. Akcentuje się jednocześnie konieczność uwzględniania słownictwa slangowego, które jest nie tylko wytworem emocji, ale również środkiem ekspresji językowej związanej m.in. z doświadczeniami ucznia w szkole. Tymczasem badania nad odmianami polszczyzny w szkole jednoznacznie dowodzą, że nauczyciele na ogół koncentrują się na standardowej polszczyźnie, co może nie tylko prowadzić do marginalizacji innych odmian językowych, ale i wpływać na kształcenie umiejętności komunikacyjnych uczniów (por. Kowalikowa 2013).

Oczywiste jest, że zarówno nauczyciele, jak i uczniowie mają świadomość, iż na lekcji powinien obowiązywać język edukacji szkolnej, ale – jak słusznie zauważają Jacek Warchala i Aldona Skudrzyk – „w duchu kultury współczesnej mieści się tendencja do nasycenia języka w szkole interakcyjnością, do dialogu partnerskiego, do rozmowy z uczniem, do wejścia w »autentyczność«. Ten rodzaj zachowań interakcyjnych ma uwydatnić, podkreślić, wyciągnąć elementy autentycznego przeżywania świata, autentycznego mówienia, co ma ożywić intelektualne zdolności ucznia, ma obudzić jego zainteresowania, ma uaktywnić pasję poznawczą" (Warchala, Skudrzyk 2012: 175).

Na konieczność uwzględniania bogactwa i zróżnicowania językowego w edukacji zwracają uwagę również badacze w innych krajach europejskich. I tak np. w obserwacjach dotyczących języka młodzieżowego w Szwecji zauważono, że młodzi posługują się różnymi stylami językowymi, które są często postrzegane przez dorosłych, w tym nauczycieli, w sposób negatywny. Przeprowadzone przez Ellen Bijvoet badanie wykazało, iż aby uniknąć zakłóceń i nieporozumień w komunikacji, konieczne jest podnoszenie świadomości socjolingwistycznej użytkowników języka (por. Bijvoet 2018).

Młodzi ludzie nierzadko kwestionują normy językowe, co generuje różnice w percepcji języka między nimi a nauczycielami. W badaniach dotyczących poprawności językowych w szkołach tureckich w Londynie zauważono, że nauczyciele mogą przejawiać tendencję do postrzegania standardowego języka jako bardziej legitymizowanego (por. Çavuşoğlu 2021).

W kontekście tzw. modnych słów i języka młodych warto przywołać refleksję Zhang Wei, który twierdzi, że „modnymi wśród neologizmów można nazwać tylko te słowa, które odzwierciedlają koncepcję mody, odzwierciedlają ludzkie pragnienie nowości i krążą z dużą prędkością w społeczeństwie" (Zhang 2022: 2). Badacz uważa, że słowa „stare" również mogą stać się modne, gdy zostaną wykorzystane w nowych kontekstach, odświeżając tym samym styl języka i komunikację. To znakomicie tłumaczy obecność wśród młodzieżowych słów roku leksemów, które znane były już wcześniej użytkownikom języka i obecnie stały się popularne wśród młodych ludzi (np. *azbest*). Przywoływany już Zhang Wei trafnie podkreśla, że „obok języka mediów, język młodzieży należy dziś do najbardziej wpływowych odmian komunikacji masowej, oddziałujących na współczesną mowę żywą" (Zhang 2022: 2).

Poczynione spostrzeżenia są zbieżne z ustaleniami Anny Wileczek, która pisze: „Niezwykła produktywność leksykalna młodomowy sprawia, że tworzy ona swoisty palimpsest, w którym neologizmy i neosemantyzmy przykrywają stare leksemy, ale ich nie unicestwiają. Często są ożywiane przez zabiegi pejoratywizacji lub rzadziej – melioryzacji" (Wileczek 2020: 175).

Anita Jagun z kolei trafnie zauważa, że „analiza języka młodzieży jest kluczowa nie tylko z lingwistycznego, ale także socjologicznego punktu widzenia. Pomaga zrozumieć młodych ludzi, ich wartości i ich pasje. Daje wgląd w ich świat i zmniejsza bariery komunikacyjne między różnymi pokoleniami. Nic dziwnego zatem, że pojawia się wiele publikacji, które charakteryzują nie tylko język polskiej młodzieży" (Jagun 2023: 120–121).

2. Wpływ internetu na język młodych

Ogromny wpływ na slang młodzieżowy ma internet, który nie tylko kształtuje nową rzeczywistość medialną, lecz rzutuje na kształt rzeczywistości społecznej, wyznacza nowe formy zachowań komunikacyjno-językowych, które zaczynają obowiązywać nie tylko w sieci, ale wychodzą poza nią[1]. Nowe media uczyniły relacje słowno-obrazowe podstawą komunikacji społecznej. Doprowadziły do wykrystalizowania się odmiennego typu umysłowości współczesnych uczniów (określanego jako *homo zappiens*), który przeciwstawia się typowi zwanemu *homo sapiens*, reprezentowanemu przez nauczycieli. Według Marka Gawrysiaka *homo zappiens* jest nieliniowy, usieciowiony, wykonujący wiele czynności jednocześnie, reagujący natychmiastowo, na zasadzie odruchów, nastawiony bardziej na obraz niż teksty, podążający za rozrywką i zabawą, preferujący interakcję i konkurencję (por. Gawrysiak 2009: 36–38). „Media nie tylko wpływają na sposób myślenia o świecie *en globe*, dostarczając jego gotowych interpretacji, ale również kształtują dyskurs na jego temat, proponując atrakcyjne wzory (szablony) wymiany znaczeń. Ich atrakcyjność polega na szczególnej ekonomii nowego języka oraz faktu wspólnotowości pewnych doświadczeń komunikacyjnych podzielanych przez przedstawicieli nowych generacji – zwłaszcza młodzieży" (Ogonowska, Skowronek 2016: 78). Agnieszka Ogonowska i Bogusław Skowronek wymieniają najważniejsze przeobrażenia, jakie dokonują się w języku użytkowników internetu:

- przede wszystkim odejście od tradycyjnej linearności w stronę hipertekstu;
- zerwanie z uporządkowaniem przyczynowo-skutkowym;
- dążenie do maksymalnej skrótowości, eliptyczność;
- łączenie kodów werbalnych z ikonicznymi;
- dosadność wypowiedzi;
- innowacje leksykalne;
- celowe naruszanie, czy wręcz łamanie utrwalonych norm poprawnościowych (Ogonowska, Skowronek 2016: 28–82).

[1] Na temat „języka medialnego": łatwego, prostego, często obscenicznego, dosyć prymitywnego, bo ograniczonego leksykalnie, ale jednocześnie emocjonalnego, przesadnego, pełnego wyrażeń wartościujących pisze Kazimierz Ożóg: „Uproszczony, nastawiony na efekt, zabawę, luz, sensację, dość wulgarny, erotyczny, prowokacyjny, ulegający modom i medialnym schematom język polski w mediach wpływa na polszczyznę przeciętnego Polaka i tworzy wokół niego podstawowy, najbardziej dostępny świat kultury. Wyrastają pokolenia wychowane na kulturze masowej, a język jest jej głównym elementem ekspresji i modelowania. Środki masowego przekazu bezpośrednio ingerują w utwierdzony od lat obraz świata wyrażony przez język i zmieniają semantykę wielu słów" (Ożóg 2010: 124).

Munira Hasjim i inni dowodzą, że „Jednym ze skutków mediów społecznościowych na używanie języka indonezyjskiego jest tendencja do używania krótszych, nieformalnych form wyrazowych i nieprzestrzeganie standardowych reguł językowych. Stosowanie skrótów, akronimów i slangu, które są popularne w mediach społecznościowych, często narusza właściwą gramatykę i konwencje językowe języka indonezyjskiego. Ponadto coraz powszechniejsze staje się używanie języków obcych, zwłaszcza angielskiego, w mediach społecznościowych. Chociaż można to postrzegać jako oznakę nowoczesności i trendów, stwarza to znaczne ryzyko erozji używania języka indonezyjskiego jako podstawowego języka codziennej komunikacji" (Hasjim, Hasyim, Lukman, Kaharuddin, Rabiah, Nadaring 2024: 4394).

Według Denisa McQuail media społecznościowe to nie tylko kanał komunikacji, ale także agent kształtujący wzorce językowe i zachowania (por. McQuail 2010). Młodzi, którzy są w nich aktywni, częściej naśladują style komunikacji powszechne na platformach cyfrowych pod względem gramatyki, słownictwa i stylu komunikacji (por. Kress 2003). W tym kontekście media społecznościowe stają się podstawowym medium, które przyczynia się do przejścia od formalnego do nieformalnego używania języka wśród nastolatków.

Dodajmy, że język, którego używa młodzież w mediach społecznościowych, często ściśle wiąże się z kształtowaniem tożsamości społecznej. Według Penelope Eckert staje się on narzędziem do wyrażania tożsamości grupowej (por. Eckert 2000). Odnosząc się do mediów społecznościowych, Allan Bell wyjaśnia, że nastolatkowie używają slangu, mieszania kodów i używania emotikonów, aby odróżnić się od innych grup wiekowych i zademonstrować swoją tożsamość jako części określonej społeczności (por. Bell 1984). Na gruncie polskim podobne procesy zauważa m.in. Jolanta Nocoń:

> Pod wpływem dyskursu w internecie przeobraża się język pokoleniowy (tak zwany slang młodzieżowy) – „mowa medialna" przenika do języka używanego przez nastolatków poza środowiskiem elektronicznym, słownictwa, frazeologii, składni; oddziałuje na cechy stylowe wypowiedzi; ujawnia zmiany w konceptualizacji świata. Cechy przenoszone wtórnie na niemedialne sytuacje komunikacyjne to między innymi: translokacja na mowę codzienną komunikacyjnych nawyków typowych dla internetowej wspólnoty dyskursu oraz specyficznej leksyki: zapożyczeń, neologizmów słowotwórczych, skrótów, neosemantyzmów; nadawanie codziennej komunikacji formy szybkiej wymiany krótkich kwestii; nastawienie na interaktywność i dialogowość; eliptyczność i skrótowość tekstu (uproszczona składnia, często pojedyncze wyrazy, tasiemcowe wyliczenia, posługiwanie się akronimami); korzystanie z gotowych struktur werbalnych i niewerbalnych, kreatywność będąca efektem wolności komunikacyjnej (łamanie konwencji, humor, modne sformułowania o charakterze cytatu) (Nocoń 2022: 259).

3. Ustalenia metodologiczne

Celem naszego badania było zebranie danych na temat rozumienia i stosowania przez nauczycieli oraz studentów kierunków pedagogicznych wybranych słów z plebiscytu Młodzieżowe Słowo Roku 2024. Taki cel badania wynika z założenia, iż znajomość języka, jakim posługuje się współczesna młodzież, jest jednym z warunków udanej i skutecznej komunikacji w procesie edukacyjnym. W postępowaniu badawczym zastosowano formularz ankiety online przygotowany w ogólnodostępnym, bezpłatnym serwisie Google. Technika ta jest obecnie coraz częściej wykorzystywana przez badaczy ze względu na szybkość i łatwość zebrania interesujących danych oraz ich wysoką jakość. „Psychologowie i socjologowie udowodnili, że w internecie mamy do czynienia z tendencją ludzi do bycia szczerymi. Zachodzi tutaj tak zwane rozhamowanie (*disinhibition*) oraz ujawnianie samego siebie (*self-disclosure*)" (Siuda 2016: 33). Innym walorem jest długość wypowiedzi udzielanych na pytania otwarte. „Jak pokazały różne porównania ankiety online z tradycyjnymi technikami, badania sieciowe wypadają pod względem długości korzystniej […] długość pociąga za sobą obfitość w detale i większą dokładność, co w naturalny sposób przekłada się na wysoką jakość danych" (Siuda 2016: 42). Link do ankiety rozesłano do studentów kierunków nauczycielskich na Wydziale Filologicznym UMCS, do współpracujących z naszą uczelnią nauczycieli oraz grup nauczycielskich na portalu społecznościowym Facebook. Respondenci uczestniczyli w badaniu dobrowolnie, w wybranym przez siebie czasie wolnym. Potencjalni uczestnicy zostali poinformowani o tym, że jest ono w pełni anonimowe, zaś pozyskane informacje zostaną wykorzystane jedynie do celów badawczych na potrzeby publikacji naukowych. Prezentacja zebranych danych została zrealizowana w zgodzie ze standardami etycznymi i nie doprowadzi do identyfikacji respondentów ani reprezentowanych przez nich instytucji. Badanie przeprowadzono w lutym 2025 r. Formularz był dostępny przez trzy tygodnie. W tym czasie wypełniło go ponad 120 osób.

Do analizy wybrano sto wypełnionych kwestionariuszy przez 50 nauczycieli (w tym 42 kobiety i 8 mężczyzn) oraz 50 studentów (w tym 35 kobiet i 15 mężczyzn) z Wydziału Filologicznego UMCS. Nauczycieli poproszono również o wskazanie typu szkoły, w której pracują, oraz stażu pracy. I tak: 27 osób to nauczyciele ze szkół podstawowych, a 23 uczestników badania to uczący w szkołach ponadpodstawowych. Uwzględniając staż pracy, należy podkreślić, że 21 osób ma ponad dwudziestoletnie doświadczenie zawodowe, 15 respondentów pracuje w zawodzie od 11 do 19 lat, a 14 ankietowanych nie przekroczyło 10 lat stażu. Dane metryczkowe dotyczące nauczycieli

odzwierciedlają obecną sytuacją kadrową w polskiej szkole, przeważają w niej zdecydowanie kobiety i osoby z dłuższym stażem pracy.

W formularzu oprócz pytań metryczkowych znajdowały się dwa pytania otwarte. Pierwsze zawierało prośbę o wyjaśnienie rozumienia znaczeń wskazanych w kwestionariuszu dziesięciu leksemów, które znalazły się w finale plebiscytu na Młodzieżowe Słowo Roku 2024. Interesowało nas również, jak respondenci poradzą sobie z konstruowaniem ich objaśnień. Rozumienie[2] to deszyfracja znaku, która jest naszym zdaniem niezbędna do przebiegu prawidłowej komunikacji. Leszek Tymiakin trafnie dodaje: „jeżeli nie rozumiemy czegoś, to znaczy, że nie umiemy przedstawić sobie fragmentu rzeczywistości, do którego odnosi się dany znak" (Tymiakin 2014: 41).

Druga dyspozycja dotyczyła odpowiedzi na pytanie o stosowanie w codziennej komunikacji podanych w ankiecie słów oraz uzasadnienia swojego stanowiska.

Uzyskane odpowiedzi poddano analizie porównawczej, wskazując istotne podobieństwa i kluczowe różnice pomiędzy badanymi grupami.

4. Analiza materiału wyekscerpowanego z kwestionariuszy ankiet

Bardzo duże zróżnicowanie w rozumieniu uwidoczniło się w odniesieniu do kilku słów mających obce pochodzenie i funkcjonujących w przestrzeni mediów, zwłaszcza społecznościowych[3].

W przypadku ***brainrot*** prawie wszyscy studenci (48 osób) tłumaczą to słowo jako „ogłupiające, bezwartościowe treści w sieci oraz zachowania młodzieży wynikające z oddziaływania tych bezwartościowych treści z sieci", np.:

- „Jest to problem z utrzymaniem uwagi na jakiejś określonej treści wywołany krótko formatowymi filmikami na TikToku czy Instagramie, objawiający się potrzebą dodatkowego pobudzenia mózgu i skupienia uwagi na czymś innym, przyciągającym oko i wymagającym skupienia, zwykle grze w *subway surfers*" (S)[4];
- „Jakieś treści, które sprawiają, że stajemy się głupsi przez oglądanie ich, zwłaszcza takie w których pojawiają się słowa, takie jak skibidi, sigma itp. Ewentualnie

[2] Mieczysław Kreutz utrzymuje, że „rozumieć jakiś wyraz to mieć w świadomości przedstawienie przedmiotu oznaczonego tym wyrazem" (Kreutz 1969: 32).

[3] Znaczenia analizowanych jednostek (neologizmów i neosemantyzmów) podaje *Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/Mlodziezowe-Slowo-Roku-2024-znamy-juz-finalowa-dwudziestke;9395165.html#google_vignette>, dostęp: 15.08.2025.

[4] Nie ingerujemy w styl wypowiedzi respondentów, zmiany dotyczą wyłącznie usterek ortograficznych i interpunkcyjnych. Cytowane odpowiedzi oznaczono następująco: S – studenci, N – nauczyciele.

»ale brainrot« o osobie, która właśnie jest głupia przez oglądanie takich treści, ma zlasowany mózg od tiktoka" (S);

- „Brainrot z tłumaczenia angielskiego oznacza »gnicie mózgu«. Określenia tego używa się w nawiązaniu do żartów i śmiesznych zdjęć i filmów, które są śmieszne przez brak logiki, a konsumowanie tych nielogicznych memów prowadzi do tak zwanego gnicia mózgu" (S).

Połowa nauczycieli wskazuje na pochodzenie słowa *brainrot* z języka angielskiego i przywołuje jego dosłowne tłumaczenie, jednak tylko sześć osób wiąże używanie tego wyrazu z negatywnym wpływem niektórych treści znajdujących się w sieci na młodych ludzi.

Jeśli chodzi o ***delulu***, wszyscy studenci i połowa nauczycieli wskazali na angielski rodowód tego słowa: „to skrót od angielskiego słowa 'delusional', które oznacza »złudny« lub »żyjący w iluzjach«". Zatem *delulu* „to ktoś odklejony od rzeczywistości, żyjący cały czas we własnym świecie, zafiksowany na jakimś punkcie" (N). Tylko studenci podkreślali jednak popularność tego terminu w slangu internetowym, przywoływali także jako przykład jego obecność w fandomach, zwłaszcza tych związanych z K-popem lub celebrytami, np. „Delulu odnosi się do fanów, którzy tworzą nierealne scenariusze, fantazjują o związku z idolem lub wierzą w teorie spiskowe dotyczące swojego ulubieńca" (S). Warto dodać, że siedmiu nauczycieli przyznało się do nierozumienia tego określenia.

Słowo ***GOAT*** okazało się niezrozumiałe dla 14 nauczycieli, natomiast 10 innych podało jego dosłowne tłumaczenie z angielskiego – „koza", co także potwierdza brak rozumienia tego wyrazu. Na poprawne objaśnienie akronimu GOAT – *Greatest of All Time* („najlepszy w historii") wskazało 40 studentów i tylko polowa nauczycieli. Młodzi adepci nauki podkreślali, iż *GOAT* to „element kultury popularnej oraz internetowego slangu" (S) i najczęściej jest używane w odniesieniu do najwybitniejszych sportowców lub artystów. Zwrócono również uwagę, że określenie to bywa stosowane w rozmowach w mediach społecznościowych w sposób humorystyczny, a nawet prześmiewczy, w odniesieniu do osoby, która nie zasługuje na miano prawdziwego mistrza, choć ma o sobie wysokie mniemanie. Tego typu wyjaśnienia nie pojawiły się w odpowiedziach nauczycieli.

W przypadku słowa ***azbest*** w obu grupach dominuje jego rozumienie dosłowne – 25 studentów i 30 nauczycieli identyfikuje *azbest* zgodnie z definicją słownikową jako „materiał budowlany służący do krycia dachów, składa się z włókien, jest rakotwórczy". Zasadnicza różnica między obiema grupami dotyczy rozumienia metaforycznego. Sześciu studentów, pisząc na temat tego określenia, nawiązuje do popularnego w sieci filmu *Iniemamocni*, z którego pochodzi zdanie: „Pani syn, siedząc w ostatniej ławce, wylał na mnie

azbest". Nie uczynił tego żaden nauczyciel. Dziesięciu młodych adeptów nauki kojarzyło to słowo z żartami z patodeweloperów, którzy w każdym skrawku zieleni widzą potencjał na wybudowanie parkingu lub wieżowca i zalewają wszystko azbestem, np.:

- „Satyra na dzisiejszy świat, którym rządzą deweloperzy nieruchomości, dla których rozwiązaniem wszystkich problemów jest wylanie azbestu i wybudowanie inwestycji" (S);
- „Ładne miejsce, nic tylko zalać azbestem i postawić action/biedronkę/dowolny sklep" (S).

Nauczyciele (14 osób) rozumieją słowo *azbest* jako metaforę czegoś/kogoś „przestarzałego, nienowoczesnego, obciachowego, niemodnego, nieprzystosowanego do obecnych realiów". Ta rozbieżność jest zrozumiała. Studenci są przedstawicielami pokolenia wychowanego w dobie internetu i mediów społecznościowych, zatem znajomość popularnych w tej przestrzeni faktów, zjawisk kulturowych staje się dla nich czymś naturalnym.

Podobna różnica, wynikająca z doświadczeń i zainteresowań pokoleniowych, zarysowała się w przypadku rozumienia słowa ***bambik***, które jedna trzecia studentów wiąże z grami komputerowymi, np.:

- „Bambik jest określeniem pochodzącym z kultowej gry komputerowej *Fortnite*, najczęściej oznaczającym nowego gracza z niskim poziomem umiejętności w grze" (S);
- „Osoba nieposiadająca jakiejś umiejętności (głównie w grach), przez to uważana za gorszą od innych" (S).

Wśród nauczycieli odnotowałyśmy zaledwie trzy odpowiedzi tego typu. Zdecydowana większość pedagogów (36 ankietowanych) rozumie to słowo jako określenie osoby słabej w czymś, niedoświadczonej, gorszej. Podobnie objaśnia ten wyraz 17 studentów, np.:

- „Ktoś, kto czegoś nie rozumie, jest w czymś słaby, dał się oszukać, w wolnym tego słowa tłumaczeniu łagodne słowo na przegrywa" (N);
- „Użyłabym tego słowa, jakbym chciała pośmiać się z osoby, która nie umie czegoś zrobić lub nie ma czegoś, co ja mam" (S).

Nieliczni respondenci (z obu grup po trzy osoby) przywoływali również najbardziej znanego w kulturze popularnej Bambika, czyli bohatera bajki Disneya „Jelonek Bambi". Ponownie zatem okazało się, iż to właśnie zanurzenie w świecie własnych zainteresowań i aktywności wpływa na rozumienie języka, jakim posługuje się młode pokolenie. Świat gier jest bliski zarówno młodzieży, jak i studentom. Wypada podkreślić, że tych dwóch społeczności nie dzieli duży dystans pokoleniowy, który pojawia się jednak w przypadku uczniów i nauczycieli.

Kolejne z badanych słów – ***oporowo*** – ponad połowa pedagogów (27 osób) rozumie jako maksymalny wysiłek: „robić coś do końca, do oporu". Takie pojmowanie wyrazu pojawiło się w odpowiedziach zaledwie 6 studentów. Natomiast 26 młodych adeptów nauki i 16 nauczycieli, objaśniając leksem *oporowo*, wskazywało na wykonywanie czegoś z wielkim trudem albo bardzo niechętnie:

- „Oporowo to termin używany w polskim slangu, który najczęściej oznacza działanie w sposób oporny, czyli wykonywanie czegoś z oporem, wbrew woli lub z niechęcią" (N);
- „Źle, coś idzie wolno i żmudnie" (N);
- „Ktoś robi coś oporowo, czyli osoba podejmuje jakąś czynność w sposób niechętny lub bez większego zaangażowania" (S).

Podkreślić wypada odpowiedzi 11 studentów, którzy wiążą ów wyraz z rolnictwem, np.:

- „Widziałam w odniesieniu do prac rolniczych" (S);
- „Używane głównie na wsi, określa bardzo dobrze działający, szybki, dobry (głównie pojazd)" (S);
- „Rolniczy skrót" (S);
- „Super, w środowisku rolniczym" (S);
- „Oporowiec to młody rolnik" (S).

Takie rozumienie wpisuje się w znaczenie podawane przez *Miejski słownik slangu i mowy potocznej* (por. https://www.miejski.pl/slowo-oporowo).

Nie odnotowałyśmy w ekscerpowanych z kwestionariuszy odpowiedziach zdecydowanej różnicy w rozumieniu słowa ***cringe***. Obie grupy objaśniają ów wyraz jako zażenowanie, wstyd, kompromitację, coś żenującego, np.:

- „Kiedy mówimy, że coś jest cringe, mamy na myśli, że jest to rzecz nieśmieszna" (S);
- Zazwyczaj używa się tego słowa w sytuacji, w której ktoś chciał zrobić coś zabawnego, ale ostatecznie okazało się to żenujące" (N).

Zgodność panującą wśród respondentów obu grup wyjaśniają następujące konstatacje:

- „To już tak stare, że nie ma tłumaczenia, bo chyba każdy to rozumie – coś, co po prostu skręca z zażenowania" (S)

czy

- „Żenada: albo jak to mówiono w prawieku, żal.pl" (N).

Również ***sigma*** jest rozumiana bardzo podobnie przez zdecydowaną większość nauczycieli (36 odpowiedzi) i studentów (38 odpowiedzi), np.:

- „Ktoś / coś świetny, wspaniały, imponujący, rewelacyjny, godny podziwu" (N);
- „Ktoś samowystarczalny, pan swojego życia, self-made man, człowiek tajemniczy" (S).

Różnica, jaka ujawniła się w przypadku kilku odpowiedzi, wynika z cech pokoleniowych, czyli innych doświadczeń edukacyjnych i kulturowych. Nauczyciele (6 osób) wskazują na sigmę jako literę alfabetu greckiego, studenci (3 ankietowanych) zaś nawiązują do kultury popularnej i sieci:

- „Określenie sigma wzięło się od Patricka Batemana, bohatera filmu American Psycho. W filmie istnieje znana scena, w której Patrick Bateman robi bardzo charakterystyczną minę, utrwaloną w »brainrot« kulturze jako »sigma face«" (S);
- „Gdy ktoś jest super, zadbany, interesuję się tylko sobą i swoim rozwojem (wzięło się z filmu American Psycho, Christian Bale grający Patricka Batemana)" (S);
- „Żart internetowy nawiązujący do postaci Batemana" (S).

W przypadku słowa ***slay*** warto zwrócić uwagę na wskazany przez trzech studentów związek tego określenia ze środowiskiem LGBT. Pierwsze objaśnienie ma wydźwięk dodatni:

- „Pozytywnie nacechowane słowo związane głównie ze środowiskiem LGBTQ+, oznaczające coś fajnego/sukces" (S);

dwa kolejne zaś negatywny, wyraźnie złośliwy, drwiący (zwłaszcza wypowiedź odnosząca się do kobiet):

- „Można powiedzieć, że ktoś jest »slay«, raczej używając tego określenia prześmiewczo, bo kojarzy się ono z bardzo stereotypowym obrazem geja" (S);
- „Używane najczęściej przez kobiety o niskim ilorazie inteligencji" (S).

Co interesujące, aż po 15 osób z każdej grupy stwierdziło, iż nie zna znaczenia tego słowa. Pozostali badani identyfikowali *slay* jako komplement, coś dobrego, znakomitego, fantastycznego, np.:

- „Można go użyć właściwie w każdym kontekście, np. kiedy ktoś osiągnie sukces, kiedy ktoś asertywnie postawi na swoim, kiedy ładnie wygląda" (N);
- „Okrzyk używany w sytuacji, gdy chcemy komuś pogratulować lub wyrazić swoją pozytywną reakcję" (N);
- „Zaorane :) coś zrobione super albo zrobione w idealnym momencie. Wygranie bez cienia wątpliwości" (S).

Z kolei słowo ***yapping*** ankietowani nauczyciele (28 osób) i studenci (28 respondentów) tłumaczą jako bezsensowne gadanie, bezmyślne paplanie. Badani wskazują na angielskie pochodzenie tego terminu i pokrewny wyraz *yapper* – oznaczający osobę gadatliwą. Aż 21 młodych adeptów nauki i 22 pedagogów nie rozumie jednak tego słowa lub podaje jego nieprawidłowe wyjaśnienia. Jedna osoba natomiast napisała: „dostać w japę (czyli w twarz, ale mocniej niż z liścia)" (S). Tym samym odnosiła interesujący nas wyraz nie do ust (por. grubiańskie określenie „zamknij japę" (Anusiewicz, Skawiński 1998: 30), czyli zamknij usta/pysk), ale do twarzy.

Drugie pytanie zawarte w kwestionariuszu ankiety dotyczyło deklaracji używania lub nie tzw. modnych słów oraz uzasadnienia swojego stanowiska. Okazuje się, że prawie taka sama liczba badanych z obu grup nie używa modnych słów w codziennej komunikacji z rówieśnikami (33 S) lub uczniami (34 N) albo używa czasami wyłącznie wybranych (17 S i 16 N). Uzyskane wyniki mogą nieco zaskakiwać, zwłaszcza w odniesieniu do studentów – przedstawicieli pokolenia ludzi młodych. Sądziłyśmy bowiem, że kryterium wieku będzie w tym przypadku kluczowym czynnikiem różnicującym obie grupy. I rzeczywiście, studenci wykazali się większym rozumieniem modnych słów, ich osadzeniem w kontekstach, szczególnie kultury popularnej, mediów społecznościowych. Okazuje się jednak, że czym innym jest znajomość słownictwa, a czym innym poprawne korzystanie z niego. Rozumienie znaczenia leksemów obecnych w języku umożliwia ich trafne zastosowanie w odpowiednim kontekście i sytuacji komunikacyjnej. Przyjrzyjmy się argumentacji, jaką podali ankietowani, wyjaśniając, dlaczego nie stosują komunikacji wskazanych w ankiecie leksemów. Najistotniejsze okazały się:

- **różnica pokoleniowa**: „Nie używam żadnego z tych słów. Wynika to z różnic między pokoleniami. Młodsze posługują się tymi słowami na co dzień, a ja należę do starszego pokolenia" (S); „Uważam, że w większości korzystają z nich młodsze dzieci, które nie do końca rozumieją, co to znaczy" (S); „Skoro jest to język młodzieżowy, to niech będzie młodzieżowy – naśladowanie języka młodych ludzi przez pokolenie starsze bywa groteskowe. Nie mam nic przeciwko używaniu młodzieżowych słów przez starszych, ale dla mnie to nie jest język, którym potrafię się komunikować" (N); „Język nas charakteryzuje, więc nie chcę sztucznie udawać, że mam inny PESEL, niż mam" (N);
- **niestosowność używania tych słów wynikająca z wieku użytkowników** (co wiąże się również z punktem pierwszym): „Trochę niezręcznie jest, jak ktoś tak mówi, stosuje jakieś słowa z tiktoka" (S); „Te słowa są »zarezerwowane« dla nastoletnich osób" (N); „A w życiu! Nigdy nie używam tych słów, po pierwsze nie znam kontekstów (nawet jeśli słowo obiło się o uszy) i nie będę udawała, że to dla mnie naturalne" (N);
- **sztuczność, brak precyzji wskazanego słownictwa**: „Slang i moda językowa do mnie nie przemawiają; tym bardziej, jeśli dane słowo jest bardzo nieprecyzyjne znaczeniowo, a zatem dosyć »puste« w moim przekonaniu" (N); „Większość tych słów jest dla mnie sztuczna, kojarzę je głównie z internetu, a nie z życia codziennego" (S); „Nie widzę sensu »tworzenia« lub używania słów, które utrudniają komunikację, nie mają żadnego sensu ani znaczenia i przestaną być używane, zanim zdążę zrozumieć choćby połowę z nich" (S);

- **obawa przed ośmieszeniem się respondenta**: „W moich ustach brzmiałyby karykaturalnie" (N); „Nie jest to mój język, brzmiałabym sztucznie, pewnie wywołałoby to śmiech i drwiny, na pewno nie podziw" (N);
- **negatywna ocena wskazanych w ankiecie określeń slangowych**: „Uważam te określenia za bezużyteczne i obciachowe" (S); „Nie używam, ponieważ jestem człowiekiem myślącym" (S); „Nie, bo normalny człowiek takich słów nie używa" (S); „Nie, bo te wszystkie delulu i cringe, owe ja jestem goat i slayuje w życiu, a nie yappuje, to taki brainrot, czyli dla mnie jeden wielki bełkot" (S); „Nigdy nie używam, bo nie jest to mój naturalny rejestr językowy i oceniam te wszystkie udziwnione wyrazy mało pozytywnie" (N); „Nie, bo to nie jest piękna polszczyzna" (N);
- **zbędność, nieprzydatność tego typu słów**: „Nie, ponieważ uznaję je za dziecinne, zupełnie niepotrzebne w normalnej komunikacji" (S); „Moim zdaniem język polski jest na tyle bogaty, że w komunikacji nauczyciel–uczeń nie potrzeba stosować powyższych skrótów i zapożyczeń" (N); „W rozmowach z moimi uczniami muszę i chcę używać przemyślanych i poprawnych słów" (N); „Uważam, że podane słowa mają swoje »lepsze«, trafniejsze i zrozumiałe dla wszystkich odpowiedniki" (N); „Uważam, że dzieci powinny czytać nie tylko dzieła Mickiewicza, Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Reymonta etc., ale także dobrą literaturę współczesną, co pozwoli im na opanowanie jakże pięknego języka polskiego" (N).

Z kolei respondenci, którzy deklarowali stosowanie wyłącznie niektórych wymienionych w ankiecie słów, twierdzili, że używają ich:

- **w formie żartu**, np.: „Używam niektóre, np. cringe czy slay, ale wyłącznie wtedy, kiedy chcę coś scharakteryzować w sposób humorystyczny lub bardzo dosadny" (S); „Czasem używam, np. bambik czy sigma dla ubarwienia rozmowy humorem" (S); „Czasami niektóre z nich znakomicie się sprawdzają jako żart" (N); „Rzadko używam, tylko dla żartu" (N);
- **kpiąc, mając na celu ośmieszenie kogoś**, np.: „Czasem tak, w formie wyśmiewania się z nowego pokolenia" (S); „W kontekście ironicznym, stosując je jako groteskowy sposób przerysowania rzeczywistości" (S);
- **w celu uczynienia wypowiedzi bardziej interesującą**, np.: „Sporadycznie, dla bardziej barwnego przekazu treści" (N); „Niekiedy włączenie do wypowiedzi takiego słownictwa czyni tekst żywszym i bardziej aktualnym, co może zainteresować młodego odbiorcę" (N);
- **prezentując dystans do samego siebie i tym samym zmniejszając barierę komunikacyjną, zwłaszcza w sytuacji nauczyciel–uczeń**, np.: „Niektóre są mi bliskie i czasem z nich korzystam. Pozwalają niekiedy w bardzo krótki i efektywny sposób wyrazić jakąś bardziej złożoną myśl. Slang to też swego rodzaju wspólny język z bliskimi mi osobami" (S);

„Mówię im, że nieuczenie się jest krindżowe i że Sigma w tej klasie jest jedna i to jestem ja" (N); „Jak uczniowie sami powiedzieli: pani jest taka nowoczesna, że powinna pani z nami siedzieć, a nie tam za biurkiem. A serio: te słowa są dobrym przykładem do wytłumaczenia tego, jak bardzo zmienia się polszczyzna na przestrzeni lat. Moda językowa dzięki tym przykładom nie jest suchym terminem" (N); „Niektóre pojawiają się w mojej komunikacji z młodzieżą, są niestety lepiej przez nich rozumiane. Przełamują też barierę pokoleniową" (N).

5. Uwagi końcowe

Udzielone odpowiedzi skłaniają do krótkiego podsumowania. Przeprowadzony sondaż wykazał, że zarówno przyszli, jak i czynni nauczyciele rozumieją większość modnych słów. Największe różnice odnotowano w rozumieniu wyrazów takich jak *brainrot*, *delulu*, *GOAT*, czyli słów mających obce pochodzenie i funkcjonujących w przestrzeni mediów, zwłaszcza społecznościowych. Większość nauczycieli, podobnie jak i studentów, nie stosuje jednak w komunikacji codziennej młodomowy, co wynika przede wszystkim z dwóch przyczyn: po pierwsze, różnicy pokoleniowej, a po drugie, negatywnej oceny tego słownictwa, które jest ich zdaniem nieprecyzyjne, sztuczne, niekiedy wręcz niestosowne. Respondenci doskonale rozumieją, że wykorzystywanie w interakcjach społecznych słów, które nie do końca rozumiemy, nie włączyliśmy ich do słownika czynnego, może narazić nas na śmieszność. Ankietowani, jeśli używają niektórych modnych określeń, czynią to z kilku powodów: (1) stosują je w formie żartu, (2) wykorzystują te wyrazy w sposób ironiczny, (3) sięgają po nie w celu nadania wypowiedzi wyrazistości i ożywienia jej oraz (4) uciekają się do nich, pragnąc przełamać bariery komunikacyjne i zmniejszyć tym samym dystans interpersonalny.

Warto podkreślić, że wiedza na temat przemian współczesnej polszczyzny może i powinna stanowić podstawę do kształtowania kompetencji komunikacyjnych młodych ludzi. Rozumienie języka młodych odgrywa niewątpliwie istotną rolę w efektywnej komunikacji międzypokoleniowej, może mieć również znaczenie w skuteczności oddziaływań edukacyjnych i wychowawczych. „Nastolatkowie są pod ogromnym wpływem internetu, komputerów i mediów społecznościowych. Wiele słów pochodzi z gier lub forów internetowych. To wyjaśnia ich popularność na całym świecie. Wyrażenia takie jak »sigma« lub »NPC« pojawiają się w leksykonie nastolatków pochodzących z różnych krajów, chociaż można ich używać w różnych kontekstach i sytuacjach" (Jagun 2023: 126).

Percepcja języka młodych przez nauczycieli jest złożona i często obarczona uprzedzeniami, co może wpływać nie tylko na komunikację w procesie edukacyjnym, ale również na skuteczność oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych. Świadczy to o potrzebie większej świadomości socjolingwistycznej wśród nauczycieli i studentów kierunków pedagogicznych. W kontekście komunikacji dorosłych z młodymi wypada jednak pamiętać, że owe ekspresywne formy pojawiające się w języku młodzieży są niebywale zmienne, ulotne[5] i prawdopodobnie już niedługo zostaną zastąpione w gwarze uczniowskiej innymi terminami, stąd konieczność stałej obserwacji przez obecnych i przyszłych nauczycieli mowy uczniów, a także nieustanna aktualizacja własnej wiedzy w tym zakresie.

Literatura

Anusiewicz J., Skawiński J. (1998): *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa–Wrocław.

Bell A. (1984): *Language Style as Audience Design*. „Language in Society" 13(2), s. 145–204.

Bijvoet E. (2018): *Förortssvenska i grindvakters öron: Perceptioner av migrationsrelaterad språklig variation bortom inlärarspråk och förortsslang*. „Språk och stil NF" 28, s. 142–175.

Çavuşoğlu Ç. (2021): *Standard language ideologies: the case of Cypriot Turkish in Turkish schools in London*. „Journal of Multilingual and Multicultural Development" 42, 9, s. 811–826.

Chaciński B. (2024): *Tik talk*. „Polityka" nr 50, s. 15–17.

Eckert P. (2000): *Linguistic Variation as Social Practice*: *The Linguistic Construction of Identity in Belten High*. Oxford.

Gawrysiak M. (2009): *Homo zappiens i homo sapiens. O technicznym, ludycznym i intelektualnym dostępie do mediów*. [W:] *Edukacja informacyjna. Neomedia w społeczeństwie wiedzy*. Red. K. Wenta, E. Perzycka. Szczecin, s. 36–38.

Hasjim M., Hasyim M., Lukman S., Kaharuddin R., Rabiah S., Nadaring H. (2024): *The Impact of Social Media Usage Among Teenagers on the Indonesian Language in The Digital Era*. „Journal of Ecohumanism". Vol. 3, No 8, s. 4393–4408.

Jagun A. (2023): *The Influence of the English Language on the Polish Youth Speak*. „Respectus philologicus" 44(49), s. 120–129.

Kowalikowa J. (2013): *Jak się mówi i pisze w szkole? Szkic do pejzażu dydaktycznego szkolnych odmian językowych*. [W:] *Odmiany polszczyzny w szkole. Teoria i praktyka*. Red. H. Synowiec. Katowice, s. 9–23.

Kress G. (2003): *Literacy in the New Media Age*. London.

Kreutz M. (1969): *Rozumienie tekstów*. Warszawa.

McQuail D. (2010): *McQuail's Mass Communication Theory*. Londyn.

Ogonowska A., Skowronek B. (2016): *„Język na nielegalu", czyli wpływ multimediów na komunikację werbalną młodego pokolenia. O nową metodologię badań*. [W:] *Język w internecie. Antologia*. Red. M. Kita, I. Loewe. Katowice.

[5] Bartek Chaciński, przywołując opinię Bogusława Skowronka, stwierdził, iż można te konstrukcje opisać „hasłem entomologicznym, jętki jednodniówki, od owadów, które w dorosłej postaci żyją krótko, w skrajnym przypadku tylko jeden dzień" (Chaciński 2024: 17).

Ożóg K. (2010): *Współczesne relacje między językiem polskim a kulturą*. [W:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. Karwatowska, A. Siwiec. Chełm, s. 121–131.

Siuda P. (2016): *Ankieta internetowa: zalety i wady – rekapitulacja*. [W:] *Metody badań online*. Red. P. Siuda. Bydgoszcz, s. 28–81.

Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/ciekawostki/haslo/Mlodziezowe-Slowo-Roku-2024-znamy-juz-finalowa-dwudziestke;9395165.html#google_vignette>, dostęp: 15.08.2025.

Tymiakin L. (2014): *Światło i wyrazy pochodne w rozumieniu piętnastolatków*. [W:] *Światy uczniowskie. Język – media – komunikacja*. Red. M. Karwatowska, L. Tymiakin. Lublin, s. 39–53.

Warchala J., Skudrzyk A. (2012): *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice.

Wileczek A. (2020): *Kod młodzieży czy kod młodości? Społeczno-kulturowe aspekty „mediatyzacji" młodomowy*. [W:] *Polszczyzna w dobie cyfryzacji*. Red. A. Hącia, K. Kłosińska, P. Zbróg. Warszawa, s. 169–186.

Zhang W. (2022): *Analysis of the Russian youth slang by native Chinese Les Ulis*. „EDP Sciences SHS web of conferences" 134, s. 1–5.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12944 273–289
eISSN 2450-0801

Agnieszka Kijak-Mantas
Uniwersytet w Siedlcach
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-4547-3798
e-mail: agnieszka.kijak-mantas@uws.edu.pl

O użyciu i użyteczności słowa *OK* w języku polskim (w różnych sytuacjach komunikacyjnych)

On the use and usefulness of the word *OK* in Polish (in various communication situations)

Abstrakt
OK to słowo powszechnie używane przez przedstawicieli różnych grup wiekowych, społecznych oraz zawodowych. W artykule rozważana jest popularność tego wyrazu rozumiana jako użycie go w różnych sytuacjach komunikacyjnych, a także odmiennych funkcjach i znaczeniach. Zostały one przeanalizowane z wykorzystaniem metody triangulacji, czyli na podstawie materiału zgromadzonego w korpusach języka polskiego, a także uzyskanego w ramach ankiet internetowych przeprowadzonych wśród stu respondentów. Dane zbadano w oparciu o definicje zamieszczone w wybranych słownikach. Na zakończenie zaprezentowano wnioski pokazujące, że słowo *OK* występuje w różnych formach zapisu (*OK*, *okay, okej, okey*), a także, że może pełnić funkcję przysłówka, przymiotnika, partykuły oraz wykrzyknika o różnych znaczeniach kontekstowych. Analizy pokazały ponadto, że poza użyciami odnotowanymi w słownikach i korpusach, wyraz będący przedmiotem zainteresowania pełni funkcję potwierdzenia przyjęcia komunikatu. Przeprowadzone badania odniesiono do wcześniej przeprowadzonych analiz lingwistycznych wykazujących, że *OK* to słowo użyteczne także w innych językach. Poczynione wnioski zaprezentowano ze wskazaniem potencjalnych kierunków i metod dalszych badań.

Słowa kluczowe: OK, pragmatyka językowa, analiza korpusowa, badania ankietowe, internacjonalizmy

Abstract
OK is a word commonly used by representatives of various age, social and professional groups. The article considers the popularity of this word understood as its use in various communication situations as well as different functions and meanings. These data were analyzed using the triangulation method, based on material collected in Polish corpora and obtained from online surveys conducted among 100 respondents. The data were examined based on definitions provided in selected dictionaries. Finally, conclusions were presented showing that the word *OK* occurs in various forms (*OK*, *okay*, *okej*, *okey*), and

that it can function as an adverb, adjective, particle and exclamation mark with different contextual meanings. Furthermore, the analyses revealed that, in addition to its uses recorded in dictionaries and corpora, the word also serves as a confirmation of message acceptance. The present study was compared to previously conducted linguistic analyses which show that *OK* is a word useful also in other languages. At the end, conclusions were presented, indicating also potential directions and methods for further research.

Keywords: OK, linguistic pragmatics, corpus analysis, survey research, internationalisms

Wprowadzenie

Ze słowem *OK* możemy się spotkać w różnych sytuacjach oraz kontekstach komunikacyjnych. Przede wszystkim równie często je widzimy, jak i słyszymy. Potwierdzają to badania dotyczące jego użycia w mowie i piśmie (m.in. Chang, Huang 2018; Oloff 2019). Świadczy to o jego popularności w odmianie mówionej i pisanej języka.

OK to w języku angielskim, z którego pochodzi, występujące w wypowiedziach słowo potoczne i nieformalne (Carter, McCarthy 2006: 58) używane w formie przysłówka i oznaczające ‘wszystko poprawne, w porządku’, a także przymiotnika w znaczeniu: ‘zadowalający, dobry’; wcześniej jako ‘wybitny, doskonały’, obecnie często używa się *OK* w nieco osłabionym sensie: ‘odpowiedni, akceptowalny’ (OED). Natomiast w polszczyźnie to wyraz zapożyczony, który ze względu na jego powszechność w różnych językach może zostać uznany także za międzynarodowy. Ta cecha nie jest jednak istotna podczas analizy komunikacji w języku polskim. Dlatego w badaniach koncentruję się na powszechności użycia słowa *OK* przez różnych użytkowników języka. Ponadto istotne dla tego słowa jest użycie go w sytuacji bez wątpienia pozytywnej, np. kiedy zgadzamy się na coś, akceptujemy coś, określamy kogoś lub coś. Można więc powiedzieć, że *OK* to słowo przydatne do szybkiego i sprawnego rozwiązania wielu problemów komunikacyjnych i nie tylko.

Historia słowa *OK*

Mówi się o zagadkowym pochodzeniu słowa *OK*. Jedna z możliwych koncepcji głosi, że był to żartobliwy, celowo błędnie napisany skrót wyrażenia „wszystko poprawne”, przetłumaczony jako „oll korrect”, który po raz pierwszy wprowadzono do języka angielskiego w formie pisemnej 23 marca 1839 r. w „Boston Morning Post”. Użycie tej formy przypisuje się również prezydentowi Andrew Jacksonowi (Metcalf 2010: 56–62).

Wskazać można też wiele konkurencyjnych teorii pochodzenia. Jedna z nich sugeruje, że *OK* stało się popularne wcześniej niż przypuszczano,

bo już za pośrednictwem XVIII-wiecznego kandydata na prezydenta, Martina Van Burena, który pochodził z miejsca o nazwie Kinderhook w stanie Nowy Jork. Jego przydomkiem stało się określenie „Old Kinderhook", a podczas kampanii wyborczej jako formy poparcia używano skrótu OK (Read 1963: 86) . Zgodnie z inną hipotezą, słowo OK może pochodzić z języków afrykańskich, zwłaszcza z języka Wolof, w którym „waw-kay" oznacza: „tak, tak". Niektórzy badacze sugerują także greckie pochodzenie OK, które w ich przekonaniu miałoby pochodzić od słów: *ola kala* (*ολα καλα*), co oznacza 'wszystko w porządku'[1].

Skrót *OK* zyskał na znaczeniu wraz z wynalezieniem telegrafu, który wymagał krótkich i jasnych komunikatów. *OK* stało się standardowym sposobem potwierdzania transmisji między operatorami. W instrukcji obsługi telegrafu z 1865 r. zapisano: *żadna wiadomość nie może zostać uznana za przekazaną, dopóki biuro, które ją otrzyma, nie napisze OK* (Metcalf 2010: 97). Jak pokazuje Allan Metcalf, później słowo to zaczęło oznaczać o wiele więcej. Odnotowane przez niego przykłady pokazują użycie *OK* w takich dziedzinach, jak: polityka, literatura, biznes.

Stan badań nad słowem *OK* w różnych językach

We wcześniejszych badaniach zwrócono uwagę na to, że *OK* ma wiele zastosowań i funkcji, zależnych od okoliczności i sytuacji komunikacyjnych, np. w miejscach publicznych. Inaczej tego słowa używają rodzimi użytkownicy języka angielskiego, a inaczej osoby uczące się go jako obcego (Garcia 2017: 112). Powszechność tego słowa zaobserwować można m.in. w cyfrowych formach komunikacji, także w formie graficznej, np. w postaci emoji, memów, GIF-ów czy naklejek (Herzberg 2023: 241). Istotna jest przede wszystkim jego popularność w wielu językach. W angielskim i niemieckim zostało ono wymienione wśród sygnałów fatycznych, czyli służących przedłużeniu kontaktu (Cirko 2016: 27). Badacze zajmujący się tym drugim językiem zwrócili uwagę, że poza takimi funkcjami, jak zgoda, potwierdzenie czy okazanie zrozumienia, analizowane słowo często występuje jako potwierdzenie przyjęcia jakiejś wiadomości i umożliwia mówcy zajęcie stanowiska wobec danej informacji (Oloff 2019: 220). Germaniści zwrócili uwagę na brzmienie *OK* (Beach 1993: 350). W przypadku języka niemieckiego uznano, że intonacja wznosząca oznacza mniejszą neutralność, a większą niezgodność (Oloff 2019: 220).

[1] Dwie ostatnie koncepcje zostały przedstawione na platformie quora.pl (Kolary 2024).

Językoznawcy skandynawscy zaś zauważyli, że użytkownicy języków fińskiego i szwedzkiego używają słowa *OK* w celu regulowania sytuacji interakcyjnej, w tym stopnia formalności i ról nadawanych rozmówcom (Henricson 2023: 1). W języku duńskim zostało okrzyknięte trzecim pod względem częstotliwości słowem używanym w ogóle jako interakcja w rozmowie (Sørensen 2021), a w fińskim jako odpowiedź na przekazywane informacje (Koivisto 2021). W językach koreańskim i japońskim *OK* jest używane do zamykania dotychczasowej dyskusji (Kuroshima 2021), *OK* występuje także w języku mandaryńskim i używane jest m.in. w celu wyznaczenia granic dyskursu (Chang, Huang 2018). Użycie tego słowa przez przedstawicieli krajów azjatyckich badano również na Filipinach, gdzie analizowano użycie *OK* w nauczaniu szkolnym (Garcia 2017).

OK stosowane jest coraz częściej także w języku nauki. Powstała już m.in. praca magisterska na temat roli *OK* jako słowa funkcyjnego w języku niemieckim w relacji lekarz – pacjent (Cesarz 2011). Stosowanie tego słowa w oficjalnych publikacjach z dziedziny psychologii transakcji (Jagieła 2012: 137) jak najbardziej świadczy o przenikaniu tego słowa do świata nauki. *OK* używa się także w szkoleniu psów jako komendy zwalniającej (Pabis 2024). Ten trop sugeruje dalsze działania badawcze w zakresie różnego akcentowania badanego słowa. W przypadku użycia w języku polskim także znaczenie może mieć nie tylko kontekst, ale również akcent. Dalsze badania w tym zakresie przeprowadza m.in. grupa badaczy z udziałem Agustina Gravano (Gravano et al. 2007).

Niewątpliwie *OK* można uznać za internacjonalizm, jednak sposoby jego użycia i nadane mu znaczenia w różnych językach są odmienne. Do takich wniosków doszła m.in. Laura Herzberg, porównując *OK* w niemieckim i francuskim. Stąd też warto przyjrzeć się zagadnieniu użycia słowa *OK* w języku polskim.

Przedmiot, cel i metody badawcze

Prawdopodobnie to, że *OK* stało się słowem modnym wynika m.in. tego, że jego użycie jest zgodne z zasadą ekonomii języka. Jednak czy na pewno jego krótkość brzmienia i zapisu wiąże się z łatwością zrozumienia wynikającą z jednoznaczności? W niniejszym opracowaniu przedstawione zostały rozważania na temat słowa *OK*, a także próba odpowiedzi na następujące pytania badawcze:

1. W jakich sytuacjach komunikacyjnych i znaczeniach używa się słowa *OK*?
2. Czy *OK* to (nadal) słowo potoczne?

3. Jak jest zapisywane słowo *OK*? Jakie są warianty zapisu i które występują częściej?

W tym celu dokonano analizy zapisów słownikowych. Ponadto zbadano użycie wyrazu *OK* w różnych kontekstach wyekscerpowanych z różnych korpusów, takich jak: Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP), MoncoPL, a także Korpus Współczesnego Języka Polskiego (KWJP). Uzupełnienie tych działań stanowią wyniki badań ankietowych oraz spostrzeżenia pochodzące z własnych obserwacji.

OK w słownikach języka polskiego

Przed przejściem do odpowiedzi na pytania badawcze, ustalenia wymaga jeszcze jednak istotna kwestia, a mianowicie, co mam na myśli, pytając o warianty słowa *OK*. Wspomniano o nich w pytaniu nr 3, które dotyczy zapisywania wyrazu będącego przedmiotem badań. W tytule niniejszego opracowania, a także rozważaniach wstępnych, pojawia się zapis *OK*. Jednak już krótkie eksploracje słowników pozwalają na stwierdzenie, że wersji zapisu jest kilka. W badanych leksykonach odnotowano *OK / okay / okej*. Wariant ostatni – chociaż najkrótszy w zapisie – może być najbardziej problematyczny ze względu na prawdopodobieństwo pomylenia go ze skrótem *ok*. (mimo odróżniającej ich kropki) oznaczającym ‘około’. Wszystkie te warianty występują w analizowanych przeze mnie słownikach: *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (WSJP PAN), elektronicznym *Słowniku języka polskiego PWN* (SJP PWN) oraz *Wikisłowniku* i zniekształcają obraz statystyczny dotyczący użycia *OK*. W badaniach pominęłam przykłady, które nie dotyczą badanego słowa.

Słowo *OK* w słownikach języka polskiego pojawiło się pod koniec XX w. Odnotowano je m.in. w 27. tomie *Praktycznego słownika współczesnej polszczyzny* (PSWP 1994–2005), który ukazał się w 2000 r., a także w *Innym słowniku języka polskiego* (ISJP 2000). W tym pierwszym wyraźnie zaznaczono, że jest to wyraz zapożyczony. Został też zapisany w angielskiej formie *okay*. Warianty *okej* oraz *okey* zostały podane jako bliskoznaczne. Słowo to zostało zdefiniowane jako nieodmienny przysłówek będący skrótem od ang. *all correct* oznaczającego ‘wszystko w porządku’.

Inny słownik języka polskiego notuje formy *OK* oraz *okay* odsyłające do spolszczonej wersji *okej*, przy której podano jeszcze zapis z dwoma kropkami: *O.K.* Nie został on zapisany w późniejszych słownikach. W haśle zaznaczono, że jest to wyraz potoczny. Podano, że używa się go w formie przymiotnika w dwóch znaczeniach: 1.1 do pozytywnej oceny sytuacji, oso-

by lub zachowania oraz 1.2, gdy chcemy powiedzieć, że komuś nie zagraża niebezpieczeństwo. W słowniku podano również drugie znaczenie, w którym używamy *OK*, kiedy: 2.1. zgadzamy się na coś, a także 2.2. chcemy zmienić temat.

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Edwarda Polańskiego (2004) znaleźć można jedynie krótką notkę nt. *okay* z informacją, że forma skrócona to *OK*. W pozycji *100 tysięcy potrzebnych słów* opublikowanej rok później pod redakcją Jerzego Bralczyka (Bralczyk 2005), znalazła się forma *OK* odsyłająca do spolszczonej *okej*, przy której podano także zapis *okay*, a w definicji zawarto jedynie informację o znaczeniu: 'wszystko w porządku, dobrze, zgoda'.

W nowszym *Słowniku minimum języka polskiego* pod redakcją Haliny Zgółkowej (SMJP) znalazł się wariant *okay*, który zdefiniowano jako wykrzyknik wyrażający: 'wszystko w porządku, dobrze, zgoda'.

W *Wielkim słowniku języka polskiego PWN* (WSJP PWN 2018) odnotowano trzy formy: *OK, okay oraz okej*. Podano także informację, że są one używane jako partykuła oznaczająca zgodę na coś lub akceptację czegoś, przymiotnik określający, że coś/ktoś jest 'porządny, do rzeczy', a także przysłówka oznaczającego: 'dobrze, w porządku'.

Bardziej rozbudowane hasła znaleźć można w słownikach elektronicznych. Według *Wielkiego słownika języka polskiego PAN* (WSJP PAN) *OK*, występujące we wspomnianych trzech wariantach, może być używane jako przysłówek, przymiotnik oraz słowo funkcyjne. W tym pierwszym przypadku definiowane jest jako: 'tak, jak chciałoby się, żeby było', np.: *W ciągu dnia się przespałem. I czuję się* ***okej***. Jako przymiotnik oznacza: [kogoś] 'takiego, jaki powinien być' / [coś] 'takiego, jakie powinno być', np.: *Też myślę, że róż będzie* ***okej***, zaś jako słowo funkcyjne może stanowić: 1) wykładnik potwierdzający prawdziwość sądu, użycie w tym wypadku definiowane jest jako: 'mówiący zgadza się z tym, co wcześniej powiedziano', np.: *Idziemy?* – ***Okej***; 2) to również wykładnik potwierdzający prawdziwość sądu, przy czym w tym przypadku *OK* definiuje się jako 'prośbę o zgodę odbiorcy lub potwierdzenie przez niego tego, co o danym stanie rzeczy powiedział nadawca', np.: *Pójdziemy,* ***ok****?*; w 3) przypadku *OK* stanowi wykładnik nawiązania, przy pomocy którego 'mówiący chce zaznaczyć, że teraz będzie mówił o czymś innym lub w inny sposób niż dotąd', np.: ***okej****, a teraz…*

Podobne znaczenia przypisane słowu *OK* znaleźć można w *Słowniku języka polskiego PWN* (SJP PWN), chociaż podane są one w innej kolejności, to *OK* może występować jako przysłówek oznaczający: 'dobrze, w porządku, tak jak powinno być'; przymiotnik: 'dobry, porządny, do rzeczy'. Przy trzecim znaczeniu zamieszczono informację, że *OK* to 'partykuła oznaczająca zgodę na coś'.

Także *Wikisłownik* podaje, że *OK* używane jest jako przysłówek oznaczający ‘w porządku, dobrze’: *Wszystko poszło okej,* przymiotnik: ‘w porządku, dobry’: *Facetka jest okej, może trochę nadopiekuńcza*. W trzecim znaczeniu OK zostało uznane za słowo ‘oznaczające zgodę’ i zaklasyfikowane jako wykrzyknik: *Okej, już dojeżdżamy.*

OK znaleźć można także w *Dobrym słowniku* (dobryslownik.pl). W definicji tego słowa zawarta została informacja, że ‘słowem *OK* wyrażamy to, że zgadzamy się z tym, co ktoś powiedział, lub sprawdzamy, czy nasz rozmówca zgadza się z tym, co my powiedzieliśmy’. W przypadku tego słownika jednak podano użycie badanego wyrazu jedynie w formach gramatycznych przysłówka i wykrzyknika.

Co istotne, w większości słowników słowo *OK* traktowane jest jako potoczne. Potwierdzają to także synonimy wskazane w *Dobrym słowniku*. Za bliskoznaczne w stosunku do wykrzyknika uznano słowa neutralne: *dobrze* oraz *zgoda*, lecz także wyrazy określone jako „nieco potoczne”: w porządku, „potoczne”: *dobra* oraz „bardzo potoczne”: *wporzo*. Wśród wyrazów bliskoznacznych do przysłówka *OK* znalazły się m.in. leksemy: *bombowo, byczo, fajnie, kapitalnie, klawo, odjazdowo, odlotowo, super, szałowo, w dechę*, co również świadczy o potocznym charakterze analizowanego słowa[2].

Oddzielnie należy potraktować zapisy w *Słowniku polszczyzny potocznej* (Czeszewski 2006) oraz *Słowniku polskich leksemów potocznych* (Lubaś 2013). Już sam fakt, że notują one wyraz *OK* świadczy o jego klasyfikacji jako słowa kolokwialnego. Ponadto w tych opracowaniach znaleźć można formy, których próżno szukać w innych publikacjach. Są to: *oka*, *oki*, a nawet *oki-doki*. To ostatnie zostało oznaczone kwalifikatorem wskazującym, że jest to element języka komputerowego i internetowego (Czeszewski 2006). Najwięcej form pochodnych znaleźć można w słowniku pod redakcją Władysława Lubasia. Odnotowano w nim potocyzmy, takie jak: *okejas* – określony jako przysłówek używany w znaczeniu ‘dobrze, w porządku’, *okejka* w formie rzeczownika, czyli ‘uniesiony kciuk w górę wyrażający zgodę na coś’ lub ‘potwierdzenie, wyrażenie zgody na coś’, a także przysłówka oznaczającego ‘dobrze, w porządku’. Dalsze formy pochodne, które również znalazły się w słowniku, to czasownik *okejować*, a nawet rzeczownik odczasownikowy *okejowanie*.

[2] W *Dobrym słowniku* rozróżnia się synonimy oraz wyrazy bliskoznaczne. Ja do omówienia potoczności *OK* potraktowałam je jako jedną grupę, zgodnie z definicją zawartą w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN*, że synonim to inaczej ‘wyraz lub wyrażenie bliskoznaczne’ (WSJP PAN).

OK w korpusach języka polskiego

W korpusach, podobnie jak w słownikach, należy odróżnić *OK* od o*k* używanego w znaczeniu ‘około’, zwłaszcza że w tym przypadku skrót często zapisywany jest bez kropki. Samo MoncoPL zawiera ponad 2 mln kontekstów *ok*. Słowo *OK* będące przedmiotem zainteresowania badawczego występowało w wariantach: *okay*, *okej* oraz *okey*. Takie same formy znaleźć można w Narodowym Korpusie J*ęzyka* Polskiego oraz Korpusie Współczesnego Języka Polskiego. Poniżej przedstawiono tabelaryczne zestawienie frekwencji we wszystkich trzech źródłach z wyróżnieniem wyszukiwarek NKJP, którym się posługiwano. Wykorzystano korpus zrównoważony, zapewniający reprezentacyjność tekstów z różnych źródeł.

MoncoPL prezentuje przykłady wystąpień *OK* od początku XXI w. W 2001 r. zapisano pojedyncze użycia. W 2008 r. odnotowano już kilkaset użyć samej formy *OK*, a w 2009 r. frekwencję użycia można już było liczyć w tysiącach.

Tabela 1. Frekwencyjne zestawienie notowań wariantów zapisu *OK* w korpusach

	MoncoPL	NKJP Poliqarp	NKJP Pelcra	NKJP IPI PAN MTAS	KWJP
OK	1682	1000	13 615	1000	1018
okay	1205	738	1131	167	271
okej	11 963	1000	2492	692	2252
okey	1245	536	764	104	189

Należy zaznaczyć, że różnorodność frekwencji wynika ze zróżnicowań korpusów, a także okresów publikacji tekstów, które gromadzą. W Narodowym Korpusie Języka Polskiego znajdują się teksty literackie, ale też prasowe z prasy codziennej i specjalistycznej, a także nagrania rozmów, teksty ulotne i internetowe. Twórcy wskazują na zróżnicowanie tematyczne i gatunkowe tekstów. Dbałość o reprezentację rozmówców obu płci, w różnym wieku i z różnych regionów jest dla wiarygodności korpusu równie ważna jak jego wielkość (NKJP). Korpus ten zbiera materiały do 2010 r. Teksty drugiej dekady XXI w. zaś gromadzi Korpus Współczesnego Języka Polskiego. W porównaniu ze strukturą zrównoważonego NKJP w tym drugim korpusie brak tekstów mówionych oraz internetowych. Korpus Współczesnego Języka Polskiego to w istocie korpus polszczyzny tradycyjnych gatunków pisanych (redagowanych). Korpus referencyjny w stosunku do niego stanowił korpus tekstów internetowych – Monco.PL. Teksty wykorzystane w badaniach są więc różnorodne, a – zgodnie z założeniami – neutralne i niezależne

od gustów czytelniczych, poglądów politycznych czy innych czynników (https://kwjp.ipipan.waw.pl/overview). W zależności od korpusów i wykorzystanych narzędzi, najczęściej notowanymi formami są *okej* (MoncoPL i NKJP Poliqarp oraz NKJP IPI PAN) i *OK* (NKJP Pelcra i KWJP).

Rezultaty badań prowadzonych przy użyciu korpusowych wyszukiwarek potwierdzają użycie *OK* w różnych znaczeniach i w funkcji różnych części mowy. Poniżej znajdują się przykłady wystąpienia jako przymiotnik:

- Jesteś **OK** – powiedział olbrzym – podwieziemy cię, gdzie trzeba. Siadaj. (NKJP)
- On nie jest **okay**… (NKJP)
- Baba Zocha is **okay**. (NKJP)
- Sola też **okay**. (KWJP)
- Ale jeżdżenie stopem jest **okej**. (KWJP)
- Muzyka jest **okej**. (KWJP)

W funkcji przysłówka słowo *OK* pojawiło się w następujących wypowiedziach:

- Jestem pewien, że wszystko jest **OK** i nie spodziewam się żadnych niespodzianek. (MoncoPL)
- Co dzień przecież okłamuję siebie, że jest **okay**. (KWJP)
- I w ogóle myślę, że wszystko jest **okay**. (KWJP)
- Wszystko **okej**? (KWJP)
- im mniejsza, tym większe prawdopodobieństwo, że wszystko pójdzie **okej**. (KWJP)
- nie zareagowałem zbyt entuzjastycznie, ale chyba wypadłem **okej**. (KWJP)

Zgodnie z sugestią zamieszczoną w *Wielkim słowniku języka polskiego*, wyekscerpowano także przykłady zawierające *OK* w funkcji wykładnika potwierdzenia prawdziwości sądu. W tej roli wystąpiło ono m.in. w wypowiedziach:

- […] skonsultuj się z kim trza i daj mi znać, **okay**? (NKJP)
- Mnie też urwą i założymy trio cienkopisów, **okay**? (NKJP)
- Zadzwonię do ciebie później, **okay**? (NKJP)
- Nie pchaj ty mnie w te maliny, **okay**? (NKJP)
- Pojutrze, **okay**? (NKJP)
- Ja nad rzekę, **okay**? (KWJP)
- Muszę na chwilę wyjść z samochodu, **okay**? (KWJP)
- Ale nie wkurwiaj się za tą forsę, **okay**? (KWJP)
- Usłyszysz i zapomnisz, **okay**? (KWJP)
- – Potrzebuję intensywnego ruchu, **okej**? (KWJP)
- Ale teraz cicho, **okej**? (KWJP)

Jako wykładnik potwierdzenia prawdziwości sądu *OK* wystąpiło w przykładach, takich jak:

- Wysunę ci płytę przez szparę pod drzwiami, **okay**? – **Okay**! – odpowiedział Kosma Szczęściarz. (KWJP)
- Tylko my dwaj bez psów, **okay**? – **Okay**. (NKJP)

- tutaj chciałaby pani mieszkać ? tak. zdecydowanie tak **okej**. (NKJP)
- to wtedy się dopytam. **Okay**? – No, **okay**. (KWJP)
- wybacz, ale ja śpię dalej. **Okay**? – **Okay**. (KWJP)
- pomyślałaś, ale najpierw dzwoń, **okej**? – **Okej**. (KWJP)

Powyższe przykłady można też uznać, jak to uczynili autorzy *Słownika języka polskiego PWN*, za partykułę bądź też wykrzyknik oznaczające zgodę na coś.

Korpusy potwierdzają także użycie *OK* w funkcji wykładnika nawiązania. Wskazują na to zdania:

- **Okej**, to ze nigdy nie powinien zagrać w reprezentacji to jedna sprawa, ale to, że przestał grać, bo polityka powoływania obcokrajowców została ukrócona to prawda przecież. (MoncoPL)
- **Okej**, pierwszy kwadrans po przerwie Arce już wyszedł, bo strzeliła wspomnianego gola, w garść wziął się Nalepa, który parokrotnie nieźle wrzucił w pole karne ze stałych fragmentów gry. (MoncoPL)
- **Okej**, starasz się sprowadzić problem do języka angielskiego, a nie do tego, że ktoś tak łatwo oszukał pracowników kancelarii i długopisa. (MoncoPL)
- **Okej**, z twojej wypowiedzi wynika ze jak ktoś ma ogrodzony blok to nie brudzi u siebie tylko dewastuje czyjaś własność xD jasne , pewnie biegające dzieciaki tez Ci przeszkadzają i k ! ! #ujesz pod nosem jak ktoś gotuje bigos . . to ja Ci powiem tak żeby ś zrozumiał mój blok nie jest grodzony , parki obok mojego miejsca zamieszkana nie sa zdewastowane , nie ma wymiocin , no chyba ze ktoś zrobi imprezę . . ale niech rzuci kamieniem ten co się zrzygał na chodnik xD a wiesz czemu jest czysto. (MoncoPL)
- **Okej**, zimą też można podróżować , ale nie oszukujmy się, większość z nas robi to wtedy, gdy słupek rtęci jest na plusie. (MoncoPL)
- **Okay**, panie ministrze, natomiast wracając do tej sprawy, przy wielu sprawach, przy wielu zarzutach, postępowaniach prokuratorskich wydawało się podejrzane, że za łatwo dostają te zwolnienia lekarskie, że to coś jest nie tak , że co jeden oskarżony, to zaraz chory. (MoncoPL)
- **Okay**, ja znam historię, od dziecka pasjonował em się historią, zostawmy to, ale . . . zwłaszcza najnowszą historią , a zwłaszcza historią okresu międzywojennego i samej wojny, a także powstania styczniowego, ale to są moje prywatne zainteresowania, dziecięce, młodzieńcze. (MoncoPL)
- **Okay**, wygląda to naprawdę nieźle, ale gier wykorzystujących takie połączenie jest na razie tylko kilka. (MoncoPL)
- Masz jej adres? – Mieszkała z Sandrą. Markowski zgasił papierosa w popielniczce. – **Okej**, to jednak skorzystam z oferty barmana i pogadam z nią już na górze. (NKJP)
- A potem sięgnął do bagażnika i wyciągnął z niej torbę sportową. **Okej**… każdy ma swoje przyzwyczajenia. Najwyraźniej doktor Marek lubił jadać w towarzystwie swojej sportowej torby. NKJP
- **Okej**, widzę, że nikt za zmiany się nie zabrał, więc postaram się tego dokonać w weekend: podzielę artykuł na kilka mniejszych (wzorem angielskiej Wiki), ponieważ ten za bardzo się rozrósł. (NKJP)

W korpusach znaleziono również przykłady użycia niewymienionego w słownikach, lecz takiego, które zostało zasugerowane w ankietach, co zostanie szerzej opisane w podrozdziale zatytułowanym *OK zdaniem użytkowników języka*. Są to m.in.:

- Wiadomo już kto na jego miejsce? – Aha, **okej**. (NKJP)
- będziecie siedzieć tak długo aha **okej**. (NKJP)
- przerzucona jest na połowę maja. aha. **okej**. (NKJP)
- Także wcześniej nawet nie będzie ze mną kontaktu – **Okay**. (KWJP)
- Zaraz będę – **Okay**. (KWJP)
- Nieważne, przyjadę – **Okay**, dzięki. (KWJP)
- Mieszkałaś pod piątką? Tak. **Okej**, rozumiem. (NKJP)
- Sporo kupiłam. – **Okej**, to czekam. (KWJP)

Przykłady korpusowe wyraźnie wskazują, że nie jest to potwierdzenie zgody, lecz raczej wyrażenie zrozumienia czy też przyjęcia do wiadomości. Odpowiedzi respondentów – omówione w dalszej części artykułu – tylko to potwierdzają

Analiza korpusowa pozwoliła na jeszcze jedną obserwację, a mianowicie pokazała, jak bardzo potoczne jest słowo *OK*, co można było stwierdzić np. na podstawie jego synonimów, których sporą liczbę autorzy opracowujący hasła w *Dobrym słowniku* określili jako „bardzo potoczne". O takim charakterze świadczy również użycie słowa *OK* w kontekście, w którym występuje w towarzystwie kolokwialnych wulgaryzmów, co miało miejsce m.in. w przypadku wypowiedzi:

- ja po prostu mówię nie no pierdolę no znaczy no **okej**. (NKJP)
- pogadamy nie a kurwa a nie a ja **okej**. (NKJP)

Użycie *OK* w korpusach potwierdza żywotność jego różnych form i znaczeń. Jak wcześniej wspomniano, wyraźnie widoczna jest różnica w formach zapisu. Nie mają one jednak związku z częściami mowy, w których występują, ani funkcjami, jakie pełnią. Jeden z najczęściej używanych wariantów zapisu *okej* może być zarówno przymiotnikiem, przysłówkiem, wykładnikiem potwierdzającym prawdziwość sądu, wykładnikiem nawiązania, partykułą, jak i wykrzyknikiem. Dotyczy to także form: *okay* oraz *okey*.

Funkcjonalność korpusu MoncoPL pozwala także na sprawdzenie kolokacji wybranych wyrazów. Za pomocą narzędzia Kolokacje ustalono 20 kolokatów, które występowały najczęściej w połączeniu z wszystkimi formami zapisu badanego wyrazu. Zestawienie przedstawiono w tabeli 2.

Korpus Współczesnego Języka Polskiego dzięki narzędziu Listy frekwencyjne pozwala także na zestawienie najczęściej używanych wyrazów wraz z określeniem ich form gramatycznych. Z danych zawierających te informacje w odniesieniu do różnych wariantów zapisu *OK* wynika, że wszystkie

Tabela 2. Frekwencyjne zestawienie najczęściej występujących kolokatów

Lp	Kolokat	Liczba notacji
1	*być*	6477
2	*to*	2742
3	*się*	1604
4	*ale*	1357
5	*nie*	1252
6	*wszystko*	1124
7	*na*	752
8	*mieć*	492
9	*on*	479
10	*móc*	419
11	*do*	396
12	*ten*	343
13	*ja*	316
14	*powiedzieć*	298
15	*już*	270
16	*mówić*	269
17	*jak*	268
18	*no*	255
19	*czy*	253
20	*co*	233

używane są najczęściej w funkcji wykrzyknika – częstość absolutna wynosi 1402. W przypadku pozostałych jest ona znacznie mniejsza: przysłówek – 72, partykuła – 13, przymiotnik – 8.

OK zdaniem użytkowników języka polskiego

Kolejnym krokiem badawczym po analizie danych słownikowych i korpusowych było przeanalizowanie użycia *OK* w języku, lecz dodatkowo z uwzględnieniem świadomego posługiwania się tym słowem. W tym celu opracowano narzędzie badawcze w postaci ankiety, przy pomocy którego zadano respondentom trzy pytania otwarte na temat słowa *OK* oraz jego użycia.

1. *Co oznacza OK?*
2. *W jakim znaczeniu używa Pani/Pan OK?*
3. *Jakim słowem/połączeniem wyrazowym można zastąpić OK?*

Badani zostali również poproszeni o zapisanie wypowiedzi zawierającej słowo *OK*:

4. *Proszę napisać krótki tekst, w którym wystąpi OK.*

W badaniach ankietowych przeprowadzonych przy pomocy narzędzia Google Forms wzięło udział sto osób. Byli to przedstawiciele różnych grup demograficznych: od młodzieży studiującej, która stanowiła 15% respondentów, aż po osoby w wieku 50–65 lat, których odsetek wyniósł 21%. Spośród badanych najwięcej deklarowało wykształcenie wyższe (63%), 42% zaznaczyło w metryczce odpowiedź „średnie", a 15% „wyższe" lub „tytuły naukowe". O wypełnienie ankiety poproszono więc osoby reprezentujące przekrój wiekowy społeczeństwa, żeby uzyskać zróżnicowane odpowiedzi. Ze względu na stosunkowo niewielką liczbę badanych metoda ta miała stanowić jedynie uzupełnienie analiz słownikowo-korpusowych. Zadane pytania miały sprawdzić świadomość używania słowa *OK*, jednak nie zapytano respondentów wprost, za jaką część mowy je uważają. Natomiast na podstawie ich odpowiedzi można wyciągnąć wnioski, w jakim znaczeniu, a także w jakiej formie gramatycznej, jest ono wykorzystywane.

Respondenci, odpowiadając na pytanie o znaczenie słowa *OK*, pisali najczęściej: „w porządku", co nie pozwalało na rozpoznanie, czy mają na myśli przysłówek czy przymiotnik. W wielu wypowiedziach znalazło się jednak kilka możliwości, np.: „w porządku", „dobrze", ale też „dobry". Inne znaczenie, wskazujące na użycie *OK* w formie partykuły lub wykrzyknika, to „zgoda" oraz „potwierdzam". Użycie w tym sensie poświadczają podane synonimy – częściowo powtarzające słowa wymienione przy pytaniu o znaczenie według respondentów – takie jak: *dobry, dobrze, w porządku, jasne, git, pewnie*. Potwierdzenie, a także zgodę na coś wyrażają natomiast słowa uznane przez badanych za synonimiczne, takie jak właśnie: „potwierdzam" czy „zgoda", lecz także „oczywiście". Wśród wyrazów bliskoznacznych pojawił się również zapis: „K / kk". Po sprawdzeniu w różnych źródłach i wyeliminowaniu wyjaśnienia, że jest to skrót od słowa „koło" lub skrótowiec odnoszący się do Kodeksu karnego, można uzyskać informację, że *Kk* to 'wygodniejsza do napisania forma zwrotu ok, ok' (SS PL). Samo *K* należy uznać za jeszcze szybszą opcję umożliwiającą potwierdzenie czegoś, np. w rozmowach:

- – Muszę odwołać dzisiejsze spotkanie. Zobaczymy się jutro.
  – **Kk**. (interpunkcja.pl)
- – Pogadamy?
  – **KK** (ortograf.pl)

O użyciu *OK* w znaczeniach wskazanych w słownikach oraz potwierdzonych w korpusach świadczą wypowiedzi zamieszczone przez ankietowanych

jako odpowiedzi na pytanie 4. Występowanie *OK* w funkcji przymiotnika pokazują tylko pojedyncze wypowiedzi, takie jak:

- Dzisiaj pogoda jest **OK**
- Ta kawiarnia jest **OK**?

Natomiast więcej przykładów ilustruje użycie *OK* jako przysłówka:

- Dzisiaj czuję się ok, wczoraj było gorzej. (A)
- Wszystko jest **OK**.
- Czy czujesz się **OK**?
- Jak dla mnie **OK**.
- Ta sukienka wygląda **OK**.

Ankietowani podali również propozycje zdań używanych ze słowem *OK* pełniącym funkcję wykładnika potwierdzającego prawdziwość sądu w znaczeniu wyrażenia zgody, np.:

- – Hej Michał może byś poleciał po wodę do sklepu?
  – **OK**.
- – Mamo, pójdziemy do galerii po szkole?
  – **OK**, możemy pójść.
- – Chcesz gulasz na obiad?
  – **OK**.

Wśród odpowiedzi ankietowanych odnotowano również przykłady użycia *OK* jako wykładnika potwierdzającego prawdziwość sądu wyrażającego prośbę o zgodę odbiorcy lub potwierdzenie przez niego tego, co o danym stanie rzeczy powiedział nadawca:

- – Wyślę ci to jutro, **ok**?
  – **OK**.
- – To umówmy się na 19, **OK**?
  – Może być. Do zobaczenia w piątek.
- – Spotkamy się o 7, **OK**?
  – **OK**. Pasuje mi.

Respondenci nie podali wypowiedzi świadczących o tym, że używają *OK* w funkcji nawiązania i zaznaczenia zmiany tematu. Zwrócili natomiast uwagę na inny sposób użycia słowa *OK*, a mianowicie we wspomnianym wcześniej znaczeniu ‘rozumiem’, które w swoich odpowiedziach na pytanie o sens rozwijają i podają, że chodzi o potwierdzenie, ale nie równoznaczne ze zgodą, lecz ‘rozumiem przekaz’, inaczej: ‘słyszałem’. Jako synonimy podają właśnie wyrazy: „rozumiem” i „słyszałem” i zaznaczają, że używają *OK*, by zakomunikować, że słyszeli czyjąś wypowiedź.

Podsumowanie i perspektywy dalszych badań

Przeprowadzone badania oraz poczynione analizy tylko utwierdzają w przekonaniu, że *OK* to słowo powszechne w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Wprawdzie w słownikach zawiera kwantyfikator określający je wciąż jako potoczne, to widać, że przenika również do sfery publicznej oraz zawodowej. Odpowiedzi na pierwsze pytanie problemowe udzielono szczegółowo w powyższych fragmentach, w których potwierdzono użycie *OK* takie, jak opisano w słownikach elektronicznych. We wszystkich analizowanych słownikach znalazły się te same warianty zapisu, takie jak: *OK*, *okay*, *okej* oraz *okey*, natomiast słowniki nie są zgodne pod względem uznania badanego słowa za części mowy. We wszystkich pojawia się *OK* jako przymiotnik i przysłówek, zaś kolejne użycia to wykrzyknik bądź partykuła. Natomiast z analiz korpusowych wynika, że badany wyraz występuje najczęściej w funkcji wykrzyknika. W ankietach dominował sposób zapisu *OK*, co wynikało z pisemnej formy narzędzia badawczego, w którym ten wariant został użyty. Dzięki badaniom wśród respondentów udało się natomiast uzyskać informacje także o innym sposobie użycia *OK*, a mianowicie służącym do wyrażenia przyjęcia do wiadomości jakiejś informacji.

W niniejszym artykule przedstawiono wstępne badania nad słowem *OK* w polszczyźnie. Wydawało się to konieczne ze względu na jego popularność, a także brak innych publikacji mu poświęconych. Nieliczne pozycje zawierają pojedyncze wzmianki o użyciu *OK* jako jednym z zapożyczeń z języka angielskiego (Bańko 2016: 165) z informacją, że stanowi ono nieodmienne utarte wyrażenie (Witalisz 2016: 58) oraz że jest to zapożyczenie w polszczyźnie korporacyjnej, zapewne pełniące funkcję przysłówka (Cierpich 2019: 140). Wstępne eksploracje oraz zaawansowane badania nad *OK* w innych językach zachęcają do pogłębienia badań także na gruncie polszczyzny. Warto w nich zwrócić uwagę na jego użycie w różnych okolicznościach, a może nawet wybranych konkretnych sytuacjach.

Wszystkie te aspekty skłaniają do tego, żeby przyjrzeć się bliżej użyciu słowa *OK* w nauczaniu i nauce, a także środowisku zawodowym, szczególnie korporacyjnym. W badaniach warto uwzględnić warstwę brzmieniową analizowanego wyrazu. W związku z tym zasadne byłoby wykorzystanie nie tylko metody ankietowej, ale także obserwacji uczestniczącej i nagrań rozmów.

Słowniki i korpusy

ISJP – Bańko M. (red.) (2000): *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa.
KWJP – *Korpus współczesnego języka polskiego*, <kwjp.ipipan.waw.pl>, dostęp: 08.03.2025.
NKJP – *Narodowy korpus języka polskiego*, <nkjp.pl>, dostęp: 18.02.2025.
OED – *Oxford English Dictionary*, <oed.com>, dostęp: 08.04.2025.
PSWP – Zgółkowa H. (red.) (1994–2005): *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. Poznań.
SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*, <sjp.pwn.pl>, dostęp: 08.02.2025.
SMJP – Zgółkowa H. (2013). *Słownik minimum języka polskiego*. Kraków.
SS PL – *Słownik slangu.pl*, <https://www.slangu.pl>, dostęp: 19.02.2025.
WSJP PAN – Żmigrodzki P. (red.). (2007–): *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Kraków. IJP PAN, <http://www.wsjp.pl>, dostęp: 08.04.2025.
WSJP PWN – Dubisz S. (red.) (2018): *Wielki słownik języka polskiego PWN*. Warszawa.

*

Bralczyk J. (red.) (2005): *100 tysięcy potrzebnych słów*. Warszawa.
Czeszewski M. (2006): *Słownik polszczyzny potocznej*. Warszawa.
Dobry słownik języka polskiego, <dobryslownik.pl>, dostęp: 08.01.2025.
Lubaś W. (2013): *Słownik polskich leksemów potocznych*. T. 7. Kraków.
MoncoPL, <monco.frazeo.pl>, dostęp: 08.12.2024.
Polański E. (red.) (2004): *Słownik języka polskiego*. Katowice.
Sprawdzanie interpunkcji, <interpunkcja.pl>, dostęp: 10.02.2025.
Sprawdzanie pisowni, <ortograf.pl>, dostęp: 18.02.2025.
Wikisłownik, <wiktionary.org/wiki>, dostęp: 28.02.2025.

Literatura

Bańko M., Svobodova D., Rączaszek-Leonardi J., Tatjewski M. (2016): *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*. Warszawa.
Beach W.A. (1993): *Transitional regularities for ‚casual' "Okay" usages*. „Journal of Pragmatics" 19, s. 325–352.
Carter R., McCarthy M. (2006): *Cambridge Grammar of English: A Comprehensive Guide*. Cambridge.
Cesarz J. (2011): *OK in ärztlichen Gesprächen – eine linguistische Gesprächsanalyse*. Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg. [Praca magisterska].
Chang H.-H., Huang L.-F. (2018): *The Use of OK by Native and Non-Native Teachers in Bilingual Classrooms: Mandarin, English and Code-Switching, Concentric*. „Studies in Linguistics" 44.2 (November), s. 111–135.
Cierpich A. (2019): *Zapożyczenia angielskie w polszczyźnie korporacyjnej*. Kraków.
Cirko L. (2016): *Phatische Signale in Deutschen, Englischen und Polnischen Prüfungsgesprächen*. "Sprachreport". Jg. 32, Heft 1, 2, s. 6–34.
Garcia L. (2017): *The Use of OK in the Classroom. International Journal of Academic Multidisciplinary*. „Research" 5(11), s. 101–113.
Gravano A., Benus S., Chaves H., Hirschberg J., Wicox L. (2007): *On the role of context and prosody in the interpretation of 'okay'*. [W:] Conference: ACL 2007, Proceedings of the 45th Annual Meeting of the Association for Computational Linguistics, June 23–30, 2007, Prague, Czech Republic. Red. A. Zaenen, A. van den Bosch, s. 800–807.

Henricson S., Mäntynen A., Nelson M., Savijärvi M. (2023): *OKAY as a content word: Regulating language and constructing centres of norms in Finnish, Finland-Swedish, and Sweden-Swedish academic writing consultation meetings*. „Nordic Journal of Linguistics" 46(1), s. 1–21.

Herzberg L. (2023): *Form, Position, Funktion und Verbreitung eines Internationalismus in der digitalen Welt*. Mannheim.

Jagieła J. (2012): *Słownik analizy transakcyjnej*. Częstochowa.

Koivisto A., Sorjonen M.-L. (2021): *OKAY as a response to informings in Finnish*. [W:] *OKAY across Languages. Toward a comparative approach to its use in talk-in-interaction*. Red. E. Betz, A. Deppermann, L. Mondada, M.-L. Sorjonen. Amsterdam, s. 205–233.

Kolary M. (2024): *Jakie jest pochodzenie wyrażenia „OK"?*, „Quora",< https://pl.quora.com/Jakie-jest-pochodzenie-wyra%C5%BCenia-OK>, dostęp: 03.03.2025.

Kuroshima S., Kim S.H., Hayano K., Kim M.S., Lee S.-H. (2021): *When OKAY is repeated. Closing the talk so far in Korean and Japanese conversations*. [W:] *OKAY across Languages. Toward a comparative approach to its use in talk-in-interaction*. Red. E. Betz, A. Deppermann, L. Mondadaand, M.-L. Sorjonen. Amsterdam, s. 235–265.

Metcalf A. (2010): *OK: The Improbable Story of America's Greatest Word*. Oxford.

Oloff F. (2019): *Okay as a neutral acceptance token in German conversation*. „Lexique" 25, s. 197–225.

Pabis T. (2024): *Komenda zwalniająca – klucz do skutecznego szkolenia psa*. „Psinosek.pl", <psinosek.pl>, dostęp: 03.03.2025.

Read A.W. (1963):*The Second Stage in the History of "O. K."*. „American Speech" 38(2), s. 83–102.

Sørensen S.S., Steensig J. (2021): *Rising OKAY in third position in Danish talk-in-interaction*. [W:] *OKAY across Languages. Toward a comparative approach to its use in talk-in-interaction*. Red. E. Betz, A. Deppermann, L. Mondada and M.-L. Sorjonen. Amsterdam, s. 175–204.

Witalisz A. (2016): *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*. Kraków.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12945 291–312
eISSN 2450-0801

Katarzyna Liber-Kwiecińska
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-5621-5826
e-mail: katarzyna.liber@uj.edu.pl

„Strefa wolna od...” a wrażliwość na dyskryminację

The issue of “... -free zone” and sensitivity to discrimination

Abstrakt
Celem badania było sprawdzenie, jak Polacy postrzegają sformułowania *strefa wolna od dzieci* i *strefa wolna od ideologii LGBT*, jakie ich zdaniem mają znaczenia i jakie wywołują w nich emocje. W badaniu przyjęto dwie hipotezy: w myśl pierwszej sformułowanie dotyczące dzieci jest inaczej postrzegane niż analogiczna fraza dotycząca osób LGBT, w drugiej zaś przyjęto, że przywołane określenia będą inaczej postrzegane przez osoby bezdzietne niż przez osoby będące rodzicami lub opiekunami dzieci. Badanie przeprowadzono w formie anonimowej ankiety internetowej, w której wzięło udział łącznie 1270 osób. Pozyskane dane poddano analizie jakościowej i ilościowej, w tym dwóm testom statystycznym: testowi U Manna-Whitney’a oraz testowi ANOVA rang Kruskala-Wallisa. Wyniki wskazują, że badani są zgodni w kwestii oceny sformułowania *strefa wolna od ideologii LGBT*, zaś postrzeganie frazy *strefa wolna od dzieci* różni się w zależności od tego, czy ankietowani są rodzicami małych dzieci w wieku od 0 do 10 lat, czy też nie mają dzieci lub są rodzicami starszych dzieci.

Słowa kluczowe: adultyzm, ageizm, homofobia, strefa wolna od ideologii LGBT, strefa wolna od dzieci, dyskryminacja

Abstract
The aim of the study was to examine how Polish people perceive the expressions *child-free zone* and *LGBT ideology-free zone*, what meanings they attribute to them, and what emotions these expressions evoke. Two hypotheses were adopted in the study. According to the first one, the formulation referring to children is perceived differently than the analogous phrase referring to LGBT individuals; according to the other one, the aforementioned expressions would be perceived differently by childless individuals than by parents or caregivers. The research was conducted through an anonymous online survey which involved a total of 1,270 respondents. The collected data were subjected to both qualitative and quantitative analysis, including two statistical tests: the Mann-Whitney U test and Kruskal-Wallis one-way analysis of variance by ranks. The results indicate a high level of agreement among the respondents regarding their assessment of the expression *LGBT ideology-free zone*, whereas perceptions of the phrase *child-free*

zone differed depending on whether the participants were parents of young children (aged 0–10), childless, or parents of older children.

Keywords: adultism, ageism, homophobia, LGBT ideology-free zone, child-free zone, discrimination

1. Zjawisko adultocentryzmu

Choć staliśmy się jako społeczeństwo bardziej świadomi problemu dyskryminacji różnych grup społecznych, a w przestrzeni publicznej intensywnie dyskutuje się o wykluczeniu ze względu na płeć, orientację seksualną, rasę czy stopień sprawności fizycznej i psychicznej, nadal powszechna i często nieuświadamiana jest dyskryminacja ze względu na wiek – zjawisko to nazywane jest w literaturze naukowej *ageizmem* (Rupp, Vodanovich, Crede 2005: 335; Kolly-Shamne, Patapas 2021). Choć większość badań i definicji ageizmu koncentruje się na niechęci wobec osób starszych (Okun, Ayalon 2022: 992), problem ten istnieje także w odniesieniu do najmłodszej grupy społecznej i nazywany jest *adultyzmem* lub *adultocentryzmem*.

Dyskryminacja dzieci przejawia się przede wszystkim w postrzeganiu ich jako mniej wartościowych członków społeczeństwa oraz przekonaniu, że dorośli powinni mieć nad nimi całkowitą władzę. Takie podejście sprawia, że potrzeby i pragnienia najmłodszych są często lekceważone (Golus 2018: 320; Biswas et al. 2024: 5), a wszelka ich decyzyjność, nawet w najprostszych sprawach (np. dotyczących ubioru czy jedzenia), ograniczana jest do minimum. W podejściu adultocentrycznym normą i punktem odniesienia jest dorosłość, dzieciństwo jest zaś stanem niekompletności, niedoskonałości i przeistaczania się w formę docelową i właściwą, czyli w dorosłego człowieka. Na dzieci nie patrzymy w kategoriach teraźniejszości, czyli na to, kim są teraz, tylko w kategoriach przyszłości – jako na byty, którymi dopiero się staną. Choć adultyzm należy postrzegać jako formę dyskryminacji, jest to pogląd powszechnie akceptowany, gdyż takiego traktowania doświadczył niemal każdy, będąc dzieckiem (Golus 2018: 322). Jak wynika z badań, nadal normą jest przedmiotowe traktowanie dzieci, umniejszanie ich problemów, ośmieszanie i dewaluowanie ich opinii ze względu na wiek oraz brak doświadczenia (Miś, Ornacka 2015: 71).

Odpowiedzią na adultyzm ma być *childism* – analogiczna do feminizmu perspektywa krytyczna, mająca na celu rekonstrukcję dotychczasowego podejścia do dzieci i zwiększenie inkluzywności wiekowej (Wall 2019). Lucjan Miś i Katarzyna Ornacka (2015) podkreślają, że podmiotowe traktowanie dziecka oznacza przestrzeganie jego granic, akceptację, szacunek

i jasne zdefiniowanie pozycji dziecka w strukturze rodzinnej. Z uwagi na powszechnie akceptowaną dyskryminację dzieci jako mniej ważnych i szanowanych członków społeczeństwa potrzebna jest zmiana sposobu myślenia i dekonstrukcja adultyzmu i ageizmu, która pozwoli stworzyć sprawiedliwe społeczeństwo uwzględniające wszystkich ludzi niezależnie od wieku i doświadczenia życiowego (Biswas et al. 2024).

2. „Strefa wolna od…" w polskim dyskursie publicznym

W 2019 r. za sprawą środowisk konserwatywnych pojawiło się pojęcie *strefa wolna od LGBT*, które „Gazeta Polska" umieściła na swoich naklejkach (Gazeta.pl 2019). Ich dystrybucja została wstrzymana wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, a hasło przyjęło brzmienie *strefa wolna od ideologii LGBT*, co zdaniem prawicowych działaczy miało oddawać ich cel, czyli walkę z ideologią, a nie z ludźmi identyfikującymi się ze środowiskiem LGBT, jednak pomimo zmiany wyrażenie to wywołało oburzenie w społeczeństwie, wielu bowiem uznało, że jest to przejaw homofobii[1] i dyskryminacji oraz skrajnie radykalnych działań wymierzonych w środowiska LGBT (Dehnel 2019). W ślad za koncepcją *stref wolnych od ideologii LGBT* liczne gminy, samorządy, a nawet województwa przyjmowały uchwały stworzone przez organizację Ordo Iuris, nazywane Samorządową Kartą Praw Rodzin, która zdaniem działaczy na rzecz walki z homofobią była wymierzona w osoby LGBT+ („Kampania Przeciwko Homofobii" 2025). Cała „kampania" *stref wolnych od ideologii LGBT* stanowiła potwierdzenie faktu, że Polska od lat zmaga się z wysokim poziomem homofobii i w rankingach tworzonych przez organizacje działające na rzecz równouprawnienia osób LGBT+ zajmuje niechlubne ostatnie miejsce pod względem tolerancji względem osób nieheteronormatywnych („Kampania Przeciw Homofobii" 2024; Osiadło 2025). Homofobia stała się narzędziem w rękach polityków, którzy podsycali strach przed środowiskiem LGBT+ i wykorzystywali go w swoich programach politycznych i kampaniach wyborczych skierowanych do konserwatywnego elektoratu (Bodnar 2020; Glanc 2020; Roman 2021).

[1] Homofobia rozumiana jako nieuzasadniony lęk wobec osób homoseksualnych (Wycisk 2018) jest terminem spopularyzowanym przez amerykańskiego psychologa, pisarza i aktywistę, George'a Weinberga (Szczepaniak 2019). Współcześnie przyjmuje się, że homofobia jest uprzedzeniem, czyli awersyjną postawą wobec osób nieheteronormatywnych, która uwarunkowana jest społecznie (Bojarska-Nowaczyk 2006). Homofobia może przybierać postać dyskryminacji w codziennych kontaktach społecznych, ale także przeradzać się w przemoc psychiczną, fizyczną lub seksualną (Szczepaniak 2019).

Choć dyskusja o *strefach wolnych od ideologii LGBT* była burzliwa i budziła skrajne emocje, zaledwie kilka lat później w dyskursie publicznym pojawiło się określenie *strefa wolna od dzieci* (Dzień Dobry TVN 2024). Co ciekawe, sformułowanie to zostało bezkrytycznie użyte w stacji telewizyjnej, która wcześniej ostro napiętnowała wszelkie przejawy walki z „ideologią LGBT"[2]. Dyskusja na temat dostępu dzieci do różnych miejsc publicznych także spotkała się z krytyką, a część publicystów uznała to za przejaw „dzieciofobii" i dyskryminacji najmłodszych członków społeczeństwa (Kalinowska-Bartosewicz 2025; Flieger 2024).

Dlaczego zatem sformułowanie *wolny od...* może być postrzegane jako problematyczne? Jak wynika z danych dostępnych w kolokatorze PELCRA, fraza *wolny od...,* poza częstymi sformułowaniami typu *wolny od pracy/nauki/zajęć*, łączy się ze zjawiskami/pojęciami negatywnymi: *uzależnienie*, *wada*, *troski*, *błąd*, *grzech*, *uprzedzenia* czy *naciski*. Ponadto sformułowanie *wolne od* stosowane jest w polskim i europejskim ustawodawstwie na oznaczenie produktów niezawierających szkodliwych lub niebezpiecznych substancji. Przykładowo w ustawie z 13 czerwca 2019 r. ustalono zasady oznakowania produktów jako *wolnych od organizmów genetycznie zmodyfikowanych* (GMO), w rozporządzeniu nr 853/2004 z 29 kwietnia 2004 r. Parlamentu Europejskiego i Rady określono wymogi dla produkcji surowego mleka i siary, które powinny pochodzić od zwierząt *wolnych od chorób*, zaś w komunikacie Komisji Europejskiej opisano działania na rzecz *przyszłości wolnej od azbestu*. Także orzecznictwo unijne posługuje się frazą *wolny od…* w odniesieniu do szkodliwych zjawisk społecznych: przykładowo w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (sprawa C-508/08) stwierdzono, że państwa członkowskie mają obowiązek udzielania zamówień publicznych w sposób *wolny od dyskryminacji*. Oznacza to, że fraza *wolny od…* dotyczy wprost niepożądanych rzeczy lub zjawisk, które dla dobra człowieka powinny być wyeliminowane z jego otoczenia, tym samym użycie jej w odniesieniu do konkretnej grupy społecznej sugeruje, że grupa ta postrzegana jest jako niechciany element społeczeństwa.

Inspiracją do przeprowadzenia zaprezentowanego w artykule badania była obserwacja dyskusji internetowych na temat miejsc, w których dzieciom wstęp jest wzbroniony – część dyskutantów utrzymywała, że nie ma niczego zdrożnego w używaniu sformułowań *strefa wolna od dzieci* lub *strefa bez dzieci*, ich zdaniem bowiem mają one charakter informacyjny i nie niosą

[2] We wrześniu 2024 r. w programie „Dzień Dobry TVN" przeprowadzono sondaż, w którym zapytano widzów, czy popierają wprowadzenie „stref wolnych od dzieci"; 83% widzów udzieliło pozytywnej odpowiedzi.

negatywnych konotacji. W głosach polemicznych podnoszono, że polskie społeczeństwo dobrze toleruje *strefy wolne od dzieci*, choć przypuszczalnie wybuchłby skandal, gdyby zaczęto używać frazy *strefa wolna od osób starszych* czy *wolna od osób z niepełnosprawnością*. Przeciwnicy *stref wolnych od dzieci* przywoływali także potępiane przez sporą część społeczeństwa *strefy wolne od ideologii LGBT*.

Wychodząc od przywołanych dyskusji, autorka przeprowadziła badanie, którego celem było sprawdzenie, czy istotnie Polacy inaczej postrzegają wspomniane frazy dotyczące dzieci i osób LGBT, co mogłoby świadczyć o adultocentrystycznym postrzeganiu dzieci jako jednostek, które mogą być dyskryminowane z uwagi na ich wiek, przy jednoczesnym krytycznym nastawieniu do określeń wykluczających osoby identyfikujące się jako LGBT.

3. Opis badania

3.1. Cel i hipoteza badania

W artykule przedstawiono wyniki badania przeprowadzonego w listopadzie i grudniu 2024 r., w którym wzięło udział łącznie 1270 osób. Badanie zrealizowano w formie anonimowej ankiety na platformie MS Forms, stanowiącej załącznik do artykułu. Celem badania było ustalenie, jak Polacy postrzegają sformułowania *strefa wolna od dzieci* i *strefa wolna od ideologii LGBT*, jakie ich zdaniem mają znaczenia i jakie emocje wywołują. W badaniu przyjęto hipotezę, że sformułowanie dotyczące dzieci jest inaczej postrzegane przez badanych niż analogiczna fraza dotycząca osób LGBT. Autorka przyjęła również, że oba wyrażenia będą inaczej postrzegane przez osoby bezdzietne – niezależnie od czynnika powodującego bezdzietność – niż przez osoby będące rodzicami lub opiekunami dzieci. Pierwszą hipotezę przyjęto w oparciu o przywołane wyżej dyskusje internetowe, z których wynikało odmienne postrzeganie przedmiotowych sformułowań i mniejsza wrażliwość części społeczeństwa na sformułowanie *strefa wolna od dzieci*. Podstawą drugiej hipotezy było założenie, że osoby będące rodzicami/opiekunami są bardziej wyczulone na kwestię wykluczania dzieci z niektórych obszarów życia społecznego od osób bezdzietnych, dla których strefy bez dzieci mogą być czymś wręcz pożądanym.

3.2. Respondenci

Badani rekrutowani byli metodą ochotników, a ankieta w formie elektronicznej dystrybuowana była w mediach społecznościowych: na platformach Facebook i Instagram, na prywatnych i publicznych kontach użytkowników tych platform oraz na fanpage'ach osób publicznych popularyzujących wiedzę o języku i komunikacji. W badaniu mógł wziąć udział każdy niezależnie od płci, wieku, miejsca zamieszkania czy wykształcenia, tak aby pozyskana próba była jak najbardziej reprezentatywna. W związku z przyjętą hipotezą mówiącą, że sformułowania dotyczące dzieci są inaczej postrzegane przez osoby będące i niebędące rodzicami/opiekunami, w części metrykalnej zapytano o to, czy badany jest rodzicem/opiekunem – odpowiedź na to pytanie była jedynym warunkiem udziału w badaniu, który został wyjaśniony we wstępie do ankiety. W pytaniu tym dostępnych było pięć wariantów odpowiedzi: jestem rodzicem/opiekunem dziecka/dzieci w wieku 0–5 lat; jestem rodzicem/opiekunem dziecka/dzieci w wieku 6–10 lat; jestem rodzicem/opiekunem dziecka/dzieci w wieku nastoletnim, jestem rodzicem dorosłego dziecka/dzieci; nie jestem rodzicem/opiekunem; możliwe było zaznaczenie więcej niż jednej opcji.

Znakomitą większość ankietowanych (90%) stanowiły kobiety, a zaledwie 9% mężczyźni. Tylko 1% badanych nie zadeklarował przynależności do żadnej z dwóch wymienionych płci. Niemal połowę badanych stanowiły osoby bezdzietne (48%), a w grupie osób będących rodzicami rozkład procentowy był bardzo zbliżony w poszczególnych kategoriach: 14% stanowili rodzice dzieci w wieku 0–5 lat, 13% rodzice dzieci 6–10 lat, 14% dzieci w wieku nastoletnim oraz 10% rodzice dorosłych dzieci. Jeśli chodzi o wiek badanych, to niespełna połowa (44%) wybrała przedział 18–35 lat, a ponad połowę (52%) stanowiły osoby w wieku 36–55 lat; zaledwie 5% ankietowanych określiło swój wiek w przedziale 56 lat i więcej. Zdecydowana większość badanych miała wykształcenie wyższe (87%), średnie zaś zaledwie 13%; żaden z badanych nie miał wykształcenia podstawowego.

3.3. Metodologia

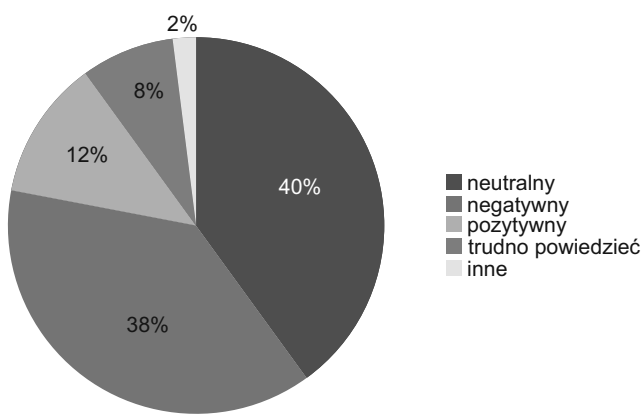
Wszystkie uzyskane w ankiecie dane przeliczono procentowo oraz zestawiono ze sobą w celu dokonania wstępnego porównania odpowiedzi poszczególnych grup respondentów, co zostało w tekście zobrazowane w formie wykresów kołowych i słupkowych. Dane jakościowe pozyskane w pytaniach otwartych zostały wstępnie skategoryzowane z wykorzystaniem narzędzia AI

w oprogramowaniu NotebookLM, a uzyskana kategoryzacja została poddana wnikliwej weryfikacji i stosownym modyfikacjom. W badaniu użyto również metod ilościowych: poprzez nadanie odpowiedziom respondentów wartości liczbowych możliwe było przeprowadzenie nieparametrycznych testów statystycznych w celu sprawdzenia, czy istnieją istotne różnice pomiędzy odpowiedziami badanych z podziałem na grupy ze względu na posiadanie dzieci. W tym celu wykonano test U Manna-Whitney'a dla porównania dwóch grup niezależnych oraz test ANOVA rang Kruskala-Wallisa dla porównania kilku grup niezależnych. Testy te wybrano z uwagi na fakt, że pozyskane dane są danymi porządkowymi, ponadto umożliwiają one porównanie grup nierównolicznych. Szczegółowy opis dotyczący sposobu przeliczenia odpowiedzi zawarto w podrozdziale 4.1.

4. Wyniki badania

4.1. Wyniki dotyczące frazy *strefa wolna od dzieci*

W pierwszym pytaniu (wykres 1.)[3] badani byli proszeni o wskazanie, jaki wydźwięk ma sformułowanie *strefa wolna od dzieci*. Większość badanych stwierdziła, że jest to fraza neutralna (41%), a niemal tyle samo ankietowanych (38%) uznało, że ma ona negatywny wydźwięk. Zdaniem 12% badanych sformułowanie to ma pozytywny wydźwięk, a 8% przyznało, że nie potrafi udzielić odpowiedzi; 2% badanych wybrało odpowiedź *inne*.

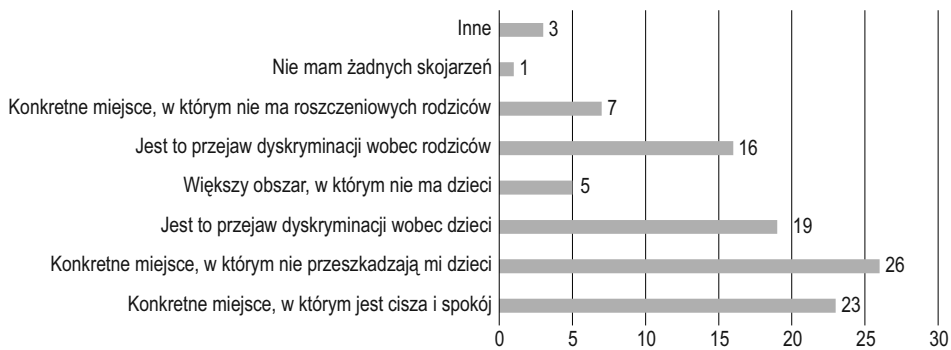


Wykres 1. Odpowiedzi na pytanie 1:
Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie *strefa wolna od dzieci*?

[3] Wszystkie wykresy pochodzą z opracowania własnego autorki.

Odpowiedzi osób, które wybrały opcję *inne*, zasadniczo pokrywają się z opcjami zaproponowanymi w pytaniu 1. – badani w swoich odpowiedziach wskazywali na: 1) pozytywny, niekoniecznie żartobliwy wydźwięk (42%), 2) neutralny, informacyjny charakter sformułowania (21%) oraz 3) negatywny, kojarzony z dyskryminacją (26%). Ponadto 10% badanych stwierdziło, że wydźwięk *strefy wolnej od dzieci* będzie zawsze zależeć od kontekstu.

W kolejnym pytaniu (pyt. 3., wykres 2.) wielokrotnego wyboru zadaniem badanych było określenie, jakie skojarzenia wywołuje u nich wyrażenie *strefa wolna od dzieci*. Ankietowani mieli do wybory osiem opcji, w tym odpowiedź *inne*, którą mogli rozwinąć w kolejnym punkcie. Jak wynika z udzielonych odpowiedzi, dla większości respondentów *strefa wolna od dzieci* oznacza miejsce, w którym nie przeszkadzają im dzieci (26%) oraz jest cisza i spokój (23%). Z kolei dla sporej grupy osób jest to przejaw dyskryminacji dzieci (19%) i ich rodziców (16%). Na piątym miejscu wśród najczęściej wybieranych odpowiedzi uplasowała się opcja: *konkretne miejsce, w którym nie ma roszczeniowych rodziców*.



Wykres 2. Odpowiedzi na pytanie 3:
Jakie skojarzenia wywołuje u Ciebie sformułowanie *strefa wolna od dzieci*?

Swój komentarz do znaczenia sformułowania *strefa wolna od dzieci* wpisało łącznie 81 osób. Ich odpowiedzi można podzielić na następujące kategorie:

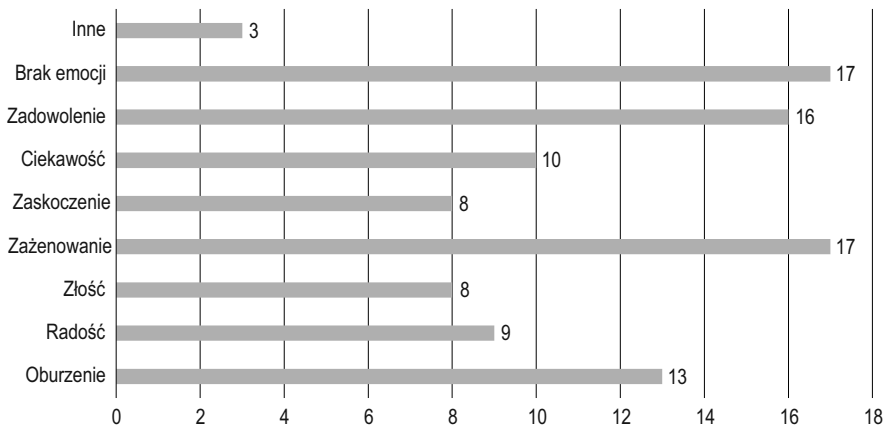
Miejsce dla dorosłych (43%) – kategoria ta obejmuje odpowiedzi, w których *strefę wolną od dzieci* badani rozumieli po prostu jako miejsce przeznaczone wyłącznie dla dorosłych. Ich zdaniem jest to neutralna informacja porównywalna do innych ograniczeń, takich jak *zakaz wjazdu* czy *film dla widzów pełnoletnich*.

Miejsce swobody dla dorosłych (15%) – dla części badanych jest to miejsce, w którym dorośli mogą się zachowywać swobodnie, bez troszczenia się o to, czy swoim postępowaniem nie dają złego przykładu dzieciom. Jest to też miejsce, w którym osoby wrażliwe na hałas mogą odpocząć.

Przejaw dyskryminacji (30%) – do tej kategorii zaliczono opinie, że jest to przejaw dyskryminacji, wręcz segregacji ludzi. Respondenci zaznaczali, że sformułowanie to brzmi bardzo nieprzyjemne, niektórym kojarzy się z faszyzmem.

Miejsce bez dzieci (8%) – wśród komentujących znalazły się osoby, które uważają, że należy im się dostęp do miejsc, w których nie będą musiały przebywać z małoletnimi. Podkreślały one, że nie rozumieją oburzenia i zarzutów o dyskryminację. W tej grupie odpowiedzi pojawiły się też bardzo kategoryczne stwierdzenia, że jest to *strefa wolna od hałasu i darcia japy przez gówniaki*.

W pytaniu 5. (wykres 3.), które było wielokrotnego wyboru, ankietowani mieli określić, jakie emocje odczuwają w odpowiedzi na sformułowanie *strefa wolna od dzieci* – najczęściej wybierane były odpowiedzi *brak emocji* (17%) oraz *zażenowanie* (17%); 16% badanych stwierdziło, że odczuwa zadowolenie, a 13% oburzenie.



Wykres 3. Odpowiedzi na pytanie 5:
Jakie emocje wywołuje u Ciebie sformułowanie *strefa wolna od dzieci*?

Mała grupa, stanowiąca 3% ankietowanych, wybrała odpowiedź *inne* – osoby te w kolejnym punkcie ankiety miały możliwość wpisać swój komentarz do pytania 5. Uzyskane odpowiedzi można podzielić na cztery główne kategorie:

Smutek i poczucie wykluczenia (38%) – w odpowiedziach w tej kategorii badani wyrażali smutek i rozczarowaniem, że w przestrzeni publicznej pojawiają się takie sformułowania, które – ich zdaniem – świadczą o tym, jak społeczeństwo postrzega i traktuje dzieci. W komentarzach podkreślano, że język, którym się posługujemy, może tworzyć podziały i sprzyjać dyskryminacji.

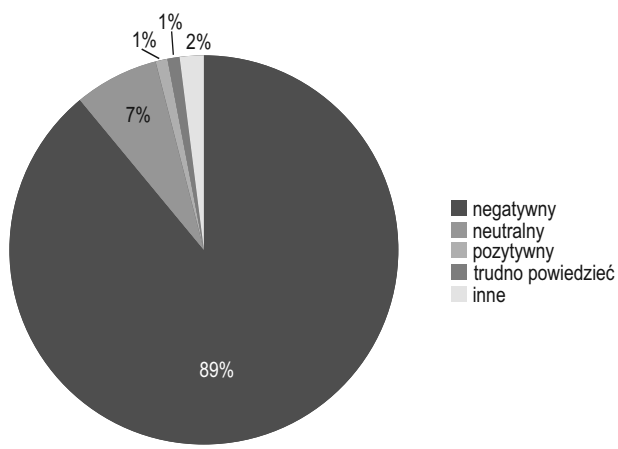
Ulga i uczucie spokoju (33%) – w tej kategorii znalazły się odpowiedzi osób pozytywnie, a wręcz entuzjastycznie nastawionych do *stref wolnych od dzieci* z uwagi na to, że przeszkadza im nie tylko zachowanie dzieci, ale i rodziców. Niektórzy badani zwracali uwagę, że preferują miejsca bez dzieci ze względu na swoje indywidualne predyspozycje lub ograniczenia (np. autyzm).

Krytyka sformułowania *strefa wolna od dzieci* (20%) – niektórzy respondenci wskazali, że problemem nie są miejsca przeznaczone tylko dla dorosłych, tylko sposób ich nazywania. Część osób sugerowała, że takie miejsca powinny być oznaczone jako strefy *dla dorosłych*, aby ich nazwa nie była wykluczająca.

Ambiwalentny stosunek (9%) – część badanych przyznała, że targają nimi sprzeczne emocje, gdyż z jednej strony lubią ciszę i spokój, które panują w miejscach bez dzieci, jednak zdają sobie sprawę z tego, że wydzielanie miejsc tylko dla dorosłych jest działaniem dyskryminującym, co wywołuje w nich poczucie winy.

4.2. Wyniki dotyczące frazy *strefa wolna od ideologii LGBT*

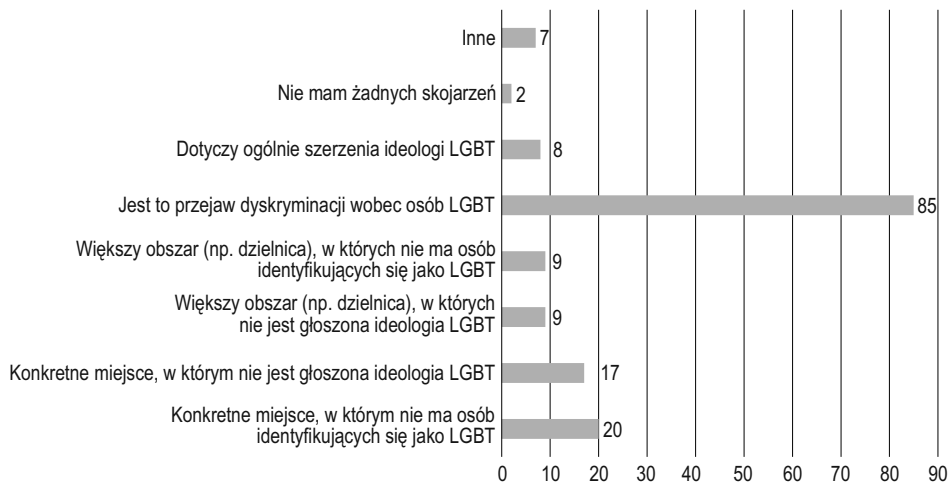
W kolejnym pytaniu (pytanie 7., wykres 4.) zapytano badanych, jaki wydźwięk ma sformułowanie *strefa wolna od ideologii LGBT*. Znakomita większość respondentów (89%) odpowiedziała, że fraza ta ma wydźwięk negatywny, 7% badanych stwierdziło, że jest to określenie neutralne, a zaledwie 1% ocenił je jako pozytywne; 2% uznało, że trudno im odpowiedzieć



Wykres 4. Odpowiedzi na pytanie 7:
Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie *strefa wolna od ideologii LGBT*?

na to pytanie, a 1% respondentów wybrał odpowiedź *inne* – osoby te wpisały komentarze, które można podzielić na trzy kategorie: 1) negatywne skojarzenia (56%), czyli postrzeganie tej frazy jako przejawu dyskryminacji, 2) pozytywne skojarzenia (22%) wynikające – zdaniem badanych – z faktu, że chodzi nie o ludzi, tylko o ideologię oraz 3) nieznajomość tej frazy (22%).

W pytaniu 9. wielokrotnego wyboru (wykres 5.) zadaniem badanych było wskazanie, co oznacza sformułowanie *strefa wolna od ideologii LGBT*. Znakomita większość respondentów (85%) stwierdziła, że jest to przejaw dyskryminacji wobec osób LGBT. Na drugim miejscu (20%) znalazło się stwierdzenie, że jest to *konkretne miejsce, w którym nie ma osób identyfikujących się jako LGBT*, a na trzecim (17%) *konkretne miejsce, w którym nie jest głoszona ideologia LGBT*.



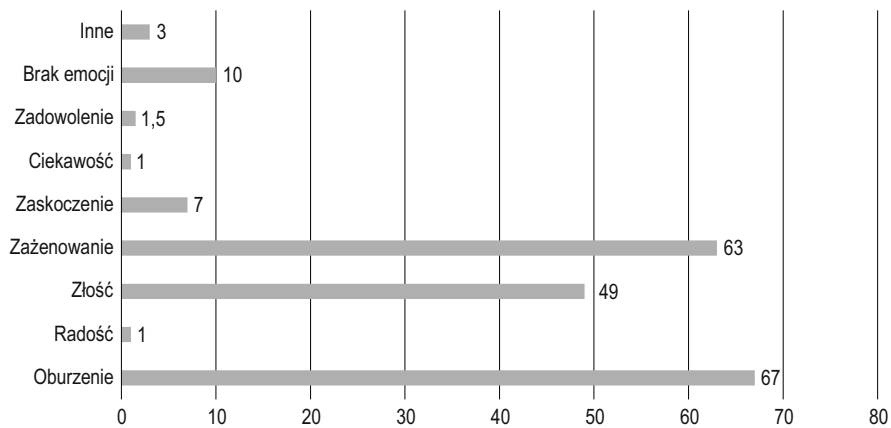
Wykres 5. Odpowiedzi na pytanie 9:
Jakie skojarzenia wywołuje u Ciebie sformułowanie *strefa wolna od ideologii LGBT*?

W kolejnym punkcie badani mogli skomentować wcześniejsze pytanie – z takiej możliwości skorzystały 84 osoby, a ich odpowiedzi można pogrupować następująco:

1. Negacja wyrażenia *ideologia LGBT* (37%) – badani podkreślali, że nie istnieje coś takiego jak *ideologia LGBT*, chodzi bowiem o ludzi zaliczanych umownie do *grupy LGBT*.
2. Dyskryminacja osób LGBT (39%) – w tej kategorii ankietowani wskazali, że tworzenie takich stref jest przejawem homofobii, pogardy, segregacji ludzi, jest manifestacją dehumanizującego stosunku do osób LGBT oraz stanowi zagrożenie dla praw człowieka.

3. Manipulacja polityczna (17%) – część badanych zwróciła uwagę na polityczny kontekst powstania tego terminu. Ich zdaniem omawiane sformułowanie jest/było narzędziem manipulacji i sterowania osobami o konserwatywnych poglądach.
4. Nieepatowanie orientacją (3,5%) – zaledwie trzy osoby stwierdziły, że omawiana strefa to miejsce bez „afiszowania się" orientacją i bez promowania jakiejkolwiek ideologii.

W pytaniu 11. wielokrotnego wyboru (wykres 6.) badani określili, jakie emocje wywołuje w nich sformułowanie *strefa wolna od ideologii LGBT*. Znakomita większość badanych odpowiedziała, że omawiana fraza wzbudza u nich negatywne emocje: oburzenie (67%), zażenowanie (63%) i złość (49%). Pozytywne emocje zaznaczyło zaledwie kilkanaście osób: zadowolenie (1,5%), radość (1%); 10% respondentów stwierdziło, że nie wywołuje to w nich żadnych emocji.



Wykres 6. Odpowiedzi na pytanie 11:
Jakie emocje wywołuje u Ciebie sformułowanie *strefa wolna od ideologii LGBT*?

W kolejnym punkcie badani mogli wymienić inne emocje, które odczuwają lub zamieścić komentarz do poprzedniego pytania. Smutek i rozgoryczenie spowodowane ogólną atmosferą społeczną, która doprowadziła do powstania rzeczonych *stref wolnych od ideologii LGBT* odczuwa 43% badanych. Niespełna 17% przyznało, że odczuwa złość na osoby, które stworzyły ten termin i go używają. Respondenci deklarowali, że towarzyszy im poczucie zagrożenia i odczuwają strach (12%) przed ewentualnymi konsekwencjami tworzenia takich „stref"; 7% stwierdziło, że czuje wstyd, iż takie rzeczy mają miejsce w Polsce. Pojedyncze osoby odwoływały się do znanych w historii przypadków segregacji ludzi (tworzenia gett) i zastanawiały się nad sensem

tworzenia takich miejsc. Jedna osoba wspomniała, że dla niej strefa *wolna od ideologii LGBT* to miejsce, w którym można mówić prawdę i poczuć wolność od „ideologii LGBT". Wśród komentarzy znalazła się też krytyka jednej osoby względem samego badania, że ankieta została zrobiona „pod konkretną tezę".

4.3. Analiza ilościowa

Wszystkim odpowiedziom udzielonym na pytania *jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie 'strefa wolna od...'* przyznano wartość liczbową w następujący sposób: odpowiedziom *negatywny* przypisano wartość 0, *neutralny* i *trudno powiedzieć* wartość 1, *pozytywny* wartość 2. Pod względem posiadania dzieci badanych podzielono w pierwszej kolejności na dwie grupy: „dzieci" i „brak dzieci" i na tej podstawie przeprowadzono test U Manna-Whitneya. W drugim kroku podzielono badanych na kilka grup z uwagi na wiek dzieci i otrzymano w ten sposób pięć grup: „brak dzieci", „dzieci dorosłe", „dzieci nastoletnie", „dzieci 6–10" oraz „dzieci 0–5". Osoby, które zadeklarowały, że mają więcej niż jedno dziecko, kategoryzowano według najmłodszego zadeklarowanego dziecka. Pierwszy podział zastosowano w celu zweryfikowania drugiej hipotezy badawczej. Drugi sposób kategoryzacji zastosowano w celu sprawdzenia, czy istnieją różnice w odpowiedziach rodziców dzieci w różnych grupach wiekowych. W drugim przypadku przyjęto założenie, że *strefy wolne od dzieci* dotyczą w największym stopniu młodszych dzieci (w wieku żłobkowym, przedszkolnym i wczesnoszkolnym), gdyż w tej grupie wiekowej mali ludzie są najbardziej energiczni, aktywni i zachowują się w sposób, który może być postrzegany jako hałaśliwy i dokuczliwy dla innych. To właśnie rodziców młodszych dzieci może dotykać problem *stref wolnych od dzieci*, gdyż sami nie będą mogli do nich wchodzić, tym samym ich stosunek do samego sformułowania, jak i koncepcji *stref bez dzieci* może różnić się od stanowiska rodziców dzieci dorosłych i nastoletnich. Aby porównać odpowiedzi wymienionych pięciu grup respondentów, użyto testu ANOVA rang Kruskala-Wallisa.

W przypadku pierwszej analizy statystycznej nie stwierdzono istotnych różnic między odpowiedziami respondentów podzielonych ze względu na „dzieci" i „brak dzieci", co oznacza, że nie potwierdziła się przyjęta hipoteza o tym, że sam fakt bycia rodzicem (niezależnie od wieku dziecka) powoduje odmienne od osób bezdzietnych postrzeganie sformułowania *strefa wolna od dzieci* (wykres 7., pkt 1.). Różnica ujawniła się jednak przy porównaniu odpowiedzi badanych podzielonych ze względu na wiek dzieci (wykresy 8. i 9.).

	Test U Manna-Whitneya (z poprawką na ciągłość) (Łącznie w Wyniki_zakodowane) Względem zmiennej: Dzieci uproszczone Zaznaczone wyniki są istotne z p <,05000										
	Zmienna	Suma rang Kłamstwo	Suma rang Prawda	U	Z	p	Z popraw.	p	N ważn. Kłamstwo	N ważn. Prawda	2*1 str. dokł. p
1	Strefa wolna od dzieci	413202,0	352501,0	182265,0	1,335420	0,181740	1,473636	0,140580	654	583	413202,0
2	Strefa wolna od ideologii LGBT	407029,5	358673,5	188437,5	0,351254	0,725398	0,674884	0,499750	654	583	407029,5

Wykres 7. Wyniki testu U dla dwóch grup w kategorii „dzieci" w pytaniu o wydźwięk sformułowań *strefa wolna od dzieci* i *strefa wolna od ideologii LGBT*.

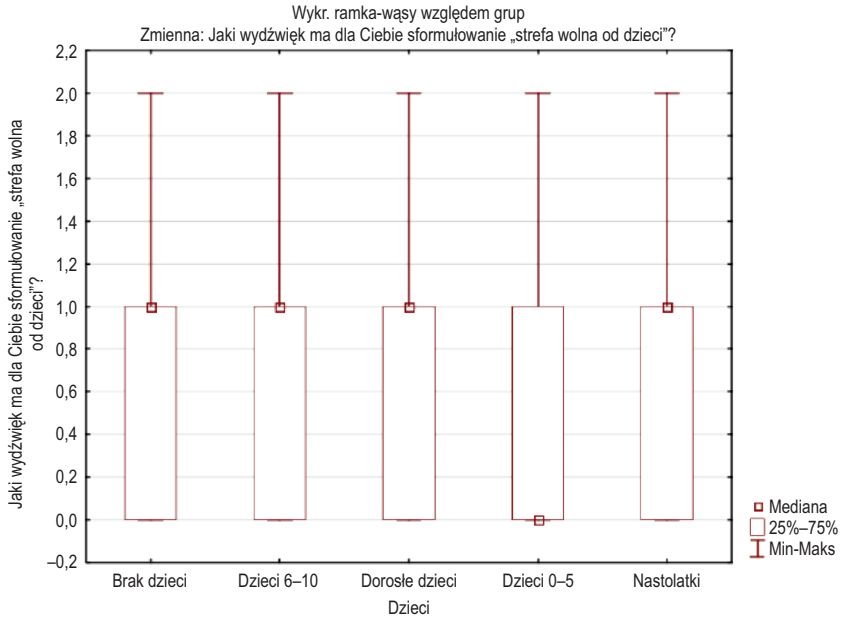
Zmienna zależna. Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci"	ANOVA rang Kruskala-Wallisa; Wyrażenie obraźliwe lub dyskryminujące (Łączne dane ilościowe) ANOVA rang Kruskala-Wallisa; Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci"? (ankieta strefy próbna) Zmienna niezależna (grupująca): Dzieci Test Kruskala-Wallisa: H (4, N=1257) = 62,62418 p = .0000			
	Kod	N ważnych	Suma Rang	Średnia Ranga
Brak dzieci	1	667	451518,0	676,9385
Dzieci 6–10	2	143	77447,0	541,5874
Dorosłe dzieci	3	109	72925,5	669,0413
Dzieci 0–5	4	188	91181,5	485,0080
Nastolatki	5	150	97581,0	650,5400

Wykres 8. Wyniki testu ANOVA rang dla kilku grup w kategorii „dzieci" w pytaniu o wydźwięk sformułowań *strefa wolna od dzieci*

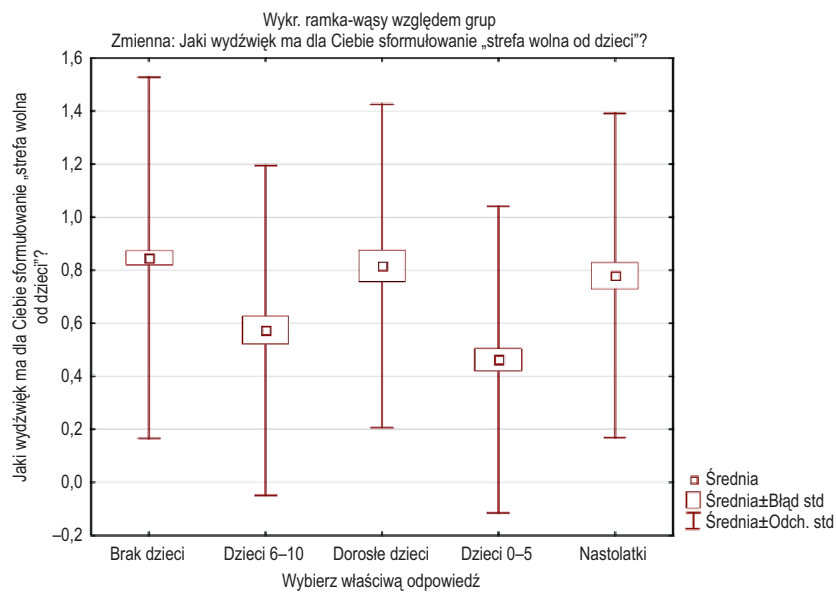
Zmienna zależna. Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci"	Wartość p dla porównań wielokrotnych (dwustronnych); Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci"? (ankieta strefy próbna) Zmienna niezależna (grupująca): Dzieci Test Kruskala-Wallisa: H (4, N=1257) = 55,79184 p = .0000				
	Brak dzieci	Dzieci 6–10	Dorosłe dzieci	Dzieci 0–5	Nastolatki
Brak dzieci		0,000521	1,000000	0,000000	1,000000
Dzieci 6–10	0,000521		0,057568	1,000000	0,102278
Dorosłe dzieci	1,000000	0,057568		0,000254	1,000000
Dzieci 0–5	0,000000	1,000000	0,000254		0,000311
Nastolatki	1,000000	0,102278	1,000000	0,000311	

Wykres 9. Wyniki porównania średnich rang dla wszystkich grup w kategorii „dzieci" w pytaniu o wydźwięk sformułowań *strefa wolna od dzieci*

Dokładniej, stwierdzono, że istnieje różnica w odpowiedziach badanych posiadających najmłodsze dzieci w wieku 0–5 względem osób bezdzietnych, rodziców dorosłych i nastoletnich dzieci. Istnieje także różnica między odpowiedziami rodziców dzieci w wieku 6–10 a osobami bezdzietnymi. Różnice w odpowiedziach ilustrują wykresy ramka-wąsy (wykres 10. i 11.), z których



Wykres 10. Wykres ramka-wąsy względem sześciu grup badanych w kategorii „dzieci" w pytaniu o wydźwięk sformułowań *strefa wolna od dzieci*
Źródło: opracowanie własne w programie Statistica.



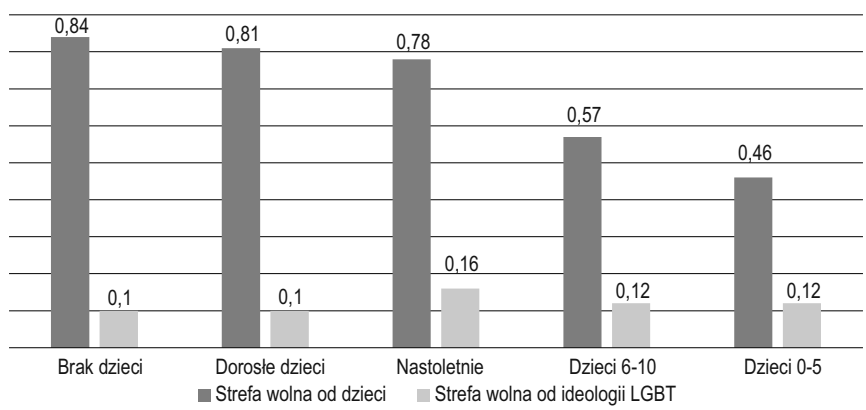
Wykres 11. Wykres ramka-wąsy względem sześciu grup badanych w kategorii „dzieci" w pytaniu o wydźwięk sformułowań *strefa wolna od dzieci*
Źródło: opracowanie własne w programie Statistica.

wynika, że rodzice najmłodszych dzieci częściej postrzegali sformułowanie *strefa wolna od dzieci* jako negatywne, zaś w grupie osób bezdzietnych częściej deklarowano, że fraza ta ma pozytywny wydźwięk.

Następnie wykonano te same kroki w odniesieniu do pytania *jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie strefa wolna od ideologii LGBT*. Zgodnie z założeniami autorki nie stwierdzono żadnych różnic w odpowiedziach badanych podzielonych na grupy pod kątem posiadania dzieci (wykres 7. pkt 2., 12.). Ankietowani w przeważającej większości wskazywali, że sformułowanie to ma negatywny wydźwięk. Należy też zauważyć, że w przypadku sformułowania *strefa wolna od ideologii LGBT* średnia odpowiedzi była ogółem niższa niż w przypadku *stref wolnych od dzieci*, co oznacza, że nawet w grupie rodziców najmłodszych dzieci jest większa tolerancja na tę frazę niż na frazę dotyczącą osób LGBT. Różnicę tę zilustrowano na wykresie słupkowym (wykres 13.). W kwestii *stref wolnych od ideologii LGBT* badani

Zmienna zależna. Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci”	ANOVA rang Kruskala-Wallisa; Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od ideologii LGBT”? (ankieta strefy próbna) Zmienna niezależna (grupująca): Dzieci Test Kruskala-Wallisa: H (4, N=1257) = 4,891235 p = .2986			
	Kod	N ważnych	Suma Rang	Średnia Ranga
Brak dzieci	1	667	414617,0	621,6147
Dzieci 6–10	2	143	90577,0	633,4056
Dorosłe dzieci	3	109	67643,0	620,5780
Dzieci 0–5	4	188	119017,0	633,0691
Nastolatki	5	150	98799,0	658,6600

Wykres 12. Wyniki testu ANOVA rang dla kilku grup w kategorii „dzieci” w pytaniu o wydźwięk sformułowań *strefa wolna od ideologii LGBT*



Wykres 13. Średnia odpowiedzi udzielonych na pytanie o wydźwięk sformułowań *strefa wolna od ideologii LGBT* i *strefa wolna od dzieci* z podziałem na grupy w kategorii „dzieci”

są zgodni we wszystkich grupach, jako że średnia oscyluje między 0,1 a 0,16, a dominanta wynosi we wszystkich grupach 0, co oznacza, że dla znakomitej większości badanych fraza ta ma wydźwięk negatywny. Odpowiedzi są natomiast zróżnicowane w odniesieniu do *stref wolnych od dzieci*: w grupie osób bezdzietnych i rodziców dorosłych i nastoletnich dzieci średnia oscyluje między 0,78 a 0,84, a dominanta ma wartość 1 oznaczającą neutralny wydźwięk tego sformułowania. Średnie odpowiedzi rodziców dzieci 0–5 i 6–10 są wyraźnie niższe i wynoszą odpowiednio 0,46 i 0,57, a dominanta ma wartość 0 oznaczającą negatywny wydźwięk.

Interesujący jest również fakt, że spośród osób, które uznały frazę *strefa wolna od dzieci* za neutralną, aż 86% twierdzi, że *strefa wolna od ideologii LGBT* ma wydźwięk negatywny. Z kolei wśród badanych, którzy uważają, że *strefa wolna od dzieci* ma wydźwięk pozytywny, aż 82% uznaje, że *strefa wolna od ideologii LGBT* brzmi negatywnie. W drugą stronę patrząc, zaledwie 15% badanych, dla których *strefa wolna od ideologii LGBT* brzmi neutralnie, uważa, że *strefa wolna od dzieci* ma wydźwięk negatywny. Jednocześnie nikt z badanych uznających pierwszą ze stref (LGBT) za mającą pozytywny wydźwięk nie postrzega *stref wolnych od dzieci* negatywnie.

5. Podsumowanie i wnioski

Wyniki badania potwierdzają przyjętą hipotezę, że Polacy inaczej postrzegają frazy *strefa wolna od dzieci* i *strefa wolna od ideologii LGBT*. Przedstawione dane wskazują, że badani są zgodni w ocenie sformułowania *strefa wolna od ideologii LGBT*, jako że większość stwierdziła, że ma ono negatywny wydźwięk. Z kolei postrzeganie frazy *strefa wolna od dzieci* różni się w zależności od tego, czy ankietowani są rodzicami małych dzieci w wieku od 0 do 10 lat, czy też nie mają dzieci lub są rodzicami starszych dzieci. Z przeprowadzonych analiz wynika, że sformułowanie *strefa wolna od ideologii LGBT* wywołuje w większości badanych zażenowanie, oburzenie i złość oraz odbierane jest jako przejaw dyskryminacji i manifestacja dehumanizującego stosunku do osób identyfikujących się jako LGBT. Wyrażenie to kojarzy się z wykluczeniem, ograniczaniem wolności, a nawet prześladowaniem na wzór tych, których dopuszczali się faszyści. Respondenci uważają, że pojęcie to powstało jako narzędzie manipulacji politycznej w celu tworzenia podziałów w społeczeństwie. Z kolei reakcje na sformułowanie *strefa wolna od dzieci* były bardziej zróżnicowane: od pozytywnych po negatywne. Warte odnotowania jest to, że część osób postrzegających tę frazę jako mającą neutralny i pozytywny wydźwięk uważa, że fraza dotycząca

osób LGBT ma wydźwięk negatywny. Być może za taki stan rzeczy odpowiada omówiony we wstępie adultyzm, który jest powszechny i rzadko dostrzegany. Kilka osób zarzuciło wręcz autorce, że porównywanie przedmiotowych sformułowań jest niewłaściwe, jako że orientacja seksualna czy przynależność płciowa jest stała, a młody wiek jest przejściowy – oznacza to, że zdaniem tych osób nie można mówić o dyskryminacji ze względu na cechę tymczasową, czyli (młody) wiek. Jak wynika z odpowiedzi ankietowanych, *strefa wolna od dzieci* jest wyrażeniem o charakterze informacyjnym i nie powinno być uznawane za przejaw dyskryminacji, choć wielu zadeklarowało, że fraza ta oznacza po prostu miejsce, w którym *nie przeszkadzają im dzieci i rodzice*.

Na podstawie przeprowadzonego testu statystycznego odrzucono drugą hipotezę badania mówiącą, że osoby będące rodzicami (niezależnie od wieku dziecka) inaczej postrzegają frazę *strefa wolna od dzieci*. Natomiast szczegółowa analiza statystyczna z podziałem badanych według wieku dzieci wykazała, że fraza jest postrzegana negatywnie przez rodziców młodszych dzieci, zapewne dlatego, że odnosi się ona nie tylko do małoletnich, ale także ich opiekunów. W tej grupie wyrażenie to wywołuje oburzenie, zażenowanie i złość oraz postrzegane jest jako przejaw dyskryminacji. Rodzice/opiekunowie dorosłych i nastoletnich dzieci oraz osoby bezdzietne najczęściej uznają je za neutralne lub pozytywne i częściej deklarują, że odczuwają w związku z nim pozytywne emocje, co oznacza, że osoby, które na co dzień nie mają styczności z małymi dziećmi, w podobny sposób postrzegają frazę *strefa wolna od dzieci*, tym samym czynnikiem różnicującym nie jest bezdzietność – jak pierwotnie zakładała autorka – tylko właśnie kontakt z najmłodszymi.

Spory odsetek osób, które dostrzegają, że *strefa wolna od ideologii LGBT* ma wydźwięk negatywny, pokazuje, że udało nam się jako społeczeństwu wypracować wrażliwość na dyskryminację osób LGBT, a zróżnicowane postrzeganie frazy *strefa wolna od dzieci* świadczy zdaniem autorki o tym, że brakuje nam tej wrażliwości w odniesieniu do dzieci, jako że każdy z nas przypuszczalnie doświadczył takiego dyskryminującego traktowania i je zinternalizował. Warto jednak odnotować, że wśród badanych (zarówno tych, którzy krytycznie oceniali *strefy wolne od dzieci*, jak i tych, którzy uznali, że ich wydźwięk jest neutralny) znalazły się osoby, które dostrzegły niestosowność tego sformułowania i które wskazały, że powinniśmy jednak unikać fraz sugerujących, iż dzieci są „czymś" szkodliwym i niepożądanym. Zdaniem tych osób powinno się stosować termin *strefa dla dorosłych*, czyli określać, dla kogo jest dane miejsce przeznaczone, a nie kto jest z niego wykluczony.

Literatura

Biswas T., Florio E., Caso L., Castelli I., Iacobino S. (2024): *The Adultcentrism Scale: A Potential Contributor to Advancing Children's Participation Rights in Nordic Contexts*. „Social Sciences" 13, https://doi.org/10.3390/socsci13050238.

Bojarska-Nowaczyk K. (2006): *„Przegięte ciotki niemile widziane" – o homofobii gejów i lesbijek*. [W:] *Parametry pożądania. Kultura odmieńców wobec homofobii*. Red. T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora. Kraków, s. 61–72.

Golus A. (2018): *Od przedmiotu do podmiotu. Status dziecka w rodzinie i społeczeństwie*. „Studia Edukacyjne" nr 48, s. 315–334.

Kolly-Shamne A.V., Patapas A. (2021): *Age discrimination, gerontostereotypes, and gerontological ageism: Cross-cultural aspect*. „Scientific Bulletin of Mukachevo State University". Series „Pedagogy and Psychology" 7(4), s. 76–85.

Miś L., Ornacka K. (2015): *Podmiotowość dziecka w rodzinie i w sferze publicznej*. „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje" nr 28(1), s. 63–82.

Okun S., Ayalon L. (2022): *Eradicating ageism through social campaigns: An Israeli case study in the shadows of the COVID-19 pandemic*. „Journal of Social Issues" 78, s. 991–1016. DOI: 10.1111/josi.12540.

Rupp D.E., Vodanovich S., Crede M. (2005): *The Multidimensional Nature of Ageism: Construct Validity and Group Differences*. „The Journal of Social Psychology" 145(3), s. 335–362. DOI: 10.3200/SOCP.145.3.335-362.

Szczepaniak I. (2019): *Homofobia – lęk przed homoseksualizmem*. „Biuletyn Kryminologiczny" nr 26, s. 39–63.

Wall J. (2019): *From childhood studies to childism: reconstructing the scholarly and social imaginations*. „Children's Geographies" 20(2), s. 1–14. DOI: 10.1080/14733285.2019.1668912.

Wycisk J. (2018): *Homofobia jako źródło zagrożeń dla bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w szkole*. „Dziecko Krzywdzone". Vol. 17, No 1, s. 96–113.

Akty prawne

Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Działania na rzecz przyszłości wolnej od azbestu: europejskie podejście do zagrożeń dla zdrowia związanych z azbestem, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52022DC0488>, dostęp: 20.06.2025.

Rozporządzenie (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiające szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego (Dz.U. L 139 z 30.04.2004, s. 55).

Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od tych organizmów (Dz.U. 2019 poz. 1401).

Wyrok Trybunału (druga izba) z dnia 28 października 2010 r. – Komisja Europejska przeciwko Republice Malty (Sprawa C-508/08), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=CELEX:62008CA0508#ntr1-C_2010346PL.01000702-E0001>, dostęp: 30.06.2025.

Źródła internetowe

„Dzień Dobry TVN" (2024): *Strefy wolne od dzieci – tak czy nie? „Płacę więcej, żeby mieć spokój"*, <https://dziendobry.tvn.pl/parenting/strefy-wolne-od-dzieci-tak-czy-nie-place-wiecej-zeby-miec-spokoj-st8095598>, dostęp: 23.02.2026.

https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,25004389,gazeta-polska-drukuje-naklejki-strefa-wolna-od-lgbt-czy.html

„Kampania Przeciwko Homofobii" (2024): Polska po raz kolejny najbardziej homofobicznym krajem Unii Europejskiej – znamy wyniki tęczowego rankingu ILGA-Europe "Rainbow Map", <https://kph.org.pl/polska-po-raz-kolejny-najbardziej-homofobicznym-krajem-unii-europejskiej-znamy-wyniki-teczowego-rankingu-ilga-europe-rainbow-map/>, dostęp: 25.02.2026.

„Kampania Przeciwko Homofobii" (2025): „Strefy wolne od LGBT" przeszły dziś do historii!, <https://kph.org.pl/strefy-wolne-od-lgbt-przeszly-dzis-do-historii/>, dostęp: 25.02.2026.

Bodnar A. (2020): *Sprzeciw wobec homofobicznej mowy wykluczenia i pogardy – stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/sprzeciw-wobec-homofobicznej-mowy-wykluczenia-i-pogardy-stanowisko-rzecznika-praw-obywatelskich>, dostęp: 25.02.2026.

https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,24831154,haslo-polska-wolna-od-lgbt-zbiera-swoje-zniwa.html

Flieger E. (2024): *Strefy wolne od dorosłych*. „Rzeczpospolita", <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art41196911-estera-flieger-strefy-wolne-od-doroslych>, dostęp: 04.09.2025.

Glanc M. (2020): *Najgorsze momenty kampanii. Homofobia, seksizm i wykluczenie [KOMENTARZ].* „Onet.pl", <https://kobieta.onet.pl/wybory-prezydenckie-2020-najgorsze-momenty-kampanii-komentarz/6b30qms>, dostęp: 25.02.2026.

Kalinowska-Bartosewicz D. (2025): *„Strefa wolna od dzieci" to nie wszystko. Uwaga na inny popularny zakaz. „To forma dyskryminacji".* „Tokfm.pl", <https://www.tokfm.pl/polska/tokfm-7-103085-32130671-strefa-wolna-od-dzieci-to-nie-wszystko-uwaga-na-inny-popularny>, dostęp: 04.09.2025 r.

Osiadło L. (2025): Polska spadła z pierwszego miejsca. Teraz jest „tylko" wiceliderem homofobii w UE. „OKO.press", <https://oko.press/raport-ilga-europe-2025>, dostęp: 25.02.2026.

https://wyborcza.pl/7,82983,26879534,zyjemy-w-homofobicznym-kraju-homofobia-jest-podsycana-przez.html

Załącznik 1

1. Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci"?
   • Negatywny (np. pogardliwy)
   • Neutralny
   • Pozytywny (np. żartobliwy)
   • Inne
   • Trudno powiedzieć
2. Napisz pokrótce, jaki inny wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci".
3. Jakie skojarzenia wywołuje u Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci" (można wybrać więcej opcji)?
   • Konkretne miejsce, w którym jest cisza i spokój
   • Konkretne miejsce, w którym nie przeszkadzają mi dzieci
   • Jest to przejaw dyskryminacji wobec dzieci
   • Większy obszar (np. dzielnica), w którym nie ma dzieci
   • Jest to przejaw dyskryminacji wobec rodziców
   • Konkretne miejsce, w którym nie ma roszczeniowych rodziców
   • Nie mam żadnych skojarzeń
   • Inne
4. Jeśli wybrałeś(-aś) odpowiedź „Inne", napisz pokrótce, jakie inne skojarzenia wywołuje u Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci".
5. Jakie emocje wywołuje u Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci" (można wybrać więcej opcji)?
   • Oburzenie
   • Radość
   • Złość
   • Zażenowanie
   • Zaskoczenie
   • Ciekawość
   • Zadowolenie
   • Brak emocji
   • Inne
6. Jeśli wybrałeś odpowiedź „Inne", napisz pokrótce, jakie inne emocje wywołuje u Ciebie sformułowanie „strefa wolna od dzieci".
7. Jaki wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od ideologii LGBT"?
   • Negatywny (np. pogardliwy)
   • Neutralny
   • Pozytywny (np. żartobliwy)
   • Inne
   • Trudno powiedzieć
8. Napisz pokrótce, jaki inny wydźwięk ma dla Ciebie sformułowanie „strefa wolna od ideologii LGBT".
9. Jakie skojarzenia wywołuje u Ciebie sformułowanie „strefa wolna od ideologii LGBT" (można wybrać więcej opcji)?
   • Konkretne miejsce, w którym nie ma osób identyfikujących się jako LGBT
   • Konkretne miejsce, w którym nie jest głoszona ideologia LGBT
   • Większy obszar (np. dzielnica), w którym nie jest głoszona ideologia LGBT
   • Większy obszar (np. dzielnica), w którym nie ma osób identyfikujących się jako LGBT
   • Jest to przejaw dyskryminacji wobec osób LGBT
   • Dotyczy ogólnie szerzenia ideologii LGBT
   • Nie mam żadnych skojarzeń
   • Inne

10. Jeśli wybrałeś(-aś) odpowiedź „Inne”, napisz pokrótce, jakie inne skojarzenia wywołuje u Ciebie sformułowanie „strefa wolna od ideologii LGBT”.
11. Jakie emocje wywołuje u Ciebie sformułowanie „strefa wolna od ideologii LGBT” (można wybrać więcej opcji)?
    - Oburzenie
    - Radość
    - Złość
    - Zażenowanie
    - Zaskoczenie
    - Ciekawość
    - Zadowolenie
    - Brak emocji
    - Inne
12. Jeśli wybrałeś(-aś) odpowiedź „Inne”, napisz pokrótce, jakie inne emocje wywołuje u Ciebie sformułowanie „strefa wolna od ideologii LGBT”.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12946 313–318
eISSN 2450-0801

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Alina Naruszewicz-Duchlińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6214-5454
e-mail: alina.naruszewicz@uwm.edu.pl

O relacjach pomiędzy językiem a środowiskiem. Magdalena Steciąg: *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2023, ss. 262

On the relationship between language and environment. Magdalena Steciąg: *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zielona Góra 2023, pp. 262

Współcześnie badania lingwistyczne często wykorzystują odniesienia do innych dyscyplin, dążąc do ukazania pełnego obrazu wybranej, zazwyczaj skomplikowanej problematyki. Interdyscyplinarność jest m.in. podstawą ekolingwistyki, czyli dziedziny językoznawstwa badającej relacje między językiem a środowiskiem naturalnym. W XXI w. postępująca degradacja przyrody sprawia, że dotychczasowe paradygmaty społeczne tracą na aktualności i zaczynają być postrzegane jako forma zagrożenia: „The increasingly rapid destruction of the ecological systems that support life is calling into question some of the fundamental stories that we live by: stories of unlimited economic growth, of consumerism, progress, individualism, success, and the human domination of nature”[1] (Stibbe 2015). Ekolingwistyka[2] pomaga

[1] „Postępująca w coraz szybszym tempie degradacja ekosystemów stanowiących fundament życia kwestionuje zasadność niektórych kluczowych założeń współczesnych systemów myślenia i działania, takich jak: wiara w nieograniczony wzrost gospodarczy, konsumpcjonizm, idea postępu, indywidualizm, sukces jednostkowy oraz dominacja człowieka nad naturą” (tłumaczenie własne).

[2] Stan badań z zakresu ekolingwistyki przedstawia m.in. praca *The ecolinguistics reader: Language, ecology and environment* pod redakcją Alwina Filla i Petera Mühlhäuslera

w poszukiwaniu dróg wyjścia z tej kryzysowej sytuacji: „Ecolinguistics shows how linguistic analysis can help reveal the stories we live by, open them up to question, and contribute to the search for new stories”[3] (Stibbe 2015). Język nie jest traktowany jako odrębny byt, ale część ekosystemu, która znacząco wpływa na jego pozostałe elementy.

Ważną polskojęzyczną pozycją z zakresu ekolingwistyki jest monografia Magdaleny Steciąg *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Zachodzące w XXI w. zmiany w postrzeganiu wpływu człowieka na środowisko oddaje – użyta w tytule publikacji i wielokrotnie w niej powracająca – umowna nazwa *antropocen*. Praca została podzielona na trzy rozdziały, poprzedzone wstępem i zakończone podsumowaniem. Rozdziały te składają się z podrozdziałów oraz mniejszych części tematycznych. Główne części rozprawy to:

I. Językoznawstwo w dobie antropocenu: ekolingwistyczne koncepcje języka
   Przełamywanie antropocentryczności języka (inspiracje fizyczne)
   Problematyzowanie natury języka (inspiracje biologiczne)
II. Ekolingwistyczne żywioły: metafory języka w ekolingwistyce
   „Języki ognia”: glottodydaktyka w ujęciu ekolingwistycznym
   Pantha rhei: przepływ języków i płynność granic w warunkach wielojęzyczności
   Metafora ziemi: ekolingwistyczne podejście do kultywacji języka
III. Znaki katastrofy, spacje ocalenia: ekolingwistyczna analiza dyskursu
   Dyskurs a ekologia: od zaangażowanych ujęć krytycznych do pozytywnych alternatyw angażujących
   Język jak powietrze? *Lingua nativa* w debacie publicznej – w stronę kognitywnej ekologii języka
   Retoryka środowiskowa w dobie nowych mediów – przypadek Grety Thunberg
   „Coś jest ze światem nie tak”. Mowa noblowska Olgi Tokarczuk w perspektywie ekolingwistyki angażującej.

Powyżej wymienione tytuły sugerują, a lektura to potwierdza, że wybrana i, bez wątpienia społecznie istotna, problematyka została ujęta i przedstawiona holistycznie.

(2001). Polskojęzyczne badania zostały ukazane m.in. w artykule Magdaleny Steciąg (2011): *Ekologia językoznawcza, czyli krytyczny nurt w ekolingwistyce*.

[3] „Ekolingwistyka pokazuje, w jaki sposób analizy językoznawcze mogą służyć identyfikacji dominujących narracji kulturowych, ich krytycznej ocenie oraz wspierać proces powstawania nowych (domyślnie: korzystniejszych dla człowieka i natury) »opowieści«” (tłumaczenie własne).

Omawiana rozprawa stanowi pogłębienie i rozwinięcie wcześniejszych badań ekolingwistycznych Magdaleny Steciąg. Językoznawczyni przedstawiła monograficzne ujęcie ekolingwistyki antropoceńskiej z uwzględnieniem jej różnorodnych uwarunkowań. Kreowana wizja przekonuje, ale też przygnębia: „wykorzystując nowe narzędzia analityczne rozwijane w badaniach nad dyskursem, ekolingwiści zaczęli krytycznie obserwować sposób konceptualizowania natury i wyrażania kwestii przyrodniczych w języku oraz ich społecznego artykułowania w dyskursie/dyskursach. Przyniosło to smutną refleksję, że może się on przyczyniać do natężenia zagrożeń środowiskowych" (s. 7) [4]. Autorka jednak nie ograniczyła się do ponurych konstatacji, ale erudycyjnie zaproponowała konkretne rozwiązania, m.in. w podrozdziale *Ekolingwistyczna krytyka dogmatów nauczania języków obcych*. Nie są to niestety działania łatwe i szybkie. Ich wprowadzenie należy planować w perspektywie długoterminowej oraz zakładać dynamiczność i do pewnego stopnia nieprzewidywalność ich ewolucji: „teorie językoznawcze, metody analizy języka i dyskursu oraz dyscypliny stosowane i działania praktyczne występujące na styku problemów języka i kryzysu ekologicznego – tworzą zręby otwartego projektu ekolingwistyki antropoceńskiej, który domaga się dalszego rozwijania" (s. 226–227).

Na pierwszej stronie rozważań autorka nawiązuje do kanonicznej pracy Antoniego Furdala *Językoznawstwo otwarte*. Tytuł wspomnianej rozprawy pasowałby także do omawianej pracy – nowatorskiej, ale nieodżegnującej się od wcześniejszych dokonań szeroko pojętej lingwistyki. Magdalena Steciąg dąży do uchwycenia *in statu nascendi* okresu, gdy „dialog między fizykami a językoznawcami – raz bezpośredni w ogniu polemik toczonych w czasie rzeczywistym, innym razem zapośredniczony w czasie i przestrzeni – daje wgląd w poszczególne »momenty«, gdy na styku tych dwóch nauk rodziły się nowe idee" (s. 10).

Pierwsza część pracy poświęcona jest aspektom metodologicznym oraz teoretycznym podstawom prowadzonych rozważań. Główny przedmiot wywodu stanowi analiza relacji między językiem a naturą w ujęciu różnych badaczy, ze szczególnym uwzględnieniem postrzegania języka jako elementu natury oraz krytyki tego stanowiska. Uwzględnione zostają nie tylko teorie lingwistyczne, ale też ustalenia fizyków i biologów. Autorka zauważa, że „wyraźne jest dążenie do integracji, zarówno wiedzy z zakresu różnych nauk, jak i perspektyw poznawczych […] w nadziei, że ekolingwistyka przestanie być «tematycznym» działem językoznawstwa, a stanie się awangardą

[4] Wszystkie cytaty w dalszej części recenzji pochodzą z omawianej monografii.

w takim myśleniu o języku, które dotrzyma kroku trudnym wyzwaniom antropocenu" (s. 53).

Co trzeba podkreślić, perspektywa ekolingwistyczna nie oznacza abstrakcyjnych interdyscyplinarnych rozważań teoretycznych. Można ją stosować praktycznie „w zrównoważonym nauczaniu języka rodzimego i języków obcych, w polityce językowej podtrzymującej języki/dyskursy mniejszościowe, w niedyskryminujących kontaktach językowych, w normatywnych uregulowaniach opartych na idei różnorodności i relacyjności itd." (s. 11), co zostaje szczegółowo przedstawione w drugim rozdziale pracy jako *żywioły ekolingwistyki* – czyli metaforycznie ujęte kręgi jej zainteresowań. *Ogień* to wielojęzyczność, *woda* kontakty językowe, *ziemia* dbałość o język i jego poprawny rozwój. Metafora *powietrza* zaś w odniesieniu do języka „podkreśla jego ambiwalencję: oświetla z jednej strony niepochwytność i rzekomą przezroczystość (jakby go nie było), a z drugiej – nieusuwalność z życia społecznego (jakby je konstytuował)" (s. 13).

Ważny element tej części pracy stanowi również wyrażona z ekolingwistycznego punktu widzenia krytyka „dogmatów" glottodydaktycznych, w tym m.in. uznania za najlepszy modelu monolingwalnego. Zamiast tego proponuje się różnojęzyczność i podtrzymywanie kompetencji w języku rodzimym. Podsumowując te kwestie, Magdalena Steciąg posługuje się przekonującą analogią: „gdyby spróbować porównać podejście ekolingwistyczne do behawiorystycznego w glottodydaktyce, to można by powiedzieć metaforycznie, że mają się one do siebie tak, jak kultura jedzenia w barach szybkiej obsługi do […] ruchu *slow food*, określającego się zresztą jako frakcja ekologiczna w gastronomii" (s. 79). Ważna jest także podkreślana przez autorkę rola świadomości językowej, która jest „warunkiem efektywnego udziału w życiu społecznym, narzędziem pozwalającym zrozumieć nie tylko słowa, ale i świat nimi opisywany" (s. 116).

W trzecim rozdziale analizuje się debatę publiczną, odnosząc do niej siatkę pojęciową wypracowaną w ramach ekolingwistyki. Tym samym udowodnione zostaje, że zakres tematyczny owej subdyscypliny językoznawstwa nie musi się ograniczać do kwestii *stricte* ekologicznych. W tej części monografii z sukcesem podjęto „wyzwanie przełożenia ujęć mikroekologicznych i hipotezy rozszerzonej ekologii na analizę dyskursu" (s. 14), poddając analizie wystąpienia publiczne Grety Thunberg i Olgi Tokarczuk. Ponadto szczegółowo omówiono ewolucję i najważniejsze składowe ekolingwistycznej analizy dyskursu, określając na podstawie własnych koncepcji i dogłębnych studiów literatury przedmiotu elementy, które można uwzględniać w jej zastosowaniu. Warto zauważyć np. że zaimki „mogą być wprawdzie podporządkowane w tekście wyłącznie funkcji deiktycznej, ale ich nadrzędną

i semantycznie ważniejszą funkcją jest parcelowanie przestrzeni w określaniu własnej pozycji względem otoczenia" (s. 131), a „na podstawie układu zaimków wokół centralnego «ja» zbudowany jest rozległy obszar zachowań człowieka odnoszących się nie tylko do pozostałych członków społeczności, ale także istot pozaludzkich" (s. 132).

W tej części pracy przedstawiono także interesującą typologię. Wyróżnione zostały trzy konceptualizacje i kręgi odniesień, w które wpisuje się pojęcie *języka naturalnego*, tzn. *linqua nativa* – język codziennego doświadczenia, *linqua materna* – język rodzimy, *linqua fracta* – „język konwencjonalny, w którym zachowania językowe są podporządkowane rygorom zmediatyzowanej i zdeterminowanej technologicznie komunikacji niebezpośredniej" (s. 151). Powyższe ustalenia wykorzystano w pracy jako ramę interpretacyjną rozważań dotyczących polskiej debaty publicznej. Egzemplifikację stanowiła rozmowa Tomasza Lisa z Jarosławem Kaczyńskim, która odbyła się w 2011 r. w programie *Tomasz Lis na żywo*.

Przyjęcie kognitywnej ekologii języka jako prymarnego paradygmatu analiz lingwistycznych nie jest łatwe. Jak skonstatowała Magdalena Steciąg: „W sferze metodologii sprowadza się do tropienia śladów niewypowiedzianych *expressis verbis* założeń uczestników interakcji w celu zrekonstruowania rzekomo oczywistych dyskursów dotyczących języka. Zaletą takiego sposobu analizy jest wyjście poza treść rozmowy, co pozwala na dostrzeżenie implikacji wynikających z funkcjonowania przekazu w danej wspólnocie językowej" (s. 168). To, że nie jest to łatwe, nie oznacza, że nie warto próbować, bo omawiana publikacja dowodzi, jak ciekawe i wartościowe daje to efekty.

Doceniając wysoki poziom merytoryczny monografii i jej nowatorstwo, warto też nadmienić, że praca została wydana z wielką dbałością o edycję, w tym – nietypową dla rozpraw językoznawczych – oprawę artystyczną dzieła w postaci synestezyjnych ilustracji z cyklu „Onomatopeje" autorstwa Basi[5] Bańdy, zamieszczanych jako forma delimitatorów otwierających poszczególne części monografii.

Literatura

Fill A., Mühlhäusler P. (red.) (2001): *The ecolinguistics reader: Language, ecology and environment*. London, <https://api.pageplace.de/preview/DT0400.9781847140838_A24177997/preview-9781847140838_A24177997.pdf>, dostęp: 13.03.2026.

Steciąg M. (2011): *Ekologia językoznawcza, czyli krytyczny nurt w ekolingwistyce*. „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" z. 67, s. 195–210.

[5] Taką formą imienia posługuje się wspomniana artystka i tak je zapisano w oficjalnej informacji w książce.

Steciąg M. (2023): *Język w epoce antropocenu. Ujęcie ekolingwistyczne*. Zielona Góra.
Stibbe A. (2015): *Ecolinguistics: Language, Ecology and the Stories We Live By*. London, <https://www.taylorfrancis.com/books/mono/10.4324/9781315718071/ecolinguistics-arran-stibbe>, dostęp: 13.03.2026.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12947 319–324
eISSN 2450-0801

Agnieszka Maciąg-Fiedler
Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-8023-7010
e-mail: agnieszka.maciag@ijppan.pl

Michał Głuszkowski: *Code-switching and code-mixing in the conditions of Slavic-Slavic language contact. Vershina – a unique Polish language island in Siberia*. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń 2024, pp. 252

The book has been prepared within the project "Code switching in the conditions of Polish-Russian bilingualism in the Polish language island in Siberia (the village of Vershina near Irkutsk)", funded by the National Science Centre of the Republic of Poland. Michał Głuszkowski is an Associate Professor at the Department of Slavonic Languages, Nicolaus Copernicus University in Toruń, and the author of many publications on language contacts, bilingualism, language and cultural islands. His works are basing on field research in Polish communities in the former USSR (Russia-Siberia, Ukraine, Estonia) and Russian Old Believers communities in Poland, Latvia and Estonia.

The volume is composed of the Introduction and four chapters: 1. The social history of Vershina; 2. The sociolinguistic situation of Vershina; 3. Interference, code-switching and code-mixing in Vershina; 4. Code-switching and code-mixing in Vershina in macro and microsociolinguistic perspectives. The book is enriched with four appendices: Appendix 1. Rules for the transcription of texts; Appendix 2. The informants; Appendix 3. Transcriptions of selected texts; Appendix 4. Vershina in photographs.

The aim of the book is to discuss the topic of the code-switching with a comprehensive sociolinguistic study based on extensive language material collected during the field research. The author describes bilingualism of a specific linguistic and cultural minority, the descendants of Polish voluntary settlers from the beginning of the 20th century in Siberia.

The chapter 1

The first chapter presents the social history of Vershina, highlighting the reasons behind Polish emigration and the conditions under which settlers established themselves in Siberia. Between 1885 and 1914, approximately 60 Polish villages were founded in the region; however, most gradually lost their distinct Polish identity due to assimilation processes. The author divides this history into three periods:

The years 1910–1939 were marked by ethnic homogeneity, as settlers adapted to local conditions and forged relationships with their neighbours. During this period, a Polish school and church were established. When Poland regained independence in 1918, the settlers suddenly found themselves outside the country's borders. Although they were granted the right to return as repatriates, few chose to make use of this opportunity. The advance of Sovietisation led to the confiscation of their property and compelled them to work on collective farms. In 1934, the teaching of Polish was banned in the local school, and in 1937 the church was closed and desecrated.

The years 1940–1990 marked the end of ethnic homogeneity. Settlers were forced to work on collective farms, stripped of religious practice and the use of the Polish language in schools, and conscripted into the Russian army. Gradually but inexorably, Vershina was transformed from a Polish cultural and linguistic enclave into a Siberian community with Polish roots. At the same time, the new generation born in Siberia began to assimilate, enter mixed marriages, and adopt Russian nationality.

From 1991 to the present, two parallel processes have been at work: on the one hand, a gradual decline in the use of the Polish language and increasing assimilation among younger generations; on the other, a slow revival of Polish identity. Despite the hardships of earlier decades, complete assimilation never occurred, and the village has preserved its distinctive cultural character. In recent years, contacts with Poland have been renewed and are steadily growing, with Polish teachers arriving, summer schools being organised, and similar initiatives strengthening ties with the homeland taking place.

The chapter 2

The second chapter examines the sociolinguistic situation in Vershina. The author introduces key terms used to characterise the village, such as *linguistic and cultural island* and *the Polish community in the East*. He then

discusses the bilingualism and diglossia of the inhabitants. As citizens of the Russian Empire, the founders of Vershina already spoke and wrote in Russian before emigrating. However, their bilingualism was far from complete, as neither language was mastered to perfection; the second language served primarily for basic communication.

In Vershina, the languages in use included standard Polish and the Lesser Poland dialect, alongside standard Russian, the Siberian dialect, and the Buryat language. The main axis of linguistic contact, however, was between the Lesser Poland dialect and standard Russian. Russian functioned as the roofing language for the dialect, with bilingualism accompanied by diglossia forming the basic system.

During the second period, the role of Russian in society steadily grew. For instance, migration to urban areas was linked to abandoning the Polish language, while in mixed marriages children used Polish only when speaking with their grandparents. In the third period, only the oldest inhabitants spoke exclusively Polish. Children often understood Polish, but preferred to communicate in Russian.

Polish and Russian cultures gradually intertwined, giving rise to bi- and multiculturalism as well as di-ethnicity. Descendants often found it impossible to distinguish which cultural elements were Polish, Russian, or Buryat. This process also brought to the fore questions of both group and individual identity.

At the end of the chapter, the author outlines the methodology for collecting linguistic material, which was divided across four generations. The material was transcribed using the system of Slavic transcription employed in Polish dialectology, with certain modifications to reflect the phenomena arising in Polish–Russian language contact. The resulting corpus comprises approximately 275,000 words.

The chapter 3

Chapter three examines the phenomena of interference, code-switching, and code-mixing. The author analyses features characteristic of incomplete or partial bilingualism, treating bilingualism not as a fully achieved state but as a process situated between perfect bilingualism and monolingualism. Code-switching and code-mixing are understood as manifestations of this process. Importantly, this process unfolds not in laboratory conditions but within real social contexts, where it is closely linked to broader patterns of social interaction.

The author also addresses the question of where to draw the boundary between code-switching and borrowing, applying criteria such as frequency, the adoption of Russian words, morphological integration, and acceptability. The discussion then turns to different types of borrowings: loanwords, lexical calques, and grammatical calques (from Russian into the dialect). Finally, the author considers the issue of language awareness among the inhabitants. In most cases, speakers are able to identify the origin of the words they use, though at times they hesitate and blend a Polish word with a Russian one.

The chapter 4

Chapter four analyses phenomena occurring on two levels: macro- and microsociolinguistic. These concern strategies of conscious language choice in communicative situations, as well as the possible use of code-switching and code-mixing.

Young people speak primarily in Russian. For instance, when they want to elaborate on something, they deliberately switch to that language, saying: "I'll say it in Russian." However, when they realise that their interlocutor does not speak Russian, they attempt to express themselves differently, through PAT- and MAT-borrowings or code-mixing. Naturally, individual differences in language proficiency, along with social and historical factors, must also be taken into account. Yet even when a speaker's intention is to use the Lesser Poland dialect, various borrowings and instances of code-switching remain apparent. If one were to identify the ideal code-switchers, it would be the oldest inhabitants of Vershina.

A separate topic addressed in this chapter is writing, or so-called biscriptality. In Vershina, Polish and Russian coexist in both spoken and written forms. For example, Polish hymns in church are written in both Cyrillic and Latin script, while gravestone inscriptions in the cemetery appear in Polish and Russian, likewise in both Cyrillic and Latin.

This naturally raises the question of language shift and language death: is the dialect in Vershina at risk of extinction?

***

The conclusion reviews the answers to the key research questions and offers predictions regarding the future development of the linguistic situation in the Polish village. The book is further enhanced by photographs, which evoke the atmosphere of the place, while the transcribed texts create the impression of "hearing" the voices of Vershina's inhabitants.

Vershina for many years has been the subject of various types of research, resulting in numerous publications. Among the most important are the monograph by Władysław Masiarz (2016) and Swietłana Mitrenga-Ulitina (2015), as well as the works of Agata Wiśniewska (e.g. 2000, 2002), devoted to the ethnic and national identity of the local population. Significant contributions have also been made by Michał Głuszkowski through his numerous studies and articles (e.g. 2015, 2022, 2023), addressing different aspects of the community's social and linguisticlife. However, the phenomenon of *code-switching* in Vershina has long required a dedicated and comprehensive study. The term in its current understanding emerged in linguistic research in the 1950s; the author continues the line of thought initiated by Weinreich (1953), Haugen (1953) and Ferguson (1959), who also developed the concepts of language contact, interference, and diglossia. The reviewed monograph draws on a rich body of literature on bilingualism, language contact, and interference phenomena. The work fits within a broad stream of research on bilingualism (Bialystok 2009; Grosjean 1982; Myers-Scotton 1993, 2006), mixed codes and *code-switching* (Gumperz 1977; Poplack 1980; Auer 1984, 1998, 1999; Muysken 2000), as well as on linguistic islands and diasporas (Grek-Pabisowa 2017; Nowicka 2013; Rosenberg 2006).

The study successfully integrates a historical and social account of the village with a linguistic analysis, the two perspectives complementing one another seamlessly. Written in an engaging and accessible style, it allows readers to follow with interest both the history of the village and the transformations it underwent over time. The applied methodology based on long-term field research, corpus analysis, and participant observation deserves particular recognition. The study is distinguished by the precision of description, clarity of classification, and insightful theoretical reflection. The author accurately identifies the boundaries between borrowing, interference, and code-switching, drawing on the latest findings in contact linguistics.

The documentation is also remarkable: extensive appendices, a corpus of transcribed texts, and photographic materials make the book not only a valuable scholarly contribution but also an important source for future comparative research.

This monograph represents not only a valuable contribution to the study of bilingualism and of linguistic and cultural islands, but also an engaging work that may serve scholars across disciplines and inspire further research.

Literature

Auer P. (1984): *On the meaning of conversational code-switching*. [In:] *Interpretive Sociolinguistics*. P. Auer, A. di Luzio (eds.). Tübingen, pp. 87–112.

Auer P. (ed.) (1998): *Code-switching in Conversation: Language, Interaction and Identity*. London.

Auer P. (1999): *From code-switching via language mixing to fused lects. Toward a dynamic typology of bilingual speech*. "International Journal of Bilingualism" 3, pp. 309–332.

Bialystok E. (2009): *Bilingualism: The good, the bad, and the indifferent*. "Bilingualism: Language and cognition" 12(1), pp. 3–11.

Ferguson Ch.A. (1959): *Diglossia*. „Word" 15(2), pp. 325–340.

Głuszkowski M. (2015): *Typy przełączania kodów w społeczności polskich emigrantów na Syberii – mieszkańców wsi Wierszyna koło Irkucka*. [In:] *Słowianie na emigracji. Literatura–kultura–język*. B. Kodzis, M. Giej (eds.). Opole–Racibórz, pp. 551–560.

Głuszkowski M. (ed.) (2022): *Polska wieś na Syberii. Wierszyna w świetle historii mówionej*. Wrocław.

Głuszkowski M. (2023): *Code-Switching and Code-Mixing on Different Language Levels: The Case of a Polish Language Island in Siberia*. "Slavisticna Revija" 71(2), pp. 161–174.

Grek-Pabisowa I. (2017): *Polskie wyspy gwarowe z przełomu XIX i XX wieku na Białorusi. Gwary późnego osadnictwa na Polesiu, Witebszczyźnie i Mohylewszczyźnie. Z wykazem słownictwa przedstawionym leksykograficznie*. Warszawa.

Grosjean F. (1982): *Life with Two Languages: An Introduction to Bilingualism*. Cambridge.

Gumperz J. (1977): *The Sociolinguistic Significance of Conversational Code-Switching*. "RELC Journal" 8(2), pp. 1–34.

Haugen E. (1953): *The Norwegian Language in America: A Study in Bilingual Behavior*. Vol. 1: *The bilingual community*. Philadelphia.

Masiarz W. (2016): *Wierszyna. Polska wieś na Syberii Wschodniej 1910–2010. Z dziejów dobrowolnej migracji chłopów polskich na Syberię na przełomie XIX i XX wieku*. Kraków.

Mitrenga-Ulitina S. (2015): *Język polski mieszkańców wsi Wierszyna na Syberii*. Lublin.

Muysken P. (2000): *Bilingual speech: a typology of code-mixing*. Cambridge.

Myers-Scotton C. (1993): *Social Motivations for Codeswitching: Evidence from Africa*. Oxford.

Myers-Scotton C. (2006): *Multiple voices: An introduction to bilingualism*. Malden.

Nowicka E. (2013): *Wierszyna, czyli z morza na ocean*. [In:] *Słowiańskie wyspy językowe i kulturowe*, E. Nowicka-Rusek, M. Głuszkowski (eds.). Toruń, pp. 13–27.

Poplack S. (1980): *Sometimes I'll start a sentence in Spanish y termino en español: toward a typology of code-switching*. "Linguistics" 18, pp. 581–618.

Rosenberg P. (2006): *Dialect convergence in German speech islands*. [In:] *Dialect Change. Convergence and Divergence in European Languages*. P. Auer, F. Hinskens, P.E. Kerswill (eds.). Cambridge.

Weinreich U. (1953): *Languages in Contact: Findings and Problems*. New York.

Wiśniewska A. (2000): *Proces kształtowania się i rozwoju tożsamości etnicznej mieszkańców Wierszyny: (Syberia środkowa)*. „Etnografia Polska" 44(1–2), pp. 99–114.

Wiśniewska A. (2002): *Rola i znaczenie Kościoła oraz wyznania katolickiego w kształtowaniu tożsamości narodowościowej mieszkańców Wierszyny (Rosja)*. [In:] *Kościół katolicki na Syberii. Historia – Współczesność – Przyszłość*. Wrocław, pp. 635–642.

2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12948 325–327
eISSN 2450-0801

Alina Naruszewicz-Duchlińska
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-6214-5454
e-mail: alina.naruszewicz@uwm.edu.pl

Wybrane nowości książkowe*

New Book Releases

• Anna Chudzik: *Semantyka komizmu. Język – poznanie – kultura – nowe media*. Universitas. Kraków 2025, ss. 420.

„Tematem książki jest semantyka wypowiedzi komicznych, a głównym założeniem myśl, że wytwarzanie znaczenia jest z jednej strony przejawem uniwersalnych dla człowieka struktur i procesów poznawczych, a dzięki nim – subiektywną konceptualizacją jako doświadczeniem mentalnym, z drugiej – efektem kulturowego, w tym medialnego ukontekstowienia i konwencjonalizacji praktyk kulturowo-komunikacyjnych. Celem autorki jest stworzenie modelu semantyki wypowiedzi komicznych w ujęciu poznawczo-kulturowym, w perspektywie językoznawstwa kognitywnego oraz językoznawstwa antropologiczno-kulturowego, których teorie i metody analizy semantycznej uznała za najbardziej relewantne do realizacji celu. Dzięki przyjętym paradygmatom badawczym semantyka wypowiedzi komicznych, rozumianych językowo i multimodalnie, ukazana jest na szerokim, ponaddyscyplinarnym tle zjawisk zarówno mentalnych (procesów percepcyjnych i poznawczych, w tym emocji, ucieleśnienia i umysłu rozszerzonego), jak i zmiennych środowiskowych i kulturowych, w tym zwłaszcza dotyczących technologii medialnych […]”[1]. Darmowa wersja elektroniczna publikacji jest dostępna pod adresem: <https://ruj.uj.edu.pl/entities/publication/a9bafe23-2ab9-4eeb-b046-30312ea9ffbc>.

* Wyboru i opracowania przedstawionych informacji dokonano, wykorzystując materiały udostępniane przez wydawnictwa.

[1] <https://ruj.uj.edu.pl/entities/publication/a9bafe23-2ab9-4eeb-b046-30312ea9ffbc>, dostęp: 21.02.2026.

- Izabela Kujawa, Roman Opiłowski (red.): *Linguistische Grenzübergänge. Einblicke in die Sprachfacetten und Diskurswelten moderner Kommunikation*. Franz Steiner Verlag. Stuttgart 2026, ss. 207.

Zawarte w tomie artykuły łączą różnorodne podejścia badawcze oraz interdyscyplinarne metody, wykraczające poza granice tradycyjnej lingwistyki. Publikacja inauguruje serię *Interkulturelle Linguistik/Intercultural Linguistics* i oferuje nowatorskie spojrzenie na aktualne obszary badań nad komunikacją językową. W centrum zainteresowania znajdują się m.in. analiza dyskursu, komunikacja medialna, użycie języka w edukacji i życiu zawodowym, a także badania nad krótkimi tekstami funkcjonującymi w przestrzeni publicznej, ujmowane z perspektywy leksykalnej, międzykulturowej multimodalnej. Szczególną uwagę poświęcono napięciom między lokalnymi, translokalnymi i globalnymi powiązaniami znaków, tekstów i dyskursów[2].

Więcej informacji o monografii jest dostępnych pod adresem: https://www.steiner-verlag.de/en/Linguistische-Grenzuebergaenge/9783515140294. Informacje o serii wydawniczej Interkulturelle Linguistik/Intercultural Linguistics znajdują się na stronie: https://www.steiner-verlag.de/en/brand/Interkulturelle-Linguistik.

- Beata Afeltowicz: *Słownik nazw miejscowych byłego powiatu nowogardzkiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego. Szczecin 2025, ss. 356.

„Monografia obejmuje nazewnictwo miejscowości niewielkiego obszaru, co pozwoliło na dokładną i wszechstronną dokumentację zebranych nazw i ich klasyfikację. Analizie toponomastycznej poddano ojkonimy występujące na terenie powojennego powiatu nowogardzkiego do 1954 r., tj. nazwy słowiańskie oraz nazwy niemieckie, a także powojenne nazwy polskie, w skład których wchodzą kontynuacje nazw słowiańskich, nazwy nowo nadane przez Komisję Ustalania Nazw Miejscowych (KUNM) oraz adaptacje nazw niemieckich. Taki podział zgromadzonego nazewnictwa miejscowego podyktowany został przez specyfikę nazewniczą poddanego analizie obszaru, na którym od XIII w. nasilał się proces kolonizacji niemieckiej i germanizacji. Zaproponowane zestawienie wymienionych wyżej grup nazewniczych jest podstawą do wysnucia wniosków na temat ich chronologii, liczebności oraz wzajemnych oddziaływań. Odzwierciedla także zachodzące zjawiska historyczne, etapy osadnictwa poszczególnych grup narodowościowych, rozwój geograficzny i gospodarczy badanego terenu”[3].

[2] Informacje otrzymane od dr Izabeli Kujawy.

[3] <https://wn.usz.edu.pl/sklep/nauki-humanistyczne/jezykoznawstwo-nauki-humanistyczne/slownik-nazw-miejscowych-bylego-powiatu-nowogardzkiego/>, dostęp: 06.06.2026.

Szczegółowe informacje na temat publikacji znajdują się pod tym adresem: https://wn.usz.edu.pl/sklep/nauki-humanistyczne/jezykoznawstwo-nauki-humanistyczne/slownik-nazw-miejscowych-bylego-powiatu-nowogardzkiego/.

Informacja dla Autorów

Szczegółowe informacje na temat zasad przygotowywania artykułów do druku, procedury wydawniczej, kryteriów kwalifikacji tekstów oraz zasad recenzowania są zamieszczone na platformie czasopism na stronie Wydawnictwa UWM: https://czasopisma.uwm.edu.pl/index.php/pj.